

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

Krakowski Rocznik Archiwalny

XXX

ISSN 1233-2135
e-ISSN 2720-0833
KRAKÓW 2024



Krakowski Rocznik

Archiwalny

XXX

THE NATIONAL ARCHIVES IN KRAKOW

**Krakow Archives
Annual**

XXX

KRAKOW 2024

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

XXX

KRAKÓW 2024

Krakowski Rocznik Archiwalny, t. XXX

Rada Naukowa

Iwona Drąg-Korga, Marek Ďurčanský, Krystyna Jelonek-Litewka, Maria Kocójowa, Bożena Lesiak-Przybył, Rita Majkowska, Krzysztof Ożóg, Zenon Piech, Janina Stoksik

Redaktor Naczelny

Kamila Follprecht

Sekretarz Naukowy

Anna Sokół

Aldona Warzecha

Recenzenci tomu

Waldemar Chorążyczewski, Dorota Drzewiecka, Lucyna Harc

Redakcja techniczna: Aldona Warzecha

Opracowanie tekstu i korekty: Zofia Wyźlińska

Tłumaczenie na język angielski: Ian Corkill

Projekt graficzny okładki: Łukasz Kocój

Opracowanie graficzne i DTP: Jakub Filip, Tomasz Filip

Druk i oprawa: Poligrafia Salezjańska, ul. Michała Bałuckiego 8, 31-318 Kraków



Teksty zamieszczone w czasopiśmie objęte są licencją niewyłączną
Creative Commons Uznanie autorstwa (CC-BY)

Wydanie I, Kraków 2024

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

ISSN 1233-2135, e-ISSN 2720-0833

Nakład: 500 egz.

Adres redakcji

Archiwum Narodowe w Krakowie

31-510 Kraków, ul. Rakowicka 22E

Tel. +48 (12) 370-56-00

e-mail: redakcja@ank.gov.pl

www.kra.ank.gov.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji (Kamila Follprecht)	9
ARTYKUŁY	17
Małgorzata Bochenek, Tomasz Lech, Pierwsze badania dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa – ocena stanu zachowania, integralność zachowanej luzem pieczęci Bolesława Wstydlivego z dokumentem	19
Robert Gawęł, Zasób Archiwum Narodowego w Krakowie a makiety architektoniczne nieistniejących obiektów	45
Magdalena Goras, Uwagi o praktycznym aspekcie badań architektonicznych z wykorzystaniem wyników kwerend archiwalnych, na przykładzie rozpoznania badawczego architektonicznego reliktyw cegielni miejskiej na Dajwórze	55
Adam Górski, Edycje źródłowe w XXI wieku – czas na zmiany?	67
Adrian Jarosz, 3 x DNA. DNA w badaniach archiwalnych, genealogiczno- -historycznych oraz jako nośnik informacji	85
Konrad Meus, Rzecz o nowej historii regionalnej, czyli praktyczny wymiar badań historyczno-archiwalnych	103
Anna Sokół, Aldona Warzecha, Spacer w przeszłość. Potencjał wykorzystania archiwaliów w turystyce kulturowej na przykładzie trasy <i>Śladami Starej Wisły</i> w aplikacji mobilnej na smartfony	125
Łukasz Tomasz Sroka, Wyzwanie i potencjał komercjalizacji kwerend archiwalnych	145
Stanisław Szombara, Mapy i archiwa – implikacje, przykłady, zastosowania	161
Mariusz Wollny, O pożytkach z archiwum dla pisarza – popularyzatora historii	187
Agata Wójcik, Album „Wnętrze” Zbigniewa Otfinowskiego w kontekście powrotu do stylu art déco w architekturze wnętrz i meblarstwie początku XXI w.	205
Agata Zachariasz, O badaniach archiwalnych krajobrazu kulturowego Krakowa ze szczególnym uwzględnieniem ogrodów	225

RECENZJE I OMÓWIENIA	259
Ewa Grin-Piszczyk, <i>Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat.</i> <i>Rzeczywistość i wyzwania</i> , red. Paulina Krzywda i Tomasz Pudłocki, ss. 250 + fotografie, Kraków 2022, Archiwum Nauki PAN i PAU	261
KRONIKA	271
Drużyna nowoczesna siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie – Oddział w Nowym Sączu (Paweł Ząbczyński)	273
Archiwum inspiruje. Wydarzenia artystyczne uświetniające uroczystość otwarcia siedziby nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie (Agnieszka Filipek)	277
Działalność popularyzatorska Archiwum Narodowego w Krakowie od 1 października 2023 r. do 30 września 2024 r. (Lilianna Pochwalska)	280
Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Augsburga/ Niemcy w dniach 23–27 września 2024 r. w ramach programu wymiany bezdewizowej (Iwona Pilucik)	284
Działania popularyzacyjne Archiwum Nauki PAN i PAU w 2023 r. oraz w pierwszej połowie 2024 r. (Paulina Krzywda)	288
WYKAZ SKRÓTÓW	297
SPIS ILUSTRACJI	301
INDEKS NAZWISK	307
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	317

CONTENTS

From the Editor (Kamila Follprecht)	9
PAPERS	17
Małgorzata Bochenek, Tomasz Lech, The first research on the location document of the city of Krakow – assessment of the current state, and integrity of the loosely preserved seal of Bolesław the Chaste with the document	19
Robert Gawęł, The resources of the National Archives in Krakow and architectural models of non-existent objects	45
Magdalena Goras, Comments on the practical aspect of architectural research using the results of archival research, based on architectural research regarding the relics of the municipal brickworks in Dajwór	55
Adam Górski, Source edition in the 21st century – time for a change?	67
Adrian Jarosz, DNA in archival, genealogical and historical research and as data storage	85
Konrad Meus, A new regional history, i.e., the practical dimension of historical and archival research	103
Anna Sokół, Aldona Warzecha, A walk into the past. The potential of using archives in cultural tourism based on the <i>Śladami Starej Wisły (In the footsteps of the Old Vistula)</i> walking route in a mobile app	125
Łukasz Tomasz Sroka, The challenge and potential of commercializing archival research	145
Stanisław Szombara, Maps and archives – implications, examples and applications	161
Mariusz Wollny, The benefits of archives for a writer – a popularizer of history . . .	187
Agata Wójcik, The “Wnętrze” album by Zbigniew Otfinowski connected with the return to the Art Deco style in interior design and furniture at the beginning of the 21st century	205
Agata Zachariasz, Archival research of Krakow’s cultural landscape, with particular emphasis on gardens	225

REVIEWS AND DISCUSSION	259
Ewa Grin-Piszczyk, <i>Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania</i> (<i>The Archive of Science of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Arts and Sciences from a 20-year perspective. Reality and challenges</i>), ed. Paulina Krzywda and Tomasz Pudłocki, p. 250 + photographs, Krakow 2022, Archiwum Nauki PAN i PAU	261
CHRONICLE	271
The second modern seat of the National Archives in Krakow – Nowy Sącz Branch (Paweł Ząbczyński)	273
The archive inspires. Artistic events for the opening ceremony of the Nowy Sącz Branch of the National Archives in Krakow (Agnieszka Filipek)	277
Popularization activities of the National Archives in Krakow from October 1, 2023, until September 30, 2024 (Lilianna Pochwalska)	280
Report regarding the business trip to Augsburg/ Germany on September 23–27, 2024, as part of a free exchange program (Iwona Pilucik)	284
Popularization activities of the Archive of Science of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Arts and Sciences in 2023 and the first half of 2024 (Paulina Krzywda)	288
ABBREVIATIONS USED	297
LIST OF ILLUSTRATIONS	301
INDEX OF NAMES	307
INDEX OF PLACE NAMES	317

30 lat i 30 tomów to może niewiele dla czasopisma naukowego, szczególnie jeśli spojrzymy na wydawany od 1898 r. przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa „Rocznik Krakowski”. Ale wiemy też, że w dobie Internetu i zmieniającego się funkcjonowania świata nauk humanistycznych może to jednak być uznane za długie trwanie. Jako że zarówno wydawanie „Rocznika Krakowskiego” (do 1972 r.), jak i prowadzone od 1993 r. prace związane z powstaniem „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” łączy ten sam adres, czyli ulica Sienna 16 – dawniej siedziba Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, a z czasem Archiwum Państwowego w Krakowie – mamy nadzieję na niekończące się trwanie naszego czasopisma.

Trzeba jednak pamiętać, że od 1995 r., kiedy ukazał się pierwszy tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, bardzo zmieniła się Polska i świat, byliśmy świadkami nie tylko przełomu wieków, ale i tysiącleci, niebawoma postęp technologiczny wpłynął ogromnie na nasze życie, a ogólnoswiatowy *lockdown* w 2020 r. związany z pandemią koronawirusa zupełnie przewartościował nasze spojrzenie na rzeczywistość. W tej sytuacji archiwa też muszą się zmieniać, nie tylko z nazwy – w 2012 r. Archiwum Państwowe w Krakowie stało się Archiwum Narodowym w Krakowie.

Od 2021 r. krakowskie Archiwum funkcjonuje w nowej siedzibie przy ulicy Rakowickiej, jednym z najnowocześniejszych budynków archiwalnych w Polsce, wpisującym się w standardy technologiczne XXI w. Gromadzone przez ponad 150 lat archiwalia są przechowywane w najlepszych z możliwych warunkach magazynowych. Ewidencja zasobu, a coraz częściej także kopie archiwaliów, są dostępne online w serwisie Szukaj w Archiwach, czyli można z nich korzystać bez konieczności wizyty w czytelnicy Archiwum.

To wszystko wpływa na zmianę sposobu postrzegania zadań i roli Archiwum, a co za tym idzie, pojawia się nowe spojrzenie na jego zasób archiwalny i możliwości jego wykorzystania.

Kiedy w XIX w. rozpoczęły działalność dwa krakowskie archiwa – w 1878 r. Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, a w 1887 r. Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, zaznaczono, że zabezpieczone archiwalia mają służyć celom praktycznym i naukowym. Okazało się, że idea wykorzystywania zasobu archiwalnego wypracowana w czasach autonomii galicyjskiej c.k. monarchii austriackiej nie uległa zmianie w odrodzonym w 1918 r. Państwie Polskim, przetrwała okres okupacji niemieckiej i czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nadal jest aktualna. Nie zmieniło jej realizacji połączenie w 1952 r. obu krakowskich archiwów i powstanie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie – od 1957 r. działającego jako Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, od 1976 r. jako Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, w latach 1984–2012 jako Archiwum Państwowe w Krakowie.

Cel praktyczny oznacza bowiem niezmiennie poszukiwanie na potrzeby urzędów i instytucji państwowych czy samorządowych oraz osób prywatnych informacji potwierdzających zaistnienie konkretnego faktu urzędowego. Zasadniczo odbywa się to drogą korespondencyjną, gdyż odnaleziona w archiwaliach informacja musi zostać przekazana przez Archiwum w formie urzędowego pisma, odpisu lub wypisu, ewentualnie kopii uwierzytelnionej, a przynajmniej potwierdzonej za zgodność z oryginałem – Archiwum jest urzędem wiary publicznej, więc potwierdzone w ten sposób fakty są honorowane przez wszystkie organy władzy.

Badania naukowe prowadzone w zasobie archiwalnym w XIX w. wynikały z rosnącego zainteresowania dziejami Rzeczypospolitej i Krakowa propagowanego przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie, a potem także Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, m.in. poprzez edycję dawnych źródeł historycznych, ukazujących wartość krakowskich archiwaliów i publikacje oparte na tym zasobie. Zainteresowanie historią polityczną, a także dziejami administracji czy sądownictwa łączyło się z badaniem dziejów miast i wsi oraz rodzin, nie tylko szlacheckich, ale i mieszczańskich. W corocznych sprawozdaniach z działalności archiwów podawano liczbę osób, które korzystały z archiwaliów osobiście i przez ile dni, z czasem wymieniano także tytuły publikacji, które powstały w oparciu na archiwaliach. Bowiem kwerenda na potrzeby pracy naukowej zasadniczo wymaga osobistego zaangażowania badacza, który wie, jakie informacje znalezione w archiwaliach wpisują się z zakres tematyczny czy czasowy planowanej

pracy naukowej. W okresie powojennym w czytelnich, zwanych wówczas pracowniami naukowymi, przeważały badania naukowe – archiwa państwowe w sprawozdaniach z rocznej działalności podawały informacje o prowadzonych przez czytelników pracach badawczych. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych publikowała ich wykazy, w podziale na archiwa wymieniano nazwiska badaczy i tematy prac. Początkowo „Wykaz tematyki opracowywanej na podstawie materiałów archiwalnych” (1956/1957–1959) zamieszczano w „Archiwalnym Biuletynie Informacyjnym”, potem jako osobne wydawnictwo *Wykaz tematów opracowywanych na podstawie rękopiśmiennych źródeł archiwalnych i bibliotecznych* za lata 1959–1973/1974 oraz *Użytkownicy archiwów państwowych w latach... Wykaz tematów badawczych* za okres 1981–1990/1991. Mimo zaprzestania publikacji jeszcze przez kilka lat ważnym elementem rocznego sprawozdania z działalności krakowskiego Archiwum było pracowicie spisane na maszynie do pisania zestawienie tematów prac użytkowników naszych pracowni naukowych.

Zasadniczo takie jest skojarzenie większości osób – do archiwum przychodzili i przychodzą korzystać z zasobu naukowcy, głównie historycy, piszący dzieła naukowe opatrzone licznymi przypisami, odwołującymi się do zasobu archiwalnego, które dla zwykłego czytelnika są trudne w odbiorze. I jeszcze studenci piszący prace magisterskie (teraz też licencjackie), a potem, jako początek kariery naukowej, przygotowujący rozprawę doktorską z historii. Tak powstawały publikacje dotyczące historii państwa, regionu czy miasta, biografie ważnych osób czy monografie wydarzeń, na podstawie których czasem opracowywano wersje popularnonaukowe, czyli pisane mniej naukowym językiem i bez przypisów, czego doskonałym przykładem jest wydawana w latach 1952–1978 przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa seria popularnonaukowych zeszytów *Kraków Dawniej i Dziś*.

Z czasem w pracowniach naukowych prowadzili poszukiwania także regionaliści, którzy może z większym mozołem odczytywali dokumenty niż profesjonalni badacze, ale swoje publikacje uzupełniali informacjami z dodatkowych źródeł historycznych, czyli pamięcią mieszkańców danej miejscowości, archiwami rodzinnymi czy parafialnymi. Stopniowo badania regionalne, traktowane dawniej jako popularnonaukowe, nabierają zupełnie nowego znaczenia, bo też określenie region nie oznacza jak dawniej miejscowości lub gminy, a np. Galicję, czyli obszar będący obecnie w granicach kilku państw. Badania te są prowadzone także przez profesjonalnych

badaczy z różnych dziedzin nauki, a wyniki ich prac, opartych na gruntownej kwerendzie źródłowej, są niejednokrotnie wykorzystywane przez władze samorządowe w projektach edukacyjnych i kulturalnych dla działań promujących region poprzez tworzenie atrakcji turystycznych związanych z dziedzictwem historycznym. Powstają czasopisma regionalne, w których publikowane są zarówno prace ukazujące wyniki różnorodnych badań, jak i relacje z życia społeczności, które w przyszłości będą doskonałym źródłem dla badaczy. Te nowe kierunki wykorzystywania źródeł archiwalnych wpisują się w rzeczywistość, w której informacja jest towarem profesjonalnie zdobytym, przetworzonym i przeanalizowanym zgodnie z potrzebami potencjalnych nabywców. Stąd też wśród badających w czytelnich lub online źródła archiwalne maleje dominacja historyków – wykonywanie kwerend o charakterze komercyjnym wymaga często także dodatkowych umiejętności.

Kiedy w 1978 r. historyczne centrum Krakowa zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO, powołano do życia Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa i rozpoczęła się systematyczna rewaloryzacja i konserwacja krakowskich zabytków. Warunkiem jej właściwego przeprowadzenia było ustalenie, jak dawniej wyglądały krakowskie budynki, jakie były etapy ich budowy czy przebudowy, m.in. na podstawie przechowywanych w zasobie Archiwum archiwaliów z okresu staropolskiego czy sięgających początków XIX w. akt Urzędu Budownictwa Miejskiego. Ze źródeł tych korzystali wówczas głównie pracownicy państwowych przedsiębiorstw zajmujących się rewaloryzacją Krakowa, m.in. Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków, Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie, Miejskiego Biura Projektów oraz Politechniki Krakowskiej. Z czasem z dokumentacji dotyczącej krakowskich kamienic z XIX–XX w. zaczęli korzystać projektanci i architekci zaangażowani w remonty i przebudowy prywatnych budynków.

Badania archeologiczne rozpoczęte w sierpniu 2005 r. w związku z wymianą nawierzchni krakowskiego Rynku Głównego pozwoliły na odkrycie tak wielu tajemnic dawnej rynkowej zabudowy, że trwały do 2010 r. Kwerenda prowadzona w staropolskiej dokumentacji w zasobie Archiwum umożliwiła zgromadzenie informacji o położeniu i wyglądzie ważnych rynkowych budynków, a odkryte podczas prac obiekty pozwoliły z jednej strony zrozumieć historykom zapisy w archiwaliach, a z drugiej – archeologom zidentyfikować, jaki obiekt został odkopany.

Odkrycie w 2019 r. podczas remontu skrzyżowania ulic Krakowskiej, Dietla i Stradomskiej przyczółku Mostu Królewskiego, łączącego dawno temu nad Starą Wisłą Stradom z Kazimierzem, było co prawda dla inwestora i wykonawcy niemiłym zaskoczeniem, jednak dawne dokumenty i plany dokładnie wskazują na istnienie mostu zbudowanego w latach 1824–1828. Dlatego znaczenie kwerendy źródłowej poprzedzającej różnego rodzaju prace remontowe, pozwalającej uniknąć zarządzonych przez konserwatora zabytków ratowniczych wykopaliisk archeologicznych, nie jest już kwestionowane. Przydatna jest również analiza dokumentacji pozwalająca zidentyfikować odkryte obiekty architektoniczne, które przeważnie, mimo że bywają niezwykle interesujące, nie mogą być stale eksponowane – podziemny Rynek krakowski dostępny jako oddział Muzeum Krakowa jest tu wyjątkowy.

W tej sytuacji z pomocą przychodzi technologia – pozwala na wykorzystanie archiwaliów prezentujących te nieistniejące obiekty (planów, map, rysunków, widoków itp.), które przy pomocy aplikacji mogą być udostępnione w telefonie komórkowym, co pozwala obejrzeć je w miejscu, gdzie dawniej się znajdowały (np. Most Królewski i zapomniane już koryto dawnej Wisły).

Most łatwo sobie wyobrazić, znacznie trudniej dzisiaj zwizualizować rzekę płynącą ulicą Dietla, dlatego muzealnicy tworzą makiety ukazujące dawną zabudowę miasta. W ramach obchodów 750-lecia lokacji miasta Krakowa w 2007 r. w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa opracowano model Krakowa z końca pierwszej połowy XVII w., czyli największego terytorialnego i ludnościowego rozwoju miasta oraz makietę Rynku Głównego według stanu z 1787 r. Zwłaszcza dla wizualizacji kamienic i innych budynków niezbędna była szczegółowa kwerenda w aktach miejskich, bowiem każda wzmianka ich dotycząca pozwalała na wiarygodne odtworzenie ich wyglądu, szczegółów architektonicznych, zasad zabudowy pierzei kamienic, co umożliwiało z kolei wypracowanie zasad *per analogiam* dla rekonstrukcji zabudowy pozbawionej opisów. Zupełnie inaczej tworzy się makiety obiektów powstałych w okresie późniejszym – zachowane w zasobie archiwalnym szczegółowe plany i projekty, czasem nawet z dokładnym opisem i fotografiami, pozwalają stworzyć realistyczne modele uwzględniające zmiany związane z użytkowaniem budynku. Zwiedzający muzea chętnie oglądają makiety czy rekonstrukcje multimedialne obiektów nieistniejących lub tych, które bardzo zmieniły swoje przeznaczenie lub wygląd, a że wiele

krakowskich kamienic ma średniowieczny rodowód – przez wieki wielokrotnie się zmieniały, np. poprzez łączenie kamienic w większe, wspanialsze budynki.

Czy źródła zgromadzone w archiwum mogą być pomocne przy odtwarzaniu dawniej funkcjonujących parków czy ogrodów, łatwiej ulegających degradacji niż budynki? Okazuje się, że mozolna kwerenda pozwala odszukać informacje dotyczące takich obiektów np. w archiwaliach wielkich majątków ziemskich – czasem zachowały się plany, opisy lub zestawienia wydatków, które wytrawnemu badaczowi tematu pozwalają odtworzyć dawny układ parku otaczającego pałac. Odnalezienie podobnych informacji dla zieleni w mieście jest trudniejsze, ale zachowały się takie materiały, jak chociażby zatwierdzony w 1937 r. projekt skweru na dziedzińcu siedziby Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa przy ulicy Siennej 16. Wyjątkowo cennym źródłem w tym zakresie są mapy katastru galicyjskiego, na których niezwykle precyzyjnie oddano tereny zielone, a sporządzona równocześnie dokumentacja opisowa pozwala na właściwą interpretację szczegółów. A jeśli, wykorzystując nowoczesne technologie, porównamy mapę z realiami terenu, który przedstawia, możliwe jest odkrycie zmian, o których zachowane dokumenty urzędowe nie wspominają.

Wydawać by się mogło, że dawne opisy wyposażenia krakowskich kamienic mogą być interesujące jedynie dla projektanta scenerii filmu kostiumowego, czasem jednak udaje się znaleźć i zinterpretować materiały, które mogą być doskonałym źródłem pomysłów dla współczesnych projektantów wnętrz. A może inspirujące okażą się także tablice z projektami i wzorami obuwia z 1922 r. absolwenta kursu szewskiego zorganizowanego przez Miejskie Muzeum Przemysłowe im. A. Baranieckiego?

Wiemy, że Adam Chmiel, dyrektor Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa na podstawie informacji odnalezionych w dawnych aktach udzielał wskazówek historycznych swojemu przyjacielowi Stanisławowi Wyspiańskiemu. Z wywiadów ze znanymi pisarzami dowiadujemy się, że np. konsultują zawiłości sprawy kryminalnej z policjantami, ale co zrobić, jeśli akcja rozgrywa się dawno, dawno temu? Jeśli epoka budziła zainteresowanie historyków, powstały prace naukowe analizujące wiele aspektów ówczesnego życia, ale na pewno nie wszystkie. Dociekliwy autor zawsze może skorzystać z zasobów archiwalnych, aby wiarygodnie pokazać interesujący go wyrywek rzeczywistości.

Prowadzenie osobiście w pracowni naukowej badań genealogicznych własnej rodziny w czasach PRL nie było popularne, jak wiemy, szlachecy czy burżuazyjni przodkowie mogli wówczas przysporzyć więcej problemów niż chwały. Od końca XX w. zainteresowanie aktami stanu cywilnego czy ewidencją ludności wyraźnie wzrosło, czasem odkrywano dodatkowe źródła informacji w bogatym zasobie Archiwum, wcześniej wykorzystywane raczej przez biografów i historyków piszących o znanych postaciach. Również rozwój medycyny ma o dziwo przełożenie na badania genealogiczne – to już nie pasja i fanaberia, ale konkretna pomoc w leczeniu, bo zdarza się, że lekarz, oceniając szanse terapii, prosi o informacje, w jakim wieku umierali nasi przodkowie i na jakie choroby. Badanie DNA i ustalanie na podstawie wyników pochodzenia naszych przodków i szukanie potencjalnych krewnych na całym świecie jest modne już od wielu lat. Wykorzystując nowoczesne technologie w badaniach genealogicznych, możemy wyłuszczyć sprzeczności, które pojawiają się, gdy zestawimy informacje z akt metrykalnych i urzędowych dokumentów.

Bywa jednak i tak, że zastosowanie nowoczesnych metod badania DNA prowadzi do małego przewrotu kopernikańskiego w badaniach, np. dziejów średniowiecznego Krakowa, jak to miało miejsce podczas kompleksowych badań najcenniejszego w zbiorach dokumentu. Prowadzony w krakowskim Archiwum w latach 2013–2017 projekt badawczy dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa z 1257 r. miał w zakresie konserwatorskim objąć identyfikację techniki wykonania dokumentu, ocenę jego stanu zachowania, przeprowadzenie analizy czystości mikrobiologicznej oraz ustalenie potrzeb konserwatorskich dokumentu wraz z wyznaczeniem warunków jego długoterminowego przechowywania. Przeprowadzona identyfikacja genetyczna pergaminowego dokumentu i fragmentu pergaminu zachowanego przy luźnej pieczęci księcia pozwoliła stwierdzić, że pergaminy powstały ze skór dwóch różnych zwierząt, czyli pieczęć przynależała do innego dokumentu. Tymczasem pokolenia mediewistów rozważały wszelkie za i przeciw kojarzenia dokumentu z tą właśnie pieczęcią, analizując zasady pracy ówczesnej kancelarii królewskiej, jak również dzieje samego dokumentu.

Warto zwrócić uwagę, że pokazywanie społeczeństwu szerokiej przydatności zasobu archiwalnego do różnych celów było i jest niezwykle trudne. Kiedy w początkach XIX w. znany krakowianin Ambroży Grabowski odkrył w wieży ratuszowej stare archiwalia i odnalazł informację, że wspinały ołtarz w farze Mariackiej wykonał Wit Stwosz, aby dowiedzieli się

o tym krakowianie, opublikował tę informację w opracowaniu historycznym swojego autorstwa. W połowie XIX w. to wystarczyło, potem starano się treść odnalezionych dokumentów publikować w całości, opatrując naukowym komentarzem, jednak z biegiem lat okazywało się, że odczyt można interpretować inaczej, a komentarz wobec późniejszych ustaleń stał się nieaktualny. Więc może edycje źródeł należy zamieszczać tylko w Internecie i na bieżąco uaktualniać? Czy teraz, kiedy kopie tych materiałów są dostępne online, takie działania są nadal potrzebne? Jak dobierać opracowywane dokumenty, żeby mogli z nich korzystać np. pisarze czy inni twórcy i artyści.

Może to zadanie dla „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, aby pokazywać różnorodność materiałów archiwalnych i możliwości wykorzystania zawartych w nich informacji w tradycyjny, ale i innowacyjny sposób, do zupełnie nowych i nieoczywistych badań czy działań, łączących nowoczesne technologie i myślenie o minionych czasach. Z taką myślą publikujemy jubileuszowy numer „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” prezentujący szeroką gamę możliwości wykorzystania zasobów archiwalnych.

Kamila Follprecht
Redaktor Naczelny
„Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”

Artykuły



Małgorzata Bochenek

Archiwum Narodowe w Krakowie

Tomasz Lech

ORCID: 0000-0002-8307-0914

Wyższa Szkoła Zdrowia w Gdańsku

Pierwsze badania dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa – ocena stanu zachowania, integralność zachowanej luzem pieczęci Bolesława Wstydlwego z dokumentem

**The first research on the location document of the city of Krakow –
assessment of the current state, and integrity of the loosely preserved
seal of Bolesław the Chaste with the document**

SŁOWA KLUCZOWE: Kraków, dokument lokacyjny, konserwacja, badania genetyczne, technika wykonania

KEY WORDS: Krakow, location document, conservation, genetic testing, preparation technique

ABSTRAKT: W latach 2013–2017 w Archiwum Narodowym w Krakowie zrealizowano pierwszy projekt badawczy dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa wystawionego w 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydlwego. Powołany zespół ekspertów kierowany przez dr hab. Elżbietę Jabłońską, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przeprowadził badania w dwóch obszarach: konserwatorskim i historycznym. Badania były prowadzone w różnych ośrodkach naukowo-badawczych w Polsce oraz w Wielkiej Brytanii. Celem badań konserwatorskich (zebranych w czterech raportach powykonawczych) była identyfikacja techniki wykonania dokumentu, ocena stanu zachowania, analiza czystości mikrobiologicznej, zajęcie stanowiska ws. potrzeb konserwatorskich dokumentu oraz wyznaczenie warunków jego długotrwałego przechowywania. Badania historyczne oparte na identyfikacji genetycznej pergaminów (ujęte w dwóch raportach), dotyczyły ustalenia integralnego związku podłoża pergaminowego dokumentu z fragmentem zdegradowanego pergaminu zachowanego przy pieczęci luznej Bolesława Wstydlwego. Przeprowadzone w projekcie badania odpowiedziały na pytania zadane przez Zespół projektowy. Sporządzony został opis technologiczny dokumentu i ocena stanu zachowania. Badania genetycz-

ne nie potwierdziły integralnego związku fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej z dokumentem. Zespół nakreślił kierunki dalszych pogłębionych badań technologicznych oraz oceny stanu zachowania dokumentu opartych na nowoczesnej aparaturze badawczej i obrazowaniu cyfrowym.

ABSTRACT: The years 2013–2017 in the National Archives in Krakow saw the first research project concerning the location document of the city of Krakow issued in 1257 by Prince Bolesław the Chaste. The appointed team of experts led by Dr. Elżbieta Jabłońska, professor at the Nicolaus Copernicus University in Torun, conducted research in two areas: conservation and historical. The research was conducted in various research centres in Poland and Great Britain. The aim of the conservation research (collected in four reports) was to identify the document preparation technique, assess the current state, analyse the microbiological purity, establish a position on the conservation needs of the document and determine the conditions for its long-term storage. The historical research, based on the genetic identification of parchments (covered in two reports), concerned the establishment of an integral connection between the parchment of the document and a fragment of degraded parchment preserved with the loose seal of Bolesław the Chaste. The research conducted in the project provided answers to the questions asked by the project team. A technological description of the document and an assessment of its current state were prepared. Genetic tests did not confirm an integral connection between the fragment of parchment with the prince's seal and the document. The team outlined directions for further in-depth technological research and assessment of the current state of the document based on modern research equipment and digital imaging.

W zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie przechowywany jest przywilej lokacyjny miasta Krakowa, którym książę Bolesław Wstydlivy 2 czerwca 1257 r. lokował Kraków na prawie magdeburskim¹. To jeden z najstarszych i najcenniejszych obiektów w zasobie Archiwum oraz jeden z najstarszych dokumentów lokacyjnych przechowywanych w sieci archiwów państwowych w Polsce. Znaczenie dokumentu dla historii miasta Krakowa jest fundamentalne, stanowi on również znakomity przykład średniowiecznej kultury prawniczej i dyplomatycznej. Potwierdzeniem jego szczególnego charakteru jest wpisanie w 2014 r. na Krajową Listę Programu UNESCO „Pamięć świata”², którego celem jest podejmowanie działań słu-

¹ ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/2.

² Barbara Berska, *Prezentacja aktu lokacyjnego miasta Krakowa z 1257 roku*, „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 161–162; Kamila Follprecht, *Pamięć mia-*

żących ratowaniu, udostępnianiu oraz zachowaniu światowego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Dokument od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania badaczy, w tym głównie mediewistów próbujących ustalić, czy zachowana luzem w zasobie Archiwum pieczęć księcia Bolesława Wstydliwego³ jest pieczęcią w przeszłości oderwaną od dokumentu⁴. Potencjał naukowo-badawczy dokumentu jest ciągle otwarty. Dokument nigdy nie został poddany badaniom technologicznym, nie był przedmiotem oceny konserwatorskiej, nie ma również swojej monografii.

Przywilej spisany jest na pergaminie w kształcie prostokąta o wymiarach ok. 475 mm x 527 mm + zakładka 75 mm. Tekst dokumentu, w języku łacińskim, napisany jest atramentem żelazo-garbnikowym w jednej kolumnie w 33 wierszach. Z pięciu pieczęci woskowych uwierzytelniających dokument zachowane są tylko dwie zewnętrzne: Adama, kasztelana krakowskiego o średnicy ok. 40 mm z wizerunkiem rycerza na koniu oraz pieczęć Mikołaja, wojewody krakowskiego o średnicy 25 mm, z wizerunkiem przerwanej pierścienia połączonego z krzyżem. Są one dowieszona do pergaminu na sznurach jedwabnych. Po dwóch pieczęciach zachowane są tylko jedwabne wiązadła dowiązane do pergaminu, po pieczęci wystawcy dokumentu, w środkowej części zakładki, pozostało przedarcie i ubytek pergaminu. Pod zakładką pergaminu przechowywany jest fragment nici jedwabnych oderwanych od pieczęci Adama, kasztelana krakowskiego o długości ok. 130 mm. Na odwrocie dokumentu występują dawne naprawy pergaminowe. W centralnej części naklejona jest łąta o wymiarach ok. 475 mm x 155 mm, na bocznych marginesach mniejsze łąty: lewa w kształcie prostokąta ze ściętym bokiem o wymiarach ok. 265 mm x 95 mm (długość krótszego boku 40 mm) i prawa ok. 475 mm x 55 mm.

sta. Archiwum w dziejach Krakowa, „Rocznik Krakowski” 2021, t. 87, s. 126, 128; Kamila Follprecht, Karolina Zięba, Paweł Ząbczyński, *Na drodze do współczesności. Archiwum Narodowe w Krakowie: Ludzie – Miejsca – Praca 1878–2021*, Kraków 2021, s. 261.

³ ANK, Zbiór luźnych pieczęci, sygn. 29/1597/111.

⁴ Bożena Wyrozumska, *Dwa wielkie przywileje średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1994; Krystyna Jelonek-Litewka, *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydliwego jest pieczęcią oderwaną od aktu lokacyjnego miasta Krakowa?*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 31–38; Bożena Wyrozumska, *Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek)*, Kraków 2007.

Powołanie Zespołu ds. badań dokumentu lokacyjnego

Nowy rozdział w historii badań dokumentu został otwarty 8 kwietnia 2013 r. Z inicjatywy dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie dr Barbary Berskiej powołano „Zespół ekspertów do spraw określenia zakresu badań, konserwacji zabezpieczającej oraz sposobu przechowywania i prezentacji aktu lokacyjnego miasta Krakowa”⁵. Jego przewodniczącą została dr hab. Elżbieta Jabłońska, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, ekspert w dziedzinie badań i konserwacji dokumentów pergaminowych i pieczęci woskowych.

W skład zespołu weszli przedstawiciele różnych dyscyplin, specjalizujący się w dziedzinie konserwacji, opracowania, zabezpieczania, przechowywania oraz badań obiektów dziedzictwa historycznego:

1. Małgorzata Bochenek – kierownik Oddziału VIII ds. Konserwacji i Zabezpieczania Zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie,
2. Monika Bogacz-Walska – kierownik Oddziału V Konserwacji Archiwaliów Archiwum Państwowego w Olsztynie,
3. Anna Czajka – kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie,
4. dr hab. Tomasz Łojewski – kierownik Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
5. Barbara Kalfas – kierownik Pracowni Konserwacji Tkanin Królewskiej Katedry na Wawelu,
6. dr hab. Zenon Piech – kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
7. dr Tomasz Lech – z Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (dołączył do prac zespołu w 2014 r.),
8. Krystyna Jelonek-Litewka – wieloletni pracownik Archiwum Narodowego w Krakowie, badaczka dziejów dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa (dołączyła do prac zespołu w 2014 r.).

Zespół projektowy został powołany w celu przeprowadzenia pierwszych w historii dokumentu interdyscyplinarnych badań naukowych zdefiniowa-

⁵ Barbara Berska, *Zabezpieczenie aktu lokacyjnego miasta Krakowa, jednego z najcenniejszych dokumentów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 163.

nych w dwóch kierunkach: historycznym oraz konserwatorskim. Połączenie wiedzy i doświadczenia konserwatorów dzieł sztuki, historyków i archiwistów z kompetencjami badaczy nauk ścisłych (chemików, biologów) miało na celu oszacowanie potrzeb badawczych dokumentu, przeprowadzenie analiz instrumentalnych, ocenę stanu zachowania oraz wyznaczenie warunków zabezpieczania, przechowywania i czasowego eksponowania dokumentu. Jednym z celów projektu było również potwierdzenie lub obalenie hipotezy dotyczącej związku zachowanej luzem pieczęci Bolesława Wstydlivego z dokumentem.

Założenia Zespołu projektowego

Na pierwszym posiedzeniu Zespołu w dniach 17–18 kwietnia 2013 r. przeprowadzono pierwsze podstawowe obserwacje dokumentu w celu zapoznania się z techniką wykonania, stanem zachowania oraz zlecono pierwsze badania technologiczne. W części konserwatorskiej projektu założono przeprowadzenie identyfikacji materiałowej i stanu zachowania dokumentu (pergaminu, atramentu, wosku, wiązań, napraw), analizę światłotrwałości atramentu oraz identyfikację przyczyn i mechanizmów powstałych zniszczeń dokumentu. Zespół uzgodnił również, że wyda opinię, czy dokument powinien być poddany pracom konserwatorskim, czy może być pozostawiony w obecnym stanie zachowania.

W części historycznej projektu Zespół założył przeprowadzenie badań genetycznych i archiwalnych pozwalających na potwierdzenie proveniencji pieczęci księcia Bolesława Wstydlivego oraz potwierdzenie przynależności zachowanych luzem nici pieczętnych, przechowywanych pod zakładką pergaminu⁶, do pieczęci Adama, kasztelana krakowskiego.

Na pierwszym posiedzeniu członkowie Zespołu zaplanowali, że projekt będzie realizowany etapami, przez kilka lat, w różnych ośrodkach naukowo-badawczych, począwszy od badań podstawowych (wyjściowych), po zaawansowane badania laboratoryjne. Przewodnicząca Zespołu zdecydowała, że każdy nowy etap projektu musi być wspólnie uzgodniony i poprzedzony analizą otrzymanych raportów przed zleceniem kolejnych badań.

⁶ Fotografie dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa wykonane w latach 40. XX w. dokumentują, że z pieczęci Adama, kasztelana krakowskiego wychodzą nici pieczętnie. Obecnie nici zachowane są luzem, nie ma informacji, kiedy zostały oderwane od pieczęci. Wykonane analizy chemiczne nici oraz informacje przekazane przez Krystynę Jelonek-Litewkę potwierdzają, że nici pochodzą z pieczęci Adama, kasztelana krakowskiego.

Zespół zajął wspólne stanowisko, że każde nowe badanie musi mieć jasno określony cel, w tym uzasadnienie naukowe lub konserwatorskie oraz w jak najmniejszym stopniu może ingerować w substancję zabytkową dokumentu. W planowanych analizach chemicznych została dopuszczona możliwość poboru mikropróbek materiałowych z pergaminu, pieczęci, wiązań oraz z dawnych reperacji⁷. Zgodnie z założeniem, pobrane próbki miały być wykorzystywane do przeprowadzenia różnych badań w celu zebrania jak największej liczby danych ułatwiających interpretację wyników oraz udzielenie odpowiedzi na zadane w projekcie pytania. Zakres planowanych badań Zespół musiał dostosować do decyzji dyrektora Archiwum. Ze względów bezpieczeństwa prace z dokumentem mogły być prowadzone tylko w siedzibie Archiwum, miejscu przechowywania dokumentu⁸. Realizacja projektu *in situ* automatycznie przełożyła się na zawężenie pola badawczego do analiz możliwych do przeprowadzenia z zastosowaniem przenośnej aparatury badawczej.

Przygotowania do badań

W okresie od 29 kwietnia do 10 maja 2013 r. w Archiwum przeprowadzono techniczne prace przygotowawcze do badań dokumentu. Zarówno na potrzeby prac projektowych, jak i zebrań Zespołu została wytypowana sala wykładowa w budynku przy ulicy Siennej 16 (w miejscu przechowywania dokumentu)⁹. Pomieszczenie zostało czasowo zaadaptowane na pracownię wyposażoną w niezbędne materiały i sprzęty (blaty robocze, oświetlenie studyjne, mikroskop, komputer, kartony, filce, narzędzia konserwatorskie itp.). Zapewniono też możliwość instalacji przenośnej aparatury instrumentalnej. Do badań musiał być również przygotowany sam dokument, co wynikało

⁷ Do każdego badania została określona ilość próbek, ich wielkość, metodyka oraz miejsce poboru. Do pobrania próbek zostały wskazane konserwatorki Archiwum: Małgorzata Bochenek i Anna Seweryn, próbki miały być pobierane przy udziale wykonawców poszczególnych badań.

⁸ Dokument lokacyjny miasta Krakowa należy do grupy materiałów archiwalnych najcenniejszych w zasobie ANK przewidzianych jako pierwsze do ewakuacji na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej. Pod względem konserwatorskim, ze względu na technikę wykonania i stan zachowania, dokument jest zaliczony do grupy archiwaliów o bardzo niskiej odporności na uszkodzenia mechaniczne i bardzo wysokiej wrażliwości na zmianę warunków środowiskowych.

⁹ Od 2021 r. siedzibą Archiwum Narodowego w Krakowie oraz miejscem przechowywania zasobu archiwalnego jest nowoczesny budynek przy ul. Rakowickiej 22E.

z faktu, że od 1957 r. pozostawał on w wykonanej na wymiar przeszklonej gablocie ekspozycyjnej¹⁰ umieszczonej w magazynie archiwalnym. Wyjęcie dokumentu z gabloty musiała poprzedzić stabilizacja warunków środowiskowych, wykonanie nowego opakowania ochronnego oraz zabezpieczenie pergaminu i pieczęci. Specjalistycznego unieruchomienia wymagały zwłaszcza dwie pieczęcie: pieczęć luźna Bolesława Wstydliwego pęknięta wzdłuż średnicy z zachowanym przy sznurze zdegradowanym fragmentem pergaminu oraz pieczęć Mikołaja połączona z pergaminem tylko na jednej nitce. Pieczęć Bolesława Wstydliwego została przygotowana do badań przez konserwatorki Archiwum: M. Bochenek, Annę Seweryn i Irenę Grudnik-Kolofotias. Po wyjęciu z oryginalnego pudełeczka ochronnego¹¹ pieczęć została ułożona na kartonie wyścielonym miękką włókniną, następnie odkurzona i ustabilizowana na kartonie za pomocą kształtek wyciętych na wymiar pieczęci z cienkiego kartonu. Nici wychodzące z pieczęci zostały rozplątane i uporządkowane, a fragment pergaminu zachowanego przy niciach wyprostowany i delikatnie oczyszczony, obrys krawędzi pergaminu przeniesiono na papier do dalszych analiz porównawczych. Pieczęć Mikołaja została przygotowana do badań przez konserwatkę tkaniny B. Kalfas. Przed wyjęciem dokumentu z gabloty prawy dolny narożnik dokumentu (pieczęć, wiązadło oraz fragment zakładki pergaminu) ustabilizowano w uszytym z jedwabiu naturalnego woreczku ze ścięciem ręcznych przesyć minimalizujących ruch pieczęci. Takie mocowanie umożliwiała bezpieczne manewrowanie dokumentem, bez ryzyka oderwania pieczęci i przerwania wychodzących z niej nitki¹².

¹⁰ W 1957 r. na potrzeby prezentacji dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa na wystawie zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa z okazji 700-lecia lokacji miasta została wykonana gablota ekspozycyjna, w której dokument był przechowywany do 2013 r. Opis gabloty: pulpitowa, pozioma, z postumentem, wykonana z drewna (podstawa i ściany boczne), z uchylną przeszkloną ścianą przednią obudowaną drewnianą ramą, zamknięta na klucz. Dokument ułożony był we wnęce gabloty wyciętej na jego wymiar, unieruchomiony w narożnikach za pomocą skórzanych pasków przymocowanych do podstawy gabloty, pieczęcie umieszczone były w zagłębieniach wyciętych na ich wymiar.

¹¹ Do 2013 r. pieczęć luźna Bolesława Wstydliwego była przechowywana w ANK w historycznym opakowaniu ochronnym, tj. pudełku aptekarskim z luźnym wiekiem, K. Jeloniek-Litewka, *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydliwego...*, s. 36.

¹² Podczas późniejszych relokacji dokumentu osłabiona strukturalnie nitka łącząca pieczęć Mikołaja, wojewody krakowskiego z pergaminem odspoiła się do misy poczytnej.

Po zabezpieczeniu pieczęci konserwatorzki Archiwum wyjęły dokument z gabloty i przenieśli na podkładkę z kartonu muzealnego wyposażoną w ograniczniki do stabilizacji pergaminu i kształtki do unieruchomienia pieczęci i wiązań. Do przechowywania dokumentu, zgodnie z wytycznymi Zespołu, introligatorzy Archiwum przygotowali pudło ochronne z luźnym wiekiem oraz uchylną ścianką przednią. Zostało ono wykonane z atestowanych materiałów o jakości archiwalnej do długoterminowego przechowywania obiektów zabytkowych¹³. Pudło wyposażono dodatkowo w materiały pomocnicze do bezpiecznego odwracania dokumentu podczas badań (kartony i filce z wyciętymi otworami na wymiar pieczęci).

Przebieg badań

Pierwsze badania dokumentu przeprowadzono w okresie od 13 maja do 15 listopada 2013 r. Zespół pod kierunkiem dr. hab. T. Łojewskiego wykonał kompleksową dokumentację fotograficzną w światłach analitycznych, analizę pierwiastkową linii atramentowych oraz napraw i wiązań pieczętnych, badanie światłotrwałości atramentu oraz pomiar grubości pergaminu. Dokumentacja fotograficzna, badania atramentu oraz grubości pergaminu zostały wykonane w Archiwum. Natomiast badania próbek materiałowych pobranych z dokumentu przeprowadzono w Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz w Laboratorium Analiz Nieniszczących i Badań Obiektów Zabytkowych Muzeum Narodowego w Krakowie. Wyniki badań zostały zamieszczone w „Raporcie z badań wykonanych na zlecenie Archiwum Narodowego w Krakowie dla aktu lokacyjnego miasta Krakowa” z dnia 15 listopada 2013 r.¹⁴ (dalej: Raport nr 1). Pierwsze wyniki badań dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa były przedmiotem obrad drugiego posiedzenia Zespołu projektowego w dniu 24 czerwca 2014 r. W trakcie obrad

¹³ Materiały spełniają wymogi normy ISO 9706, atest PATg; tektura, karton muzealny, papier wykonane z czystej celulozy 100%, pH >7,5, rezerwa alkaliczna >0,4 mol/kg, liczba Kappa <5, brak migracji barwników, bez rozjaśniaczy optycznych, gramatura g/m²: tektura 1300, karton muzealny 1680, papier 160; kolory: tektura szary, karton muzealny ivory, papier jasnoniebieski, naturalne płótno bawełniane Kanafas; klej skrobiowy Wheat Starch Adhesive; folia wykonana w 100% z poliestru, pH naturalne, kolor transparentny, włóknina SOFT w 100% z poliestru, kolor biały.

¹⁴ Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.1.2013, s. 73–88 („Raport z badań wykonanych na zlecenie Archiwum Narodowego w Krakowie dla aktu lokacyjnego miasta Krakowa” – Raport nr 1).

przeprowadzono obserwacje makro- i mikroskopowe dokumentu połączone z analizą porównawczą fotografii dokumentu wykonanych w latach 1941–1942¹⁵ oraz 2000–2007¹⁶ oraz identyfikacją zmian zachodzących na powierzchni pergaminu. W toku dyskusji analizie poddano czynniki mające bezpośredni wpływ na stan zachowania dokumentu, w tym historię przechowywania, dawne naprawy pergaminu¹⁷, wpływ środowiska drewnianej gabloty na pergamin oraz warunki udostępniania dokumentu i profilaktykę konserwatorską. Kolejnym etapem projektu badawczego była identyfikacja materiałowa nici wiązań pieczętnych. Badania próbek nici pobranych ze wszystkich wiązań przeprowadziła w okresie od 17 października 2014 do 18 listopada 2015 r. dr inż. Katarzyna Lech w Katedrze Chemii Analitycznej Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej. Wyniki badań zostały zamieszczone w „Raporcie wykonania badania HPLC-UV-VIS_ESI MS/MS nici dowieszonych do aktu lokacyjnego Krakowa” z dnia 18 listopada 2015 r.¹⁸ (dalej: Raport nr 2). Kolejny etap projektu był poświęcony badaniom mikrobiologicznym dokumentu, które przeprowadził dr T. Lech z Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w okresie od 3 listopada 2014 do 16 lutego 2016 r. Próbkę wymazową do oceny czystości mikrobiologicznej dokumentu zostały pobrane z pergaminu, pieczęci oraz wiązań. Dodatkowo, na marginesach dokumentu, na okres 10 tygodni umieszczono sterylne próbki modelowe współczesnego pergaminu do samoistnej kontaminacji. Badania biologiczne dokumentu były połączone z kompleksową analizą warunków środowiskowych zarejestrowanych w magazynie nr 16, w miejscu przechowywania dokumentu. Wyniki badań

¹⁵ ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/6489, fotografia czarno-biała, 10 x 15 cm, fot. Stanisław Kolowca, ok. 1941; *Krakau dokumente zur stadtgeschichte*, Herausgegeben Vom Stadthauptmann Der Stadt Krakau, 1942, karta nr 3, wydrukowane zdjęcie dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa, druk czarno-biały, wymiar karty 40 x 40 cm.

¹⁶ Kopie cyfrowe dokumentu wykonane w pracowni reprograficznej ANK, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska, wydruki kopii cyfrowych dokumentu, znak sprawy: DN.002.1.2013, s. 104a–141.

¹⁷ Przed 1873 r. dokument lokacyjny był zdublowany od odwrocina na płótno, Franciszek Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 1, Kraków 1879, s. 3; przed 1942 r. dokument został poddany reperacji, płótno zastąpiły trzy łąty pergaminowe, K. Jelonek-Litewka, *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydlivego...*, s. 37.

¹⁸ Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.6.2014, s. 137–218 („Raport wykonania badania HPLC-UV-VIS_ESI MS/MS nici dowieszonych do aktu lokacyjnego Krakowa” – Raport nr 2).

zostały zamieszczone w ekspertyzie „Akt lokacji miasta Krakowa – analiza mikrobiologiczna” z dnia 16 lutego 2016 r.¹⁹ (dalej: Raport nr 3). W trakcie analiz mikrobiologicznych dokumentu rozpoczęto kolejny etap projektu poświęcony badaniom integralności dokumentu z pieczęcią książęcą Bolesława Wstydlivego. Ze względu na specyfikę i innowację badania, analizy pobranych próbek materiałowych z pergaminu dokumentu i z fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej przeprowadzono w dwóch częściach, w trzech różnych laboratoriach. Pierwszy badania przeprowadził dr T. Lech w laboratorium genetycznym Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz w pracowni biologii molekularnej Zakładu Genetyki i Ewolucjonizmu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w okresie od 16 marca 2015 do 17 lutego 2016 r. Ich wyniki zostały zamieszczone w raporcie „Badanie integralności dokumentu Aktu Lokacji Miasta Krakowa z pieczęcią Książęcą Bolesława Wstydlivego” z dnia 17 lutego 2016 r.²⁰ (dalej: Raport nr 4). Drugą część badań uzupełniających badanie integralności fragmentu pergaminu przy pieczęci książęcej z dokumentem oraz badanie stopnia degradacji fragmentu pergaminu przy pieczęci książęcej przeprowadzili dr T. Lech oraz dr Sarah Fiddymment w Katedrze Archeologii Uniwersytetu w Yorku w Wielkiej Brytanii. Wyniki badań naukowcy zamieścili w raporcie „Badania integralności dokumentu Aktu Lokacji Miasta Krakowa z pieczęcią Książęcą Bolesława Wstydlivego. Ocena stopnia degradacji kolagenu w pergaminie Aktu Lokacji Miasta Krakowa” z dnia 10 września 2016 r.²¹ (dalej: Raport nr 5). Ostatnie badania dokumentu, stanowiące opis techniki wykonania oraz stanu zachowania pergaminu, tekstu, pieczęci, wiązań oraz dawnych napraw przeprowadzili prof. dr hab. E. Jabłońska oraz dr Tomasz Koziół w okresie od 18 lipca 2016 do 20 maja 2017 r. Badania mikro- i makroskopowe dokumentu przeprowadzono w Archiwum, natomiast analizy pobranych próbek zostały

¹⁹ Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.6.2014, s. 219–276 („Akt lokacji miasta Krakowa – analiza mikrobiologiczna” – Raport nr 3).

²⁰ Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.6.2014, s. 277–282 („Badanie integralności dokumentu Aktu Lokacji Miasta Krakowa z pieczęcią Książęcą Bolesława Wstydlivego” – Raport nr 4).

²¹ Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.6.2014, s. 295–298 („Badania integralności dokumentu Aktu Lokacji Miasta Krakowa z pieczęcią Książęcą Bolesława Wstydlivego. Ocena stopnia degradacji kolagenu w pergaminie Aktu Lokacji Miasta Krakowa” – Raport nr 5).

wykonane w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wyniki badań zamieszczono w raporcie „Wyniki badań dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa wystawionego w 1257 roku” z dnia 20 maja 2017 r.²² (dalej: Raport nr 6).

Wyniki badań dokumentu – technika wykonania, stan zachowania

1. Podłoże pergaminowe

Pergamin wykonany jest ze skóry cielęcej²³, jego grubość bez podklejeń wynosi od 0,2 do 0,3 mm²⁴. Pergamin jest dobrze odwłoszony, obustronnie wyszlifowany w obróbce mechanicznej. Pierwotnie było do niego dowieyszonych pięć pieczęci woskowych, obecnie z dokumentem połączone są tylko dwie pieczęcie zewnętrzne. Po dwóch pieczęciach zachowane są tylko wiązadła. Po pieczęci wystawcy dokumentu (w centralnej części zakładki) pozostało rozdarcie i ubytek pergaminu. Dokument pierwotnie był złożony na kilka części, obecnie jest rozprostowany z zachowanymi śladami dawnych zagięć (trzy linie pionowe, dwie poziome). Pergamin jest pofalowany z kilkucentymetrowymi odkształceniami od płaszczyzny. Na jego powierzchni zarejestrowano obecność żelatynowych produktów degradacji, stan włókien oceniono jako dostatecznie dobry. Lico i odwrocie pergaminu są zakurzone, występują zabrudzenia powierzchni, miejscowe zaplamienia oraz rdza. Najbardziej zabrudzone są brzegi oraz środkowy fragment zakładki. Bardzo brudny jest tył pergaminu, zwłaszcza powierzchnia pomiędzy łątami. W przeprowadzonych badaniach nie wykluczono, że w przeszłości odwrocie było powierzchniowo przetarte substancją uczyniającą niewidoczne zapisy atramentowe. Na odwrocie pergaminu występują dawne naprawy, tj. trzy łąty pergaminowe, różnej wielkości, naklejane w celu wzmocnienia pergaminu oraz scalenia rozległych rozdarć, pęknięć i ubytków. Dawne naprawy przyczyniły się do miejscowego usztywnienia oraz deformacji

²² Archiwum zakładowe ANK, znak sprawy: DN.002.6.2014, s. 315–564 („Wyniki badań dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa wystawionego w 1257 roku” – Raport nr 6).

²³ Badanie genetyczne pochodzenia pergaminu przeprowadzono metodą izolacji DNA i amplifikacji produktów PCR oraz analizy sekwencji mitochondrialnego i genomowego DNA, więcej informacji w Raporcie nr 4, s. 280–281 i w Raporcie nr 5, s. 296.

²⁴ Pomiar pergaminu przeprowadzono ręcznym grubościomierzem papierniczym produkcji Hans Schmidt & Co, o rozdzielczości 0,001 mm, zakresie pomiarowym do 1mm, zasięgu pomiarowym w głąb do 2 cm, więcej informacji w Raporcie nr 1, s. 86.

pergaminu²⁵. Badania mikrobiologiczne pergaminu potwierdziły obecność mikroflory grzybowej i bakteryjnej typowej dla materiałów archiwalnych. Potencjał niszczący części zidentyfikowanych bakterii i grzybów oceniono jako wysoki i mogący w sprzyjających warunkach stanowić zagrożenie procesem biodeterioracji²⁶.

2. Tekst dokumentu

Tekst główny dokumentu (lico pergaminu) naniesiony jest atramentem żelazo-garbnikowym²⁷. W zbadanych miejscach linii atramentowych nie stwierdzono obecności jonów żelaza Fe (II), na powierzchni atramentów nie zaobserwowano obecności wysoleń. Barwę atramentów określono jako ciemnobrązową i brązową, litery jasnobrązowe występują rzadko. Powierzchnia zapisów atramentowych jest zakurzona i zabrudzona, stan zachowania liter jest różny. Na tekście zaobserwowano miejscowe zmęczenie w obszarze liter oraz punktowe odpryśnięcia atramentu z pozostawioną warstwą wsiąkniętą w pergamin. W badaniach nie zaobserwowano przebijania atramentów na drugą stronę podłoża pergaminowego²⁸. W badaniach dopisków występujących na odwrocie pergaminu (w centralnej części pomiędzy łatami środkową i prawą) stwierdzono, że zostały naniesione atramentem o innym składzie chemicznym niż tekst główny dokumentu (atrament może zawierać dodatek barwnika, pigmentu, kationu metalu innego

²⁵ Badania pergaminu przeprowadzono z wykorzystaniem skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM) 1430 VP LEO Electron Microscopy Ltd, mikroskopu Nikon Optiphot 2, aparatu cyfrowego Canon EOS DIGITAL REBEL Xsi (promiennik podczerwieni emitujący promieniowanie o długości 860 nm), lampy UV-A U Philips Blacklight Blue PL-S 9W BLB/4P ICT, więcej informacji w Raporcie nr 6, s. 337–382.

²⁶ Badanie przeprowadzono na podstawie analizy materiału pobranego z powierzchni obiektu przy pomocy jałowych wymazówek oraz taśmy Fungi Tape (Thermo Fisher, USA), materiał posiano na podłoża MEA i agar Sabourauda z glukozą SGA oraz podłoże kazeino-sojowe TSA, grzybowe DNA izolowano zestawem NucleoSpin®Plant II (Macherey-Nagel GmbH & Co. KG, Germany), więcej informacji w Raporcie nr 3, s. 223–241.

²⁷ Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem ręcznego spektrometru fluorescencji rentgenowskiej (XRF) model Tracer III SD, więcej informacji w Raporcie nr 1, s. 75–77, oraz paskami PELL (Indicatorpaper for iron (II) ions) i obserwacji pod mikroskopem stereoskopowym Opta-Tech oraz w świetle analitycznym VIS, UV-A, IR, więcej informacji w Raporcie nr 6, s. 383–401.

²⁸ Raport nr 6, s. 383.

niż żelazo, w szczególności siarczaniu żelaza)²⁹. Badanie światłotrwałości tekstu głównego dokumentu przeprowadzone na literach o różnym stopniu stężenia atramentu wykazało stabilność chemiczną atramentu³⁰.

3. Dawne naprawy pergaminu

Naprawy występujące na odwrociu pergaminu zostały wykonane przy użyciu łąt z pergaminu cielęcego lub bydłęcego. Na powierzchni łąt widoczne są pozostałości ciemnej okrywy włosowej. Naprawy zostały przyklejone do pergaminu za pomocą kleju skrobiowego. W badaniu stwierdzono, że przed wykonaniem napraw pergamin był najprawdopodobniej zdublowany na płótno, w warstwie kleju zidentyfikowano resztki włókien po usunięciu w przeszłości płótnie³¹. W przeprowadzonych badaniach dawnych napraw od strony kleju skrobiowego nie stwierdzono obecności mikroorganizmów³².

4. Pieczęcie woskowe

Pieczęcie kasztelana i wojewody krakowskiego wykonane są z wosku pszczelego. Pieczęć kasztelana zabarwiona jest pigmentem zielonym, najprawdopodobniej miedzianką, natomiast pieczęć wojewody pigmentem zielono-niebieskim (w masie woskowej badanej próbki wykryto pierwiastki, których nie zinterpretowano w badaniu). Pieczęć Bolesława Wstydlivego wykonana jest z wosku pszczelego niepodbarwionego (w masie woskowej zidentyfikowano obecność wapnia, co może świadczyć o dodatku węgla wapnia lub obecności zanieczyszczeń). W przeprowadzonych badaniach pieczęci kasztelana i wojewody zidentyfikowano uszkodzenia mechaniczne, w tym ubytki oraz częściowe rozwarstwienie masy. W pieczęci kasztelana zaobserwowano nierówne zabarwienie masy woskowej pigmentem oraz tworzenie się rozwarstwień i obecność mikroskopowych drobinek

²⁹ Badania przeprowadzono metodą obserwacji w świetle analitycznym UV-A, IR, Raport nr 6, s. 383 i 395.

³⁰ Badanie odporności na starzenie światłem przeprowadzono mikrofedometrem z wykorzystaniem wzorca niebieskiej wełny (*Blue Wool Standard No. 1*, BWS 1), po 400 sekundach testu ΔE dla BWS 1 wynosi 8, dla ciemnej linii atramentowej $\Delta E=0,4$, dla jasnej linii $\Delta E=1,2$, więcej informacji w Raporcie nr 1, s. 84–86.

³¹ Badania przeprowadzono z wykorzystaniem skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM), obserwacji pod mikroskopem optycznym w świetle przechodzącym i odbitym, w świetle analitycznym VIS, UV-A, IR oraz w badaniu mikroreakcji chemicznej próbki z czernią amidową 10B, płynem Lugola na obecność skrobi, z aluminonem na obecność jonów AL^{3+} , więcej w Raporcie nr 6, s. 403–430.

³² Raport nr 6, s. 403.

(dodatków do wosku lub zanieczyszczeń). W badanej próbce wosku pieczęci wojewody stwierdzono obecność mikroorganizmów (grzybów pleśniowych). Stan zachowania pieczęci Bolesława Wstydlwego oceniono jako zły. Pieczęć jest pęknięta przez całą jej średnicę, detal odcisku pieczętnego jest zatarty, występują ubytki oraz rozwarstwienia masy woskowej. W badaniu zidentyfikowano powierzchniową krystalizację składników masy, liczne przebarwienia oraz pozostałości kolonii grzybów. Na powierzchni misy (w strukturze masy woskowej) zaobserwowano drobinki substancji niezidentyfikowanej w badaniu³³.

5. Wiązadła pieczętne

Wszystkie wiązadła pieczętne dowiązane do dokumentu (dwa zewnętrzne z pieczęciami oraz dwa środkowe bez pieczęci), jak również wiązadło pieczęci luźnej Bolesława Wstydlwego wykonane są z nici jedwabnych³⁴. Wszystkie nici były barwione prawdopodobnie za pomocą korzenia marzanny barwierskiej (*Rubicatinctorum*). W przeprowadzonych badaniach określono kolor nici wiązań pieczętnych przewleczonych przez pergamin oraz fragmentu sznura zachowanego luzem (nitki barwy złotej, pomarańczowej, bordowej)³⁵ oraz kolor nici sznura pieczęci Bolesława Wstydlwego (czerwony)³⁶. Z przeprowadzonych badań wynika, że barwniki zastosowane do barwienia nici zostały osadzone na związkach wapnia. Należy

³³ Badania pieczęci przeprowadzono z wykorzystaniem skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM) z detektorem EDX, spektrometru FTIR IR ALPHA z przystawką ATR, analizatora termicznego TG/DSC-STA 6000 oraz mikroskopu optycznego Nikon Optiphot 2, więcej informacji w Raporcie nr 6, s. 431–506.

³⁴ Identyfikację mikroskopową włókien przeprowadzono na podstawie obserwacji budowy morfologicznej w mikroskopie optycznym, więcej informacji w Raporcie nr 6, s. 541.

³⁵ Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem układu chromatograficznego HPLC z jednowiązkowym detektorem spektrofotometrycznym UV-Vis, Agilent 1220 Series i 1200 VWD, spektrometru mas ESI QqQ MS, Agilent 6460 Triple Quad LC/MS. Identyfikacja koloru nici: pieczęć kasztelana – kolor pomarańczowo-łososiowy, fragment sznura oderwanego od pieczęci kasztelana pomarańczowo-złoty, kolor nici pierwszego wiązadła bez pieczęci czerwono-pomarańczowy i żółto-zielonkawy cieniowany na pomarańczowo, drugiego wiązadła bez pieczęci czerwono-łososiowo-pomarańczowo-ciemnożółty i jasnożółty, pieczęci wojewody krakowskiego brązowo-żółto-pomarańczowy, więcej informacji w Raporcie nr 2, s. 143, 151, 159, 169, 175, 185, 191.

³⁶ Raport nr 2, s. 201.

przypuszczać, że do osadzenia barwnika (jako zaprawy) użyto siarczanu glinowo-potasowego³⁷.

6. Analiza mikrobiologiczna

Dokument i jego otoczenie (warunki środowiskowe w magazynie archiwalnym nr 16) poddano ocenie stopnia skażenia mikrobiologicznego i określenia aktywności biodeterioracyjnej pozyskanych izolatów mikroorganizmów. Materiał do badań dokumentu został pobrany za pomocą suchych bawełnianych wymazówek oraz próbek współczesnego pergaminu i papieru pozostawionych przy dokumencie do samoistnej kontaminacji³⁸. Próbkę powietrza pozyskano próbnikiem MAS-100 Eco (Merck). W analizach mikrobiologicznych dokumentu i środowiska zastosowano klasyczne metody hodowlane oraz zaawansowane metody biologii molekularnej polegającej na identyfikacji grzybów i bakterii na podstawie odpowiednio sekwencji ITS oraz 16 sRNA, a także analizie różnorodności taksonów grzybowych metodą Polymerase Chain Reaction-Denaturing Gradient Gel Electrophoresis PCR-DGGE³⁹. W badaniach ilościowych i jakościowych próbek pobranych z dokumentu i fragmentu pergaminu przy pieczęci stwierdzono obecność mikroflory grzybowej i bakteryjnej charakterystycznej dla materiałów archiwalnych i innych obiektów dziedzictwa kulturowego. Pozyskano 27 izolatów bakteryjnych oraz 15 izolatów grzybowych. Przeprowadzono analizę zdolności mikroorganizmów do enzymatycznego rozkładu pergaminu (na podstawie weryfikacji ich zdolności do porostania pergaminu oraz rozkładu żelatyny). Potencjał niszczący części wyizolowanych na pergaminie bakterii i grzybów oceniono jako wysoki, który stanowi potencjalne zagrożenie procesem biodeterioracji. W zbadanym powietrzu ujawniono obecność bakterii na poziomie 405 cfu/m³ oraz grzybów

³⁷ Badania pierwiastków wiązań pieczętnych przeprowadzono z wykorzystaniem metody SEM/EDX i SEM/BSE oraz mikroskopu optycznego Opta-Tech, więcej informacji w Raporcie nr 6, s. 541.

³⁸ Z pergaminu, pieczęci oraz wiązań pobrano próbki wymazowe przy pomocy klasycznych wymazówek celulozowych i komercyjnych (zastosowano materiały różniące się stopniem adhezji) oraz materiał pozyskany po samoistnej trzymiesięcznej kontaminacji sterylnych próbek pergaminu i papieru, więcej informacji w Raporcie nr 3, s. 219.

³⁹ Reakcja łańcuchowa polimerazy w połączeniu z elektroforezą w gradiencie denaturacji, dzięki której możliwe jest pozyskanie struktury genotypowej biocenozy na podstawie analizy różnic w wybranych sekwencjach genomu, więcej informacji w Raporcie nr 3, s. 222–242.

na poziomie 43 cfu/m³⁴⁰. W podsumowaniu wyników badań podkreślono, że aktywność enzymatyczna/ metaboliczna zidentyfikowanych mikroorganizmów zależy nie tylko od ich właściwości gatunkowych, ale również od zewnętrznych czynników środowiskowych (temperatury i wilgotności powietrza, pH, czystości powietrza). W celu uniemożliwienia wzrostu i rozwoju mikroorganizmów zalecono podjęcie działań prewencyjnych, zapewniających utrzymanie stałych i właściwych warunków klimatu wewnętrznego oraz prowadzenie kontrolnych badań mikrobiologicznych.

7. Badania integralności pieczęci Bolesława Wstydliwego z dokumentem

Celem badań było potwierdzenie lub obalenie hipotezy dotyczącej pierwotnego, integralnego związku fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej z dokumentem. Badania były prowadzone w dwóch etapach. W pierwszym przeprowadzono wstępną identyfikację materiałową oraz badania porównawcze z wykorzystaniem indeksu jakości pergaminów (*Parchment Quality Index*), w drugim wykonano zasadnicze badania integralności z wykorzystaniem technik genetycznych. Badania były prowadzone na próbkach materiałowych pobranych z fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci oraz z dokumentu⁴¹. Do wstępnej identyfikacji gatunkowej skóry wykorzystano metodę opartą na identyfikacji kolagenu z wykorzystaniem wysokosprawnej chromatografii cieczowej (HPLC) oraz analizy spektrometrii mas (MC)⁴². Przeprowadzone badania umożliwiły wstępną identyfikację gatunkową próbek i wskazanie, że w obu przypadkach jest to materiał cielęcy. Indeks jakości pergaminu, wykorzystany do wstępnego badania integralności obiektów, wyznaczano na podstawie pomiaru poziomu deaminacji glutaminy w kolagenie (tj. różnicowania próbek na podstawie analizy wielkości uszkodzeń kolagenu wynikających bezpośrednio z pro-

⁴⁰ Raport nr 3, s. 241.

⁴¹ Próbkę do badań stanowiły tzw. opiłki pergaminowe powstałe w wyniku delikatnego ścierania miękką gumką marginesu dokumentu oraz próbki pergaminu pobrane z centralnej części marginesu zakładki dokumentu i z fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej. Wszystkie próbki zostały pobrane przez konserwatorki ANK we współpracy z wykonawcą badań.

⁴² HPLC (ang. *high-performance liquid chromatography*) rozdzielającej białka trawione trypsyną i analizy spektrometrii mas (MS).

cesu obróbki pergaminu)⁴³. Badania porównawcze wskazały, że pergamin próbki pobranej z dokumentu posiada więcej uszkodzeń (wyższy stopień deaminacji glutaminy) niż pergamin próbki pobranej z pergaminu przy pieczeniu, co sugeruje, że dwa pergaminy zostały wytworzone w różnych procesach i prawdopodobnie nie mogły stanowić pierwotnie integralnej całości. Mając na uwadze fakt, że badania nie dały jednak stuprocentowej pewności, że próbki pochodzą ze skór różnych cieląt, przystąpiono do drugiego etapu badań z zastosowaniem metod genetycznych. Decyzję o przeprowadzeniu dalszych badań z wykorzystaniem identyfikacji gatunkowej na podstawie mitochondrialnego i jądrowego DNA oraz analizy polimorficznych krótkich tandemowych powtarzalnych sekwencji (STR)⁴⁴ podjęto ze względu na potrzebę potwierdzenia pochodzenia gatunkowego materiałów oraz specyfikę analizy markerów STR umożliwiającą badanie indywidualnych osobników poprzez stworzenie ich własnego profilu genetycznego. Techniki molekularne coraz częściej są wykorzystywane w badaniach obiektów dziedzictwa kulturowego. W literaturze dostępne są informacje nt. możliwości analizy aDNA izolowanego z zabytkowych pergaminów, skór czy kości⁴⁵.

⁴³ Metoda badawcza opracowana w Katedrze Archeologii Uniwersytetu w Yorku (dane niepublikowane), badania próbek pergaminowych zostały przeprowadzone przy współpracy z dr Sarah Fiddymment, pracownikiem Katedry. Probki wysokiej jakości *high quality* (posiadają mniej uszkodzeń w kolagenie), próbki niskiej jakości *low quality* (posiadają więcej uszkodzeń w kolagenie).

⁴⁴ STR – ang. *short tandem repeat*.

⁴⁵ Ceiridwen J. Edwards, David E. MacHugh, Keith M. Dobney, Louise Martind, Nerissa Russel, Liora K. Horwitz, *Ancient DNA analysis of 101 cattle remains: limits and prospects*, "Journal of Archaeological Science" 2004, vol. 31 (6), s. 695–710, DOI:10.1016/j.jas.2003.11.001; Nikos Poulakakis, Agamemnon Tselikas, Ioannis Bitsakis, Moysis Mylonas, Petros Lymberakis, *Ancient DNA and the genetic signature of ancient Greek manuscripts*, "Journal of Archaeological Science" 2007, vol. 34 (5), s. 675–680, DOI: 10.1016/j.jas.2006.06.013; Domenico Pangallo, Katarina Chovanova, Alena Makova, *Identification of animal skin of historical parchments by polymerase chain reaction (PCR)-based methods*, "Journal of Archaeological Science" 2010, vol. 37 (6), s. 1202–1206, DOI: 10.1016/j.jas.2009.12.018; Margaret E. Newman, Jillian S. Parboosingh, Peter J. Bridge, Howard Ceri, *Identification of archaeological animal bone by PCR/DNA analysis*, "Journal of Archaeological Science" 2002, vol. 29 (1), s. 77–88, DOI: 10.1006/jasc.2001.0688; Mim A. Bower, Michael G. Campana, Caroline Checkley-Scott, Barry Knight, Christopher J. Howe, *The potential for extraction and exploitation of DNA from parchment: a review of the opportunities and hurdles*, "Journal of the Institute of Conservation" 2010, vol. 33 (1), s. 1–11, DOI: 10.1080/19455220903509937; Scott R. Woodward, Gila Kahila, Patricia

Biologia molekularna nie tylko poszerza zakres badań historycznych, ale coraz częściej staje się kluczowym narzędziem w rozwiązywaniu niewyjaśnionych problemów badawczych. Należy zaznaczyć, że badania integralności dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa z fragmentem pergaminu zachowanym przy pieczęci luźnej Bolesława Wstydlivego z wykorzystaniem technik biologii molekularnej były w Polsce rozwiązaniem innowacyjnym i wymagającym wielu dodatkowych badań i przygotowań. W pracach przygotowawczych została opracowana czuła i wydajna metoda do izolacji materiału DNA z pergaminu. Badania początkowo obejmowały poszukiwanie metod izolacji DNA z próbek współczesnego pergaminu, następnie prowadzono badania na różnych próbkach z historycznych obiektów⁴⁶. Jednak, pomimo opracowania zadawalającej techniki izolacji materiału genetycznego z testowych pergaminów, badania docelowe projektu wymagały zastosowania dodatkowej procedury oczyszczania i amplifikacji pozyskanego materiału genetycznego. Wykonane w pierwszej kolejności analizy sekwencji produktów PCR⁴⁷ dla uniwersalnych starterów cytochromu b pozwoliły na identyfikację gatunkową obu badanych próbek pergaminowych oraz na potwierdzenie, że są to skóry bydlęce z prawdopodobieństwem 99% (dla fragmentu pergaminu przy pieczęci książęcej) i 86% (dla dokumentu). Na podstawie uzyskanych wyników badań przystąpiono do dalszych analiz próbek pod kątem bydlęcego DNA. Przeprowadzono identyfikację gatunkową z wykorzystaniem specyficznych starterów dla bydlęcego mitochondrialnego DNA. Wyniki sekwencjonowania potwierdziły, że próbka pobrana z fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej jest wykonana ze skóry bydlęcej (poziom identyfikacji 99,1%), próbka pobrana z dokumentu lokacyjnego jest także wykonana ze skóry bydlęcej (poziom identyfikacji

Smith, Charles Greenblatt, Joe Zias, Magen Broshi, *Analysis of Parchment Fragments from the Judean Desert Using DNA Techniques*, [w:] *Current Research and Technological Developments on the Dead Sea Scrolls*, eds. Donald W. Parry, Leiden 1996, s. 215–238, DOI:10.1163/9789004350229_012; Joachim Burger, Susanne Hummel, Bernard Herrmann, *Palaeogenetics and cultural heritage. Species determination and STR-genotyping from ancient DNA in art and artefacts*, “*Thermochimica Acta*” 2000, vol. 365 (1–2), s. 141–146.

⁴⁶ Badania zostały opublikowane w artykule Tomasz Lech, *Ancient DNA in historical parchments – identifying a procedure for extraction and amplification of genetic material*, “*Genetics and Molecular Research*” 2016, s. 1–9, DOI: 10.4238/gmr.15028661.

⁴⁷ PCR – ang. *polymerase chain reaction*.

98,5%)⁴⁸. Zarówno analiza sekwencji uniwersalnych dla cytochromu b, jak i sekwencji gatunkowo specyficznych dla mitochondrialnego DNA ujawniły, że próbki pobrane z dokumentu i fragmentu pergaminu przy pieczęci są wykonane z materiału bydłęcego. Natomiast kluczowym rozwiązaniem w badaniu integralności fragmentu pergaminu zachowanego przy pieczęci książęcej z pergaminem dokumentu lokacyjnego była analiza polimorficznych krótkich tandemowych powtarzalnych sekwencji genetycznych (STR) pozwalająca na stworzenie unikalnego profilu genetycznego jednostki poprzez identyfikację zmienności w krótkich sekwencjach DNA⁴⁹. Sam wybór odpowiedniej sekwencji był poprzedzony dogłębną analizą literatury oraz wieloma konsultacjami z ekspertami z Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Balicach oraz Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Wytypowanie unikalnych sekwencji, a następnie analityczne wyznaczenie warunków amplifikacji sekwencji starterowych było procesem złożonym i czasochłonnym. Produkty dla każdego markera otrzymywano w osobnej reakcji, żeby precyzyjnie dostosować warunki reakcji dla każdej pary starterów. Optymalizacja warunków PCR jest szczególnie ważna przy amplifikacji trudnych i krótkich sekwencji, a w prowadzonym procesie badawczym dodatkowym wyzwaniem był mocno zdegradowany materiał genetyczny. Zastosowanie odpowiednich warunków PCR umożliwia otrzymanie specyficznych produktów i minimalizuje możliwości pojawienia się produktów niespecyficznych, co w prowadzonych badaniach udało się osiągnąć. Ponadto, aby ograniczyć ryzyko kontaminacji próbek, podjęto rygorystyczne środki bezpieczeństwa i higieny, wszystkie prace z materiałem genetycznym były prowadzone w rękawiczkach, масечkach, czepkach oraz fartuchach ochronnych. Każdorazowo przed przystąpieniem do izolacji błądy robocze oraz pomieszczenia laboratoryjne były dokładnie czyszczone i dezynfekowane. W laboratoriach, w których prowadzono ekstrakcję DNA nigdy wcześniej nie pracowano z bydłym materiałem genetycznym.

⁴⁸ Zarówno analiza sekwencji uniwersalnych dla cytochromu b, jak i dla sekwencji gatunkowo specyficznych dla mitochondrialnego DNA ujawniły, że obydwie badane próbki są wykonane z materiału bydłęcego.

⁴⁹ Standardowo analizy STR są stosowane np. w medycynie, weterynarii, kryminalistyce i sądownictwie, gdzie m.in. pozwalają na weryfikację rodzicielstwa, sprawdzanie rodowodów zwierząt czy badania śladów biologicznych. Natomiast w przypadku badań historycznych możliwa jest identyfikacja osobników, rekonstrukcja rodowodów oraz dostarczenie cennych informacji na temat populacji i ewolucji danego gatunku.

W celu uniknięcia możliwości kontaminacji próbek materiału genetycznego izolowanego z próbek pobranych z dokumentu i fragmentu pergaminu przy pieczęci, najbardziej newralgiczne etapy badań rozdzielono w czasie i przestrzeni – badania były prowadzone w dwóch różnych placówkach badawczych, tj. Laboratorium Genetycznym Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Pracowni Biologii Molekularnej Zakładu Genetyki i Ewolucjonizmu Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przeprowadzonych badaniach wykorzystano 11 loci STR, a prawidłowe wyniki dla obu badanych próbek uzyskano w 9 przypadkach. Wśród 9 markerów, dla których uzyskano prawidłowe produkty, aż 7 markerów różnicowało badane próbki, świadcząc o pochodzeniu badanych pergaminów ze skóry różnych zwierząt. Jednakże należy zaznaczyć, iż badanie kopalnego DNA (ang. *ancient DNA*) jest bardzo trudne i skomplikowane. Materiał genetyczny izolowany z tego typu obiektów jest najczęściej mocno zdegradowany i bardzo podatny na kontaminacje zarówno innym DNA kopalnym, jak i DNA współczesnym. Dlatego też pomimo wykazania braku kontaminacji w niniejszych badaniach, otrzymane wyniki należy rozpatrywać jako wysoce prawdopodobne, ale zachować w sferze wnioskowania⁵⁰.

Dokumentacja fotograficzna, cyfrowe kopie zabezpieczające dokumentu

Dokumentacja fotograficzna dokumentu w świetle widzialnym i analitycznym⁵¹ została sporządzona przez dr. hab. T. Łojewskiego. Zarejestrowano 70 zdjęć lica pergaminu o wysokiej skali powiększenia (10x), 6 zdjęć odwrocia, 20 makrofotografii w świetle analitycznym. Fotografie doku-

⁵⁰ Całość badań została opublikowana w artykule Tomasz Lech, *A Discovered Ducal Seal Does Not Belong to the Incorporation Charter for the City of Krakow Solving the Mystery Using Genetic Methods*, "PLOS ONE" 2016, s. 1–12, DOI:10.1371/journal.pone.0161591.

⁵¹ Fotografie w świetle widzialnym zostały wykonane aparatem fotograficznym Fujifilm X-E1 o rozdzielczości 16 megapikseli, z obiektywem stałogniskowym Zeiss Planar 50/1.4, rozmiar zarejestrowanych obrazów cyfrowych wynosi 4896x3264 pikseli. Fotografie w podczerwieni wykonano aparatem Nikon D80 z filtrem Cokin 89 Infra-Red (50% transmisji dla fali o długości powyżej 720 nm, jako oświetlacza użyto reflektorów z podczerwonymi diodami LED o długości fali 850 i 940 nm). Fotografie w świetle ultrafioletowym wykonano aparatem Fujifilm X-E2 z lampą UV o długości 365 nm. Obróbkę wybranych zdjęć w świetle podczerwonym wykonano przy użyciu programu *Machinery* do tworzenia zdjęć z wysokiej rozpiętości tonalnej, HDR.

mentują stan zachowania dokumentu, poza tym uwidoczniły trudno czytelne i ukryte pod naprawami elementy tekstu. W celu zachowania wierności z oryginałem wygenerowane pliki cyfrowe nie zostały poddane obróbce. Cyfrowo obrobione zostały tylko fotografie wykonane w świetle podczerwonym w celu uwidocznienia detalu i podkreślenia uszkodzeń pergaminu. Cyfrowa kopia zabezpieczająca dokumentu została wykonana w pracowni digitalizacyjnej Archiwum na skanerze SMA ScanMaster 1 w rozdzielczości 600 PPI⁵² przez laboranta ds. digitalizacji Iwonę Pilucik. Dokumentacja fotograficzna została również sporządzona z przebiegu badań dokumentu w siedzibie Archiwum. Konserwatorka A. Seweryn zarejestrowała przebieg prac z dokumentem (wyjmowanie z gabloty, zabezpieczanie, stabilizacja pieczęci, pobór i identyfikacja próbek itp.) oraz prace Zespołu projektowego (mikro- i makroobserwacje dokumentu, prezentacje).

Zakończenie

Pierwszy projekt badawczy dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa przeprowadzony w latach 2013–2017 został zakończony. Założenia badawcze Zespołu projektowego zostały zrealizowane, uzyskane wyniki badań odpowiadały na postawione pytania. W części konserwatorskiej projektu dokument został rozpoznany pod względem techniki wykonania i mechanizmów powstałych zniszczeń, jego stan zachowania określono jako stabilny. Potencjał badawczy dokumentu jest nadal otwarty. Zespół wskazał konieczność kontynuacji badań w kierunku technologicznym oraz stanu zachowania. Pojawiające się na rynku nowoczesne techniki badawcze, w tym obrazowania cyfrowego, stwarzają możliwość przeprowadzenia badań uzupełniających z zastosowaniem technik nieinwazyjnych. Wskazane obszary badań dotyczą budowy strukturalnej pergaminu, pogłębionej oceny stanu zachowania, przeprowadzenia analizy, wartościowania dokumentu, oceny wpływu klimatu pasywnego na stan zachowania oraz dyskusji nt. konserwacji dokumentu i możliwości jego przechowywania w środowisku beztlenowym. Sformułowane pytania będą kierowane zarówno do członków Zespołu, jak również do innych naukowców specjalizujących się w konserwacji i badaniach dokumentów pergaminowych.

W części historycznej projektu celem przeprowadzonych badań materiałowych było sprawdzenie, czy fragment pergaminu zachowany przy luźnej

⁵² <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/30189150>.

pieczęci Bolesława Wstydlwego stanowi brakującą część podłoża pergaminowego dokumentu. Uzyskane przez naukowców wyniki zarówno wstępnych badań identyfikacji materiałowej, jak również szczegółowych badań za pomocą technik genetycznych wykazały, że oba pergaminy wykonane są ze skóry bydlęcej, ale pochodzą ze skór różnych osobników. Zastosowane w projekcie innowacyjne badania genetyczne odegrały kluczową rolę w weryfikacji integralności historycznego dokumentu z fragmentem pergaminu zachowanym przy pieczęci luźnej, co podkreśla ich znaczenie jako nowoczesnego narzędzia w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Przeprowadzone badania pozwalają na uznanie, że odnaleziona pieczęć nigdy nie stanowiła integralnej części dokumentu lokacyjnego, jednak należy mieć na uwadze kopalny charakter materiału genetycznego użytego do badań. Inaczej byłoby w sytuacji, kiedy badania dotyczyłyby próbek współczesnego materiału genetycznego, czy wręcz „świeżego”, wówczas moglibyśmy mówić o pewności w zakresie uzyskanych wyników. Rozwijająca się nauka i postęp technologiczny otwierają kolejne możliwości badawcze do weryfikacji autentyczności i integralności obiektów z wykorzystaniem jeszcze bardziej czułych i precyzyjnych narzędzi badawczych niż te dostępne w czasie prowadzonych badań i opisanych w niniejszym artykule.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/2.

Zbiór luźnych pieczęci, sygn. 29/1597/111.

Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/6489.

Archiwum zakładowe Archiwum Narodowego w Krakowie

Znak sprawy: DN.002.1.2013, DN.002.6.2014.

Wydawnictwa źródłowe

Krakau dokumente zur stadtdgeschichte. Krakau: Herausgegeben Vom Stadthauptmann Der Stadt Krakau, 1942.

Piekosiński Franciszek: *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. T. 1. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności Krakowskiej, 1879.

Opracowania

Berska Barbara: *Prezentacja aktu lokacyjnego miasta Krakowa z 1257 roku*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 161–162.

- Berska Barbara: *Zabezpieczenie aktu lokacyjnego miasta Krakowa, jednego z najcenniejszych dokumentów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 163.
- Bower Mim A., Campana Michael G., Checkley-Scott Caroline, Knight Barry, Howe Christopher J.: *The potential for extraction and exploitation of DNA from parchment: a review of the opportunities and hurdles*. “Journal of the Institute of Conservation” 2010, vol. 33 (1), s. 1–11. DOI: 10.1080/19455220903509937.
- Edwards Ceiridwen J., MacHugh David E., Dobney Keith M., Martind Louise, Russel Nerissa, Horwitz Liora K. et al.: *Ancient DNA analysis of 101 cattle remains: limits and prospects*. “Journal of Archaeological Science” 2004, vol. 31 (6), s. 695–710. DOI: 10.1016/j.jas.2003.11.001.
- Follprecht Kamila: *Pamięć miasta. Archiwum w dziejach Krakowa*. „Rocznik Krakowski” 2021, t. 87, s. 119–133. DOI: 10.36123/RK.2021.87.06.
- Follprecht Kamila, Zięba Karolina, Ząbczyński Paweł: *Na drodze do współczesności. Archiwum Narodowe w Krakowie: Ludzie – Miejsca – Praca 1878–2021*. Kraków: Archiwum Narodowe w Krakowie, 2021.
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydliwego jest pieczęcią oderwaną od aktu lokacyjnego miasta Krakowa?* „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 31–38.
- Lech Tomasz: *A Discovered Ducal Seal Does Not Belong to the Incorporation Charter for the City of Krakow Solving the Mystery Using Genetic Methods*. “PLOS ONE” 2016, s. 1–12. DOI: 10.1371/journal.pone.0161591.
- Lech Tomasz: *Ancient DNA in historical parchments – identifying a procedure for extraction and amplification of genetic material*. “Genetics and Molecular Research” 2016, s. 1–9. DOI: 10.4238/gmr.15028661.
- Newman Margaret E., Parboosingh Jillian S., Bridge Peter J., Ceri Howard: *Identification of archaeological animal bone by PCR/DNA analysis*. “Journal of Archaeological Science” 2002, vol. 29 (1), s. 77–88. DOI: 10.1006/jasc.2001.0688.
- Pangallo Domenico, Chovanova Katarina, Makova Alena: *Identification of animal skin of historical parchments by polymerase chain reaction (PCR)-based methods*. “Journal of Archaeological Science” 2010, vol. 37 (6), s. 1202–1206. DOI: 10.1016/j.jas.2009.12.018.
- Poulakakis Nikos, Tselikas Agamemnon, Bitsakis Ioannis, Mylonas Moysis, Lymberakis Petros: *Ancient DNA and the genetic signature of ancient Greek manuscripts*. “Journal of Archaeological Science” 2007, vol. 34 (5), s. 675–680. DOI: 10.1016/j.jas.2006.06.013.
- Woodward Scott R., Kahila Gila, Smith Patricia, Greenblatt Charles, Zias Joe, Broshi Magen: *Analysis of Parchment Fragments from the Judean Desert Using DNA Techniques. W: Current Research and Technological Developments on the Dead Sea Scrolls*. Eds. Parry Donald W. Leiden: Brill, 1996, s. 215–238. DOI: 10.1163/9789004350229_012.
- Wyrozumka Bożena: *Dwa wielkie przywileje średniowiecznego Krakowa*. Kraków: Oficyna Cracovia Agencja Publicystyczno-Wydawnicza Opress, 1994.
- Wyrozumka Bożena: *Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek)*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2007.

AUTORZY:

Małgorzata Bochenek – mgr historii, absolwentka studiów podyplomowych Politechniki Krakowskiej na Wydziale Konserwacji Zabytków Instytutu Historii Architektury oraz na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w zakresie Nowoczesnych Technik Analitycznych dla Konserwacji Obiektów Zabytkowych. Od 1998 r. pracuje w Archiwum Narodowym w Krakowie, od 2012 r. kieruje oddziałem ds. konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego. W pracy zawodowej uczestniczy w ogólnopolskich projektach naukowo-badawczych, współpracuje z instytucjami kultury, pracuje w zespołach konserwatorskich. Jest autorką wystąpień konferencyjnych, szkoleń oraz publikacji w zakresie zabezpieczania archiwaliów. Specjalizuje się w profilaktyce konserwatorskiej oraz długoterminowym przechowywaniu zasobu archiwalnego; e-mail: mbochenek@ank.gov.pl.

Tomasz Lech – profesor nadzwyczajny, doktor habilitowany nauk ekonomicznych, doktor nauk biologicznych, ceniony naukowiec z bogatym doświadczeniem zdobytym w wiodących polskich i zagranicznych ośrodkach naukowo-badawczych. Autor i współautor wielu publikacji naukowych, które skupiają się na badaniach mikrobiologicznych i genetycznych dotyczących zbiorów dziedzictwa kulturowego. Ponadto kierownik i wykonawca licznych projektów badawczych oraz ekspertyz związanych z zagrożeniami mikrobiologicznymi obiektów dziedzictwa kulturowego, ich zabezpieczaniem oraz warunkami przechowywania. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na identyfikacji zagrożeń mikrobiologicznych towarów przy użyciu innowacyjnych metod biologii molekularnej oraz poszukiwaniu sposobów ich eliminacji. Dzięki swojej wszechstronnej wiedzy i doświadczeniu przyczynia się znacząco do ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego, łącząc nauki biologiczne z praktycznymi zastosowaniami w dziedzinie konserwacji i ochrony zabytków; e-mail: tomasz.lech@wsz.pl.

AUTHORS:

Małgorzata Bochenek – MA in history, graduate of postgraduate studies at the Krakow University of Technology in the Faculty of Monument Conservation of the Institute of the History of Architecture as well as at the Faculty of Chemistry of Jagiellonian University in the field of Modern Analytical Techniques for the Conservation of Historic Objects. Since 1998 she has worked in the National Archives in Krakow, and since 2012 has directed the department for conservation and protection of archival resources. In her professional work, she participates in nationwide scientific and research projects, cooperates with cultural institutions, and works in conservation teams. She is the author of conference speeches, training programs, and publications on safeguarding archives. She specialises in preventive conservation and long-term storage of archival materials; e-mail: mbochenek@ank.gov.pl.

Tomasz Lech – associate professor, Ph.D. in economic sciences, Ph.D. in biological sciences, a valued scientist with extensive experience gained in leading Polish and foreign scientific and research centres. Author and co-author of many scientific publications that focus on microbiological and genetic research into cultural heritage collections. Director and contractor of numerous research projects and expert's opinions concerning micro-

biological threats to cultural heritage objects, their protection and storage conditions; research interests: identification of microbiological threats to goods using innovative molecular biology methods and searching for ways to eliminate them. Owing to his comprehensive knowledge and experience, he contributes significantly to the protection and preservation of cultural heritage, combining biological sciences with practical applications in the field of conservation and protection of monuments; e-mail: tomasz.lech@wsz.pl.



Robert Gawel

ORCID 0000-0001-5947-9229

Muzeum Krakowa

Zasób Archiwum Narodowego w Krakowie a makiety architektoniczne nieistniejących obiektów

The resources of the National Archives in Krakow and architectural models of non-existent objects

SŁOWA KLUCZOWE: rekonstrukcja architektoniczna, architektura, makiety, archiwalna dokumentacja architektoniczna

KEY WORDS: architectural reconstruction, architecture, models, archival architectural documentation

ABSTRAKT: Jedną z wielu możliwości wizualizacji zrekonstruowanej formy architektonicznej nieistniejących budynków jest zbudowanie ich makiet. W Muzeum Podgórze, będącym oddziałem Muzeum Krakowa, od 2023 r. sukcesywnie budowane są makiety nieistniejących obiektów, których kształt architektoniczny mógł zostać odtworzony w dużej mierze dzięki dokumentom przechowywanym w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. I choć nie jest to jedyne źródło wykorzystywane przy tej pracy, jest ono niezwykle istotne.

ABSTRACT: One of the many ways of visualizing the reconstructed architectural form of non-existent buildings is to build their models. In the Podgórze Museum, which is a branch of the Krakow Museum, models of non-existent objects have been successively built since 2023, with their architectural shape recreated largely thanks to documents stored in the resources of the National Archives in Krakow. Although this is not the only source used in this work, it is an extremely important one.

Makiety architektoniczne¹ należą do najstarszych, obok przedstawień rysunkowych i malarskich, sposobów przekazywania informacji o architektonicznej formie budynków. Mimo to pominięto je w niezwykle interesującej publikacji *Zobaczyć – rozpoznać – zrozumieć: wizualizacja jako metoda upowszechniania wiedzy*² poświęconej szeroko rozumianej wizualizacji na usługach nauki i edukacji. Trudno dociec, z jakiego powodu tak się stało. Przecież przez wiele lat makiety stanowiły jedyny sposób przekazywania informacji w prawdziwie trójwymiarowy sposób. Obecnie tworzone są również trójwymiarowe modele cyfrowe, które ogląda się przez specjalne okulary. Technologia ta pozwala nawet zobaczyć bardzo realistycznie zrekonstruowane budynki w naturalnej wielkości oraz daje możliwość wirtualnego spaceru po ich wnętrzach. Jest ona jednak pracochłonna i droga. Budowa wysokiej jakości modelu cyfrowego pochłania tyle samo czasu i starań co budowa modelu fizycznego. Ten ostatni nie wymusza jednak stosowania dodatkowych środków pozwalających na zobaczenie efektów pracy.

W zbiorach The Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku zachował się niezwykle gliniany model egipskiego domu mieszkalnego³. Szacuje się, że pochodzi on z okresu Średniego Państwa (1750–1700 p.n.e.). Mimo uproszczonej formy przekazuje on współczesnym wiedzę na temat architektury mieszkalnej w starożytnym Egipcie. Również w Krakowie w zbiorach Muzeum Narodowego znajduje się niezwykle interesująca historyczna makieta. Wykonana z drewna ok. 1740 r., przedstawia barokowy kościół

¹ Różnica pomiędzy makieta a modelem jest płynna, często pojęcia te stosowane są zamiennie. Jedno i drugie odnosi się do przestrzennego odtworzenia obiektu w konkretnej skali. Najczęściej, jeśli ktoś zachowuje rozdzielną tych pojęć, model odnosi się do obiektu ruchomego, a makieta do nieruchomości. Jest jeszcze pojęcie dioramy – to przestrzenne przedstawienie prawdziwego lub hipotetycznego fragmentu historii danego miejsca/ obiektu. Najczęściej dioramy uzupełniane są o postaci ludzkie i zwierzęce w postaci figurek i cały sztafaż w postaci pojazdów, elementów małej architektury, wyposażenia, roślinności itp. Wszystko po to, aby uzyskać efekt autentyczności i realizmu przedstawianej sceny.

² Katarzyna Jankowska, Marianna Michałowska, Aneta Łuczkiwicz, *Zobaczyć – rozpoznać – zrozumieć: wizualizacja jako metoda upowszechniania wiedzy*, Gdańsk 2019.

³ *Model of a house*, nr. inw. 07.231.11, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/555830> (odczyt: 2.03.2024).

w Szalowej⁴. Poprzez zastosowanie prostego rozwiązania⁵ pozwala na zobaczenie również wnętrza tej budowli. Także w Muzeum Krakowa znajdują się rozliczne makiety architektoniczne. Swoistą ich odmianą są gromadzone od wielu lat szopki krakowskie. Mimo że są wytworem artystycznych aspiracji szopkarzy, w sposób niezwykle barwny pokazują architektoniczny krajobraz Krakowa.

Muzeum Podgórze, będące jednym z oddziałów Muzeum Krakowa, to jedno z tych miejsc⁶, gdzie makiety są częścią opowieści przedstawiającej dzieje Podgórze. Na wystawie głównej prezentowane są makiety pierwszego kościoła św. Józefa oraz podgórskiej hali targowej. Wraz z powstaniem oddziału zrodziła się idea budowania makiet również innych nieistniejących już podgórszych budynków. Pomysł ten doczekał się realizacji dopiero w 2023 r. w ramach projektu „Podgórze pod lupą”. Realizują go etatowi pracownicy Muzeum Podgórze dr inż. arch. Robert Gaweł oraz Jakub Jastrzębski. W 2023 r. powstały rekonstrukcje architektoniczne trzech obiektów: murowanych Mydlarni i Łaźni oraz drewnianego Spichlerza. Eksponowane w holu wejściowym wraz z planszami informacyjnymi (na każdej planszy obok archiwalnego planu znajduje się współczesna fotografia miejsca, w którym obiekt stał), stanowią część muzealnej opowieści o zaginionym architektonicznym krajobrazie niegdysiejszego miasta Podgórze (il. 8–9). W 2024 r. przystąpiono do realizacji kolejnych rekonstrukcji – tworzone są jedynie makiety obiektów, których nie można zobaczyć na żywo. Odstępstwo od tej reguły stanowią tylko budynki istniejące do dziś, ale z mocno zmienioną pierwotną bryłą lub formą ich niegdysiejszego kostiumu architektonicznego.

Szczegółowy proces rekonstrukcji formy architektonicznej konkretnego obiektu został opisany w artykule *Hala targowa w Podgórzu – rekonstrukcja formy architektonicznej*⁷. W niniejszym tekście chciałbym zatem skupić

⁴ *Model kościoła w Szalowej*, nr. inw. MNK I-311, <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/230014> (odczyt: 2.03.2024).

⁵ Makieta wykonana jest w dwóch częściach, które po rozchyleniu ukazują wnętrze kościoła.

⁶ Makiety stanowią również istotny element ekspozycji w oddziale Muzeum Krakowa Rynek Podziemny, gdzie za ich pomocą prezentowane są średniowieczne budowle Krakowa.

⁷ Robert Gaweł, *Hala targowa w Podgórzu – rekonstrukcja formy architektonicznej*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2018, t. 36, 2018, s. 131–146.

się na ogólnych zasadach pracy nad takimi rekonstrukcjami, uwzględniając w sposób szczególny wykorzystywanie podczas poszczególnych jej etapów archiwaliów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie.

Wszystko zaczyna się od wyboru obiektu do rekonstrukcji. W przypadku projektu „Podgórze pod lupą” obecnie sporządzona jest lista kilkunastu obiektów wytypowanych do dalszej pracy. W większości zostały wybrane w wyniku ciągłego „przeglądania” archiwalnego materiału ikonograficznego oraz opracowań dotyczących Podgórza w trakcie bieżących prac nad popularyzowaniem jego historii. Wiadomo, że nie każdy obiekt ze wspomnianej listy doczeka zbudowania modelu. Wszystko zależy od kolejnych, niezbędnych do uzyskania efektu końcowego, kroków⁸: kwerendy, analizy zebranego materiału archiwalnego, wyboru konkretnej fazy funkcjonowania obiektu do rekonstrukcji, sporządzenia dokumentacji rysunkowej i ostatecznej weryfikacji wyników przeprowadzonych działań. Dopiero na koniec budowany jest model.

Kwerenda

Ze względów oczywistych w trakcie kwerend materiału archiwalnego poszukiwane są głównie materiały ikonograficzne, pośród których najbardziej pożądane są wszelkiego rodzaju plany architektoniczne, szczególnie rzuty i przekroje budynków. To one bowiem pozwalają na uchwycenie głównych parametrów obiektu, wyskalowanie późniejszej makiety. Brak rysunków z widokami elewacji nie jest tutaj problemem, pod warunkiem że zgromadzimy jego widoki pozwalające na ich odtworzenie. Mowa tu zarówno o widokach fotograficznych, jak i różnych rysunkach, obrazach i grafikach. W przypadku braku wizerunków pokazujących rekonstruowany budynek w całości, zaczynamy szukać nawet najdrobniejszych jego fragmentów, z których można by uzyskać potrzebne informacje. Cenne są też wszelkie panoramy i dalekie widoki, na których dany obiekt występuje. Przydają się one szczególnie, gdy zajmujemy się rekonstrukcją bryły dachu, co uwzględnia rodzaj jego pokrycia. Archiwum Narodowe w Krakowie jest miejscem, gdzie siłą rzeczy zaczynają się wszystkie tego typu

⁸ W zasadzie pragmatyka postępowania na tym etapie jest identyczna dla potrzeb budowy modelu fizycznego (makiety) i cyfrowego. Tak naprawdę różnica jest tylko w efekcie końcowym, w ostatecznym kształcie tej „wisielenki na torcie” wieńczącej dzieło rekonstrukcji architektonicznej.

poszukiwania. To właśnie w tej instytucji, w zespole nr 29/1410 Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, zachowana jest dokumentacja techniczna poszczególnych budynków uporządkowana wg adresów⁹. Pamiętać jednak należy o zmianach nazw ulic oraz renumeracji budynków, jakie następowały w Krakowie. Zdarza się bowiem, że jeden obiekt może występować w kilku różnych jednostkach archiwalnych. W przypadku obiektów z terenu dawnego miasta Podgórza część planów można znaleźć w zespole nr 29/53 Akta miasta Podgórza. Niestety ich rozmieszczenie w materiale archiwalnym jest przypadkowe. Jeśli chodzi o wizerunki ukazujące zewnętrzne ukształtowanie budynków, to poszukiwania w ANK nie są pierwszoplanowe, ponieważ zespół 29/670 Zbiór fotograficzny „zawiera fotografie o różnej tematyce, w dużej mierze dot. Krakowa i osób z nim związanych”. Prawdę powiedziawszy, w żadnej instytucji nie ma zbioru fotografii zogniskowanego na obiektach architektonicznych. To samo dotyczy malarstwa, rysunku i grafiki. Poszukiwania tych materiałów wymagają zatem wielokierunkowo prowadzonych kwerend. Istnieją odstępstwa od tej reguły, np. w przypadku rekonstrukcji hali targowej w Podgórzu, to fotografia¹⁰ pochodząca z zasobu ANK miała kluczowe znaczenie.

Kolejnym istotnym rodzajem archiwalnego materiału ikonograficznego są wielkoskalowe plany i szkice. Zdarza się bowiem, że tylko dzięki nim możliwa jest rekonstrukcja pełnej bryły budynku. Tak było w przypadku wspomnianej na wstępie rekonstrukcji bryły pierwszego kościoła parafialnego w Podgórzu. Punktem wyjścia była tutaj zachowana w zbiorach Muzeum Krakowa grafika pokazująca fronton budowli. Uzupełnieniem stała się fotografia podarowana nam przez zaprzyjaźnionego z Muzeum Podgórze prywatnego kolekcjonera. Jednak dopiero dzięki rzutowi budynku widocznemu na planie katastralnym Podgórze z 1847 r.¹¹ dało się podjąć prace rekonstrukcyjne.

W pracach nad rekonstrukcją bryły architektonicznej na równi z materiałem ikonograficznym cenne są wszelkie archiwalia o charakterze tekstowym. Głównie chodzi tu o opisy z dokumentacji technicznej, które w przypadku ANK są zazwyczaj częścią dokumentacji znajdującej się we wspomnianym zespole nr 29/1410 Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krako-

⁹ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, seria ABM ulice.

¹⁰ ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/9536 (Widok hali targowej od strony skrzyżowania ulic 3 Maja i Rejtana).

¹¹ ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1323.

wie. Cennym uzupełnieniem w tym względzie bywają również notatki prasowe. Te jednak najłatwiej znaleźć poprzez internetowe kwerendy w bibliotekach cyfrowych.

Analiza zebranego materiału archiwalnego

Po zebraniu w wyniku kwerend materiału archiwalnego konieczne jest jego chronologiczne ułożenie. Pozwala to na prześledzenie wszelkich zmian, jakie w budynku zachodziły. Ich wychwycenie umożliwia prześledzenie zmian, czasami nawet bardzo drobnych, w bryle budynku, wystroju jego elewacji czy jego stanie technicznym. I mimo że ten etap prac wydaje się prosty do wykonania, to szczegółowa analiza materiałów jest bardzo czasochłonna. W przypadku wspominanej już rekonstrukcji podgórskiej hali targowej zajęła ona ok. 30% czasu pracy. Najlepiej posługiwać się przy tej analizie cyfrowymi kopiami materiałów archiwalnych i to w dużej rozdzielczości. Pozwala to bowiem, szczególnie w przypadku materiału fotograficznego, dostrzec nawet najdrobniejsze zmiany, jakie zachodziły w budynku, co w trakcie dalszych prac pomoże w precyzyjnym odwzorowaniu jego detali. Niejako bonusem przy rekonstrukcji podgórskiej hali targowej była możliwość określenia daty ostatecznego wyburzenia obiektu oraz stwierdzenia, że wyburzenie to odbywało się co najmniej w dwu etapach¹². Równie istotne jest skorelowanie materiału tekstowego z ikonograficznym, pozwala bowiem na bardzo precyzyjne datowanie poszczególnych faz funkcjonowania budynku.

Wybór fazy funkcjonowania obiektu do rekonstrukcji

Mając uporządkowany chronologicznie materiał pozyskany w wyniku przeprowadzonych kwerend, można zdecydować, która faza z historii danego obiektu będzie poddana rekonstrukcji. Oczywistym wyborem wydaje się tutaj odtworzenie najlepiej udokumentowanego momentu z dziejów budynku. Jednak bywa, że nie jest to najciekawszy/ najatrakcyjniejszy pod względem wizualnym okres. W takim przypadku typowane są do rekonstrukcji obie fazy – najlepiej udokumentowana oraz najbardziej atrakcyjna. Co prawda utrudnia to prowadzenie dalszych prac, ale daje szansę na stworzenie najwartościowszego pod względem ekspozycyjnym i poznawczym modelu rekonstruowanego obiektu. Powyżej opisana komplikacja wynika

¹² R. Gawel, *Hala targowa w Podgórzu...*, s. 146.

z tego, że zazwyczaj jednocześnie przechodzi się do etapu sporządzania dokumentacji rysunkowej dla fazy lepiej udokumentowanej archiwaliami przy równoczesnym poszukiwaniu materiałów do fazy gorzej udokumentowanej. Zaznaczyć należy, że takie rozwiązanie wybierane jest bardzo rzadko, z racji znaczącego wydłużenia prac rekonstrukcyjnych. Jednak w uzasadnionych końcowym efektem przypadkach jest niezbędne.

Sporządzenie dokumentacji rysunkowej

Sporządzenie dokumentacji rysunkowej ma największy wpływ na końcowy etap prac rekonstrukcyjnych, czyli na budowę makiety. Rzuty, przekroje i elewacje budynków rysowane są w określonej skali. Ten etap prac zaczyna się od rozrysowania ogólnego zarysu budynku na poziomie jego styku z gruntem. W przypadku obiektu posadowionego w terenie o zróżnicowanej wysokości¹³ wykonuje się obrys budynku na najniższym i najwyższym poziomie. Pozwala to na precyzyjne odzwierciedlenie styku budynek/grunt. Kolejnym istotnym rysunkiem, który należy wykonać, jest rzut dachu. Stanowi on zazwyczaj największe wyzwanie dla rekonstruującego. Nawet wtedy gdy mamy oryginalny rysunek z dokumentacji technicznej, należy go poddać dokładnej weryfikacji. Ostateczny kształt dachu wynikał zazwyczaj z ogólnych zasad przy konstruowaniu dachów i odpowiadał obrysowi budynku na poziomie gzymsu. A te parametry dość często odbiegały od tych projektowanych. W każdym przypadku od precyzyjnego wykreślenia połaci dachowych zależy nakład pracy nad jego wykonaniem na makiecie. Po uchwyceniu kształtu dachu przechodzimy do sporządzenia charakterystycznych przekrojów budynku. W przypadku wspomnianej już makiety drewnianego spichlerza, oryginalna dokumentacja techniczna¹⁴ zawierała przekrój budynku. Mimo tego konieczne było sporządzenie takiego rysunku i skorelowanie go z boczną elewacją budynku. Zazwyczaj wykonuje się więcej rysunków, niż to się okazuje potrzebne, ale są one niezwykle istotnym elementem przy rekonstrukcji bryły obiektu. Warto tutaj zaznaczyć,

¹³ Zasadniczo znakomita większość budynków, chociaż nie widać tego gołym okiem, posadowiona jest na terenie z choćby minimalnymi spadkami. W przypadku gdy różnice wysokości są niezauważalne w budowanej w określonej skali makiecie, zakłada się, że budynek posadowiony jest na płaskim terenie. W przypadku makiet w skali 1:72 budowanych w ramach projektu „Podgórze pod lupą” przyjmuję, że odtwarzane są nachylenia o spadku powyżej 3%.

¹⁴ ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. 29/53/38, s. 273.

że na tym etapie dochodzi do zaskakujących sytuacji. Tu znowu przytoczę przykład podgórskiej hali targowej. Pochodząca z zasobów ANK fotografia wnętrza hali pozwoliła jednocześnie na określenie kształtu świetlika w dachu oraz weryfikację kąta nachylenia połaci dachowych.

Na koniec wykonywane są rysunki elewacji. Sporządza się je w dwu wersjach. Pierwsza to ogólne rozwinięcie każdej elewacji z zaznaczonymi jedynie otworami okiennymi i drzwiowymi. Na wersji drugiej zaznacza się detale architektoniczne, wystrój elewacji itp., w konsekwencji czego rozrysowuje się też w mniejszej skali poszczególne detale. Przy ich odtwarzaniu tak samo istotne są archiwalne materiały ikonograficzne i wiedza dotycząca ich formy stosowanej w danym okresie w danej lokalizacji. Bardzo często detale są odtwarzane przez analogię do informacji pozyskanych w wyniku innych kwerend. Dlatego tak ważne jest, aby zajmując się rekonstrukcją form architektonicznych budynków, posiadać jak największą bazę danych. To wyjaśnia, trudną często do zrozumienia dla pracowników archiwum (nie tylko ANK) podczas kwerend, chęć zdobycia materiału związanego z innymi obiektami pozornie niepowiązanymi z tym rekonstruowanym w danej chwili.

Ostateczna weryfikacja przeprowadzonych działań

Przed ostatnim krokiem, czyli budową ostatecznego modelu, konieczne jest zweryfikowanie poprawności sporządzonych rysunków, skorelowanie ich z zebraniem podczas kwerend materiałem archiwalnym dotyczącym wyglądu obiektu w określonym rekonstruowanym momencie jego funkcjonowania. Na tym etapie dokonuje się ostatecznego wyboru rekonstruowanej fazy – w przypadku wytypowania dwóch faz, o czym pisałem wcześniej, wybiera się jedną, która zostanie odwzorowana przy budowie makiety.

Budowa modelu

Po wykonaniu i zweryfikowaniu wszystkich rysunków roboczych приступujemy do budowy modelu/ makiety. Może się wydawać, że na tym etapie materiał zgromadzony w kwerendach nie jest już potrzebny. Jednak praktyka uczy, że mimo wszelkiej staranności przy realizacji poprzednich etapów często wraca się do archiwaliów, szczególnie przy wykonywaniu detali architektonicznych oraz sztafażu towarzyszącego budynkowi na makiecie.

Po wykonaniu makiety wskazane jest, aby wybrany materiał archiwalny wraz z odpowiednim opisem prezentowanego obiektu towarzyszył jej na ekspozycji. Najprostszym ze względów konserwatorskich rozwiązaniem jest sporządzenie odpowiednich kopii. W przypadku projektu „Podgórze pod lupą” do każdej makiety dołączona jest plansza ekspozycyjna z kopią podstawowego archiwaliu ikonograficznego, które posłużyło do rekonstrukcji obiektu oraz współczesną fotografią miejsca, w którym był wybudowany. Całość uzupełnia krótki opis z podstawowymi informacjami o rekonstruowanym budynku.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Podgórza, sygn. 29/53/38, s. 273.

Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, seria ABM ulice.

Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1323.

Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/9536.

Opracowania

Jankowska Katarzyna, Michałowska Marianna, Łuczkiwicz Aneta: *Zobaczyć – rozpoznać – zrozumieć: wizualizacja jako metoda upowszechniania wiedzy*. Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, 2019.

Gawel Robert: *Hala targowa w Podgórzu – rekonstrukcja formy architektonicznej*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2018, t. 36, s. 131–146.

Wydawnictwa elektroniczne

Model of a house, nr. inw. 07.231.11, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/555830> (odczyt: 2.03.2024).

Model kościoła w Szalowej, nr. inw. MNK I-311, <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/230014> (odczyt: 2.03.2024).

AUTOR: Robert Gawel – dr inż. arch., kustosz pracujący w Muzeum Pogórza (będącym oddziałem Muzeum Krakowa) zajmujący się rozwojem urbanistycznym miasta Podgórza oraz rekonstrukcjami architektonicznymi nieistniejącej zabudowy na jego terenie. Ponadto w kręgu jego zainteresowań są dzieje obrony przeciwpożarowej w Krakowie i Podgórzu oraz dzieje motoryzacji austro-węgierskiej; e-mail: r.gawel@muzeumkrakowa.pl.

AUTHOR: Robert Gawel – Dr. Eng. Arch., a curator working at the Podgórze Museum (which is a branch of the Krakow Museum) dealing with the urban development of the city of Podgórze and architectural reconstructions of non-existent buildings in its area. In addition, his interests include the history of fire protection in Krakow and Podgórze and the history of the Austro-Hungarian automotive industry; e-mail: r.gawel@muzeumkrakowa.pl.



DOI 10.4467/12332135KRA.24.003.20764

Magdalena Goras

ORCID: 0009-0004-4752-4765

Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków UMK

Uwagi o praktycznym aspekcie badań architektonicznych z wykorzystaniem wyników kwerend archiwalnych, na przykładzie rozpoznania badawczego architektonicznego reliktów cegielni miejskiej na Dajworze

**Comments on the practical aspect of architectural research using
the results of archival research, based on architectural research
regarding the relics of the municipal brickworks in Dajwor**

SŁOWA KLUCZOWE: badania architektoniczne, Kraków, Kazimierz, Dajwór, cegielnia miejska

KEY WORDS: architectural research, Krakow, Kazimierz, Dajwor, municipal brickworks

ABSTRAKT: Współczesne rozpoznania badawcze architektoniczne obiektów zabytkowych mają wymiar ściśle praktyczny. Są związane z realizacją dokumentacji określającej specyfikę obiektu, dla którego proces adaptacji wymaga uzyskania pozwolenia konserwatorskiego. Artykuł prezentuje wykorzystanie źródeł archiwalnych pochodzących z Archiwum Narodowego w Krakowie, na przykładzie rozpoznania badawczego architektonicznego reliktów dawnej cegielni miejskiej na Dajworze, odsłoniętych w rejonie nasypu kolejowego przy południowym odcinku ulicy Halickiej w 2021 i 2022 r. w trakcie prac archeologicznych prowadzonych w związku z przebudową linii średnicowej. Badania archeologiczne prowadzili Anna Mazur i Krzysztof Mazur „AVCISSA Prace Archeologiczne”. Rozpoznanie badawcze architektoniczne wykonała Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz (PBZA). Informacje z materiałów archiwalnych pozwoliły sprecyzować przedział czasowy, w jakim uruchomiona została produkcja ceramiki budowlanej na Dajworze oraz zidentyfikować badaną murowaną strukturę ze zdwojonym piecem do wypału ceramiki. Połączenie kwerendy archiwalnej z badaniami architektonicznymi pozwoliło na pełne udokumentowanie i interpretację odsłoniętego fragmentu budowli.

ABSTRACT: Contemporary architectural research studies of historic buildings have a strictly practical dimension. They are related to the implementation of documentation defining the specificity of the facilities for which the permission of conservation officials is necessary for adaptation processes. The article presents the use of archival sources from the National Archives in Krakow, based on architectural research regarding the relics of the former municipal brickworks in Dajwór. These were exposed in the southern section of the railway embankment on Halicka Street in 2021 and 2022 during archaeological works carried out in connection with the reconstruction of the railway line. Archaeological research was conducted by Anna Mazur and Krzysztof Mazur „AVCISSA Prace Archeologiczne” (Anna Mazur and Krzysztof Mazur AVCISSA Archaeological Works). The architectural research was carried out by Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz (Marek Łukacz Historic Architecture Research Workshop). Information from archival materials allowed us to specify the time period in which the production of building ceramics was launched in Dajwór and to identify the examined brick structure with a double kiln for firing ceramics. The combination of archival and architectural research enabled the full documentation and interpretation of the exposed fragment of the building.

Wykonywane współcześnie rozpoznania badawcze architektoniczne zabytkowych obiektów i zespołów, których nieodłączną częścią jest kwerenda archiwalna, mają w większości wymiar ściśle praktyczny. Przeprowadzenie inwestycji w budynkach i na obszarach objętych ochroną konserwatorską wiąże się z koniecznością uzyskania właściwych uzgodnień. Często wynika z tego obowiązek uprzedniego sporządzenia opracowania badawczego, adekwatnego do planowanego przedsięwzięcia, którego wyniki pozwolą ocenić dopuszczalność zamierzonej ingerencji w substancję budynku lub w układ zabytkowego założenia. Dokumentacja taka może mieć różny charakter, w zależności od konkretnej sytuacji i potrzeb mogą to być: opracowane wyniki badań architektonicznych, rozumianych według ścisłej definicji ustawowej, a zatem związanych z wykonaniem odkrywek architektonicznych, dokumentacja naukowo-historyczna, zestawienie elementów zabytkowych, ale także np. rozpoznania badawcze architektoniczne reliktywów odsłoniętych przy pracach ziemnych już podczas trwania inwestycji¹.

¹ Por. rozdz. 1, art. 3 pkt 10 *Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, w którym badania architektoniczne zdefiniowano jako działania obejmujące „ingerencję w substancję zabytku, mające na celu rozpoznanie i udokumentowanie pierwotnej formy oraz ustalenie zakresu jego przekształceń”, Dz.U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568.

Przy każdego rodzaju analizie historycznej architektury nieodzowna jest kwerenda archiwalna w poszukiwaniu informacji ze źródeł pisanych, kartograficznych i ikonograficznych. Analiza pozyskanej wiedzy, zestawionej z przesłankami materialnymi oraz dodatkowymi danymi z literatury przedmiotu, ma na celu możliwie najpełniejsze rozpoznanie pierwotnej postaci i funkcji badanego obiektu, chronologii jego przekształceń i stanu zachowania wartości, a z perspektywy praktycznych działań – ma za zadanie weryfikację możliwości wykonania zamierzeń inwestycyjnych².

Z perspektywy potrzeb badawczych pokrótce zaznaczonych powyżej, w zbiorach krakowskiego archiwum najważniejszy jest niewątpliwie zespół nr 29/1410 Archiwum planów Budownictwa Miejskiego³, zawierający akta i plany oraz dokumentację domów mieszkalnych pochodzące z XIX oraz większej części XX w. Prawdopodobnie najwięcej wykonywanych badań architektonicznych dotyczy rozpoznania historycznych uwarunkowań określających od strony konserwatorskiej możliwości przekształceń architektury mieszkalnej bez naruszania pierwotnego bądź historycznego układu – od zamierzeń o niewielkiej skali polegających przykładowo na zmianie wielkości otworu na elewacji, po bardziej kompleksowe. Jeżeli w jednostce archiwalnej w serii ABM ulice dla poszukiwanego adresu znajdują się projekty architektoniczne zawierające wystarczające informacje, można na eksploracji wymienionego zespołu i serii kwerendę zacząć i skończyć. W przypadku konieczności dalszych poszukiwań, często sprawdzanym zbiorem jest zespół nr 29/1408 Zakład instalacyjny Adam Bieniarz, także zawierający archiwalne plany. Korzystanie z materiałów kartograficznych, pomocnych m.in. w ustaleniu chronologii zabudowy na parceli będącej przedmiotem rozpoznania, bardzo ułatwiła ich digitalizacja i udostępnienie za pośrednictwem serwisu Szukaj w Archiwach⁴. Jednak ciekawość badawcza lub też potrzeba może także wymagać sprawdzenia informacji o rozwoju zabu-

² Dla ścisłości należy dodać, że w przypadku badań architektonicznych *sensu stricto* wyniki wyprzedzającej kwerendy archiwalnej pozwalają także ustalić bądź sprecyzować lokalizację odkrywek architektonicznych, ograniczając ingerencję w substancję zabytkową.

³ W szczególności seria o tej samej nazwie oraz seria Budownictwo Miejskie. Poszukiwania wykonywane dla nieruchomości zlokalizowanych w bardziej peryferyjnych rejonach Krakowa wymagają przyjrzenia się zawartości serii ABM Gminy Przyłączone. Kwerenda dotycząca budynków o charakterze innym niż mieszkalne wskazuje na potrzebę zapoznania się z jeszcze innymi seriami zespołu.

⁴ Częściowo zdigitalizowane i dostępne w serwisie Szukaj w Archiwach są zespoły: 29/280 Kataster galityjski i 29/663 Zbiór kartograficzny.

dowy w danej lokalizacji na szczegółowych mapach z zespołu nr 29/1407 Biuro Pomiarowe Urzędu Miasta Krakowa. Praktyka pokazuje, że pomimo pewnej liczby powtarzających się schematów poszukiwań, wcale nierzadko konieczne jest wykonanie kwerendy w zbiorach mniej typowych, a często informacje na temat jednego obiektu lub zespołu pozyskiwane są z wielu zbiorów archiwalnych, także spoza powyżej wymienionych.

Wykorzystanie źródeł archiwalnych pochodzących z różnych zespołów Archiwum Narodowego w Krakowie można szerzej przedstawić na przykładzie rozpoznania badawczego architektonicznego reliktyw dawnej cegielni miejskiej na Dajworze, odsłoniętych w rejonie nasypu kolejowego przy południowym odcinku ulicy Halickiej w 2021 i 2022 r. w trakcie prac archeologicznych prowadzonych planowo w związku z przebudową linii średnicowej⁵. Badania archeologiczne prowadzone były przez Annę Mazur i Krzysztofa Mazura „AVCISSA Prace Archeologiczne”. Rozpoznanie badawcze architektoniczne wykonywała Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz (PBZA). Jego pełną treść zawiera sporządzona wówczas dokumentacja, znajdująca się w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie⁶.

Relikty, o których mowa, zlokalizowane były w sąsiedztwie odsłoniętych na wcześniejszym etapie i opracowanych przez tych samych archeologów i badaczy architektury pozostałości dwóch kolejnych założeń infrastruktury stacji pomp kolejowego ujęcia wody⁷. Obszar badanego założenia przecięty był od północnego wschodu przez nasyp kolejowy, od południa i częściowo od strony krawędzi ulicy Halickiej – przez wspomniane wyżej pozostałości obiektów pompowni kolejowej.

Przy północnej krawędzi wykopu ograniczanego przez nasyp kolejowy odsłonięto zachowane dolne partie konstrukcji murowanej wykonanej z cegły, z przewagą cegły maszynowej, a z zewnątrz – wymurowane

⁵ Pełna nazwa inwestycji brzmiała: „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kraków Główny Towarowy – Rudzice wraz z budową torów linii aglomeracyjnej” i obejmowała etapowane prace modernizacyjne infrastruktury kolejowej w centrum miasta.

⁶ Archiwum WUOZ Kraków, Marek J. Łukacz, Magdalena Goras, „Kraków, ul. Halicka, rozpoznanie badawcze architektoniczne reliktyw dawnej cegielni miejskiej na Dajworze”, PBZA, Kraków 2022 r. (wydruk komputerowy).

⁷ Archiwum WUOZ Kraków, Marek J. Łukacz, Magdalena Goras, „Kraków, ul. Halicka linia kolejowa E30. Relikty budynku stacji pomp kolejowego ujęcia wody. Badania architektoniczne, dokumentacja naukowo-historyczna”, PBZA, Kraków 2021 r. (wydruk komputerowy).

z wstępnie sortowanego, łamanego wapienia jurajskiego. Relikt budowli miał kwadratowy narys i wzmocnione oszkarpowaniem narożniki. Jego północną krawędź przesłaniał brzeg nasypu, na pierwszym etapie prac uwiadamiając jedynie, że w masywie wału kolejowego znajduje się pozostała część reliktu lub druga budowla o podobnym charakterze. Na południe od opisanej struktury murowanej odsłonięto pozostałości dolnych partii filarów, kwadratowych w przekroju, z wapienia łamanego i gruzu ceglanego – oraz ich negatywów w układzie o cechach regularności. Odsłonięto także relikty dolnych partii cienkich ścianek oraz pozostałości ziemnych elementów rozpoznawanej infrastruktury, niektóre z nich – z relikdami szalowania (il. 11).

Charakterystyczna konstrukcja dna pierwszej murowanej struktury, pozwalająca wyodrębnić układ trzech zagłębionych podłużnych komór rozdzielonych wyższymi ławami, już na wstępnym etapie prac pozwoliła zidentyfikować ją jako piec do wypału ceramiki budowlanej. Stało się wówczas pewne, że odsłonięte w opisanym rejonie relikty stanowią części obiektów i elementów infrastruktury cegielni miejskiej na Dajworze, znanej z planów miasta i wzmiankowanej w literaturze dotyczącej gospodarczej historii Krakowa⁸, a funkcjonującej tam do czasu przecięcia jej obszaru przez linię kolejową, co nastąpiło krótko po połowie XIX w.

Architektoniczne rozpoznanie terenowe, wykonywane wraz z postępem prac archeologicznych, prowadzone było naprzemiennie z kwerendą archiwalną i poszukiwaniami w literaturze przedmiotu⁹. Z zasobów ANK wykorzystano przede wszystkim: wiadomości z jednostki archiwalnej „Czynności Budownictwa Miejskiego na przedmieściach i poza granicami Krakowa. Folwarki miejskie Beszcz i Dajwór oraz cegielnie w Dajworze” z lat 1814–1877¹⁰; rachunki prowadzone we wspólnej księdze dla cegielni na Dajworze

⁸ Janina Bieniarzówna, Jan. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 124, 125; Juliusz Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Biblioteka Krakowska nr 107, Kraków 1951, s. 123, 141, 144; Jacek Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990, s. 59.

⁹ Z uwagi na charakter niniejszego artykułu zrezygnowano z przytoczenia wykorzystanej literatury przedmiotu dotyczącej nowożytnej historii strycharstwa na ziemiach polskich jako zbyt obszernej. W całości została ona zamieszczona w bibliografii w dokumentacji, zob. Archiwum WUOZ Kraków, M. J. Łukacz, M. Goras, „Kraków, ul. Halicka, rozpoznanie badawcze...”, s. 6–7.

¹⁰ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego, sygn. 29/1410/1514 („Czynności Budownictwa Miejskiego na przedmieściach i poza granicami Krakowa. Folwarki miejskie Beszcz i Dajwór oraz cegielnie w Dajworze” z lat 1814–1877).

i Grzegórkach, zasadniczo z 1852 r., zawierające informacje o produktach cegielni i ich sprzedaży¹¹; plany katastralne¹². Sprawdzono także zapisy z jednostki archiwalnej „Akta dotyczące dóbr miasta Kazimierza; folwarków Beszcz i Dajwor gruntów w Krzemionkach, w Zabłociu i na Pobrzeziu oraz cegielni miejskiej”¹³.

Informacje z materiałów archiwalnych pozwoliły sprecyzować przedział czasowy, w jakim uruchomiona została produkcja ceramiki budowlanej na Dajworze. O ile w literaturze powstanie cegielni na opisywanym gruncie miejskim wiązane było z inicjatywą władz Wolnego Miasta Krakowa wynikającą ze zwiększonego zapotrzebowania na ogniotrwałe materiały budowlane, z korespondencji zachowanej we wspomnianej wyżej jednostce archiwalnej „Czynności Budownictwa Miejskiego...” wynika, iż w dobrach miejskich Dajwór dwa piece do wypału cegły i kamienia wapiennego funkcjonowały przynajmniej od 1814 r.¹⁴ Cegielnia nie mogła być jednak wiele starsza niż data wymienionej korespondencji. Nie widnieje jeszcze na planach miasta z końca XVIII w. (Plan Kołłątajowski, plan Mosano i Chavanne’a¹⁵) ani na planie Ignacego Enderle, tzw. Senackim z początku XIX stulecia¹⁶. Nie znaleziono także wzmianek o niej w przywołanej powyżej jednostce archiwalnej „Akta dotyczące dóbr Kazimierza...” z lat 1709–1789.

¹¹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/IT 712 („Cegielnie miejskie. Księga rachunkowa i dziennik posiłkowy wpływów z r. 1852” z lat 1852–1857).

¹² ANK, zespoły: 29/663 Zbiór kartograficzny, 29/280 Kataster galicyjski.

¹³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, sygn. 29/34/714 („Akta dotyczące dóbr miasta Kazimierza; folwarków Beszcz i Dajwor gruntów w Krzemionkach, w Zabłociu i na Pobrzeziu oraz cegielni miejskiej”).

¹⁴ Zob. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 124–125. Z pisma dzierżawcy dóbr miejskich Beszcz i Dajwór z 1814 r. wynika, iż w cegielni na Dajworze były wówczas dwa piece, przy czym piec nazywany „piecem wielkim”, używany do wypału kamienia wapiennego i cegły, nie funkcjonował należycie, ANK Archiwum planów Budownictwa Miejskiego, sygn. 29/1410/1514, s. 5–6.

¹⁵ ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/633/89.

¹⁶ ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/96. Także operat do wspomnianego planu Ignacego Enderle nie wspomina o cegielni na Dajworze, wskazując na obszarze Kazimierza tylko jedną działającą cegielnię na końcu ul. Skawińskiej, w miejscu późniejszej cegielni Barucha. Cegielnia ta została wyraźnie zilustrowana na planie Mosano i Chavanne’a i adekwatnie podpisana: „Z.O. (Ziegelofen)”, podczas gdy ten sam plan w okolicach późniejszej cegielni na Dajworze przedstawia jedynie duży staw (będący z pewnością przesłanką do wyboru późniejszej lokalizacji produkcji ceramiki budowlanej w omawianym miejscu), Ignacy Enderle, Henryk Münch, *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat*

Kluczowe informacje z punktu widzenia wykonywanego rozpoznania odnaleziono w inwentarzu cegielni z 1835 r. („Opisanie inwentaryczne Cegielni Rządowej od Folwarku Miejskiego Daywor zwanego należący N. 173, sporządzony w Roku 1835”) znajdującym się we wspomnianej wyżej jednostce archiwalnej „Czynności Budownictwa Miejskiego...”.

Z opisu zamieszczonego w dokumencie wynikało, iż na terenie cegielni znajdowały się wówczas trzy piece: „piec wielki” z trzema czeluściami, „piec średni” z czterema czeluściami – wzajemnie połączone – oraz „piec mały”, ten ostatni zrujnowany i niezdalny do wypału. Dwa zespolone piece, „wielki” i „średni”, trój- i czteropaleniskowy, miały także wspólną drewnianą konstrukcję wejściową i z niej osobne schodki prowadzące do każdego z nich¹⁷. Piece murowane były z cegły z kamieniem, zadaszone drewnianymi, krytymi gontem dachami (częściowo wspartymi na podmurowaniach) z dymnikami, z zadaszonymi przybudówkami, wejścia na wierzchy pieców prowadziły po legarach, były też miejsca do obsługi palenisk czeluści piecowych. Nie ma jasności, czy były sklepione, czy otwarte, opis wskazuje, że ich górne części wzmocniono drewnianym wiązaniem¹⁸.

Zapisy inwentarza pozwoliły zrozumieć, że budowla zidentyfikowana w terenie jako piec o trzech komorach paleniskowych w dnie jest tożsama z „piecem wielkim” o trzech czeluściach, zaś częściowo widoczna murowana struktura, w większości ukryta w nasypie, przybudowana do tegoż pieca, najprawdopodobniej stanowi połączony z nim „piec średni”. Rozpoznanie terenowe potwierdziło tę tezę. Po planowym poszerzeniu wykopu na możliwym technicznie do wykonania fragmencie, w widocznej części dna drugiego murowanego reliktu ujawniły się cztery komory paleniskowe, przedzie-

(1802–1805) 1807–1808 tak zwany *Senacki* wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku, Kraków 1959, s. 24, sekcja 62.

¹⁷ „[...] **Piec 2, wielkim** zwany z cegły z kamieniem mieszany murowany, kleszczynami u góry grubymi drewnianymi dokoła wiązany, z **troygiem u dołu czeluści** z wchodem na wierzch po dwóch legarach drewnianych z drzwiami... ten wchód leży na ścianie szopy. Piec dookoła otoczony z deszczek okrayków do słupów murowanych czyli filarów utwierdzonych [...] **Piec średni nr 3** z cegły z kamieniem mieszany murowany, kleszczyną iedną u góry drewnianą grubą dokoła związany, o **4. u dołu czeluściach** z wchodem do furtki po 2 legarach drewnianych i na dwóch kobylicach drewnianych leżący, który pospolicie stragą nazywa. Z stragi wiodącej do pieca wielkiego są schodki małe ordynarne do tego pieca [...]”, ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego, sygn. 29/1410/1514, s. 134, 135.

¹⁸ Ibidem.

lone ławami do układania surówki, analogiczne w konstrukcji do czeluści i ław „pieca wielkiego” w układzie prostopadłym do przebiegu tamtych.

Identyfikacja badanej struktury ze zdwojonym piecem do wypału ceramiki budowlanej pozwoliła zinterpretować i opisać funkcje poszczególnych jej elementów zachowanych fragmentarycznie w wykopie, a także porównać je z analogicznymi rozwiązaniami funkcjonującymi w zbliżonym czasie¹⁹. Stanowiła również punkt wyjścia dla analizy możliwego układu przestrzennego obiektów i urządzenia cegielni, prowadzonej w oparciu na informacjach z inwentarza oraz przedstawieniu rozpoznawanego założenia na planach katastralnych miasta obrazujących sytuację późniejszą o około dwie dekady niż opis z 1835 r.²⁰ Nieocenione w prowadzonych analizach były drukowane poradniki strycharskie, objaśniające wzorcowe rozplanowywanie i funkcjonowanie cegielni w zbliżonym do działania cegielni na Dajworrze czasie, czyli w epoce późnej nowożytności do czasów przed wprowadzeniem innowacji technologicznej w postaci pieców hoffmanowskich, co nastąpiło po połowie XIX w.²¹ Ustalenie lokalizacji wszystkich opisanych w inwentarzu budowli i obiektów nie było możliwe tak z powodu obszarnego zakresu prac archeologicznych, jak i z racji zniszczenia znacznej części założenia cegielni przez późniejsze inwestycje kolejowe. Nie bez znaczenia była także charakterystyczna dla epoki stylistyka inwentarza z 1835 r.,

¹⁹ APL, Akta miasta Lublina, sygn. 35/22/0/4.4.1.1/1281, k. 33; Michał Krzyżanowski, *Lubelskie cegielnie. Materia miasta. Historia lubelskich cegielni*, <https://teatrn.pl/lubelskie-cegielnie> (odczyt: 25.02.2024).

²⁰ ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/16; ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1153. Schematyczne przedstawienia Cegielni Rządowej oznaczone na planie Wolnego Miasta Krakowa w obrębie okopów z 1831 r. (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/96) oraz na innych planach wykonanych do połowy XIX w., mimo iż bliższe czasowi sporządzenia inwentarza, były w tym przypadku mniej pomocne (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/97, 29/663/98).

²¹ Przede wszystkim: Antoine Gabriel Jars, *Sposob wyrabiania czyli strychowania cegieł iako y dachówek sposobem w Hollandyi używanym, wypalając one torffem, czyli darnią suszoną*, Warszawa 1776, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Warszawskiej, <https://bcpw.bg.pw.edu.pl> (odczyt: 20.02.2024). Cennych analogii wskazujących na ciągłość tradycyjnego wypału ceramiki w piecach komorowych aż po XIX w. dostarczyły także publikacje opisujące i ilustrujące odkrycia archeologiczne w zakresie późnonowoczesnych pieców do wypału ceramiki, Wojciech Bis, *Nowożytnie piece do wypalania ceramiki budowlanej z okolicy Płońska*, „Archeologia Historica Polona” 2017, t. 25, s. 125–154; Jadwiga Lewandowska, *Pozostałości cegielni w Starym Rypinie*, „Archeologia Historica Polona” 2017, t. 25, s. 105–123.

która uniemożliwiała jednoznaczne określenie położenia względem siebie opisywanych elementów. Udało się jednak z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować relikty filarów na obszarze po południowo-wschodniej stronie pozostałości zespolonych pieców z kubaturą wspartą na wielu filarach „szopy do robienia cegły i dachówki” z inwentarza o układzie regularności zaburzonym zapewne przez późniejsze przekształcenia²². Z kolei relikty filara położony blisko wschodniego narożnika pieca połączono z podporą szopy, która została wspomniana w zapisach dotyczących napraw na terenie cegielni z 1845 r. zachowanych w jednostce archiwalnej „Czynności Budownictwa Miejskiego...”²³. Co do trzeciego z pieców, „pieca małego”, założono hipotetycznie, że musiał być zlokalizowany w południowej części założenia, na terenie zniszczonym przez budowę późniejszej infrastruktury kolejowej. Z zapisów zachowanych w tej samej jednostce archiwalnej wiadomo, że funkcjonował do końca działania cegielni²⁴.

W kontekście użyteczności materiałów archiwalnych warto także wspomnieć o rozwiązaniu problemu z identyfikacją niewielkiej kubatury o kwadratowym narysie, wymurowanej z wapienia łamanego i o dnie wyłożonym kładzioną na sztorc cegłą maszynową, odsłoniętej w zachodniej ścianie wykopu przy krawędzi ulicy Halickiej, która wydawała się nie pasować do żadnego z potencjalnych obiektów cegielni. Pomocą okazał się archiwalny plan, znany zespołowi badaczy dzięki wykonywanemu wcześniej rozpoznaniu pozostałości sąsiedniej pompowni kolejowej – mianowicie wykonany w 1880 r. projekt stacji pomp C.K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda²⁵. Opisany obiekt zidentyfikowano jako przynależący nie do cegielni, a do sąsiedniej infrastruktury kolejowej i określono jako

²² W inwentarzu została opisana „szopa do robienia cegły i dachówki” wsparta na filarach, niższych od frontu (sztuk 37) i wyższych (sztuk 44), murowanych z kamienia i cegły, ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego, sygn. 29/1410/1514, s. 179. Szopa do formowania cegły musiała znajdować się w pobliżu bądź w tym samym miejscu co dół na glinę, co w przypadku reliktyw cegielni na Dajworze znalazło pokrycie w odkryciach terenowych i pozostawało w zgodności z przedstawieniem cegielni na planach katastralnych, ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/16.

²³ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/1514, s. 179.

²⁴ W 1853 r. rozpisano kosztorys naprawy trzech pieców, ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/1514, s. 273.

²⁵ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM, pl. Kolejowy 1, 2, 3, f. 398; Archiwum WUOZ Kraków, M. J. Łukacz, M. Goras,

pozostałość osadnika szaletu dla obsługi stacji pomp – na wspomnianym planie w przybliżonej lokalizacji znajduje się odwzorowanie kwadratowego w rzucie obiektu o adekwatnej skali z oznaczeniem: „Abort”.

Informacje pozyskane dzięki materiałom z zasobów Archiwum Narodowego w Krakowie o zespole cegielni na Dajworze pozwoliły zidentyfikować większość murowanych reliktów odsłoniętych w trakcie prowadzonych prac, w tym przede wszystkim pozostałości podwójnego pieca, opisać je i umieścić w kontekście przestrzennym dawnego założenia produkującego ceramikę budowlaną. Pozwoliło to również odnieść się we wnioskach konserwatorskich sporządzanej wówczas dokumentacji do wartości zachowanych reliktów – podkreślono, że stanowią one materialne świadectwo dawnej technologii wytwórczości strycharskiej z ostatnich dwóch dekad przed rewolucją technologiczną w produkcji cegły, a zarazem jeden z reliktów tego typu zachowanych i zidentyfikowanych w niewielkiej liczbie. Sformułowano postulat starannego zabezpieczenia reliktów, ze wskazaniem na rozważenie możliwości ich ekspozycji. W ten sposób wyniki kwerendy archiwalnej, oprócz umożliwienia wykonania rozpoznania badawczego stały się również elementem całego procesu realizacji inwestycji publicznej o wielkiej skali, mającej znaczący wpływ na życie mieszkańców Krakowa.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/IT 712.

Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, sygn. 29/34/714.

Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/1514, 29/1410/ABM pl. Kolejowy 1, 2, 3, f. 398.

Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1153.

Zbiór kartograficzny, sygn. 29/633/89, 29/663/11, 29/663/96, 29/663/97, 29/663/98, 29/663/16.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta miasta Lublina, sygn. 35/22/0/4.4.1.1/1281.

„Kraków, ul. Halicka, rozpoznanie...”, s. 13, 36; eidem, „Kraków, ul. Halicka, linia kolejowa...”, s. 35.

Źródła drukowane

Enderle Ignacy, Münch Henryk: *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 1959.

Druki urzędowe

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568).

Opracowania

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M.: *Dzieje Krakowa*. T. 3: *Kraków w latach 1796–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.

Bis Wojciech: *Nowożytnie piece do wypalania ceramiki budowlanej z okolicy Płońska*. „Archeologia Historica Polona” 2017, t. 25, s. 125–154.

Demel Juliusz: *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*. Biblioteka Krakowska nr 107. Kraków: nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1951.

Jars Antoine Gabriel: *Sposób wyrabiania czyli strychowania cegieł iako y dachówek sposobem w Hollandyi używanym, wypalając one torffem, czyli darniną suszoną*. Warszawa: Michał Gröll, 1776. Biblioteka Cyfrowa Politechniki Warszawskiej, <https://bcpw.bg.pw.edu.pl> (odczyt: 20.02.2024).

Lewandowska Jadwiga: *Pozostałości cegielni w Starym Rypinie*. „Archeologia Historica Polona” 2017, t. 25, s. 105–123.

Łukacz Marek Jan, Goras Magdalena: „Kraków, ul. Halicka, linia kolejowa E30. Relikty budynku stacji pomp kolejowego ujęcia wody. Badania architektoniczne, dokumentacja naukowo-historyczna. Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz”. Kraków 2021 (wydruk komputerowy w zasobach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie).

Łukacz Marek Jan, Goras Magdalena: „Kraków, ul. Halicka, rozpoznanie badawcze architektoniczne reliktyw dawnej cegielni miejskiej na Dajwórze. Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz”. Kraków 2022 (wydruk komputerowy w zasobach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie).

Purchla Jacek: *Jak powstał nowoczesny Kraków*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1990.

Wydawnictwa elektroniczne

Krzyżanowski Michał: *Lubelskie cegielnie. Materia miasta. Historia lubelskich cegielni*, <https://teatrnn.pl/lubelskie-cegielnie> (odczyt: 25.02.2024).

AUTOR: Magdalena Goras – mgr inż. arch., mgr historii sztuki, badaczka architektury, pracownik państwowych oraz samorządowych służb konserwatorskich, zatrudniona w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Krakowa, w latach 2016–2022 specjalista ds. badań architektonicznych w Pracowni Badań Zabytków Architektury Marek

Łukacz; zainteresowania badawcze: średniowieczna architektura Krakowa, przemiany przestrzenne historycznej architektury Krakowa, dziedzictwo kulturowe hiszpańskiej Galicji; e-mail: mg-74@o2.pl.

AUTHOR: Magdalena Goras – M.Sc. Eng. arch., MA in art history, architecture researcher, employee of state and local government conservation services, employed in the Office of the Municipal Conservator of Monuments of the City of Krakow, in the years 2016–2022, specialist in architectural research at Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz; research interests: medieval architecture of Krakow, spatial transformations of Krakow's historic architecture, cultural heritage of Spanish Galicia; e-mail: mg-74@o2.pl.



Adam Górski

ORCID: 0000-0003-2544-4209

Uniwersytet Jagielloński

Edycje źródłowe w XXI wieku – czas na zmiany?

Source edition in the 21st century – time for a change?

SŁOWA KLUCZOWE: archiwistyka, epigrafika, edycje źródłowe, archiwa państwowe, Fundacja Wspierania Badań i Edycji Źródłowych e-Źródło, baza danych

KEY WORDS: archival science, epigraphy, source edition, state archives, E-Źródło foundation for the support of source research and edition, database

ABSTRAKT: Szybki rozwój technologiczny spowodował zmianę potrzeb informacyjnych czytelników i podejścia obywateli do wyników badań w naukach humanistycznych. Konieczna wydaje się zatem zmiana w nastawieniu do edycji źródłowych. Nie wystarczy sama edycja czy przedstawienie jej w formie graficznej, potrzebne są narzędzia umożliwiające szerokie kontekstowe przeszukiwanie treści i tworzenie zestawień oraz raportów na konkretnie zadane pytania. Zapewne w tym kierunku postąpi także rozwój sztucznej inteligencji, jednak w tym momencie AI nie poradzi sobie jeszcze bez człowieka, który źródło znajdujące się w archiwum, muzeum czy bibliotece wprowadzi do Internetu. Niniejszy artykuł przedstawia rozważania autora na temat kierunku nadchodzących zmian w edycjach źródłowych i propozycję stworzenia bazy źródłowej inskrypcji z artefaktów epigraficznych (także zaginionych, czyli zachowanych w źródłach archiwalnych).

ABSTRACT: Rapid technological development has changed the information needs of readers and the approach of citizens to research results in the humanities. Therefore, a change in the approach to source edition seems necessary. Just editing or presenting it in a graphical form is not enough, there should be tools that enable broad contextual searches of content and create summaries and reports for specific questions. Artificial intelligence will probably also develop in this direction, but at this point in time it is not able to cope without humans who introduce sources located in archives, museums or libraries to the Internet. This article presents the author's considerations on the direction of upcoming changes and proposals for creating a source base of inscriptions from epigraphic artefacts (also missing ones, i.e., ones preserved in archival sources).

Ogłaszanie, że świat rozwija się coraz szybciej, a zmiany następują w nim w coraz krótszych interwałach czasowych, jest obecnie truizmem. Wystarczy wspomnieć, że pierwszy komputer (ENIAC) powstał w 1945 r., pierwsze komputery stacjonarne trafiły do naszych domów w początkach lat 80. XX w., dosłownie kilka lat później pojawiły się strony www, czyniąc Internet dostępnym dla zwykłych ludzi, w 1990 r. zarejestrowano domenę .pl, a z kolei wszechobecny, codziennie wykorzystywany i przez wielu uważany już za nieodzowny do życia Google narodził się 4 sierpnia 1998 r. Ten „skok” w dostępie do informacji musiał spowodować zmiany w podejściu odbiorcy do samej informacji, jak i sposobu jej wyszukiwania¹. Jeszcze u schyłku XX w. podstawą żmudnego indywidualnego poszukiwania informacji były biblioteki i archiwa. Najpierw trzeba było zdobyć książkę, następnie, w oparciu na jej bibliografię, można było wyszukiwać kolejne i kolejne pozycje. Często dla pozyskania książki należało przedsięwziąć wyprawę do innego miasta lub prosić tamtejszych znajomych o pomoc. Następnie odbywało się przeglądanie (czasami bezowocne) publikacji w poszukiwaniu konkretnej, brakującej informacji, sporządzanie fiszek, które porządkowały zgromadzony materiał. Na końcu następował proces redakcyjny i wydawniczy, aż wreszcie cieszyliśmy się tekstem (artykułem, monografią), który służył innym badaczom do kolejnych poszukiwań.

Problemem był zatem sam dostęp do informacji, który też zajmował najwięcej czasu. Rozwój techniki spowodował jednak, że kwestia ta przestała być głównym zmartwieniem dla badaczy, a jej miejsce zajęła konieczność selekcji dużej ilości informacji i ich weryfikacji. Nadmiar informacji powoduje niebezpieczeństwo (zwłaszcza podczas „deadline’u” wyznaczanego dla autorów przez wydawnictwa) powielania tych niepełnych lub błędnych. Wskazany rozwój techniki wpłynął także na odbiorcę. Coraz popularniejszy głos, że więcej osób pisze książki, niż je czyta, choć niezwyfikowa-

¹ Potrzeby informacyjne społeczeństwa wzbudziły już zainteresowanie badaczy. Zob. np. Monika Cołbecka, *Usługi informacyjne archiwów – próba definicji*, „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2019, nr 2 (33), s. 27–47; Monika Cołbecka, Mateusz Żmudziński, *Potrzeby informacyjne użytkowników archiwów kościelnych oraz możliwości ich badania*, „Folia Toruniensia” 2019, nr 19, s. 129–149.

ny i mocno wyolbrzymiony, pokazuje jednak pewną tendencję². W wielu publikacjach z zakresu historii bibliografia zawiera wyłącznie opracowania, bowiem niektórzy autorzy z jakiegoś powodu unikają źródeł jak ognia.

W przypadku literatury „fachowej” coraz więcej osób przyznaje się też, iż choć czyta, to nie w całości, raczej wyszukuje interesujące fragmenty lub rozdziały. W poszukiwaniu podstawowych informacji sięgamy do Internetu i popularnych wyszukiwarek. Od niedawna furorę robi sztuczna inteligencja AI oraz m.in. Chat GPT, w którym niemało użytkowników pokłada wielkie nadzieje na dalszy rozwój i przyspieszenie procesu wyszukiwania informacji. Należy się zgodzić, że AI wiąże się także z zagrożeniami w postaci *fake newsów*, a nawet *deepfake newsów*³, kłopotów z wiarygodnością środków dowodowych, takich jak nagrania głosowe, zdjęcia czy filmy, czy też zastępowaniem człowieka na stanowisku pracy. Trzeba jednak także przyznać, że AI niesie za sobą oczywiste korzyści, jak szybka analiza i weryfikacja informacji, wyszukiwanie na zasadzie podobieństw, zestawianie danych i ukazywanie ewolucji ich cech (także np. w formularzach dokumentów). By jednak tego rodzaju działanie mogło zostać wykonane (za pomocą sztucznej inteligencji, czy też bez), potrzebne są dane, które należy zebrać i wprowadzić do Internetu. W tym miejscu pojawia się ponownie człowiek jako element nieodzowny (na razie) tego procesu. Nie tylko jako ostateczny odbiorca, ale także jako ten, który te informacje do sieci musi dostarczyć. Być może w przyszłości będziemy dysponować zdjęciami wszystkich obiektów na tej planecie, a odpowiedni program odczyta lub będzie odczytywał w czasie

² Według danych Biblioteki Narodowej w Warszawie w latach 1991–2020 liczba publikacji wzrosła trzykrotnie, jednak poziom czytelnictwa w bibliotekach wg GUS pozostaje na stałym poziomie 19 książek na czytelnika rocznie. Badania te nie uwzględniają osób, które kupują książki, *Kapitał ludzki w Polsce latach 2018–2022*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/kapital-ludzki-w-polsce-w-latach-2018-2022,8,9.html> (odczyt: 30.08.2024). Optymistycznie przy tym brzmią ogłoszone na stronie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego informacje o poprawie czytelnictwa w Polsce za 2023 r., *Najlepszy wynik czytelnictwa w Polsce od 10 lat!*, <https://www.gov.pl/web/kultura/najlepszy-wynik-czytelnictwa-w-polsce-od-10-lat> (odczyt: 30.08.2024).

³ *Deepfake news* – stworzenie fałszywej informacji przy pomocy sztucznej inteligencji, która na podstawie próbki obrazu i głosu przygotowuje trudny do rozróżnienia od realnego film, na którym wskazana osoba wypowiada swoim głosem słowa, których nigdy w rzeczywistości nie wypowiedziała, a nawet wykonuje czynności, których w świecie realnym nie zrobiła.

rzeczywistym wszystkie napisy, jakie istnieją w naszym otoczeniu. Co więcej, będzie je potrafił połączyć ze wszystkimi danymi, jakie znajdują się w zasobach archiwalnych wszystkich instytucji na świecie oraz dodatkowo zasobach prywatnych i stworzyć pełną informację na temat danego obiektu lub grupy obiektów. Wówczas rola historyków i archiwistów ograniczy się do zadawania pytań lub wskazywania obszarów jeszcze niewłączonych do globalnej sieci. Jednym słowem, historyk i archiwista przyszłości będzie pełnił inną rolę niż obecnie, a zapewne zapotrzebowanie na jego pracę będzie także znacznie mniejsze. I choć być może w przyszłości człowiek zostanie zastąpiony przez maszyny w zakresie wykonywania prac terenowych i archiwalnych, to na razie, i ośmielę się przypuszczać, że przez kolejne pół wieku, to nadal człowiek będzie do sieci wprowadzał dane merytoryczne i opisujące je metadane. Bowiem sama sztuczna inteligencja musi „czymś się karmić” i na czymś „żerować”, a nawet uczyć się potrzeb informacyjnych samych odbiorców. Dlatego do spełnienia się przedstawionej wizji przyszłości jest jeszcze wystarczająco czasu, by czytający te słowa nie musieli się jej obawiać.

Oczywiście w tym miejscu warto też zwrócić uwagę, iż zmienia się nie tylko podejście do samej informacji, ale także do „historii”, podobnie jak do innych nauk humanistycznych. Coraz częściej historia staje się nauką „użytkową”. Coraz więcej osób chce korzystać z wyników badań historycznych i nie chodzi tutaj tylko o politykę historyczną czy posługiwanie się nią do celów światopoglądowych. Historię coraz częściej wykorzystuje się we wzornictwie, przemyśle reklamowym, filmowym i rozrywkowym. Na ich potrzeby nie sięga się po monografie, syntezy i głębokie opracowania, a właśnie po źródła udostępnione w sposób umożliwiający ich przeszukiwanie wyrywkowe, punktowe, połączone z wyszukiwaniem graficznym i w języku dostępnym dla poszukującego.

Panujący od kilku lat w polskim świecie uniwersyteckim system „punktowy”, deprecjonujący osoby zajmujące się edycjami źródłowymi, stoi z opisaną powyżej tendencją w jawnej sprzeczności. Przyznawanie ¼ punktów za publikację będącą krytyczną edycją źródła jasno wysyła sygnał, że takie wydawnictwa są zbędne lub niemile widziane pośród „prawdziwych historyków”. Idzie za tym przekonanie, że edycje źródłowe są „proste”, wystarczy dokument, rękopis, księgę lub jakiegokolwiek inne źródło przepisać, a następnie wydrukować i „po sprawie”. Ukazuje to absolutną i przerażającą ignorancję w zakresie pracy ze źródłem.

Być może za ową „pogardą” dla edycji źródłowej tkwi strach, iż z opublikowanym źródłem zetkną się czytelnicy, którzy dokonają innej interpretacji niż jedyna „słuszna”, obowiązująca w literaturze przedmiotu. Co, jeżeli czytelnicy owej edycji wytkną błędy w opublikowanych już artykułach i monografiach powołujących się na owe źródła? Może lepiej by pozostały w archiwum, gdzie skorzystać z nich i tak będzie się chciało nielicznym? Oczywiście jest to przejawskrawione, ale i tak dochodzimy do fundamentalnego pytania: do kogo należą i dla kogo przechowujemy źródła historyczne? Dla „wtajemniczonych”, czyli historyków i archiwistów, czy dla wszystkich, by mogli z nich korzystać w sposób dowolny?

Warto zastanowić się, czy w obecnej sytuacji roli ośrodka wiodącego w edycjach źródłowych nie powinny przejąć archiwa państwowe, muzea i biblioteki. To one posiadają największy potencjał zarówno, jeżeli chodzi o zasób, jak i o element ludzki. Wśród pracowników jest wiele osób, które z racji wykształcenia i doświadczenia świetnie radzą sobie ze źródłami i wyszukiwaniem informacji. W zakresie samej edycji warto nawiązać współpracę z najbliższym ośrodkiem akademickim, co zresztą i tak jest sytuacją naturalną dla wspomnianych placówek. Oczywiście już w chwili obecnej instytucje te wydają edycje źródłowe, jednak zazwyczaj ma to charakter oddolny, często przypadkowy i wynika bardziej z chęci poszczególnych pracowników niż kierunku wskazanego i przyjętego przez instytucje. Archiwa często podejmują się uporządkowania tego typu działań, tworząc serie wydawnicze samodzielnie lub w kooperacji z innymi instytucjami. Przykładem jest Archiwum Narodowe w Krakowie, z którego zbiorów wybrane rękopisy związane z historią miasta Krakowa są wydawane w naukowym opracowaniu dzięki współpracy z Towarzystwem Miłośników Historii i Zabytków Krakowa od 1993 r. w ramach serii *Fontes Cracovienses*⁴

⁴ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572*, wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses* 1, Kraków 1993; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611*, wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses* 2, Kraków 1994; *Acta scabinalia casimiriensia 1407–1427. Księga ławnicza kazimierska 1407–1427*, wyd. Bożena Wyrozumska, *Fontes Cracovienses* 4, Kraków 1996; *Księga wiertelnicza krakowska. Część I–IV (1568–1606). Quartaliensium recognitiones et divisiones. Pars I–IV (1568–1606)*, wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka, Łukasz Walczy, *Fontes Cracovienses* 5–8, Kraków 1997–2000; *Liber proscriptionum et querelarum civitas Cracoviensis 1360–1422*, wyd. Bożena Wyrozumska, *Fontes Cracovienses* 9, Kraków

i *Fontes Cracovienses Minores*⁵. Pracownicy krakowskiego Archiwum włączyli się także w inne monumentalne serie wydawnicze⁶ i współpracowali przy pojedynczych projektach wydawniczych⁷.

Podobne działania podjęto w Archiwum Państwowym we Wrocławiu⁸. Angażowano się w pojedyncze projekty i wydawano źródła pochodzące z własnego zasobu przygotowane przez własnych pracowników⁹. W 2020 r. zainaugurowano serię wydawniczą *Fontes Silesiae*, w ramach której ukazały się dotąd dwie publikacje¹⁰. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze w 2011 r. zainaugurowano serię *Regesta Fontium...*, której każdy kolejny

2001; *Dochody i wydatki konwentu braci eremitów św. Augusta przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu 1502–1505. Percepta et Distributa conventus fratrum eremitarum s. Augustini ad s. Catharinam in Casimiria 1502–1505*, wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Wacław Kolak, Czesława Pirożyńska, Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses* 10, Kraków 2004; *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792*, wyd. Kamila Follprecht, *Fontes Cracovienses* 12, Kraków 2008.

⁵ Jan Heydeke, *Census civitatis conscripti. Spis dochodów miasta Krakowa z 1500 roku*, wyd. Marcin Starzyński, *Fontes Cracovienses Minores* 2, Kraków 2009; *Acta consularia Casimiriensia. Fragmenta inedita de annis 1378, 1394–1396*, wyd. Marcin Starzyński, *Fontes Cracovienses Minores* 3, Kraków 2014.

⁶ *Księgi ławnicze krakowskie z lat 1408–1417. Księgi wójtowskie krakowskie. Fragmenty z lat 1411–1412*, wyd. Marcin Starzyński, przy współpr. Patrycji Wiencierz, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Seria 2: Pomniki Prawa Polskiego*, red. Waldemar Bukowski, Dział III: Prawo miejskie, t. 4, Warszawa–Kraków 2020.

⁷ *Stan niniejszy gmachów duchowno narodowych, co do ich położenia, wewnętrznego rozkładu, liczby mieszkających zakonnych osób i ich dochodów... Krakowskie zabudowania klasztorne w czasach Księstwa Warszawskiego. Opis z 1810 r.*, wyd. Kamila Follprecht, Wrocław 2016; *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. Wiesław Filipczyk, przy współpr. Macieja Zdanka, wstęp Wiesław Filipczyk i Franciszek Sikora, Warszawa–Kraków 2019.

⁸ Za szczegółowe informacje dziękuję kierownikowi jeleniogorskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu Ivo Łaborewiczowi.

⁹ M.in.: Janusz Gołaszewski, Adam Górski, *Życie, śmierć i zbawienie. Inskrypcje kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w świetle rękopisu z 1649 r.*, Wrocław 2016; Grażyna Trzaskowska, Ivo Łaborewicz, *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954. Rzecz o archiwach, archiwistach i archiwaliach na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2016.

¹⁰ *Wybór źródeł do historii Jeleniej Góry w latach 1945–1990*, cz. 1: 1945–1975, red. Ivo Łaborewicz, Jelenia Góra 2020; Christoph Jacob Preidl Junior, *Osiemnastowieczny receptariusz kulinarny z Jeleniej Góry*, red. Ivo Łaborewicz, Jelenia Góra 2022.

tom opierał się na współpracy z władzami samorządowymi¹¹. Podobne działania podejmowano w innych archiwach.

Osobnym problemem jest wydawanie edycji źródłowych tylko w wersji papierowej, w ograniczonym nakładzie, co oznacza dla owych publikacji znacznie mniejszy zasięg, niż na to zasługują. Problem ten został dostrzeżony i część wydawnictw można już pobrać w wersji pdf¹². Wydaje się to bardzo dobrą tendencją i warto, by pomysł został podchwycony przez wszystkie instytucje. W ten sposób źródło może dotrzeć do grupy odbiorców, którego autorzy edycji nawet nie przewidzieli: autorów gier, pisarzy czy scenarzystów. Warunek jest taki, by popularyzować dostęp do tych publikacji. Być może także w tym obszarze pojawia się miejsce dla działania NDAP, która mogłaby to przeprowadzić w skali na pewno bardziej globalnej i o większym zasięgu niż pojedyncze archiwa.

Rozważając kwestie związane z zapotrzebowaniem na edycje źródłowe, warto pomyśleć o poszukiwaniu informacji poprzez tworzenie baz danych i wyszukiwarek, które odpowiedzą na najbardziej zawile pytania, korzystając m.in. z wyszukiwania kontekstowego.

Próbą wsparcia osób podejmujących się opisanych powyżej działań jest powołana do życia w dniu 7 marca 2023 r. Fundacja Wspierania Badań i Edycji Źródłowych e-Źródło, której celami statutowymi są przede wszystkim: prowadzenie i wspieranie badań archiwalnych i epigraficznych, mających na celu edycję źródłową i włączenie do obiegu naukowego źródeł dotąd niewykorzystanych; propagowanie i wspieranie działań mających na celu digitalizację i udostępnianie źródeł oryginalnych (w formie elektronicznej) i przetworzonych (w formie publikacji książkowych oraz baz danych) oraz inicjowanie i wspieranie nowoczesnych metod badań źródłowych; także

¹¹ *Regesta Fontium Saganensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Zielona Góra–Żagań 2011; *Regesta Fontium Regum Poloniae: dokumenty królewskie w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*, t. 1: *Dokumenty Piastów, Jagiellonów i Wazów*, oprac. Adam Górski, Zielona Góra 2012; *Regesta Fontium Sommerfeldensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Lubsko–Zielona Góra 2013; *Regesta Fontium Freystadtensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Joanna Karczewska, Roman Stelmach, Koźuchów–Zielona Góra 2014; *Regesta Fontium Grünbergensium*, oprac. Tadeusz Dzwonkowski, Beata Grelewicz, Paweł Kalisz, Zielona Góra 2022.

¹² Zob. <https://www.wroclaw.ap.gov.pl/publikacje> (odczyt: 30.05.2024); <https://www.archiwum.zgora.pl/p,89,wydawnictwa> (odczyt: 30.05.2024).

pomoc w publikowaniu i rozpowszechnianiu edycji źródłowych; oraz upowszechnienie dostępu do edycji źródłowych.

Zgodnie ze swoimi celami statutowymi Fundacja e-Źródło w 2023 r. podjęła starania o pozyskanie środków finansowych umożliwiających stworzenie internetowej bazy danych inskrypcji. Stworzono szkielet bazy danych oraz uruchomiono stronę internetową www.e-zrodlo.pl, na której zamieszczono informację o instytucji wspierającej oraz pierwsze efekty pracy terenowej. Fundacja była także współorganizatorem I Krakowskiej Konferencji Epigraficznej, zorganizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 26–27 października 2023 r., w której wzięli udział badacze z sześciu ośrodków akademickich w Polsce.

Dodatkowo w ramach projektu Europejska Epigraficzna Baza Danych przygotowano bazę danych zawierającą ponad 800 obiektów z części wojennej cmentarza Rakowickiego w Krakowie, przy czym dane z inskrypcji uzupełniono o dane pozyskane na podstawie przeprowadzonej kwerendy archiwalnej. Wykonano inwentaryzację terenową i trwają poszukiwania archiwalne, które pomogą zweryfikować dane oraz poszerzyć je o informacje dotyczące pochodzenia, rodziny zmarłego oraz okoliczności zgonu. Przykładem tego, że źródła epigraficzne i archiwalne uzupełniają się, jest tekst Kamili Follprecht dotyczący Anzelma Teodora Dzwonkowskiego pochowanego na cmentarzu Rakowickim¹³.

Ponadto prowadzona jest szeroka kwerenda mająca na celu określenie liczby zachowanych inskrypcji archiwalnych (tj. inskrypcji z obiektów zaginionych) i określenie zasad edycji dla tej specyficznej grupy, gdzie problemem pozostaje weryfikacja źródła i wiarygodność odczytu.

Przygotowywana baza danych umożliwi w przyszłości dołączenie danych z innych publicznie dostępnych baz internetowych oraz publikacji papierowych.

Cele Fundacji opierają się obecnie na trzech podstawowych filarach działalności. Niejako rdzeniem pomysłu założenia fundacji jest międzynarodowy projekt stworzenia bazy danych (Europejska Baza Inskrypcji – *Europäischen Inschriften Databank/ European Inscriptions Databank*), która będzie obejmować dane dotyczące inskrypcji z całej Europy. W jej polskiej części

¹³ *Cmentarz Rakowicki. Mieszkańcy dawnego Krakowa – historie odnalezione w archiwaliach – Anzelm Teodor Dzwonkowski (1764–1850)*, <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl/wystawa/cmentarz-rakowicki-mieszkancy-dawnego-krakowa-historie-odnalezione-w-archiwaliach/anzelm-teodor-dzwonkowski-1764-1850/> (odczyt: 20.03.2024).

zgrupowane zostaną inskrypcje już opublikowane¹⁴, jak i te, które wymagają jeszcze inwentaryzacji.

Epigrafika jest to nauka zaimplementowana na grunt polski przez profesora Józefa Szymańskiego w latach 70. XX w. Zdefiniował on cel badań nad napisami wykonanymi w materiale twardym oraz wskazał konieczność przeprowadzenia prac inwentaryzacyjnych. Od tego czasu powstało 10 tomów serii *Corpus Inscriptionum Poloniae* zawierających łącznie ponad 30 zeszytów gromadzących inskrypcje z terenów administracyjnych obecnego państwa polskiego do końca XVIII w., przygotowywanych przez uczonych reprezentujących różne ośrodki naukowe w Polsce (m.in. Kraków, Kielce, Lublin, Łódź, Toruń i Zieloną Górę). Rozwój środków technicznych nie pozostał bez wpływu na metody opracowywania i udostępniania inskrypcji. Kolejne tomy różnią się nie tylko samym formularzem, ale także ilością zawartych informacji dotyczących m.in. nośników inskrypcji, opisu programu całego artefaktu, występujących herbów, rodzaju pisma czy wymiarów obiektów. W związku z tym konieczne będzie uzupełnienie zabytków opisywanych w początkowych tomach o dane wpisywane do edycji w XXI w., kiedy to np. pojawiły się tłumaczenia inskrypcji na język polski. Także coraz więcej historyków regionalnych zajmuje się inwentaryzowaniem i opracowywaniem inskrypcji XIX-wiecznych (m.in. Andrzej Biernat, Paweł Madejski), a nawet XX-wiecznych o charakterze globalnym (m.in. projekt inwentaryzacji cmentarzy żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej, projekt inwentaryzacji cmentarzy ewangelickich województwa lubuskiego – Adam Górski) lub lokalnym (cmentarz ewangelicki w Śmiglu, cmentarz przy kościele pokoju w Świdnicy – Adam Górski). Coraz częściej pojawia się idea udostępnienia dotychczasowego dorobku polskiej epigrafiki w jednej bazie danych. Tego typu projekty były już realizowane na terenie Niemiec, choć większość z nich miała charakter krótkotrwały i po zakończeniu finansowania zostały wstrzymane. Powodem była zapewne zbyt mała liczba osób zaangażowanych w projekt o charakterze zamkniętym. Jak pokazuje doświadczenie w realizacji projektów genealogicznych, otwarcie bazy i dopuszczenie wolontariuszy powoduje przedłużenie żywotności projektu praktycznie na czas nieograniczony.

¹⁴ Podstawową serią dla edycji inskrypcji w Polsce jest zainicjowana przez prof. Szymańskiego seria *Corpus Inscriptionum Poloniae*. Dotąd ukazało się 10 tomów. W chwili obecnej trwają prace nad tomem 11. (województwo zachodniopomorskie) i 12. (województwo dolnośląskie).

Projekt krakowski zakłada stworzenie serwera z dostępem otwartym dla korzystających oraz półotwartym dla administratorów (dostęp ma każdy, kto zgłosi się do rady naukowej przedsięwzięcia i przedstawi próbę materiału, który chce udostępnić). Udostępnione materiały mają mieć charakter *open access*. Stworzony zostanie uniwersalny, możliwie szeroki formularz, z polami obowiązkowymi i nieobowiązkowymi (te drugie będą mogły być uzupełniane przez inne osoby, posiadające wystarczającą wiedzę). Docelowo wyszukiwanie umożliwi odnajdywanie inskrypcji lub zabytków/ artefaktów po słowach, herbach, elementach architektonicznych, symbolach, zwrotach, cytatach, nazwiskach, nazwach geograficznych itp. Będzie stanowiło pomoc m.in. dla konserwatorów zabytków czy osób zajmujących się renowacjami obiektów, na których widnieją napisy.

Grono wykonawców ma skupiać historyków, historyków sztuki i filologów, a także etnologów i genealogów. Udostępnione źródła byłyby podstawą do powstawania dalszych prac i prowadzenia badań m.in. z zakresu historii kultury materialnej, genealogii, tanatologii, historii regionalnej, historii społecznej, socjologii, językoznawstwa, kulturoznawstwa, antropologii, etnologii itp. Zakres prac jest na tyle szeroki, że można będzie włączyć w prace studentów i doktorantów. Projekt może także stać się platformą współpracy międzynarodowej.

W pierwszym etapie wprowadzone zostaną obiekty publikowane w serii Corpus Inscriptionum Poloniae. Następnie obiekty zebrane i opublikowane przez osoby ze środowisk naukowych. Kolejnym etapem będzie otwarcie platformy dla wszystkich zainteresowanych, którzy wyrażą chęć udziału w projekcie i zostaną zaakceptowani przez jego radę naukową.

W przeciwieństwie do założeń *Instrukcji wydawniczej*¹⁵ i projektów serii wydawniczej Corpus Inscriptionum Poloniae, z założenia będzie ona zawierać wszelkie inskrypcje, zarówno istniejące, jak i zaginione. Nowością jest także brak ram czasowych. Ostatnie lata pokazują, jak wiele napisów, zwłaszcza tych młodszych (także 40–50-letnich) znika z naszego krajobrazu. Czasami z powodów ideologicznych, czasami z powodu kradzieży lub katastrofy, a czasami po prostu z powodu zmiany wizji wyglądu budynku reprezentowanej przez nowego właściciela. Obiekty te stanowią źródło historyczne bez względu na ocenę ich wartości moralnej czy ideologicznej.

¹⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, oprac. Józef Szymański, Barbara Trelińska, Lublin 2003.

Znikają także obiekty starsze, czasami mimo opieki miejscowych miłośników historii, bowiem są niszczone przez warunki atmosferyczne lub ludzką bezmyślność. Właśnie dlatego ważnym elementem projektu jest zamieszczanie w bazie nie tylko istniejących, ale również zaginionych obiektów, a także znajdujących się w zbiorach muzealnych. Każdemu obiektowi zostaną przypisane: położenie GPS (dla obiektów zachowanych lub tych, których umiejscowienie jest możliwe i pewne do odtworzenia), opis z zakresu historii sztuki (w tym symbolika), odpis inskrypcji, tłumaczenie (w przypadku inskrypcji obcojęzycznych), charakterystyka pisma, wymiary, komentarz z zakresu heraldyki (w przypadku występowania herbów), nota biograficzna dotycząca osób, którym artefakt został poświęcony, komentarz historyczny, odsyłacze do pozycji bibliograficznych, zdjęcia obiektów, dane osoby dokonującej wpisu oraz pole uwag i pole do ewentualnych alternatywnych odczytów lub rozszerzeń skrótów.

Nowością i jednym z podstawowych założeń powstającej bazy jest tworzenie jej przez wielu autorów. Poszczególne obiekty mogą zostać wpisane przez jedną osobę, ale uzupełniane przez inne. Wprowadzanie danych odbywać się będzie poprzez współpracę z chętnymi wolontariuszami z całej Polski, którzy po zaakceptowaniu przez zarząd przesłanej próbki odczytów otrzymają dostęp do aplikacji zewnętrznej pozwalającej na dodawanie wpisów do bazy danych (automatycznie umieszczającej dane wypełniającego przy wpisanym rekordzie). Choć pomysł oparcia się na „nie akademikach” wywołuje w środowisku pewne opory, to należy podkreślić, że istnieje jasna granica pomiędzy inwentaryzacją a analizą i opracowaniem. Zaprezentowany model sprawdza się już w innych przedsięwzięciach, czego najlepszym przykładem jest doskonale funkcjonująca baza materiałów metrykalnych „geneteka”¹⁶. Pojedyncze, drobne potknięcia w żaden sposób nie mogą podważyć wielkiej skuteczności tego przedsięwzięcia.

W przypadku wprowadzania obiektów „zaginionych” lub dla jasności niniejszego artykułu można powiedzieć „archiwalnych”, możliwe będzie przedstawienie kilku wariantów inskrypcji dla obiektów, które pojawiły się w różnych źródłach. Zapewni to pełny obraz osobie zainteresowanej. O ile

¹⁶ Baza danych Polskiego Towarzystwa Genealogicznego zawierająca akty metrykalne z archiwów państwowych i kościelnych, tworzona przez wolontariuszy wykonujących indeksowanie poszczególnych ksiąg, zob. www.geneteka.genealodzy.pl (odczyt: 20.03.2024).

to okaże się możliwe, odnośniki będą przekierowywać do wersji cyfrowej źródła.

Wypełnienie wszystkich pól nie będzie obowiązkowe, z wyjątkiem położenia, transkrypcji inskrypcji oraz zdjęć. Przyjęto, że istotniejsze jest umieszczenie w bazie obiektu niż dokładne jego opisanie, bowiem w niektórych aspektach, jak choćby heraldyka i chronologia czy historia sztuki, wprowadzający nie muszą być specjalistami, a pola wolne zostaną uzupełnione z czasem przez specjalistów. Tak szerokie potraktowanie obiektów ma stać się bazą źródłową dla badaczy różnych dyscyplin, a także praktyczną bazą dla konserwatorów zabytków i konserwatorów dzieł sztuki. Także z myślą o nich wprowadzony zostanie skan 3D, umożliwiający obejrzenie istniejącego obiektu w formie przestrzennej, co w przypadku rekonstrukcji obiektu zbliżonego programem lub wywodzącego się z tego samego warsztatu umożliwi uzupełnienie braków w konserwowanych zabytkach. Zakłada się szybki rozwój i upowszechnienie tej technologii, a udostępnione pliki umożliwią choćby wykonywanie w skali kopii artefaktów lub ich fragmentów i wykorzystywanie ich do celów popularyzacyjnych, wystawienniczych czy reklamowych.

Niezwykle istotnym elementem bazy jest wyszukiwarka, pozwalająca odnaleźć interesujący element nie tylko po konkretnych polach, ale także fragmentach, frazach i wyszukiwaniu kontekstowym, a także na tworzenie zestawień. Docelowo „zatrudnienie” sztucznej inteligencji pozwoli także na wyszukiwanie podobieństw i przeciwieństw nie tylko w tekście, ale także w programie artefaktu oraz ewolucji wskazanych elementów w układzie chronologicznym. To właśnie swoboda w wyszukiwaniu informacji powinna być celem każdej bazy danych.

Wielkim problemem publikacji papierowych jest pewna ich „ostateczność”. Przepuszczone przez autora i recenzentów drobne potknięcia i braki pozostają w wersji papierowej ostatecznie. Oczywiście, możliwe jest pisanie recenzji krytycznych lub wydawanie wersji drugiej i trzeciej, za każdym razem poprawianej, ale czytelnik niezagłębiający się bezpośrednio w tym zagadnieniu jest wobec takiej sytuacji bezbronny. Wersja elektroniczna baz danych pozwala w tym projekcie w każdej chwili na wprowadzanie uzupełnień i dodawanie nowych rekordów. W maksymalnie krótkim czasie baza pozostanie aktualna przy jednoczesnym zachowaniu historii zmian. Nie będzie możliwości wprowadzania zmian i zapisów w sposób anonimowy, co ułatwi kontrolę nad funkcjonowaniem bazy.

Dostęp do bazy danych będzie otwarty dla wszystkich osób poszukujących informacji oraz półotwarty dla osób współpracujących, tzn. dostęp do wpisywania danych będzie możliwy po uzyskaniu indywidualnego hasła od kierownika projektu.

Korekta wprowadzonych danych będzie miała charakter dwuetapowy. Na pierwszym etapie zostaną sprawdzone przez stałych uczestników Projektu i koordynatora, natomiast drugim etapem weryfikacji danych jest dostęp publiczny i możliwość zgłaszania korekt przez korzystających bezpośrednio do Koordynatora za pomocą pola „zgłoś błąd”. Metodyka ta zaczerpnięta została m.in. z funkcjonujących platform zakupowych, gdzie doskonale spełnia swoją rolę, nieco gorzej funkcjonując na archiwalnym portalu Szukaj w archiwach.

Osobnym zadaniem jest pozyskiwanie materiałów archiwalnych i łączenie ich z obiektami z bazy. W pierwszej kolejności dotyczy to aktów urzędów stanów cywilnego i akt metrykalnych (akty urodzeń i zgonów). W dalszej kolejności możliwe jest skorzystanie ze zdigitalizowanych gazet i czasopism w zakresie odszukania nekrologów oraz artykułów związanych ze zgonem lub uroczystością odsłonięcia (w przypadku tablic pamiątkowych i pomników).

W prezentowanej bazie danych niezwykle istotnym elementem, oprócz współpracy z innymi już istniejącymi bazami w Polsce i w Europie, oraz dopuszczenia do jej tworzenia „pasjonatów amatorów” jest ściśle współdziałanie z archiwami oraz jej „wieloaspektowość”. Np. historyk II wojny światowej, porównując dane z list „Bekanntmachung” i zestawiając je z odnalezionymi kwaterami grobowymi, będzie miał możliwość podania liczby zaginionych pochówków lub osób spoczywających w mogile zbiorowej. Konserwator kamienia będzie poszukiwał informacji o treści samej inskrypcji, ale także analogii w innych obiektach, symbolach i programie artefaktu. Posiadając fragment uszkodzonej inskrypcji, znajdzie podobne obiekty i treści z danego okresu. Rekonstruktorzy obiektów będą mogli odtworzyć z dużą dozą prawdopodobieństwa wyposażenie nieistniejących już kościołów itp. A w przypadku kradzieży łatwiej będzie właścicielom, policji i konserwatorom namierzyć obiekt, np. na zagranicznej aukcji. Pamiętajmy, że znajdują się w niej także obiekty niewpisane do rejestru zabytków. Baza jest otwarta i podatna na potrzeby informacyjne odbiorców. Jej budowa modułowa pozwoli w przyszłości na dołączanie kolejnych elementów. Jej sukcesywne uzupełnianie w połączeniu z bazami innych krajów

pozwoili także dostrzec i potwierdzić lub obalić dotychczasowe tezy o przenikaniu się lub przesuwaniu konkretnych wpływów czy mód kulturowych. Z uwagi na ogrom pracy, nieustanne pojawianie się nowych obiektów oraz odkrywanie odpisów zaginionych obiektów w zasobach archiwalnych nie przewiduje się określania czasu zakończenia projektu.

Drugim filarem działalności Fundacji jest wspieranie edycji źródłowych w formie elektronicznej. Wydawnictwa mają spełniać wszelkie wymogi publikacji naukowych, z transkrypcją, przypisami, komentarzem krytycznym i bibliografią. Nie wyklucza się oczywiście także przedstawienia źródła w wersji papierowej, choćby dla bibliotek i autorów, jednak głównym założeniem jest wersja elektroniczna, w nieograniczonym dostępie dla czytelników. Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze kilkanaście lat temu problemem było samo zamieszczanie dobrej jakości zdjęć w publikacji, a już na pewno zdjęć kolorowych, które znacznie podnosiły cenę samego druku. Dzisiaj ten problem przestał być głównym kłopotem autorów i wydawców. Tym bardziej nie jest to problem w publikacji cyfrowej. Można jednak zrobić kolejny krok w celu ułatwienia odbioru treści czytelnikowi. Różnica ma polegać na dołączaniu skanów (wersji pdf) oryginałów (co umożliwi czytelnikowi wgląd w samo źródło) oraz aktywnych przypisów i bibliografii, czyli takich, po wskazaniu których kursorem myszy lub kliknięciu palcem w wersji mobilnej, czytelnik zostanie przeniesiony do wskazanego opracowania lub źródła, o ile takie występuje w wersji elektronicznej. Czytanie publikacji będzie oczywiście możliwe bezpośrednio na stronie, bez konieczności pobierania jej na swój nośnik. Źródła obcojęzyczne zostaną przetłumaczone na język polski, z zastrzeżeniem, że zachowany zostanie także tekst oryginalny, by ewentualne niuanse w tłumaczeniu pozostawić do interpretacji osobom biegłym władającym językiem oryginału¹⁷.

¹⁷ Tłumaczenie tekstów starszych niż XX-wieczne zawsze będzie polem do dyskusji, czasami niestety zbędnym, bowiem nie dotyczącym w żadnym stopniu wartości historycznej informacji. Autor spotykał się już z kuriozalnymi zarzutami, iż w XVII i XVIII w. słowo *tochter* stosowane na napisach nagrobnych Dolnego Śląska należy tłumaczyć na język polski jako *córa*, a nie *córka*, co pomijając wagę tej różnicy, nie znajduje odzwierciedlenia choćby w ówczesnych testamentach. Aby uniknąć straty czasu na tego rodzaju polemiki, pozostawia się oryginał do interpretacji i samodzielnego tłumaczenia osobom, których udostępniony przekład nie przekonuje. Pozostałym zaś proponuje się przekład wykonany przez filologów.

W chwili obecnej trwają w Fundacji m.in. prace nad tomem 12. serii Corpus Inscriptionum Poloniae *Województwo Dolnośląskie*¹⁸ (każdy zeszyt serii będzie po publikacji zamieszczany w formie elektronicznej na stronie Fundacji) oraz edycją tzw. Zbioru Hoverdena, znajdującego się w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁹. Oba wydawnictwa mają zebrać dotychczasowe doświadczenia w zakresie edycji materiałów źródłowych, ale też zaproponować nowoczesne rozwiązania, dążące do przedstawienia źródła w możliwie szerokim spektrum badawczym, przy współpracy interdyscyplinarnego zespołu specjalistów.

Trzecim filarem działalności Fundacji jest wspieranie projektów e-kronik, jego celem jest tak naprawdę tworzenie źródeł historycznych dla kolejnych pokoleń.

Reasumując, działalność Fundacji włącza się w nurt nowoczesnej edycji źródeł, do których dostęp będzie darmowy, otwarty, przeszukiwanie będzie intuicyjne, a same źródła aktualne i zrozumiałe zarówno dla historyków, jak i osób niezwiązanych zawodowo z „uprawianiem” historii. Fundacja jest na początku drogi, ale efekty jej działalności mają odpowiadać szeroko pojętym i zmieniającym się potrzebom informacyjnym społeczeństwa.

Żyjemy w czasach bardzo szybkiego rozwoju technologicznego, zmieniających się potrzeb informacyjnych i podejścia do wyników oraz kierunków badań w naukach humanistycznych. Edycja źródeł w nowoczesnej formie wydaje się wychodzić tym zmianom naprzeciw. Przedstawiając powyższe pomysły, autor stara się jedynie odpowiedzieć na pytanie, jak spoglądać w przyszłość, mając na myśli to, co zostało za naszymi plecami.

¹⁸ Autor wraz z prof. Wojciechem Krawczukiem otrzymali w tym zakresie pisemną aprobatę śp. Barbary Trelińskiej.

¹⁹ Więcej zob. Bogusław Czechowicz, *Najstarsze śląskie inwentarze epigraficzne w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia Epigraficzne*, red. Joachim Zdrenka, Zielona Góra 2004, s. 67–76; także Adam Górski, *Problemy i perspektywy edycji epigrafiki zaginionej*, „Studia Historica Gedanensia” 2018, t. 9, s. 121.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Acta scabinalia casimiriensia 1407–1427. Księga ławnicza kazimierska 1407–1427.* Wyd. Bożena Wyrozumska. Fontes Cracovienses 4. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1996.
- Christoph Jacob Preidl Junior: *Osiemnastowieczny receptariusz kulinarny z Jeleniej Góry.* Red. Ivo Łaborewicz. Jelenia Góra: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jelenie Górze, 2022.
- Dochody i wydatki konwentu braci eremitów św. Augusta przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu 1502–1505. Percepta et Distributa conventus fratrum eremitarum s. Augustini ad s. Catharinam in Casmiria 1502–1505.* Wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Waław Kolak, Czesława Pirożyńska, Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 10. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2004.
- Fragmenta inedita de annis 1378, 1394–1396.* Wyd. Marcin Starzyński. Fontes Cracovienses Minores 3. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2014.
- Gołaszewski Janusz, Górski Adam: *Życie, śmierć i zbawienie. Inskrypcje kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w świetle rękopisu z 1649 r.* Wrocław: Wydawnictwo AEternum, 2016.
- Jan Heydeke, *Census civitatis conscripti. Spis dochodów miasta Krakowa z 1500 roku.* Wyd. Marcin Starzyński. Fontes Cracovienses Minores 2. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2009.
- Księga wiertelnicza krakowska. Część I–IV (1568–1606). Quartaliensium recognitiones et divisiones. Pars I–IV (1568–1606).* Wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka, Łukasz Walczy. Fontes Cracovienses 5–8. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1997–2000.
- Księgi ławnicze krakowskie z lat 1408–1417. Księgi wójtowskie krakowskie. Fragmenty z lat 1411–1412.* Wyd. Marcin Starzyński, przy współpr. Patrycji Wiencierz. Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. Seria 2: Pomniki Prawa Polskiego. Red. Waldemar Bukowski. Dział III: Prawo miejskie, t. 4. Warszawa–Kraków 2020.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572.* Wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 1. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1993.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611.* Wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 2. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1994.
- Liber proscriptionum et querelarum civitas Cracoviensis 1360–1422.* Wyd. Bożena Wyrozumska. Fontes Cracovienses 9. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2001.
- Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792.* Wyd. Kamila Follprecht. Fontes Cracovienses 12. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2008.
- Najdawnniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409.* Wyd. Wiesław Filipczyk, przy współpr. Macieja Zdanka, wstęp Wiesław Filipczyk i Franciszek Sikora. Warszawa–

- Kraków: Instytut Historii PAN, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Narodowe w Krakowie, 2019.
- Regesta Fontium Freystadtensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Joanna Karczewska, Roman Stelmach. Kożuchów–Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, 2014.
- Regesta Fontium Grünbergensium*. Oprac. Tadeusz Dzwonkowski, Beata Grelewicz, Paweł Kalisz. Zielona Góra: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, 2022.
- Regesta Fontium Regum Poloniae: dokumenty królewskie w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*. T. 1: *Dokumenty Piastów, Jagiellonów i Wazów*. Oprac. Adam Górski. Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, 2012.
- Regesta Fontium Saganensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz. Zielona Góra–Żagań: Wydawnictwo AEternum – Urząd Miasta i Gminy w Żaganiu, 2011.
- Regesta Fontium Sommerfeldensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz. Lubsko–Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, Urząd Miasta w Lubsku, 2013.
- Stan niniejszy gmachów duchowno narodowych, co do ich położenia, wewnętrznego rozkładu, liczby mieszkających zakonnych osób i ich dochodów... Krakowskie zabudowania klasztorne w czasach Księstwa Warszawskiego. Opis z 1810 r.* Wyd. Kamila Follprecht. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, 2016.
- Wybór źródeł do historii Jeleniej Góry w latach 1945–1990*. Cz. 1: *Lata 1945–1975*. Red. i oprac. Ivo Łaborewicz. Fontes Silesiae 1. Jelenia Góra: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, 2020.

Opracowania

- Cołbecka Monika: *Usługi informacyjne archiwów – próba definicji*. „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2019, nr 2 (33), s. 27–47.
- Cołbecka Monika, Żmudziński Mateusz: *Potrzeby informacyjne użytkowników archiwów kościelnych oraz możliwości ich badania*. „Folia Toruniensia” 2019, nr 19, s. 129–149.
- Czechowicz Bogusław: *Najstarsze śląskie inwentarze epigraficzne w XVI–XVIII wieku*. W: *Studia Epigraficzne*. Red. Joachim Zdrenka. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ, 2004, s. 67–76.
- Górski Adam: *Problemy i perspektywy edycji epigrafiki zaginionej*. „Studia Historica Gedanensia” 2018, t. 9, s. 117–129.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*. Oprac. Józef Szymański, Barbara Trelińska. Lublin: Wydaw. UMCS, 2003.
- Trzaskowska Grażyna, Łaborewicz Ivo: *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954. Rzec o archiwach, archiwistach i archiwaliach na Dolnym Śląsku*. Wrocław: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, 2016.

AUTOR: Adam Górski – historyk, epigrafik i archiwista, dr nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W polu jego zainteresowań oprócz archiwistyki

znajduje się epigrafika, źródłoznawstwo, kultura funeralna Dolnego Śląska, dzieje cechów rzemieślniczych. Uczestnik wielu projektów badawczych, inwentaryzacyjnych i edycyjnych (polskich i międzynarodowych), a także popularyzacyjnych. Wieloletni pracownik polskich instytucji archiwalnych. Autor licznych publikacji naukowych. Odznaczony m.in. złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami” przyznawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; e-mail: adam.l.gorski@uj.edu.pl; agorskizg@gmail.com.

AUTHOR: Adam Górski – historian, epigraphist and archivist, Ph.D. in humanities, assistant professor at the Institute of History of Jagiellonian University, President of the Krakow Branch of the Association of Polish Archivists. A long-time employee of Polish archival institutions. Author of numerous scientific publications. Awarded, among others, the “For the care of monuments” gold badge by the Minister of Culture and National Heritage. Participant in many research, inventory and editing projects (Polish and international), as well as popularization projects; research interests: archival science, epigraphy, source science, funeral culture of Lower Silesia, history of craft guilds; e-mail: adam.l.gorski@uj.edu.pl, agorskizg@gmail.com.



Adrian Jarosz

ORCID: 0009-0007-6716-0681

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

3 x DNA. DNA w badaniach archiwalnych, genealogiczno-historycznych oraz jako nośnik informacji

DNA in archival, genealogical and historical research and as data storage

SŁOWA KLUCZOWE: DNA, archiwistyka, genealogia, genetyka, nośnik danych

KEY WORDS: DNA, archival science, genealogy, genetics, data storage

ABSTRAKT: Artykuł opisuje nowe możliwości badań z zastosowaniem analizy DNA. Opisano kilka przykładów wykorzystania nowej technologii w badaniach archiwalnych (historycznych) i genealogicznych, a także przedstawiono potencjał DNA jako nośnika informacji. Przywołane przykłady pokazują, że analiza genetyczna może potwierdzić albo obalić wcześniejsze przypuszczenia.

ABSTRACT: The article explores new research possibilities through the application of DNA analysis. Several examples of this new technology being used in archival (historical) and genealogical studies are described, highlighting the potential of DNA as data storage. The provided examples demonstrate that genetic analysis has the capability of either confirming or debunking previous assumptions.

Badanie przeszłości od lat fascynuje ludzi. Wraz z postępem technologii, analiza wyników DNA stała się kolejnym narzędziem otwierającym nowe perspektywy badawcze. W tym opracowaniu przybliżono najważniejsze osiągnięcia związane z wdrażaniem nowoczesnych technologii, a także opisano wyniki kilku przykładów efektywnego wykorzystania metodologii z użyciem analizy DNA w różnych dziedzinach nauki.

Kilka słów o terminologii

Genetyka przeszła ewolucję nie tylko pod względem technologicznym, ale również terminologicznym. Jest to niezwykle istotne z dzisiejszej perspektywy, kiedy coraz większą uwagę zwraca się na etyczność badań, a niewątpliwie wiele pojęć używanych do opisywania DNA ma swój rodowód w antropologii fizycznej, która po II wojnie światowej pozostawiła piętno w postrzeganiu człowieka przez pryzmat jego pochodzenia¹. „[...] Nie możemy pozwolić, aby Hitler dyktował nam po pół wieku, jakie dziedziny nauki możemy uprawiać”².

Podstaw genetyki można doszukiwać się w odkryciach Grzegorza Mendla³ z połowy XIX w. Sam zaś termin genetyka został zaproponowany podczas konferencji w 1906 r. przez Williama Batesona⁴. Od 1949 r. wiele odkryć i wyników badań zaczęto publikować w osobnym periodyku „The American Journal of Human Genetics” (AJHG)⁵. Rewolucyjny był przełom XX i XXI w., kiedy pojawiły się pierwsze doniesienia o udanym sekwencjonowaniu genomu ludzkiego⁶.

Język, którym opisywane są wyniki badań genetycznych, również uległ dość znaczącym zmianom. W szczególności, coraz rzadziej używa się terminu „rasa” na rzecz innych określeń: „pochodzenie” (*ancestry*)⁷, „domieszki” (*admixture*)⁸, „etniczność” (*ethnicity*)⁹, „pochodzenie biogeograficzne” (*biogeographical ancestry*)¹⁰. Przykładowo, w latach 2009–2018 określenie „rasa” pojawia się tylko wśród 4% wszystkich artykułów opublikowanych

¹ Karin Bojs, *Moja europejska rodzina. Pierwsze 54 000 lat*, tłum. Urszula Gardner, Kraków 2018, s. 377–385.

² Słowa szwedzkiego biologa Svante Pääbo, cyt. za: K. Bojs, *Moja europejska rodzina...*, s. 380.

³ Marta M. Gabryelska, Maciej Szymański, Jan Barciszewski, *DNA – cząsteczka, która zmieniła naukę. Krótka historia odkryć*, „Nauka” 2009, nr 2, s. 111.

⁴ *Ibidem*, s. 117.

⁵ „American Journal of Human Genetics” (AJHG), <https://www.cell.com/ajhg/home> (odczyt: 07.06.2023).

⁶ Charles N. Rotimi, Adebawale A. Adeyemo, *From one human genome to a complex tapestry of ancestry*, „Nature” 2021, t. 590, s. 220.

⁷ Bruce R. Korf, *Describing human populations: An evolving picture in human genetics research*, „American Journal of Human Genetics” 2021, t. 108, nr 12, s. 2207.

⁸ Grażyna Rychlik, *Genealogia i DNA*, Warszawa 2019, s. 172.

⁹ *Ibidem*, s. 177.

¹⁰ *Ibidem*, s. 19.

w AJHG¹¹. Terminy „etniczność” i „pochodzenie” znalazły zastosowanie również w komercyjnych badaniach genetycznych¹². Jest to niezwykle chwytliwy termin oddziałujący na wyobraźnię przeciętnego konsumenta. W początkach genetyki konceptualizacja opisująca geograficzne i populacyjne wariacje była problematyczna. Pomimo znacznych postępów w genetyce i genomice, jak widać, nie istnieją jednoznaczne trendy w opisywaniu różnorodności genetycznej¹³, które równolegle rozwijają się w przestrzeni naukowej, jak i na rynku usług komercyjnych¹⁴. Głównym wyzwaniem jest pogodzenie dziedzictwa naukowego z błędnymi terminami i założeniami, które były używane w antropologii fizycznej w kontekście esencjalistycznych podstaw biologicznego rasizmu, przyczyniając się do społecznego rozwarstwienia¹⁵.

W komercyjnych badaniach genetycznych, mimo odrzucenia idei kategorii rasowych, terminologia ta nadal jest używana (np. Bałtowie, Żydzi, Wschodni Europejczycy i Rosjanie, Germanie itp.)¹⁶. Kategorie „etniczności” zostały wprowadzone jako informacja o przodkach (populacjach), jednak definicja tej kategorii pozostaje dalej – w pewnym sensie – robocza¹⁷. Niektórzy sugerują, że rozwiązaniem mogłoby być osiągnięcie konsensusu przez wydanie i opracowanie jasnych standardów przez National Academies of Sciences, Engineering, and Medicine lub przez inne instytucje naukowe, co mogłoby zakończyć problem stosowania określeń takich jak „rasa” i „etniczność”, kojarzących się z nacjonalizmem i nieludzkimi badaniami antropologicznymi upolitycznionych ośrodków badawczych¹⁸.

Podsumowując, analiza materiału genetycznego odgrywa ważną rolę w badaniach ewolucji. Używając zaś bardziej naukowej, niekomercyjnej terminologii, metody analizy DNA pozwalają na szacowanie różnic

¹¹ Yen Ji Julia Byeon i in., *Evolving use of ancestry, ethnicity, and race in genetics research – A survey spanning seven decades*, „American Journal of Human Genetics” 2021, t. 108, nr 12, s. 2215.

¹² Jeffrey Adrion i in., *Ethnicity Estimate 2022 White Paper*, s. 1, <https://www.ancestry.com/> (odczyt: 14.06.2023).

¹³ Y. Byeon, *Evolving...*, s. 2215.

¹⁴ G. Rychlik, *Genealogia...*, s. 47.

¹⁵ Y. Byeon, *Evolving...*, s. 2215.

¹⁶ Jeffrey Adrion i in., *Ethnicity Estimate 2022...*, s. 11–14.

¹⁷ Y. Byeon, *Evolving...*, s. 2215.

¹⁸ *Ibidem*, s. 2215.

w obrębie populacji przy użyciu markerów genetycznych¹⁹. Te charakterystyczne wskaźniki opierają się na różnych polimorfizmach, takich jak SNP, SSLP, RFLP, VNTR, STR, które stają się fundamentem wnioskowania na temat historii gatunków²⁰.

Badania historii ludzkości z wykorzystaniem analizy DNA można podzielić na dwa główne sposoby: analizę genomów obecnie żyjących osób oraz badanie DNA wyekstrahowanego z kopalnych szczątków ludzkich²¹. Odkrycia genetyczne wykazały, że ewolucja archaicznych istot ludzkich jest bardziej złożona, niż pierwotnie sądzono, jak np. zaskakujące związki neandertalczyków z *homo sapiens* oraz istnienie nieznanymi nauce odrębnych grup ludzkich. Ślady genetyczne wymarłych populacji nadal są obecne w genomie współcześnie żyjących ludzi²². Najstarsze pozyskane ludzkie DNA, liczące około 430 tys. lat, pochodzi ze szczątków znalezionych w La Sima de los Huesos w Hiszpanii²³.

DNA w badaniach archiwalnych

Analiza DNA otwiera nowe horyzonty metodologiczne w badaniu nie tylko historii człowieka jako gatunku ludzkiego i jego ewolucji, ale także w antropologii i archiwistyce, gdzie można pobrać próbki z narzędzi i materiałów, którymi posługiwali się nasi przodkowie. Próbkę wyizolowanego materiału biologicznego (DNA) pochodzącego z martwego organizmu określa się jako tzw. antyczny DNA (aDNA)²⁴. Prześledźmy proces analizy genetycznej, który pozwolił na rzucenie nowego światła na historię jednego z najcenniejszych obiektów przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie.

W 2013 r. rozpoczęły się przygotowania do gruntownego przebadania aktu lokacyjnego miasta Krakowa z 1257 r.²⁵ Dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie powołał zespół ekspertów pod przewodnictwem prof. Elżbiety Jabłońskiej z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹⁹ Piotr Węgleński, *Antyczny DNA i inżynieria genetyczna*, Warszawa 2022, s. 13.

²⁰ *Ibidem*, s. 19–20.

²¹ *Ibidem*, s. 79.

²² *Ibidem*, s. 4.

²³ *Ibidem*, s. 94.

²⁴ W literaturze można spotkać również alternatywne tłumaczenie terminu *ancient DNA* jako „kopalne DNA”.

²⁵ ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/2.

Ustalono zakres badań, konserwacji oraz sposób dalszego przechowywania. Był to kompleksowy projekt, w który zaangażowali się specjaliści z zakresu historii i chemii oraz konserwacji papieru, skóry i tkaniny. Zaproponowano również wykonanie badań mikrobiologicznych oraz genetycznych dokumentu²⁶.

Szczegółowy opis tych badań jest tematem innego artykułu tego rocznika²⁷. Tutaj nadmienię tylko, że dzięki badaniom prof. Tomasza Lecha z Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie²⁸ udało się zidentyfikować skóry, z których wykonano pergamin (a właściwie dwa różne pergaminy)²⁹. Tym samym podważono słuszność hipotezy, że domniemany brakujący fragment aktu lokacyjnego, tj. pieczęć Bolesława Wstydlivego, był pierwotnie integralną częścią aktu lokacyjnego³⁰.

Podobne badania przeprowadzono przy analizie Traktatu Waitangi, najcenniejszego dokumentu Nowej Zelandii, sygnowanego w 1840 r. przez Brytyjską Koronę i maoryskich przywódców. Gubernator Nowej Zelandii uznał w nim maoryską własność ziemi, a także nadał im prawa obywateli brytyjskich. W tym przypadku technologia pozwoliła na potwierdzenie istnienia brakującej części dokumentu³¹.

Analizy rękopisów przechowywanych w Opactwie Orval (*Abbaye Notre-Dame d'Orval*), świątyni cystersów założonej w 1132 r. w Gaume, w Belgii,

²⁶ Barbara Berska, *Zabezpieczenie aktu lokacyjnego miasta Krakowa, jednego z najcenniejszych dokumentów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 163.

²⁷ Zob. Małgorzata Bochenek, Tomasz Lech, *Pierwsze badania dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa – ocena stanu zachowania, integralność zachowanej luźną pieczęci Bolesława Wstydlivego z dokumentem*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2024, t. 30, s. 19–43.

²⁸ *Mikrobiologiczne badania historycznych dokumentów*, <https://www.radiokrakow.pl>, 22.06.2019 (odczyt: 28.06.2023).

²⁹ Tomasz Lech, *A Discovered Ducal Seal Does Not Belong to the Incorporation Charter for the City of Krakow Solving the Mystery Using Genetic Methods*, “PLOS ONE” 2016, s. 1–12, DOI: 10.1371/journal.pone.0161591 (odczyt: 21.06.2023).

³⁰ Krystyna Jelonek-Litewka, *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydlivego jest pieczęcią oderwaną od aktu lokacyjnego miasta Krakowa?*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 32; T. Lech, *A Discovered Ducal...* (odczyt: 21.06.2023).

³¹ Lara D. Shepherd, Peter Whitehead, Anna Whitehead, *Genetic analysis identifies the missing parchment of New Zealand's founding document, the Treaty of Waitangi*, “PLOS ONE” 2019, s. 1–11, DOI: 10.1371/journal.pone.0210528 (odczyt: 04.08.2023).

stanowią kolejny przykład świadectwa wykorzystania nowych technologii (biokodykologia³²) w badaniach średniowiecznych manuskryptów³³.

Na podstawie księgozbioru biblioteki opactwa przechowywanego w Archiwum Państwowym w Arlon³⁴ przeprowadzono analizę, która pozwoliła oszacować skład gatunkowy skór użytych do produkcji rękopisów. Wyniki te dostarczają nam cennych informacji na temat wykorzystywanych surowców w tamtych czasach: 56,4% rękopisów zostało sporządzonych na skórze owczej, 29,7% na skórze cielęcej, 3,8% na skórze koziej, a pozostałe nie zostały jednoznacznie zidentyfikowane³⁵.

Interesujący jest związek między wyborem skóry a treścią rękopisów. Wszystkie manuskrypty z zapisami biblijnymi (tzw. święte księgi) zostały spisane na skórze cielęcej, uznawanej za najdroższy materiał. Skóra ta była ceniona jako surowiec do produkcji pergaminów z uwagi na niższą zawartość tłuszczu niż skóra owcza. Zatem, taka powierzchnia była doskonałym nośnikiem atramentu. Ponadto, badania potwierdziły, że skóra kozia była incydentalnie używana w północnej części Europy. Odpowiada to faktom historycznym: stada kóz były tam rzadkością, co wpływało na niską dostępność tego surowca³⁶.

Z perspektywy dzisiejszych możliwości technologicznych pergamin jawi się jako nośnik dualistycznej informacji. Oprócz warstwy tekstowej można „odczytać” także informacje biologiczne, które stanowią pełniejszy wgląd na kulturę piśmienniczą średniowiecza, dostarczając nam wiedzy o praktykach rzemieślniczych i gospodarczych tamtych czasów.

DNA w badaniach genealogicznych

W związku z tym, że Archiwum Narodowe w Krakowie jest również „kopalnią wiedzy” do badań genealogicznych, warto zarysować także potencjał wykorzystania tych materiałów źródłowych w oparciu na analizie DNA.

³² Biokodykologia – dyscyplina naukowa zajmująca się badaniem manuskryptów z uwzględnieniem informacji biologicznej.

³³ Nicolas Ruffini-Ronzani i in., *A biocodicological analysis of the medieval library and archive from Orval Abbey, Belgium*, “Royal Society Open Science” 2021, t. 8, z. 6, s. 1–14, DOI: 10.1098/rsos.210210 (odczyt: 11.08.2023).

³⁴ *Inventaire des archives de l'abbaye Notre-Dame d'Orval, 1173–1796*, <https://search.arch.be> (odczyt: 07.06.2023).

³⁵ N. Ruffini-Ronzani i in., *A biocodicological...* (odczyt: 11.08.2023).

³⁶ *Ibidem*.

Szczegółowo na temat samych źródeł genealogicznych pisała Karolina Gołąb-Malowicka³⁷. Na potrzeby tego artykułu warto wymienić chociażby: akta stanu cywilnego³⁸, spisy ludności³⁹ czy akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej⁴⁰. Wszystkie wymienione materiały źródłowe, a także wiele innych, pozwalają na prowadzenie poszukiwań genealogicznych w ograniczonym zakresie.

Prześledźmy podstawowe źródła do badań genealogicznych na przykładzie wsi Michałowice. Rozpocząć można od akt zespołu Gminy Michałowice, gdzie znajdują się księgi meldunkowe z 1950 r.⁴¹, a starsze księgi ludności w zespole Urząd Gminy w Michałowicach⁴². Ze źródeł XX-wiecznych na uwagę zasługują jeszcze katalogi uczniów ze Szkoły Powszechnej w Michałowicach⁴³.

Cofając się do XIX w., można zrekonstruować genealogię opartą na faktach (urodzeniach, ślubach i zgonach) do 1810 r., wykorzystując jednostki archiwalne z zespołu Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Więclawicach⁴⁴. Następnie można rozszerzyć poszukiwania o zapisy spisów Komisji Porządkowej z lat 1790–1791⁴⁵. Końcówka XVIII w. stanowi granicę tych najprostszych poszukiwań. Informacje o pokoleniach żyjących wcześniej można znaleźć w Archiwum Parafialnym, którego zasoby

³⁷ Zob. Karolina Gołąb-Malowicka, *Źródła do badań genealogicznych w Archiwum Narodowym w Krakowie. Poradnik genealogiczny*, Kraków 2022; eadem, *W poszukiwaniu przodków. Źródła do badań genealogicznych w Archiwum Państwowym w Krakowie*, Kraków 2008; Kamila Follprecht, *Jesteśmy z Krakowa? Jak to sprawdzić, czyli źródła do badań genealogicznych z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Wokół badań nad genealogią*, red. Przemysław Jędrzejewski, Jakub Pieczara, Kraków 2021, s. 15–21.

³⁸ K. Gołąb-Malowicka, *Źródła...*, s. 13–15.

³⁹ *Ibidem*, s. 19.

⁴⁰ Zob. Przemysław Jędrzejewski, *Akta Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych (1790–1794)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 129–160.

⁴¹ ANK, Gmina Michałowice, sygn. 29/1094/Gm M 61–63.

⁴² ANK, Urząd Gminy w Michałowicach, sygn. 29/1967/135–136.

⁴³ ANK, Szkoła Powszechna w Michałowicach, sygn. 29/1932/1–63.

⁴⁴ ANK, zespół 29/377, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Więclawicach.

⁴⁵ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, sygn. 29/30/3/43 (Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790–1791: IV. Parafie powiatu krakowskiego na lit. R–Z).

są również dostępne online na stronie Małopolskiej Biblioteki Publicznej⁴⁶. Natomiast najstarsze księgi metrykalne tej parafii (od 1615 r.) znajdują się w Muzeum Regionalnym w Miechowie⁴⁷. Zatem, w przypadku więclawickiej parafii, rok 1615 można uznać za symboliczną granicę możliwości tradycyjnych poszukiwań genealogicznych opartych na źródłach pisanych.

Łączenie genealogii tradycyjnej z genetyczną otwiera nowe możliwości analiz. Nowe technologie znajdują zastosowanie w uzupełnianiu brakujących źródeł pisanych⁴⁸. Śląski projekt Silesia DNA⁴⁹ oraz podlaski DNA Szlachty⁵⁰ stanowią doskonały przykład tego, jak komercjalizacja badań genetycznych wpłynęła na rozwój genealogii, umożliwiając analizy zarówno profesjonalistom, jak i amatorom. Na portalu FTDNA⁵¹ można odnaleźć wiele innych projektów, lepiej lub gorzej zorganizowanych, opartych na analizie chromosomu Y.

Obecnie trwają również zinstytucjonalizowane badania na terenie Polski. Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Politechnika Poznańska oraz Centrum Badań DNA tworzą specjalistyczną infrastrukturę bioinformatyczną w ramach projektu Genomiczna Mapa Polski (GMP), ukierunkowaną na stworzenie polskiego genomu referencyjnego oraz mapę zmienności genetycznej⁵².

Projekt Silesia DNA to przykład nieinstytucjonalnej działalności zapoczątkowanej w 2016 r. przez członków Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego⁵³. W projekcie zbierane są informacje z trzech rodzajów DNA: autosomalnego (atDNA), chromosomu Y (Y-DNA) oraz mitochondrialnego DNA (mtDNA)⁵⁴. Wyniki dostępne są na stronie projektu w postaci drzewa

⁴⁶ *Księga metrykalna parafii Więclawice*, <http://mbc.malopolska.pl/publication/86487> (odczyt: 18.08.2023).

⁴⁷ Mateusz Wyżga, *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, t. 2, s. 134.

⁴⁸ Krzysztof Bulla, *Praktyczne możliwości wykorzystania genealogii genetycznej na przykładzie wstępnych wyników Projektu Silesia DNA*, „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2018, t. 6, s. 89.

⁴⁹ *Projekt SILESIA*, <https://siliusradicum.pl/projekt-silesia> (odczyt: 25.08.2023).

⁵⁰ *DNA Szlachty*, <https://kapica.org.pl/dna-szlachty> (odczyt: 25.08.2023).

⁵¹ *FamilyTree DNA (FTDNA)*, <https://www.familytreedna.com> (odczyt: 25.08.2023).

⁵² *Genomiczna Mapa Polski*, <https://portal.ichb.pl/genomiczna-mapa-polski> (odczyt: 25.08.2023).

⁵³ K. Bulla, *Praktyczne...*, s. 92.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 94.

filogenetycznego⁵⁵ oraz mapy występowania poszczególnych haplogrup⁵⁶, a także na portalu FTDNA⁵⁷. Celem projektu jest odpowiedzenie na pytanie: czy Ślązacy są ze sobą spokrewnieni w linii męskiej?⁵⁸

Analiza chromosomu Y dostarcza informacji o haplogrupie. Pozwala ona skutecznie odpowiedzieć na pytanie, czy osoby noszące to samo nazwisko są ze sobą spokrewnione⁵⁹. Zatem w pewnych przypadkach wiedza ta może posłużyć jako substytut materiałów źródłowych. Wiarygodny opis takiego podejścia do analizy przedstawił Krzysztof Bulla, który na podstawie analizy DNA potomków rodu Mitrengów (okolice Kuźni Raciborskiej i Mokrego) zrekonstruował tablicę genealogiczno-genetyczną. Wyników nie udało się uzyskać tradycyjnymi metodami genealogicznymi⁶⁰. Na podstawie DNA potomków o tym samym nazwisku oraz po opracowaniu ich wywodów genealogicznych w linii męskiej, Bulla wydzielił kilka gałęzi rodu. Na podstawie źródeł pisanych linie „urywają” się na przełomie XVIII i XIX w. W DNA znajduje się więcej informacji. Po dalszej analizie wytypowano te osoby, których haplogrupy nosiły znamiona pokrewieństwa, były to I-P37 oraz I-Y3548. Sugerowałoby to, że linie te mogły się „łączyć”⁶¹, a wspólny przodek tych osób mógł żyć w czasach przed rejestracją metrykalną, ale już po ukształtowaniu się tego nazwiska. Są to jednak dalej hipotezy, które wymagają dodatkowych dowodów.

Z drugiej strony, wyniki badań genetycznych mogą potwierdzić wcześniejsze przypuszczenia albo definitywnie im zaprzeczyć. Na wielu blogach internetowych można znaleźć tysiące historii opisanych przez pasjonatów genealogii opartych na podstawie analizy DNA. Amatorskie podejście do badań wcale nie ujmuje im kunsztu metodologicznego⁶². W 2017 r. opisano przypadek Alice Collins Plebuch⁶³. Wyniki DNA nie pokrywały się z ocze-

⁵⁵ Drzewo filogenetyczne – graf przedstawiający ewolucyjne pokrewieństwo wewnątrzgatunkowe.

⁵⁶ Haplogrupa – grupa podobnych ze względu na wspólne pochodzenia haplotypów.

⁵⁷ *The Project Silesia*, <https://www.familytreedna.com/groups/silesia-slask-schlesien/about> (odczyt: 25.08.2023).

⁵⁸ K. Bulla, *Praktyczne...*, s. 106.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 108.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 110.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² K. Bulla, *Praktyczne...*, s. 80.

⁶³ Libby Copeland, *Who was she? A dna test only opened new mysteries*, <https://www.washingtonpost.com/>, 27.07.2017 (odczyt: 01.09.2023).

kiwaniami. Algorytm zasugerował, że znaczna część genomu jest charakterystyczna dla potomków Żydów. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, że Alice wychowywała się w kulturze irlandzkich katolików i takie pochodzenie przypisywała też swojemu nieżyjącemu już ojcu i przodkom od strony matki. Kolejne badania, w innych firmach, również dawały podobne wyniki, co ewidentnie wykluczyło błędną interpretację. Uznanie, że jej biologiczni dziadkowie mogli być ukrywającymi się Żydami, było pierwszym przypuszczeniem. Jej kilkuletnie badania doprowadziły do wyśledzenia dość nietypowego wydarzenia. W 1913 r. w szpitalu urodziło się dwóch chłopców – irlandzkiego i żydowskiego pochodzenia. Jednym z nich był ojciec Alice⁶⁴.

Alice dotarła do potomków tego drugiego dziecka. Okazało się, że była to rodzina z tradycjami żydowskimi. Po przeprowadzeniu kolejnych testów wyniki pokazały, że potomkowie tego drugiego dziecka posiadają sekwencje DNA charakterystyczne dla mieszkańców Wysp Brytyjskich. Udało się potwierdzić, że dzieci zostały pomyłone w szpitalu, a ich rodzice pewnie nie byli świadomi tego, że wychowywali nie swoje dzieci. Gdyby nie dociekliwość ich potomków, fakt ten mógłby nigdy nie zostać wykryty⁶⁵.

Mimo teoretycznych braków, badania genetyczne stanowią cenne narzędzie dla amatorskiej genealogii. Jak się okazuje, specjalistyczna wiedza nie jest potrzebna do przeprowadzenia podstawowych poszukiwań na bazie dostępnych narzędzi analitycznych DNA, takich jak DNA Painter⁶⁶, The Shared cM Project⁶⁷, GEDmatch⁶⁸ oraz wielu innych dostępnych darmowo i odpłatnie online. Komercjalizacja badań genetycznych przyczynia się do rozwoju genetyki⁶⁹. Firmy specjalizujące się w tych usługach tworzą własne bazy danych⁷⁰. Oparte są w głównej mierze na próbkach osób, które zakupiły usługę. Tego typu bazy stanowią kluczowy element amatorskich badań, umożliwiając porównywanie wyników oraz szukanie podobieństw

⁶⁴ *Meet Alice Plebuch, A Woman Who Discovered That Her Father Was Switched at Birth*, <https://www.youtube.com/watch?v=ocvJnQfymek> (odczyt: 01.09.2023).

⁶⁵ G. Rychlik, *Genealogia...*, s. 128–129.

⁶⁶ *DNA Painter*, <https://dnainter.com> (odczyt: 25.08.2023).

⁶⁷ *The Shared cM Project 4.0 tool v4*, <https://dnainter.com/tools/sharedcmv4> (odczyt: 25.08.2023).

⁶⁸ *GEDmatch*, <https://www.gedmatch.com> (odczyt: 25.08.2023).

⁶⁹ K. Bulla, *Praktyczne...*, s. 80.

⁷⁰ Np. Ancestry, 23 and Me, My Heritage i in.

wskazujących na potencjalne pokrewieństwo. Wzrost liczby próbek w bazach zwiększa możliwości badawcze, choć nie gwarantuje znalezienia odpowiedzi na wszystkie pytania. Mimo pewnych niedoskonałości mogą być traktowane jako wartościowe źródło informacji również dla badań akademickich, przyczyniając się do budowania fundamentów i standardów tej nowej dziedziny nauki⁷¹.

Pewne obawy mogą jednak budzić szerzące się opracowania amatorskich badaczy, którzy bagatelizują perspektywę czasową, usilnie łącząc fakty odległe o kilkadziesiąt lat, aby udowodnić swoje założenia na temat własnych przodków. Wzrost popularności komercyjnych badań genetycznych przyciąga uwagę samozwańczych „specjalistów” w przestrzeni internetowej. To zjawisko wpływa na percepcję dziedziny, gdzie narracje spiskowe mogą zacierać granicę między faktami a interpretacjami⁷².

DNA jako nośnik informacji

Pergamin, stosowany przez wieki, stanowił tradycyjny nośnik informacji. Jego trwałość i wyjątkowe właściwości sprawiły, że był powszechnie używany do sporządzania dokumentów, takich jak np. wspomniany wcześniej akt lokacyjny Krakowa. Gdzieś tli się w człowieku potrzeba przekazywania informacji, która towarzyszy ludzkości od tysięcy lat.

Minęło kilka wieków, zanim opracowano cyfrowy sposób zapisu danych. W dzisiejszym tempie rozwoju technologicznego generowane są gigantyczne ilości danych, których przechowywanie jest kluczowym zadaniem archiwistyki. W 2018 r. International Data Corporation (IDC)⁷³ spekulowało, że globalna sfera danych wzrośnie z 33 ZB (zettabajt) do 175 ZB w 2025 r.⁷⁴

W kontekście wykorzystania potencjału DNA warto zwrócić uwagę na jego fundamentalną cechę. DNA – wielocząsteczkowy organiczny związek chemiczny z grupy kwasów nukleinowych – pełni rolę nośnika informacji

⁷¹ Sarah Abel, Hannes Schroeder, *From country marks to DNA markers*, „Current Anthropology” 2020, t. 61, nr 22, s. 206, DOI:10.1086/709550 (odczyt: 08.09.2023).

⁷² Agnieszka Przybyła-Dumin, *Z mitologii nauki. Narracje spiskowe związane z genealogią genetyczną*, „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2018, t. 6, s. 143–144.

⁷³ International Data Corporation, <https://www.idc.com> (odczyt: 15.08.2023).

⁷⁴ David Reinsel, John Gantz, John Rydning, *The Digitization of the World From Edge to Core*, <https://www.seagate.com> (odczyt: 15.08.2023); za: Adriana Żyła, *DNA: prawie niezniszczalny i najbardziej pojemny nośnik danych*, „Archeion” 2021, t. 122, s. 34.

genetycznej, a więc jest biologicznym nośnikiem danych. Szacuje się, że jedynie 1 gram DNA może pomieścić aż 215 PB (petabajt) danych, a jego trwałość sięgałaby wielu tysiącleci⁷⁵. Pomimo tych imponujących możliwości technologia przechowywania danych w DNA wymaga jeszcze praktycznej implementacji na szeroką skalę, a to z kolei wiąże się z koniecznością redukcji kosztów⁷⁶.

Idea przechowywania danych w DNA jest związana z podobieństwem do binarnej natury kodu cyfrowego (0, 1)⁷⁷. Proces zapisu danych w DNA to przekodowanie informacji cyfrowej na sekwencję nukleotydów, gdzie informacje binarne są kodowane przez manipulację zasadami (A, C, T, G)⁷⁸. Naukowcy podkreślają, że DNA jest obecnie idealnym następcą cyfrowych nośników danych ze względu na swoje właściwości. Obecne prace nad technologią wskazują na możliwości przechowywania danych *in vivo*⁷⁹ lub *in vitro*⁸⁰, choć oba podejścia wymagają dalszych prac nad efektywnością, przepustowością syntezy DNA i kontrolą kosztów⁸¹.

Pomimo wcześniejszych spekulacji, pierwsza udana próba zapisu danych w DNA, projekt Microvenus autorstwa Joe Davisa z MIT, miała miejsce dopiero w 1986 r. W trakcie projektu prosty kod binarny przepisano w sekwencję DNA o długości 28 par zasad, a następnie syntetyczny materiał genetyczny wstawiono do żywych komórek bakterii *Escherichia coli*⁸². W 2020 r. powstało konsorcjum DNA Data Storage Alliance⁸³, które skupia firmy, instytucje akademickie i instytuty badawcze. Jego celem jest badanie

⁷⁵ Latchesar Ionkov, Bradley Settlemyer, *DNA: The Ultimate Data-Storage Solution*, "American Scientific" 2021, <https://www.scientificamerican.com>, 28.05.2021 (odczyt: 15.08.2023); za: A. Żyła, *DNA...*, s. 35.

⁷⁶ A. Żyła, *DNA...*, s. 39.

⁷⁷ Joao Henrique Diniz Brandao Gervasio, Henrique da Costa Oliveira, Andre Guilherme da Costa Martins, Joao Bosco Pesquero, Bruno Marinaro Verona, Natalia Neto Pereira Cerize, *How close are we to storing data in DNA?*, "Trends in Biotechnology" 2023, DOI: 10.1016/j.tibtech.2023.08.001 (odczyt: 16.08.2023).

⁷⁸ A – adenina, C – cytozyna, T – tymina, G – guanina.

⁷⁹ *In vivo* – wprowadzenie materiału do komórek organizmów żywych.

⁸⁰ *In vitro* – przechowywanie materiału w probówkach, poza organizmami żywymi.

⁸¹ Aleksandra Obrępańska-Stęplowska, Maciej Ogorzałek, *Pamięć zapisana w DNA: na styku biotechnologii i informatyki*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl>, 4.10.2022 (odczyt: 01.12.2023).

⁸² Joe Davis, *Microvenus*, "Art Journal" 1996, t. 55, nr 1, s. 70–74; za: A. Żyła, *DNA...*, s. 35.

⁸³ *DNA Storage Alliance*, <https://dnastoragealliance.org> (odczyt: 01.12.2023).

i wdrażanie nowych systemów pamięci bazujących na DNA. W perspektywie informatyki i archiwistyki DNA ma niespotykane dotąd właściwości, z możliwością zgromadzenia dużo większej liczby „bitów” niż w innych typach pamięci⁸⁴.

Choć technologia przechowywania danych w DNA nie jest jeszcze w pełni zadowalająca, prace trwają, a prognozy na przyszłość są obiecujące. W miarę rozwoju systemów pamięci DNA, można spodziewać się rewolucji w archiwizacji danych przyczyniającej się do minimalizacji nośników i zapewniającej długoterminowe przechowywanie informacji w sposób efektywny i trwały⁸⁵.

Podsumowanie

Zastosowanie analizy DNA można znaleźć w wielu dziedzinach nauki. Celem tego opracowania było przedstawienie tylko kilku najciekawszych przykładów (w opinii autora). Podsumowując, narzędzia oparte na analizie DNA znalazły już zastosowanie w badaniach z dziedziny archiwistyki, antropologii, genealogii, informatyki i wielu innych. Równolegle rozwija się również komercjalizacja usług opartych na wiedzy genetycznej.

Mimo fascynujących perspektyw, zastosowanie DNA wiąże się z wyzwaniami. Nie brakuje ograniczeń, takich jak degradacja DNA związana z upływem czasu i warunkami przechowywania⁸⁶. Jak pokazują badania, wyizolowanie antycznego DNA jest możliwe w 50–80% przypadków z próbek wydobytych z wiecznej zmarzliny, 23–67% z obszarów umiarkowanych klimatycznie oraz tylko 2–4% z terenów gorących i suchych⁸⁷. Stanowi to istotne zagrożenie utracenia informacji⁸⁸, zarówno tej antycznej, jak i współczesnej w przypadku implementacji genetycznych nośników informacji cyfrowej.

⁸⁴ A. Obrępańska-Stęplowska, M. Ogorzałek, *Pamięć...* (odczyt: 01.12.2023).

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ Małgorzata Dylewska, Magdalena Gryzińska, Piotr Listos, Ewa Dudzińska, *Wykorzystanie badań DNA w archeozoologii*, „Życie Weterynaryjne: czasopismo społeczno-zawodowe i naukowe Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej” 2016, R. 61, nr 12, s. 905.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Noëlie Molbert, Hamid Reza Ghanavi, Tomas Johansson, Maria Mostadius, Maria C. Hansson, *An evaluation of DNA extraction methods on historical and roadkill mammalian specimen*, “Scientific Reports” 2023, DOI: 10.1038/s41598-023-39465-z (odczyt: 17.08.2023).

Koszty syntezy DNA stanowiły dotąd istotną barierę dla pełnego wykorzystania tej technologii. Prognozy na przyszłość są jednak obiecujące. W latach 90. ubiegłego wieku zapoczątkowano Human Genom Project (HGP), którego koszt oszacowano na miliardy dolarów i trwał 12 lat⁸⁹. W 2012 r. sekwencjonowanie ludzkiego genomu kosztowało już tylko ok. 10 tys. dolarów⁹⁰. Przewiduje się, że rozwój technologii i skalowanie produkcji pozwolą na znaczące obniżenie tych kosztów w ciągu najbliższych lat, co uczyni analizę DNA jeszcze bardziej dostępną, także i dla archiwistów.

Postscriptum

Chciałbym na zakończenie dodać, że analiza DNA nie była jedynym aspektem nowoczesnych technologii wykorzystanych w tym artykule. Przyступując do pisania tekstu, postanowiłem wykorzystać model językowy sztucznej inteligencji (AI). Kiedy kończyłem pisać, pojawiły się pierwsze doniesienia o porozumieniu na temat treści ustawy regulującej wykorzystanie AI w Unii Europejskiej⁹¹. W pierwszej fazie opracowałem notatki na potrzeby tego artykułu, a następnie przekazałem je za pomocą platformy Open AI do chatbota⁹². AI po uporządkowaniu notatek wygenerowało szczegółowy plan tego artykułu. Ten sposób znacznie przyspieszył proces planowania kompozycji tekstu. Podobne wątki zostały uporządkowane, dzięki czemu mogłem bardziej skupić się na pisaniu treści właściwej artykułu z przygotowanymi przypisami z moich notatek. Należy również podkreślić, że wykorzystanie dużych modeli językowych (Large language model) należy traktować jako narzędzie wspierające proces pisania (podobnie jak korektory tekstów), które nie może być substytutem twórczej pracy autorów. W niedalekiej przyszłości powstaną też zapewne odpowiednie nakładki oparte na AI do edytorów tekstu, dzięki którym proces tworzenia przypisów również będzie zautomatyzowany⁹³.

⁸⁹ Andrzej Kochański, *Sekwencjonowanie genomu/eksomu człowieka – aspekt biotyczny*, „Studia Ecologiae et Bioloethicae” 2014, t. 12, z. 1, s. 31.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Artur Patrzyłas, *UE osiągnęła bezprecedensowe w skali świata porozumienie w sprawie rozwoju AI*, <https://forsal.pl>, 9.12.2023 (odczyt: 09.12.2023).

⁹² ChatGPT 3.5, <https://chat.openai.com> (odczyt: 09.12.2023).

⁹³ <https://www.citavi.com/en> (odczyt: 09.12.2023).

Czy jest to nieetyczne? Nie wiem. Wiem natomiast, że skorzystałem z narzędzia opartego na AI, podobnie jak korzystałem z edytora tekstu opracowanego przez Microsoft Office oraz pisałem na klawiaturze, ponieważ nie miałem pod ręką ani pióra, ani pergaminu. Nowoczesne zastosowanie sztucznej inteligencji w warsztacie pisarza z pewnością wpisuje się w założenia bieżącego rocznika archiwalnego, poruszającego tematy związane z nowymi technologiami.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, sygn. 29/30/43 (Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790–1791: IV. Parafie powiatu krakowskiego na lit. R–Z).

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Więclawicach, sygn. 29/377.

Gmina Michałowice, sygn. 29/1094/Gm M 61–63.

Szkoła Powszechna w Michałowicach, sygn. 29/1932/1-63.

Urząd Gminy w Michałowicach, sygn. 29/1967/135–136.

Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/2.

Opracowania

Abel Sarah, Schroeder Hannes: *From country marks to DNA markers*. “Current Anthropology” 2020, t. 61, nr 22, s. 198–209. DOI: 10.1086/709550 (odczyt: 08.09.2023).

Berska Barbara: *Zabezpieczenie aktu lokacyjnego miasta Krakowa, jednego z najcenniejszych dokumentów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 163.

Bochenek Małgorzata, Lech Tomasz: *Pierwsze badania dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa – ocena stanu zachowania, integralność zachowanej luzem pieczęci Bolesława Wstydlivego z dokumentem*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2024, t. 30, s. 19–43.

Bojs Karin: *Moja europejska rodzina. Pierwsze 54 000 lat*. Tłum. Urszula Gardner. Kraków: Insignis, 2018.

Bulla Krzysztof: *Praktyczne możliwości wykorzystania genealogii genetycznej na przykładzie wstępnych wyników Projektu Silesia DNA*. „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2018, t. 6, s. 80–120.

Byeon Yen Ji Julia i in.: *Evolving use of ancestry, ethnicity, and race in genetics research – A survey spanning seven decades*. “American Journal of Human Genetics” 2021, t. 108, nr 12, s. 2215–2223.

Davis Joe: *Microvenus*. “Art Journal” 1996, t. 55, nr 1, s. 70–74.

- Dylewska Małgorzata, Gryzińska Magdalena, Listos Piotr, Dudzińska Ewa: *Wykorzystanie badań DNA w archeozologii*. „Życie Weterynaryjne: czasopismo społeczno-zawodowe i naukowe Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej” 2016, R. 61, nr 12, s. 904–908.
- Follprecht Kamila: *Jesteśmy z Krakowa? Jak to sprawdzić, czyli źródła do badań genealogicznych z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie*. W: *Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Wokół badań nad genealogią*. Red. Przemysław Jędrzejewski, Jakub Pieczara. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, 2021, s. 15–21.
- Gabryelska Marta M., Szymański Maciej, Barciszewski Jan: *DNA – cząsteczka, która zmieniła naukę. Krótka historia odkryć*. „Nauka” 2009, nr 2, s. 111–134.
- Gervasio Joao Henrique Diniz Brandao, Oliveira Henrique da Costa, Martins Andre Guilherme da Costa, Pesquero Joao Bosco, Verona Bruno Marinaro, Cerize Natalia Neto Pereira: *How close are we to storing data in DNA?*. “Trends in Biotechnology” 2023. DOI: 10.1016/j.tibtech.2023.08.001 (odczyt: 16.08.2023).
- Gołąb-Malowicka Karolina: *W poszukiwaniu przodków. Źródła do badań genealogicznych w Archiwum Państwowym w Krakowie*. Kraków: Archiwum Państwowe w Krakowie, 2008.
- Gołąb-Malowicka Karolina: *Źródła do badań genealogicznych w Archiwum Narodowym w Krakowie. Poradnik genealogiczny*. Kraków: Archiwum Narodowe w Krakowie, 2022.
- Ionkov Latchesar, Settlemeyer Bradley: *DNA: The Ultimate Data-Storage Solution*. “American Scientific” 2021, <https://www.scientificamerican>, 28.05.1012 (odczyt: 15.08.2023).
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Czy odnaleziona pieczęć Bolesława Wstydlivego jest pieczęcią oderwaną od aktu lokacyjnego miasta Krakowa?*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 31–38.
- Jędrzejewski Przemysław: *Akta Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych (1790–1794)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 129–160.
- Kochański Andrzej: *Sekwencjonowanie genomu/eksomu człowieka – aspekt bioetyczny*. „Studia Ecologiae et Bioloethicae” 2014, t. 12, z. 1, s. 29–38.
- Korf Bruce R.: *Describing human populations: An evolving picture in human genetics research*. “American Journal of Human Genetics” 2021, t. 108, nr 12, s. 2207.
- Lech Tomasz: *A Discovered Ducal Seal Does Not Belong to the Incorporation Charter for the City of Krakow Solving the Mystery Using Genetic Methods*. “PLOS ONE” 2016, s. 1–12. DOI: 10.1371/journal.pone.0161591 (odczyt: 21.06.2023).
- Molbert Noëlie, Ghanavi Hamid Reza, Johansson Tomas, Mostadius Maria, Hansson Maria C.: *An evaluation of DNA extraction methods on historical and roadkill mammalian specimen*. “Scientific Reports” 2023, s. 1–9. DOI: 10.1038/s41598-023-39465-z (odczyt: 17.08.2023).
- Przybyła-Dumin Agnieszka: *Z mitologii nauki. Narracje spiskowe związane z genealogią genetyczną*. „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2018, t. 6, s. 121–144.
- Rotimi Charles N., Adeyemo Adebawale A.: *From one humangenome to a complex tapestry of ancestry*. “Nature” 2021, t. 590, s. 220–221.

- Ruffini-Ronzani Nicolas i in.: *A biocodicological analysis of the medieval library and archive from Orval Abbey, Belgium*. "Royal Society Open Science" 2021, t. 8, z. 6, s. 1–14. DOI: 10.1098/rsos.210210 (odczyt: 11.08.2023).
- Rychlik Grażyna: *Genealogia i DNA*. Warszawa: Grażyna Rychlik, 2019.
- Shepherd Lara D., Whitehead Peter, Whitehead Anna: *Genetic analysis identifies the missing parchment of New Zealand's founding document, the Treaty of Waitangi*. "PLOS ONE" 2019, s. 1–11. DOI: 10.1371/journal.pone.0210528 (odczyt: 04.08.2023).
- Węgleński Piotr: *Antyczny DNA i inżynieria genetyczna*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2022.
- Wyżga Mateusz: *Księgi metrykalne parafii podkrakowskich z XVI–XVIII w.* „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010, t. 2, s. 126–142.
- Żyła Adriana: *DNA: prawie niezniszczalny i najbardziej pojemny nośnik danych*. „Archeion” 2021, t. 122, s. 33–43.

Wydawnictwa elektroniczne

- Adrian Jeffrey i in.: *Ethnicity Estimate 2022 White Paper*, s. 1, <https://www.ancestry.com> (odczyt: 14.06.2023).
- Copeland Libby: *Who was she? A dna test only opened new mysteries*, <https://www.washingtonpost.com/>, 27.07.2017 (odczyt: 01.09.2023).
- DNA Painter, <https://dnainter.com> (odczyt: 25.08.2023).
- DNA Storage Alliance, <https://dnastoragealliance.org> (odczyt: 01.12.2023).
- DNA Szlachty, <https://kapica.org.pl/dna-szlachty> (odczyt: 25.08.2023).
- FamilyTree DNA, <https://www.familytreedna.com> (odczyt: 25.08.2023).
- GEDmatch, <https://www.gedmatch.com> (odczyt: 25.08.2023).
- Genomiczna Mapa Polski, <https://portal.ichb.pl/genomiczna-mapa-polski> (odczyt: 25.08.2023).
- International Data Corporation, <https://www.idc.com> (odczyt: 15.08.2023).
- Inventaire des archives de l'abbaye Notre-Dame d'Orval, 1173–1796, <https://search.arch.be> (odczyt: 07.06.2023).
- Księga metrykalna parafii Więclawice, <http://mbc.malopolska.pl/publication/86487> (odczyt: 18.08.2023).
- Meet Alice Plebuch, *A Woman Who Discovered That Her Father Was Switched At Birth*, <https://www.youtube.com/watch?v=ocvJnQfymek> (odczyt: 01.09.2023).
- Mikrobiologiczne badania historycznych dokumentów, <https://www.radiokrakow.pl>, 22.06.2019 (odczyt: 28.06.2023).
- Obrępańska-Stęplowska Aleksandra, Ogorzałek Maciej: *Pamięć zapisana w DNA: na styku biotechnologii i informatyki*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl>, 4.10.2022 (odczyt: 01.12.2023).
- Patrylas Artur: *UE osiągnęła bezprecedensowe w skali świata porozumienie w sprawie rozwoju AI*, <https://forsal.pl>, 9.12.2023 (odczyt: 09.12.2023).
- Projekt SILESIA, <https://siliusradicum.pl/projekt-silesia> (odczyt: 25.08.2023).
- Reinsel David, Gantz John, Rydning John: *The Digitization of the World From Edge to Core*, <https://www.seagate.com> (odczyt: 15.08.2023).

The Project Silesia, <https://www.familytreedna.com/groups/silesia-slask-schlesien/about> (odczyt: 25.08.2023).

The Shared cM Project 4.0 tool v4, <https://dnainter.com/tools/sharedcmv4> (odczyt: 25.08.2023).

AUTOR: Adrian Jarosz – inżynier fizyki technicznej, magister etnologii i antropologii kulturowej; genealog w Stowarzyszeniu Twoje Korzenie w Polsce; zainteresowania badawcze: analiza DNA, antropologia historyczna, genealogia jako szczególny przejaw demografii historycznej, historia Górnej Orawy, archiwistyka społeczna; e-mail: jarosz@tkwp.pl.

AUTHOR: Adrian Jarosz – physicist and anthropologist; genealogist at Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce (Your Roots in Poland Association); research interests: DNA analysis, historical anthropology, genealogy as a unique manifestation of historical demography, history of Upper Orava, social archiving; e-mail: jarosz@tkwp.pl.



Konrad Meus

ORCID: 0000-0002-6865-2174

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Instytut Historii i Archiwistyki

Rzecz o nowej historii regionalnej, czyli praktyczny wymiar badań historyczno-archiwalnych

A new regional history, i.e., the practical dimension of historical and archival research

*Losy historyczne sprawiły, że od wieków najwyższą
wartością Polaków jest ojczyzna. Wszelkie nasze
działania winny jej służyć. Określając zasady regionalizmu
polskiego, jesteśmy pomni tego, że dobrem nadrzędnym
dla nas wszystkich jest Polska.*

Fragment „Karty Regionalizmu Polskiego” uchwalonej
we Wrocławiu 25 września 1994 r.

SŁOWA KLUCZOWE: nowa historia regionalna, muzea regionalne, regionalizm, regionalistyka

KEY WORDS: new regional history, regional museums, regionalism, regional studies

ABSTRAKT: Współcześnie badania regionalistyczne, podobnie jak w ubiegłym stuleciu, cieszą się autentyczną estymą wśród polskich oraz zagranicznych historyków, etnografów, historyków sztuki. Efektem tego są licznie ukazujące się publikacje monograficzne, zarówno jedno-, jak i wieloautorskie. Niemniej nowoczesna regionalistyka lub nowa historia regionalna powinna wykraczać poza przyjęte schematy. Stąd od dzisiejszych specjalistów z dziedziny historii oczekuje się wykorzystania wyników ich badań prowadzonych w archiwach do wzmocnienia dwóch istotnych dla lokalnych i regionalnych społeczności płaszczyzn. Po pierwsze do kształtowania tożsamości mieszkańców miast i wsi, a po wtóre do oddziaływania na gospodarkę w myśl wdrożonej w Polsce przed kilkoma laty reformy szkolnictwa wyższego, gdzie położono akcenty na tzw. współpracę uczelni z otoczeniem

społeczno-gospodarczym. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania najnowszych sposobów wykorzystania wiedzy historycznej do kreowania m.in. oryginalnych i unikatowych produktów turystycznych na przykładzie wybranych małopolskich miast oraz wsi.

ABSTRACT: Nowadays, regional research, just like in the last century, enjoys genuine respect among Polish and foreign historians, ethnographers and art historians. This has resulted in numerous monographic publications, both single- and multi-authored. Nevertheless, modern regional studies or new regional history should go beyond accepted patterns. Hence, today's history specialists are expected to use the results of their archival research to strengthen two areas important for local and regional communities. Firstly, to shape the identity of the inhabitants of cities and villages, and, secondly, to influence the economy in accordance with the higher education reform implemented in Poland a few years ago, where emphasis was placed on the so-called cooperation of universities with the socio-economic environment. This article is an attempt to show the latest ways of using historical knowledge to create, among others, original and unique tourist products, based on the example of selected towns and villages in Lesser Poland.

W 1926 r. na kartach czasopisma „Polska Oświata Pozaszkolna”, dwumiesięcznika wydawanego przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, ogłoszono drukiem *Program regionalizmu polskiego*. Jego autorami byli działacze i aktywiści związani z powołaną do życia zaledwie trzy lata wcześniej Sekcją Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych¹. W gronie współtwórców znaleźli się wybitni polscy historycy oraz pedagodzy uznawani za głównych propagatorów szeroko rozumianej idei regionalistyki. Sygnatariuszami *Programu regionalizmu polskiego* zostali m.in.: pochodzący z Sandomierza zasłużony pedagog Aleksander Kazimierz Patkowski; ekonomista, późniejszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego i wiceprezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego dębiczanie Tadeusz Brzeski; znakomity znaw-

¹ Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych skupiał nauczycieli szkół ludowych w Polsce. Bliźniaczą dla niego organizacją, koncentrującą wokół siebie nauczycieli szkół średnich, był Związek Zawodowy Szkół Średnich. Działacze obu stowarzyszeń w lipcu 1930 r. dokonali scalenia, ustanawiając nową organizację związkową występującą odąd pod szyldem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Niemniej początki obu wspomnianych organizacji zawodowych sięgają już początku XX w., Jerzy Doroszewski, *W 110-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, nr 3–4, s. 7–13.

ca dziejów historii gospodarczej i pionier badań regionalistycznych w Polsce Franciszek Bujak; prawnik i specjalista prawa administracyjnego oraz profesor Uniwersytetu Warszawskiego Maurycy Jaroszyński; historyk sztuki i muzykolog związany zawodowo również z warszawską wszechnicą Stanisław Lorentz i wielu innych przedstawicieli świata polskiej nauki oraz kultury będących najczęściej u progu swoich wielkich karier².

Zaproponowane przez twórców *Programu* podejście do regionalistyki oraz historii w ogóle było ze wszech miar nowoczesne, modernistyczne. Członkowie Rady Naukowej Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych potraktowali kwestie regionalistyki holistycznie, a nie partykularnie, jak to dotychczas najczęściej miało miejsce. Tak więc wówczas powszechnie dyskutowane kwestie krajoznawcze i edukacyjne poszerzono o inne, mniej oczywiste aspekty. Cały *Program* ujęto w cztery główne założenia: jedność państwa i zróżnicowanie terenowe, życie gospodarcze, życie społeczne oraz życie kulturalne. Pierwsze z nakreślonych zagadnień podejmowało kwestie zachowania „równowagi autorytetu państwa i wolności obywateli, interesów lokalnych i potrzeb całości”³. Utrzymanie harmonicznego rozwoju państwa jako całości oraz regionów miało być podwaliną pod budowę odrodzonej II Rzeczypospolitej. Z perspektywy niniejszych rozważań znacznie istotniejsze wątki poruszał punkt drugi dotyczący życia gospodarczego. W zapisach programowych wyłuszczone potrzebę współistnienia w ramach jednego organizmu państwowego różnorodnych regionów gospodarczych zbudowanych na fundamencie indywidualnych, partykularnych potrzeb i specyfik. Międzywojenny regionalizm i jego związki z gospodarką rozumiano poprzez prowadzenie „badań naukowych i tworzenie terytorialnie zindywidualizowanych programów gospodarczych” oraz „pracę nad podniesieniem poziomu gospodarczych indywidualności terytorialnych”⁴. Cele te zamierzano osiągnąć m.in. przy pomocy lokalnych stowarzyszeń i organizacji wyrosłych z popularnego wówczas ruchu spółdzielczego⁵, ale przede wszystkim dzięki przygotowaniu do pracy fachowych zespołów

² *Program regionalizmu polskiego*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, R. 3, nr 4–5, s. 223.

³ *Ibidem*, s. 221.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Obszerniej o tym temacie traktuje praca doktorska autorstwa Romana Weresa obroniona na Uniwersytecie Lwowskim im. Jana Kazimierza pt. „Korporacya a Państwo”, Державний Архів Львівської Облaсті (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego),

ludzi cechujących się odpowiednimi kompetencjami, ale też rozumiejących lokalne i regionalne uwarunkowania kulturowe, społeczne i właśnie mikro-ekonomiczne⁶. Pod pojęciem „życia społecznego” twórcy *Programu regionalizmu polskiego* rozumieli symbiotyczną kooperację samorządu terytorialnego i administracji państwowej. Ciekawe ustalenia zawarto w punkcie czwartym i zarazem ostatnim dotyczącym aspektów życia kulturalnego. Otóż przysłowiowymi kamieniami milowymi rozwoju każdego z regionów powinna być praca społeczno-kulturalna zaadaptowana do „miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych” poznanych i zrozumianych za sprawą przeprowadzonych uprzednio badań naukowych⁷. Według autorów *Programu* za podstawę i łącznik życia regionalnego z nauką służyły muzea regionalne, które winny być zakładane w ośrodkach historycznych, fizjograficznych, ale co ciekawe także gospodarczych. W rozszerzonym wywodzie na temat muzealnictwa regionalnego ukuto nowatorskie pojęcie definiujące muzeum tego typu:

Muzea regionalne są stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej; jako takie – muzea regionalne koordynują działalność wszystkich, istniejących na danym terenie, stowarzyszeń i związków wszelkiego rodzaju przy zachowaniu całkowitej ich autonomji, pod znakiem współdziałania dla jednego wspólnego celu: poznania dziejów, wartości i warunków rozwoju poszczególnych regionów Polski⁸.

W dalszej części tego, skądinąd bardzo przyszłościowego i modernistycznego, wywodu wskazano nieodzowną potrzebę budowania pracy oświatowo-wychowawczej (w szkole oraz poza nią) właśnie na fundamencie regionalistyki. Ponadto w przedmiotowym punkcie podkreślono wagę rozwoju regionalizmu artystycznego (plastyczno-architektonicznego, muzycznego, teatralnego, literackiego, a nawet prasowego)⁹. Tak nowatorskie podejście do prezentowanych zagadnień było pokłosiem trwającej wśród polskich historyków i archiwistów już kilka dekad dyskusji nad kierunkami nowych badań historycznych, w których istotną rolę odgrywali przedstawiciele tzw. lwowskiej szkoły historycznej, począwszy od Ksawerego Liske i Oswalda Balzera, a skończywszy na przywoływanym już F. Bujaku.

fond 26 (Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, opis 4, sprawa 158: Doktorat Romana Weresa pt. „Korporacja a Państwo”, maszyn.).

⁶ *Program regionalizmu polskiego*..., s. 221–222.

⁷ *Ibidem*, s. 222.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 222–223.

Jeszcze w latach przedwojennych udało się w utworzyć szereg organizacji regionalistycznych, które oparły swoją działalność (w mniejszym lub większym stopniu) na postulatach ogłoszonych w 1926 r. w „Polskiej Oświacie Pozaszkolnej”. W tamtym czasie powstały też pierwsze muzea wpisujące się w nurt i potrzeby regionalistyki. Zawiązanie innych było procedowane, lecz wrzesień 1939 r. przerwał wszelkie inicjatywy prowadzone na tym polu. Ważną rolę w krzewieniu tych idei pełniło Polskie Towarzystwo Historyczne¹⁰. Okres ten stanowił wyjątkowo intensywną fazę rozwoju idei regionalistycznych, którą określa się mianem okresu programowo-ofensywnego¹¹.

Po II wojnie światowej, ale jeszcze przed „odwilżą październikową 1956 r.” w Polsce Ludowej, w ograniczonym zakresie, działało około 75 organizacji regionalistycznych o rodowodzie międzywojennym i wcześniejszym. W okresie rządów gomułkowskich utworzono ponad 300 nowych stowarzyszeń o tym profilu, choć ich autonomia naukowa była ograniczona do minimum¹². Wszystkie one najczęściej nie miały – ze względu na rzeczywistość polityczną – wymiaru pełnoskalowego (gospodarczego, społecznego, kulturalnego), o którym rozpisywali się przedwojenni twórcy ruchu regionalistycznego. Pewien „powiew świeżości” nastąpił w 1977 r., gdy w Olsztynie odbył się I Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury¹³. Kolejne zorganizowano w Nowym Sączu w 1981 r. oraz w Poznaniu w 1986 r. Niemniej lata powojenne i czas Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiły tzw. fazę defensywną regionalistyki polskiej¹⁴. Wyjątkowy był IV Kongres zorganizowany w Lublinie w dniach 14–16 września 1990 r., gdyż odbył się on już w wolnej Polsce. Wtedy też zainaugurowano prace nad wspólnym dokumentem nakreślającym kierunki rozwoju ruchu regionalnego, który nazwa-

¹⁰ Feliks Kiryk, *Tradycje badań regionalnych w działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego*, [w:] *Regionalizm – tradycje – wyzwania – perspektywy*. Materiały z pierwszego sejmiku Małopolskich Stowarzyszeń Regionalnych (Kraków, 1 grudnia 2006 r.), red. Józef Hampel, Kraków 2007, s. 16–17.

¹¹ Edward Chudziński, *Regionalizm w Polsce. Genealogia – fazy rozwoju – perspektywy*, [w:] *Regionalizm – tradycje – wyzwania – perspektywy...*, s. 43.

¹² F. Kiryk, *Tradycje badań regionalnych...*, s. 17–18; Sebastian Taboń, *Regionalizm jako idea, ruch i działalność społeczno-kulturowa*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, t. 3, z. 2 (6), s. 91.

¹³ S. Taboń, *Regionalizm jako idea...*, s. 91.

¹⁴ E. Chudziński, *Regionalizm w Polsce...*, s. 43.

no „Kartą Regionalizmu Polskiego”¹⁵. W Lublinie nie udało się jej jeszcze ustanowić. Nastąpiło to cztery lata później w 1994 r. we Wrocławiu podczas pamiętnego V Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury¹⁶. Przyjęta 25 września 1994 r. Karta w aspektach kulturowych w dużym stopniu pokrywała się z postulatami głoszonymi w 1926 r., a nawet rozszerzała je na płaszczyźnie zdobytego doświadczenia¹⁷. Pomimo wielu wartościowych wskazań, twórcy Karty w 1994 r. całkowicie wyrugowali kwestie gospodarcze, kładąc akcenty na aspekty kulturotwórcze, oświatowe oraz administracyjne. W zapisach przyjętych u progu III Rzeczypospolitej podniesiono potrzebę m.in. umieszczania treści regionalnych w programach „działalności instytucji i organizacji życia kulturalnego, w szczególności muzeów, bibliotek i domów kultury” oraz dbałości o kulturę rodzimą i język ojczysty jako nieodzowne elementy „dla podtrzymania tożsamości regionalnej, jak i narodowej”¹⁸. W odróżnieniu jednak od postulatów przedstawionych przez Bujaka, Brzeskiego, Jaroszyńskiego i pozostałych sygnatariuszy *Programu* z 1926 r., uczestnicy wrocławskiego Kongresu nie wyartykułowali potrzeby kreowania, inicjowania działań na przedstawionych płaszczyznach. Można odnieść w pełni uzasadnione wrażenie, że zapisy Karty miały charakter bierny, a nie czynny. Wytyczono, skądinąd całkiem słuszne, kierunki i postulaty adresowane do władz samorządowych lub organów państwowych, ale jednocześnie nie przewidziano żadnych aktywności po własnej stronie; inaczej niż miało to miejsce w 1926 r. Jak trafnie spostrzegł w 2006 r. Edward Chudziński przy okazji odbywającego się w Krakowie pierwszego sejmiku Małopolskich Stowarzyszeń Regionalnych, w 1994 r. „wydawało się, że Karta regionalizmu polskiego otworzy nowy rozdział w jego dziejach”¹⁹. Niestety nic takiego nie nastąpiło. Wtedy też Chudziński wypowiedział słowa, które w 2006 r. raczej przeszły bez echa, a mianowicie, że „współczesny regionalizm będzie musiał koegzystować z jednej strony z lokalizmem, z drugiej zaś odnaleźć się w nowych strukturach, takich jak neo-, makro-

¹⁵ *Uchwała IV Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury*, „Notatki Płockie” 1990, nr 35, s. 61–62.

¹⁶ Andrzej Urbaniak, *V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu*, „Notatki Płockie” 1994, nr 39, s. 50–51.

¹⁷ *Karta regionalizmu polskiego*, Wrocław 25 września 1994, <https://www.regionalizmpolski.pl/?karta-regionalizmu-polskiego>, 30 (odczyt: 10.03.2024).

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ E. Chudziński, *Regionalizm w Polsce...*, s. 43.

i euroregiony”²⁰. W odniesieniu do cytowanych słów można byłoby jeszcze dodać, iż od współczesnego regionalizmu będzie się oczekiwało praktycznego zastosowania w procesach kulturotwórczych oraz gospodarczych.

Zmiana w postrzeganiu roli szeroko rozumianego ruchu regionalistycznego – na który składają się profesjonalni badacze (historycy, historycy sztuki, archeolodzy, antropolodzy, etnolodzy, geografowie), uświadomieni w swojej roli samorządowcy i politycy, pasjonaci i miłośnicy dziejów regionalnych oraz regionalni artyści – nastąpiła w ostatnim 25-leciu. Faktycznie jednak zwiększona dynamika przeobrażeń trwa od około dekady. W omawianym okresie ewoluowały badania definiowane jako regionalistyczne. Co ważne, uwaga ta nie dotyczy wyłącznie badań archiwalno-bibliotecznych *sensu stricte*, ale przede wszystkim postrzegania i zrozumienia metodologii tak sprofilowanych badań. Przede wszystkim już od kilkunastu lat profesjonalni historycy zajmujący się historią regionalną, kwerendami archiwalnymi wykraczają nie tylko poza granice interesujących ich regionów, ale również poza granice Polski. Egzemplifikując, warto zasygnalizować, że dla współczesnych historyków parających się historią regionalną „długiego wieku XIX” czymś naturalnym pozostają kwerendy realizowane w Wiedniu, Lwowie, Tarnopolu, Iwanofrankowsku (dawnym Stanisławowie), rumuńskiej Suczawie, Jerozolimie, Berlinie, Monachium czy do niedawna w Petersburgu. Dysponując nawet tylko generalną wiedzą na temat zasobów archiwalnych zachowanych w instytucjach archiwalno-bibliotecznych w kraju oraz poza jego granicami, współczesny historyk ma świadomość wagi tych dokumentów i to bynajmniej nie tylko w wymiarze poznawczym, ale również hermeneutycznym. Wszak im więcej źródeł posiadamy, które następnie możemy zestawiać komparatystycznie, tym badanie cechuje się większą rzetelnością. Jednocześnie nie możemy bagatelizować poznawczego charakteru źródeł i wiedzy czerpanej z dokumentacji różnej proveniencji, przechowywanej w archiwach zarówno państwowych, kościelnych, jak i zakładowych. Wiedza z nich wypływająca powinna stanowić podwalinę pod kreowanie dedykowanych projektów edukacyjnych i kulturowych oraz tworzenie nowych, unikatowych i oryginalnych atrakcji turystycznych osadzonych na płaszczyźnie dziedzictwa historyczno-kulturowego.

Najtrudniejszy, ale zarazem wyjątkowo intrygujący aspekt dotyczy zastosowania wiedzy historycznej/ humanistycznej – bezpośrednio wynikającej

²⁰ *Ibidem*.

z tzw. badań podstawowych prowadzonych w archiwach i bibliotecznych oddziałach rękopisów – w różnych sferach życia gospodarczego. O ile do początku obecnego stulecia kwestia implementacji dorobku historyków w gospodarce znajdowała się na marginesie ich aktywności, to w ostatnich latach nastąpiło wyraźne wzmożenie aktywności na tym polu i, co istotne z perspektywy niniejszego tekstu, również na gruncie regionalnym. Paradoksalnie w sukurs tym działaniom przyszła, szeroko komentowana i najczęściej w kręgach naukowych krytykowana *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. W rozdziale trzecim (art. 267, punkt 3) przedmiotowej ustawy poświęconym ewaluacji jakości naukowej prowadzonej przez jednostki naukowo-badawcze zapisano jako jeden z podstawowych kryteriów oceny „wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki”²¹. Rozwinięcie tego zapisu przedłożono w obwieszczeniu ministerialnym z 23 lutego 2022 r., gdzie przedstawiono interesującą nas definicję:

Ocenę wpływu działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki przeprowadza się na podstawie opisów związku między wynikami badań naukowych lub prac rozwojowych albo działalności naukowej w zakresie twórczości artystycznej a gospodarką, funkcjonowaniem administracji publicznej, ochroną zdrowia, kulturą i sztuką, ochroną środowiska naturalnego, bezpieczeństwem i obronnością państwa lub innymi czynnikami wpływającymi na rozwój cywilizacyjny społeczeństwa, zwanych dalej „opisami wpływu”, sporządzonych na podstawie dowodów tego wpływu mających w szczególności formę raportów, publikacji naukowych i cytowań w innych dokumentach lub publikacjach²².

Przywołane regulacje uświadomiły akademikom i współczesnym badaczom reprezentującym nauki humanistyczne postępujące zmiany, które wręcz wymuszają nowoczesne podejście do badań historycznych, najczęściej będących efektem zaawansowanych kwerend archiwalnych. Okazuje się, że oczekiwania społeczne względem współczesnych historyków są duże i mają podłoże właśnie utylitarne. Stąd też obecnie naturalne staje się zaangażowanie historyków w działania, o których lapidarnie, przekrojowo, ale też przyszłościowo dyskutowano w kręgach akademickich i regionali-

²¹ *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668, s. 63).

²² § 23 *Obwieszczenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 23 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej* (Dz.U. z 2022 r., poz. 661).

stycznych już w okresie międzywojennym. Stąd też na kartach niniejszego artykułu pozwolę sobie przybliżyć studia przypadków ukazujące, w jaki sposób krakowscy badacze wykorzystują wiedzę zdobytą w wyniku badań archiwalnych do celów praktycznych (oświatowo-edukacyjnych, gospodarczych) mających zastosowanie w regionie, głównie na terenie województwa małopolskiego.

Na wstępie tego etapu rozważań chciałbym skoncentrować się na realizacji projektu związanego z opracowaniem koncepcyjnym i budową „Szlaku Niepodległości im. generała Kazimierza Pułaskiego”. Koncept wspomnianego Szlaku został przygotowany na zlecenie Lasów Państwowych. Zakłada on utworzenie ścieżki edukacyjnej w rejonie góry Jawor w Wysowej Zdroju w gminie Uście Gorlickie w powiecie gorlickim, gdzie w okresie konfederacji barskiej funkcjonował warowny obóz polskich insurgentów²³. Tam też w dniu 4 sierpnia 1770 r. doszło do bitwy pomiędzy rosyjskimi wojskami gen. Iwana Drewicza a konfederatami dowodzonymi przez Kazimierza Pułaskiego. Wobec przeważających sił rosyjskich, powstańcy wycofali się w kierunku granicy austriackiej. Po jej przekroczeniu zostali otoczeni i schwytani przez węgierskich chłopów tworzących straż ludową, powołaną wcześniej przez austriackie władze. Polacy przegrali batalię, choć Rosjanie odnieśli „pyrrusowe zwycięstwo”, ponosząc duże straty w ludziach²⁴. Zaprojektowany Szlak, który ma upamiętniać tamte wydarzenia, koncentruje się wokół następujących zagadnień: fauna i flora lasów Nadleśnictwa Łosie wraz z kwestiami dotyczącymi gospodarki leśnej, historia konfederacji barskiej, historia bitwy pod Wysową i wreszcie dzieje powstania z lat 1768–1772 w rejonie Beskidu Niskiego z wyszczególnieniem Tylicza, Muszynki, wsi Izby oraz miasta Biecza²⁵. Zainstalowane tablice informacyjne zostaną sporządzone w językach polskim, angielskim i słowackim. Ten ostatni będzie wprowadzony do narracji w związku z bezpośrednią blisko-

²³ *Koncepcja Szlaku Niepodległości im. gen. Kazimierza Pułaskiego*, [w:] *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772) ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego*, red. Mariusz Jabłoński, Konrad Meus, Łukasz Tomasz Sroka, Kraków–Wysowa Zdrój 2023, b.p. [wkładka końcowa].

²⁴ Szerzej na ten temat piszą: Władysław Konopczyński, *Materiały do wojny konfederackiej (1768–1774)*, Kraków 1931, s. 47–48; Maciej Śliwa, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019, s. 107–108; Marcin Gadocha, *Konfederacja barska w Beskidzie Niskim*, [w:] *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772)...*, s. 20–22.

²⁵ *Koncepcja Szlaku Niepodległości im. gen. Kazimierza Pułaskiego...*, b.p.

ścią granicy polsko-słowackiej. Co istotne, ze względów marketingowych, edukacyjnych i turystycznych kluczowym punktem Szlaku będą instalacje przedstawiające rekonstrukcje fortyfikacji obozowych z 1770 r. wraz z działobitnią i repliką działu artyleryjskiego z epoki. Fortyfikacje te zaplanowano odwzorować na podstawie już wykonanych kompleksowych badań archeologicznych oraz archiwalnych. Docelowo w regionie ma powstać izba pamięci konfederacji barskiej oparta na nowoczesnych formach edukacji historycznej. Nowoczesność tę rozumiemy przez pryzmat zastosowania nowatorskich form narracji historycznej wykorzystującej oryginalne metody dydaktyczne. W tym miejscu należy również zasignalizować, że pierwszym krokiem do realizacji wspomnianego przedsięwzięcia były badania przeprowadzone przez archeologów i historyków oraz historyków sztuki (m.in. w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie²⁶), których efekty ogłoszono drukiem na kartach wydanej sumptem samorządu Województwa Małopolskiego publikacji zatytułowanej: *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772) ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego*. Równolegle do prowadzonych badań opracowano dostępną wizualizację Szlaku oraz zaprojektowano odtworzenie repliki XVIII-wiecznej armaty. Docelowo ma zostać zakończona, po uzyskaniu odpowiedniego finansowania, w drugiej połowie lat 20. obecnego stulecia.

Projekt w Wysowej Zdroju docelowo będzie inwestycją kosztowną, wymagającą wielomilionowych nakładów. Na jego tle skala innych przykładowych realizacji, które już ukończono, jest znacznie mniejsza. Mowa tutaj o dwóch szlakach edukacyjno-turystycznych osadzonych w przestrzeni miejskiej małopolskich Wadowic. Pierwszy, nazwany „Szlakiem Galicyjskich Wadowic”, został opracowany w oparciu na wiedzy wynikającej z wieloletnich badań przeprowadzonych w archiwach polskich i zagranicznych. Zainstalowany w 2018 r., ma długość pięciu kilometrów i prowadzi

²⁶ Zob. m.in. ANK, Akta miasta Biecza, sygn. 29/101/37 (Luźne dokumenty papierowe i kopie dokumentów do historii Biecza). Jednostka archiwalna wykorzystana w badaniach Marcina Gadochy, *Konfederacja barska w Beskidzie Niskim*, [w:] *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772)*..., s. 18; ANK, Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, sygn. 29/275/39; Fotografie cmentarzy wojennych na terenie Galicji Zachodniej, na Morawach i na Śląsku, sygn. 29/275/61. Te jednostki archiwalne wykorzystał w badaniach Mirosław Płonka, *Pamięć o konfederatach barskich w Beskidzie Niskim na przykładzie wybranych form materialnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772)*..., s. 138–139.

przez 13 stanowisk – ustawionych przy źródłach typu *in situ*. Dodatkowo całość zintegrowano z dedykowaną aplikacją multimedialną i audioprzewodnikiem²⁷. Ideą omawianego Szlaku było wzmocnienie cech turystycznych miasta, które swoją atrakcyjność turystyczną zbudowało na osobie Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II. Pierwotnie koncepcja Szlaku zakładała instalację trasy pieszej oraz rowerowej przybliżającej ponad 40 obiektów. Ostatecznie ograniczono ją do granic miasta Wadowice. Poprzez „Szlak Galicyjskich Wadowic” zamierzano ukazać XIX-wieczny rozwój tego ośrodka miejskiego, a więc okres, kiedy faktycznie miasto uzyskało znaczącą pozycję na mapie administracyjnej, oświatowo-kulturalnej i gospodarczej regionu (później województwa krakowskiego). W perspektywie omawiany Szlak stanowi jeden, choć istotny, element stopniowego procesu wzmacniania marki miasta Wadowice jako ośrodka budującego swoją atrakcyjność na fundamencie dziedzictwa historyczno-kulturowego.

Drugi wadowicki szlak jest dedykowany głównie mieszkańcom miasta i gminy. Nosi on nazwę „Wadowickie Tusculum” i ukazuje losy założonego w latach 1912–1914 Parku Miejskiego im. Adama Mickiewicza²⁸. Park został poddany gruntownej przebudowie i rewitalizacji w latach 2018–2019 za kwotę niespełna 10 mln zł, z czego 3 mln 100 tys. zł przyznano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020 (nazwa zadania: „Wrota Beskidu Małego – budowa i rozbudowa infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na terenie Parku Miejskiego w Wadowicach”)²⁹. Jedną z nowych atrakcji w parku są ulokowane na jego obszarze tablice przedstawiające zapomniane, a czasami w ogóle nieznane losy tego miejsca. Do ich opracowania posłużono się m.in. planem parku przygotowanym w maju 1912 r. oraz dokumentacją z jego budowy,

²⁷ <https://www.it.wadowice.pl/galicyjskie-wadowice/o-szlaku-1.html> (odczyt: 15.03.2024); <https://visitmalopolska.pl/-/szlak-galicyjskie-wadowice> (odczyt: 14.03.2024); <https://wadowice.pl/szlak-miejski-galicyjskie-wadowice-juz-otwarty/> (odczyt: 15.03.2024).

²⁸ Por. Konrad Meus, *Struktura i funkcjonowanie „Towarzystwa Upiększania Miasta Wadowic i Okolicy” w okresie autonomii galicyjskiej*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 2008, nr 11, s. 14–28.

²⁹ *Kompleksowa realizacja w formie „zaprojektuj i wybuduj” projektu pn. „Wrota Beskidu Małego – budowa i rozbudowa infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na terenie Parku Miejskiego w Wadowicach”*, <https://bip.malopolska.pl/umwadowice,a,1373947,kompleksowa-realizacja-w-formie-zaprojektuj-i-wybuduj-projektu-pn-wrota-beskidu-malego-budowa-i-rozb.html> (odczyt: 14.03.2024); <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/762091/> (odczyt: 15.03.2024).

które aktualnie znajdują się z zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie³⁰ oraz w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie³¹.

W podobnym kierunku, co wyżej wymienione, zmierzają działania podejmowane w kilku innych gminach województwa małopolskiego. W miejscowości Szyce położonej w gminie Wielka Wieś w listopadzie 2021 r. w miejscu dawnego słupa granicznego wytyczającego kordon pomiędzy Austrią (Austro-Węgrami) a carską Rosją odsłonięto pamiątkową tablicę upamiętniającą losy mieszkańców żyjących na styku dwóch zaborczych mocarstw³², ale także prezentującą wybrane wątki z działalności insurekcyjnej prowadzonej na tym terenie w czasach niewoli narodowej (przede wszystkim w okresie powstania styczniowego)³³. Zainstalowaniu tablicy zatytułowanej „Na styku mocarstw” towarzyszyły wykłady, spotkania oraz wystawa plenerowa pod tym samym tytułem. Faktycznie, powstała w Szycach instalacja ma być zaczynem do utworzenia w przyszłości szlaku turystyczno-edukacyjnego wiodącego wzdłuż dawnego kordonu granicznego (na odcinku gminy Wielka Wieś z możliwością rozszerzenia o gminy ościenne).

Zakrojone na szeroką skalę badania źródłowe prowadzone są w gminie Zator. W projekcie trwającym od 2021 r. uczestniczą nie tylko zawodowi historycy, ale też studenci historii związani z Uniwersytetem Komisji Edu-

³⁰ Por. ANK, Zbiór profesora Teofila Klimy, sygn. 29/680/3 (Dokumenty dot.: Towarzystwo Ogrodnicze, Ratunkowe, Arcybractwo Miłosierdzia, Komitet Wodociągów, Stronictwo Mieszczańskie, Towarzystwo Miłośników Krakowa, Towarzystwo Strzeleckie, Aptekarze); Konrad Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 304–305, 392–393.

³¹ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie), fond 146 (Namiestnictwo Galicyjskie, opis 1, sprawa 1237: Pisma Starostwa w Wadowicach w sprawie rejestracji statutow „Towarzystwa Upiększania Miasta Wadowic i Okolic”).

³² Do przygotowania wystawy plenerowej oraz instalacji stałej wykorzystano m.in. dokumentację z zasobów archiwów polskich oraz zagranicznych. Zob. ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, Akta Senatu Rządzącego, sygn. 29/200/362, 29/200/407; Akta Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji, sygn. 29/200/819; AGAD, C. K. Ministerstwo Robót Publicznych, sygn. 1/311/200 (Errichtung einer Zolleinbruchstelle an der oester[reichisch]-russischen Grenze zwischen Niesułowice und Szyce [Budowa komory celnej na granicy austriacko-rosyjskiej między Niesułowicami i Szycami]); CDIAL, sygn. fond 146, k. 55–62 (Namiestnictwo Galicyjskie, opis 7, sprawa 2417).

³³ <https://dziennikpolski24.pl/szyce-pamiatka-na-granicy-zaborow-tablica-ktora-przypomina-walki-o-niepodleglosc/ar/c1-15907705> (odczyt: 15.03.2024).

kacji Narodowej w Krakowie. Tam też w ramach corocznych misji naukowych rejestrowane są wywiady z tzw. świadkami historii oraz mają miejsce kwerendy w archiwach domowych mieszkańców gminy. Efektem podejmowanych w Zatorze działań są nie tylko powstające publikacje naukowe³⁴, ale przede wszystkim broniące od kilku lat prace dyplomowe studentów. Prace te, uzupełnione kwerendami archiwalnymi, mają na celu wyeksponowanie dziedzictwa historyczno-kulturowego tego małopolskiego miasta. W ramach rzeczonoego projektu do końca 2023 r. powstały koncepcje dwóch szlaków turystyczno-edukacyjnych poświęconych dawnemu księstwu zatorskiemu oraz społeczności żydowskiej Zatora³⁵. Docelowo ma ich być pięć. Wszystkie będą adresowane do bardziej wymagającego turysty odwiedzającego tamtejsze centra rozrywki masowej. Równocześnie trwają kwerendy w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz w Bielsku-Białej w tamtejszym oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach, których wyniki posłużą kilkusobowemu zespołowi skupiającemu historyków z różnych krakowskich uczelni do przygotowania ekspozycji wystawienniczej. Ma ona być zrealizowana w przestrzeniach zamku w Zatorze, gdzie obecni właściciele (spadkobiercy rodziny Potockich) przeprowadzają gruntowną przebudowę i restaurację pomieszczeń dla celów komercyjnych. Zamkowa wystawa w zamyśle jej autorów oraz inwestora – poprzez przybliżenie historii miejsca – ma uświadamiać przyszłym gościom hotelowym znaczenie zatorskiego zamku dla dziejów pogranicza śląsko-małopolskiego.

³⁴ Mowa tutaj o zainicjowanej w 2021 r. serii wydawniczej zatytułowanej Książnica Zatorska, wydawanej przez krakowskie Wydawnictwo Księgarnia Akademicka nakładem gminy Zator. Dotychczas ukazały się dwa tomy, a opracowanie trzeciego jest w toku, zob. Władysław Wichman, *Związek Strzelecki na Zatorszczyźnie (1913–1914)*, wprowadzenie, oprac. nauk. i red. Konrad Meus, Książnica Zatorska t. 1, Kraków–Zator 2021, ss. 182; idem, *Moje życie. Pamiętnik zatorzanina*, wprowadzenie, oprac. nauk. i red. Konrad Meus, Tomasz Wichman, Książnica Zatorska t. 2, Kraków–Zator 2022, ss. 473.

³⁵ Aleksandra Pitwor, „Dzieje i dziedzictwo kulturowe księstwa zatorskiego w przestrzeni miejskiej. Koncepcja szlaku terenowego w obliczu nowych trendów w turystyce”, Kraków 2022. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. prof. UP Huberta Chudzio (maszyn. w zasobach Archiwum Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie); Natalia Kaszuba, „Szlak pamięci Żydów zatorskich – dziedzictwo materialne i duchowe”, Kraków 2023. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. prof. UP H. Chudzio (maszyn. w zasobach Archiwum Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).

W fazie projektowej, ale już po opracowaniu koncepcyjnym, jest również szlak edukacyjny przygotowany dla potrzeb gminy Laskowa w powiecie limanowskim. Poświęcony on został dzieciom stawów i hodowli rybnej w rejonie Laskowej. Szlak będzie ulokowany przy trasie spacerowej utworzonej w 2018 r. wokół kompleksowo zrewitalizowanych stawów rekreacyjnych, które wykonano jako element przedsięwzięcia zatytułowanego: „Rozwój infrastruktury niekomercyjnej wspierającej aktywność turystyczną obszaru Lokalnej Grupy Działania (LGD) ujętego w Lokalnej Strategii Rozwoju”. Zadanie to objęto Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020³⁶. Autorami koncepcji Szlaku są Zdzisław Noga oraz Konrad Meus. Całość opracowano m.in. na bazie archiwaliów wiedeńskich³⁷ oraz lwowskich³⁸, w mniejszym stopniu krakowskich³⁹. Założeniem dalekosiężnym tej inwestycji jest wzmocnienie produktu turystycznego gminy Laskowa, a w szczególności sektora związanego z rozwojem lokalnej agroturystyki skupionej we wsiach Laskowa, Sechna, Kobyłczyzna oraz Żmiąca. Ponadto docelowo może on stanowić uzupełnienie dla już istniejącego „Małopolskiego Szlaku Owocowego”⁴⁰.

Ostatnim przedsięwzięciem, które chciałbym przedstawić, będącym na wyjątkowo zaawansowanym etapie prac, jest projekt przygotowywany dla gminy Spytkowice w powiecie wadowickim. Otóż w latach 2020–2021 na zlecenie władz gminnych opracowane zostały ekspertyzy dotyczące upamiętnienia i pośmiertnego uhonorowania kilkorga mieszkańców wywodzących się z terenów gminy, którzy służyli w czasie II wojny światowej w 2 Korpusie Polskim będącym częścią Polskich Sił Zbrojnych. Przedmiotowe kwerendy dla potrzeb ekspertyzy wykonano m.in. w archiwach polskich (Warszawa)⁴¹

³⁶ <https://www.laskowa.pl/gospodarka/inwestycje-ue/prow-2014-2020/zagospodarowanie-stawow-rekreacyjnych-wraz-z-infrastruktura-towarzyszaca-w-miejscowosci-laskowa> (odczyt: 15.03.2024).

³⁷ Österreichisches Staatsarchiv Wien, Kriegsarchiv (Austriackie Archiwum Państwowe w Wiedniu, Archiwum Wojenne), sygn. KA, Kartensammlung B IXa 390.

³⁸ CDIAL, Metryka Józefińska fond 19, k. 46–50, 68–69, 170–171 (opis 1, sprawa 187, t. 2: Laskowa – Makowica).

³⁹ ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/2408 (Laskowa in Galizien Bochnier Kreis, Bezirk Laskowa).

⁴⁰ *Strategia Rozwoju Gminy Laskowa na lata 2014–2020*, s. 59.

⁴¹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie-Rembertowie, Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sygn. II.53.27467 (Józef Kowalski,

oraz zagranicznych (Londyn)⁴². Przeprowadzone badania stanowiły prelude do dalszych działań, które skupiły się na dostosowaniu sporządzonej ekspertyzy dla celów popularnonaukowych, co wiązało się z ogłoszeniem wyników prac na łamach „Rocznika Spytkowickiego” – regionalnego czasopisma naukowego. Publikacja ta dała zacząć do przygotowania ekspozycji muzealnej przybliżającej „drugowojenne” losy postaci objętych wspomnianą ekspertyzą: Jana Folgi, Józefa Koziola oraz Józefa Kowalskiego⁴³. Wystawę przygotowano w odpowiednio zaadaptowanych zabytkowych przestrzeniach Muzeum Regionalnego w Bachowicach w gminie Spytkowice⁴⁴. Na bazie tej wystawy grupa krakowskich historyków (we współpracy z pracownikami gminy Spytkowice) zorganizowała cykl zajęć edukacyjnych dedykowanych mieszkańcom gminy. W sumie, w zajęciach trwających niespełna miesiąc uczestniczyło ponad tysiąc osób. Całość zwieńczyły konkursy szkolne adresowane do dzieci ze szkół podstawowych⁴⁵. Dzięki sukcesowi projektu, który zaczął się od wspomnianych ekspertyz historycznych, zapoczątkowano cykl wystaw czasowych zatytułowanych: „Ludzie wolności Gminy Spytkowice”. W założeniu organizatorów mają być one poświęcone wybranej patriotycznej tematyce prezentowanej cyklicznie na kartach przywołanego „Rocznika Spytkowickiego”.

Szlaki w Wysowej Zdroju, Zatorze, Laskowej, Wadowicach i Szycach oraz projekty wdrażane w Spytkowicach stanowią konkretną egzemplifikację istoty zagadnienia przedłożonego na kartach niniejszego artykułu. Zagadnienia ukazującego, jak w praktyce można i wręcz należy wykorzystywać wiedzę bezpośrednio wynikającą z badań historyczno-archiwalnych

ur. 1900); CAW, Komisja Wojskowej Komisji Archiwalnej, sygn. VIII.801.554.10809, VIII.801.668.12261.

⁴² Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. A.XI.54/6 (Ewidencja szeregowych 7 Pułku Ułanów Lubelskich (założona dn. 19 I 1945), Karta ewidencyjna: kapral Folga Jan); Archiwum IPMS, sygn. R 1131 (Rozkaz dzienny 99/45 dowództwa 2 Korpusu. Oddział Personalny z dnia 16 kwietnia 1946 r. w sprawie nadania Medalu Wojska).

⁴³ Hubert Chudzio, Konrad Meus, *Na drodze stromej oraz śliskiej... i ku wolności: wojenne losy Józefa Kowalskiego i Jana Folgi z Bachowic*, „Rocznik Spytkowicki” 2022, nr 1, s. 26–62.

⁴⁴ <https://www.spytkowice.net.pl/turystyka/muzeum-regionalne/> (odczyt: 15.03.2024).

⁴⁵ Marcin Gadocha, *Recenzja wystawy Ludzie wolności Gminy Spytkowice – Armia Andersa*, „Rocznik Spytkowicki” 2023, nr 2, s. 148–152; <https://www.spytkowice.net.pl/gmina/wydarzenia/nowa-blog-post-108/> (odczyt: 15.03.2024).

prowadzonych m.in. w państwowym oraz kościelnym zasobie archiwalnym. Niemniej w konkluzji warto postawić zasadne pytanie: czy realizacja czasami kosztownych inicjatyw związanych z promocją dziedzictwa historyczno-kulturowego regionów ma gospodarcze i pozaekonomiczne uzasadnienie? Odpowiedź jest jednoznacznie twierdząca. W dobie kosmopolitycznego, zglobalizowanego i nieustannie ewoluującego „multimedialnego społeczeństwa”⁴⁶ nowatorskie koncepcje narracji historycznej nabierają wyjątkowego znaczenia. Pozwalają właściwie zrozumieć przeszłość regionu, a przez jej pryzmat również terażniejszość i współczesne potrzeby ludzi go zamieszkujących. Nie sposób nie zgodzić się z pamiętnym stwierdzeniem Marca Blocha, reprezentanta słynnej francuskiej szkoły historycznej skupionej wokół czasopisma „Annales. Histoire, Sciences sociales”, głoszącego, że terażniejszość należy rozumieć przez przeszłość oraz że przeszłość jest rozumiana przez terażniejszość. Na kartach swojej książki pt. *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka* (tytuł oryginalny: *Apologie pour l'histoire ou Métier d'historien*), wydanej po raz pierwszy drukiem w Paryżu w 1959 r., pisał wręcz:

Współzależność wieków jest tak silna, że wyjaśniają się one nawzajem. Z nieznamości czasów minionych wypływa nieuchronne niezrozumienie terażniejszości. Ale również daremne będą zapewne próby zrozumienia przeszłości, jeżeli się nie wie nic o dniu dzisiejszym⁴⁷.

Podążając tokiem rozumowania tego znakomitego francuskiego historyka, na barkach współczesnych badaczy historii, ale również lokalnych pasjonatów dziejów minionych, nauczycieli przedmiotów humanistycznych (historyków, filologów polskich) oraz samorządowców spoczywa odpowiedzialność za kształtowanie tożsamości historyczno-kulturowej kolejnych pokoleń Polaków. Pokoleń, które w nieodległej przyszłości będą kreować terażniejszość. Warunkiem *sine qua non*, aby to osiągnąć, jest nie tylko symbiotyczne działanie wszystkich zainteresowanych stron, ale przede wszystkim otwarcie się regionalnych/ lokalnych samorządów na koncepcję założeń programu, który roboczo możemy określić nową historią regionalną. Koncepcja ta zakłada, aby w pierwszym etapie skupić się na profe-

⁴⁶ Por. Adam Rosiński, *Cyberkultura i twórczość digitalna jako moda w społeczeństwie multimedialnym*, „Muzyka. Historia. Teoria. Edukacja” 2016, nr 6, s. 74–76.

⁴⁷ Marc Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, przedmowa Witold Kula, przekł. Wanda Jedlicka, Warszawa 1962, s. 68.

sjonalnych, kompleksowych badaniach archiwalnych prowadzonych przez zespół specjalistów z różnych epok historycznych, jak również reprezentantów innych (choć pokrewnych) dziedzin i dyscyplin naukowych. Badania te powinny być poparte gruntowną krytyką źródłową. Etap pierwszy powinno kończyć opracowanie dziejów lokalnych/ regionalnych przy wykorzystaniu warsztatu i dostępnych metod badawczych z jednoczesną rezygnacją z pozytywistycznego „dziejopisarstwa”. Drugi etap zakłada opracowanie dedykowanego (cyklicznego) programu edukacji regionalnej obejmującego szkoły wszystkich szczebli kształcenia. Jego wdrażanie może przyjąć różne formy, od najprostszych związanych z zajęciami fakultatywnymi realizowanymi w murach szkolnych, poprzez zajęcia terenowe, na dedykowanych lekcjach muzealnych skończywszy. Trzeci i ostatni fundament programu nowej historii regionalnej – zgodnie z założeniami *Programu regionalizmu polskiego* z 1926 r. – przewiduje wykorzystanie dotychczas zdobytej wiedzy historycznej (popartej gruntownymi badaniami archiwalnymi i bibliotecznymi) do „tworzenia terytorialnie zindywidualizowanych programów gospodarczych”⁴⁸. W kontekście nauk humanistycznych wspomniane „zindywidualizowane programy gospodarcze” współcześni humaniści powinni łączyć głównie z turystyką jako istotną gałęzią gospodarki. Mogą to czynić m.in. poprzez kreację unikalnego w skali regionu lub kraju produktu turystycznego wynikającego bezpośrednio z dziedzictwa historyczno-kulturowego. Dziedzictwa, które może przyjąć wymiar materialny (np. szlak turystyczny, nowe muzeum) lub niematerialny (np. promocja lokalnych tradycji). Ujmując rzecz dosadnie, sama monografia historyczna regionu, miasta lub wsi (powstała w efekcie profesjonalnych badań naukowych opartych na źródłach archiwalnych) nie powinna stanowić celu samego w sobie, ale trzeba, by była zaczynem do dalszych działań prowadzonych na niwie oświaty, kultury i gospodarki. W ten sposób postulaty niegdyś głoszone przez Bujaka, Brzeskiego, Lorentza i innych pionierów polskiej regionalistyki mogą wyjść poza sferę rozważań teoretycznych, akademickich i zyskać wymiar praktyczny – tak potrzebny, by nie rzec, że kluczowy nie tylko dla regionalistyki, ale w ogóle dla rodzimej humanistyki.

⁴⁸ *Program regionalizmu polskiego...*, s. 221.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

C. K. Ministerstwo Robót Publicznych, sygn. 1/311/200.

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

sygn. A.XI.54/6.

sygn. R 1131.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Biecza, sygn. 29/101/6/3.

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/362, 29/200/407, 29/200/819.

Kataster galicyjski, sygn. 29/280/2408.

Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie,
sygn. 29/275/39, 29/275/61.

Zbiór profesora Teofila Klimy, sygn. 29/680/3.

Österreichisches Staatsarchiv Wien, Kriegsarchiv

sygn. KA, Kartensammlung B IXa 390.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie-Rembertowie

Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
sygn. II.53.27467 (Józef Kowalski, ur. 1900).

Komisja Wojskowej Komisji Archiwalnej, sygn. VIII.801.554.10809, VIII.801.668.12261.

Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів (Central'nij

Deržavnij Istoričnij Arhiv Ukraini, m. L'viv)

fond 19 (Metryka Józefińska, opis 1, sprawa 187, t. 2: Laskowa – Makowica).

fond 146 (Namiestnictwo Galicyjskie, opis 1, sprawa 1237; opis 7, sprawa 2417).

Державний Архів Львівської Облaсті (Deržavnij Arhiv L'vivskoї Oblaсті)

fond 26 (Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, opis 4, sprawa 158).

Źródła drukowane

Karta regionalizmu polskiego. Wrocław 25 września 1994.

Program regionalizmu polskiego. „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, R. 3, nr 4–5,
s. 221–223.

Strategia Rozwoju Gminy Laskowa na lata 2014–2020. [b.m.r.w.].

Uchwała IV Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury. „Notatki Płockie” 1990, t. 35,
nr 3, s. 61–62.

Druki urzędowe

Obwieszczenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 23 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (Dz.U. z 2022 r., poz. 661).

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668).

Opracowania

- Bloch Marc: *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*. Przedmowa Witold Kula, przekł. Wanda Jedlicka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
- Chudziński Edward: *Regionalizm w Polsce. Genealogia – fazy rozwoju – perspektywy*. W: *Regionalizm – tradycje – wyzwania – perspektywy*. Materiały z pierwszego sejmiku Małopolskich Stowarzyszeń Regionalnych (Kraków, 1 grudnia 2006 r.). Red. Józef Hampel. Kraków: Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie, 2007, s. 22–48.
- Chudzio Hubert, Meus Konrad: *Na drodze stromej oraz śliskiej... i ku wolności: wojenne losy Józefa Kowalskiego i Jana Folgi z Bachowic*. „Rocznik Spytkowicki” 2022, nr 1, s. 23–62.
- Doroszewski Jerzy: *W 110-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, nr 3–4, s. 7–23.
- Gadocha Marcin: *Konfederacja barska w Beskidzie Niskim*. W: *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772) ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego*. Kraków–Wysowa-Zdrój: Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Wysowej-Zdroju „Przekrocz Granice”, 2023, s. 9–24.
- Gadocha Marcin: *Recenzja wystawy Ludzie wolności Gminy Spytkowice – Armia Andersa*. „Rocznik Spytkowicki” 2023, nr 2, s. 148–152.
- Kaszuba Natalia: „Szlak pamięci Żydów zatorskich – dziedzictwo materialne i duchowe”. Kraków 2023. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. prof. UP Huberta Chudzio (maszyn. w zasobach Archiwum Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).
- Kiryk Feliks: *Tradycje badań regionalnych w działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego*. W: *Regionalizm – tradycje – wyzwania – perspektywy*. Materiały z pierwszego sejmiku Małopolskich Stowarzyszeń Regionalnych (Kraków, 1 grudnia 2006 r.). Red. Józef Hampel. Kraków: Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie, 2007, s. 13–21.
- Koncepcja Szlaku Niepodległości im. gen. Kazimierza Pułaskiego*. W: *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772) ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego*. Red. Mariusz Jabłoński, Konrad Meus, Łukasz Tomasz Sroka. Kraków–Wysowa-Zdrój: Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Wysowej-Zdroju „Przekrocz Granice”, 2023, b.p. [wkładka końcowa].
- Konopczyński Władysław: *Materiały do wojny konfederackiej (1768–1774)*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1931.
- Meus Konrad: *Struktura i funkcjonowanie „Towarzystwa Upiększania Miasta Wadowic i Okolicy” w okresie autonomii galicyjskiej*. „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 2008, nr 11, s. 14–28.
- Meus Konrad: *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2013.
- Pitwor Aleksandra: „Dzieje i dziedzictwo kulturowe księstwa zatorskiego w przestrzeni miejskiej. Koncepcja szlaku terenowego w obliczu nowych trendów w turystyce”. Kraków 2022. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. prof. UP Huberta Chudzio (maszyn. w zasobach Archiwum Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).

- Płonka Mirosław: *Pamięć o konfederatach barskich w Beskidzie Niskim na przykładzie wybranych form materialnego dziedzictwa kulturowego*. W: *Dzieje Konfederacji Barskiej (1768–1772) ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego*. Kraków–Wysowa-Zdrój: Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Wysowej-Zdroju „Przekrocz Granice”, 2023, s. 129–154.
- Rosiński Adam: *Cyberkultura i twórczość digitalna jako moda w społeczeństwie multimedialnym*. „Muzyka. Historia. Teoria. Edukacja” 2016, nr 6, s. 74–90.
- Śliwa Maciej: *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*. Kraków: Posserwis, 2019.
- Taboń Sebastian: *Regionalizm jako idea, ruch i działalność społeczno-kulturowa*. „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2015, t. 3, z. 2 (6), s. 89–96.
- Urbaniak Andrzej: *V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu*. „Notatki Płockie” 1994, nr 39, s. 50–52.
- Wichman Władysław: *Moje życie. Pamiętnik zatorzanina*. Wprowadzenie, oprac. nauk. i red. Konrad Meus, Tomasz Wichman. Książnica Zatorska t. 2. Kraków–Zator: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2022.
- Wichman Władysław: *Związek Strzelecki na Zatorszczyźnie (1913–1914)*. Wprowadzenie, oprac. nauk. i red. Konrad Meus. Książnica Zatorska t. 1. Kraków–Zator: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2021.

Wydawnictwa elektroniczne

- <https://bip.malopolska.pl/umwadowice,a,1373947,kompleksowa-realizacja-w-formie-zaprojektuj-i-wybuduj-projektu-pn-wrota-beskidu-malego-budowa-i-rozb.html> (odczyt: 14.03.2024).
- <https://dziennikpolski24.pl/szyce-pamiatka-na-granicy-zaborow-tablica-ktora-przypomina-walki-o-niepodleglosc/ar/c1-15907705> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/762091> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://visitmalopolska.pl/-/szlak-galicyjskie-wadowice> (odczyt: 14.03.2024).
- <https://wadowice.pl/szlak-miejski-galicyjskie-wadowice-juz-otwarty/> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://www.it.wadowice.pl/galicyjskie-wadowice/o-szlaku-1.html> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://www.laskowa.pl/gospodarka/inwestycje-ue/prow-2014-2020/zagospodarowanie-stawow-rekreacyjnych-wraz-z-infrastruktura-towarzyszaca-w-miejscowosci-laskowa> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://www.regionalizmpolski.pl/?karta-regionalizmu-polskiego,30> (odczyt: 10.03.2024)
- <https://www.spytkowice.net.pl/gmina/wydarzenia/nowa-blog-post-108/> (odczyt: 15.03.2024).
- <https://www.spytkowice.net.pl/turystyka/muzeum-regionalne/> (odczyt: 15.03.2024).

AUTOR: Konrad Meus – dr hab. prof. Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki; zainteresowania badawcze: historia społeczno-gospodarcza monarchii austriackiej (austro-węgierskiej) ze szczególnym uwzględnieniem Galicji, historia miast i wsi galicyjskich, dzieje instytucji gospodarczych oraz społecznych powstałych i działających w okresie porozbiorowym; e-mail: konrad.meus@uken.krakow.pl.

AUTHOR: Konrad Meus – Ph.D., professor of the University of the National Education Commission in Krakow; director of the Institute of History and Archival Studies; research interests: socio-economic history of the Austrian (Austro-Hungarian) monarchy, with particular emphasis on Galicia, the history of Galician towns and villages, the history of economic and social institutions established and operating in the post-partition period; e-mail: konrad.meus@uken.krakow.pl.



Anna Sokół

ORCID: 0009-0004-2363-9373

Archiwum Narodowe w Krakowie

Aldona Warzecha

ORCID: 0000-0001-8825-9532

Archiwum Narodowe w Krakowie

Spacer w przeszłość. Potencjał wykorzystania archiwaliów w turystyce kulturowej na przykładzie trasy *Śladami Starej Wisły* w aplikacji mobilnej na smartfony

**A walk into the past. The potential of using archives in cultural
tourism based on the *Śladami Starej Wisły (In the footsteps
of the Old Vistula)* walking route in a mobile app**

SŁOWA KLUCZOWE: turystyka kulturowa, aplikacja mobilna, edukacja historyczna, archiwa państwowe, Stara Wisła, Kraków

KEY WORDS: cultural tourism, mobile app, historical education, state archives, Old Vistula, Krakow

ABSTRAKT: Artykuł analizuje możliwości wykorzystania materiałów archiwalnych w turystyce kulturowej z zastosowaniem nowoczesnych technologii, w szczególności aplikacji mobilnych. Autorki opisują proces tworzenia interaktywnego spaceru *Śladami Starej Wisły* w Krakowie, dostępnego w aplikacji mobilnej Loxper. Trasa, oparta na materiałach archiwalnych, takich jak mapy, zdjęcia i dokumenty, prezentuje miejsca historyczne związane ze Starą Wisłą, w tym obiekty już nieistniejące. W tekście podkreślono potencjał użycia materiałów archiwalnych z wykorzystaniem nowoczesnych technologicznie rozwiązań, takich jak aplikacje mobilne oparte na geolokalizacji, rzeczywistość rozszerzona (AR) i wirtualna (VR). Takie zastosowanie archiwaliów pozwala wizualizować nieistniejące obiekty, wzbogaca doświadczenia turystyczne, umożliwia obrazowanie przeszłości w atrakcyjny i angażujący sposób. Autorki wskazują na istotną rolę zasobu archiwów państwowych w rozwoju turystyki kulturowej, a także potencjał współpracy archiwistów z programistami w celu tworzenia innowacyjnych narzędzi edukacyjnych.

ABSTRACT: The article analyses the opportunities connected with using archival materials in cultural tourism together with modern technologies, especially mobile apps. The authors describe the process of creating the *In the footsteps of the Old Vistula* interactive walking route in Krakow, which is available in the Loxper mobile app. The route, based on archival materials, such as maps, photos and documents, presents historical places related to the Old Vistula River, including objects that no longer exist. The text highlights the potential of using archival materials together with modern technological solutions, such as mobile apps based on geolocation, augmented reality (AR) and virtual reality (VR). This use of archival materials allows users to visualize non-existent objects and depict the past in an attractive and engaging way, thereby enriching the tourist experience. The authors emphasise the important role of the resources of state archives in the development of cultural tourism, as well as the potential for cooperation between archivists and software engineers in order to create innovative educational tools.

Turystyka kulturowa¹ jako forma aktywności umożliwiającej odkrywanie i poznawanie dziedzictwa kulturowego pełni rozliczne funkcje edukacyjne², które bardzo trafnie można podsumować popularnym stwierdzeniem „podróże kształcą”. Podróżowanie pozwala zdobywać wiedzę poprzez bezpośrednie obserwacje i doświadczanie, pobudza do refleksji, rozszerza horyzonty, wpływa na rozwój osobisty, zapewnia wysoką afektywność doznawanych przeżyć³. Zdobywanie dodatkowej wiedzy, również w czasie wolnym spędzanym w podróży, wpisuje się w koncepcję uczenia się przez całe życie (*lifelong learning*), które dla współczesnego człowieka, żyjącego w złożonej i szybko zmieniającej się rzeczywistości, jest koniecznością⁴.

Chęć uczenia się historii przez młodych ludzi w niestandardowy sposób i w ramach edukacji nieformalnej, odbywającej się poza murami szkół, potwierdzają badania⁵. Na edukację coraz częściej patrzy się przez pryzmat

¹ Armin Mikos von Rohrscheidt, *Historia w turystyce kulturowej*, Warszawa 2018, s. 22.

² *Ibidem*, s. 23, 74.

³ Andrzej Stasiak, *Przestrzeń turystyczna jako przestrzeń doświadczeń*, „Prace i Studia Geograficzne” 2019, t. 64, s. 64–65; idem, *Piloci i przewodnicy w erze gospodarki doświadczeń*, „Folia Turistica” 2020, nr 54, s. 104, DOI: 10.5604/01.3001.0014.0514.

⁴ *Making lifelong learning a reality: a handbook*, UNESCO Institute for Lifelong Learning, Hamburg 2022, s. 3.

⁵ *Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych*, infuture. institute dla Biura Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Gdańsk 2022, s. 11.

marketingowych strategii wielokanałowości (*omnichannel*) i wszechobecności (*omnipresence*), zgodnie z którymi na jej potrzeby można wykorzystać każde dostępne miejsce, płaszczyznę kontaktu czy kanał komunikacji (np. rzeczywiste przestrzenie miast i innych lokalizacji, aplikacje czy środowiska wirtualne)⁶.

Jednym z największych walorów edukacyjnych turystyki kulturowej w zakresie tematyki historycznej jest możliwość bezpośredniego kontaktu z historią *in situ*, czyli w miejscu danego wydarzenia. To pozwala na eksplorację dziejów danego miejsca czy zabytku w jego naturalnym, pierwotnym otoczeniu. Fizyczne wejście w określoną przestrzeń (ulice, place, zabudowania, krajobraz naturalny) pozwala poznawać przeszłość w sposób bardziej kontekstowy. Możliwość bezpośredniego kontaktu ze źródłem historycznym, miejscem czy świadkiem historii jest postrzegana jako jeden z atrakcyjniejszych i zapewniających autentyczność interakcji sposobów na obcowanie z przeszłością⁷. Taki sposób poznania prowadzi do głębszego zrozumienia, pozostawia trwałe wrażenie, sprzyja lepszemu przyswajaniu i zapamiętywaniu wiedzy, rozwija umiejętności obserwacji, analizy i krytycznego myślenia. Przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi i metod aktywizujących można osiągnąć efekt zaangażowania i immersji, multiplikujący afektywność doświadczeń⁸. Istnieją rozmaite rodzaje turystyki dziedzictwa kulturowego odnoszącej się do zasobów historycznych (m.in. turystyka

⁶ *Ibidem*, s. 52; Marta S. Tabares, Paola Vallejo, *Omnichannel for Learning*, [w:] *Education 4.0: A view from different digital proposals*, red. Cristian Suárez-Giraldo, Óscar Caicedo Alarcón, Medellín 2020, s. 57–58, DOI: 10.17230/9789587207002lch2.

⁷ Lisa Zachrich, Allison Weller, Christine Baron, Christiane Bertram, *Historical experiences: A framework for encountering complex historical sources*, "Research Journal" 2020, nr 17 (2), s. 244, DOI: 10.14324/HERJ.17.2.08.

⁸ Emocje to jeden z ważniejszych elementów doświadczenia turystycznego obecnych czasów. Rolę emocji w transformacji edukacji dostrzegają współczesne trendy, takie jak Edutainment (Education-entertainment – edukacja przez rozrywkę) czy 3xE (Entertainment, Education, Excitement – Zabawa, Edukacja, Emocja) w turystyce (poszerzana o czwarty faktor – Engagement – Zaangażowanie), Małgorzata Skibińska, „Edutainment” jako metoda edukacji przyszłości (teraźniejszości), „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 2020, nr 2 (50), s. 61; Andrzej Stasiak, *Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2015, nr 379, s. 337; Claudia Jurowski, *An Examination of the Four Realms of Tourism Experience Theory*, „International CHRIE Conference-Refereed Track” 2009, 23, s. 1–2, <https://scholarworks.umass.edu/cgi> (odczyt: 17.04.2024).

regionalna, miejska, muzealna, archeologiczna, miejsc pamięci narodowej, religijna, biograficzna, literacka, militarna)⁹, przyjmuje ona różne formy (trasy tematyczne, historyczne spacery, ścieżki dydaktyczne, warsztaty rzemieślnicze, pokazy lokalnych ceremonii i obyczajów, rekonstrukcje historyczne itp.)¹⁰, korzystając również z technologii.

Współczesny rozwój technologiczny rewolucjonizuje nasze życie od komunikacji po pracę, od rozrywki po edukację, zmienia także sposób, w jaki eksplorujemy dziedzictwo kulturowe. Kluczowym elementem transformacji dzisiejszego społeczeństwa jest ekspansja smartfonów i aplikacji mobilnych¹¹. Dynamiczny rozwój, powszechność i wygoda użytkowania smartfonów i aplikacji mobilnych wpływają na sposób, w jaki pracujemy, jak spędzamy wolny czas¹², podróżujemy¹³. Instytucje sektora kultury w obliczu zmian w technologii i oczekiwań publiczności od kilkunastu lat¹⁴ sięgają

⁹ Typologie turystyki kulturowej, zob. np. Armin Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Poznań 2016, s. 76; Joanna Małek, *Turystyka kulturowa jako czynnik rozwoju lokalnego*, „Prace i Studia Geograficzne” 2021, t. 32, s. 21.

¹⁰ A. Mikos von Rohrscheidt, *Historia w turystyce...*, rozdz. 4: *Produkty i programy turystyki kulturowej: od spaceru do wyprawy*, s. 99–125.

¹¹ Do końca 2023 r. 69% światowej populacji (5,6 miliarda ludzi) korzystało z usług mobilnych, co stanowi wzrost o 1,6 miliarda osób od 2015 r., por. Raport Fundacji GSMA, *The Mobile Economy 2024*, Londyn 2024, <https://www.gsma.com/solutions-and-impact/connectivity-for-good/mobile-economy> (odczyt: 17.04.2024), s. 11.

¹² W 2023 r. w skali globalnej najczęściej pobieranymi aplikacjami były aplikacje mobilne platform społecznościowych, komunikatorów mobilnych oraz narzędzia zapewniające rozrywkę, por. Raport data.ai, *State of Mobile 2023*, <https://www.data.ai/en/go/state-of-mobile-2023/> (odczyt: 17.04.2024), <https://mobiletrends.pl/makro-trendy-rynku-mobile-data-ai/> (odczyt: 17.04.2024).

¹³ Aplikacje do nawigacji, przewodniki turystyczne, mapy z informacjami o lokalnych atrakcjach, recenzje restauracji, hoteli i innych miejsc ułatwiają planowanie podróży i odnalezienie się w nieznanym terenie, co sprawia, że możemy lepiej wykorzystać swój czas.

¹⁴ Pionierem wykorzystania technologii mobilnych we wspieraniu dostępu do dziedzictwa kulturowego są muzea – pierwsze muzealne aplikacje mobilne były prostymi przewodnikami mobilnymi, Maria Economou, Elpiniki Meintani, *Promising beginnings? Evaluating museum mobile phone apps*, [w:] *Re-thinking Technology in Museums 2011. Emerging experiences. University of Limerick (Ireland), 26–27 May 2011*, red. Luigina Ciolfi, Katherine Scott, Sara Barbieri, Limerick 2011, s. 88; Edward Rothstein, *From Picassos to Sarcophagi, Guided by Phone Apps*, „The New York Times”, 01.10.2010, <https://www.nytimes.com> (odczyt: 17.04.2024). Z biegiem czasu tego typu rozwiązania ewoluowały, wychodząc także poza tradycyjne środowiska muzealne, np. w przestrzenie miejskie, zabudowane centra, David McGookin, Koray Tahiroğlu, Tuomas

po różnorodne aplikacje mobilne, aby wzbogacić swoją ofertę i stworzyć nowoczesne doświadczenia dla odbiorców. Tego typu rozwiązania stanowią istotny element strategii komunikacyjnej¹⁵ i interakcji z publicznością¹⁶, nie tylko zapewniając narzędzia do lepszego zrozumienia treści kulturowych, ale także przyczyniając się do większej inkluzji społecznej i równego dostępu do wiedzy i doświadczeń¹⁷.

Najbardziej typowe aplikacje to wszelkiego rodzaju mobilne przewodniki, narzędzia umożliwiające użytkownikom zaplanowanie wizyty, uzyskanie poszerzonych informacji o kolekcji czy jej wirtualne zwiedzanie bez konieczności osobistych odwiedzin w instytucji. Często są wzbogacane

Vaittinen, Mikko Kytöä, Beatrice Monasteroa, Juan Carlos Vasquez, *Investigating tangential access for location-based digital cultural heritage applications*, "International Journal of Human-Computer Studies" 2019, t. 122, s. 196, DOI: 10.1016/j.ijhcs.2018.09.009.

¹⁵ Zastosowanie aplikacji mobilnych w turystyce może zwiększyć atrakcyjność danego miejsca i przyczynić się do wzrostu jego konkurencyjności i ruchu turystycznego, Aleksander Panasiuk, *Nowoczesne technologie informacyjne w kształtowaniu innowacji na rynku turystycznym*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2015, nr 49, s. 101; Piotr Zawadzki, *Aplikacje mobilne jako element systemu informacji turystycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2018, t. 4, nr 976, s. 48, DOI: 10.15678/ZNUEK.2018.0976.0406.

¹⁶ Maycon Gomes Barbosa, Luiz Antonio de Saboya, Diego Vaz Bevilacqua, *A survey and evaluation of mobile apps in science centers and museums*, "Journal of Science Communication" 2021, t. 20 (5), s. 3, DOI: 10.22323/2.20050201; Danielle Parker, *A Guide to Mobile Apps for Small Cultural Heritage Non-Profits: Leveraging Mobile Technologies to Guide and Engage Visitors*, New York 2017, s. 20, <https://sunypoly.edu> (odczyt: 17.04.2024).

¹⁷ Aplikacje mobilne mają też negatywne strony – dużym problemem jest ich utrzymywanie. Nieusuwanie błędów i brak aktualizacji oprogramowania prowadzi do utraty funkcjonalności skutkującej bezużytecznością produktu, Grzegorz Gmiterek, *Wykorzystanie aplikacji mobilnych w muzeach – przegląd i analiza polskich projektów*, „E-mentor” 2017, nr 2 (69), s. 34–35. Wyzwaniem są też dynamiczne zmiany technologiczne wprowadzające nowe rozwiązania i funkcje, które stają się standardem, wypierając starsze rozwiązania. Konieczna jest świadomość zmieniających się potrzeb użytkowników i szybka reakcja na nowe trendy i technologie, co może być trudne i kosztowne. Z drugiej strony takie zmiany są szansą na innowacyjność i podniesienie użyteczności narzędzia. Z tym związany jest problem trwałości i utrzymania dostępności treści w aplikacjach mobilnych. Zwłaszcza w przypadku aplikacji komercyjnych, których popularność wśród użytkowników lub jej brak warunkuje sensowność rozwijania i dalszego ich istnienia. Nieuniknione jest zatem zmierzenie się z ryzykiem utraty treści wraz z zaprzestaniem utrzymywania aplikacji.

o elementy grywalizacji¹⁸, poszerzony контент edukacyjny i rozrywkowy. Mogą to być interaktywne quizy, zagadki, zbieranie punktów, gry angażujące i dodatkowo zwiększające atrakcyjność przekazu oraz skuteczność nauki¹⁹. Osobną grupę stanowią rozwiązania zapewniające użytkownikom dodatkowe wrażenia, niemożliwe do osiągnięcia podczas tradycyjnej wizyty, np. dzięki wykorzystaniu technologii informatycznych rozszerzających rzeczywistość (będzie o tym mowa dalej). Aplikacje wykorzystują także strategie znane z projektów społecznościowych – umożliwiają użytkownikom udział w procesie współtworzenia produktu, np. pozwalają udostępniać własne zdjęcia i opisy miejsc i ludzi. Dzięki temu można aktywnie zaangażować się w ochronę i promocję dziedzictwa danej społeczności.

Wśród tych rozwiązań są też turystyczne aplikacje mobilne oparte na lokalizacji geograficznej²⁰, zaprojektowane z myślą o umożliwieniu poznania dziedzictwa kulturowego odwiedzanego miejsca *in situ*. Takie aplikacje pozwalają kontekstualizować lub informować użytkownika o miejscach, lokalnych obiektach i zabytkach w jego otoczeniu²¹. Jedną z głównych korzyści jest w tym przypadku możliwość poznania ukrytych skarbów historycznych i kulturowych, które często pozostają poza zasięgiem tradycyjnych przewodników turystycznych. Dzięki wykorzystaniu danych geograficznych tego typu aplikacje mogą wskazywać użytkownikom na miejsca o wartości historycznej, często niedoceniane lub pomijane w typowych

¹⁸ Grywalizacja (gamifikacja) polega na stosowaniu mechanik i zasad gier w innych obszarach, niezwiązanych z grami, Joey Lee, Jessica Hammer, *Gamification in Education: What, How, Why Bother?*, "Academic Exchange Quarterly" 2011, 15 (2), s. 1.

¹⁹ Użycie elementów charakterystycznych dla gier pozwala zwiększyć zaangażowanie i motywację, Athanasios Christopoulos, Stylianos Mystakidis, *Gamification in Education*, "Encyclopedia" 2023, nr 3 (4), s. 1, DOI: 10.3390/1223-1243; Zahra Sonia Barghanis, *The Benefits of Gamification in Learning*, "International Journal Of Advance Research And Innovative Ideas In Education" 2020, t. 6, nr 2, s. 1672, DOI: 16.0415/IJARIIE-11788; Nadire Cavus, Imran Ibrahim, Michael Ogbonna Okonkwo, Nurudeen Bode Ayansina, Temiloluwa Modupeola, *The Effects of Gamification in Education: A Systematic Literature Review*, "BRAIN. Broad Research in Artificial Intelligence and Neuroscience" 2023, 14 (2), s. 216–217, 234, DOI: 10.18662/brain/14.2/452.

²⁰ Aplikacje wykorzystujące funkcje odbiornika GPS w urządzeniach mobilnych, Natalia Piechota, *Lokalizacyjna aplikacja mobilna jako narzędzie badań ruchu turystycznego w miastach*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2014, t. 2, nr 1 (262), s. 120.

²¹ Joanna Kowalczyk-Anioł, Joanna Papińska-Kacperek, *Wykorzystanie mediów elektronicznych w turystyce kulturowej na przykładzie muzeów i miejskich aplikacji mobilnych*, „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 5 (maj), s. 14–15.

trasach turystycznych. To otwiera przed podróżnikami drzwi do nieodkrytych historii i niezwykłych opowieści ukrytych w zakamarkach miast, do których dotąd nie docierali²².

Miasta, wsie czy inne ciekawe pod względem historycznym obszary żyją w teraźniejszości. Ich przeszłość nie jest z zasady widoczna gołym okiem, zwłaszcza kiedy na miejscu nie zachował się zabytek, świadek historii. Żeby poznać ich historię, trzeba sięgnąć do źródeł archiwalnych lub opracowań historycznych (często odwiedzić w tym celu bibliotekę, muzeum czy archiwum). Jednak materiały archiwalne czy biblioteczne nie są zwykle dostępne *in situ*. W celu poznania przeszłości wybranego miejsca konieczne jest więc zdobycie się na pewien wysiłek – zapoznanie się z literaturą, zaopatrzenie w kopie archiwaliów i usystematyzowanie swojej wiedzy po to, by przełożyć ją na widok, który mamy przed oczami w zwiedzanym miejscu.

Aplikacje oparte na geolokalizacji stwarzają doskonałą możliwość użycia zasobów archiwalnych, takich jak mapy, zdjęcia, inne materiały ikonograficzne, dokumenty, nagrania audio itp.²³, dostarczając historycznych danych w aktualnie odwiedzanym miejscu. Prezentowanie materiałów archiwal-

²² Promowanie lokalnych, mniej znanych miejsc, zabytków, wydarzeń historycznych umożliwia również inna forma aktywności oparta na technologii systemu GPS – *geocaching*. Są to gry terenowe polegające na poszukiwaniu za pomocą współrzędnych GPS skrzynek ukrytych na całym świecie przez inne osoby. W skrzynce znajduje się przeważnie dziennik odwiedzin, w którym znalazca wpisuje datę odkrycia skrytki i drobne pamiątki, które odkrywca zabiera, pozostawiając w zamian coś od siebie. Istnieje wiele serwisów internetowych zbierających informacje o lokalizacji skrytek i aplikacji mobilnych, ułatwiających dotarcie do nich. Taka forma aktywności cieszy się ogromną popularnością na całym świecie. Łączy w sobie elementy nauki (są gry matematyczne, historyczne, przyrodnicze, językowe itp.), zabawy i zdrowego stylu życia na świeżym powietrzu. Odpowiednie umieszczenie skrytek pozwala promować miejsca słabiej odkryte, Jarosław Nadobnik, *Promowanie aktywności outdoorowej z wykorzystaniem wybranych urządzeń i aplikacji mobilnych*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2018, t. 17, nr 2, s. 152–153.

²³ Wśród przykładowych aplikacji wykorzystujących archiwalia wymienić należy interesującą, bezpłatną aplikację *berlinHistory* prezentującą materiały historyczne (w tym video i audio) do dziejów Berlina. Narzędzie lokalizuje użytkownika i wyświetla treści dotyczące miejsc, budynków czy wydarzeń w jego otoczeniu. Dostępne są także specjalnie przygotowane trasy z przewodnikiem audio. Aplikacja ma różne opcje widoku (m.in. wybór tematów, oś czasu, warstwy epok). Powstała w wyniku współpracy berlińskich instytucji kulturalnych – zamieszczone są w niej także materiały z zasobu archiwów (m.in. Landesarchiv Berlin, Stasi Unterlagen-Archiv, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Arolsen Archives), <https://berlinhistory.app> (odczyt: 17.04.2024).

nych w taki sposób pozwala na jeszcze głębsze zanurzenie się w historię zwiedzanego miejsca, pomaga lepiej zrozumieć jego kontekst kulturowy. Podążając trasą, użytkownik ma dostęp do skanów archiwaliów i dodatkowych informacji, które mogą być kluczowe dla zrozumienia charakteru danego miejsca. Dzięki temu zwiedzanie staje się fascynującą podróżą w przeszłość umożliwiającą odkrywanie okolicy w nowoczesny i interaktywny sposób. Walorem wykorzystania archiwaliów w aplikacjach opartych na lokalizacji geograficznej jest to, że mogą one pomóc zbudować realne wyobrażenie o obiektach już nieistniejących²⁴. Jak wyglądały układ urbanistyczny i architektura danego miejsca w przeszłości? Czym zajmowali się, jak wyglądali ówcześni mieszkańcy? Zilustrowanie historycznych zmian archiwaliami, które są wyświetlane na smartfonie czy tablecie, w zderzeniu ze współczesnym wyglądem otoczenia pozwala wizualizować niewidzialne i stanowi bardzo skuteczny przekaz i ekscytujące doświadczenie. Doznanie jest jeszcze pełniejsze, gdy w aplikacji dostępne są dodatkowe elementy angażujące użytkownika (np. możliwość tagowania, komentowania, udostępniania i dodawania treści, komunikacji z innymi użytkownikami, tworzenia dodatkowych efektów wizualnych z wykorzystaniem np. zabawnych filtrów)²⁵.

Możliwości, jakie dają rozwiązania mobilne oparte na lokalizacji, Archiwum Narodowe w Krakowie wykorzystało w 2022 r.²⁶, opracowując inter-

²⁴ Np. Time Travel Rome – darmowa aplikacja zawierająca informacje na temat Cesarstwa Rzymskiego. Udostępnia materiały, teksty, mapy (w tym mapę wszystkich rzymskich dróg), ilustracje dotyczące 5 tys. historycznych miejsc zlokalizowanych w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, <https://www.timetravelrome.com> (odczyt: 17.04.2024).

²⁵ Pod tym względem bogatą ofertę funkcjonalności przeznaczonych dla użytkowników ma aplikacja Urban Archive (udostępniająca historyczne zdjęcia Nowego Jorku, darmowa, oparta na geolokalizacji, dostępna dla systemów iOS). Użytkownik może np. dodawać w aplikacji własne historyczne zdjęcia czy materiały audio, korzystać z czatów przeznaczonych dla mieszkańców poszczególnych dzielnic. Może też tworzyć w aplikacji własne fothistorie – korzystając z lokalizacji może wyświetlić historyczne zdjęcie miejsca, a następnie wykonać własne, przedstawiające widok współczesny. Obie fotografie są zestawiane w aplikacji w formie nowej ilustracji, którą można np. otagować czy udostępnić, <https://www.urbanarchive.nyc> (odczyt: 17.04.2024).

²⁶ Archiwum wzięło udział w hakatonie kulturowym Coding da Vinci Ost³ edycja 2022. Sprawozdanie z udziału w konkursie zob. Anna Sokół, Aldona Warzecha, *Udział Archiwum Narodowego w Krakowie w konkursie programistycznym Coding da Vinci Ost³ 2022*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2022, t. 28, s. 260–270, DOI: 10.4467/1233213

aktywny lokalny spacer *Śladami Starej Wisły*, który jest dostępny w aplikacji mobilnej Loxper²⁷. Celem było stworzenie trasy, opartej w warstwie wizualnej na materiałach archiwalnych, prezentującej miejsca leżące poza utartymi szlakami turystycznymi, nieobecne w tradycyjnych przewodnikach, uwzględniającej możliwość prezentacji obiektów już nieistniejących. Do budowy konceptu trasy celowo został wykorzystany ważny dla Krakowa fakt, tj. istnienie przez setki lat koryta rzeki, którego kształt uległ zatarciu i zapomnieniu w zbiorowej pamięci mieszkańców miasta. Pozwoliło to na pokazanie potencjału archiwaliów do obrazowania nieistniejącego.

Na początku prac, w porozumieniu z programistami, autorami aplikacji, określono założenia – trasa miała trwać ok. 30 minut, obejmować kilka przystanków określonych koordynatami i zlokalizowanych w odległości umożliwiającej przejście w czasie kilku minut (aby zapewnić wygodne i płynne poruszanie się po trasie). Przystanki wymagały opracowania materiału ilustracyjnego i historycznego komentarza (w formie opisów skrótowych i poszerzonych o określonej maksymalnej objętości znaków), a poruszanie się po trasie – dodatkowych wskazówek nawigacyjnych ułatwiających orientację w terenie. Pierwszym krokiem w opracowaniu trasy była decyzja o jej tematyce i lokalizacji. W tym zakresie wybór był zawężony do materiałów kartograficznych zgłoszonych przez Archiwum do udziału w hakatonie. Po przeanalizowaniu ich potencjału informacyjnego oraz krakowskich tras turystycznych (oferowanych turystom w formie opracowań tradycyjnych i online), zdecydowano o przygotowaniu ścieżki wzdłuż koryta Starej Wisły zasypanego w XIX w.²⁸ W tym wypadku, obok atrakcyjności historycznej planowanej trasy, jej dodatkowym atutem były walory krajobrazo-

5KRA.22.019.16859. Sprawozdanie nie objęło podsumowania metodyki pracy przyjętej w celu opracowania trasy oraz wyników kwerendy archiwalnej. O tych aspektach autorki piszą w dalszej części tekstu.

²⁷ Aplikacja jest dostępna w sklepach Google Play i AppStore do bezpłatnego pobrania (część tras oferowana jest odpłatnie, w aplikacji można kupić na nie bilet). Oferuje tematyczne trasy turystyczne (głównie w Czechach) śladami wydarzeń historycznych, osobistości lub historycznych miejsc. Trasa *Śladami Starej Wisły* została opracowana przez autorki niniejszego artykułu.

²⁸ Podstawą do opracowania ścieżki był wielobarwny plan Krakowa z Podgórzem z 1847 r. autorstwa Aleksandra Kociczki, obejmujący Kraków z przedmieściami, ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/98; *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: *Małopolska*, z. 1, red. Zdzisław Noga, Kraków 2007, plan 1.23.

we i przyrodnicze²⁹. W drugim etapie ustalono lokalizację przystanków na planowanej trasie, tj. dokonano wyboru najbardziej interesujących miejsc do odwiedzenia. Tu wyzwaniem było określenie kryteriów atrakcyjności poszczególnych punktów oraz ich selekcja ilościowa. Ograniczenie tylko do kilku, z uwagi na przyjęty czas zwiedzania trasy, wymagało wnikliwej analizy. W tej fazie projektu kluczowe było zbadanie historii i znaczenia poszczególnych obiektów znajdujących się na trasie i ocena ich atrakcyjności dla zwiedzających. Znaczenie miało również ich osadzenie w rzeczywistej przestrzeni miasta, dlatego przed dokonaniem wyboru przeprowadzono wizję lokalną w terenie, która pozwoliła m.in. na ustalenie współrzędnych GPS poszczególnych przystanków. Równolegle z ww. pracami realizowana była kwerenda w celu ustalenia rodzaju i potencjału informacyjno-wizualnego materiałów archiwalnych ilustrujących historię miejsc, które mogły znaleźć się na trasie. Po określeniu lokalizacji przystanków opracowano ich opisy zawierające informacje o atrakcjach znajdujących się w pobliżu (historia miejsca, ciekawostki) oraz wskazówki nawigacyjne ułatwiające poruszanie się na poszczególnych etapach.

Przygotowana trasa jest opowieścią w pigułce o korycie Starej Wisły³⁰. Obejmuje przystanki: 1. Początek Starej Wisły³¹, 2. Planty Dietlowskie

²⁹ Punkt startowy znajduje się na moście Grunwaldzkim na Wiśle, skąd roztacza się panorama na Zamek Królewski na Wawelu i kościół św. Michała Archanioła i św. Stanisława na Skałce, a końcowy na Bulwarze Kurlandzkim nad Wisłą. Trasa w głównej mierze prowadzi Plantami Dietlowskimi oraz al. Daszyńskiego – z wytyczonymi pasami zieleni i nasadzeniami roślinności tworzącymi atrakcyjną enklawę parkową w centrum miasta.

³⁰ Północne ramię Wisły w Krakowie płynęło dzisiejszymi ul. Dietla i al. Daszyńskiego, do początku XIX w. stanowiło główny nurt Wisły, zasypyany wkrótce po podjęciu decyzji w tej sprawie przez władze miasta w 1877 r., ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/0/3.1.3/Mag II 328, s. 295–296 (Protokół posiedzenia Rady Miejskiej Krakowa z 11 stycznia 1877 r., w trakcie którego uchwalono zasypywanie koryta Starej Wisły).

³¹ Zawiera informacje na temat historycznego biegu Wisły rozdzielonej pod Wawelem na dwie odnogi i decyzji władz miejskich o zasypyaniu Starej Wisły oraz rozbudowie ul. Dietlowskiej na zasypisku. Przystanek jest zlokalizowany na moście Grunwaldzkim, więc dołączono opis panoramy roztaczającej się po obu brzegach rzeki. Materiały archiwalne ilustrujące początek trasy udostępnione w aplikacji to m.in.: plan Krakowa i Podgórze obrazujący lokalizację koryta Starej Wisły, Aleksander Kociczka, 1847 r. (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/98), fotografia ukazująca widok na Starą Wisłę przed zasypyaniem, b.a., b.d. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/4093), pocztówki z 1907 r. z widokiem na Zamek Królewski na Wawelu od południowego zachodu i na Skałkę zza Wisły (ANK, Zbiór widokówek, sygn. 29/1591/64 i 29/1591/324).

i nieistniejący most Stradomski³², 3. Nieistniejący most Pod szlachtuzem³³, 4. Wiadukt Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika³⁴, 5. Ujście Starej Wisły³⁵. Większość informacji została przygotowana na podstawie dostępnej literatury i wyników kwerendy archiwalnej. Drobnych trudności przysporzyło ustalenie lokalizacji nieistniejącego szlachtuza miejskiego, ostatecznie ziden-

³² Informacje na temat: historii Plant Dietlowskich, wybranych zabytkowych budynków zlokalizowanych na odcinku trasy od mostu Grunwaldzkiego do skrzyżowania ulic Stradomskiej i Krakowskiej z Dietla (kamienica Ohrensteina, ul. Dietla 42; hotel Mayera Rappaporta, ul. Dietla 63; budynek dawnego Żydowskiego Domu Sierot i synagogi Damasza, ul. Dietla 64; gmach Szkoły Miejskiej, ul. Dietla 70) oraz mostu Królewskiego (Stradomskiego). Prezentowane archiwalia to: fotografie Józefa Dietla, fot. Walery Rzewuski, ok. 1860–1870 (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/265), Plant Dietlowskich w pierwszej połowie XIX w., fot. J. Neuberg, b.d. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/437), projekt mostu Stradomskiego [Józef Hermanowski], 1824 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Teka XXIII pl. 9).

³³ Informacje na temat: historii mostu zwanego szlachtuzowym i rzeźni miejskiej, gmachu Poczтовой Kasy Oszczędności (ul. Wielopole 19/21), postmodernistycznego budynku mieszkalnego (ul. Starowiślna 26). Udostępnione w aplikacji archiwalia: Projekt mostu szlachtuzowego z 1838 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Teka XXIII pl. 69), fotografie: rysunku szlachtuza z 1870 r. wykonanego przez Michała Pocięchę, Zakład Fotograficzny Antoniego Pawlikowskiego w Krakowie, b.d. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/2577), Gmachu Poczтовой Kasy Oszczędności, fot. Stanisław Kolowca, ok. 1935 r. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/4271).

³⁴ Informacje na temat: historii mostu kolejowego (dziś wiaduktu nad ul. Grzegórzecą), zabytkowego zespołu budynków mieszkalnych pracowników kolei (ul. Blich 6–9), budynku Hali Targowej (ul. Grzegorzeczka 3–5), al. Daszyńskiego, Pomnika Czynu Zbrojnego Proletariatu Krakowa upamiętniającego strajki robotników w 1936 r. (al. Daszyńskiego), nowego cmentarza żydowskiego (od strony al. Daszyńskiego), fragmentów zabudowań nowej rzeźni miejskiej zaadaptowanych na potrzeby galerii handlowej (ul. Rzeźnicza 28). Udostępnione materiały archiwalne: fotografie mostu kolejowego na Starej Wiśle, b.a., b.d. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/3868) oraz zabudowań nowej rzeźni miejskiej z widocznym fragmentem nowego cmentarza żydowskiego i małym mostem do Kazimierza na dawnej Starej Wiśle, b.a., b.d. (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/9509), pocztówka przedstawiająca most kolejowy na Starej Wiśle z widocznym zasypiskiem rzeki (ANK, Zbiór widokówek, sygn. 29/1591/502), plan sytuacyjny nowej rzeźni miejskiej z zaznaczoną Starą Wisłą, b.a., 1883 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/1384 pl. 4).

³⁵ Informacje na temat: Bulwaru Kurlandzkiego, Ogrodu Nadziei, panoramy na dzielnicy Zabłocie. W aplikacji udostępniono plan Krakowa z ujściem Starej Wisły, Wojciech Konarzewski, 1878 r. (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/61).

tyfikowanej w oparciu na materiale źródłowym³⁶. Finalnie w materiałach przekazanych programistom znalazł się komplet danych: opis ogólny trasy (w tym jej długość i czas przejścia)³⁷, opisy przystanków i kopie cyfrowe materiałów archiwalnych ilustrujących tematykę, współrzędne geograficzne GPS i dystans w metrach między przystankami oraz wskazówki ułatwiające poruszanie się po trasie. Praca nad przygotowaniem trasy była procesem wieloetapowym. Największe wyzwanie stanowił odpowiedni dobór tematu oraz selekcja treści i materiałów ilustracyjnych dostosowanych do potrzeb użytkowników odkrywających miasto przy pomocy narzędzia, jakim jest turystyczna aplikacja mobilna.

Dla Archiwum Narodowego w Krakowie współpraca z programistami biorącymi udział w hakatonie, w tym z twórcami aplikacji Loxper, była nowym doświadczeniem. Ta w zamierzeniu niecodzienna przygoda okazała się lekcją, z której warto wyciągnąć wnioski. Rezultaty takiej kooperacji przynoszą korzyści obu stronom. Zderzenie oczekiwań, wiedzy, sposobu myślenia archiwistów i programistów sprawiło, że powstał produkt ciekawy, sprawnie działający i o pogłębionej warstwie historycznej. Dla archiwów może to być otwarcie nowego kierunku zainteresowania – turystyka kulturowa w takiej postaci nie była dotychczas dziedziną, z którą archiwa stykały się bezpośrednio³⁸.

³⁶ W tym celu dokonano porównania planów sytuacyjnych, map katastralnych, wykazów policzbowania nieruchomości i ksiąg adresowych z okresu istnienia szlachtuza i późniejszych. Na ich podstawie udało się ustalić numerację parceli i budynków, a także uchwycić ich zmiany, a w efekcie z dużym prawdopodobieństwem określić dokładną lokalizację szlachtuza.

³⁷ Trasa obejmuje dystans 2,8 km, z orientacyjnym czasem przejścia 35 min.

³⁸ W 2020 r. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim opracowało (w ramach cyklu „Zwiedzamy Radzynę z dokumentem”) wirtualny spacer pt. *Radzynę w latach 1944–1970*. Archiwum udostępniło w Internecie, w formie baneru w treści przeglądarki internetowej, mapę Radzyna Podlaskiego (wykorzystano serwis Google Maps) z zaznaczonymi punktami. Po kliknięciu w dany punkt wyświetlane są miniatury wybranych dokumentów archiwalnych wraz z opisem. Przewodnik (bez mapy) można pobrać w formacie pdf (*Radzynę w latach 1944–1970 – wirtualna wycieczka z radzyńskim archiwum*, <https://iledzisiaj.pl>, odczyt: 17.04.2024). Archiwa państwowe częściej jednak organizują tradycyjne spacer historyczny, oferując okazjonalne zwiedzanie miejsc połączone z prezentacją reprodukcji materiałów archiwalnych związanych z tematyką spaceru, np. spacer *Dzieje Starej Warszawy – w obiektywie Zdzisława Marcinkowskiego*, zorganizowany 29 czerwca 2018 r. przez Archiwum Państwowe w Warszawie (<https://warszawa.ap.gov.pl/spacery-edukacyjne-z-archiwum-panstwowym-w-warszawie/>, odczyt:

W zmieniającym się otoczeniu, w świecie rozwijających się technologii archiwa muszą się także zmieniać³⁹. Zasób archiwalny jest interesujący nie tylko dla historyków, w ostatnich dekadach grono odbiorców archiwów poszerza się i zmienia. Archiwa potrzebują znaleźć sposób na kształtowanie swojej obecności w świadomości odbiorców. Propozycje, takie jak opisana w artykule, mogą wspomóc to dążenie. Przede wszystkim jednak archiwa powinny znać swoich odbiorców i ich potrzeby. W tym celu warto eksplorować nowe pola i kierunki, poszukiwać nieoczywistych partnerów do współpracy i wymieniać się z nimi wiedzą.

W tym kontekście na koniec warto jeszcze wspomnieć o nowych możliwościach, jakie daje zastosowanie w narzędziach mobilnych technik wirtualnych AR, VR⁴⁰, których ekspansja do oferty kulturalnej już się rozpoczęła⁴¹. Oparte na nich rozwiązania nie tylko zapewniają atrakcyjność wizualną,

17.04.2024), spacer szlakiem warszawskiej historii i architektury, zorganizowany 26 lipca 2020 r. przez Narodowe Archiwum Cyfrowe (<https://archiwa.gov.pl/wakacyjne-spacery-sladami-warszawskiej-historii-i-architektury>, odczyt: 17.04.2024), spacer śladami Włodzimierza Pfeiffera, zorganizowany 9 czerwca 2023 r. przez Archiwum Państwowe w Łodzi (<https://www.lodz.ap.gov.pl/art,630,fotorelacja-z-miedzynarodowego-dnia-archiwow-w-apl>, odczyt: 17.04.2024). Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oprócz organizowanych cyklicznie miejskich spacerów historycznych, 29 września 2022 r. zrealizowało nawet rejs statkiem po Odrze pt. *Z biegiem Odry, z biegiem map. Poznajemy tajemnice Wrocławskiego Węzła Wodnego*, połączony z multimedialną prezentacją materiałów archiwalnych wyświetlaną w trakcie wyprawy na pokładzie statku (<https://www.wroclaw.ap.gov.pl/aktualnosci/dzien-archiwisty-w-archiwum-panstwowym-we-wroclawiu>, odczyt: 17.04.2024).

³⁹ Marlena Jabłońska, *Archiwum w drodze. Od „strażnika pamięci” do „promotora świadomości”*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 4: *Archiwum jako „strażnik pamięci”*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Agnieszka Słaby, Kraków 2016, s. 73–74.

⁴⁰ AR (*Augmented Reality*) – rozszerzona rzeczywistość, VR (*Virtual Reality*) – wirtualna rzeczywistość.

⁴¹ Coraz atrakcyjniejsze rozwiązania w tym zakresie są stosowane do prezentowania dzieł sztuki i w turystyce historycznej. Muzeum Luwru w 2019 r. wykorzystało VR do stworzenia 8-minutowego, immersyjnego pokazu, w trakcie którego widz miał okazję do wirtualnego spotkania z bohaterką obrazu (projekt *Mona Lisa: Beyond the Glass*, <https://www.louvre.fr/en/explore/life-at-the-museum>, odczyt: 17.04.2024). W aplikacji ARLO-OPA dostępne są nie tylko cyfrowe rekonstrukcje obiektów i eksponatów historycznych, ale też rozwiązania wykorzystujące AR, np. wirtualne drzwi do sypialni Vincenta van Gogha w Arles (<http://arloopa.com>, odczyt: 17.04.2024). Aplikacja London History AR umożliwia zwiedzanie miasta z historycznej perspektywy – po zeskanowaniu specjalnych znaczników w aplikacji wyświetlane są modele 3D, grafiki 2D, filmy 360° historycznych miejsc i budynków na terenie miasta (aplikacja London History AR jest dostępna w sklepach Google

ale są bardzo emocjonujące w odbiorze⁴². Zwłaszcza użycie technologii AR, w której treści cyfrowe uzupełniają rzeczywisty obraz, ma duży potencjał wykorzystania w turystyce kulturowej. Istotne jest, że aplikacje AR działają na smartfonach, zatem nawet bez dodatkowego wyposażenia typu gogle można korzystać z tego typu narzędzi przy pomocy własnego urządzenia mobilnego. Dane geolokalizacyjne, obraz z kamery smartfona i informacje o jego orientacji pozwalają na wygenerowanie obrazu otoczenia połączonego np. z historycznymi zdjęciami tego miejsca lub obrazów 3D (miejsc, budynków) nakładanych na ich współczesne odpowiedniki⁴³. Rzeczywistość rozszerzona nie musi zresztą ograniczać się wyłącznie do obrazu – urządzenia mogą uzupełnić realny świat także o dźwięki czy zapachy⁴⁴.

Historyczne materiały źródłowe, pochodzące również z zasobu archiwów państwowych, są chętnie wykorzystywane przez instytucje upowszechniające wiedzę na temat dziedzictwa kulturowego przy zastosowaniu różnorodnych narzędzi i mechanizmów. Współczesny rozwój technologiczny niesie za sobą niezwykle zmiany, które rewolucjonizują nasze życie w sposób nieodwracalny. Od komunikacji po pracę, od rozrywki po edukację, technologie zmieniają nasze codzienne doświadczenia, otwierając przed nami nowe perspektywy i wyzwania. Te coraz to nowe rozwiązania dają duże możliwości

Play i AppStore). W projekcie *Verdwenen Zwinhavens* wykorzystano technologie VR i AR do zaprojektowania wystawy, aplikacji mobilnej i trasy rowerowej przybliżających średniowieczną morską przeszłość Brugii (porty Zwin). Na trasie rozmieszczono stanowiska VR prezentujące wirtualne rekonstrukcje miejsc (<https://www.brugseommeland.be>, odczyt: 17.04.2024).

⁴² Jadwiga Berbeka, *Wirtualna i rozszerzona rzeczywistość a zachowania konsumentów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 303, s. 90.

⁴³ Joanna Papińska-Kacperek, *Miejskie aplikacje mobilne w turystyce kulturowej w Polsce*, „Turystyka Kulturowa” 2016, nr 2 (marzec–kwiecień), s. 74; Chiara Panciroli, Anita Macaudo, Veronica Russo, *Educating about Art by Augmented Reality: New Didactic Mediation Perspectives at School and in Museums*, „Proceedings of the International and Interdisciplinary Conference IMMAGINI? Brixen, Italy, 27–28 November 2017” 2018, nr 1(10): 1107, s. 6, DOI: 10.3390/proceedings1091107.

⁴⁴ Lucio Tommaso De Paolis, Carola Gatto, Laura Corchia, Valerio De Luca, *Usability, user experience and mental workload in a mobile Augmented Reality application for digital storytelling in cultural heritage*, „Virtual Reality” 2023, t. 27, s. 1124, DOI: 10.1007/s10055-022-00712-9; Jeff Wang, John Erkoyuncu, Rajkumar Roy, *Conceptual Design for Smell Based Augmented Reality: Case Study in Maintenance Diagnosis*, „Procedia CIRP” 2018, t. 78, s. 110, DOI: 10.1016/j.procir.2018.09.067.

przybliżania przeszłości w miejscu wydarzeń. Dla archiwów państwowych jest to szansa na podjęcie działalności edukacyjnej w nowoczesnej i atrakcyjnej formie wykorzystującej strategię wielokanałowości i wszechobecności, a także możliwość włączenia się ze swoją ofertą⁴⁵ w koncepcję *lifelong learning*. To również doskonała okazja do bardzo skutecznego promowania zasobu archiwalnego – to przede wszystkim archiwalia są nośnikiem wiedzy o nieżyjących już ludziach, nieistniejących miejscach czy przeszłych wydarzeniach.

Turystyka kulturowa jest rozwijającą się dziedziną, tym skuteczniej znajdującą odbiorców, że korzysta z różnorodnych narzędzi. Warto zatem zastanowić się, czy archiwa nie powinny stworzyć własnej oferty w tym obszarze, zapewniając dbałość o odpowiedni dobór archiwaliów, wskazując źródło ich pochodzenia i przekazując zachętę do dalszego poszerzania wiedzy w oparciu na zasobie archiwalnym. Sam dobór narzędzia lub narzędzi, które archiwa mogłyby wykorzystać, powinien być skorelowany z wiedzą nt. odbiorców, ich możliwości, zainteresowań i oczekiwań. Zmieniający się świat, zmieniający się odbiorcy wymuszają zmianę strategii edukacyjnej archiwów i są dużym, ale też inspirującym wyzwaniem do budowania innowacyjnych sposobów nauki o historii i wiedzy o zasobie archiwalnym.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/0/3.1.3/Mag II 328.

Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Teka XXIII pl. 9, 29/1410/ABM Teka XXIII pl. 69, 29/1410/1384 pl. 4.

Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/265, 29/670/437, 29/670/2577, 29/670/3868, 29/670/4093, 29/670/4271, 29/670/9509.

Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/61, 29/663/98.

Zbiór widokówek, sygn. 29/1591/64, 29/1591/502, 29/1591/324.

⁴⁵ Agnieszka Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 71.

Opracowania

- Atlas historyczny miast polskich*. T. 5: *Małopolska*, z. 1. Red. Zdzisław Noga. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Wydawnictwo Antykwa, 2007.
- Barbosa Maycon Gomes, de Saboya Luiz Antonio, Bevilaqua Diego Vaz: *A survey and evaluation of mobile apps in science centers and museums*. "Journal of Science Communication" 2021, t. 20 (5), s. 1–20. DOI: 10.22323/2.20050201.
- Barghanis Zahra Sonia: *The Benefits of Gamification in Learning*. "International Journal of Advance Research and Innovative Ideas in Education" 2020, t. 6, nr 2, s. 1671–1675. DOI: 16.0415/IJARIE-11788.
- Berbeka Jadwiga: *Wirtualna i rozszerzona rzeczywistość a zachowania konsumentów*. „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 303, s. 84–101.
- Cavus Nadire, Ibrahim Imran, Ogbonna Okonkwo Michael, Bode Ayansina Nurudeen, Modupeola Temiloluwa: *The Effects of Gamification in Education: A Systematic Literature Review*. "BRAIN. Broad Research in Artificial Intelligence and Neuroscience" 2023, 14 (2), s. 211–241. DOI: 10.18662/brain/14.2/452.
- Christopoulos Athanasios, Mystakidis Stylianos: *Gamification in Education*. "Encyclopedia" 2023, nr 3 (4), s. 1223–1243. DOI: 10.3390/encyclopedia3040089.
- De Paolis Lucio Tommaso, Gatto Carola, Corchia Laura, De Luca Valerio: *Usability, user experience and mental workload in a mobile Augmented Reality application for digital storytelling in cultural heritage*. "Virtual Reality" 2023, t. 27, s. 1117–1143. DOI: 10.1007/s10055-022-00712-9.
- Economou Maria, Meintani Elpiniki: *Promising beginnings? Evaluating museum mobile phone apps*. W: *Re-thinking Technology in Museums 2011. Emerging experiences*. University of Limerick (Ireland), 26–27 May 2011. Red. Luigina Ciolfi, Katherine Scott, Sara Barbieri. Limerick: University of Limerick, 2011, s. 87–101.
- Gmiterek Grzegorz: *Wykorzystanie aplikacji mobilnych w muzeach – przegląd i analiza polskich projektów*. „E-mentor” 2017, nr 2 (69), s. 25–39.
- Jabłońska Marlena: *Archiwum w drodze. Od „strażnika pamięci” do „promotora świadomości”*. W: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*. T. 4: *Archiwum jako „strażnik pamięci”*. Red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Agnieszka Słaby. Kraków: Wydawnictwo LIBRON, 2016, s. 65–75.
- Kowalczyk-Anioł Joanna, Papińska-Kacperek Joanna: *Wykorzystanie mediów elektronicznych w turystyce kulturowej na przykładzie muzeów i miejskich aplikacji mobilnych*. „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 5 (maj), s. 6–20.
- Lee Joey, Hammer Jessica: *Gamification in Education: What, How, Why Bother?*. "Academic Exchange Quarterly" 2011, 15 (2), s. 1–5.
- Małek Joanna: *Turystyka kulturowa jako czynnik rozwoju lokalnego*. „Prace i Studia Geograficzne” 2021, t. 32, s. 13–34.
- McGookin David, Tahiroğlu Koray, Vaittinen Tuomas, Kytö Mikko, Monasteroa Beatrice, Vasquez Juan Carlos: *Investigating tangential access for location-based digital cultural heritage applications*. "International Journal of Human-Computer Studies" 2019, t. 122, s. 196–210. DOI: 10.1016/j.ijhcs.2018.09.009.

- Nadobnik Jarosław: *Promowanie aktywności outdoorowej z wykorzystaniem wybranych urządzeń i aplikacji mobilnych*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2018, t. 17, nr 2, s. 145–156.
- Panasiuk Aleksander: *Nowoczesne technologie informacyjne w kształtowaniu innowacji na rynku turystycznym*. „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2015, nr 49, s. 99–106.
- Panciroli Chiara, Macaudo Anita, Russo Veronica: *Educating about Art by Augmented Reality: New Didactic Mediation Perspectives at School and in Museums*. “Proceedings of the International and Interdisciplinary Conference IMAGINI? Brixen, Italy, 27–28 November 2017” 2018, nr 1 (10): 1107, s. 1–11. DOI: 10.3390/proceedings1091107.
- Papińska-Kacperek Joanna: *Miejskie aplikacje mobilne w turystyce kulturowej w Polsce*. „Turystyka Kulturowa” 2016, nr 2 (marzec–kwiecień), s. 67–85.
- Piechota Natalia: *Lokalizacyjna aplikacja mobilna jako narzędzie badań ruchu turystycznego miasta w długim okresie*. „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2014, vol. 2, nr 1, s. 121–135.
- Rosa Agnieszka: *Funkcja edukacyjna archiwów*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2012.
- Rohrscheidt von Armin Mikos: *Historia w turystyce kulturowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Rohrscheidt von Armin Mikos: *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*. Poznań: Wydawnictwo KulTour.pl, 2016.
- Skibińska Małgorzata: „*Edutainment*” jako metoda edukacji przyszłości (teraźniejszości). „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 2020, nr 2 (50), s. 57–64.
- Sokół Anna, Warzecha Aldona: *Udział Archiwum Narodowego w Krakowie w konkursie programistycznym Coding da Vinci Ost³ 2022*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2022, t. 28, s. 260–270. DOI: 10.4467/12332135KRA.22.019.16859.
- Stasiak Andrzej: *Piloci i przewodnicy w erze gospodarki doświadczeń*. „Folia Turistica” 2020, nr 54, s. 99–127. DOI: 10.5604/01.3001.0014.0514.
- Stasiak Andrzej: *Przestrzeń turystyczna jako przestrzeń doświadczeń*. „Prace i Studia Geograficzne” 2019, t. 64, s. 61–87.
- Stasiak Andrzej: *Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2015, nr 379, s. 332–347.
- Tabares Marta S., Vallejo Paola: *Omnichannel for Learning*. W: *Education 4.0: A view from different digital proposals*. Red. Cristian Suárez-Giraldo, Óscar Caicedo Alarcón. Medellín: Universidad EAFIT – Centro Cultural Biblioteca Luis Echavarría Villegas, 2020, s. 52–87. DOI: 10.17230/9789587207002lch2.
- Wang Jeff, Erkoyuncu John, Roy Rajkumar: *Conceptual Design for Smell Based Augmented Reality: Case Study in Maintenance Diagnosis*. “Procedia CIRP” 2018, t. 78, s. 109–114. DOI: 10.1016/j.procir.2018.09.067.
- Zachrich Lisa, Weller Allison, Baron Christine, Bertram Christiane: *Historical experiences: A framework for encountering complex historical sources*. “Research Journal” 2020, nr 17 (2), s. 243–275. DOI: 10.14324/HERJ.17.2.08.

Zawadzki Piotr: *Aplikacje mobilne jako element systemu informacji turystycznej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2018, t. 4, nr 976, s. 85–101. DOI: 10.15678/ZNUEK.2018.0976.0406.

Wydawnictwa elektroniczne

berlinHistory, <https://berlinhistory.app> (odczyt: 17.04.2024).

<http://arloopa.com> (odczyt: 17.04.2024).

<https://archiwa.gov.pl/wakacyjne-spacery-sladami-warszawskiej-historii-i-architektury> (odczyt: 17.04.2024).

<https://mobiletrends.pl/makro-trendy-rynku-mobile-data-ai/> (odczyt: 17.04.2024).

<https://warszawa.ap.gov.pl/spacery-edukacyjne-z-archiwum-panstwowym-w-warszawie> (odczyt: 17.04.2024).

<https://www.lodz.ap.gov.pl/art,630,fotorelacja-z-miedzynarodowego-dnia-archiwow-w-apl> (odczyt: 17.04.2024).

<https://www.wroclaw.ap.gov.pl/aktualnosci/dzien-archiwisty-w-archiwum-panstwowym-we-wroclawiu> (odczyt: 17.04.2024).

Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych, infuture.institute dla Biura Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2022.

Jurowski Claudia: *An Examination of the Four Realms of Tourism Experience Theory*. „International CHRIE Conference-Refereed Track” 2009, 23, s. 1–2, <https://scholarworks.umass.edu/cgi> (odczyt: 17.04.2024).

London History AR (Google Play i App Store, odczyt: 17.04.2024).

Making lifelong learning a reality: a handbook. Hamburg: UNESCO Institute for Lifelong Learning, 2022.

Mona Lisa: Beyond the Glass, <https://www.louvre.fr/en/explore/life-at-the-museum> (odczyt: 17.04.2024).

Parker Danielle: *A Guide to Mobile Apps for Small Cultural Heritage Non-Profits: Leveraging Mobile Technologies to Guide and Engage Visitors*. New York 2017, <https://sunypoly.edu>, (odczyt: 17.04.2024).

Radzyń w latach 1944–1970 – wirtualna wycieczka z radzyńskim archiwum, <https://iledzi-siaj.pl> (odczyt: 17.04.2024).

Rothstein Edward: *From Picassos to Sarcophagi, Guided by Phone Apps*, “The New York Times”, 01.10.2010, <https://www.nytimes.com> (odczyt: 17.04.2024).

State of Mobile 2023. <https://www.data.ai/en/go/state-of-mobile-2023/> (odczyt: 17.04.2024).

The Mobile Economy 2024. Londyn 2024, <https://www.gsma.com/solutions-and-impact/connectivity-for-good/mobile-economy> (odczyt: 17.04.2024).

Time Travel Rom, <https://www.timetravelrome.com> (odczyt: 17.04.2024).

Urban Archive, <https://www.urbanarchive.nyc> (odczyt: 17.04.2024).

Verdwenen Zwinhavens, <https://www.brugseommeland.be> (odczyt: 17.04.2024).

AUTORKI:

Anna Sokół – historyk archiwista, kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: edukacja kulturowa, edukacja w działalności archiwów polskich i zagranicznych, perspektywy rozwoju działalności archiwów państwowych w obszarze edukacji; e-mail: asokol@ank.gov.pl.

Aldona Warzecha – historyk archiwista, st. kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: edukacja historyczno-archiwalna, wykorzystanie innowacyjnych form i technologii dla nauki, edukacji i popularyzacji wiedzy w zakresie dziedzictwa dokumentacyjnego; e-mail: awarzecha@ank.gov.pl.

AUTHORS:

Anna Sokół – archivist, historian, curator, National Archives in Krakow; research interests: cultural education, education in the activities of Polish and foreign archives, prospects for the development of the educational activities of state archives; e-mail: asokol@ank.gov.pl.

Aldona Warzecha – archivist, historian, senior curator, National Archives in Krakow; research interests: historical and archival education, the use of innovative forms and technologies for science, education and the popularization of knowledge in the field of documentary heritage; e-mail: awarzecha@ank.gov.pl.



Łukasz Tomasz Sroka

ORCID: 0000-0002-9422-2426

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Instytut Historii i Archiwistyki

Wyzwanie i potencjał komercjalizacji kwerend archiwalnych

The challenge and potential of commercializing archival research

SŁOWA KLUCZOWE: kwerendy archiwalne, research, komercjalizacja, infobrokering, cyfryzacja

KEY WORDS: archival searches, research, commercialization, data brokering, digitalization

ABSTRAKT: W artykule podjęto temat wyzwań i potencjału związanych z komercjalizacją kwerend archiwalnych. Wyeksponowana została rosnąca aktywność nowych profesji w środowisku kojarzonym dotąd niemal wyłącznie z historykami i archiwistami (ewentualnie z przedstawicielami innych nauk humanistycznych). Dotyczy to przede wszystkim infobrokerów. Krótko omówiono przykłady realizowanych przez nich zadań oraz nowe trendy związane z szerokimi zmianami dokonującymi się w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Kluczową rolę odgrywa tutaj synergia pomiędzy rozwijającą się gospodarką i nowoczesnymi technologiami a instytucjami tradycyjnymi, jak archiwa, biblioteki, muzea i uniwersytety. W odpowiedzi na te wyzwania rzeczzone instytucje coraz częściej łączą siły i dzielą się doświadczeniami.

ABSTRACT: The article discusses the challenges and potential related to the commercialization of archival research. The growing activity of new professions in an environment previously associated almost exclusively with historians and archivists (possibly with representatives of other humanities) is highlighted. This applies primarily to data brokers. Examples of the tasks they perform and new trends related to broad changes taking place in social and economic fields are briefly discussed. A key role here is played by the synergy between the developing economy and modern technologies and traditional institutions, such as archives, libraries, museums and universities. In response to these challenges, these institutions are increasingly joining forces and sharing experiences.

1. Wprowadzenie do tematu

W latach 2023–2024 na polskim rynku wydawniczym ukazała się trzytomowa praca pt. *Muzeum. Historia światowa*, autorstwa profesora Krzysztofa Pomiana, wybitnego filozofa, historyka i eseisty¹. Publikacja tak ważnego dzieła, połączona z cyklem wykładów otwartych dla publiczności, z którymi Pomian wystąpił w różnych miejscach, nadała nowej dynamiki dyskusji o tym, czym jest muzeum i jakie są jego funkcje. Najkrócej rzecz ujmując, uczony mierzy się m.in. z pytaniami dotyczącymi tego, w jakim stopniu przeszłość rzutuje na przyszłość muzeum, jak zmieniały się stawiane wobec niego zadania i oczekiwania i wreszcie – czy zmiany wynikające z ducha nowoczesności są wyłącznie novum, czy też (przynajmniej w jakiejś mierze) mamy do czynienia z powrotem do starych tradycji. Myślę, że specjalny – jubileuszowy 30. tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” jest dobrym asumptem do dyskusji o funkcjach archiwum w zmieniającym się świecie u początków XXI w. Także archiwa stają wobec wyzwań nowoczesności. W minionych latach odznaczyła się zwłaszcza kwestia nowoczesnych technologii, które z impetem wkroczyły do świata archiwów. Należy założyć, że w tej sprawie nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa. Wszak sam temat sztucznej inteligencji (AI, ang. *artificial intelligence*) otwiera trudne do wyobrażenia możliwości. Przykładem tego jest m.in. skuteczne wykorzystanie AI do błyskawicznego tłumaczenia tabliczek pisma klinowego sprzed 5 tys. lat! Przyczynił się do tego interdyscyplinarny zespół naukowców izraelskich, który opracował specjalny program informatyczny zapewniający automatyczne tłumaczenie tekstów akadyjskich zapisanych pismem klinowym na język angielski. Ich dokonanie wzbudziło zainteresowanie muzeów, archiwów, bibliotek i uniwersytetów z całego świata². Przypuszczalnie

¹ Krzysztof Pomian, *Muzeum. Historia światowa*, t. 1: *Od skarbcza do muzeum*, przekł. Tomasz Stróżyński, Gdańsk 2023. Tego samego roku ukazał się również t. 2: *Zakotwiczanie w Europie, 1789–1850*, w kolejnym wydano t. 3: *Na podbój świata, 1850–2020*, oba w przekł. Tomasza Stróżyńskiego.

² Judy Siegel-Itzkovich, *Israeli experts create AI to translate ancient cuneiform text – study*, <https://www.jpost.com/archaeology/article-741982> (odczyt: 04.01.2024).

wkrótce powstaną kolejne wersje tego oprogramowania, które wesprze nas w odczytywaniu innych pism starego typu. W niniejszym artykule bardziej niż na technologii zwrócę uwagę na funkcje i zadania – albowiem archiwa mocno zmieniają się od środka, ale te zmiany nie odbywają się przecież w próżni, lecz są skutkiem zgłaszanych pod ich adresem oczekiwań. Należą do nich m.in. coraz częstsze kwerendy o charakterze komercyjnym, które na zlecenie różnych osób, firm i instytucji wykonują archiwiści, historycy, infobrokerzy i specjaliści innych dziedzin (nierzadko w żaden sposób niezwiązani z humanistyką). Namysłu wymagają także projekty komercyjne, które mogą być realizowane, bądź nawet inicjowane przez archiwa. Zmiany funkcjonalne idą jednak w parze z cyfryzacją archiwów, która pod wpływem AI z całą pewnością przyspieszy. Temat ten zasługuje jednak na osobne potraktowanie³.

2. Barbarzyńca w archiwum

Wywód zacząłem od muzeum, ale to tylko pozornie droga naokoło. Trzeba bowiem wyraźnie zaznaczyć, że archiwa, biblioteki, muzea i uniwersytety mają wspólne korzenie w działającej w czasach starożytnych Akademii Platońskiej (zał. ok. 387 p.n.e.). Wymienione instytucje, podobnie jak wyrastające z filozofii kolejne dyscypliny naukowe, emancypując się, jednocześnie profesjonalizowały swój warsztat. Prawdopodobnie tę można umieścić po stronie korzyści, tyle że usamodzielnienie (wyodrębnienie) wymaga uzasadnienia, któremu nierzadko towarzyszy eksponowanie różnic. Tymczasem współcześnie instytucje te zaczynają coraz mocniej wracać do korzeni i w pewien sposób na nowo się zrastają. Pod pojęciem „zrastania” mam na myśli coraz dalej idącą i chętnie podejmowaną współpracę archiwów, bibliotek, muzeów i uniwersytetów, czego środowisko krakowskie jest świetnym przykładem. Chodzi także o to, że każda z tych instytucji z rosnącą śmiałością i dbałością o jakość wykonania rozwija projekty, które niegdyś uchodziły, jeśli nie za zastrzeżone, to przynajmniej typowe dla „konkurencji”. Na przykład archiwa już nie tylko gromadzą, przechowują, opracowują i udostępniają zbiory archiwalne. Intensyfikuje się ich działalność wydawnicza, która poza formami tradycyjnymi (drukowanymi), obej-

³ Na ten temat wypowiedział się bardzo kompetentnie m.in. Robert Stępień w artykule pt. *Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w działalności archiwalnej. Przegląd doświadczeń zagranicznych*, „Archeion” 2021, t. 72, s. 69–93.

muje także te nowoczesne (multimedialne). Wzrasta znaczenie działalności edukacyjnej archiwów. Współgra z tym widoczna w przestrzeni publicznej ich aktywność wystawiennicza. W archiwach nie brak też szeroko pojętych pomocy archiwalnych i fachowej literatury przedmiotu, która tworzy rosnące zbiory biblioteczne, dostępne w czytelnich. Do tego należy dodać nowe typy archiwów, np. archiwa społeczne. Nie miejsce tu, by wdawać się w szczegóły dotyczące wszystkich form aktywności archiwów. Pominięte zostaną również kwestie prawne i ustrojowe. Decydują o tym ograniczenia objętościowe tekstu, ale przede wszystkim fakt, że jest to odrębna tematyka, która doczekała się już licznych opracowań, choć oczywiście notowana w tym względzie dynamika zmian powoduje, że nie są to zagadnienia wyczerpane.

Podstawowym celem tego artykułu jest naświetlenie potencjału i wyzwań związanych z komercjalizacją kwerend archiwalnych. Widniejące w podtytule tej części pojęcie „barbarzyńca” stanowi swego rodzaju grę słów. Jest to wyraźne nawiązanie do motywu występującego w twórczości Zbigniewa Herberta, który uczył nas wyrafinowanej sztuki podróžowania i patrzenia (zob. *Barbarzyńca w ogrodzie*⁴, *Barbarzyńca w podróży*⁵). Równocześnie sięgam do antycznych źródeł tego słowa (gr. βάρβαρος/bárbaros, łac. *barbarus* „cudzoziemiec”), które jest pejoratywne i posiada wiele znaczeń, obejmuje m.in. ludzi okrutnych, dzikich i pierwotnych. W innej wersji odnosi się również do ludzi obcych, wywodzących się spoza naszej kultury (w pierwotnym znaczeniu europejskiej). Nowe zadania i funkcje pełnione przez archiwa powodują, że coraz liczniej odwiedzają je ludzie nie tyle „spoza naszej kultury”, co spoza naszego środowiska. Interakcje ludzi z różnych profesji i środowisk, także takich, które wcześniej miały ze sobą małą styczność, są niezwykle szansą dla wszystkich zainteresowanych stron, ale w oczywisty sposób niosą również za sobą ryzyko napięć i konfliktów. O ile do tradycyjnych użytkowników archiwów zaliczymy np. pracowników uczelni i doktorantów (zwłaszcza reprezentujących historię, historię sztuki, historię literatury i inne tego rodzaju dyscypliny), to infobrokerzy, ludzie mediów i przedsiębiorcy wciąż jeszcze uchodzą za niecodziennych gości. Kontekst i cel ich pracy (inna rzecz, że nie zawsze komercyjnej) jest oryginalny z punktu widzenia wielowiekowej tradycji archiwów. Dotych-

⁴ Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962.

⁵ Idem, *Barbarzyńca w podróży*, Warszawa 2009.

czasowa praktyka wskazuje, że rośnie liczba użytkowników wykonujących kwerendy komercyjne, więc ranga tematu jest wysoka. Poza tym odpowiednio dawkowana komercjalizacja nie jest niczym złym także w przypadku archiwów, bibliotek, muzeów i uniwersytetów. Nie taka jest ich główna misja i cel, ale też nie jest tajemnicą, że na całym świecie także instytucje publiczne i państwowe szukają możliwości zdobycia dodatkowych środków, które nie kłócą się z ich zadaniami statutowymi. Warto więc poddać analizie ten fenomen.

W Polsce najwięcej pytań (wciąż) odnosi się do specyfiki infobrokeringu. Wyjaśnijmy więc, że jest to profesjonalne, zawodowe, komercyjne pośrednictwo w świecie informacji, w zdobywaniu, przetwarzaniu i analizowaniu informacji. Infobroker, nazywany jest też brokerem informacji, profesjonalistą informacji, (z angielska) researcherem i specjalistą w zakresie informacji. W języku angielskim częściej występują terminy *information professional* albo *independent information professional*. W języku niemieckim – *infobroker*⁶. Branża ta narodziła się w USA. W 1987 r. powstało AIIP, tj. Association of Independent Information Professionals. W Polsce zawód brokera informacji został wpisany do oficjalnej polskiej „Klasyfikacji zawodów i specjalności” w 2010 r. na mocy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej⁷.

W Europie rynek usług infobrokerskich najlepiej jest rozwinięty w Niemczech, w Wielkiej Brytanii i we Francji. W naszym kraju potencjał tej gałęzi gospodarki w dalszym ciągu nie przekroczył nawet dolnego pułapu swoich możliwości. Wpływa na to wiele czynników i jest to temat na oddzielne opracowanie. W tym miejscu zasygnalizuję tylko, że decydujące znaczenie ma charakter polskich przedsiębiorstw: po stronie rodzimej wciąż dominują małe i średnie firmy (nierzadko rodzinne), które nie doceniają wagi, może też nie zawsze gotowe są zaufać w sumie obcym partnerom, którzy musieliby uzyskać wgląd w często największe tajemnice, strategie i plany danej firmy. Dla odmiany duże i międzynarodowe korporacje posiadają zwykle na tyle mocne zaplecze informacyjne w swych głównych siedzibach, że w Polsce zlecają (również w formie podzlecenia) tylko konkretne i wąsko sprofilowane usługi. W Niemczech siłą napędową dla infobrokeringu, obok

⁶ Iga Bałos, Sabina Cisek, Aneta Januszko-Szakiel, *Wprowadzenie do infobrokeringu. Wybrane aspekty*, [w:] *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*, red. nauk. Sabina Cisek, Aneta Januszko-Szakiel, Warszawa 2015, s. 13–14.

⁷ *Ibidem*, s. 19.

oczywiście gospodarki, stała się gęsta sieć politycznych (afiliowanych przy konkretnych partiach politycznych) i innych think-tanków. W Polsce kondycja think-tanków – z małymi wyjątkami – jest słaba. Partie polityczne na ogół nie są skłonne ich finansować, stąd też nie mają one kapitału, by zlecać infobrokerom zadania. W pewnym sensie można mówić o błędnym kole, gdyż dobrze prosperująca branża infobrokerska może znacząco przyczynić się do prosperity gospodarczej, której brak skutkuje ledwie wąskim strumieniem zamówień kierowanych do infobrokerów.

W praktyce zakres usług świadczonych przez infobrokerów jest bardzo szeroki. Przypomnijmy, że zawód ten narodził się w dekadzie lat 80. XX w. pośród bibliotekarzy amerykańskich, którzy jako pierwsi uświadomili sobie, że w erze digitalizacji i informatyzacji usług będą musieli wyjść poza dotychczasową formułę działalności, gdyż ona okazała się niewystarczająca. Uznali przy tym, że wyróżnia ich kapitał wiedzy i umiejętności, który mogą wykorzystać do celów rynkowych. Od tego czasu studia bądź kursy infobrokerskie cieszą się dużym powodzeniem wśród bibliotekarzy i archiwistów, którzy chcą wesprzeć swoich użytkowników również „po drugiej stronie lady”, by nie tylko wydawać im materiały, ale czynnie pomagać im w procesie poszukiwań. Wielu infobrokerów wychodzi poza te ramy i całkowicie komercjalizuje swoje usługi, świadcząc je na etacie lub w ramach własnej działalności gospodarczej. W roli researcherów często zatrudniają ich korporacje. Do prywatnych firm infobrokerskich trafiają bardzo różne zlecenia. Do częściej spotykanych należą zadania dotyczące analizy wybranej gałęzi gospodarki w kraju lub za granicą, a także gruntowne opracowania odnoszące się do państw, w których zleceniodawca zamierza dokonać inwestycji bądź poszukuje tam partnerów gospodarczych. Na okoliczność tego drugiego (bardziej rozległego) typu zamówienia powstają raporty dotyczące wielkości terytorialnej i liczebności danego państwa z wyszczególnieniem potencjalnej liczby konsumentów dla wybranych produktów. Ustala się jednocześnie podstawowe warunki inwestorskie i inne czynniki, które nierzadko wymagają zatrudnienia dodatkowych specjalistów o unikatowej wiedzy, np. prawników i ekonomistów.

Część firm infobrokerskich postanowiła sprofilować swoją działalność na rzecz konkretnych sektorów gospodarki, mocno zainteresowanych usługami infobrokerskimi, dotyczy to np. szeroko rozumianej branży medycznej. Do stałych klientów infobrokerów należy również branża budowlana, w tym deweloperzy i inwestorzy lokujący kapitał np. w hotelach. Pozostawmy na

chwilę przy tym przykładzie, by wyjaśnić, jaki związek ich praca ma (lub może mieć) z archiwum. Otóż lista zadań zleconych infobrokerowi przez dewelopera może obejmować ustalenie: czy na interesującym go obszarze nie odnotowuje się czynników obciążających, czy np. nie znajduje się tam dawny cmentarz (w szczególności choleryczny), który wymagałby drogich badań archeologicznych i innych, czy w przeszłości nie dochodziło tam do jakichś kataklizmów w rodzaju zapadlisk, trzęsień ziemi, powodzi itd. – w pierwszej kolejności chodzi o wydarzenia, które mogą się powtórzyć. Tego rodzaju badania wymagają nie tylko prac terenowych, ale również kwerend archiwalnych. Kilka lat temu piszący te słowa w roli infobrokera uczestniczył w przygotowaniu ekspertyzy, mającej ustalić – jak to określił inwestor (firma deweloperska) – „potencjał historycznego miejsca, w którym rozpoczęła się budowa apartamentowca”. Chodziło o odkrycie walorów, które można by było wykorzystać w jego reklamie. Pobieżny ogląd tej lokalizacji prowadził do wniosku, że jest mało atrakcyjna. Dzięki odnalezionym atrybutom historycznym wzmocniony został „prestżowy charakter tego adresu”. Przywołane tu zlecenie wymagało kwerend archiwalnych (również prasowych i memuarystycznych), by ustalić, co „ważnego” działo się na terenie tej inwestycji w minionych wiekach. Pozwolę sobie nadmienić, że cel wyznaczony przez inwestora został osiągnięty. Podobne zadania zlecają inwestorzy dokonujący renowacji zabytkowych kamienic, które przekształcane są w nowoczesne obiekty mieszkalno-usługowe lub hotele. Jeśli więc w danej kamienicy, może w hotelu, mieszkał, ewentualnie zatrzymał się znany polityk, pisarz, naukowiec, artysta, filmowiec, aktor, sportowiec i każdy inny, kto jest w stanie przyciągnąć uwagę klientów (gości), to już jest sukces, na który czekają zleceniodawcy. Nie może być inaczej, skoro np. hotele, w których przebywał ktoś sławny, mogą liczyć na dodatkową pulę klientów, którzy uwzględniają nie tylko dogodną lokalizację, ogólnie pojęty komfort, ofertę kulinarną i ceny, ale także gotowi są dopłacić za partycypację w prestiżu, którym cieszy(ła) się dana osoba. Mało tego, w wielu miastach świata są hotele, które sławnych gości traktują jako filar reklamy. Przykładowo, Hotel Dan w Tel Awiwie informuje na swych stronach, że jest „chętnie wybierany przez VIP’ów z całego świata, takich jak Bill i Hillary Clinton, Paul McCartney, Madonna, The Rolling Stones, U2 and Lady Gaga”⁸. Z kolei Hotel Grand w Sopocie oferuje Apartament Prezydencki

⁸ <https://www.danhotels.com/TelAvivHotels/DanTelAvivHotel> (odczyt: 23.01.2024).

Generała Charles'a de Gaulle'a „z zabytkowymi meblami i oryginalnymi lustrami w złożonych ramach z 1967 r. [data wzmiankowana nieprzypadkowo, gdyż de Gaulle nocował tu właśnie we wrześniu tego roku – przyp. Ł.T.S.]. Zamieszkiwali go m.in.: Fidel Castro, Marlena Dietrich, Prince”⁹ (notabene hotel nie wspomina w reklamie o wielu innych, nie mniej znanych gościach, którzy, najdelikatniej rzecz ujmując, odeszli z tego świata w niesławie, więc lepiej ich przemilczeć). Akurat te historie są dobrze znane, ale w wielu innych przypadkach takie „perełki” trzeba dopiero odkryć w archiwum. Docenia się również historyczne wydarzenia, jak i historyczną specyfikę miejsca, którym interesują się inwestorzy branży hotelarskiej i deweloperskiej. W luksusowych hotelach bądź w ofercie reklamowej deweloperów znaleźć można wzmianki o tym, że dana ulica, dzielnica, część miasta itd. należy lub należała do „ulubionych miejsc” artystów, malarzy, intelektualistów itd. W cenie są również wszelkiego rodzaju ciekawostki związane z danym miejscem. Ponieważ ta swoista gra rynkowa toczy się wśród ludzi bywałych i mających dużą wiedzę, to nie sposób oprzeć się wyłącznie na ogólnikach, tym bardziej nie warto zakłamywać rzeczywistości. Dlatego zleca się kwerendy, by wydobyć z przeszłości to, co może dodać hotelowi, biurowcowi, domowi i jego otoczeniu nimbu prestiżu i wyjątkowości. Na marginesie warto zauważyć, że przywoływany tu już po raz kolejny „prestiż” jest czymś, o co ludzie zabiegają od wieków i za co gotowi są płacić, nieraz bardzo wysokie stawki. Dotyczy to zresztą wielu branż. Przyjrzyjmy się choćby producentom zegarków, którzy umiejętnie łącząc wysoką jakość produktu ze snobistyczną opowieścią o nim, są w stanie osiągać ceny, za które w dowolnym państwie świata moglibyśmy kupić (mniejsze lub większe) mieszkanie! Trudno nie mówić o pewnym fenomenie, którego jednak na gruncie li tylko historycznym, archiwalnym i infobrokerskim nie wyjaśnimy, a poza tym przekracza to zadanie tego artykułu. Tym niemniej jest to niezwykle interesujące.

Pokrewnym zadaniem są badania genealogiczne, które również zlecają się infobrokerom. Już w dawnych wiekach człowiek dociekał przeszłości osobistej, własnej rodziny, wspólnoty, państwa i narodu. Jest to temat wielowątkowy i nie sposób zredukować go do jednego tylko wątku prestiżu, ale znów... Proszę tylko spojrzeć, jak wielkie protesty wywołują

⁹ <https://www.sofitelgrandsopot.com/pl/pokoje-i-apartamenty/apartament-prezydencki-gen-charles-de-gaulle/> (odczyt: 23.01.2024).

dojmujące ustalenia historyków dotyczące np. zbrodni, gwałtów, grabieży i innych haniebnych aktów. Pożądane i mile widziane są natomiast wszelkie wyniki badań, które dowodzą szlachetności, wielkości i wspaniałości, jeśli nie naszej osobistej, to naszej rodziny, a jeśli nie naszej rodziny, to naszej wspólnoty, państwa i narodu. Wracamy więc do kwestii prestiżu – jego siła i znaczenie są zdecydowanie większe, niż się powszechnie wydaje. To snobistyczne ciągoty i elitaryzm napędzają koniunkturę badań historycznych i genealogicznych, a nie tylko „zwykłą ludzką ciekawość”. Poszukując wiadomości o przodkach, wypełniamy istotną lukę w naszej tożsamości, ale każdy z nas chętniej uzupełni ją szlachetnym tworzywem. To pokusa widoczna od wieków. Wystarczy tylko spojrzeć na zabytkowe sale dawnych domów mieszczańskich, ziemiańskich i arystokratycznych, pełne portretów przodków, których szlachetność i dokonania miały nie tylko podbudowywać ego gospodarzy, ale dodawać nam – obecnie żyjącym atrakcyjności i stanowić rodzaj rękojmi: jesteśmy częścią tej wspaniałej historii, którą pielęgnujemy od lat, ma to dla nas dużą wartość, więc uczynimy wszystko, by tego nie zaprzepaścić. To dlatego duży odsetek reklam firm ubezpieczeniowych i banków nawiązuje do ich bogatej i pozytywnej historii. Tu od razu nadmienię, że praca infobrokerów związana jest również z produkcją reklam oraz filmów historycznych, dokumentalnych i innych. Waga tej sprawy znajduje też inne potwierdzenie, np. w postaci sal muzealnych, czy przynajmniej miniekspozycji, poprzez które banki i ubezpieczyciele manifestują: działamy od wieków solidnie i niewzruszenie. Najwidoczniej związane z tym koszty (także rezygnacja z alternatywnych zysków w postaci np. wynajęcia tej powierzchni dla innych celów rynkowych) są uzasadnione zyskami. Należy się spodziewać, że firmy notowane na giełdzie i rozliczające każdy grosz przed swymi inwestorami, mają to dokładnie wyliczone. Trwałość tego mechanizmu zachwyci i najpewniej stanowi kolejny temat, który zasługuje na rozwinięcie w osobnych badaniach. Kończąc ten wątek, posłużę się jeszcze jednym, dość oryginalnym, przykładem. W 1975 r. miał premierę kultowy polski serial komediowy pt. *Czterdziestolatek* wyreżyserowany przez Jerzego Gruzę, opowiadający o losach mieszkającej w Warszawie rodziny inżyniera Stefana Karwowskiego. W jednym z odcinków Karwowski udaje się do Desy w poszukiwaniu portretu „przodka”. Tym samym nawet żyjący w realiach rządzonej przez komunistów Polski (środek dekady Gierka) główny bohater filmu miał poczucie, że w porządnym domu nie powinno zabraknąć takiego artefaktu. Infobrokerzy wykonują badania

genealogiczne związane np. z ustalaniem prawa własności, korzeni – w kontekście określenia pochodzenia przodków, postępowań związanych z próbą uzyskania obywatelstwa itd.

Infobrokerzy często pracują w sposób koherentny z działalnością białego wywiadu (OSINT, skrót od ang. *open-source intelligence*), który polega na rozpoznaniu czynionym na podstawie ogólnodostępnych źródeł¹⁰. Dlatego także agencje wywiadowcze zatrudniają infobrokerów. Równocześnie uczelnie w procesie kształcenie infobrokerów uwzględniają również aspekty wywiadu rynkowego (np. autor tego artykułu studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim „Infobrokering i wywiad rynkowy”). Działa to również w drugą stronę. Otóż infobrokerzy specjalizujący się w wywiadzie rynkowym chętnie sięgają do źródeł wywiadowczych, naturalnie tych ogólnodostępnych. Instytucje wywiadu nie wszystkim posiadanym zasobom informacyjnym nadają klauzulę poufności i tajności. Część informacji udostępniają opinii publicznej, przede wszystkim swojego kraju, dzieląc się z obywatelami informacjami, które mogą być dla nich ważne, np. do których państw lepiej się nie wybierać z uwagi na panujące w nich zagrożenia (różnego typu), jaki mają ustrój, kulturę, języki, obyczaje, sieć transportową (dostępność lotnisk, dworców itp.), czy infrastruktura medyczna występuje na terenie konkretnych państw. To ważne dla obywateli planujących podróże, ale również dla przedsiębiorców rozważających inwestycje zagraniczne. Ponieważ wywiad utrzymywany jest z pieniędzy podatników, to zakłada się, że powinien pracować na ich rzecz – na różne sposoby, także poprzez publikowanie stosownych raportów i analiz (czynią tak np. amerykańskie agencje wywiadowcze, a ich raporty cieszą się uznaniem międzynarodowym). Jasne jest, że przeciętny obywatel nie interesuje się raportami wywiadowczymi, ale już przedsiębiorcy, naukowcy i ludzie mediów tak. Korzystają z nich również pracujący na ich rzecz infobrokerzy. Zbliżonym gatunkowo źródłem wiedzy są raporty publikowane przez banki oraz międzynarodowe instytucje finansowe i polityczne.

Warsztat infobrokera współtworzą najnowocześniejsze narzędzia pracy, ale nie brak w nim również metod tradycyjnych, do których zaliczymy choćby wspomniane kwerendy archiwalne i biblioteczne. W tym miejscu

¹⁰ Rozróżniamy jeszcze wywiad szary i czarny, ale one z natury prawa są już poza zakresem działalności infobrokerów. Zob. *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, red. nauk. Wojciech Filipkowski, Wiesław Mądrzejowski, Warszawa 2012.

dostrzegamy wspólny rdzeń tego zawodu z profesją historyka, archiwisty i bibliotekarza. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, mając na względzie pokrewieństwo tych zawodów. Infobroker w archiwum nie musi być tym symbolicznym „barbarzyńcą”, może być równocześnie historykiem i archiwistą. W tym zestawieniu wyróżnia go fakt, że najczęściej pracuje na zasadach komercyjnych.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by również historycy i archiwiści komercjalizowali część usług i wybrane kierunki swojej działalności. Notabene już od dawna historycy i archiwiści z powodzeniem potrafią działać również zarobkowo, bodaj najstarszym tego przykładem są pisane na zlecenie monografie (np. regionów, miast, wsi, parafii itd.). W krajach Zachodu częściej spotyka się komercyjne – kolekcjonerskie edycje źródeł, ekskluzywne historyczne papeterie oraz historie drukowane w odcinkach, np. państw, miast, wydarzeń itd. Te ostatnie zagościły też w Polsce. Te pierwsze nie spotkały się dotąd z większym zainteresowaniem z tego m.in. powodu, że towarzyszą im większe koszty, niewykluczone, że wkrótce ulegnie to zmianie. W Polsce wciąż rośnie bowiem rynek produktów premium, co jest pochodną wzrostu zamożności społeczeństwa. Już teraz daje się zauważyć interesujące i godne namysłu zjawisko podwójnego wykorzystania różnych archiwaliów, czego świetnym przykładem są mapy. Mamy obecnie (także w Polsce) sporo fachowych krytycznych i naukowych edycji map. Równolegle niektóre z wydawnictw proponują mniej ambitne, ale za to dostosowane do potrzeb i gustów masowego odbiorcy reprinty starych map i planów miast, które wykorzystywane są m.in. jako artefakty zdobiące lokale biurowe oraz korytarze i pokoje hotelowe. Wręczane są także jako upominki. W tym właśnie uwidacznia się znaczenie tytułowego wyzwania i potencjału komercjalizacji kwerend, czy szerzej traktując, wszelkich innych projektów archiwalnych, także edukacyjnych, wystawienniczych i wreszcie wydawniczych. Mamy prawo założyć, że w warunkach gospodarki rynkowej komercjalizacja, przynajmniej niektórych kierunków naszej działalności, będzie postępować. Nie musi ona oznaczać odejścia od priorytetu jakości (wysokiego poziomu naukowego). Wzmiankowane wcześniej podwójne edycje (naukowe i popularne/ komercyjne) są najprostszym, ale nie jedynym przykładem tego, jak godzić tradycję z wyzwaniami współczesności. Dotąd była mowa o bardziej klasycznych projektach. Historycy i archiwiści mogą również mieć swój udział w projektach multimedialnych, internetowych, filmowych, a nawet w rosnącym rynku gier komputerowych i planszowych.

Wspomniane już, mające długą tradycję, monografie regionalistyczne stanowiły awangardę istotnego dzisiaj i sięgającego po szerokie spektrum narzędzi i inicjatyw ruchu regionalistycznego¹¹. W trosce o budzenie lokalnej i regionalnej tożsamości, w celach edukacyjnych, obywatelskich, lecz także komercyjnych, podejmuje się dzisiaj oddolnie (władze samorządowe, działacze społeczni, mieszkańcy) różne działania. Należą do nich już nie tylko (choć wciąż cieszące się popularnością) monografie, ale także reprinty pamiątek historycznych, albumy, szlaki historyczne, pieczołowicie odnawiane źródła *in situ*, archiwa społeczne, sesje naukowe i popularnonaukowe, spotkania autorskie, debaty, warsztaty kulinarne i ekspertyzy tworzone na potrzeby części z tych przedsięwzięć lub np. związane z certyfikacją żywności regionalnej na szczeblu krajowym i międzynarodowym (np. w ramach Unii Europejskiej). W znacznej liczbie tworzy się nowe lub rozwija się już istniejące galerie, muzea i izby pamięci. Sporym zainteresowaniem cieszą się lokalne chóry i teatry (profesjonalne i amatorskie) oraz grupy rekonstrukcyjne. Także w tych obszarach działań historycy, archiwiści i infobrokerzy mogą współdziałać, wzajemnie się uzupełniać i wspierać. Archiwa są skarbnicą wiedzy i pamiątek dotyczących lokalnej i regionalnej historii. Nic nie stoi na przeszkodzie, by należały do głównych podmiotów wypowiadających się i decydujących w tych sprawach. Wart rozpatrzenia model działania został już wdrożony w części uniwersytetów. Na przykład Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (wówczas jeszcze pod nazwą Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej) w 2016 r. na bazie zespołu badaczy regionów powołał Pracownię Badań Regionalistycznych, którą w 2021 r. przekształcono w Centrum Badań Regionalistycznych (CBR).

W czasie gdy w instytucjach publicznych preferowane są uproszczone struktury organizacyjne, a każdy wydatek wymaga uzasadnienia, nie sposób uchylić się od pytania o zasadność tworzenia tego rodzaju struktur. Pod szyldem takiego lub innego centrum gromadzić się mogą pracownicy etatowi danej jednostki oraz współpracownicy zewnętrzni. Ważne, by centrum skupiało ludzi zaangażowanych i przekonanych do danej formy działalności. Wymóg oszczędności powoduje, że sama przynależność do takiej jednostki nie skutkuje dodatkowym uposażeniem, ale na podstawie obo-

¹¹ Por. Andrzej Kwilecki, *Region i badania regionalne w perspektywie socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, R. 54, z. 2, s. 37–48.

wiązującego w Polsce, jak też w pozostałych państwach Unii Europejskiej, prawa nie ma formalnych przeciwwskazań, by pracownicy otrzymywali wynagrodzenie z tytułu udziału w projektach finansowanych z zewnątrz. Nadmienmy, że już na etapie konstruowania wniosku grantowego (oficjalnie) kalkuluje się wynagrodzenie, które otrzyma kierownik projektu i poszczególni wykonawcy. Obok tego przewiduje się odpis dla instytucji, przy której afiliowany jest projekt. Mowa tutaj o liniach grantowych, których dysponentem są instytucje państwowe i unijne, ale podobnie brzmiące umowy zawierane są również z innymi podmiotami (samorządowymi, gospodarczymi itd.). W ten sposób tego rodzaju centra przy minimalnych nakładach mogą się okazać źródłem pokaźnych zysków. Z powodu samego istnienia nie przysparzają dodatkowej pracy, lecz jeśli taka się pojawia, to wiąże się z nią dodatkowe dochody dla pracowników. Nie bez znaczenia są również inne korzyści, które mogą czerpać instytucje realizujące projekt i ich pracownicy, np. w postaci środków na zakup specjalistycznego sprzętu, opłacenie delegacji krajowych i zagranicznych. Wpływa to na rozwój wiedzy i umiejętności zaangażowanych w to osób, które dzięki temu mogą zdobyć krajowe i międzynarodowe doświadczenie. Jest to również sposób na urozmaicenie rutyny zawodowej, bez dalekosiężnych zobowiązań, gdyż każdy projekt ma ograniczone ramy czasowe – przeważnie nie dłuższe niż kilka lat.

3. Podsumowanie

Przedstawione wyżej rozważania w żadnym stopniu nie podważają klasycznej i ugruntowanej wielowiekowej tradycją misji archiwum, ani też biblioteki, muzeum lub uniwersytetu. Nie przeszkadza to jednak temu, by archiwa i inne instytucje działały w synergii z rynkiem i społeczeństwem. Dotychczasowe doświadczenia są bardzo pozytywne. Trzeba przyjąć do wiadomości, jak uczynili to przed laty amerykańscy bibliotekarze, że dalsze przemiany ekonomiczne, nauki i techniki będą na nas wymuszały większą interakcję z sektorami pozanaukowymi, bardziej zintegrowanymi ze społeczeństwem i gospodarką.

Nie znamy jeszcze wszystkich skutków wdrażania do powszechnego użytku sztucznej inteligencji (*artificial intelligence*, AI). Tym niemniej już teraz wiemy, że wykluczy ona z rynku tych, którzy działają wyłącznie jednotorowo i bynajmniej nie jest to groźba, która spędza sen z powiek wyłącznie humanistom. Najpoważniejsze skutki przyniesie to samej branży

informatycznej. Już teraz widać, że np. część programistów musi się przekwalifikować. Eksperci prognozują dwie ważne tendencje. Pierwsza z nich mówi o tym, że najbezpieczniejsze będą te stanowiska pracy, których nie można wyeksportować w dowolne miejsce na świecie. Wedle drugiej przesłanki najbardziej oczekiwani będą pracownicy multifunkcyjni, którzy np. potrafią nie tylko dokładnie zdigitalizować materiał źródłowy, bo należy założyć, że AI zrobi to za nas zdecydowanie szybciej i lepiej, ale również dysponują odpowiednią wiedzą i umiejętnościami, by ów materiał opracować, edytować, udostępnić i w relacji z klientem, użytkownikiem, gościem, widzem itd. omówić – następnie na tej podstawie zorganizują atrakcyjne spotkanie, symposium, konkurs, wystawę itd. Przewiduje się, że paradoksalnie najspokojniejsi o swe miejsca pracy mogą być ludzie wykonujący zawody najprostsze (fizyczne) i najbardziej zaawansowane. Zmiany w największym stopniu dotkną wszystkich mieszczących się pośrodku¹². Optymizmem napawa fakt, że nie są to procesy wyłączone z całokształtu zmian cywilizacyjnych, społecznych, politycznych, obyczajowych, mentalnych itd. Dlatego tam, gdzie rysują się zagrożenia, od razu wyłaniają się szanse – do nich należy szybki wzrost sektora przemysłu i usług czasu wolnego¹³. To dlatego tak wiele instytucji nie poprzestaje już na organizacji „dni otwartych drzwi”, lecz wychodzi ze swoją działalnością (ofertą) na zewnątrz. W tym przypadku siłą napędową są nie tylko przeobrażenia gospodarcze, ale również zmiany w modelu funkcjonowania ludności i proces starzenia się społeczeństw w krajach wysokorozwiniętych. Te wszystkie czynniki są dla archiwum dużym i bezprecedensowym wyzwaniem, ale także kryją w sobie znaczący potencjał.

¹² Dawid Błachowicz, *Automatyzacja oraz rozwój sztucznej inteligencji a sytuacja ludzi na rynku pracy w perspektywie obecnego stulecia*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2019, nr 2 (33), s. 10–14.

¹³ Zob. Małgorzata Makówka, *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 716, s. 41–53; *Kultura czasu wolnego we współczesnym świecie*, red. nauk. Violetta Tanaś, Wojciech Wel-skop, Łódź 2016.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bałos Iga, Cisek Sabina, Januszko-Szakiel Aneta: *Wprowadzenie do infobrokeringu. Wybrane aspekty*. W: *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*. Red. nauk. Sabina Cisek, Aneta Januszko-Szakiel. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, 2015, s. 13–28.
- Biały wywiad. *Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*. Red. nauk. Wojciech Filipkowski, Wiesław Mądrzejowski. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2012.
- Błachowicz Dawid: *Automatyzacja oraz rozwój sztucznej inteligencji a sytuacja ludzi na rynku pracy w perspektywie obecnego stulecia*. „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2019, nr 2 (33), s. 10–14.
- Herbert Zbigniew: *Barbarzyńca w ogrodzie*. Warszawa: Czytelnik, 1962.
- Herbert Zbigniew: *Barbarzyńca w podróży*. Warszawa: Polityka Spółdzielnia Pracy, 2009.
- Kultura czasu wolnego we współczesnym świecie. Red. nauk. Violetta Tanaś, Wojciech Welskop. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu, 2016.
- Kwilecki Andrzej: *Region i badania regionalne w perspektywie socjologii*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, R. 54, z. 2, s. 37–48.
- Makówka Małgorzata: *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*. „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 716, s. 41–53.
- Pomian Krzysztof: *Muzeum. Historia światowa. T. 1: Od skarbcza do muzeum*. Przekł. Tomasz Stróżyński. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/ Obraz Terytoria, Fundacja Terytoria Książki, 2023.
- Pomian Krzysztof: *Muzeum. Historia światowa. T. 2: Zakotwiczenie w Europie, 1789–1850*. Przekł. Tomasz Stróżyński. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/ Obraz Terytoria, Fundacja Terytoria Książki, 2023.
- Pomian Krzysztof: *Muzeum. Historia światowa. T. 3: Na podbój świata, 1850–2020*. Przekł. Tomasz Stróżyński. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/ Obraz Terytoria, Fundacja Terytoria Książki, 2024.
- Stępień Robert: *Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w działalności archiwalnej. Przegląd doświadczeń zagranicznych*. „Archeion” 2021, t. 122, s. 69–93.

Wydawnictwa elektroniczne

- Centrum Badań Regionalistycznych, <https://ihia.uken.krakow.pl/centrum-badan-regionalistycznych> (odczyt: 21.01.2024).
- Siegel-Itzkovich Judy: *Israeli experts create AI to translate ancient cuneiform text – study*, <https://www.jpost.com/archaeology/article-741982> (odczyt: 04.01.2024).

AUTOR: Lukasz Tomasz Sroka – profesor nauk humanistycznych w zakresie historii, infobroker, zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Specjalizuje się w badaniach dotyczących historii i kultury Żydów w XIX i XX w., stosunków polsko-żydowskich, historii współczesnego Izraela, historii Galicji (zwłaszcza Lwowa i Krakowa), historii Austrii, historii elit, wolnomularstwa, idei, a także źródłoznawstwa i infobrokeringu; e-mail: lukassroka@interia.pl.

AUTHOR: Lukasz Tomasz Sroka – professor of humanities in history, data broker, employed at the Institute of History and Archival Studies of the University of the National Education Commission in Krakow. He specializes in research on the history and culture of Jews in the 19th and 20th centuries, Polish-Jewish relations, the history of modern Israel, the history of Galicia (especially Lviv and Krakow), the history of Austria, the history of the elites, freemasonry, ideas, as well as source science and data brokering; e-mail: lukassroka@interia.pl.



Stanisław Szombara

ORCID: 0000-0002-0205-7823

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska

Katedra Geodezji Zintegrowanej i Kartografii

Mapy i archiwa – implikacje, przykłady, zastosowania

Maps and archives – implications, examples and applications

SŁOWA KLUCZOWE: kolekcje kartograficzne, mapy interaktywne, indeks geograficzny, geoportale, dawne mapy

KEY WORDS: cartographic collections, interactive maps, geographic index, geoportals, old maps

ABSTRAKT: Artykuł opisuje w przekrojowy sposób tematykę map w archiwach. Zjawisko to zostało ukazane z kilku punktów widzenia. W części pierwszej autor pochylił się nad zagadnieniem obecności treści kartograficznych w dyskursie archiwalnym na przykładzie analizy dziesięciu tomów „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” oraz opisuje dostępność map w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. W kolejnej omawia przykłady kolekcji kartograficznych, wybranych z nich map, opisów oraz wyzwań, jakie stwarzają w zakresie analizy treści. W części *Mapy archiwów* pokazuje możliwości zastosowania map interaktywnych w udostępnianiu i przeszukiwaniu archiwów z wykorzystaniem indeksów geograficznych. W kolejnej – *Archiwa na mapach* – porusza kwestię dostępności informacji przestrzennej o lokalizacjach archiwów oraz ich właściwości terytorialnej. Artykuł zawiera także opis czterech przykładów nowoczesnych geoportali i map interaktywnych prezentujących dawne mapy znajdujące się w zasobach archiwalnych. W podsumowaniu autor wskazuje wyzwania i potencjalne kierunki rozwoju udostępniania map z archiwów.

ABSTRACT: The article provides a cross-sectional description of the subject of maps in archives, with the phenomenon shown from several perspectives. In the first part, the author examines the presence of cartographic content in archival discourse based on analysis of ten volumes of the “Krakowski Rocznik Archiwalny” (Krakow Archival Annual), and describes the availability of maps in the resources of the National Archives in Krakow. In

the next section, he discusses examples of cartographic collections, selected maps, descriptions and the challenges they pose in terms of content analysis. In the *Mapy archiwów* (*Archive maps*) section, he presents the possible ways of using interactive maps in sharing and searching archives using geographical indexes. In the following section, *Archiwa na mapach* (*Archives on maps*), he discusses the availability of information regarding the locations of archives and their territorial properties. The article also contains a description of four examples of modern geoportals and interactive maps that present old maps from archival resources. In the summary, the author indicates the challenges and potential directions of developing the availability of maps from archives.

Mapy na łamach „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” i w Archiwum Narodowym w Krakowie

Tematyka obecności map w archiwach jest bardzo rozległa i wielokrotnie była poruszana w literaturze przedmiotu. Przykładowymi opracowaniami z tego zakresu są artykuły opisujące zbiory kartograficzne AGAD¹ i Archiwów Narodowych Zjednoczonego Królestwa². W niniejszym artykule zwrócono jednak uwagę na aspekty istotne dla osób zainteresowanych przede wszystkim treścią mapy, a także możliwością porównania ze stanem obecnym obiektów i zjawisk na niej występujących. Zagadnienie to omówiono na przykładzie występowania tematyki kartograficznej w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym”, a także poprzez analizę ilościową dostępności map w wyszukiwarce Szukaj w Archiwach w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie.

Można zadać sobie pytanie, jak istotną częścią dyskursu archiwalnego w Polsce jest tematyka kartograficzna. Kompleksowa odpowiedź wymagałaby szerokiej kwerendy bibliograficznej, w niniejszym artykule przeanalizowano treści „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” (KRA), co należy traktować jako przyczynek do dyskusji. Aby poznać skalę odniesień do

¹ Henryk Bartoszewicz, *Zbiory Kartograficzne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2008, t. 40 (2), s. 144–157.

² Andrew Janes, *Of Maps and Meta-Records: Eighty-Five Years of Map Cataloguing at the National Archives of the United Kingdom*, „Archivaria. The Journal of the Association of Canadian Archivists” 2012, t. 74, s. 119–65.

kartografii w Roczniku, poddano analizie ostatnich dziesięć tomów. Wyniki nawiązań kartograficznych w poszczególnych tomach zestawiono w tab. 1.

Tab. 1. Liczba artykułów, sprawozdań i wystąpień słowa „mapa” w tekstach „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” w latach 2014–2023 (źródło: oprac. własne)

Rocznik	Tom	Wystąpienia słowa „mapa” w całych tomach	Artykuły Materiały źródłowe Z zagadnień Archiwistyki		Kronika – sprawozdania dotyczące spraw karto- graficznych
			Liczba ogólna	Dotyczące kartografii i dziedzin pokrewnych	
2014	20	2	6		1
2015	21	12	8	1	1
2016	22	4	5		1
2017	23	2	9		1
2018	24	1	7		1
2019	25	1	6		
2020	26	0	5		
2021	27	1	7		
2022	28	68	8	4	
2023	29	1	6	1	
Σ		92	67 (100%)	6 (9%)	

W analizowanym okresie słowo „mapa” w treści Rocznika wystąpiło 92 razy. Warto tu nadmienić, że w większości przypadków wskazywało na odwołanie się do mapy w zbiorach archiwalnych jako do jednego z wielu typów opisywanych archiwaliów. Wyszukiwanie po tym jednym słowie jest najbardziej jednoznaczne i świadomie zrezygnowano w wyszukiwaniu innych jego wariantów lub bardziej wieloznacznego „plan”. W ostatnich

dziesięciu tomach Rocznika warte zauważenia są także publikacje bezpośrednio poruszające tematykę kartograficzną. Są to:

- Sprawozdania z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu Zbigniewa Dyrdoń, który dokonywał m.in. inwentaryzacji zbioru kartograficznego Biblioteki Polskiej w Paryżu (lata 2014–2018)³.
- Artykuł Janiny Stoksik pt. *Tetmajerowie. Rodzina pisarzy, poetów, powstańców, spiskowców i... geodetów*, w którym autorka charakteryzuje zbiór map redagowanych przez Wojciecha Przerwę Tetmajera. Opisuje go jako geodetę, lecz jego praca obejmowała także, a może przede wszystkim, zagadnienia kartograficzne⁴.
- Artykuł Jakuba Bodaszewskiego pt. *Opis granic wsi Czełuśnica, Gąsówka i Umieszcz pod koniec XVIII w. w świetle pierwszego austriackiego katastru nieruchomości*, który w bardzo szczegółowy sposób opisuje proces pomiarów wykonywanych na rzecz katastru nieruchomości. Niestety nie zachowały się mapy, które z całą pewnością powstawały na potrzeby tych pomiarów⁵.

Wyjątkowy pod kątem zawartości kartograficznej był tom 28. KRA, w którym zamieszczono bogaty opis dorobku Janiny Stoksik zajmującej się w swojej pracy zbiorami kartograficznymi⁶. W tomie zamieszczono kilka

³ Zbigniew Dyrdoń, *Sprawozdanie z pobytu w Bibliotece Polskiej w Paryżu 27 czerwca – 3 lipca 2014 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 165; idem, *Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu 29 czerwca – 31 lipca 2015 r. i 31 sierpnia – 25 września 2015 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 215; idem, *Sprawozdanie z wyjazdów do Biblioteki Polskiej w Paryżu (17–21 maja 2016 r. i 5 września – 28 października 2016 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 229–230; idem, *Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu (3 października – 1 grudnia 2017 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2017, t. 23, s. 267–268; idem, *Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2018 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2018, t. 24, s. 318–319.

⁴ Janina Stoksik, *Tetmajerowie. Rodzina pisarzy, poetów, powstańców, spiskowców i... geodetów*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 75–98.

⁵ Jakub Bodaszewski, *Opis granic wsi Czełuśnica, Gąsówka i Umieszcz pod koniec XVIII w. w świetle pierwszego austriackiego katastru nieruchomości*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 11–41.

⁶ Krystyna Jelonek-Litewka, *Jubileusz 90 lat życia dr Janiny Stoksik*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 11–16; eadem, *Wykaz publikacji dr Janiny Stoksik*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 19–28; eadem, *Wykaz zespołów archiwalnych (i części zespołów) porządkowanych i opracowanych przez dr Janinę Stoksik*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 17–18.

artykułów nawiązujących bezpośrednio bądź pośrednio do tematyki kartograficznej. Były to:

- artykuł Radosława Skryckiego pt. *Johann Baptista Homann – kartograf zapomniany*⁷,
- artykuł Ewy Danowskiej pt. *Kartograficzne zainteresowania Tadeusza Czackiego*⁸ oraz
- artykuł Beaty Konopskiej *Mapy spoza schematu myślenia społecznego. Kilka refleksji po kwerendzie w zbiorach kartograficznych Archiwum Narodowego w Krakowie*⁹.

Pierwsze dwa artykuły charakteryzują dorobek kartografów. Ostatni jest manifestem kartografii jako sztuki, nauki i techniki niezbędnej do poznania przeszłości w zakresie zagadnień przestrzennych. W części tomu zatytułowanej *Z zagadnień archiwistyki* znalazł się też artykuł Zbigniewa Dyrdonia pt. *Mapy kordonu sanitarnego w obwodzie żółkiewskim (1801) i obwodzie przemyskim (1831) w związku z zarazą i epidemią cholery z zespołu Teki Antoniego Schneidra*¹⁰, w którym autor dokonuje przeglądu części spuścizny kartograficznej Antoniego Schneidra.

Powyższe zestawienie wykazuje, w opinii autora, że tematyka kartograficzna w KRA jest obecna raczej incydentalnie. Wyjątek stanowi tu tom 28. poświęcony w dużej mierze osiągnięciom polskich kartografów. Aby móc uogólnić niniejsze spostrzeżenia oparte na analizie KRA na cały dyskurs archiwalny w Polsce, niezbędne byłyby szerokie badania bibliograficzne wielu czasopism naukowych. Otwarte pozostaje również pytanie, czy tematyka kartograficzna w dyskursie archiwistów w KRA jest niewystarczająco obecna i z czego to wynika. I tu konieczna byłaby analiza porównawcza z innymi periodykami.

Analizie ilościowej poddano dostępność dla użytkownika Internetu zbiorów kartograficznych Archiwum Narodowego w Krakowie poprzez

⁷ Radosław Skrycki, *Johann Baptista Homann – kartograf zapomniany*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 107–117.

⁸ Ewa Danowska, *Kartograficzne zainteresowania Tadeusza Czackiego*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 119–134.

⁹ Beata Konopska, *Mapy spoza schematu myślenia społecznego. Kilka refleksji po kwerendzie w zbiorach kartograficznych Archiwum Narodowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 161–176.

¹⁰ Zbigniew Dyrdoń, *Mapy kordonu sanitarnego w obwodzie żółkiewskim (1801) i obwodzie przemyskim (1831) w związku z zarazą i epidemią cholery z zespołu Teki Antoniego Schneidra*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 217–225.

kwerendę w wyszukiwarce Szukaj w Archiwach (SzwA). SzwA pozwala na wyszukanie ponad dziesięciu tysięcy obiektów z wykorzystaniem frazy „map” w obrębie zasobu Archiwum (tab. 2). Oczywiście jest, że map jako takich w zasobie jest znacznie więcej. Celem badania nie jest poznanie dokładnej liczby map i innych materiałów kartograficznych znajdujących się w zasobie ANK. Podanie tej liczby jest zadaniem graniczącym z niemożliwością. Co również warto uwypuklenia, pokolenia archiwistów zajmują się od dawna ujawnianiem informacji o mapach znajdujących się w zasobie ANK i praca ta jest cały czas kontynuowana, a więc i informacja o liczbie map możliwych do wyszukania w SzwA zmienia się (badanie przeprowadzono 24 lipca 2024 r.). Zwraca uwagę, że zaledwie 12% wyszukiwanych obiektów dostępnych jest w formie skanów. Podobny odsetek dostępności skanów (11%) charakteryzuje już samą kategorię map.

Tab. 2. Wyniki wyszukiwania z użyciem frazy „map” w zasobie ANK w wyszukiwarce Szukaj w Archiwach 24 lipca 2024 r.

Wszystko	Akta	Plakaty, ulotki, afisze	Projekty techniczne	Mapy	Fotografie	Filmy i nagrania dźwiękowe	Pradziad	Pergaminowe	Muzealia
10770	4674	47	1522	4436	67	0	0	24	0
1278	43	36	721	466	1	0	0	11	0
(12%)	(1%)	(77%)	(47%)	(11%)	(1%)			(46%)	

Oprócz wyszukiwania odpowiednich fraz użytkownik SzwA ma możliwość przeszukiwania zawartości zespołów. Tu warto podać stan dostępności skanów w zespole nr 29/663 Zbiór Kartograficzny (stan na 24 lipca 2024 r.). Cały opisywany wielokrotnie na łamach KRA Zbiór kartograficzny jest imponujący i obejmuje 1 600 jednostek archiwalnych, podzielonych na dziewięć serii. Dostępnych jest 6 271 skanów (realnie 4 924 po odliczeniu

metryczek). Z ogólnej liczby jednostek archiwalnych skany udostępniono dla 1 347 (84%). Skanów nie udostępniono tylko dla 253 jednostek archiwalnych (16%), z czego 203 (13% z całości) to XX-wieczne pospolite mapy topograficzne z lat 1974–1988, a więc mapy dostępne w geoportalu krajowym geoportal.gov.pl. Dalsze analizy ilościowe skanów w jednostkach archiwalnych przedstawiono w tab. 3 i przeprowadzono z wyłączeniem metryczek.

Tab. 3. Analiza ilościowa dostępności skanów (z wyłączeniem metryczek) w Zbiorze kartograficznym ANK udostępnionym przez wyszukiwarkę Szukaj w Archiwach 24 lipca 2024 r.

	Liczba skanów w jednostce archiwalnej						suma
	1	2	3–10	11–50	51–100	101<	
jednostki archiwalne	690	381	213	46	13	4	1347
	51%	28%	16%	3%	1%	0.3%	100%
skany	690	792	1011	955	922	544	4914
	14%	16%	21%	19%	19%	11%	100%

Ponad połowa jednostek archiwalnych, dla których są dostępne skany, posiada ich tylko jeden lub dwa (odpowiednio 51% i 28%). Zliczając jednak same skany, jest to tylko 30% z ogólnej liczby. Najwięcej skanów jest w jednostce archiwalnej o sygnaturze 29/663/1329 zawierającej 98 sekcji i 169 skanów austriackiej mapy topograficznej w skali 1:75 000 wydawanej w latach 1891–1915. Podsumowując badanie, można powiedzieć, że zdecydowana większość zbioru kartograficznego ANK jest udostępniona w formie skanów, a te jednostki archiwalne, które ich nie posiadają, w większości zawierają mapy powszechnie dostępne w innych zbiorach.

Istotę dostępności map w archiwach dobrze ujęła Anna Krochmal, pisząc „Integralną częścią wielu badań historycznych jest analiza dokumentacji kartograficznej zachowanej do danego tematu”¹¹. Szczegółowo opisuje ona w artykule źródła kartograficzne możliwe do wykorzystania w badaniach podziałów administracyjnych Galicji i na tym przykładzie podkreśla konieczność digitalizacji i prawidłowego opisywania zbiorów kartograficz-

¹¹ Anna Krochmal, *Źródła kartograficzne i historyczne do podziałów administracyjnych Galicji (1772–1918)*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 22, s. 219–235.

nych jako jednego z głównych czynników rzutujących na możliwości wykorzystania map w badaniach.

Dla użytkownika niezwiązanego z kartografią może się wydawać, że mapa znajdująca się w archiwum jest tylko jednym z wielu rodzajów obrazowych dokumentów archiwalnych. Spojrzenie na jedną z definicji mapy uzmysławia, że tak nie jest. Medyńska-Gulij w swojej definicji pisze, że: „Mapa jest graficznym, określonym matematycznie modelem rzeczywistości odniesionym do płaszczyzny zgodnie z przyjętą skalą, prezentującym za pomocą znaków cechy obiektów i związki przestrzenne między nimi”¹². Zwraca uwagę pierwsza część definicji mówiąca, że mapa jest modelem graficznym. Determinuje to możliwości poznania (w rozumieniu kognitywistyki) map, jak i rzeczywistości na nich przedstawionych za pomocą zmysłu wzroku. Obcowanie z obrazem mapy jest zatem elementem niezbędnym w procesie ich badania. Podejście takie stoi w opozycji do możliwości obcowania z tekstem pisany, który po procesie digitalizacji i rozpoznania (OCR) może być udostępniony bez obrazu tekstu pierwotnego, a przy łącznym udostępnieniu skan tekstu jest jego tłem. Dla obrazu mapy takie proste rozpoznanie treści graficznej jest niemożliwe. O potrzebie udostępniania zbiorów tekstowych w postaci zdigitalizowanej pisało wielu autorów i zalety takiego podejścia nie budzą już obecnie wątpliwości¹³. Podejście takie należałoby zastosować w przyszłości dla map.

Archiwa map

Kolejnym punktem widzenia, jaki przedstawiono w odniesieniu do map i archiwów, jest możliwość udostępnienia w formie kartograficznej kolekcji/zbiorów map powiązanych wspólnym autorem, tematyką czy formą opracowania. Jak starano się pokazać w poprzedniej części, immanentną formą udostępnienia informacji o mapie jest jej obraz. Ciekawym przykładem prezentacji archiwum map jest kolekcja map Polskiego Atlasu Etnograficznego¹⁴. Kolekcja, dostępna w Internecie pod adresem paenew.us.edu.pl,

¹² Beata Medyńska-Gulij, *Kartografia: zasady i zastosowania geowizualizacji*, Warszawa 2017, s. 24.

¹³ Ewa Wiśniewska, *Pożytki ze znajomości osiągnięć digitalizacji w Stanach Zjednoczonych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 365–379.

¹⁴ Agnieszka Pieńczak, *Cyfrowe archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego – możliwości wyszukiwawcze i dalsze perspektywy badawcze*, „LUD. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych PAN” 2019, t. 103, s. 207–229.

zawiera 770 map i komentarzy opublikowanych na łamach *Polskiego atlasu etnograficznego*. Na każdej stronie (il. 12) Cyfrowego archiwum *Polskiego atlasu etnograficznego* oprócz skanu samej mapy widnieją także szczegółowe, uporządkowane metadane oraz opis treści mapy. Widoczne są też etykiety (tagi), będące odzwierciedleniem przyporządkowanych tematów do mapy. Niestety udostępnione skany są niekiedy niewystarczającej jakości i nie pozwalają na odczytanie części napisów (m.in. w legendzie). Sama treść mapy jest jednak czytelna i dzięki opisowi zawartemu na stronie częściowo możliwa do interpretacji. Parafrazując znane powiedzenie „Jeden obraz wart jest tysiąca słów”, należałoby zapytać „czy tysiąc słów jest w stanie oddać złożoność obrazu mapy?”. Dzięki podejściu zaprezentowanemu przez autorów Cyfrowego archiwum *Polskiego atlasu etnograficznego* czytelnik ma dostęp do całości archiwum map. Pozwala to na łączną analizę wielu map i/lub uwzględniającą inne zbiory danych. Wspomniana tu kolekcja jest o tyle ciekawa pod względem kartograficznym, że mapy przedstawiają Polskę jako całość i przeważnie są wykonane z wykorzystaniem tych samych metod kartograficznych, a różnią się szczegółami przedstawianego zjawiska. Problem wyszukiwania geograficznego obszarów, które obejmuje konkretna mapa, w tej kolekcji więc nie występuje. Jest on jednak dość powszechny i dotyczy wielu zbiorów kartograficznych.

Przykładem „archiwum map” pochodzącym z jednej kolekcji, a prezentującym duże zróżnicowanie pod względem treści, obszaru (skali) i użytych metod kartograficznych są mapy wchodzące w skład zespołu nr 13/908 Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu znajdującego się w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział Bielsko-Biała. Zespół zawiera 2 080 jednostek archiwalnych, w tym serię „Urządzenie lasów, pomiary gruntów, sprawy budowlane” (sygn. 13/908/0/4.10), w skład której wchodzi 1 jednostka archiwalna zawierająca mapy. Warto tu podkreślić, że seria ta została prawdopodobnie w całości zeskanowana (zawiera 31 642 skany). Poniżej przedstawiono dwa przykłady map wykonanych w odstępie ok. 50 lat dotyczących jednego terenu (il. 13 i tab. 4).

Jeżeli przeanalizować tylko opis jednostek archiwalnych, to można dojść do wniosku, że mapy właściwie różnią się tylko datą, materiałem wykonania i skalą. Bez analizy treści nie można też wyrobić sobie zdania na temat zakresu przestrzennego mapy, a także treści jako takiej. Mapy te stanowią bardzo bogate źródło nie tylko dotyczące lasów, ale i innych obiektów (np. nazw miejscowych). Widać też po analizie legendy, że zmieniono metodę

Tab. 4. Opis dwóch jednostek archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział Bielsko-Biała z zespołu nr 13/908 Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu zawierających mapy gospodarcze rewiru Międzybrodzie.

sygnatura	13/908/489	13/908/493
Tytuł	Mapa przeglądowa rewiru leśnego. Revir Międzybrodzie. II i III Wirtschaftheil. 1 Zoll = 160 W.Klfr.	Mapa przeglądowa zarządu lasów dóbr żywieckich Międzybrodzie część wschodnia wg stanu z początkiem roku 1932
Data/Okres powstania	1878	1932
Skala oryginalna	wym. 77 x 62,5	wym. 51 x 60,5 cm
Materiał	papier na płótnie	papier na tekturze
Skala liczbowa	11520	20000
Rodzaj mapy wg sposobu użytkowania	podręczna	podręczna
Rodzaj mapy wg treści	botaniczna (fitogeograficzna)	botaniczna (fitogeograficzna)

W tytułach zachowano oryginalną pisownię

prezentacji klas wiekowych drzewostanów. Obydwie mapy dostępne są w dobrej jakości skanach pozwalających na odczytanie większości napisów (nieczytelne są tylko niektóre, naniesione na mapę ołówkiem). W analizie dwóch powyższych map uwidaczniają się też inne cechy (patrz definicja mapy): matematyczność (skala) i prezentacja za pomocą znaków umownych. Określenie matematyczne map i prezentacja w skali pozwalają powiedzieć, że są one czymś więcej niż tylko „obrazem rzeczywistości”. Możemy dokonywać na nich pomiarów, a przede wszystkim odnieść je w sposób jednoznaczny (z zachowaniem zniekształceń odwzorowawczych) do obiektów świata rzeczywistego. Matematyczność map jest więc bramą pozwalającą na znacznie więcej niż tylko określenie stopnia zmniejszenia rzeczywistości na mapie. Porównując dwie wspomniane mapy ze sobą, można powiedzieć, że wzajemnie się one uzupełniają, przy jednoczesnym nakładaniu (a nie pokrywaniu całkowitym) w zakresie: zasięgów przestrzennych, użytych metod kartograficznych, szczegółowości i stopnia generalizacji treści.

Jeżeli dokonać analizy tylko pojedynczej mapy z omawianego zespołu, a w zespole nie byłoby innych map, to sam opis byłby być może wystarczający do określenia jej zasięgu geograficznego. W przypadku chęci analizy wszystkich map całego zespołu (np. wyszukanie wszystkich map obejmujących wybrane miejscowości), użytkownik jest właściwie skazany na konieczność analizy wszystkich skanów. Jest to bardzo czasochłonne ze względu na ich niejednorodność. Podanie dla każdej mapy nawet przybliżonego zasięgu geograficznego i wykorzystanie go do wyszukiwania map zdecydowanie przyspieszyłoby kwerendę ich treści.

Przykładem takiego rozwiązania jest wyszukiwarka w projekcie Mapster¹⁵, w której wykorzystano indeksy geograficzne dla każdej z map. Korzystając z wyszukiwarki, użytkownik ma możliwość wpisania nazwy miejscowości, a następnie w przypadku wielu miejscowości o tej samej nazwie wyboru właściwej, kierując się odległością od najbliższego większego miasta. Po wyborze miejscowości użytkownik dostaje możliwość zapoznania się ze wszystkimi arkuszami map, na których ona występuje. Arkusze uporządkowane są od opracowań wielkoskalowych do małoskalowych, rodzajem opracowania, a w nim chronologicznie. Ważnym elementem jest schematyczna wizualizacja arkusza mapy i orientacyjne zaznaczenie położenia danej miejscowości. Przydatność takiego rozwiązania szczególnie uwidacznia się dla miejscowości znajdujących się na granicy arkuszy. Przykładowo wyszukiwana miejscowość Międzybrodzie znajduje się zarówno na arkuszu P49 S28 H, jak i P49 S28 I Mapy Szczegółowej Polski w skali 1:25 000 (il. 14).

W wyszukiwarce Mapster wykorzystano formularz tekstowy do wyszukiwania map. Bardziej naturalnym sposobem wyszukiwania map w formie cyfrowej jest przygotowanie geoportalu, w którym można wyszukać mapę „na mapie”. Przykładem takiego podejścia są wyszukiwarki zbioru kartograficznego Narodowej Biblioteki Szkocji (<https://maps.nls.uk>)¹⁶. Jedną z możliwości wyszukiwania map w tej kolekcji jest użycie sygnatury punktowej

¹⁵ *Mapy Archiwalne Polski i Europy Środkowej*, <http://igrek.amzp.pl> (odczyt: 01.03.2024).

¹⁶ Christopher Fleet, *Web-Mapping Applications for Accessing Library Collections: Case Studies Using ESRI's ArcIMS at the National Library of Scotland*, "LIBER Quarterly: The Journal of the Association of European Research Libraries" 2005, t. 15 (1), s. 1–8; Christopher Fleet, Kimberley C. Kowal, *Roy Military Survey Map of Scotland (1747–1755): Mosaicing, Geo-Referencing, and Web Delivery*, "E-Perimetretron" 2007, t. 2 (4), s. 194–208; Kasra Hosseini, Katherine McDonough, Daniel Van Strien,

(markera) do wskazania interesującego nas miejsca na mapie. Mapy znajdujące się w zasobie, a pokrywające wskazane miejsce, w zależności od bieżącej skali, wyświetlane są w panelu po prawej stronie, a po najechaniu na wybraną mapę użytkownik widzi jej przybliżony zasięg w oknie głównym (il. 15). Po kliknięciu w wybraną mapę jest przenoszony do przeglądarki dedykowanej tylko tej mapie. Tam też może zapoznać się ze szczegółowymi informacjami na jej temat. Innym trybem dostępnym w tym serwisie jest możliwość wyszukiwania z wykorzystaniem siatek skorowidzowych dla map redagowanych w kroju arkuszowym (il. 16). Wyszukane mapy użytkownik może zamówić w formie wysokiej jakości pliku rastrowego (jpeg) lub od razu pobrać w postaci pliku pdf będącego wizualizacją widoku szczegółowego mapy.

Zarówno w przypadku map znajdujących się w zbiorach archiwów, jak i w kolekcjach bibliotecznych ważną rolę w sposobie ich udostępnienia pełnią metadane, opis archiwalny i katalogowy. Ciekawą analizę pod kątem metadanych map topograficznych przeprowadziły Marta Kuźma i Albina Mościcka w zbiorze kartograficznym Biblioteki Narodowej¹⁷. Analizie poddano ponad 35 tys. map i aż 82% z nich posiadało dokładne informacje o dacie, zasięgu geograficznym i skali, ale tylko 18% o dacie, zasięgu geograficznym, skali, metodach mapowania, formacie mapy i materiałach źródłowych. Obrazuje to, że w przypadku niektórych zbiorów kartograficznych informacja niezbędna do choćby zgrubnego indeksowania kartograficznego może być zapisana w metadanych. Zauważyć tu jednak należy, że dla map topograficznych określenie zasięgu geograficznego arkusza jest o wiele łatwiejsze do wykonania niż w przypadku map nieposiadających cięcia arkuszowego.

Mapy archiwów¹⁸

Mówi się, że większość informacji jest w ten czy inny sposób powiązana z przestrzenią, w niektórych publikacjach pojawia się nawet informacja

Olivia Vane, Daniel C.S. Wilson, *Maps of a Nation? The Digitized Ordnance Survey for New Historical Research*, "Journal of Victorian Culture" 2021, t. 26 (2), s. 284–299.

¹⁷ Marta Kuźma, Albina Mościcka, *Evaluation of Metadata Describing Topographic Maps in a National Library*, "Heritage Science" 2020, t. 8 (1), s. 1–16.

¹⁸ Sformułowanie „mapy archiwów” używane jest w rozumieniu wykorzystania map jako nośnika informacji o zawartości archiwów, a nie mapy archiwów jako budynków czy instytucji.

o 80%¹⁹. Wydaje się więc, że i w domenie archiwów nie jest inaczej. Dla prac powstających na podstawie i przy wykorzystaniu materiałów archiwalnych wskazaną formą są indeksy geograficzne i ilustracje kartograficzne²⁰. Podobnie jest w przypadku indeksów geograficznych do zespołów archiwalnych jako takich. Tam, gdzie one powstają, ułatwiają odnalezienie akt dotyczących danej miejscowości²¹. Warto w tym miejscu przytoczyć definicję mapy zaproponowaną przez Międzynarodową Asocjację Kartograficzną: „[...] mapa jest symbolicznym przedstawieniem rzeczywistości geograficznej, reprezentującym wybrane obiekty lub właściwości, będącym rezultatem twórczego wysiłku wyborów dokonywanych przez jej autora, i jest właściwa do użycia, gdy relacje przestrzenne mają pierwszorzędne znaczenie”²². Parafrazując ją, można powiedzieć, że tam, gdzie chcemy pokazać związek obiektów z ich położeniem przestrzennym, mapa będzie najlepszym nośnikiem informacji. Dla użytkownika informacji cyfrowej powszechnym sposobem prezentacji danych przestrzennych na mapach są obecnie geoportale z mapami interaktywnymi. Nadmienić tu jednak należy, że jest to głównie domena nauk o ziemi i nauk pokrewnych²³.

Współcześnie bardzo prężnie rozwijają się badania z zakresu humanistyki cyfrowej i humanistyki przestrzennej (*Digital Humanities, Spatial Humanities*), które włączają do swojej bazy metodycznej narzędzia i metody geoinformatyki i kartografii, w tym geoportale z mapami interaktywnymi²⁴.

¹⁹ Dane przestrzenne a RODO – czy lokalizacja to informacja wrażliwa?, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1144284,dane-przestrzenne-w-swietle-rod.html> (odczyt: 1.03.2024).

²⁰ Piotr Cichoracki, „Dokumenty osobiste” z okresu I wojny światowej w serii wydawniczej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, „Archeion” 2022, t. 123, s. 243–254.

²¹ Ilona Florczak, *Archiwalia dotyczące Szadku z lat 1867–1918 w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 171–188.

²² Ang. “[...] a map is a symbolised representation of geographical reality, representing selected features or characteristics, resulting from the creative effort of its author’s execution of choices, and is designed for use when spatial relationships are of primary relevance”, ICA, International Cartographic Association, *A Strategic Plan for the International Cartographic Association 2003–2011*, Durban 2003, s. 17.

²³ Hao Jiang, John van Genderen, Paolo Mazzetti, Hyeongmo Koo, Min Chen, *Current Status and Future Directions of Geoportals*, “International Journal of Digital Earth” 2020, t. 13 (10), s. 1093–1114.

²⁴ André Bruggmann, *Visualization and Interactive Exploration of Spatio-Temporal and Thematic Information in Digital Text Archives*, Universität Zürich 2017; David Blundell, Ching-Chih Lin, James X. Morris, *Spatial Humanities: An Integrated*

Przykłady udostępnienia zawartości archiwów w formie mapy wpisują się w ten nurt. Yoo i Kim²⁵ opisali i porównali kilka przykładów interaktywnych interfejsów wyszukiwania. Był wśród nich m.in. projekt Nowojorskiej Biblioteki Publicznej prezentujący w postaci interaktywnej mapy indeksy fotografów (il. 17). Mapa posiada ciekawą funkcjonalność pozwalającą prześledzić zmiany czasoprzestrzenne odniesień przypisanych do fotografa. Innym ciekawym przykładem nowoczesnego podejścia kartograficznego w archiwach jest już niekontynuowany, projekt GEOHeritage²⁶. Przygotowana w projekcie strona internetowa pozwalała na wyszukiwanie obiektów archiwalnych na mapie, a także na ich analizę w kontekście geograficznym (il. 18).

Powyższe dwa przykłady łączące zagadnienia udostępniania, indeksowania i prezentowania informacji archiwalnej z wykorzystaniem nowoczesnych metod kartograficznych są raczej wyjątkami. Udostępnienie możliwości przeszukiwania zespołów archiwalnych z użyciem map interaktywnych w niektórych zagadnieniach wydaje się szczególnie przydatne. Przykładem może tu być zespół nr 1/298 Księgi metrykalne parafii obrządku greckokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, diecezji przemyskiej i stanisławowskiej w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Zespół składa się z 460 jednostek archiwalnych, które opisano aż z 611 hasłami geograficznymi. Udostępnienie choćby prostej wyszukiwarki miejscowości w postaci mapy wydaje się tu naturalnym podejściem. Obecnie hasła te są możliwe do przeszukiwania tylko w formie listy.

Archiwa na mapach

Sformułowanie „archiwa na mapach” będzie tu używane w rozumieniu uwidocznienia lokalizacji archiwów poprzez mapę (interaktywną bądź nie) lub wizualizowaną na mapie bazę danych umieszczoną i publicznie dostępną w Internecie. Jak wskazują niektórzy autorzy, mapa taka może być przy-

Approach to Spatiotemporal Research, [w:] *Big Data in Computational Social Science and Humanities*, red. Shu-Heng Chen, Cham 2018, s. 263–288.

²⁵ Jiyeon Yoo, Jiyeun Kim, *A Study on the Application of Interactive Visualization Techniques to the Collections of the National Archives of Korea*, „Journal of Records Management & Archives Society of Korea” 2016, t. 16 (3), s. 31–67.

²⁶ Albina Mościcka, Marek Marzec, *Interactive Map of Movable Cultural Heritage*, „Geoinformation Issues” 2010, t. 2, s. 27–35.

datna w poszukiwaniach informacji archiwalnej²⁷. Przede wszystkim należy wspomnieć o mapie Archiwów Państwowych dostępnej na stronie <https://archiwa.gov.pl/o-nas/mapa-archiwow-panstwowych/>. Prezentuje ona położenie wszystkich Archiwów Państwowych, lecz bez ich oddziałów (il. 19). Mapa posiada podstawowe funkcjonalności dla tego typu rozwiązań. Nie ma jednak w przestrzeni Internetu jednej kompletnej mapy prezentującej położenie nie tylko Archiwów Państwowych, ale także innych instytucji archiwalnych. Największym zbiorem informacji o lokalizacji archiwów w Polsce wydaje się ten w bazie OpenStreetMap (OSM). Wyszukiwanie z wykorzystaniem silnika Nominatim pozwala uwidocznic ponad 120 obiektów. Niestety charakter tej bazy oraz przyjęty model pojęciowy, a także jej otwartość powodują, że wiele z tych obiektów to powtórzenia (np. wyszczególnione i nazwane wszystkie budynki z kompleksu jednego archiwum), archiwa zakładowe itp. Z tych samych przyczyn wielu instytucji archiwalnych w bazie OSM brakuje.

Inną otwartą i zdecydowanie bardziej ustrukturyzowaną bazą są Wikidane. Jest to projekt prowadzony przez fundację Wikimedia, mający na celu stworzenie powszechnie dostępnej otwartej bazy danych. Baza posiada interfejs graficzny i możliwość odpypywania za pomocą języka SPARQL. Jej zaletą jest niezależność od języka (użytkownik niepolskojęzyczny z łatwością wyszuka polskie archiwa). Wyniki można zwrócić zarówno w formie tabelarycznej, jak i na interaktywnej mapie. Na mapie pojawią się tylko te obiekty, które mają przypisane położenie. Odpytanie bazy o obiekty posiadające właściwości: „kraj” = „Polska”, „jest to” = „archiwum” lub „archiwum państwowe” i posiadające przypisane współrzędne geograficzne, daje w wyniku 83 obiekty (il. 19). To samo zapytanie, ale pozbawione konieczności posiadania współrzędnych zwraca 106 obiektów. Baza Wikidane ze względu na swój charakter posiada te same ograniczenia co baza OSM, ale dzięki możliwości wyszukiwania w niej podmiotów określonego typu, a nie obiektów posiadających w nazwie słowo „archiwum” jako takich, praktycznie nie zwraca duplikatów. Jak pokazano powyżej, proste wydawałoby się zagadanie, jakim jest odpowiedź na pytanie „Gdzie są archiwa w Polsce?”,

²⁷ Monika Cołbecka, *Współczesna informacja archiwalna to nie tylko Szukaj w Archiwach!*, [w:] *VIII Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich „Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci”*, Łódź 7–9 września 2022 r., <https://sap.waw.pl/wp-content/uploads/2022/08/37-Colbecka-Monika-Wspolczesna-informacja-archiwalna.pdf> (odczyt: 2.03.2024), s. 1–11.

nie jest trywialne w realizacji z wykorzystaniem otwartych źródeł danych. Nie istnieje jedna mapa, która w sposób czytelny prezentuje położenie polskich archiwów różnego rodzaju i szczebla.

Ważnym zagadnieniem jest także terytorialność archiwów i archiwaliów. Akta powstają w konkretnym miejscu, a nierzadko są archiwizowane w miejscu odległym od ich wytworzenia. Doprowadza to do sytuacji, w której właściwości terytorialne archiwaliów krzyżują się z terytoriami archiwów. Sytuacja ta jest trudna do uchwycenia na mapie. Rozwiązaniem jest tu wykorzystanie indeksów geograficznych (jeśli istnieją) i wizualizacja miejsc, których dotyczą (i/lub, w których zostały wytworzone) akta na tle podziału terytorialnego archiwów. Mapę ukazującą właściwości terytorialne Archiwów Państwowych wraz z ich siedzibami przedstawia il. 20. Zaznaczono na niej dodatkowo dziewięć miast, które były siedzibami sądów, a których dotyczą akta w zespołach nr 29/1–29/11 w zasobie ANK. Z dziewięciu miast (Kraków, Zator, Pilzno, Biecz, Oświęcim, Sącz, Bochnia, Wieliczka i Olkusz)²⁸ tylko pięć znajduje się na terytorium właściwym dla ANK. Już taka prosta analiza przestrzenna daje obraz, jak zasięg właściwości Archiwum Narodowego w Krakowie nie pokrywa się z właściwościami zarchiwizowanych akt. Zaznaczyć tu należy, że żaden ze wspomnianych zespołów nie ma opracowanych indeksów geograficznych, a powyższą mapę wykonano, bazując na opisach jednostek archiwalnych.

Wykorzystanie zasobów archiwalnych w geoportalach jako źródła danych dla informacji przestrzennej

Poniżej przedstawiono cztery realizacje nowoczesnych geoportali, które nie byłyby możliwe, gdyby nie dostępność materiałów źródłowych w postaci skanów. W każdym przypadku wykorzystana dokumentacja archiwalna zawierała część kartograficzną oraz część opisową.

Pierwszym opracowaniem są mapy toponimów²⁹ Roberta Holstena z lat 30. XX w. opracowane na podstawie zasobu znajdującego się obec-

²⁸ Nie uwzględniono tu szczegółowych informacji dotyczących właściwości terytorialnych sądów oraz wzmiankowanego Kazimierza w zespole nr 29/11 Sąd sześciu miast.

²⁹ Geoportal dostępny jest pod adresem: <https://gis.muzeum.szczecin.pl/portal/apps/webappviewer/index.html?id=322dd45d0f22431eb2cc0c4663ab75b3>.

nie w Muzeum Narodowym w Szczecinie³⁰ (il. 21). Geoportal prezentuje nie tylko wspomniane wyżej toponimy, ale także inne warstwy przestrzenne. Dane zorganizowane są w warstwy grupujące nazwy miejscowe z jednej jednostki podziału administracyjnego. Obiekty w warstwach posiadają szereg atrybutów, w tym linki do materiałów źródłowych, zarówno map, jak i opisów. Geoportal udostępnia użytkownikom funkcjonalności, takie jak: włączanie i wyłączanie warstw, poruszanie się po mapie: powiększanie, pomniejszanie, przesuwanie, powrót do widoku bazowego, okno podglądu mapy, wyszukiwanie, zmiana mapy bazowej, tworzenie zakładki przestrzennych, udostępnianie widoku mapy, pomiary na mapie, przeliczanie współrzędnych, dodanie widoku siatki UTM, narzędzia selekcji i tabela atrybutów. Wspomniany geoportal wykorzystuje rozwiązania chmurowe ArcGIS Online (AGOL). Jest to popularny obecnie silnik udostępniania danych przestrzennych firmy ESRI. Dokumentację kartograficzną zbioru toponimów wykonano z wykorzystaniem niemieckich map topograficznych w skali 1:25 000 (Messtischblätter). Pozwoliło to na łatwą digitalizację zbioru ze względu na znajomość parametrów transformacji pomiędzy dawnym a współczesnym układem współrzędnych.

Wzrost popularności badań genealogicznych w ostatnim czasie sprawił, że pasjonaci historii – amatorzy oraz historycy i genealodzy zawodowi – zaczęli wykorzystywać coraz to nowe źródła danych. Archiwa Państwowe zaadresowały ten trend poprzez udostępnienie serwisu Pradziad w SzwA. Dawne mapy katastralne stanowią jednak nieupowszechnione jeszcze źródło informacji genealogicznej. Jednym z przykładów pokazującym możliwości ich wykorzystania w poszukiwaniach genealogicznych jest geoportal Białobrzegi 1849 – Przestrzeń Przodków³¹ prezentujący właścicieli parcel budowlanych w Białobrzegach koło Łańcuta. Wykonano go z wykorzystaniem dokumentacji stałego katastru austriackiego znajdującego się w Archiwum Państwowym w Przemyślu³² (il. 22). Geoportal został stworzony w oparciu na mapie katastralnej oraz alfabetycznym spisie posiadaczy

³⁰ Andrzej Chludziński, Krzysztof Kowalski, *Digitalizacja pomorskiego zasobu toponimicznego Roberta Holstena z lat trzydziestych XX wieku*, „Słowo. Studia Językoznawcze” 2022, t. 13, s. 144–160.

³¹ Geoportal dostępny jest pod adresem: <https://agh-ust.maps.arcgis.com/apps/webappviewer/index.html?id=35f44a2e87784b6a806bd77253b06d90>.

³² Stanisław Szombara, *Wsparcie kartograficzne i geoinformatyczne badań genealogicznych na przykładzie Białobrzegów koło Łańcuta*, [w:] *Galicja: dziedzictwo monar-*

gruntu wraz z wykazem parcel gminy Białobrzegi. Z wykorzystaniem programów GIS mapom nadano georeferencję oraz zwektoryzowano wszystkie parcele. Dzięki zachowanej dokumentacji opisowej możliwe było powiązanie parcel budowlanych na mapie z ich właścicielami. Geoportal posiada podstawowe funkcje nawigacyjne, a także umożliwia wyszukiwanie: po imieniu i nazwisku właściciela, numerze parceli lub numerze domu. Zaimplementowano funkcję widoku dzielonego (ang. *Swipe*) pozwalającą na interaktywne porównanie treści dawnej mapy katastralnej ze współczesną ortofotomapą. Także ten geoportal udostępniono z wykorzystaniem infrastruktury AGOL, lecz w przeciwieństwie do opisanego wcześniej jest on dedykowany tylko jednemu tematowi, co wpłynęło na ograniczenie dostępnych dla użytkownika funkcji. Użyte dane i oprogramowanie pozwalają nie tylko na wizualizację dawnej mapy katastralnej w kontekście danych współczesnych, ale umożliwiają badanie mikrohistorii osób i rodzin. Centralną funkcją geoportalu jest zatem wyszukiwanie właścicieli parcel w 1849 r. Jest ono możliwe poprzez: wpisanie imienia i nazwiska poszukiwanej osoby, wyświetlenie informacji o danych na mapie, a także przeszukiwanie tabeli atrybutowej (il. 23). Dane w tabeli oraz dane na mapie są ze sobą powiązane – zaznaczając obiekt na mapie, zaznacza się on w tabeli i odwrotnie.

Jednym z przejawów upowszechnienia się trendu Spatial Humanities jest coraz częstsze wykorzystywanie map interaktywnych do wizualizacji rekordów zgromadzonych w bazach danych. Jednym z takich przykładów jest projekt MemoGIS Praha (<https://ehri.cz/memogis/praha>), którego autorzy prezentują na mapie interaktywnej dane dotyczące ponad 30 tys. ofiar Holokaustu z Pragi (il. 24). Użytkownik znajduje tam m.in. skany dokumentów archiwalnych i linki odsyłające do internetowej przeglądarki bazy danych o osobach (Database of victims <https://www.holocaust.cz/en/database-of-victims/>) w tabeli atrybutowej jednej z warstw. Oprócz mapy interaktywnej autorzy udostępniają dane źródłowe w European Holocaust Research Infrastructure (EHRI) Geospatial Repository (<https://geodata.ehri-project.eu>). W repozytorium tym warstwy przestrzenne są dostępne zarówno do pobrania, jak i w postaci usług WMS oraz WFS. Dzięki takiemu podejściu możliwe jest przeglądanie baz danych o ofiarach Holocaustu w kontekście

geograficznym przez użytkowników niebędących specjalistami oraz przez specjalistów posiadających umiejętności z zakresu przetwarzania i analizy geodanych.

Ostatnim przykładem wykorzystania zasobów archiwów w nowoczesny sposób jest mapa interaktywna ukazująca Plan miasta Podgórze wydany około 1909 r. Jego oryginał znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie (sygn. 29/663/382). Plan zawiera 27 arkuszy map w skali 1:1000 (il. 25). Uwidoczniono na nim projekt kanalizacji Podgórze, warstwie, parcele, budynki wraz z numerami domów oraz ulice. Mapa była wykonana w krakowskim układzie katastralnym i na arkuszach opisano współrzędne narożników poszczególnych sekcji. Pozwoliło to na nadanie mapie georeferencji w programie Arc GISArcMap, korzystając z opisaną w literaturze metodyki³³. Po nadaniu georeferencji mapę udostępniono jako warstwę kafelkową (ang. *Tile Layer*) w infrastrukturze AGOL (aplikacja Experience Builder). Bezpośrednio w ANK dostępne są skany, ale dopiero udostępnienie ich w postaci mapy interaktywnej na podkładzie map współczesnych (OpenStreetMap i ortofotomapa) daje możliwość ich analizy w kontekście geograficznym. Mapę interaktywną zaopatrzone w zestaw narzędzi niedostępnych w przeglądarce Szukaj w Archiwach, a możliwych do zaimplementowania dzięki nadaniu georeferencji (il. 26). Możliwe są pomiary długości i powierzchni, zmiana mapy podkładowej oraz włączenie widoku dzielonego. W widoku tym dzięki interaktywnemu suwakowi możliwa jest analiza zmian zagospodarowania terenu dawnego miasta Podgórze poprzez porównanie mapy dawnej z mapami współczesnymi.

Wspominana interaktywna mapa ukazuje ogromne możliwości w zakresie wykorzystania zbiorów kartograficznych Archiwum Narodowego w Krakowie do udostępnienia ich w nowoczesnej interaktywnej formie. Już samo udostępnienie map z nadaną georeferencją uwalnia trudno dostępne historyczne informacje przestrzenne. Mapy takie mogą być dodatkowo integrowane i harmonizowane ze współczesnymi danymi wektorowymi. Plan miasta Podgórze dzięki zastosowaniu jako platformy AGOL jest udostępniony także jako serwis WMTS i jako taki może być wykorzystany w specjalistycznym oprogramowaniu GIS. Na il. 27 przedstawiono zmiany zabudowy na ulicy Krzemionki (dawna ul. Podskale) dzięki przecięciu z usługą WMS

³³ Piotr Banasik, Łukasz Borowski, *Georeferencing the Cadastral Map of the Krakow Region*, "The Cartographic Journal" 2021, t. 58 (4), s. 329–340.

„Krajowej Integracji Ewidencji Gruntów i Budynków” udostępnionej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Podsumowanie

Już 10 lat temu na łamach „Journal of Map & Geography Libraries” Thomas pisał, że

Naukowcy, bibliotekarze i archiwiści mogą współpracować w celu dostarczania metadanych dla materiałów kartograficznych i literackich, aby tworzyć cyfrowe kartografie literackie w internetowych katalogach publicznego dostępu i systemach zarządzania obiektami cyfrowymi³⁴.

Świadczy to o tym, że problematyka udziału archiwistów i archiwów w dyskursie związanym z wykorzystaniem i udostępnieniem danych przestrzennych w nowoczesny sposób nie jest nowością. Jak pokazał zaprezentowany w niniejszym artykule przegląd różnych opracowań kartograficznych powiązanych z archiwami, dostępność źródeł, zakres możliwości i perspektywy rozwoju w obszarze interaktywnych map w archiwistyce są bardzo duże. Patrząc na przyszłość polskich archiwów w kontekście poruszonym w artykule, napawa to nadzieją. W artykule wykazano zarówno pozytywny wpływ tytanicznej pracy pokoleń archiwistów, jak i potencjalne kierunki rozwoju. Jesteśmy obecnie w przededniu (a być może już w trakcie) wielkiej rewolucji w przetwarzaniu danych z wykorzystaniem metod uczenia maszynowego i sztucznej inteligencji. Już kilka lat temu używano ich do automatycznej ekstrakcji danych z dużych zbiorów map topograficznych³⁵. Wydaje się, że nurt ten nie ominie w przyszłości archiwistyki.

³⁴ W oryginale: “Scholars, librarians, and archivists can collaborate to contribute meta-data for cartographic and literary materials to create digital literary cartographies within online public access catalogs (OPACs) and digital object management systems”, Leah Thomas, *Cartographic and Literary Intersections: Digital Literary Cartographies, Digital Humanities, and Libraries and Archives*, “Journal of Map & Geography Libraries” 2013, t. 9 (3), s. 335–349.

³⁵ Johannes H. Uhl, Weiwei Duan, *Automating Information Extraction from Large Historical Topographic Map Archives: New Opportunities and Challenges*, [w:] *Handbook of Big Geospatial Data*, red. Martin Werner, Yao-Yi Chiang, Cham 2021, s. 509–522; Johannes H. Uhl, Stefan Leyk, Yao Yi Chiang, Weiwei Duan, Craig A. Knoblock, *Map Archive Mining: Visual-Analytical Approaches to Explore Large Historical Map Collections*, “ISPRS International Journal of Geo-Information” 2018, t. 7 (4), s. 1–19.

Podsumowując najważniejsze wątki i aspekty przenikania się map i archiwów, należy dobitnie powiedzieć, że pracę w zakresie digitalizacji i udostępniania map należy kontynuować. Niezwykle istotne jest zwrócenie szczególnej uwagi na jakość udostępnianych skanów oraz ich metadane. Obecność w opisie jednostek archiwalnych zasięgu geograficznego map przyczyniłaby się do zwiększenia ich dostępności do wyszukiwania. Nie jest to zadanie łatwe ze względu na przyjęte w archiwistyce standardy opisu informacji. Międzynarodowy standard ISAD(G) nie uwzględnia m.in. opisu specyficznych form dokumentacji, do której zaliczają się mapy³⁶. Standard uwzględnia tylko w sposób bezpośredni skalę mapy w opisie obiektu w sekcji 3.1.5. „Rozmiary i nośnik opisywanego obiektu (liczba, wielkość, rozmiary)” – (ang. “Extent and medium of the unit of description (quantity, bulk, or size)”) ³⁷. Janes³⁸ pisze, że informacja o zasięgu przestrzennym mapy (wyrażonym współrzędnymi geograficznymi) mogłaby być więc podana w sekcji 3.3.1. „Przedstawienie zakresu i zawartości (treści)” – (ang. „Scope and content”). Pozyskanie i udostępnienie ustandaryzowanej informacji o zasięgu przestrzennym map pozwoliłoby na stosunkowo łatwe utworzenie indeksów przestrzennych, a także na wyszukiwanie ich na mapach interaktywnych. Kolejnym ważnym aspektem, który można rozpatrywać jako jeden z kierunków rozwoju, jest wykorzystanie map do indeksacji przestrzennej jednostek archiwalnych posiadających już indeksy geograficzne, co znacząco ułatwiłoby wyszukiwanie danych w dużych zbiorach, jak i dodałoby zbiorom kontekst przestrzenny uwidoczniony na mapie. Kończąc, można sparafrazować znaleziony w Internecie cytat: Mapy są jak ogniska – wszyscy gromadzą się wokół nich, ponieważ pozwalają ludziom zrozumieć złożone kwestie na pierwszy rzut oka i porozumieć się co do tego, jak **poznać przeszłość poprzez archiwa**³⁹.

³⁶ Wiesława Kwiatkowska, *Tradycyjny opis polskich archiwaliów a standardy międzynarodowe*, [w:] *Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo – różne doświadczenia*, red. Alicja Kulecka, Warszawa 2017, s. 213–226.

³⁷ ISAD(G): *General International Standard Archival Description Adopted by the Committee on Descriptive Standards*, Sztokholm 1999.

³⁸ A. Janes, *Of Maps...*, s. 119–165.

³⁹ W oryginale: “Maps are like campfires – everyone gathers around them, because they allow people to understand complex issues at a glance, and find agreement about how to help the land”, Sonoma Ecology Center, <https://web.archive.org/web/20050324010832/http://sonomaecologycenter.org/> (GIS) (odczyt: 12.03.2024).

Finansowanie

Praca powstała w ramach subwencji badawczej nr 16.16.150.545 Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Banasik Piotr, Borowski Łukasz: *Georeferencing the Cadastral Map of the Krakow Region*. "The Cartographic Journal" 2021, t. 58 (4), s. 329–340. DOI: 10.1080/00087041.2021.2023963.
- Bartoszewicz Henryk: *Zbiory Kartograficzne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. „Polski Przegląd Kartograficzny” 2008, t. 40 (2), s. 144–157.
- Blundell David, Lin Ching-Chih, Morris James X.: *Spatial Humanities: An Integrated Approach to Spatiotemporal Research*. W: *Big Data in Computational Social Science and Humanities*. Red. Shu-Heng Chen. Cham 2018, s. 263–288. DOI: 10.1007/978-3-319-95465-3_14.
- Bodaszewski Jakub: *Opis granic wsi Czełusznica, Gąsówka i Umieszcz pod koniec XVIII w. w świetle pierwszego austriackiego katastru nieruchomości*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 11–41. DOI: 10.4467/12332135KRA.23.001.18609.
- Bruggmann André: *Visualization and Interactive Exploration of Spatio-Temporal and Thematic Information in Digital Text Archives*. Universität Zürich 2017. DOI: 10.5167/uzh-148756.
- Chludziński Andrzej, Kowalski Krzysztof: *Digitalizacja pomorskiego zasobu toponimicznego Roberta Holstena z lat trzydziestych XX wieku*. „Słowo. Studia Językoznawcze” 2022, t. 13, s. 144–160. DOI: 10.15584/slowo.2022.13.10.
- Cichoracki Piotr: „*Dokumenty Osobiste*” z okresu I wojny światowej w serii wydawniczej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. „Archeion” 2022, t. 123, s. 243–254. DOI: 10.4467/26581264arc.22.003.16464.
- Cołbecka Monika: *Współczesna informacja archiwalna to nie tylko Szukaj w Archiwach!* W: *VIII Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich „Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci”, Łódź 7–9 września 2022 r.*, <https://sap.waw.pl/wp-content/uploads/2022/08/37-Colbecka-Monika-Wspolczesna-informacja-archiwalna.pdf> (odczyt: 2.03.2024) s. 1–11.
- Dane przestrzenne a RODO – czy lokalizacja to informacja wrażliwa?. „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1144284,dane-przestrzenne-w-swietle-rodo.html> (odczyt: 01.03.2024).
- Danowska Ewa: *Kartograficzne zainteresowania Tadeusza Czackiego*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 119–134. DOI: 10.4467/12332135kra.22.007.16847.

- Dyrdoń Zbigniew: *Sprawozdanie z pobytu w Bibliotece Polskiej w Paryżu 27 czerwca – 3 lipca 2014 r.* „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 165.
- Dyrdoń Zbigniew: *Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu 29 czerwca – 31 lipca 2015 r. i 31 sierpnia – 25 września 2015 r.* „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 215.
- Dyrdoń Zbigniew: *Sprawozdanie z wyjazdów do Biblioteki Polskiej w Paryżu (17–21 maja 2016 r. i 5 września – 28 października 2016 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 229–230.
- Dyrdoń Zbigniew: *Sprawozdanie z wyjazdu do Biblioteki Polskiej w Paryżu (3 października – 1 grudnia 2017 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2017, t. 23, s. 267–268.
- Dyrdoń Zbigniew: *Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2018 r.* „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2018, t. 24, s. 318–319.
- Dyrdoń Zbigniew: *Mapy kordonu sanitarnego w obwodzie żółkiewskim (1801) i obwodzie przemyskim (1831) w związku z zarazą i epidemią cholery z zespołu Teki Antoniego Schneidra*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 217–225. DOI: 10.4467/12332135kra.22.011.16851.
- Fleet Christopher, Kowal Kimberley C.: *Roy Military Survey Map of Scotland (1747–1755): Mosaicing, Geo-Referencing, and Web Delivery*. “E-Perimtron” 2007, t. 2 (4), s. 194–208.
- Fleet Christopher: *Web-Mapping Applications for Accessing Library Collections: Case Studies Using ESRI's ArcIMS at the National Library of Scotland*. “LIBER Quarterly: The Journal of the Association of European Research Libraries” 2005, t. 15 (1), s. 1–8. DOI: 10.18352/lq.7806.
- Florczak Ilona: *Archiwalia dotyczące Szadku z lat 1867–1918 w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi*. „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 171–188. DOI: 10.18778/1643-0700.10.10.
- Hosseini Kasra, McDonough Katherine, Van Strien Daniel, Vane Olivia, Wilson Daniel C.S.: *Maps of a Nation? The Digitized Ordnance Survey for New Historical Research*. “Journal of Victorian Culture” 2021, t. 26 (2), s. 284–299. DOI: 10.1093/jvcult/vcab009.
- ICA, International Cartographic Association: *A Strategic Plan for the International Cartographic Association 2003–2011*. Durban 2003.
- ISAD(G): *General International Standard Archival Description Adopted by the Committee on Descriptive Standards*. Stockholm 1999.
- Janes Andrew: *Of Maps and Meta-Records: Eighty-Five Years of Map Cataloguing at the National Archives of the United Kingdom*. “Archivaria. The Journal of the Association of Canadian Archivists” 2012, t. 74, s. 119–165.
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Jubileusz 90 lat życia dr Janiny Stoksik*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 11–16. DOI: 10.4467/12332135kra.22.001.16841.
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Wykaz publikacji dr Janiny Stoksik*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 19–28. DOI: 10.4467/12332135kra.22.003.16843.
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Wykaz zespołów archiwalnych (i części zespołów) porządkowanych i opracowanych przez dr Janinę Stoksik*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 17–18. DOI: 10.4467/12332135kra.22.002.16842.

- Jiang Hao, Genderen John van, Mazzetti Paolo, Koo Hyeongmo, Chen Min: *Current Status and Future Directions of Geoportals*. "International Journal of Digital Earth" 2020, t. 13 (10), s.1093–1114. DOI: 10.1080/17538947.2019.1603331.
- Konopska Beata: *Mapy spoza schematu myślenia społecznego. Kilka refleksji po kwerendzie w zbiorach kartograficznych Archiwum Narodowego w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 161–176. DOI: 10.4467/12332135kra.22.009.16849.
- Krochmal Anna: *Źródła kartograficzne i historyczne do podziałów administracyjnych Galicji (1772–1918)*. „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 22, s. 219–235.
- Kuźma Marta, Mościcka Albina: *Evaluation of Metadata Describing Topographic Maps in a National Library*. "Heritage Science" 2020, t. 8 (1), s. 1–16. DOI: 10.1186/s40494-020-00455-3.
- Kwiatkowska Wiesława: *Tradycyjny opis polskich archiwaliów a standardy międzynarodowe*. W: *Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo – różne doświadczenia*. Red. Alicja Kulecka. Warszawa 2017, s. 213–226.
- Leah Thomas: *Cartographic and Literary Intersections: Digital Literary Cartographies, Digital Humanities, and Libraries and Archives*. "Journal of Map & Geography Libraries" 2013, t. 9 (3), s. 335–349. DOI: 10.1080/15420353.2013.823901.
- Mapy archiwalne Polski i Europy Środkowej*, <http://igrek.amzp.pl> (odczyt: 01.03.2024).
- Medyńska-Gulij Beata: *Kartografia: zasady i zastosowania geowizualizacji*. Warszawa 2017.
- Mościcka Albina, Marzec Marek: *Interactive Map of Movable Cultural Heritage*. "Geoinformation Issues" 2010, t. 2, s. 27–35.
- Pieńczak Agnieszka: *Cyfrowe archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego – możliwości wyszukiwawcze i dalsze perspektywy badawcze*. „LUD. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych PAN” 2019, t. 103, s. 207–229. DOI: 10.12775/lud103.2019.11.
- Skrycki Radosław: *Johann Baptista Homann – kartograf zapomniany*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 28, s. 107–117. DOI: 10.4467/12332135kra.22.006.16846.
- Stoksik Janina: *Tetmajerowie. Rodzina pisarzy, poetów, powstańców, spiskowców i ... geodetów*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 75–98.
- Szombara Stanisław: *Wsparcie kartograficzne i geoinformatyczne badań genealogicznych na przykładzie Białobrzegów koło Łańcuta*. W: *Galicja: dziedzictwo monarchii Habsburgów w perspektywie badań genealogicznych*. Red. Przemysław Jędrzejewski. Kraków 2023, s. 249–64. DOI: 10.12797/9788383680293.
- Uhl Johannes H., Duan Weiwei: *Automating Information Extraction from Large Historical Topographic Map Archives: New Opportunities and Challenges*. W: *Handbook of Big Geospatial Data*. Red. Martin Werner, Yao-Yi Chiang. Cham 2021, s. 509–522. DOI: 10.3390/ijgi7040148.
- Uhl Johannes H., Leyk Stefan, Chiang Yao Yi, Duan Weiwei, Knoblock Craig A.: *Map Archive Mining: Visual-Analytical Approaches to Explore Large Historical Map Collections*. "ISPRS International Journal of Geo-Information" 2018, t. 7 (4), s. 1–19. DOI: 10.1080/15420353.2013.823901.
- Wiśniewska Ewa: *Pożytki ze znajomości osiągnięć digitalizacji w Stanach Zjednoczonych*. „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 365–379.

Yoo Jiyeon, Kim Jiyeon: *A Study on the Application of Interactive Visualization Techniques to the Collections of the National Archives of Korea*. "Journal of Records Management & Archives Society of Korea" 2016, t. 16 (3), s. 31–67. DOI: 10.14404/JKSARM.2016.16.3.031.

AUTOR: Stanisław Szombara – dr inż., AGH Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska, Katedra Geodezji Zintegrowanej i Kartografii; zainteresowania badawcze: kartografia, generalizacja kartograficzna, dawne mapy, geoportale; e-mail: szombara@agh.edu.pl.

AUTHOR: Stanisław Szombara – Doctor of Engineering, AGH University of Krakow, Faculty of Geo-Data Science, Geodesy and Environmental Engineering, Department of Integrated Geodesy and Cartography; research interests: cartography, cartographic generalization, old maps, geoportals; e-mail: szombara@agh.edu.pl.



Mariusz Wollny
Kraków

O pożytkach z archiwum dla pisarza – popularyzatora historii

The benefits of archives for a writer – a popularizer of history

SŁOWA KLUCZOWE: Kraków, c.k. policja, kryminał, Kacper Ryx, Józef Mohr, Bronisław Karcz

KEY WORDS: Krakow, Austrian police, crime story, Kacper Ryx, Józef Mohr, Bronisław Karcz

ABSTRAKT: Autor powieści historycznych ukazujących Kraków w XVI w. korzysta z licznych opracowań ukazujących ówczesne życie mieszkańców i funkcjonowanie władz miejskich. Pisząc o Krakowie okresu Młodej Polski przełomu XIX/XX w., mimo popularności tej epoki, autor zmuszony jest sprawdzić w archiwaliach realia pracy c.k. policji, których autentyczność jest walorem powieści.

ABSTRACT: The author of historical novels set in Krakow in the 16th century uses numerous works showing the life of the inhabitants and the functioning of the city authorities at that time. Writing about Krakow of the Young Poland period at the turn of the 19th and 20th centuries, despite the popularity of this era, the author is forced to check in the archives the realities regarding the work of the Austrian police, with authenticity an asset of the novel.

Kiedy poproszono mnie o wypowiedź w kwestii „nowoczesnego wykorzystywania zasobów archiwalnych w nowych obszarach, technologiach lub w badaniach o praktycznym zastosowaniu”, byłem zaskoczony. Choć nie aż tak, jak byłbym jeszcze kilka lat temu. Wtedy odparłbym bez namysłu i z czystym sumieniem, że nie mam w tej sprawie zupełnie nic do powiedzenia.

Tradycyjnie za użytkowników archiwów, poniekąd słusznie, uchodzą bowiem naukowcy (zwłaszcza historycy), ewentualnie urzędnicy, pracownicy tychże archiwów zajmujący się ich porządkowaniem albo badacze genealogii poszukujący swoich korzeni czy wyjątkowo dociekliwi dziennikarze (jak śp. Jan Rogóż¹, którego teksty już w 2005 r. zainspirowały mnie do napisania dużo później *Spraw komisarza Mohra*). Ale po co pisarzowi grzebanie w archiwaliach? Owszem, zdarzało mi się pisywać artykuły i książki *stricte* naukowe (nie licząc pracy magisterskiej z zakresu sztuki ludowej były to: nieopublikowana biografia Warneńczyka oraz – wspólnie z żoną – *Fala. Rzecz o wymarłej kontrykulturze żołnierskiej z dorzecza Wisły*²). Obyło się wszak bez odwiedzania archiwum, zresztą studia etnograficzne do szperania w starych dokumentach raczej nie przygotowywały.

Jako pisarz także nie widziałem takiej potrzeby. Choć jestem autorem książek historycznych, zarówno popularnonaukowych, jak i beletrystycznych, w których bardzo (można by wręcz rzec – obsesyjnie) dbam o zgodność z faktami na tyle, na ile to możliwe. Do tego stopnia, że sam nazywam tę swoją beletrystyczną twórczość „powieściami popularnonaukowymi”, jednak długo w zupełności wystarczało mi korzystanie z opracowań naukowych i popularnonaukowych oraz typowych źródeł z epoki: kronik i pamiętników. Bawi mnie bowiem, dajmy na to, kiedy w usta historycznych postaci występujących w moich powieściach mogę wpleść ich autentyczne wypowiedzi, nawet jeśli czytelnicy tego nie wychwycą. Etnografia zaś uczuliła mnie na te aspekty kultury, które rzadko interesują rasowych dziejopisów-naukowców zorientowanych głównie na historię polityczną, ewentualnie gospodarczą. Tak czy owak, do czasu, zupełnie zadowalała mnie solidna klasyczna kwerenda historyczna przeprowadzana w bibliotekach, a zwłaszcza w „Jagiellonce”, z której, bywało, praktycznie nie wychodziłem całymi dniami (większości zbiorów jeszcze wówczas nie zdigitalizowano).

Tak było zwłaszcza podczas pisania popularnonaukowego cyklu o dawnej Polsce i jej władcach pt. *Był sobie król...* (trzy tomy w czterech częściach,

¹ Jan Rogóż, *Pitaval*, Kraków 2002; *Kryminalny Kraków*, Kraków 2005; *Historie o zbrodniach i karach*, Kraków 2006; *Na krakowskim c.k. bruku*, Kraków 2008; *Na krakowskim c.k. bruku*, cz. 2, Kraków 2009.

² Róża i Mariusz Wollny, *Fala. Rzecz o wymarłej kontrykulturze żołnierskiej z dorzecza Wisły*, Kraków 2021.

jak u Jasienicy)³, a potem powieściowego czworoksięgu historyczno-sensacyjnego o Kacprze Ryksie⁴ (zmyślonym) inwestygorze królewskim, działającym w XVI w. w renesansowym Krakowie i pracującym dla czterech szybko następujących po sobie władców: schyłkowego Zygmunta Augusta, Walezego, Batorego i wczesnego Zygmunta Wazy. Oprócz tytułowego fikcyjnego bohatera pojawiało się w nich mnóstwo postaci historycznych oraz miasto odtworzone tak starannie, jak tylko było to możliwe na początku XXI w. (pierwszy tom tego cyklu zacząłem pisać w 2005 r., zaraz po napisaniu serii *Był sobie król...*). A pamiętajmy, że nie było wtedy w księgarniach i bibliotekach ani ułamka tych arcyciekawych przewodników i świetnych książek o dawnym Krakowie, jakie znamy dzisiaj, cenimy i traktujemy jak chleb powszedni. Jakby dopiero niespodziewany sukces i popularność przygód Ryksa rozbudziły wśród licznych czytelników zainteresowanie miastem, którego wcześniej nie znali, często mieszkając w nim od urodzenia, a ono raptem okazało się pełne intrygujących tajemnic i warte głębszego poznania. Pojęli, że o historii można pisać inaczej, ciekawiej. Co wykorzystali następnie inni, lepsi ode mnie znawcy naszego miasta i jego sekretów. Mnie zaś kosztowało to dwa lata prywatnych studiów nad dziejami Krakowa i Polski w XVI w., aby móc przedstawić je z zupełnie innej strony, niż to robiono do tej pory, a przy tym rzetelnie. Ale było warto, chociaż moi ówcześni wydawcy byli innego zdania. Od tej pory utrwalił się mniej więcej taki schemat mojej pracy: 50% czasu poświęcanego na napisanie książki zajmowała mi kwerenda historyczna w bibliotekach, drugie 50% – wymyślanie fabuły i wystukanie tekstu na maszynie (od 2000 r. na klawiaturze komputera).

Aż nadszedł czas, gdy i to okazało się niewystarczające. Po prostu ani biblioteki, ani księgarnie, ani nawet internetowa Wikipedia nie miały mi nic do zaoferowania! Trudno w to uwierzyć, a jednak tak się stało, gdy przystąpiłem do pisania pierwszego tomu mojej, wymyślonej 15 lat wcześniej, nowej serii powieści historyczno-kryminalnych w stylu retro: *Sprawy komisarza Mohra*. Nosi on tytuł *Biały towar*, ukazał się w grudniu 2020 r., jego napisanie zajęło mi dwa lata, zaś kwerenda do niego – dwa i pół roku (i trwa

³ Mariusz Wollny, *Był sobie król... Poczet Piastów*, Kraków 2016; *Był sobie król... Poczet Jagiellonów*, Kraków 2017; *Był sobie król... Poczet królów wybieranych*, cz. 1, Kraków 2018; *Był sobie król... Poczet królów wybieranych*, cz. 2, Kraków 2019.

⁴ Mariusz Wollny, *Kacper Ryx*, Kraków 2007; *Kacper Ryx i król przeklęty*, Kraków 2008; *Kacper Ryx i tyran nienawistny*, Kraków 2010; *Kacper Ryx i król alchemików*, Kraków 2012.

do dzisiaj, bo tomów ma być cztery, z czego ukazały się na razie dwa)⁵. Wystarczającym powodem tak długotrwałej mitręgi była i jest jak zwykle chęć jak najlepszego poznania epoki we wszystkich możliwych aspektach. Zwłaszcza że akcja *Spraw komisarza Mohra* toczy się w c.k. Krakowie na przełomie XIX/XX w., czyli w niezwykle barwnej dekadencej epoce określanej rozmaicie: *fine de siecle, belle epoque*, a w sztuce secesją lub (u nas) Młodą Polską. A był to okres niezwykle w dziejach Krakowa, kiedy to dawna stolica I Rzeczypospolitej w warunkach rozbiorowych nieformalnie znów zaczęła pełnić tę rolę, przynajmniej w zakresie swobodnie się tutaj rozwijającej ojczystej kultury. W atmosferze panującej w Austro-Węgrzech demokracji, korzystający z szerokiej autonomii dla Galicji Kraków stał się mekką dla patriotycznie usposobionych rodaków z pozostałych zaborów, spragnionych zaczerpnięcia haustu prawie niczym nieskrępowanej polskości.

Można było wówczas napotkać na krakowskim bruku (lub częściej w licznych knajpach i przybytkach rozrywki lub nauki czy sztuki) wszystkich znaczących luminarzy polskiej kultury, życia społecznego i politycznego. Z plejady takich tuzów występujących w *Sprawach komisarza Mohra* można wymienić choćby Stanisława Wyspiańskiego, Ignacego Daszyńskiego, Józefa Piłsudskiego czy świętego brata Alberta. Poznajemy też miasto w dobie gwałtownych przemian i walki starego z nowym, które, nie bez trudu i oporu tradycjonalistów, stopniowo zwycięża, przez co Kraków pięknie i systematycznie odrabia cywilizacyjne zapóźnienia.

Wszystkie te zjawiska i procesy zostały już wszak dość dobrze zbadane i opisane, zwłaszcza że baza źródłowa bardzo się w tamtych czasach rozszerzyła o prasę, zarówno codzienną (a niektóre tytuły miały nawet wydania południowe i wieczorne), jak i specjalistyczne periodyki. W takim wypadku problem pisarza takiego jak ja polega jedynie, odwrotnie niż podczas pisania cyklu o Ryksie, na opanowaniu tak ogromnego materiału i raczej rozsądnej jego selekcji (i dawkowania czytelnikom) niż rozszerzania o kolejne pozycje źródłowe. A jednak pojawiła się niespodziewana i bardzo poważna trudność.

Otóż głównymi bohaterami *Spraw komisarza Mohra* uczyniłem piątkę przyjaciół: dwoje fikcyjnych detektywów-amatorów, sławnego tłumacza i literata Tadeusza Boya-Żeleńskiego oraz dwóch autentycznych c.k. poli-

⁵ Mariusz Wollny, *Sprawy komisarza Mohra*, t. 1: *Biały towar*, Kraków 2020; t. 2: *Niewidzialny wróg*, Kraków 2023.

cjańców z tamtych czasów, Józefa Mohra i przede wszystkim Bronisława Karcza, powszechnie podówczas znanego i podziwianego (a dziś niesłusznie zapomnianego) „krakowskiego Sherlocka Holmesa”. Siłą rzeczy potrzebowałam jak najwięcej informacji o organizacji ówczesnej policji, a tymczasem, mimo usilnych poszukiwań, okazało się, że NIE POWSTAŁO DOTĄD ŻADNE OPRACOWANIE (CZY MONOGRAFIA) TYCZĄCE TEJ TEMATYKI (sic!), że temat ów to w polskim piśmiennictwie naukowym prawdziwa *tabula rasa* i *terra incognita* zarazem. Zapewne dlatego zarówno w telewizyjnym serialu *Belle époque* z 2017 r.⁶, jak i książce będącej podstawą scenariusza do niego⁷ oraz w powieściach kryminalnych Maryli Szymiczkowej⁸ (pseudonim duetu Jacek Dehnel i Piotr Tarczyński) sprawy policyjne są potraktowane powierzchownie i nie zawsze zgodnie ze stanem faktycznym.

Wprawdzie pojawiła się w 2014 r. pozycja Pawła Cichonia o Dyrekcji Policji Wolnego Miasta Krakowa⁹, ale dla mnie była bezużyteczna, gdyż dotyczyła zupełnie odmiennej rzeczywistości. Ja zaś owszem, potrzebowałam rzetelnego opisu funkcjonowania Dyrekcji Policji w Krakowie, lecz w dobie autonomii galicyjskiej, czyli w latach 1867–1918. Również Krzysztof Jakubowski w książce *Kraków pod ciemną gwiazdą*¹⁰ nie dorzucił w interesującym mnie przedmiocie nic, o czym bym wcześniej nie wiedział. Taka pozycja faktycznie ukazała się dopiero w 2019 r. w „Krakowskich Studiach z Historii Państwa i Prawa” w postaci obszernego artykułu Mateusza Mataniaka *Zadania c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie i ich realizacja w świetle korespondencji urzędowej Namiestnictwa galicyjskiego z okresu rządów konstytucyjnych w Austrii (1867–1914)*¹¹. Zatem eureka? Nic z tych rzeczy,

⁶ Serial telewizyjny kryminalno-kostiumowy (10 odcinków) „Belle Époque”, wyprodukowany w 2016 r. przez wytwórnię Akson Studio dla telewizji TVN, emitowany luty–kwiecień 2017 r.

⁷ Marek Bukowski, Maciej Danciewicz, *Najdłuższa noc*, Warszawa 2017.

⁸ Maryla Szymiczkowa, *Tajemnica Domu Helclów*, Kraków 2015; *Rozdarta zasłona*, Kraków 2016; *Seans w Domu Egipskim*, Kraków 2018; *Złoty róg*, Kraków 2020.

⁹ Paweł Cichoń, *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa 1827–1846. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2014.

¹⁰ Krzysztof Jakubowski, *Kraków pod ciemną gwiazdą*, Warszawa 2016.

¹¹ Mateusz Mataniak, *Zadania c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie i ich realizacja w świetle korespondencji urzędowej Namiestnictwa galicyjskiego z okresu rządów konstytucyjnych w Austrii (1867–1914)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, 12 (1), s. 55–85, DOI:10.4467/20844131KS.19.004.10602.

ponieważ zacząłem pisać *Biały towar* rok wcześniej, kiedy autor artykułu pewnie dopiero zbierał materiał, a w najlepszym wypadku przygotowywał tekst do publikacji. Pozostała mi jedynie minimonografia c.k. Dyrekcji Policji we Lwowie autorstwa Antoniego Kurki (urzędnika tejże instytucji na przełomie XIX/XX w. i autora słownika żargonu więziennego z tamtych czasów) *Dzieje i tajemnice lwowskiej policji. Z czasów zaboru austriackiego (1772–1918)*¹². Dziełko to co prawda pozwalało mi *per analogiam* odnieść stan rzeczy obowiązujący w policji lwowskiej do sytuacji w jej krakowskim odpowiedniku, lecz było to daleko niewystarczające.

I wówczas, przyparty do muru, nie widząc innego wyjścia, podreptałem do Canossy, czyli postanowiłem wreszcie odwiedzić siedzibę Archiwum Narodowego w Krakowie przy ulicy Siennej i odświeżyć znajomość z Panią Dyrektorką Kamilą Follprecht, która od dawna z życzliwością i sympatią odnosiła się do mojej twórczości, przy każdej okazji zachęcając do korzystania ze zbiorów instytucji, którą reprezentowała. Od razu na wstępie zostałem poczęstowany sporą porcją informacji zaczerpniętych z *Ksiąg adresowych Krakowa i Podgórza*¹³, *Kalendarzy Czecha*¹⁴ oraz *Szematyzmów Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*¹⁵, a następnie z błogosławieństwem na drogę skierowany do oddziału Archiwum mieszczącego się w pojezuickim budynku Collegium Broscianum przy ulicy Grodzkiej 52 (Oddział II – akt administracji państwowej ogólnej i specjalnej oraz sądownictwa z XIX i XX w.).

Był to strzał w dziesiątkę, gdyż spędziłem tam niezwykle owocne dwa tygodnie, pracując w spokojnej, życzliwej atmosferze. Przede wszystkim od razu na wstępie trafiłem na to, czego mi najbardziej brakowało. Mianowicie inwentarz zespołu akt policyjnych poprzedzał wstęp autorstwa Stanisławy Miki „Inwentarz C.K. Dyrekcji Policji (K.K. Polizei-Direktion in Krakau) z lat 1849–1918” napisany w sierpniu 1981 r.¹⁶, w tym zaś najbardziej mnie

¹² Antoni Kurka, *Dzieje i tajemnice lwowskiej policji. Z czasów zaboru austriackiego (1772–1918)*, Lwów 1930.

¹³ *Wielka Księga adresowa stoł. król. miasta Krakowa i król. woln. miasta Podgórza*, R. 1–9, Kraków 1905–1910, 1912–1914.

¹⁴ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok* (do 1917 r.).

¹⁵ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok* (do 1914 r.).

¹⁶ ANK, zespół 29/247 C.K. Dyrekcja Policji w Krakowie 1849–1919 [1926] (maszyn. wstępu do inwentarza).

interesujący i kluczowy dla książek z cyklu *Sprawy komisarza Mohra* rozdział pierwszy wspomnianego wyżej tekstu: „Dzieje ustrojowe urzędu”. Oprócz tego zaś w aktach z lat 1890–1910¹⁷ (taki okres sobie wyznaczyłem, nie wiedząc jeszcze, czy akcję pierwszego tomu rozpocznę na początku, czy raczej na końcu ostatniej dekady XIX w.) znalazłem sporo materiału, który już częściowo zdążyłem wykorzystać i jeszcze będę wykorzystywał w kolejnych tomach tetralogii. Na przykład takie perełki (nie natknąłem się na nie nigdzie indziej):

- wygląd ARKUSZA POLICYJNEGO zakładanego aresztowanym: wymiary (składane na pół A 3), kolor i faktura papieru (miękki, szaroniebieski), rubryki, szczegółowy rysopis podejrzanego i inne informacje (np. religia) oraz (od pocz. l. 90. XIX w.) ujednoliconą fotografię delikwenta (do pasa, na jednym zdjęciu ujęcie *en face* i lustrzane odbicie profilu);

- wygląd i zawartość paszportu (*Reisse-Pass*) – starszego, używanego jeszcze w l. 60.–70. XIX w. (format A3 niebieskawego papieru zazwyczaj składanego na czworo lub ośmioro z danymi posiadacza na pierwszej stronie, język dokumentu wyłącznie niemiecki), nowszego z l. 80.–90. XIX w. (książeczka w miękkich okładkach koloru jasnobrązowego z dwugłowym orłem na awersie i woskową pieczęcią c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie na wewnętrznej stronie tylnej okładki, dokument dwujęzyczny, po polsku i niemiecku) i najnowszego z pierwszej dekady XX w. (książeczki znów były niebieskawe); paszporty wydawano na prośbę zainteresowanych na sześć miesięcy, rok lub trzy lata (do Rosji), w pilnych sprawach wydawano na krótki okres (od kilku dni do kilku tygodni) tzw. półpaski *vel* karty legitymacyjne;

- zwrot grzecznościowy, jakim należało się posługiwać w kontakcie z Dyrekcją Policji lub Prokuratorią, brzmiał: „Świetna C.K. Dyrekcja Policji (Prokuratoria)”;

- rota przysięgi dla dozorców aresztów policyjnych (z 1892);

- rozproszone informacje o nieprzerwanym działaniu na krakowskim Kazimierzu od l. 80. XIX w. po pierwszą dekadę XX w. kuplerskiej (ówczesne określenie osób prowadzących domy publiczne i trudniących się stręczycielstwem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, gdyż wówczas nie miało ono pejoratywnego zabarwienia, oznaczając po prostu pośrednictwo pracy), posiadającej kilka przybytków rozkoszy wielopokoleniowej rodziny

¹⁷ ANK, C.K. Dyrekcja Policji w Krakowie, sygn. 29/247/138–144, 146, 147.

izraelskiej w składzie: burdelpapa Izaak, burdelmama Taube (jego żona) oraz ich godna następczyni, córka Salomea, po raz pierwszy odnotowana w tym charakterze w 1903 r.;

– do obywateli, w celu stawiennictwa w siedzibie przy ulicy Mikołajskiej, c.k. Dyrekcja Policji w Krakowie kierowała pisemne i imienne, sformalizowane WEZWANIA na blankiecie z nadrukiem;

– na początku XX w. pojawiają się dokumenty kierowane do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie od c.k. Namiestnictwa we Lwowie, a nawet od krakowskiego Magistratu, pisane na maszynie do pisania (zwanej wówczas biurową), natomiast krakowska policja, przynajmniej do 1910 r., wciąż wypełniała dokumenty pismem odręcznym (tak samo wykreślano rubryki w arkuszach policyjnych);

– w sierpniu 1906 r. znalazła się policyjna adnotacja (nieznana z innych źródeł), że niejaki Grzegorz Price z Londynu, lat 23, członek trupy Buffalo Billa dającej wtedy pokazy na krakowskich Błoniach, uległ wypadkowi i wciąż przebywał w szpitalu św. Łazarza, gdy trupa opuściła miasto (trzy ma składami kolejowymi), a nie miał pieniędzy, by ją gonić; c.k. Dyrekcja Policji zafundowała mu bilet, pozyskując na to środki od Starostwa w Przemyślu.

Tylko tyle i aż tyle (nie licząc innych drobiazgów), ale dla mnie informacje bezcenne i bardzo pomocne w konstruowaniu fabuły opartej na faktach. Żeby nie być gołosłownym, oto przykłady ich wykorzystania w moich najnowszych powieściach:

Kamienica należała do Izaaka Branda i jego żony Taube, którzy mieszkali na drugim piętrze, prowadząc burdel połączony z domem gry, przed którym mimo zakazów dzień i noc wystawały panienki, często nawet przez południem. Luksusowy lupanar, najlepszy w Krakowie, z dziewczętami prima sort, zajmował parter i pierwsze piętro od frontu, natomiast na tyłach funkcjonowała jaskinia gry i uprawiali tam hazard podejrzani młodzieńcy. Oba przybytki miały wyjścia awaryjne na wypadek policyjnego nalotu, oba frekwentowała klientela z najlepszych sfer, która cicho zajeżdżała pod przybytek z nastaniem nocy dorożkami i tak samo dyskretnie odjeżdżała przed świtem.

Tylna klatka schodowa była wąska, obskurna, z wysokimi stopniami skrzypiących, drewnianych schodów. Przed właściwymi drzwiami, sapiąc jak miech kowalski, Blitz przecisnął się obok Karcza i zapukał, a dopiero usłyszawszy odpowiedź, otworzył policjantowi drzwi, cicho je za nim zamknął i stanął na straży jak wierny pies.

Izaak Brand miał prawie siedemdziesiąt lat, jego żona Taube była o kilka lat młodsza. On posiwiaty, brodaty, szczupły, ubrany w tradycyjny strój żydowski, siedział w wielkim fotelu niczym na tronie, zresztą wyglądał dostojnie niczym monarcha lub jakiś starostamentowy prorok. Jego połówica, w rudej peruce, obfitych kształtów i grubych rysów

zniekształconych przez tłuszcz, obwieszona cenną biżuterią, stanowiła godne uzupełnienie małżonka. Obrazu wzorowej zamożnej rodziny izraelskiej dopełniało młodsze pokolenie – dobiegająca czterdziestki córka Salomea siedząca na sofie obok matki i ponad trzydziestoletni syn Leon, ubrany w elegancki garnitur i starannie ogolony, stojący za fotelem ojca. Wyglądali, jakby pozowali fotografowi do rodzinnego portretu w pełnym przepychu wnętrzu.

Ten budujący widok mógł zwiść nieświadomych rzeczy, ale nie Bronisława, który wiedział, że familia Brandów zdominowała zorganizowaną prostytutkę na Kazimierzu. A Izaak o patriarchalnym wyglądzie był prawdziwym krakowskim królem kuplerów, który nie doszedł do swej potęgi i znaczenia drogą dyplomacji i łagodnej perswazji. Karcz pamiętał, że już na początku lat 80. dom na Jakuba 10 ze świetnie prosperującym bajzłem należał do Brandów, którzy z czasem rozszerzali swoje imperium. Obecnie wszystkie burdele kazimierskie znajdowały się pod ich kontrolą, zarządzane przez doświadczonych stręczycieli¹⁸, a naprawdę kupierki jak Salka Noe, Tona Gemeiner, Ryfka Fogler czy Pepka Diamand, natomiast tymi najlepszymi kierowali osobiście. Burdele w domu na Gazowej 6 oraz w jeszcze jednym na tej ulicy, wynajmowanymi przez Izaaka, prowadziła Salomea, która w przyszłości miała po rodzicach przejąć rodzinne gniazdo i centralę zarazem. Leon natomiast otrzymał środki na urządzenie w wykupionej przez rodzinę kamienicy na Berka Joselewicza pod dwójką lupanaru, który przyćmiłby najlepsze przybytki tego rodzaju w największych metropoliach Europy. Tak wyglądał dziedziczny interes dynastii Brandów, która zbudowała swą potęgę na najstarszej profesji świata.

– Baruch Karcz, wrzód na dupie narodu wybranego – sarkastycznie powitał gościa Leon Brand, podstarzały młodzieniec, dobrze ubrany i wyrażający się poprawnie po polsku w mowie i piśmie, choć nie zawsze wyszukany językiem. – Nie jesteś tu mile widziany, więc mów, po coś przyszedł i zabieraj się z powrotem.

Opuścił swoje malowniczo upozowane stanowisko za fotelem ojca i wyszedł naprzeciw policjantowi.

– W zasadzie przyszedłem do twego ojca, ale mogę zacząć od ciebie, Leo – odparł Bebe. – Czy mi się zdawało, czy wśród gości w pośpiechu opuszczających wasz lokal, ujrzałem młodego Egona Skarżyńskiego, syna hrabiego Ewalda, starosty podgórskiego? Ciekaw jestem, który z dwóch przybytków nawiedza. A może oba?

Dobry policjant nigdy nie gardzi informacjami, które nie wiadomo kiedy mogą się okazać bardzo przydatne, a do takich niewątpliwie należały preferencje seksualne lub nałogi ważnych ludzi (albo ich bliskich) mogących mieć wpływ na jego karierę, jak na przykład starosta podgórski.

– Nie znam nikogo takiego.

– Przykro mi. Ze względu na ciebie, bo wygląda na to, że zaczynasz tracić pamięć. Zapomniałeś nawet, jak mam na imię, a to wymaga natychmiastowej kuracji.

Błyskawicznym ruchem wydobł pałkę i wbił jej czubek w wystający brzuch Leona, który najwidoczniej wdawszy się w matkę, zaczął się już zaokrąglać i nawet najlepszy krawiec nie był w stanie tego faktu skutecznie zamaskować.

¹⁸ Wówczas słowo to oznaczało każdego pośrednika pracy i nie było, jak dziś, synonimem rajfura (rajfurki).

Trafiony celnie w splot słoneczny, młodszy Brand głośno zassał powietrze rozdziawiając usta, po czym opadł na kolana, zapadając się w puszystym dywanie do połowy ud, a następnie przewrócił na bok i zaczął wć jak robak, trzymając się za brzuch i głośno jęcząc.

– Witaj, Bronku. Przepraszam za Leona. Zawsze był głupi – odezwała się Salomea. – Egon Skarżyński przychodzi do nas od niedawna. Rzadko widuje się takiego psa na dziewczyny w tak młodym wieku. Ale ostatnio nie panienki go interesują.

– Chłopcy?

– Nie.

– A co?

– Karty. Ostro gra i to na duże stawki. Wygląda jak desperat. Pierwszy przychodzi i ostatni wychodzi.

– Wygrywa?

W domu gry u Branda spotykali się złoci młodzieńcy ze sfer arystokratycznych oraz dziedzice świeżych fortun łazących z przedstawicielami półświatka albo wręcz świata przestępczego, zawodowymi szulerami i kosterami, specjalistami od wszelkich sztuczek i oszukiwania naiwnych.

– Cóż to? Od czasu chrztu zaczęłeś wierzyć w cuda? – uśmiechnęła się drwiąco. – Czasem dają mu wygrać, żeby połknął haczyk i głębiej sięgnął do ojcowskiej kieszeni. Przecież wiesz, jak to działa.

– Wiem. Dziękuję, Salciu.

Córka nie tylko pod względem wyglądu wdała się w ojca. Szczupła jak on, miała też taką samą smykałkę do interesu, była ponadprzeciętnie inteligentna i samodzielna, co zapewne sprawiało, że mimo atrakcyjnego wyglądu i sporego posagu wciąż nie wyszła za mąż. Bronisław ją lubił i w pewnym sensie podziwiał za twardy, bardziej męski niż kobiecy charakter.

Leon już przestał się miotać i jęczeć, leżał spokojnie i tylko wciąż dyszał, patrząc na policjanta nienawistnie, lecz ten się tym zupełnie nie przejmował.

– Jak już powiedziałem Leonowi, przyszedłem do ciebie, Ajzyk – powiedział, przechodząc na żargon. – Szukam twego imiennika, Icka Kwera z Kongresówki, który uprawia profesję podobną do twojej. Podobno niedawno widziano go w mieście.

– Nic o nim nie wiem. A nawet gdybym wiedział, nic bym ci nie powiedział, zaprzańcu – stary Żyd charknął z pogardą, na wszelki wypadek omijając jednak plwociną cenny dywan, zapewne perski. – Na miejscu twojej matki zapadłbym się pod ziemię ze wstydu.

– Szkoda. Myślałem, że jesteś mądrzejszy od Leona. Z tego, co mi wiadomo, ten Kwer przybył tu łowić ryby w twoim stawie, a ty nie chcesz mi go wydać i pozbyć się kłopotu. Czy to rozsądne? Czy tak postępuje człowiek interesu?

– Nic mu nie mów! – zacharczał z poziomu podłogi młodszy Brand. – On tylko straszy. Za mały jest, żeby nam zaszkodzić.

Starzec, który już jakby zaczął się wahać, zacisnął usta w uporze.

– Wiesz, że jak zechcę i się przyłożę do kontroli waszego interesu, mogę doprowadzić do jego delożowania i to nie tylko z tej kamienicy – ostrzegł go policjant. – A wtedy będziecie się musieli pożegnać z tymi wszystkimi cennymi rzeczami. Czy to się nazywa waza? Wspaniała. Nawet w Muzeum Czartoryskich takiej nie mają. Chyba chińska?

Podszedł do marmurowego kominka i pałąk jak wskaźnikiem dotknął pięknego naczynia stojącego na kominku obok równie urodziwego starego zegara.

– Precz z łapami! – zawołał starzec z nutą strachu w głosie. – To waza z epoki Ping. Albo Pong.

– Ming – poprawiła go córka.

– Nieważne. Kosztowała majątek!

Policjant udał, że się potyka. Trącona waza zakolebała się na gzymsie kominka, po czym spadła i rozbiła na wiele kawałków. Taube Brand krzyknęła rozzdzierająco, chwyciła się za obfity biust i zemdlała. Jej mąż zacisnął mocno palce na poręczach fotela, aż mu zbieleły kostki. Tylko Salomea wyglądała bardziej na rozbawioną niż rozgniewaną.

– Przepraszam. Niezgrabiasz ze mnie. Swoją drogą, strasznie tu ślisko. Tak dobrze wywoskowaliście podłogę, że aż oślepia – sumitował się Bronisław.

Znów się zatoczył, a łapiąc równowagę przytrzymał się jedną ręką gzymsu kominka, zaś drugą złapał cenny zegar.

– Stój! – zawołał Izaak gromko. – Nie wiem, gdzie się zatrzymał ten łobuz, ale ktoś mi wspomniał, że stara się on o rękę siostry stolarza Adolfa Deszyńskiego, co mieszka gdzieś przy Małym Rynku. A teraz jeżdż mi z oczu i bądź przekłety!

Salomea odprowadziła Bronisława na sam dół, tym razem główną klatką schodową¹⁹.

– Ho, ho. Patrzcie, Józwiak, kogo my tu widzimy! Nowa gwiazda na policyjnym firmamencie, jego wysokość agent Karcz, którego wszystkie życzenia mamy spełniać bez szemrania! – powiedział policjant siedzący za biurkiem do mundurowego kolegi na widok wchodzących do komendy, po czym z porozumiewawczym uśmieszkiem poinformował Bronisława: – Tak przykazał naczelnik Kostrzewski, ale nie miał przy tym szczęśliwej miny. Kogoś nam tu przyprowadził?

– Przyjaciół pomógł mi zatrzymać cudzoziemca, Izaaka Kwera. Olgierdzie, to jest Józef Gawron, tutejszy oficjał, prawa ręka naczelnika.

– O co aresztant jest podejrzany?

– O wprowadzanie policji w błąd i udział w przestępstwie oraz próbę ucieczki.

– Zaraz! Protestuję! Czy ja dobrze słyszę? Ten człowiek nie jest nawet policjantem – oburzył się aresztant, wskazując Olgierda – a przystawił mi lufę rewolweru do pleców. Mógł mnie zabić! To bezprawie!

– To prawda? – zwrócił się Gawron do Korsaka, patrząc na niego z ciekawością, widocznie wieści o niezwykłym przyjacielu Karcza i Mohra już zdążyły się roznieść wśród policjantów.

– Trudno to nazwać rewolwerem. Strach ma wielkie oczy – Olgierd wyjął z kieszeni fajkę. – Nie noszę broni, ponieważ jestem w mieście od niedawna i jeszcze nie zdążyłem sobie wyrobić pozwolenia.

– No to nielegalne użycie broni mamy z głowy. Ajencie Karcz, zabierzcie podejrzanego do pomiaru, a potem tu wróćcie, to sporządzimy protokół zatrzymania i wypełnimy arkusz.

– Kto dziś ma dyżur?

– Ajent Hradecki.

– Świetnie.

¹⁹ M. Wollny, *Sprawy komisarza Mohra*, t. 1: *Biały towar...*, s. 364–369.

– Nigdzie nie pójde! – zaparł się Kwer. – Żądam widzenia z naczelnikiem Kostrzewskim. Mamy wspólnych znajomych.

– Zobaczycie go jutro. Jeśli zechce was widzieć. Idźcie już. Ale walizkę zostawcie.

– Wszyscy pożałujecie!

– Ruszajcie, nuże! Zanim się zdenerwuję – warknął oficjał. – A na pogróżki wobec policjanta jest odpowiedni paragraf.

Karcz pchnął przed sobą aresztanta i skinął na Olgierda, by poszedł za nimi. Pomieszczenie, do którego policjant ich zaprowadził, było duże i surowo urządzone. Oprócz nieodzownego portretu cesarza, długiej i szerokiej ławy, starego biurka, dwóch krzeseł i kilku stołków nie było tam literalnie nic. Zza odrapanego biurka uniósł się chudy, dość wysoki policjant w cywilnym ubraniu z zawadiacko zakręconym do góry obfitym wąsem i pogodnym wyrazem twarzy.

– Serwus, Bronek. Nareszcie ktoś mnie odwiedził, bo już bałem się, że zasnę z nudów. Pomyśleć, że jeszcze wczoraj kłębił się tu dziki tłum zatrzymanych. A dziś, i to niedawno, trafił się tylko stary Bebej.

– Za co?

– Za to samo, co zawsze. Obnażanie się po pijanemu i oddawanie moczu w miejscu publicznym.

– A wczorajsi aresztanci?

– Szef kazał ich wypuścić. Niepotrzebnie się z nimi wczoraj naharowaliśmy, od razu to wiedziałem. Który z was, gagatki, pierwszy zgłasza się do przymiarki? – zwrócił się do pozostałej dwójki.

– To jest mój przyjaciel, Olgierd Karcz, przyprowadziłem go tu, żeby obejrzał sobie zastosowanie metody Bertillona w praktyce. Dobra, Kwer, rozbierajcie się do gatek, a ubranie odkładajcie na ławkę.

Aresztant zastosował się do polecenia, oponował jedynie przeciwko zdejmowaniu butów, może mu było wstyd dziurawej skarpety. Obaj policjanci odbierali każdą odłożoną rzecz, wyjmując znalezione w nich przedmioty i odkładając na biurko. Wśród typowych drobiazgów jak niezbyt czysta chustka do nosa, trochę bilonu, kluczyk do walizki, składany kozik, zaczęta paczka zagranicznych papierosów i szwedzkie zapalniczki, był zegarek kieszonkowy wyglądający na kosztowny. Hradecki otworzył kopertę i przez chwilę oglądał cyferblat, po czym zważył zegarek w dłoni i powiedział:

– Duży a lekki. Ładne cacko.

Portfel nie był aż taki pękaty, jak go opisał stolarz, ale zawierał ponad dwieście papierowych koron w różnych nominałach i argentyński paszport z wieloma pieczęciami z różnych krajów intensywnie odwiedzanych przez Kwera w ciągu ostatnich dwóch lat. Następnie Hradecki wrócił do biurka, wyjął z szuflady krawiecki metr, rzucił go Karczowi, po czym usiadł na krześle i zaczął spisywać znalezione rzeczy, zaś Bronisław zajął się pomiarami.

Olgierd z wielu książek znał metodę, którą Alphonse Bertillon opracował, gdy był młodym urzędnikiem francuskiej Brigade de Sûreté, Brygady Bezpieczeństwa, ale po raz pierwszy miał okazję oglądać jej zastosowanie. Karcz po kolei pomierzył aresztantowi głowę, stopę, dwa palce, długość ramienia, czoło i tułów, wyniki zapisując na specjalnej karcie. Olgierd wyczytał gdzieś, że gdy mierzy się czternaście różnych wielkości, prawdopodobieństwo, że istnieje druga osoba o dokładnie takich samych parametrach, wynosi

1 do 300 000 000. To oczywiście był postęp w stosunku do wcześniejszego systemu identyfikacji, gdy podejrzanych ustawiano w szeregu, by policjanci mogli rozpoznać tych, którzy już kiedyś byli za coś zatrzymani. Jednak teraz na własne oczy upewnił się w tym, do czego już wcześniej był przekonany – że daktyloskopia nie tylko jest metodą lepszą od systemu antropometrycznego, ale przede wszystkim o niebo mniej skomplikowaną, mniej pracochłonną i nade wszystko czasochłonną.

Skończywszy, Karcz kazał aresztantowi się ubrać, po czym dano Kwerowi oba dokumenty do przeczytania i podpisania, a Hradecki oznajmił:

– Na dziś to wszystko. Fotograf już wyszedł, więc zdjęcia zrobimy mu jutro.

Wykonywanie dwóch stałych ujęć fotografowanych przestępców, z profilu i en face, policja angielska stosowała już od lat 70., ale zasługą Bertillona i bodaj najcenniejszym elementem jego metody, było w latach 90. dopracowanie ściśle określonych zasad wykonywania tych zdjęć: zawsze z tej samej odległości, w takim samym ustawieniu głowy i oświetleniu, gdyż wcześniej zdejmowano złoczyńców w najrozmaitszy sposób, przez co niekiedy na każdej fotografii wyglądali inaczej, co ogromnie utrudniało identyfikację.

Bronisław kiwnął głową na znak zgody, zabrał oba papiery i dużą podpisaną kopertę z rzeczami odebranymi zatrzymanemu i wrócił do biura oficjała. We czwórkę, gdyż Hradecki zawołał za nimi:

– Czekajcie! Idę z wami, co tu będę siedział sam jak kołek.

– No i co, panie Kwer? Nie było tak źle, prawda? – mruknął Gawron, przeglądając wyniki pomiarów oraz listę zarekwirowanych przedmiotów. – No to pora wypełnić formularz.

Miał przed sobą złożony duży arkusz miękkiego papieru koloru niebieskoszarego podobnego do wojskowej barwy blaugrau, którego każda z dwóch kart była dwukrotnie większa od standardowej karki zeszytowej. Olgierd przyjrzał się formularzowi z ciekawością, bo pierwszy raz z bliska uczestniczył w rutynowej pracy policyjnej. Arkusz miał na górze odręcznie zapisany numer 299 oraz sygnaturę: L. 56362, a pod spodem na środku wypisany wielkimi literami rodzaj dokumentu: ARKUSZ POLICYJNY. Poniżej szły wymagane dane personalne, wszystko wypisane ręcznie, które teraz oficjał wypełniał treścią ładnym, wyrobionym pismem.

– Imię i nazwisko?

– Po co? Przecież macie je w aktach od lipca, gdy przyjechałem do Krakowa.

– Nie rezonujcie, tylko odpowiadajcie. Imię i nazwisko?

– Izaak Kwer.

– Charakter lub zatrudnienie?

– Kupiec, faktor.

– Miejsce urodzenia i przynależność?

– Kielce. Królestwo Polskie. Cesarstwo Rosyjskie.

– Ojciec?

– Szlomo, czyli Salomon Kwer.

– Matka?

– Gołda Kwer z domu Klein.

– Religia?

– Mojżeszowa.

Dalej szły pytania o wiek (20 lat), wzrost (słuszny), twarz (ściągła), włosy (ciemne), oczy (bure), nos (wydatny), usta (proporcjonalne), czoło (wysokie), brwi (ciemne), wąsy (małe), broda (brak), zęby (zdrowe, górna dwójka z lewej złota), cera (zdrowa), budowa ciała (szczupła), pisanie (mówi i pisze po polsku i niemiecku), szczególne znaki (żadne), ubiór (schludny). Olgierd uznał, że taki opis miał pewien sens, szczególnie w połączeniu z wynikami antropometrycznymi, lecz to nie zmieniało faktu, że cała procedura była uciążliwa, a do końca daleko, gdyż na bliższej karcie widniały wyrysowane (również ręcznie, tyle że od linijki) trzy rubryki: Aresztowanie (dzień, miesiąc i rok), Powód aresztowania i Sposób załatwienia.

– Powód aresztowania?

Kwer wzruszył ramionami.

– Niech pan jego zapyta – ruchem głowy wskazał Karcza. – Ja się do żadnej winy nie poczuwam.

– To czemuście uciekali?

– Już to wyjaśniłem agentowi Karczowi: myślałem, że to napad, a rabusiom chodzi o moje pieniądze, o których się skądś dowiedzieli.

– Czy agent Karcz nie wyjaśnił wam, o co jesteście podejrzani?

– Powiedział, że chodzi o nieścistości w moim oświadczeniu, ale to jakaś bzdura.

Oficjał spojrzał pytająco na Karcza.

– Kwer jako powód przybycia do Krakowa podał odwiedzin u rodziców. Urodziłem się w Podgórzu, pracowałem za młodu na Kazimierzu, Podgórż i Kaźmierz znam jak własną kieszeń, a jako żywo o Kwerach nie słyszałem. Nie ma ich także w księdze adresowej, bo sprawdziłem. Zresztą, gdyby mieszkali tu lub w Krakowie, po co ich syn miałby się zatrzymywać kątem u krawca Dryganta na Salinarnej? Poza tym ciekaw jestem, jak tu obecny Izaak Kwer usprawiedliwi swoje liczne przejażdżki z Europy do Argentyny i z powrotem? Wiem za to na pewno, że całkiem niedawno pan Izaak Kwer co najmniej dwom młodym dziewczynom z Krakowa i okolicy proponował małżeństwo. Uważam, że zatrzymany okłamał nas w kwestii celu swego przyjazdu do Krakowa, a być może w innych sprawach też nie mówi prawdy. Wysłałem już zapytanie o niego do Kielc, do tamtejszej ochrony carskiej, jutro powinniśmy dostać odpowiedź.

– Co wy na to, Kwer?

Aresztant wyglądał na zmieszanego.

– Być może się przejęczyłem – przyznał. – Moja polszczyzna pogorszyła się podczas pobytu w Argentynie. Myślałem: rodzina, powiedziałem: rodzice, którzy w istocie nadal mieszkają w Kielcach. Prawdą jest, że zamierzam założyć rodzinę i szukam odpowiedniej żony. Jako cel pobytu powinienem zatem podać: matrymonialny. Stąd też, oprócz interesów, te moje podróże. Ufam jednak, że w Krakowie nareszcie znajdę swoje szczęście.

– Widzicie, i tak trzeba było mówić od początku. Szczerość popłaca. Zatem podejrzania i działania podjęte przez agenta Karcza jednak okazały się zasadne – powiedział Gawron i w rubryce Powód aresztowania wpisał: fałszywe zeznania w kwestii zamieszkania rodziców, próba ucieczki przed tajnym agentem²⁰.

²⁰ *Ibidem*, s. 462–468.

Ale po co Korsakowi takie urządzenia? Przecież sama polska nazwa „maszyna biurowa” wskazywała, że to sprzęt biurowy, w Krakowie kupowany tylko przez najbardziej prestiżowe firmy i kancelarie adwokackie. Podobno krakowski magistrat rozważał wprowadzenie maszyn do pisania w swoich biurach, ale inne urzędy, w tym policja, jeszcze nawet o tym nie myślały²¹, wiedziała to od Edka Mohra. Jednak nigdy nie słyszała, by osoba prywatna potrzebowała type writera, bo i po co? Chociaż... Kiedy kupowała sobie *Emancypantki*, dowiedziała się od księgarza, że Bolesław Prus jako pierwszy z polskich pisarzy pisze swe powieści na maszynie biurowej, idąc w ślady sławnych poprzedników: Marka Twaina, którego *The Adventures of Tom Sawyer*²² była ponoć pierwszą w ten sposób napisaną książką, oraz Lwa Tołstoja. Czyżby...²³.

Czarę goryczy, mimo że została przecież uprzedzona przez Eda, przelało pismo z komendy na Mikołajskiej, które pewnego dnia dostarczył jej listonosz. C.k. Dyrekcja Policji – Kraków kierowała oto do p. Janiny Zuzanny Skrzyńskiej pisemne WEZWANIE na drukowanym blankiecie, „aby zgłosiła się w c.k. dyrekcji policji w biurze podpisanego na dole lub na drugim piętrze drzwi nr 1 w sprawie wniosku o przyznanie koncesji na prowadzenie biura detektywistycznego”. Miejscowość, data, i nieczytelny podpis policjanta. Spotkał ją zaszczyt, ponieważ za drzwiami nr 1 na II piętrze urzędował sam pan dyrektor Korotkiewicz, który przyjął ją z wielką atencją i z jeszcze większym żalem poinformował o tym, że niestety nie może rekomendować magistratowi jej prośby o pozwolenie na uprawianie fachu prywatnego detektywa w Krakowie, a to z powodu braku pozytywnej opinii namiestnictwa we Lwowie, dokąd przekierował jej wniosek. Podziękowała, że zechciał jej to przekazać osobiście, zapewniła, że to docenia i pożegnała się chłodno. Następnego dnia otrzymała pocztą sygnowaną przez Magistrat stoł. król. miasta Krakowa ODEZWĘ²⁴, w której ów powiadał p. Janinę Zuzannę Skrzyńską, że z powodu negatywnej opinii policji nie może wyrazić zgody na prowadzenie przez nią działalności zarobkowej w mieście w postaci założenia biura detektywistycznego. Koniec, kropka²⁵.

Cóż jeszcze mogę do tego dodać? Chyba tylko tyle, że stan naszej wiedzy o funkcjonowaniu policji w Krakowie na przełomie XIX/XX w. nic się nie zmienił w ciągu ostatnich pięciu lat, z wyjątkiem wspomnianej pracy M. Mataniaka, cenniejszej, będącej znaczącym rozszerzeniem tekstu Stanisławy Miki, z którego korzystałem wcześniej, lecz bynajmniej niewyczerpującej

²¹ W krakowskim Archiwum Narodowym można znaleźć urzędowe pisma z pocz. XX w., sporządzone na maszynach do pisania, wystawione przez lwowskie Namiestnictwo czy krakowski Magistrat, jednak w policji krakowskiej co najmniej do 1910 r. wciąż pisano ręcznie.

²² Mark Twain, *The Adventures of Tom Sawyer*, Hartford 1876; Mark Twain, *Ciekawe przygody Tomka Sawyer’a*, tłum. Helena Ros, Warszawa 1901.

²³ M. Wollny, *Sprawy komisarza Mohra*, t. 2: *Niewidzialny wróg...*, s. 104.

²⁴ Była to nazwa oficjalnego pisma (powiadomienia) urzędowego z decyzją.

²⁵ M. Wollny, *Niewidzialny wróg...*, s. 466–467.

zagadnienia, oraz kilku wzmianek w artykułach naukowych Andrzeja Dziadzi, który jednak nie zajmuje się *stricte* c.k. policją, lecz kwestiami ustrojowymi monarchii austriackiej, a Galicji w szczególności²⁶. Cała moja nadzieja w Michale Chlipale²⁷ z Katedry Historii Medycyny UJ, pasjonacie i znawcy dziejów c.k. policji w każdym możliwym aspekcie, który przymierza się do napisania obszernej pracy na ten temat. Ja zaś mam drobną satysfakcję, że skontaktowałem go z potomkami „krakowskiego Sherlocka Holmesa” Bronisława Karcza (którzy zgłosili się do mnie po przeczytaniu *Białego towaru!*), dysponującymi wieloma ciekawymi informacjami (w tym dokumentami i fotografiami) o aż czterech członkach rodziny Karczów (ojciec i trzech synów) pracujących w c.k. krakowskiej policji na przestrzeni półwiecza.

Na koniec chciałbym jeszcze dodać, że nawiązanie kontaktu z krakowskim Archiwum Narodowym opłaciło mi się podwójnie, gdyż instytucja ta została jednym z patronów *Białego towaru*, za co jestem bardzo wdzięczny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

C.K. Dyrekcja Policji w Krakowie, sygn. 29/247/138–144, 146, 147.

Źródła drukowane

Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok (do 1917 r.).

Wielka księga adresowa stoł. król. miasta Krakowa i król. woln. miasta Podgórze. R. 1–9. Kraków 1905–1910, 1912–1914.

Druki urzędowe

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok (do 1914 r.).

Literatura

Bukowski Marek, Dancewicz Maciej: *Najdłuższa noc*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, 2017.

²⁶ Andrzej Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001.

²⁷ Michał Chlipała, *Oddział konny Policji Państwowej Komendy Kraków-Miasto w latach 1919–1938*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. 4, s. 141–186.

- Szymczkowska Maryla: *Rozdarta zasłona*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2016.
- Szymczkowska Maryla: *Seans w Domu Egipskim*. Kraków: Znak Litera Nova – Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2018.
- Szymczkowska Maryla: *Tajemnica Domu Helclów*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2015.
- Szymczkowska Maryla: *Złoty róg*. Kraków: Znak Litera Nova, 2020.
- Twain Mark: *Ciekawe przygody Tomka Sawyer'a*. Tłum. Helena Ros. Warszawa: Księgarnia Jana Fiszer, 1901.
- Twain Mark, *The Adventures of Tom Sawyer*. Hartford: The American Publishing Company, 1876.
- Wollny Mariusz: *Był sobie król... Poczet Jagiellonów*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2017.
- Wollny Mariusz: *Był sobie król... Poczet Piastów*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2016.
- Wollny Mariusz: *Był sobie król... Poczet królów wybieranych*, cz. 1. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2018.
- Wollny Mariusz: *Był sobie król... Poczet królów wybieranych*, cz. 2. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2019.
- Wollny Mariusz: *Kacper Ryx*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2007.
- Wollny Mariusz: *Kacper Ryx i król alchemików*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2012.
- Wollny Mariusz: *Kacper Ryx i król przeklęty*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2008.
- Wollny Mariusz: *Kacper Ryx i tyran nienawistny*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2010.
- Wollny Mariusz: *Sprawy komisarza Mohra*. T. 1: *Biały towar*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2020.
- Wollny Mariusz: *Sprawy komisarza Mohra*. T. 2: *Niewidzialny wróg*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2023.
- Wollny Mariusz i Róża: *Fala. Rzecz o wymarłej kontrkulturze żołnierskiej z dorzecza Wisły*. Kraków: Wydawnictwo Jama, 2021.

Opracowania

- Chłipała Michał: *Oddział konny Policji Państwowej Komendy Kraków-Miasto w latach 1919–1938*. „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. 4, s. 141–186.
- Cichoń Paweł: *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa 1827–1846. Studium historyczno-prawne*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2014.
- Dziedzic Andrzej: *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza, obywatel, prawo*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2001.
- Jakubowski Krzysztof: *Kraków pod ciemną gwiazdą*. Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2016.
- Kurka Antoni: *Dzieje i tajemnice lwowskiej policji. Z czasów zaboru austriackiego (1772–1918)*. Lwów: Gubrynowicz i Syn, 1930.
- Mataniak Mateusz: *Zadania c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie i ich realizacja w świetle korespondencji urzędowej Namiestnictwa galicyjskiego z okresu rządów konstytucyjnych w Austrii (1867–1914)*. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. 12 (1), s. 55–85. DOI:10.4467/20844131KS.19.004.10602.
- Mika Stanisława: „Inwentarz C.K. Dyrekcji Policji (K.K. Polizei-Direktion in Krakau) z lat 1849–1918” 1981 (maszyn. w ANK).

Rogóż Jan: *Historie o zbrodniach i karach*. Kraków: Wydawnictwo Radamsa, 2006.

Rogóż Jan: *Kryminalny Kraków*. Kraków: Wydawnictwo Radamsa, 2005.

Rogóż Jan: *Na krakowskim c.k. bruku*. Kraków: Wydawnictwo Radamsa, 2008.

Rogóż Jan: *Na krakowskim c.k. bruku*, cz. 2. Kraków: Wydawnictwo Radamsa, 2009.

Rogóż Jan: *Pitaval*. Kraków: Wydawnictwo Radamsa, 2002.

AUTOR: Mariusz Wollny – etnograf, historyk, pisarz, wydawca, autor książek popularno-naukowych i opowiadań dla dzieci i dorosłych, autor powieści historyczno-przygodowych i historyczno-kryminalnych oraz przewodników po Krakowie; e-mail: mariusz.wollny@gmail.com.

AUTHOR: Mariusz Wollny – ethnographer, historian, writer, publisher, author of popular science books and stories for children and adults, author of historical-adventure and historical-crime novels, as well as guides to Krakow; e-mail: mariusz.wollny@gmail.com.



Agata Wójcik

ORCID: 0000-0003-2464-660X

Instytut Sztuki i Designu

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Album „Wnętrze” Zbigniewa Otfinowskiego w kontekście powrotu do stylu art déco w architekturze wnętrz i meblarstwie początku XXI w.

**The “Wnętrze” album by Zbigniew Otfinowski connected
with the return to the Art Deco style in interior design
and furniture at the beginning of the 21st century**

SŁOWA KLUCZOWE: meble, architektura wnętrz, art déco, wnętrza mieszkalne, Zbigniew Otfinowski

KEY WORDS: furniture, interior design, Art Deco, residential interiors, Zbigniew Otfinowski

ABSTRAKT: Artykuł jest pierwszą analizą albumu zatytułowanego „Wnętrze”, zawierającego projekty umeblowania wnętrz mieszkalnych autorstwa Zbigniewa Otfinowskiego, absolwenta Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie. Album przechowywany jest w Archiwum Narodowym w Krakowie. Powstał on zapewne w połowie lat 30. XX w. Projekty mebli były przeznaczone do mieszkań średnio zamożnych klientów. Wpisywały się one w styl art déco, który w tym czasie charakteryzował się odejściem od dekoracji i posługiwaniem się formami geometrycznymi, a także efektownymi forniarami. Tekst pokazuje ponadto, że projekty pochodzące sprzed prawie stu lat nadal mogą zostać zrealizowane lub mogą stanowić inspirację. Na początku lat 20. XXI w. moda na styl art déco powróciła w dziedzinie projektowania mebli, akcesoriów i wnętrz mieszkalnych. Projektanci proponują aranżacje, które mają oddać atmosferę tamtych czasów, firmy meblarskie produkują meble stylizowane na sprzęty w tym stylu lub tworzą ich repliki, kwitnie też handel autentycznymi meblami z epoki i pojawiają się propozycje, jak oryginalne sprzęty art déco aranżować we współczesnych wnętrzach. W tym kontekście album „Wnętrze” może stać się zbiorem inspiracji dla osób, które chciałyby urządzić swoje mieszkanie w nawiązaniu do stylu art déco i poszukują wzorów mebli, według których specjali-

styczne firmy wykonają sprzęty. Może być on dzisiaj także wzornikiem, z którego skorzystają firmy produkujące repliki mebli art déco.

ABSTRACT: The article is the first analysis of the “Wnętrze” (Interior) album, containing residential interior furnishing designs by Zbigniew Otfinowski, graduate of the School of Decorative Arts and Artistic Industry in Krakow. The album, stored in the National Archives in Krakow, was probably created in the mid-1930s. The furniture designs were intended for the homes of middle-class clients. They were part of the Art Deco style, which at that time was characterized by a departure from decoration and the use of geometric forms, as well as impressive veneers. The text also shows that designs from almost a hundred years ago can still be implemented or provide inspiration. In the early 2020s, the Art Deco style has regained some popularity in residential furniture, accessories and interior design. Designers propose arrangements that are intended to reflect the atmosphere of those times, furniture companies produce furniture styled after such equipment or create their replicas, trade in authentic period furniture is also flourishing, and there are suggestions on how to arrange original Art Deco equipment in contemporary interiors. In this context, the “Wnętrze” album can provide inspiration for people who would like to arrange their apartment in the Art Deco style and are looking for furniture designs that specialist companies can use to make the equipment. Today, it may also be a template used by companies producing replicas of Art Deco furniture.

W Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole akt cechu stolarzy i bednarzy w Krakowie¹, pomiędzy rysunkami i reprodukcjami mebli, znajduje się album zawierający projekty mebli przeznaczonych do wnętrz mieszkalnych². Ma on format poziomego prostokąta, na okładce umieszczono napis „Wnętrze” sporządzony oryginalnym pismem o bezszeryfowym kroju i prostej formie. Litery sprawiają wrażenie jakby utworzonych z powyginanych drutów. Litera „n” to zaledwie łuk, litera „w” to nałożone na siebie dwa łuki. Jediną dekorację okładki stanowi szeroka czarna linia podkreślająca napis. Styl napisu jest przykładem typografii w stylu art déco.

Album zawiera 24 strony i nie jest zdekompletowany. Znajduje się w nim 30 projektów zespołów mebli do wnętrz mieszkalnych: pięć projektów zestawów mebli do pokoju kombinowanego, cztery do sypialni, pięć do jadalni, sześć do kuchni, cztery do pokoju dzieciennego/ panieńskiego, cztery do przedpokoju. Większość projektów jest przedstawiona w formie widoków

¹ ANK, zespół 29/182, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie.

² Ibidem, sygn. 29/182/58, k. 57–108 (Wzory mebli i innych robót stolarskich).

wnętrz, niektóre z nich rozbudowano o rzuty mebli w skali 1:20, część ukazano tylko w formie rzutów. Dzięki pieczęcie znajdującej się na pierwszej karcie możemy dowiedzieć się, że album był własnością pracowni stolarskiej „Sprzęt” mieszczącej się przy ulicy Kochanowskiego 20 w Krakowie. Na marginesach poszczególne kartki zostały opatrzone pieczęcią autora projektu, dzięki czemu nie ulega wątpliwości, że był nim Zbigniew Otfinowski, który tytułował się jako architekt wnętrz i meblarz, a jego atelier projektowe mieściło się przy ulicy Ludwinowskiej 10 w Krakowie. Większość projektów sygnowana jest także splecionym monogramem ZO.

Dzięki kwerendom archiwalnym dotyczącym działalności Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie³ udało się odnaleźć materiały odnoszące się do samego Otfinowskiego, a także przebiegu jego edukacji w dziedzinie projektowania wnętrz i mebli. Zbigniew Otfinowski urodził się 24 listopada 1906 r. w Wieliczce⁴. Jego ojciec Franciszek był urzędnikiem skarbowym⁵. Naukę w dziedzinie projektowania Zbigniew rozpoczął w Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w 1926 r.⁶ Mieszkał wówczas w Krakowie przy ulicy Celnej 12. Pierwszy stopień nauki, zwany wydziałem ogólnym, trwał trzy lata⁷. Uczeń kształcił się na kursach: formy ogólne, formy ornamentalne, pismo i heraldyka, studium natury, rysunek techniczny, nauka perspektywy, anatomia, chemia, historia stylów, warsztat, buchalteria, ustawy przemysłowe. Podczas nauki w szkole ogólnej Otfinowski zdobywał wiedzę na zajęciach m.in. Ludwika Wojtyczki, Karola Homolacsa, Henryka Uziembły, Wiesława Zarzyckiego, Wacława

³ O historii szkoły zob. Jerzy Krawczyk, *W cieniu Akademii Sztuk Pięknych. Od Oddziału Przemysłowego Artystycznego Państwowej Szkoły Przemysłowej do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie (1891–1921)*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny” 2021, t. 23, s. 9–34; idem, *W cieniu Akademii Sztuk Pięknych. Od Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie (1921–1950)*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny” 2022, t. 24, s. 39–86.

⁴ Archiwum ASP w Krakowie, Księgi klasyfikacyjne Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego za lata 1926/1927, 1927/1928, 1928/1929.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Więcej na temat systemu kształcenia na Wydziale Architektury Wnętrz Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie i projektów uczniów i absolwentów tej szkoły zob. Agata Wójcik, *Projektant Julian Pietrzyk i jego współpraca z Fabryką Mebli Artystycznych Szczepana Łojka*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2024, nr 2, s. 149–170.

Krzyżanowskiego i Jana Bukowskiego⁸. Studenci, którzy planowali związać swoją przyszłość z projektowaniem wnętrz i mebli, już na etapie wydziału ogólnego mogli zacząć rozwijać swoje umiejętności. Na kursie nauki o formach wykonywano ćwiczenia z komponowania brył z różnych materiałów, w tym z drewna. Na zajęciach warsztatowych powstawały wówczas krzesła, ławy, obudowy zegarów, a także przydrożne krzyże i kapliczki. Kolejnym etapem rozwijania umiejętności przyszłych projektantów wnętrz były zajęcia z perspektywy, na których wykonywano rysunki perspektywiczne różnych wnętrz i budynków. Na podstawie nielicznych zdjęć prac uczniów można stwierdzić, że sprzęty i ich projekty powstające w szkole ogólnej charakteryzowały się najprostszymi kształtami, a uczniowie starali się znaleźć ich właściwe proporcje⁹.

W ostatnim roku nauki (1928/1929) na wydziale ogólnym Otfinowski brał również udział w zajęciach na wydziale architektury wnętrz. Nauka na wydziałach specjalnych trwała dwa lata, szkoła proponowała specjalizację w dziedzinach architektury wnętrz i meblarstwa, grafiki użytkowej, ceramiki, włókiennictwa, rzeźby dekoracyjnej i malarstwa dekoracyjnego. Otfinowski kontynuował naukę na wydziale architektury wnętrz w roku 1929/1930. Podczas edukacji na tym wydziale uczniowie mieli następujące przedmioty: studium i projektowanie architektury wnętrz, studium i projektowanie sprzętarstwa, studium i projektowanie ornamentyki, budownictwo i warsztat sprzętarstwa. W tym czasie Otfinowski zdobywał umiejętności jako projektant pod okiem przede wszystkim Wacława Krzyżanowskiego i Ludwika Wojtyczki¹⁰.

Z zachowanych zdjęć można się dowiedzieć, że studenci tworzyli projekty wnętrz prywatnych i publicznych, głównie do istniejących już budynków, takich jak klatki schodowe, westybule, pokoje, sale, kaplice itp., a także projekty stoisk i wystaw sklepowych. Studenci zaczynali od projektowania najprostszych wnętrz, np. wyposażonych w dwa fotele, stół, kominek. Następnie otrzymywali od prowadzących bardziej skomplikowane zadania. Projektując wnętrza, brali pod uwagę układ ścian, drzwi, okien, kolorystykę wnętrza, jego oświetlenie, faktury materiałów. Byli uczeni, jak zaaranżować

⁸ Archiwum ASP w Krakowie, Księgi klasyfikacyjne Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego za lata 1926/1927, 1927/1928, 1928/1929.

⁹ Muzeum UJ, sygn. 2714, 2582, 2583, 2707.

¹⁰ Archiwum ASP w Krakowie, Księgi klasyfikacyjne Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego za lata 1928/1929, 1929/1930.

wnętrze z powszechnie dostępnych sprzętów, a także projektowali autorskie wyposażenie. Uczyli się rysować detale sprzętów z zastosowaniem kolorystyki. Wykonywali również makiety wzbogacone próbkami docelowych materiałów. Zajęcia z budownictwa i materiałów budowlanych obejmowały informacje o materiałach i ich zastosowaniu w projektowaniu wnętrz, uczniowie zapoznawali się z elementami budownictwa, z zastosowaniem nowoczesnych konstrukcji, instalacji i bieżących przepisów budowlanych. W części poświęconej projektowaniu mebli zgłębiali historię meblarstwa, materiały i konstrukcje używane w sprzętarstwie, projektowali meble używane w prywatnych i publicznych wnętrzach, uczyli się konstrukcji ornamentu i sposobu jego projektowania, w warsztacie szkolnym wykonywali modele i prototypy. Dowiadywali się także, jak przygotowywać rysunki konstrukcyjne i wykonawcze mebli¹¹.

W kolekcji Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowało się ponad 30 zdjęć projektów wnętrz i mebli autorstwa uczniów wydziału architektury wnętrz. Niestety nie ma pośród nich prac Otfinowskiego. Datowane i sygnowane projekty pochodzą z lat 1923–1926¹². Nawet tak ograniczona ilość materiału pozwala zauważyć, przynajmniej w pierwszych latach istnienia wydziału, trzy nurty stylowe. Pierwszy to projekty wnętrz i mebli przeznaczonych do mieszkań robotniczych. Dominuje w nich prostota; sprzęty zostały zaprojektowane w oparciu na najprostszych kształtach, bez dodatkowych dekoracji. Główny element stanowi sama konstrukcja mebla, jak lekko falista linia oparcia krzesła, zwieńczenia łóżka czy szafy albo szczeble w oparciu ławy. Sprzęty do mieszkań robotniczych zamierzano wykonać z litego, niedekorowanego fornirami drewna, więc sam materiał zyskiwał w ten sposób funkcję dekoracyjną. Wnętrza te zaprojektowane były z dużą prostotą, ściany zamierzano pomalować na gładko jasnym kolorem, w oknach zawiesić delikatne firanki, całość dopełniając kwiatami w doniczkach i niewielkimi obrazami zawieszonymi na ścianach.

¹¹ ANK, Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Krakowie, sygn. 29/494/127, k. 105 (Program Państwowej Szkoły Sztuk Dekoracyjnych); AAN, Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Wydział Sztuki, Szkoły Artystyczne, Sprawy ogólne – praktyki wakacyjne, zjazdy dyrektorów, sygn. 2/14/0/8/7033, k. 88–100 („Protokół ze zjazdu dyrektorów Państwowych Instytutów Sztuk Plastycznych w Warszawie w dniach 27, 28, 29 czerwca 1938 roku”).

¹² Muzeum UJ, m.in. sygn. 2702, 2705, 2710, 2715–2719, 2845, 2881, 4604–4613.

Drugi nurt tworzą projekty o tradycyjnych formach, w subtelny sposób nawiązujące zwłaszcza do *biedermeieru*. Meble te cechowała monumentalność, mocne, zgeometryzowane formy, nawiązujące do stylu XIX w. Pokryte były okładzinami wykonanymi ze szlachetnych gatunków drewna, często ułożonymi w dekoracyjny wzór, dodatkowo wykończone na wysoki połysk. Nie zwracały uwagi licznymi dekoracjami, podobnie jak meble *biedermeierowskie* zdobiły je układy słoików drewna, materiał obiciowy, jak również szprosy w przeszkleniach, elementy w kształcie wolut, zwieńczenia szaf, foteli, krzeseł w formie łuków, a także zwieńczenia mebli w kształcie kuli, wazonu, zegara.

Ostatnim nurtem stylowym, najbardziej progresywnym, jest polskie *art déco*, styl bliski wnętrzom zaprezentowanym na polskiej ekspozycji na wystawie światowej w 1925 r. w Paryżu. To meble charakteryzujące się mocnymi, zgeometryzowanymi, wręcz kanciastymi kształtami. Są one pozbawione dekoracji, a gdy już się pojawiają, nawiązują do motywów zaczerpniętych z ludowych wzorów. Zdobiły je okładziny o dekoracyjnym mazerunku ułożonym w geometryczne wzory. Takie umeblowanie współgrało z dekoracją wnętrza drewnianymi okładzinami ścian i wielopunktowymi, bardzo zdobnymi żyrandolami. Jak wynika z powyższych analiz, Otfinowski w krakowskiej szkole mógł zapoznać się różnymi tendencjami obecnymi we współczesnym mu meblarstwie.

Powróćmy do albumu „Wnętrze”. Pięć pierwszych projektów (cztery widoki wnętrza i pięć rzutów) ukazuje pokój/ gabinet kombinowany. Pokoje kombinowane były wielofunkcyjnymi pomieszczeniami w małych mieszkaniach. W latach 30. XX w. ponad 80% mieszkań w miastach stanowiły lokale jednopokojowe. W tym czasie modernistyczni twórcy dużo uwagi poświęcali (właśnie) projektowaniu mikromieszkań. Widoczne to było np. na wystawie „Die Wohnung” zorganizowanej przez stowarzyszenie *Deutscher Werkbund* w Stuttgarcie (1929), a w Polsce na wystawach: „Mieszkanie najmniejsze” (1930), „Tani dom własny” (1932), „Budowlano-mieszkaniowej Banku Gospodarstwa Krajowego” (1935), wszystkich zorganizowanych w Warszawie¹³. Projektanci starali się połączyć w jednym wnętrzu wiele funkcji oraz zaplanować wielofunkcyjne meble. Otfinowski we wszystkich projektach pokoiów kombinowanych połączył elementy

¹³ Anna Kostrzyńska-Miłosz, *Polskie meble 1918–1939. Forma, funkcja, technika*, Warszawa 2005, s. 82–83.

trzech wewnątrz – sypialni, salonu i gabinetu. Wyposażył je w niskie tapczany na skrzyniach. W dzień służyły jako kanapy, które można było udekorować licznymi, modnymi w latach 30. poduszkami, a w nocy stawały się łózkami, dodatkowo dawały możliwość schowania pościeli. Oskrzynienia tapczanów były rozbudowane o półki, szafki i szuflady, w ten sposób rezygnowano z szafek czy stolików nocnych. Funkcję salonu pełnił niewielki kwadratowy stolik i tapicerowane krzesła z podłokietnikami. W każdym z projektów znalazło się miejsce na biurko z licznymi szufladami, półkami i szafkami. Można podejrzewać, że Otfinowski kierował swoje projekty do samodzielnie mieszkającej osoby wykonującej pracę umysłową. Największymi meblami w tych projektach mieszkań były szafy zwane kawalerskimi lub kombinowanymi, przysze meblościanki. W jednym zwartym meblu połączonych zostało kilka innych sprzętów – szafa na ubrania, mniejsze szafki, półki, mała biblioteczka, barek i inne. Taki mebel dawał użytkownikowi możliwość kreatywnego wykorzystania. W zbliżony sposób do pokoi kombinowanych Otfinowski zaprojektował pokoje panieńskie/ dziecięce. Również wyposażył je w niskie tapczany z dodatkowymi półkami i szafkami, biurka-toaletki, małe stoliki, puffy i wielofunkcyjne szafy kawalerskie.

Pozostałe projekty pomieszczeń Otfinowskiego były przeznaczone do mieszkań ludzi średniozamożnych dysponujących trzema, czterema pokojami, osobną sypialnią, jadalnią-salonem, pokojem dla dziecka. Dlatego projektant mógł je wyposażyć w typowe dla tych pomieszczeń sprzęty. Do sypialni zaprojektował podwójne łóżka, dwie szafki nocne, trzy- lub czterodrzwiowe szafy na ubrania, stoliki-toaletki, puffy, bielizniarki i lustra typu psyche połączone czasami z szafeczkami. Jadalnie zamierzał umeblować okrągłymi lub prostokątnymi stołami, które można było rozłożyć, towarzyszyły im tapicerowane krzesła. Zgodnie z modą nie zaprojektował wysokich kredensów, lecz niskie bufety i szafki-pomocniki, wyposażone w liczne półki i zamykane, czasami przeszklone, szafki.

20-lecie międzywojenne to czas, gdy kuchnia stawała się funkcjonalnie zaprojektowanym laboratorium. Projektanci i projektantki związani z awangardowymi ruchami w projektowaniu, jak Margarete Schütte-Lihotzky, twórczyni kuchni frankfurckiej, a Barbara Brukalska na polskiej scenie designu, proponowali wyposażenie kuchni w na stałe zamontowane meble, szafki z blatami do pracy w dolnej części i zawieszone na ścianach. Dokładnie analizowali ruchy wykonywane w tym pomieszczeniu i starali się z góry zaplanować rozmieszczenie sprzętów, aby zawsze były na wyciągnięcie

ręki. Projekty Otfinowskiego z krakowskiego Archiwum nie są aż tak innowacyjne. Do kuchni zaprojektował on niskie szafki z blatem (czasami rozkładanym) do pracy i różne wersje kredensów z licznymi szufladami, szafkami, półkami. Te ostatnie mają wprowadzić nowoczesną, zgeometryzowaną formę, ale nie wpływa ona na ich funkcjonalność.

Projekty przedpokojów Otfinowskiego są utylitarne. Krakowski meblarz zaprojektował do nich zestawy mebli lub szafy kombinowane z takimi elementami, jak: wieszaki, półki, szafy na ubrania wierzchnie, niskie szafki, lustra, toaletki, uchwyty na parasole lub laski i lustra. W poszczególnych projektach występowały one w różnych konfiguracjach, np. w projekcie numer 27 i 29 wszystkie te części zmontowano razem. Niezbędny w przedpokoju był także taboret.

Wszystkie zestawy mebli stworzone przez Otfinowskiego są jednolite stylowo, dlatego można poddać je wspólnej analizie. Otfinowski zamierzał zrealizować swoje projekty w drewnie. Chętnie korzystał też ze szkła i metalu. Tafle szkła umieścił w przednich ściankach bufetów i szaf kombinowanych (np. jadalnia nr 12). Elementy metalowe pojawiły się jako rurki tworzące nogi stołów, krzeseł, bufetów, szaf (np. jadalnia nr 11) lub kule wspierające podstawę szaf (sypialnia nr 10). Wiele mebli, zgodnie z tendencjami w meblarstwie lat 30., było sprzętami wielofunkcyjnymi, np. szafy kombinowane, tapczany wyposażone w półki i szafki, a także radiomeble, nie zawsze wykorzystywane jako podstawa odbiornika radiowego, ale też jako toaletka lub kwietnik (np. jadalnia nr 11). Aby zwielokrotnić funkcję mebli, Otfinowski łączył je z oświetleniem, wbudowane lampy pojawiają się w szafkach, toaletkach, lustrach, łóżkach (np. sypialnia nr 9). W jednym z projektów w mebel wbudowano zegar (jadalnia nr 11). Podsumowując, meble projektu Otfinowskiego miały być funkcjonalne, ergonomiczne, miały pozwolić użytkownikowi na dostosowanie ich do jego potrzeb.

We wszystkich projektach z albumu „Wnętrze” dominują proste kubiczne kształty, sprzęty są jakby skonstruowane z brył geometrycznych – sześciątów, prostopadłościanów, walców itp. Widoczne na rzutach przypominają układy obrazów w stylu abstrakcji geometrycznej. Ich formę łagodzą jedynie zaokrąglone narożniki. Ich jedyną dekoracją jest sama forma, na którą składają się skomplikowane układy geometryczne i okładzina z ciekawym mazerunkiem (co projektant zaznaczył na kilku rysunkach, np. sypialnia nr 7), a także zderzenie faktur materiałów (drewno, szkło, metal). Powyż-

sze cechy są typowe dla mebli w stylu art déco powstających w latach 30.¹⁴ W kilku projektach Otfinowskiego (sypialnia nr 8 i 10) pojawiają się płynne linie utworzone np. z obudowy mebla i jego nóg, które wskazują, że nieobce mu były inspiracje opływowym stylem streamline.

Nie udało się odnaleźć innych projektów autorstwa Otfinowskiego, jednak chciałabym wysunąć hipotezę, że był on autorem części projektów zamieszczonych na łamach czasopisma „Meblostyl”. Czasopismo ukazywało się od kwietnia 1934 r. do końca trzeciego kwartału 1936 r. w Krakowie. Otfinowski był redaktorem odpowiedzialnym za jego pierwsze numery (1934, nr 1 i 2). Projekty w „Meblostylu” nie są sygnowane, jednak styl wielu z nich, a także sposób wykonania są bardzo zbliżone do tych zawartych w albumie „Wnętrze”. Łącznikiem pomiędzy nimi jest także typografia tytułu albumu i czasopisma, która została zaprojektowana w taki sam sposób. Na marginesie warto wspomnieć, że po II wojnie światowej Otfinowski brał udział w projektowaniu krakowskich osiedli Wieczysta i Ugorek¹⁵.

Omawiany album Otfinowskiego datować można na połowę lat 30. XX w. – projekty wpisywały się w tendencje w meblarstwie tej dekady. Są one przykładem stylu art déco, który w latach 30. w polskim meblarstwie charakteryzował się odejściem od dekoracji i posługiwaniem się formami geometrycznymi, a także efektownymi fornirami. Nie odnalazłam mebli wykonanych według projektów zawartych w albumie, jednak nadal mają one szansę na realizację, ponieważ początek drugiej dekady XXI w. to czas, w którym styl art déco znowu jest modny.

Przyczyn odrodzenia art déco jest wiele. Można na nie spojrzeć z perspektywy czysto estetycznej, a wchodząc głębiej w to zagadnienie, odczytać je jako zjawisko metaforyczne, oddające pewne głębsze treści. Styl ten może być atrakcyjny poprzez swoją dekoracyjność i przepych, tym samym stanowi kontrast dla minimalistycznych wnętrz popularnych w latach 90. XX w. i na początku XXI w. Równocześnie meble w stylu art déco dobrze współgrają z różnie wystylizowanymi przestrzeniami, zarówno tymi nawiązującymi do stylu retro, jak i minimalistycznymi. Siłą art déco jest też to,

¹⁴ Anna Kostrzyńska-Miłosz, *Geometria w polskich meblach art déco*, [w:] *Polskie art déco*. Materiały sesji naukowej pod przewodnictwem prof. Ireny Huml i prof. Anny Sieradzkiej w Muzeum Mazowieckim w Płocku 22 maja 2006 r., red. Zbigniew Cholewiński, Płock 2006, s. 47–54; eadem, *Polskie meble...*, s. 81.

¹⁵ Małgorzata Włodarczyk, *Modernizm 1956–1970 w Krakowie. Uwarunkowania. Przykłady*. Dziedzictwo, Kraków 2019, s. 151.

że plasuje się ono na granicy tego co dawne i nowoczesne, i czerpie z jednego i drugiego¹⁶. Równocześnie powrót do estetyki retro odzwierciedla powszechne pragnienie odzyskania tego, co było wcześniej. Jest wyrazem podziwu dla przeszłości, jej estetyki i idei. Jest to interpretacja dawnej sztuki i designu przeszycona nostalgią z nutką humoru. Odrodzenie art déco, ale także innych stylów, stanowi wyraz pewnego niezadowolenia z teraźniejszości¹⁷. Art déco ma być ukojeniem na czas globalnych zawirowań początku lat 20. XXI w. Przestrzeń w stylu neo art déco ma emanować poczucie optymizmu, komfortu, porządku, stabilności i zamożności, którego brakuje w czasie zagrożenia wojną, katastrofą klimatyczną, pandemią i kryzysem ekonomicznym.

Początek lat 20. XXI w. to nie pierwszy powrót w historii designu do stylu art déco, który przeminął z końcem lat 30. XX w. W późnych latach 40. i 50. w projektowaniu dominował modernizm. Art déco zostało odkryte i docenione dopiero w drugiej połowie lat 60., gdy zaprezentowano w 1966 r. w paryskim Musée des Artes Décoratifs wystawę „Les années ‘25. Art Déco/ Bauhaus/ Stijl/ Esprit Nouveau”. Termin art déco zdefiniowała ostatecznie publikacja Bevisa Hilliera *Art Déco of the 1920s and 30s* (1968)¹⁸. Zainteresowanie tym stylem wykroczyło poza krąg znawców sztuki i designu. Moda na 20-lecie międzywojenne i stylistykę retro widoczna była w tym czasie w kinie, czego przykładem są filmy „Kabaret” (1972), „Żądło” (1973), „Wielki Gatsby” (1974), „Chinatown” (1974). Przeniknęła także do mody, co ujawniło się w projektach londyńskiego domu mody Biba założonego przez Barbarę Hulanicki¹⁹. Doceniono również architekturę i wnętrza z tego okresu. Hulanicki do tego stylu nawiązywała w wystroju swojego sklepu, otworzyła także restaurację na Kensington High Street. Mieściła się ona w Rainbow Room – sali z lat 30. z podświetlonym owalnym sufitem, której przywrócono pierwotny splendor, wzbogacając m.in. o lampy w stylu art déco²⁰. Przedmioty w stylu art déco zaczęły być cenione i kolekcjonowane. Ciekawym powiązaniem mebli w tym stylu i architektury był Brant

¹⁶ Michelle Brunner, *A Century after Art Deco's Birth, Designers Say We're Due for a Revival*, <https://tiny.pl/dldsh> (odczyt: 14.08.2023).

¹⁷ Elizabeth E. Guffey, *Retro. The Culture of Revival*, London 2006.

¹⁸ Bevis Hillier, *Art Deco of the 1920s and 30s*, London 1968.

¹⁹ Wava Carpenter, Rachel Miller, *The Ongoing Romance with Deco Glamour, from the 1960s to the 1990s. An Affair to Remember*, <https://tiny.pl/dlds7> (odczyt: 14.08.2023).

²⁰ *The Rainbow Room, Big Biba*, <https://tiny.pl/dlds9> (odczyt: 14.08.2023).

House (Greenwich, Connecticut) projektu Roberta Venturiego (1972). Jego właściciele posiadali kolekcję mebli w stylu art déco, dlatego nie bez przyczyny architekt w projekcie domu nawiązał do lat 30., tworząc tym samym spójną całość²¹. W latach 70. swobodnie z form art déco czerpali m.in. tacy projektanci, jak: Gabriella Crespi, Willy Rizzo, Romeo Rega, Massimo Papiri, Maria Pergay. Tworzyli oni starannie, ręcznie wykonane przedmioty z mosiądzu, stali, drewna, kamieni półszlachetnych, skóry czy aksamitu. Tym samym wracali do tradycyjnych szlachetnych materiałów, a także prostych, geometrycznych form²².

Moda na art déco utrzymała się w latach 80. XX w. Geometryczne formy i ornamenty, zmultiplikowane motywy, nawiązania do drapaczy chmur, punktowe oświetlenie – wszystko to było inspiracją dla projektantów z grupy Memphis przeciwstawiających się modernizmowi. Przykładem może być toaletka „Plaza” projektu Michaela Graves’a (1981), w której nawiązał on do form art déco, wieżowców, a także hollywoodzkiego blichtru²³. Dalej poszedł Marc Newson, który dokonał redesignu szyfoniery André Groulta z 1925 r. Jego mebel („Pod of Drawers”, 1987) nie został wykonany z drewna, a z ręcznie nitowanego aluminium²⁴. W latach 80. powstawały także wnętrza, które miały oddać atmosferę i styl 20-lecia międzywojennego, można nazwać je wnętrzami w stylu neo art déco. Paul Wenner, twórca marki Gardenburger, wybudował w latach 1989–1992 w takim stylu willę w Portland. Nawiązania do art déco są widoczne nie tylko w architekturze domu, ale też całe wnętrze przesycone jest nawiązaniem do tego stylu. Dostrzec można geometryczne kształty, strzeliste formy odwołujące się do drapaczy chmur, materiały takie jak szkło, aluminium, chrom. Do art déco nawiązuje też paleta barw – odcienie pastelowe przełamane srebrem, złotem, czernią i nasyconymi, egzotycznymi kolorami. Sporo też w tym wnętrzu bezpośrednich odwołań, np. dywan był wzorowany na dywanie z nowojorskiego Radio City Music Hall z 1932 r., poręcze i barierki nawiązują do eleganckich liniowców z lat 20., żyrandol pochodzi ze zniszczonego teatru w Los Angeles, kominek miał być częścią scenografii w hollywoodzkim filmie z Fredem Astairem i Ginger Rogers²⁵.

²¹ *Brand House*, <https://tiny.pl/dlds1> (odczyt: 14.08.2023).

²² W. Carpenter, R. Miller, *The Ongoing Romance...*

²³ <https://tiny.pl/dlds1> (odczyt: 14.08.2023).

²⁴ <https://tiny.pl/dlds1> (odczyt: 14.08.2023).

²⁵ Portal informacyjny Oregonlive, <https://tiny.pl/dld6p> (odczyt: 14.08.2023).

Na początku lat 20. XXI w. powrót do stylu art déco widoczny jest w projektowaniu wnętrz, mebli i akcesoriów wnętrzarskich. Projektanci proponują aranżacje, które mają oddać atmosferę sprzed stu lat, firmy meblarskie produkują meble stylizowane na sprzęty w tym stylu lub tworzą ich repliki, kwitnie też handel autentycznymi meblami z epoki i pojawiają się propozycje, jak oryginalne sprzęty art déco aranżować we współczesnych wnętrzach.

Wnętrze w stylistyce neo art déco nie musi, chociaż może, być częściowo wyposażone w autentyczne przedmioty sprzed stu lat. Przede wszystkim współcześni projektanci starają się stworzyć przestrzeń sprawiającą wrażenie uporządkowania i zorganizowania, kluczem do tego jest posługiwanie się symetrią. Meble, oświetlenie, dywany, akcesoria charakteryzują się odważnymi kształtami, kanciastymi liniami, geometrycznymi wzorami (np. gwiazdami, szewronami, zygzakami, diamentami, jodełkami, układami schodkowymi, motywami słońca). Kolorystyka wnętrza opiera się na kontrastach, często pojawia się zestawienie czerni z bielą lub srebrem. Dominują kolory nasycone – burgund, granat, ciemna zieleń, czasami są one skonstrastowane z barwami pastelowymi. Dominantą w tych wnętrzach nierzadko są tapety o mocnych, geometrycznych wzorach i nasyconych barwach, czasami taką rolę pełnią obicia mebli lub liczne poduszki. Oświetlenie jest punktowe i nastrojowe, we wnętrzach neo art déco dominują szklane lampy z metalową oprawą o geometrycznych kształtach. Podłoga może być pokryta parkietem, płytkami ceramicznymi, marmurem, istotne jest, aby ich układ tworzył geometryczny wzór. Sprzęty wypełniające wnętrze wykonane powinny być z metalu, drewna, aksamitu, skóry, futra (lub ich imitacji), poszczególne materiały zazwyczaj zestawiane są na zasadzie kontrastu. Ważne, aby już sam materiał, z którego jest wykonany przedmiot, był dekoracyjny poprzez swój kolor (np. słoje drewna) czy fakturę (błyszczące kryształy, zwierzęce wzory). Projektanci działający w tym nurcie, podobnie jak sto lat temu, preferują gładkie powierzchnie odbijające światło (np. lakierowane drewno, chromowany metal), często skonstrastowane z powierzchniami matowymi (np. pikowanym aksamitem)²⁶.

²⁶ *The Revival of Art Deco Interiors. Learn How the Roaring 20s are Making a Comeback Today*, <https://tiny.pl/dldsk> (odczyt: 14.08.2023); *How to Decorate Art Deco*, <https://tiny.pl/dlds8> (odczyt: 14.08.2023); Katherine McLaughlin, *Art Deco Interior Design: Everything You Need to Know About This Opulent Style*, <https://tiny.pl/dlds6> (odczyt: 14.08.2023); *Stylowe wnętrza art deco. Najważniejsze zasady aranżacji*, <https://tiny.pl/>

Przykładem mieszkania urządzonego w nawiązaniu do art déco jest paryski apartament zaprojektowany przez Oscara Luciena Ono ze studia Maison Numéro 20. W przestrzeni tej dominują geometryczne kształty, graficzne motywy, paleta barw skupia się na kontrastach czerni i bieli, przełamanej szarością lub beżem. Meble i przedmioty wypełniające wnętrza wykonane zostały z hebanu, alabastru, mosiądzu, jedwabiu, aksamitu i skóry. Ich kształty nawiązują do sprzętów z 20-lecia międzywojennego. Wrażenie blasku potęgują lustra, umieszczone w prawie wszystkich pomieszczeniach. Końcowy efekt tworzy wrażenie wysmakowanego luksusu z nutką minimalizmu²⁷.

Na rynku z łatwością można nabyć meble inspirowane stylem art déco. W 2021 r. firma Black Red White wypuściła limitowaną kolekcję mebli wypoczynkowych Fashion Trends, które charakteryzują się symetrycznymi i geometrycznymi formami, a także wyrazistą kolorystyką (granat, szmaragd, złoto). W kolekcji tej dominują tkaniny obiciowe ze zmultiplikowanymi geometrycznymi motywami i szlachetne tkaniny z połyskiem. Aby sprzęty dobrze współgrały z minimalistycznymi przedmiotami, projektanci wykorzystali lekkie konstrukcje i nadali meblom opływowe kształty²⁸.

Od wielu lat działają także firmy, które produkują repliki mebli art déco. Także na polskim rynku od kilku lat istnieje, założona w 1985 r. w Niemczech, firma Cygal Art Déco. Jej twórca Piotr Cygal był zafascynowany francuskim art déco. Rozpoczął swoją pracę od renowacji mebli z tej epoki. Obecnie firma wykonuje renowacje i tworzy repliki mebli art déco. Stara się wykazać dużą dbałością o detal i materiały, z których wykonuje sprzęty. Cygal wykonał np. meble do hotelu Adlon Kempinski w Berlinie²⁹. Na polskim rynku antykwarecznym pojawiają się także repliki ikonicznych dla historii polskiego designu sprzętów. W 2002 r. powstały repliki mebli do salonu i jadalni projektu Wojciecha Jastrzębowskiego, prezentowanych i nagrodzonych na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych

dld6h (odczyt: 14.08.2023); *Styl art deco – nowoczesny i świeży. Poznaj jego nową odsłonę we wnętrzach!*, <https://tiny.pl/dld6q> (odczyt: 14.08.2023).

²⁷ *Neo Art Déco Style Apartmentin Paris by Oscar Lucien Ono*, <https://tiny.pl/dld6l> (odczyt: 14.08.2023).

²⁸ *Finezyjna elegancja: Art Déco w roli głównej*, <https://tiny.pl/dld6n> (odczyt: 14.08.2023); <https://tiny.pl/dld6k> (odczyt: 14.08.2023).

²⁹ <https://www.cygal.eu> (odczyt: 14.08.2023).

w Paryżu w 1925 r.³⁰ Świadczy to o niesłabnącym zainteresowaniu także historią polskiego projektowania i polską wersją stylu art déco.

Przykładem użycia replik mebli art déco w polskich współczesnych wnętrzach jest mieszkanie, które wraz z właścicielami zaprojektowała architektka Agnieszka Pudlik (BBHome Design). We wnętrzu konsekwentnie powtarzają się nawiązania do art déco. Na początku właścicielka zamówiła replikę gazetownika w stylu art déco, który wzbudził jej zainteresowanie, ale nie był już dostępny w oryginale. Następnie powstały kolejne meble – replika stołu, a także zabudowy meblowe nawiązujące do tego stylu. Zlecenie zrealizowała firma Mariusza Żyły z Mińska Mazowieckiego (Antyk – Styl), wykonująca renowację mebli i repliki. Z meblami bardzo dobrze współgrają takie elementy nawiązujące do stylu art déco, jak: pozostałe meble o prostych kształtach, tonacja poszczególnych pomieszczeń w odcieniach bieli, czerni i szarości, czasami przełamana np. kolorem szafirowym, tapety i posadzki z geometrycznymi wzorami, błyszczące elementy, jak lustra i żyrandole³¹.

Wciąż obecne na polskim rynku antykwarecznym są oryginalne meble w stylu art déco. Dominują sprzęty wykonane w latach 30. XX w., meble nieatrybuowane i pochodzące z mniejszych pracowni. Najchętniej kupowane są nie wieloczęściowe garnitury meblowe, lecz pojedyncze stoły, krzesła, szafki nocne, toaletki, biurka, barki, pomocniki, które można połączyć z nowoczesnymi meblami i które mieszczą się w mieszkaniach o mniejszej powierzchni³². Regularnie meble i przedmioty w tym stylu pojawiają się w ofercie domu aukcyjnego Rempex, który jako pierwszy w 2005 r. zorganizował aukcję poświęconą tylko art déco. W ostatnich latach dużą aukcję art déco zorganizowała firma Desa Unicum (Warszawa, 2021). Można było nabyć na niej obrazy, grafiki, ceramikę, szkło, metaloplastykę, meble i inne przedmioty w tym stylu³³. Pragaleria (Warszawa, 2021) zorganizowała aukcję „Art déco i design z krakowskich kolekcji”³⁴. W Krakowie

³⁰ <https://tiny.pl/dld6s> (odczyt: 14.08.2023).

³¹ *Czczota i kryształ – zjawiskowy dom, w którym inspiracje art déco połączono ze stylem nowojorskim*, <https://tiny.pl/dld6v> (odczyt: 14.08.2023).

³² Ewa Skotniczna, *Meble art déco jako element wyposażenia mieszkań dwudziestolecia międzywojennego na polskim rynku antykwarecznym*, [w:] *Polskie art déco*. Materiały czwartej sesji naukowej „Polskie art déco. Wnętra mieszkalne w stylu art déco”, red. Zbigniew Cholewiński, Płock 2015, s. 238–245.

³³ <https://tiny.pl/dld6z> (odczyt: 14.08.2023).

³⁴ <https://tiny.pl/dldvq> (odczyt: 14.08.2023).

przedmioty i meble art déco można znaleźć w ofercie firm „Sosenko Home Decor” oraz „Dzieła sztuki i antyki. Kudelski”³⁵. Firmą, która specjalizuje się w sprzedaży mebli i przedmiotów art déco jest, wspomniana już powyżej w kontekście produkcji replik i renowacji, „Antyk – Styl” Mariusza Żyły. Jej właściciel prężnie działa w mediach społecznościowych i regularnie proponuje miłośnikom art déco odnowione oryginalne sprzęty. Śledząc oferty pojawiające się na rynku antykwarecznym z pierwszej połowy 2023 r., można wskazać, na jakim poziomie kształtują się ceny autentycznych mebli z 20-lecia międzywojennego. Najtańsze w ofercie są pojedyncze sprzęty, np. kwietnik lub stolik można nabyć za ok. trzy tys. zł. Cena fotela to już koszt ok. czterech, pięciu tys. zł. Droższe są zestawy mebli, np. lampa, stolik i fotel to osiem tys. zł, stół i sześć krzeseł kosztował ponad 15 tys. zł, biurko i fotel ponad 16 tys. zł³⁶.

Autentyczne sprzęty w stylu art déco znajdują zastosowanie we współczesnych aranżacjach wnętrz mieszkalnych. Za przykład mogą posłużyć dwa warszawskie mieszkania, których aranżacje były publikowane i nagradzane w ostatnich latach. Pierwsze z nich znajduje się w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, stąd jego nazwa „apartament socrealistyczny”. Jednak projektant Roland Stańczyk (RS Studio) odwołał się także do czasów przedwojennych, pamiętając, że w okresie powojennym fabryki mebli produkowały jeszcze sprzęty w oparciu na wzorach sprzed 1939 r., a i zachowane meble z 20-lecia międzywojennego były wciąż używane. Wnętrze, poza wykonanymi na zamówienie sprzętami w zabudowie, wyposażono w meble w stylu art déco zakupione w firmie Mariusza Żyły z Mińska Mazowieckiego: stół, krzesła, fotel, lampę ze stolikiem, konsolę i inne. Ze sprzętami tymi Stańczyk starał się skomponować łóżko w sypialni, towarzyszą mu repliki szafek nocnych. Do stylistyki art déco odwołuje się także kolorystyka wnętrza i dbałość o detale. Apartament został nagrodzony we Włoszech A’Design Award (Interior Space and Exhibition Design Category)³⁷.

³⁵ <https://sosenkohomedecor.com> (odczyt: 14.08.2023); <https://kudelski.krakow.pl> (odczyt: 14.08.2023).

³⁶ Profile Facebook: Antyk – Styl Mariusz Żyła, <https://www.facebook.com/Antyk-StylMariuszZyla> (odczyt: 14.08.2023), Art Deco Mińsk Mazowiecki Mariusz Żyła, <https://www.facebook.com/artdecominsk mazowiecki> (odczyt: 14.08.2023).

³⁷ *Apartament na warszawskim MDM-ie projektu Rolanda Stańczyka. Zobacz wnętrze, które otrzymało prestiżową A’Design Award!*, <https://tiny.pl/dldvt> (odczyt: 14.08.2023).

Drugie z wnętrz mieści się w warszawskiej kamienicy z początku XX w. Jego właściciele są miłośnikami stylu art déco, przez lata gromadzili przedmioty i dzieła sztuki w tym stylu. Projektantki Magdalena Malinowska-Multan (Home England) i Kamila Gutowska (Sonieer) dobrały współgrające z nimi kolory innych mebli, tapet, tkanin, oświetlenie itp. Właściciele wykazali się podczas procesu projektowego dużą kreatywnością, byli autorami projektu portalu wejściowego do salonu i sztukaterii. Ciekawym i nieoczywistym nawiązaniem do art déco jest zaprojektowanie (zgodnie z pomysłem właścicielki) sypialni w stylu orientalnym, z malowanym parawanem, pokrytą laką szafką, lampą z liśćmi miłorzębu, zasłonami w roślinne wzory. Wnętrze to przypomina, że art déco to także fascynacja egzotyką – Chinami, a także Afryką³⁸.

Trend aranżowania wnętrz nawiązujący na różnych poziomach do art déco nie zniknie w najbliższym czasie. Zainteresowanie sztuką i projektowaniem 20-lecia międzywojennego w Polsce podtrzymują: publikacje popularnonaukowe, które w ostatnich latach ukazały się na rynku wydawniczym³⁹, stała ekspozycja poświęcona rzemiosłu i sztuce art déco prezentowana przez Muzeum Mazowieckie w Płocku od 2021 r.⁴⁰, jak również czasowe ekspozycje, czego przykładem może być komercyjny sukces wystawy Tamary Łempickiej (Lublin, Kraków, Konstancin-Jeziorna). O tym, że jest to trend, który utrzyma się w Polsce, zwłaszcza w projektowaniu przestrzeni hoteli i restauracji, może świadczyć otwarcie w ostatnich latach w Krakowie dwóch hoteli (Ferreus Modern Art Deco, 2022; The Crown Hotel, 2023), w których wnętrzach nawiązano do stylu art déco. Obydwa mieszczą się w odnowionych kamienicach wybudowanych w 20-leciu międzywojennym (ul. M. Kopernika 6; ul. Królewska 6)⁴¹.

Album z projektami mebli autorstwa Otfinowskiego jest cenny ze względu na swą unikatowość, ponieważ w historii polskiego meblarstwa można odnaleźć niewiele tak kompletnych zestawów autorskich projektów, poza tym projekty wnętrzarskie stanowią rzadkość w zasobach archiwów państwowych. Album Otfinowskiego, jak starałam się pokazać w niniejszym

³⁸ *Jak u Coco Chanel – mieszkanie urządzone w stylu art déco*, <https://tiny.pl/dldv4> (odczyt: 14.08.2023).

³⁹ Irma Kozina, *Art déco. Historia, sztuka, ludzie*, Warszawa 2022.

⁴⁰ Strona internetowa Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Oddział Art déco, <https://muzeumplock.eu/oddzialy/art-deco/> (odczyt: 14.08.2023).

⁴¹ www.crownhotel.pl (odczyt: 14.08.2023); www.hotelferreus.pl (odczyt: 14.08.2023).

tekście, może być wartościowy nie tylko dla badaczy architektury wnętrz i meblarstwa 20-lecia międzywojennego. Może on stać się zbiorem inspiracji dla osób, które chciałyby urządzić swoje mieszkanie w nawiązaniu do stylu art déco i poszukują wzorów mebli, według których specjalistyczne firmy wykonają sprzęty. Może też być dzisiaj, podobnie jak 90 lat temu wzornikiem, z którego skorzystają firmy produkujące repliki mebli art déco. W ten sposób archiwalny zbiór projektów może stać się częścią współczesnego projektowania mebli i wnętrz.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

Księgi klasyfikacyjne Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego za lata 1926/1927, 1927/1928, 1928/1929, 1929/1930.

Archiwum Akt Nowych

Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2/14/0/8/7033.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58.

Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Krakowie, sygn. 29/494/127.

Muzeum UJ

Sygn. 2702, 2705, 2710, 2715–2719, 2845, 2881, 4604–4613.

Opracowania

Guffey Elizabeth E.: *Retro. The Culture of Revival*. London: Reaktion Books Ltd, 2006.

Hillier Bevis: *Art Deco of the 1920s and 30s*. London: Littlehampton Book Services Ltd, 1968.

Kostrzyńska-Miłosz Anna: *Geometria w polskich meblach art déco*. W: *Polskie art déco*. Materiały sesji naukowej pod przewodnictwem prof. Ireny Huml i prof. Anny Sieradzkiej w Muzeum Mazowieckim w Płocku 22 maja 2006 r. Red. Zbigniew Cholewiński. Płock: Muzeum Mazowieckie, 2006, s. 47–54.

Kostrzyńska-Miłosz Anna: *Polskie meble 1918–1939. Forma, funkcja, technika*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2005.

Kozina Irma: *Art déco. Historia, sztuka, ludzie*. Warszawa: Wydawnictwo SBM, 2022.

Krawczyk Jerzy: *W cieniu Akademii Sztuk Pięknych. Od Oddziału Przemysłowego Artystycznego Państwowej Szkoły Przemysłowej do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie (1891–1921)*. „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny” 2021, t. 23, s. 9–34.

- Krawczyk Jerzy: *W cieniu Akademii Sztuk Pięknych. Od Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie (1921–1950)*. „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny” 2022, t. 24, s. 39–86.
- Skotniczna Ewa: *Meble art déco jako element wyposażenia mieszkań dwudziestolecia międzywojennego na polskim rynku antykwarycznym*. W: *Polskie art déco*. Materiały czwartej sesji naukowej „Polskie art déco. Wnętrza mieszkalne w stylu art déco”. Red. Zbigniew Cholewiński. Płock: Muzeum Mazowieckie, 2015, s. 238–245.
- Włodarczyk Małgorzata: *Modernizm 1956–1970 w Krakowie. Uwarunkowania. Przykłady. Dziedzictwo*. Kraków: SARP O/Kraków, 2019.
- Wójcik Agata: *Projektant Julian Pietrzyk i jego współpraca z Fabryką Mebli Artystycznych Szczepana Łojka*. „Biuletyn Historii Sztuki” 2024, nr 2, s. 149–170.

Wydawnictwa elektroniczne

- Apartament na warszawskim MDM-ie projektu Rolanda Stańczyka. Zobacz wnętrze, które otrzymało prestiżową A’ Design Award!*, <https://www.weranda.pl/galeria/apartament-na-warszawskim-mdmie-projektu-rolanda-stanczyka/63854>; <https://tiny.pl/dldvt> (odczyt: 14.08.2023).
- Brunner Michelle: *A Century after Art Deco’s Birth, Designers Say We’re Due for a Revival*, https://www.washingtonpost.com/lifestyle/magazine/a-century-after-art-decos-birth-designers-say-were-due-for-a-revival/2020/04/01/8b0e1826-5d7f-11ea-b014-4fafa866bb81_story.html; <https://tiny.pl/dldsh> (odczyt: 14.08.2023).
- Carpenter Wava, Miller Rachel: *The Ongoing Romance with Deco Glamour, from the 1960s to the 1990s. An Affair to Remember*, <https://www.pamono.com/stories/ongoing-romance-deco-glamour-1960s-to-1990s>; <https://tiny.pl/dlds7> (odczyt: 14.08.2023).
- Czczota i kryształ – zjawiskowy dom, w którym inspiracje art déco połączono ze stylem nowojorskim, <https://www.weranda.pl/domy-i-mieszkania/stylowe-i-przytulne/czczota-i-krysztal-art-deco-polaczone-ze-stylem-nowojorskim>; <https://tiny.pl/dld6v> (odczyt: 14.08.2023).
- Finezyjna elegancja: *Art Deco w roli głównej*, <https://www.brw.pl/blog/finezyjna-elegancja-art-deco-w-roli-glownej/>; <https://tiny.pl/dld6n> (odczyt: 14.08.2023).
- How to Decorate Art Deco*, <https://poshpennies.com/how-to-decorate-art-deco/>; <https://tiny.pl/dlds8> (odczyt: 14.08.2023).
- http://www.greatbuildings.com/buildings/brant_house.html; <https://tiny.pl/dlds1> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://artinfo.pl/dzielo/meble-w-stylu-polski-odrodzonej>; <https://tiny.pl/dld6s> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://desa.pl/pl/aukcje-dziel-sztuki/art-deco-styl-i-epoka/>; <https://tiny.pl/dldbd> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://kasiacharko.wordpress.com/2013/08/03/the-rainbow-room-big-biba/>; <https://tiny.pl/dlds9> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://kudelski.krakow.pl/> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://marc-newson.com/pod-drawers/>; <https://tiny.pl/dldsl> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://muzeumplock.eu/oddzialy/art-deco/> (odczyt: 14.08.2023).
- <https://pragaleria.pl/aukcje-wystawy/aukcja-art-deco-i-designu-z-krakowskich-kolekcji-28-kwietnia-2021-r-godz-1930/>; <https://tiny.pl/dldbf> (odczyt: 14.08.2023).

- <https://sosenkohomedecor.com/> (odczyt: 14.08.2023).
<https://www.brw.pl/katalog/katalog-fashion-trends/index.html#p=20>; <https://tiny.pl/dld6k> (odczyt: 14.08.2023).
<https://www.cygal.eu/> (odczyt: 14.08.2023).
<https://www.facebook.com/AntykStylMariuszZyla/> (odczyt: 14.08.2023).
<https://www.facebook.com/artdecominskamazowiecki/> (odczyt: 14.08.2023).
<https://www.memphis-milano.com/product/plaza/>; <https://tiny.pl/dlds6> (odczyt: 14.08.2023).
https://www.oregonlive.com/front-porch/2018/04/gardenburger_art_deco_pdx_home.html; <https://tiny.pl/dldbg> (odczyt: 14.08.2023).
Jak u Coco Chanel – mieszkanie urządzone w stylu art déco, <https://www.weranda.pl/domy-i-mieszkania/stylowe-i-przytulne/mieszkanie-w-stylu-art-deco>; <https://tiny.pl/dldv4> (odczyt: 14.08.2023).
McLaughlin Katherine: *Art Deco Interior Design: Everything You Need to Know About This Opulent Style*, <https://www.architecturaldigest.com/story/art-deco-interior-design-101>; <https://tiny.pl/dlds6> (odczyt: 14.08.2023).
Neo Art Decó Style Apartment In Paris By Oscar Lucien Ono, <https://hommes.studio/journal/neo-art-deco-style-apartment-in-paris-by-oscar-lucien-ono/>; <https://tiny.pl/dld6l> (odczyt: 14.08.2023).
Styl art deco – nowoczesny i świeży. Poznaj jego nową odsłonę we wnętrzach!, <https://www.brw.pl/blog/styl-art-deco-nowoczesny-i-swiezy-poznaj-jego-nowa-odslone-we-wnetrzach/>; <https://tiny.pl/dldbw> (odczyt: 14.08.2023).
Stylowe wnętrza art deco. Najważniejsze zasady aranżacji, <https://dom.wp.pl/stylowe-wnetrza-art-deco-najwazniejsze-zasady-aranzacji-6098125506093697a>; <https://tiny.pl/dld6h> (odczyt: 14.08.2023).
The Revival of Art Deco Interiors. Learn How the Roaring 20s are Making a Comeback Today, <https://blog.kaiyo.com/tips/therevivalofartdecointeriors>; <https://tiny.pl/dldsk> (odczyt: 14.08.2023).

AUTOR: Agata Wójcik – dr nauk o sztuce, adiunkt w Instytucie Sztuki i Designu Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, wykłada historię designu i projektowania graficznego, autorka książki *Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana* (Kraków 2022) i tekstów dotyczących architektury wnętrz i meblarstwa początku XX w.; e-mail: agata.wojcik@uken.krakow.pl.

AUTHOR: Agata Wójcik – Doctor of art sciences, assistant professor in the Institute of Art and Design of the University of the National Education Commission in Krakow, teaches the history of design and graphic design, author of the book *Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana (Polish Applied Art Society)* (Krakow 2022) and texts on interior design and furniture at the beginning of the 20th century; e-mail: agata.wojcik@uken.krakow.pl.



Agata Zachariasz

ORCID: 0000-0002-9985-3083

Politechnika Krakowska

Wydział Architektury

Katedra Architektury Krajobrazu

O badaniach archiwalnych krajobrazu kulturowego Krakowa ze szczególnym uwzględnieniem ogrodów

**Archival research of Krakow's cultural landscape,
with particular emphasis on gardens**

SŁOWA KLUCZOWE: archiwalia, krajobraz, historia krajobrazu, przekształcenia, urządzone tereny zieleni, projektowanie ogrodów, Kraków

KEY WORDS: archival materials, landscape, landscape history, transformations, landscaped green areas, garden design, Krakow

ABSTRAKT: Istotną cechą krakowskiego krajobrazu są historyczne tereny zieleni urządzonej. Każdy zna Planty czy park Jordana, ale są i inne ogrody, parki, zieleńce, zielone place i ulice, wszystkie współtworzą system terenów zieleni miejskiej. Celem artykułu jest pokazanie przydatności badań archiwalnych podejmowanych w projektowaniu architektoniczno-krajobrazowym dla terenów zieleni o zabytkowym charakterze. W pracy wykorzystano kwerendy archiwalne, studia literaturowe, prace terenowe oraz analizę faktograficzną, metody historyczno-interpretacyjne i studia porównawcze. Przedstawiono tok postępowania konserwatorskiego w podejmowaniu rekonstrukcji zabytkowych terenów zieleni, w którym badanie archiwaliów stanowi ważny element pracy projektanta. Zaprezentowano różne skale planowania i projektowania oraz formy zieleni, przede wszystkim z Krakowa i okolicy. Na ich przykładzie pokazano źródła archiwalne (m.in. mapy, projekty, fotografie, źródła pisane), które są wykorzystywane bezpośrednio lub pośrednio w projektach rekonstrukcji czy rewitalizacji obiektów sztuki ogrodowej. Omówiono, na przykładach, wybrane kwestie związane z kartografią, szczególnie katastem galicyjskim. Pokazano ogrody rozrywkowe, parki i ogrody śródblokowe, detale roślinne i architektoniczne, plany regulacyjne oraz omówiono zagadnienia zieleni w kontekście panoram i widoków. Na zakończenie podkreślono znaczenie gromadzenia różnego rodzaju materiałów źródłowych do odtwarzania komponowanej zieleni stanowiącej integralną część krajobrazu kulturowego.

ABSTRACT: An important feature of Krakow's landscape are its historic green areas. Everyone knows the Planty or Jordan Park, but there are also other gardens, parks, green areas, squares and streets, with all of them contributing to the system of urban green areas. The aim of the article is to show the usefulness of archival research undertaken in architectural and landscape design for historic green areas. The work uses archival research, literature studies, field work and factual analysis, historical-interpretive methods and comparative studies. The course of conservation proceedings in the reconstruction of historic green areas is presented, with the study of archives being an important element of the designer's work. Various scales of planning and design as well as forms of greenery are presented, mainly from Krakow and the surrounding area. They serve as an example to show archival sources (including maps, designs, photographs, and written sources) being used directly or indirectly in reconstruction or revalorization projects of garden art objects. Selected issues related to cartography, especially the Galician cadastral map, are discussed using examples. Pleasure gardens, parks and gardens inside urban blocks – in dense urban development, plants and architectural details, and regulatory plans are shown, and greenery issues are discussed in the context of panoramas and views. Finally, the importance of collecting various types of source materials for the reconstruction of composed greenery constituting an integral part of the cultural landscape is emphasised.

Wstęp

Wiele pisano o zmienności krajobrazu, o tym, że jest jak palimpsest¹, na którym każde pokolenie dopisuje swoją warstwę. W artykule przedstawiono badania opierające się na studiach archiwaliów, dotyczące historii, przekształceń i planowania krajobrazu kulturowego przede wszystkim Krakowa, ale też okolic. Krajobraz zdefiniowany jest w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (EKK) jako „obszar postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników naturalnych i/lub ludzkich”². EKK to dokument mający za zadanie promowanie ochrony krajobrazu, jego planowanie i gospodarowanie nim. Szeroka definicja pokazuje, iż krajobraz może być przedmiotem badań różnych specjalistów, oprócz historyków³, także i geografów, biologów, ekologów, architektów krajobrazu, artystów,

¹ André Corboz, *The Land as Palimpsest*, “Diogenes” 1983, vol. 31 (121), s. 12–34; Donald W. Meinig, *The Interpretation of Ordinary Landscapes*, New York 1979.

² *Europejska Konwencja Krajobrazowa*, Florencja 20 października 2000 r. (Dz.U. z 2000, nr 14, poz. 98).

³ Simon Schama, *Landscape and memory*, London 1995.

architektów i planistów. Opisywane przez naukowców pojęcie krajobraz cechują wyraźne odmienności⁴. W artykule przedstawiono badania z pozycji architekta krajobrazu zajmującego się ochroną i kształtowaniem, planowaniem i projektowaniem krajobrazu, w szczególności zabytkowych terenów zieleni. Zakres działań architekta krajobrazu związany z zielenią komponowaną jest różnorodny, od pojedynczego drzewa, przez rabatę, parter, szpaler przyuliczny, ogród, park, do skali miasta z terenem otwartym i panoramą. Podejmowane badania archiwaliów dotyczące historycznych krajobrazów zwykle dotyczą przekształceń, rozczytania poszczególnych warstw i form, oceny zasobu, wskazania ich najbardziej wartościowych elementów, formułowania wytycznych. Tym samym wspierają decyzje, którą fazę odtwarzać czy np. co odsłonić zza ściany zieleni w oknie widokowym lub gdzie oś widokowa powinna zostać zachowana. Ułatwiają planowanie krajobrazu kulturowego, wrażliwego, o niskiej chłonności wizualnej, środowiskowej czy turystycznej. Archiwalia uwidaczniają stan istniejący w danym momencie historycznym. Często, jeśli miejsce jest eksponowane, fotografie z kolejnych lat pokazują, jak zmieniały się style i mody ogrodowe, obsadzenia i partery, detale małej architektury. Zmiany rejestrują też kolejne chronologicznie mapy. Zapisy, rachunki, listy, pamiętniki wskazują, że dla wyglądu i formy ogrodu zwykle decydująca była rola zleceniodawcy, ale równoważne znaczenie mieli projektant i potem ogrodnik. Nie inaczej było w Krakowie. Bolesław Malecki, inspektor ogrodnictwa miejskiego w Krakowie, pisał:

Z historią każdego ogrodu, parku czy plantacji, nierozzerwalną nicią jest zawsze związany ogrodnik. Czynność jego uwydatnia się tym więcej, im większe było jego fachowe uzdolnienie, im większa inteligencja, im bardziej pole działania odpowiadało wykształceniu ogrodnika⁵.

W rozważaniach wykorzystano archiwalia zgromadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie⁶ i wspomagająco, dla studiów porównawczych, inne materiały. Analizowano wybrane typy zaprojektowanego krajobrazu, miejsca historyczne związane przede wszystkim z kształtowaną zielenią,

⁴ Szeroko omówiona literatura w: Agata Zachariasz, *O architekturze krajobrazu, kompozycji krajobrazu i specjalistycznej terminologii – rozważania wprowadzające*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 32, s. 11–29, <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje/artykuly/32/1.zachariasz.pdf> (odczyt: 10.04.2024).

⁵ Bolesław Malecki, *Planty Krakowskie*, „Ogrodnik Polski” 1888, t. 10, nr 1, s. 10.

⁶ Wcześniej Archiwum Państwowe w Krakowie.

stanowiące ważne elementy morfologii miasta. Archiwalia – źródła pisane, kartografia, ikonografia – potwierdzają, że krajobraz nie jest statyczny, jest zmienny, podatny na przekształcenia. Szczególnie dotyczy to różnego rodzaju ogrodów. Projektowana zieleń, zarówno publiczna, jak i prywatna, stanowi swoiste odbicie społeczeństwa i jego potrzeb, tendencji i mód. Jest też wskaźnikiem jakości życia, a badania archiwaliów pozwalają identyfikować nie tylko główne zmiany, ale czasem interesujące detale czy niezrealizowane projekty, zarzucone z powodu braku funduszy lub przerwane na skutek wydarzeń dziejowych⁷. Spojrzenie na współczesny plan Krakowa ułożony z XIX-wiecznych map katastralnych, wśród których są m.in. Stare Miasto z Kazimierzem i podkrakowskie wsie⁸, pozwala prześledzić, jak rodził się Wielki Kraków i kształtował jego obecny wizerunek. Mapy odzwierciedlają złożoność układów urbanistycznych, różnych jednostek morfologicznych, odmienność krajobrazów do dzisiaj czytelnych w strukturze miasta. Porównanie archiwalnych planów z różnych okresów pokazuje, jak zmieniały się: kompozycja zieleni, formy ogrodowe oraz jak wraz z urbanizacją redukowana była i jest powierzchnia terenów zieleni, co potwierdzają badania⁹.

Krakowskie Archiwum to dla mnie miejsce szczególne. Łączy się z kilkoma osobami, które bezpośrednio i pośrednio wskazały mi drogę badań archiwalnych jako niezwykle istotnego elementu prac badawczych przy podejmowaniu rekonstrukcji historycznej architektury, układów urbanistycznych i wreszcie ogrodów. Pierwsza z nich to prof. Bonawentura Maciej Pawlicki¹⁰, który w czasie studiów wskazał mi Archiwum Państwowe w Krakowie jako miejsce przechowywania historycznej kartografii, doku-

⁷ Tak było w przypadku parku Krakowskiego w Krakowie, w którym z powodu II wojny światowej przerwano prace nad przekształcaniem w układ modernistyczny. Por. Agata Zachariasz, *Zielony Kraków dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności*, Kraków 2016, s. 274–317.

⁸ ANK, zespół 29/280 Kataster galicyjski.

⁹ Agata Zachariasz, Dorota Jopek, Laura Kochel, *Structure of areas of greenery within Cracow's city blocks: historical transitions and contemporary development in the context of adaptation to climate change*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, t. 68S, s. 137–146, DOI:10.48234/WK68SGREENERY; eadem, *Heritage and environment: greenery as a climate change mitigation factor in selected UNESCO sites in Krakow, “Sustainability”* 2023, vol. 15 (15), s. 1–40, DOI: 10.3390/su151512041.

¹⁰ Maciej Bonawentura Pawlicki, *Strategia konserwacji zabytków architektury w Polsce*, Kraków 1993.

mentacji budynków (zespół nr 29/1410 Archiwum planów Budownictwa Miejskiego) i Tek Ambrożego Grabowskiego. W ramach zajęć semestralnych z projektowania konserwatorskiego zajmowałam się rozplanowaniem kwartału ograniczonego ulicami Grodzką, Poselską i Dominikańską, a tam kamienicą Podelwie przy ulicy Grodzkiej 32. Wówczas poznałam dwie ważne lokalizacje – siedziby Archiwum, budynki przy ulicach Siennej 16 i Lubicz 25B, gdzie udostępniano zbiory. Druga osoba to prof. Janusz Bogdanowski¹¹, pod kierunkiem którego wykonywałam badania historycznych ogrodów. Tu szczególnie katastry galicyjskie okazały się dla mnie najbardziej interesujące w skali pozwalającej odczytać detal. Tym sposobem trafiłam na bardzo ważną dla mnie publikację dotyczącą katastrów autorstwa dr Janiny Stoksik¹² z krakowskiego Archiwum Państwowego, która utwierdziła mnie w przekonaniu o przydatności źródeł archiwalnych do badań sztuki ogrodowej.

Cel i metody pracy

W artykule przedstawiono badania podejmowane w projektowaniu architektoniczno-krajobrazowym dla obiektów o zabytkowym charakterze. Zaprezentowano przydatność archiwalnych źródeł, przede wszystkim kartograficznych i ikonograficznych, dla projektów specyficznych krajobrazów, w których tworzywo roślinne żyje, jest zmienne i łatwo przekształcalne, np. przez trzykrotnie dokonywane w ciągu roku zmiany ogrodowych parterów. Dochodzą to tego jeszcze aspekty fenologiczne w całej złożoności, od roślinności do fauny. Badano krakowskie obiekty sztuki ogrodowej i architektury krajobrazu z różnych epok, o odmiennym przeznaczeniu, skali i kompozycji. W krajobrazie miasta, które oceniane jest przez strukturę zieleni, analizowane są różne jej formy i rodzaje – ogrody, parki i tereny zieleni – ich różna postać: plamowa, punktowa czy ciągła i linearna, o różnym stopniu urządzania, przeznaczeniu, zainwestowaniu¹³. Zwrócono również uwagę na znane ogrody i parki historyczne o ustalonej renomie, ale też na te podwórkowe,

¹¹ M.in. Janusz Bogdanowski, *Kompozycje ogrodowe i problemy ich rewaloryzacji*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie” 1997, t. 29, s. 183–200; idem, *Polskie ogrody ozdobne: historia i problemy rewaloryzacji*, Warszawa 2000.

¹² Janina Stoksik, *Galicyjski kataster gruntowy – jego gromadzenie i opracowywanie w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 46–57.

¹³ Agata Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Kraków 2006, passim.

ukryte za kamienicami frontowymi – tu pionierskie były badania Janusza Bogdanowskiego¹⁴. Dla postrzegania zieleni w mieście ważne są też pojedyncze drzewa (formy soliterowe), uliczne szpalery (il. 35), aleje czy rabaty i żywopłoty. Tu zmian jest wiele, np. niegdysiejszy klon srebrzysty na Rynku Głównym zastąpiono lipą szerokolistną, potem srebrzystą, a w ostatnim okresie drobnolistną. Znamienna jest też stopniowa wymiana gatunków drzew w szpalerach przyulicznych. Niegdyś najczęściej sadzono klony czy robinie w odmianie kulistej, dzisiaj zestaw stosowanych gatunków jest większy, niejednokrotnie wynika to z postępujących zmian klimatu. Często zmieniano też rabaty w eksponowanych miejscach. Ikonografia pokazuje kunszt dawnych ogrodników, w tym wspomnianego B. Maleckiego i jego wyszukane kompozycje z użyciem roślin subtropikalnych i traw. Po II wojnie światowej chętniej sadzono rośliny jednoroczne, często je zmieniając, obecnie wybierane są też odporne byliny i krzewy, czyli obsadzenia wieloletnie. Pojedyncze drzewa dodają charakteru wnętrzom urbanistycznym (il. 36), np. dąb szypułkowy przy kościółku św. Wojciecha, czy upamiętniają wydarzenia, tak jak dąb posadzony na jubileusz 750-lecia lokacji Krakowa na placu ojca Adama Studzińskiego pod Wawelem. Dzisiaj szczególnie docenia się też cień, który dają w upalne dni, co przy zmianach klimatu i wyspie ciepła ma w miastach duże znaczenie.

Przyjęte w pracy historyczno-interpretacyjne metody badawcze wynikają z praktyki zawodowej, w której niezbędne są studia literaturowe, prace archiwalne i terenowe. Ważna jest analiza faktograficzna, wykorzystanie metody porównawczej dla rozpoznania kompozycji, form roślinnych, elementów wyposażenia ogrodów w konkretnym czasie, gatunków stosowanych roślin. Przykładowo data sprowadzenia rośliny do Europy daje początek jej rozpowszechnianiu, wspomaga ustalanie faktów historycznych, których źródło nie podaje wprost. Podobnie jest z analizą katalogów roślin dostępnych w szkołkach¹⁵, potwierdzają introdukcję i pokazują recepcję poszczegól-

¹⁴ Janusz Bogdanowski, *Problemy urbanistycznej rewaloryzacji zabudowy mieszkaniowej z przełomu XIX i XX w. na przykładzie Krakowa*, „Ochrona Zabytków” 1980, nr 2, s. 104–115; *Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem. Katalog parków i ogrodów w Polsce*, t. 1, red. Janusz Bogdanowski, Jolanta Więckowska, Warszawa 1997.

¹⁵ Np. słynne szkoły niedźwieckie Stanisława Wodzickiego i tamtejszy katalog roślin, zob. *Katalog Roślin Ogrodu Niedźwieckiego, których nabywać w zamian także brakujących, każdemu zawsze wolno, z roku 1813, obejmujący rośliny treybhauzowe, oranżeryjne*

nych gatunków i odmian. Jeśli dodamy do tych faktów zmienność tworzywa roślinnego i np. różnorodne obsady parterów wprowadzane w kolejnych miesiącach, np. trzy razy w sezonie wegetacyjnym (wiosna, lato i jesień), to okazuje się, że oprawa roślinna np. placu, otoczenia teatru czy wnętrza ogrodowe mogą podlegać nieustannym zmianom. Dostęp do światła zmieniający się wraz ze wzrostem koron drzew potrafi radykalnie zmienić zestaw roślin w parku, co rejestrują zdjęcia z Plant. Nie bez znaczenia są też utrzymanie i pielęgnacja – tu rola ogrodników czy jednostek miejskich, które się tym zajmują jest nie do przecenienia – ale i w tym zakresie Archiwum posiada zestaw dokumentów przybliżających częściowo te kwestie¹⁶.

Tereny zieleni, ogrody i parki stanowią też odpowiedź na postępujące zmiany społeczne, odzwierciedlają nie tylko europejskie, ale i światowe tendencje w kształtowaniu krajobrazu, pokazują rosnące potrzeby rekreacyjne, tematyzację przestrzeni. W Krakowie wpisują się w to działania Stanisława Wodzickiego i Floriana Straszewskiego dla powstania Plantacji Miejskich, Henryka Jordana dla utworzenia ogrodu dziecięcego¹⁷, Wojciecha Bednarskiego, założyciela parku w dawnym kamieniołomie w Podgórzu. Niekwestionowane zasługi dla rozwoju sztuki ogrodowej ma Stanisław Wodzicki¹⁸, który przyczynił się do powstania Plant¹⁹, jest autorem licznych publikacji z zakresu sztuki ogrodowej, miał też w Niedźwiedziu szkółkę roślin²⁰.

i szklarniowe, drzewa i krzewy gruntowe, rośliny w korzeniu trwałe pod gołym niebem, rośliny roczne i dwuletnie [b.m. b.r.]. Por. Jakub Dolatowski, *Drzewozbiór Stanisława Wodzickiego*, cz. 1, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego” 2011, t. 59, s. 23–35.

¹⁶ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6783–6784 (Planty i ogrody – prace przy zakładaniu Plant, wynajęcie stróża, dzierżawy, ogrodnik miejski, 1817–1912); ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6640 (Park Krakowski – sadzenie drzewek i krzewów, pilnowanie porządku, 1911–1920); ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6258 (Ogrody miejskie – zamknięcia rachunkowe, rewizje stanu kasy itp., 1935–1940).

¹⁷ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6648 (Park Jordana – plany, kosztorysy, urządzenie parku, 1887–1908); Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6647 (Park Jordana – plany, kosztorysy, urządzenie parku, 1909–1915).

¹⁸ Stanisław Wodzicki, *O chodowaniu [sic!], użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych: ku ozdobie ogrodów przy zastosowaniu do naszej strefy...*, t. 1–6, Kraków 1818–1828.

¹⁹ Bogusław Krasnowolski, *Krakowskie Planty – zarys dziejów*, Kraków 2018; A. Zachariasz, *Zielony Kraków...*, s. 260–274.

²⁰ J. Dolatowski, *Drzewozbiór Stanisława Wodzickiego*, cz. 1..., s. 23–35. Pisze on „Wodzicki zgromadził w swym arboretum, według moich zliczeń, przedstawicieli ponad

Doceniane jest też dzieło B. Maleckiego, najbardziej znanego krakowskiego ogrodnika miejskiego (Inspektora Ogrodów Miejskich z ul. Lubicz 23) od 1881 r., którego dzieło przejął Aleksander Gauze²¹.

Jak pokazuje tok postępowania konserwatorskiego, w podejmowaniu rekonstrukcji zabytkowych terenów zieleni badanie archiwaliów stanowi ważny element pracy badawczej²². W przygotowaniu projektów dla zabytkowych terenów zieleni realizowane są kolejno czynności niezbędne dla pełnej wiedzy o obiekcie. Istotne jest zbadanie: stanu prawnego obiektu, rozpoznania stanu własnościowego i historycznych granic zabytkowej kompozycji w kontekście form ochrony z uwzględnieniem powiązań widokowych. Równolegle prowadzone są badania archiwalne, a dla przekształceń krajobrazu ważne są badania ikonografii, kartografii, historycznych planów oraz niepublikowanych i publikowanych źródeł. Pozyskane dane pozwalają ustalić historię obiektu i zachodzące w nim przekształcenia, mogą wskazać zastosowane rośliny i materiały (np. nawierzchnie, rodzaj i układ kamieni, detale małej architektury itd.). Równolegle przygotowywana jest inwentaryzacja roślinności, integralna z wcześniejszymi opracowaniami. Daje ona podstawę do przygotowania stratygrafii gatunkowej i wiekowej oraz wskazań najcenniejszych egzemplarzy (np. z powodów kompozycyjnych). Niezbędne jest wykonanie inwentaryzacji stanu istniejącego, wszystkich elementów znajdujących się na terenie, w tym też podziemnej infrastruktury. Pogłębione dane mogą przynieść prace terenowe oraz analizy inwentaryzacji zieleni oraz badania archeologiczne wspomagane skanningiem i rozpoznaniem georadarowym, które zwykle wykonuje się w oparciu na studiach historycznych. Taki zestaw danych jest podstawą do pokazania

1400 taksonów drzew i krzewów, co jest liczbą ogromną”. Dla porównania podaje: „zaokrąglone dane innych ówczesnych polskich kolekcji dendrologicznych – w Puławach Czartoryska zebrała, jak można szacować na podstawie jej znanej pracy o ogrodach, opatrzonej katalogiem roślin (1805), ponad 100 różnych gatunków i odmian, w Podzamczu w 1815 r. rośło ich około 150, w Łańcucie zgromadzono około 100 różnych gatunków i odmian”, s. 27.

²¹ Bolesław Malecki, *Plantacje, ogrody i urządzenia ogrodowe miejskie w Krakowie*, Kraków 1907; Aleksander Gauze, *Kraków w zieleni*, „Ogrodnictwo” 1931, z. 6, s. 166–181.

²² Anna Mitkowska, Katarzyna Fabijanowska, Dorota Uruska-Suszek, Agata Zachariasz, Krzysztof Tor, *Model postępowania konserwatorskiego dla zdezastrowanych założeń ogrodowych przejmowanych przez Agencję Rynku Rolnego Skarbu Państwa*, Warszawa 1994; A. Zachariasz, *Zielony Kraków...*, s. 17–50.

proweniencji, wskazania dzieł o podobnych cechach, prowadzenia studiów porównawczych oraz określenia faz rozwoju kompozycji ogrodowej, co pozwala wskazać okres najbardziej reprezentatywny i cechy unikatowe dzieła sztuki ogrodowej. Kolejny etap polega na sformułowaniu wytycznych konserwatorskich i projektowych. Dalej, wykonując projekt gospodarki zielenią, należy podać powody określonych działań, np. wyznaczenia drzew do usunięcia czy do pielęgnacji (wskazane może być też etapowanie wycinek). Przyczyny mogą być dwojakie: stan zdrowotny i kompozycja, ale w każdym przypadku wymagana jest zgoda konserwatorska. Prace zamykają: projekt rekonstrukcji, rewaloryzacji – koncepcja, następnie projekty wykonawcze.

Studia archiwalne pozwalają porównać i ocenić przydatność dokumentów do prac rekonstrukcyjnych. Wiele jest planów w małej skali, jak np. plany miast z podstawowym przeznaczeniem terenu, w którym wyodrębniona jest też zieleń ogrodów i parków, cmentarze, niejednokrotnie zielone ulice. Dużą wartość dla rozpoznania terenu mają też kolejne plany Twierdzy Kraków. Cenne dla kompleksowych badań są plany katastralne w skali 1:2 880, które pokazują przekształcenia w szkicach indykacyjnych. Zarejestrowane na nich plany ogrodów zachwycają, szczególnie kolorowe pierworysy i „wiedunki”, ale też kolorowane litografie. Przykładowo w Krakowie podziwiać można grafikę takich obiektów, jak: Plantacje, ogród Strzelecki, Botaniczny, ale też nieistniejących już ogrodów rozrywkowych, np. ogrodu Kremerowskiego przy ulicy Łobzowskiej czy rezydencjonalnego angielskiego też na Wesołej²³.

Mapy archiwalne coraz częściej zestawiane są ze współczesnymi bazami danych dla planowania i prognozowania zmian, w tym także krajobrazu kulturowego²⁴. Systemy Informacji Geograficznej (GIS) jako bazy danych

²³ ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152 (Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien Krakauer Kreis Bezirk Stadt Krakau, skala 1:2 880).

²⁴ Iwona Jażdżewska, *Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w zachowaniu dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Rola nauki w zachowaniu dziedzictwa kulturowego: współpraca między uczelniami wyższymi a muzeami, archiwami i służbami konserwatorskimi na terenie regionu łódzkiego*, red. Bogusław Więcek, Jan Perkowski, Łódź 2010, s. 167–183; Agnieszka Wilkaniec, Anna Gałęcka-Drozda, Miłosz Walerzak, Agnieszka Rosada, *Zastosowanie programów GIS w analizie historycznych założeń zieleni*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury Oddział PAN w Krakowie” 2017, t. 45, s. 233–244.

generujące określone atrybuty przestrzenne pozwalają gromadzić, przetwarzać, edytować i udostępniać bazy na potrzeby wielokryterialnych analiz przestrzennych w małej skali, w tym atrybuty krajobrazu, powiązania kompozycyjne, dominanty, układ zieleni, wody, nasłonecznienie, bonitację, ale też zmiany własności, transport, zabudowę, a także chłonność wizualną. Wszystko to w zestawieniu z mapami historycznymi daje informacje do badań, analiz przestrzennych, widokowych, wspomaga zarządzanie i planowanie krajobrazu, decyzje planistyczne i projektowe, umożliwia monitoring miejsc ważnych dla kształtowania krajobrazu kulturowego.

Rzadsze są detale w dużej skali pokazujące konkretne projektowane elementy, projekty zieleni, rysunki wykonawcze. W krakowskim archiwum interesujące jest archiwum Jana Zawiejskiego, w którym pokazano m.in. zagospodarowanie otoczenia Teatru Miejskiego, w tym rzut parteru przed elewacją frontową i projekty wykonawcze małej architektury. Ważne są też detale w tekstach dotyczących np. parku Krakowskiego, Plantacji czy parku Jordana.

Tereny zabytkowej zieleni – ogrody, parki, zieleńce, zielone ulice rejestrowane na mapach archiwalnych

Różnorodne zagadnienia związane z projektowaniem i planowaniem zieleni są szeroko analizowane i opisane²⁵. W kompozycji miasta zieleń stanowi istotny element jego morfologii. Strukturalizuje układ urbanistyczny: łączy i dzieli, przegradza, izoluje, przesłania i maskuje, zdobi i podkreśla. W bezlistnej porze zza graficznej kurtyny pokrojów drzew odczytać można zarysy brył i sylwety budynków. Tak więc tę sezonową zmienność można oceniać zarówno jako atut i pozytywną wartość, jak i jako element negatywny. Ten ostatni występuje wówczas, kiedy brak pielęgnacji powoduje przesłonięcie charakterystycznych widoków czy panoram, zarośnięcie osi widokowych. Stan terenów zieleni, stopień ich urządzenia i dbałość o nie uznaje się za rodzaj miernika poziomu jakości życia i rozwoju cywilizacyjnego, gdyż podobnie jak piękny krajobraz są dobrem, które można zaliczyć do potrzeb wyższego rzędu.

²⁵ Władysław Czarnecki, *Planowanie miast i osiedli*, t. 3: *Krajobraz i tereny zielone*, Warszawa 1968; Marek Czerwieniec, Janina Lewińska, *Zieleń w mieście*, Warszawa 1996; J. Bogdanowski, *Polskie ogrody ozdobne...*; A. Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy...*

Historyczne plany i mapy są doskonałym źródłem pozwalającym na rozpoznanie, odczytanie i interpretację, zarówno kompozycji, jak i powiązań przestrzennych elementów. Pozwalają też na określenie: wnętrza, osi głównych pierwszorzędnych i drugorzędnych, ich zamknięć, a także dominant, subdominant oraz akcentów (tych pozytywnych i negatywnych, które z kolei można maskować np. wysoką zielenią). W Krakowie istnieje zestaw map, które trzeba sprawdzić przy podejmowaniu badań szczegółowych dotyczących konkretnych obiektów. Są to m.in., w układzie chronologicznym, plany: Kołłątajowski (1785), tzw. senacki Ignacego Enderlego (1808), plany katastralne (1847 i późniejsze, w tym szkice indykacyjne), plany Twierdzy Kraków i plan z 1947²⁶. Interpretacje ułatwiają też fotografie lotnicze.

Przekaz map historycznych jest mniej lub bardziej precyzyjny, a zależy od czasu powstania, celu, dla którego mapa została sporządzona, skali, zawartości treści i dokładności. Na przykład brak topografii jest wadą austriackich map katastralnych pokazujących m.in. Galicję. Wcześniej obszar ten obrazuje mapa Miega (1779–1782)²⁷, na której zarejestrowano informacje o ukształtowaniu terenu, przebiegu dróg i rzek, o układzie lasów. Jednak skala mapy Miega, czyli 1:28 800, w porównaniu do map katastralnych, edytowanych głównie w skali 1:2 880, pozwala tylko ogólnie analizować poszczególne obiekty. Pokazuje ona w zasadniczym zarysie i proporcjach, często z podkreśleniem dominant, urbanistykę miast, miasteczek i wsi. Zasadnicza morfologia układu jest czytelna, z pokazaniem funkcji. Natomiast znacznie dokładniejszy kataster pozwala szczegółowo śledzić zmiany, zwłaszcza gdy analizujemy pierworysy „wiedenki” i szkice indykacyjne²⁸. Galicyjski kataster gruntowy stał się dla autorki przedmiotem szczegółowych badań kompozycji ogrodów angielskich, które pozwoliły wyciągnąć szczegółowe wnioski²⁹.

²⁶ Szczegółowy plan Krakowa z przyległymi gminami, stan 1947, skala 1:10 000, oprac. M. Kubiczek, <https://dawnemapykrakowa.pl/map/1947-szczegolowy-plan-krakowa-z-przyleglymi-gminami> (odczyt: 22.07.2024).

²⁷ Kriegsarchiv w Wiedniu, *Mieg Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien*, 1779–1782, 1:28 800, <http://www.iaepan.vot.pl/galicja/index-de.html> (odczyt: 22.07.2024).

²⁸ Agata Zachariasz: *Przydatność archiwalnych źródeł kartograficznych dla współczesnych badań krajobrazowych*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2012, t. 16, s. 63–83.

²⁹ Agata Zachariasz: „Plany katastralne ogrodów jako świadectwo rozwoju idei »ogrodu angielskiego« (na przykładzie Beskidu Niskiego i Pogórza)” Kraków 1996, praca

Mapy katastralne stanowią jednolite źródło, na którym zarejestrowano stan terenu ok. połowy XIX w. i później, co pokazują szkice indykacyjne (w niektórych przypadkach aż do lat 60. XX w.). Są też ważnym materiałem źródłowym do badań rozplanowania, kompozycji i przekształceń historycznego krajobrazu. Szczegółowe analizy dotyczące specjalistycznych zakresów, np. planowania przestrzennego, urbanistyki, ruralistyki, architektury *militaris* czy sztuki ogrodowej, potwierdzają ich przydatność dla badaczy. Mapy chętnie wykorzystywane są do badań pojedynczych obiektów, rzadziej do studiów kompleksowych. Katastry są też bardzo dobrym materiałem porównawczym do analiz współczesnych fotografii lotniczych i doskonałym narzędziem, które wspomaga pracę różnych specjalistów.

Mapy katastralne sporządzano do celów podatkowych, dla których ważne było zainwestowanie (przeznaczenie terenu) – podstawa wymiaru opłaty. Zainwestowanie to jeden ze składników rejestracji stanu krajobrazu, a oprócz niego na mapach oznaczono też: komunikację, stosunki wodne, mosty, roślinność (rodzaj: liściaste, iglaste, mieszane, owocowe, wybrane gatunki, a także rozplanowanie i formy roślinności typowe dla geometrycznej i swobodnej kompozycji, wiek drzew można interpretować przez wielkość piktogramów). Odczytać można również układy przestrzenne (granice działek, rozplanowanie, powiązania i sekwencje) oraz kompozycję (m.in. osie widokowe, ciągi widokowe, zamknięcia i otwarcia widokowe, powiązanie widokowe, punkty węzłowe kompozycji, dominanty i akcenty). W studiach urbanistycznych i ruralistycznych mapy katastralne wykorzystywane są do analiz rodzaju rozplanowania, podstawowych modułów struktury urbanistycznej, wielkości działek (typowych rozmiarów), szerokości, sposobu sytuowania zabudowy względem ulicy, układu zabudowy na działce, intensywności zabudowy i zainwestowania, parcelacji (szkice indykacyjne) oraz układu rozłogu pól. Analizy na potrzeby planowania przestrzennego pozwalają identyfikować na katastrach historyczne granice, podziały, a także centra, przysiółki, łąki, tereny podmokłe, leśne, zadrzewienia śródpolne, remizy (dla zwierząt i ptactwa – współcześnie ostoje bioróżnorodności) itp., także historyczne nazwy. Interesujące jest też zestawianie tych historycznych map ze współczesnymi oraz fotografiami lotniczymi, co pozwala

śledzić dynamikę zmian i, najczęściej, postępującą urbanizację, choć także sukcesję naturalną.

Pierworys, orientowany, przygotowany zgodnie z legendą, kolorowany, był podstawą do wykonania litografii. Na planszach pierworysowych umieszczano nazwiska i podpisy przygotowujących je geodetów. Na odbitkach litograficznych nie było legendy – publikowana w odrębnej instrukcji (kilkukrotnie, m.in. 1824, 1856)³⁰ – pokazywała, jak szczegółowa była treść mapy. Oznaczenia, piktogramy i wzorce rysowania wraz z kolorystyką to ok. 150 oznaczeń. Tak dokładny zestaw znaków pokazywał precyzyjnie pokrycie terenu (bez ukształtowania), zainwestowanie i sposób użytkowania działek, a także rodzaj dróg, upraw, typ lasów, materiały, z których wykonano budynki i budowle (drewniane i murowane) – wszystko co mogło mieć wpływ na wysokość podatków³¹. Uzupełnienie legendy stanowiły wzorce rysowania map³², w których pokazano, jak oznaczać rodzaje użytkowania terenu, m.in.: *Gartenland* (ogród, teren ogrodu), *Obst Garten* (ogród owocowy, sad), *Ackerland* (poła uprawne), *Wine garten* (winnica), *Hopfengarten* (uprawa chmielu), a także szczegółowe typy pokrycia terenu: *Sandbänke* (ławice, mielizny) *Flüsse* (rzeka, strumień), *Bache* (strumień, potok), *Ruine* (ruiny). W legendzie rozrózono wyraźnie odmienne kompozycyjnie formy ogrodów: angielski, ozdobny i warzywny³³. Ogród angielski (*Englische Anlagen*), który w połowie XIX w. był bardzo popularny, pokazano jako układ nieregularny, ze swobodnym układem ścieżek, z liściastymi oraz iglastymi drzewami i z kępami krzewów. Ogród ozdobny (*Ziergarten*) – jako geometryczny, kwaterowy, czterodzielny, gdzie w punkcie przecięcia się ścieżek wprowadzono kolisty placyk, w którego centrum umieszczono fontannę, ze ścieżkami obsadzonymi prawdopodobnie żywopłotem. Ogród warzywny (*Gemüse Garten*) oznaczono jako regularne kwatery o skośnym 45° szrafie w dwóch kierunkach.

³⁰ *Instruction zur Ausführung der zum Behufe des allgemeinen Catasters in Folge des 8. und 9. Paragraphes des Allerhöchsten Patentens vom 23. December 1817 an geordneten Landes-Vermessung*, Wien 1824; *Instruction zur Ausführung der zum Behufe des allgemeinen Catasters*, Wien 1856.

³¹ Występowanie takich roślin, jak kasztany jadalne, oliwki i szafran potwierdza, iż oznaczenia przygotowano dla wszystkich krajów należących wówczas do cesarstwa austriackiego.

³² Opis oznaczeń map katastralnych *Instruction zur Ausführung der zum Behufe des allgemeinen Catasters in Folge...*

³³ W tym rodzaju przeznaczenia wyodrębniono ogród oliwny i kasztany jadalne.

Plany katastralne rysowane były bardzo precyzyjnie. W oparciu na dokładnej inwentaryzacji terenowej wykonywano pierworysy. W ogrodach oznaczano na nich nawet kwietniki (zielonymi i czerwonymi kropkami na jaśniejszym zielonym kolorze). W układach geometrycznych na płaszczyznach parterów pokazywano strukturę żywopłotów czy układ roślin. Następnie w Wiedniu z pierworysów przygotowywano płyty litograficzne. Zwykle wykonywało je dwóch autorów. Z porównań wszystkich wersji katastrów (pierworysy, „wiedenki”, kolorowane odbitki litograficzne, szkice inductive) wynika, iż pierworysy są najdokładniejsze. W trakcie opracowania pierworysów na odbitki litograficzne szczegóły i detale ulegały uproszczeniu, podporządkowywane jednolitości legendy. „Wiedenki” – kolorowane odbitki litograficzne (przypominają pierworysy) – przygotowywano dla archiwum cesarskiego w jednym egzemplarzu. Są pięknym przykładem sztuki kartografii. Najwięcej w archiwach jest odbitek litograficznych, które wykorzystywano do bieżących prac, aktualizowano. Nie były tak kolorowe jak pierworysy i „wiedenki”. Stosowano w nich tylko kilka kolorów: czerwony (obiekty murowane), żółty (obiekty drewniane), niebieski (wody), szary i brązowy (drogi), oznaczano też, nie zawsze, tonacjami zieleni różne rodzaje terenów zieleni (np. nie tylko ogrody, parki, łąki). Ważne były granice działek o określonym przeznaczeniu (czarne), na nich wpisywano numery parcel. Ułamkami oznaczano podziały. O przeznaczeniu działki na budowlaną informował kolor opisu. Na tych mapach rysowano czerwonym kolorem wszelkie zmiany, czyli w ten sposób wykonywano szkice inductive. Stanowią więc one ważny materiał do badań przemian i przekształceń. Rejestrowano na nich zmiany, niejednokrotnie z różnych okresów.

Studia, badania i analizy, w tym rozwarstwienia stylistyczne obiektów, potwierdzają wiarygodność map katastralnych³⁴. Dokładność rysunku map katastralnych poświadczają porównania z innymi z tego okresu. Wierność przekazu potwierdzają też badania terenowe, tak jak kataster zespołu dworskiego we wsi Słocina pod Rzeszowem i istniejące nadal na terenie parku: sosna wejmutka (samotnik), altana, czyli krąg drzew i obrzeżna aleja (dzika promenada). Czytelne znaki legendy pokazywały m.in. oznaczenie wysoki i niski las. Nie pozwalały jednak odzwierciedlić takich danych, jak:

³⁴ Por. Ewidencje zabytkowych ogrodów obecnie dostępne na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Wiele ewidencji dla Krakowa i Małopolski wykonano w Zakładzie (obecnie Katedrze) Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

gęstość, udział iglastych i liściastych gatunków czy wiek drzew. Porównanie wielu katastrów pokazuje, iż można spróbować określić wiek drzew na podstawie ich wielkości, a gęstość roślin (przez gęstość rozmieszczenia piktogramów). W niektórych ogrodach, które były w trakcie zakładania lub niedawno powstały, można też zauważyć, że drzewa i krzewy narysowano pomniejszonymi piktogramami, brakuje w nich też roślinności dorosłej. W niektórych przypadkach mogą pojawić się wątpliwości przy rozróżnieniu ogrodu geometrycznego od ogrodu użytkowego i sadu, które zwykle miały kompozycję regularną, często z kwaterami obrzeżonymi żywopłotem, np. z owocowych krzewów.

Litografie, jakimi były katastry, stanowią też piękny przykład grafiki. Tu podkreślić należy, że nie było obowiązku wiernego odtwarzania układów ogrodów, a jednak są one dokładnie pokazane, zindywidualizowane, można na ich podstawie opracować typologię, zestawiać je, porównywać, analizować udział poszczególnych typów kompozycji, form³⁵. Trzeba również brać pod uwagę, że w trakcie przygotowania płyty rytownicy upraszczali zbyt ozdobne formy lub upiększali skromne układy. Na katastrach rzadsze są detale, takie jak altany czy rabaty, choć niekiedy są rejestrowane, np. w Krakowie przy ulicy Stradom pod Wawelem i przy klasztorze Bernardynów w niewielkich ogrodach przy hotelach Pod Żłotym Wołem i Pod Różą³⁶. Podobnie w zespole parkowym Florkiewiczów w Młoszowej (rzuty), gdzie zobaczyć można drewniane ogrodowe altany (jedna to chiński parasol) narysowane w aksonometrii nie tylko na kolejnych mapach katastralnych, ale i na szkicu indykacyjnym zmiany kompozycji parku³⁷ (il. 39–40).

Zdarzają się też mapy katastralne, na których dostrzeżono błędy, np. źle podane zostały odległości pomiędzy poszczególnymi elementami, np. stawów i stromych wysokich skarp. Takie sytuacje ujawniają się przy porównaniu map historycznych i współczesnych. Tego typu błędy zauważono np. na mapie ogrodu pałacowego w podkrakowskich Kościelnikach. Warto zwrócić uwagę, że te przekłamania czy niedokładności pojawiały się wówczas, gdy teren miał bardzo urozmaiconą topografię, był pocięty, ze skarpa-

³⁵ A. Zachariasz, „Plany katastralne ogrodów jako świadectwo rozwoju idei »ogrodu angielskiego«...”.

³⁶ Eadem, *Zielony Kraków...*, s. 86.

³⁷ ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/539 (Dorf Młoszowa in Galizien Krakauer Kreis, 1848, skala 1:2 800); ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/541 (Młoszowa in Galizien, 1873, skala 1:2 800).

mi, jarami, wawozami. Błędy tego rodzaju nie miały wpływu na wysokość podatku, gdyż teren znajdował się w obszarze tego samego przeznaczenia (funkcji).

Interesujące jest oglądanie krajobrazu i zieleni pokazanych na katastrze Krakowa w połowie XIX w. Dzisiaj zniknęła większość ogrodów, miasto rozwinęło się, wypełniło kwartałami zabudowy. Jednak na mapach ciągle można podziwiać duży ogród Strzelecki (dziś zmniejszony o połowę), obsadzone drzewami ulice Lubicz, Topolową i Rakowicką oraz liczne kompozycje modnych wówczas ogrodów angielskich, czyli swobodnych, np. przy pałacyku Macieja J. Brodowicza (il. 34)³⁸. Na katastrach są też ogrody rozrywkowe, czyli ta grupa krakowskich ogrodów, która zniknęła z krajobrazu miasta. Były wśród nich takie obiekty, jak usytuowane wewnątrz twierdzy w dzielnicy Wesoła ogrody Baumana przy kościele św. Mikołaja, naprzeciwko nich ogród Szaura (później Alexandrowej), Krzyżanowskiego i angielski Frantza (znany jako Wodzickiego) nieopodal klasztoru Kapucynów oraz Kremerowski – przy ulicy wiodącej do Łobzowa³⁹. Ten ostatni był jednym z częściej uczęszczanych. Zajmował rozległy teren, a istotnym elementem jego krajobrazu był układ wodny. Ogród Kremerowski miał kompozycję swobodną od południa i wschodu, natomiast geometryczną od zachodu i północy w postaci prostokątnych stawów ramowanych drzewami i czterech zadrzewionych kwater pomiędzy nimi⁴⁰. Walery E. Radzikowski w przewodniku odnotował:

Był w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej, ogród Kremera ze stawem, gdzie publiczność krakowska zwykła była szukać wytchnienia pod starymi drzewami, za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej i nieco później, lecz z przejściem tej posiadłości w ręce Karmelitanek Bosych, które tam urządziły swój klasztor [...] zakątek ten zmienił swe przeznaczenie⁴¹.

³⁸ Później Wołodkowiczów; ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152 (Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien Krakauer Kreis Bezirk Stadt Krakau, skala 1:2 880).

³⁹ Ambroży Grabowski, *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego: z ilustracjami*, t. 2, Kraków 1909, s. 196–198; Barbara Stępniewska, *Ogrody Krakowa*, Kraków 1977.

⁴⁰ ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152 (Ogród Kremerowski przy drodze do Łobzowa, Plan katastralny, 1848, skala 1:2 880, Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien, Krakauer Kreis, Bezirk Stadt Krakau).

⁴¹ Walery Eliaasz Radzikowski, *Kraków*, Warszawa [b.r., po 1922], s. 511.

W 1875 r. siostry karmelitanki, z pomocą finansową braci Grocholskich, których siostra była w klasztorze, kupili posesję przy ulicy Łobzowskiej. Wyremontowali istniejącą tu willę (pałacyk). W latach 1903–1905, przy ulicy Łobzowskiej 40, Tadeusz Stryjeński wybudował zespół klasztorny i kościół ss. Karmelitanek Bosych według projektu Franciszka Mączyńskiego. Kolejne plany: Twierdzy Kraków⁴² i plan szczegółowy z 1947 r.⁴³ pokazują, jak ogród został przekształcony (il. 37–38).

Inne typowe dla Krakowa ogrody towarzyszyły kamienicom. Ogród śródblokowy to pojęcie wprowadzone przez J. Bogdanowskiego. Rozpoczął on w latach 70. XX w. badania nad grupą ogrodów ukrytych w kwartałach – blokach zabudowy śródmiejskiej⁴⁴. Bogdanowski jednoznacznie ukazał walory nie tylko tak oczywistych obiektów jak ogrody przy klasztorach, pałacach, pałacykach i willach, ale także wartość kompozycyjną, estetyczną i środowiskową ogrodów przy kamienicach czy czynszówkach. Badania te dotyczyły zabudowy dzielnic śródmieścia w obrębie Plant oraz obiektów zlokalizowanych w granicach tzw. drugiej obwodnicy (pomiędzy Plantami a Alejami Trzech Wieszców) w dawnych dzielnicach Nowy Świat, Piasek czy Wesoła. Efektem jego prac w pierwszym okresie były Karty katalogowe, w których znalazły się – według autorskiej koncepcji Bogdanowskiego – następujące informacje: dane adresowe, krótka charakterystyka, czas powstania lub próba jego ustalenia, wytyczne konserwatorskie, schematyczny plan oraz 2–3 fotografie⁴⁵.

Jeden z interesujących ogrodów śródblokowych znajdował się przy ulicy Szpitalnej 15. W 1877 r. posesję zakupiono pod budowę siedziby Kasy Oszczędności Miasta Krakowa (KOMK), a w latach 30. XX w. powstał tu

⁴² *Festungs-Umgebungsplan_von_Krakau, Blatt 21 Krakau*, wydawca K.u.k. Militärgeographisches Institut in Wien, http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps/ (odczyt: 22.07.2024).

⁴³ Szczegółowy plan Krakowa z przyległymi gminami, stan 1947...

⁴⁴ Archiwum Wojewódzkiego Małopolskiego Konserwatora Zabytków (WMKZ), Janusz Bogdanowski, „Karty katalogowe ogrodów śródblokowych”, oprac. w latach 1975–1978 (maszyn.); Archiwum WMKZ, Janusz Bogdanowski, „Ogrody śródblokowe Krakowa. Klasyfikacja i optymalizacja użytkowania”, Biuro Rozbudowy Krakowa, 1979 (maszyn.); idem, *Problemy urbanistycznej rewaloryzacji zabudowy mieszkaniowej z przełomu XIX i XX w. na przykładzie Krakowa*, „Ochrona Zabytków” 1980, t. 33, nr 2, s. 104–115; idem, *Przedmowa redakcyjna*, [w:] *Parki i ogrody w Polsce...*, s. 25–34.

⁴⁵ Archiwum WMKZ, J. Bogdanowski, „Karty katalogowe ogrodów śródblokowych”...

modernistyczny ogród⁴⁶. Wcześniej, co pokazują plany, m.in. Kołłątajowski (1785), senacki (1802–1808) i katastralny (1847), na tym terenie, wewnątrz bloku zabudowy, zawsze znajdował się ogród⁴⁷. Budynek Kasy Oszczędności projektu Karola Borkowskiego i Karola Knausa (1880) zrealizowano w latach 1881–1883. To monumentalna historyzująca budowla o pałacowym charakterze w stylu manierystycznej architektury północnoeuropejskiej. Brak jest materiałów pokazujących projekt ogrodu. Prawdopodobnie, co wynika z planów z ok. 1882 r. i opisów z 1924 i 1927 r.⁴⁸, ogród stanowiły zachowane fragmenty wcześniejszej kompozycji z oranżerią i altaną. W latach 1927–1929, w sąsiedztwie budynku Kasy, przy ulicy św. Tomusza 22, 24 i 26, na działkach do niej należących, powstały domy dochodowe projektu Wacława Krzyżanowskiego, okalające wewnętrzny ogród. Projekty nie zakładały połączenia podwórek trzech kamienic z ogrodem Kasy. W latach 30. XX w. przeprowadzono gruntowny remont gmachu oraz odnowiono i częściowo przekształcono jego otoczenie. Powstał nowoczesny ogród, odbiegający od stylu budynku, ale stanowiący jego dobre uzupełnienie i doskonały przykład założenia modernistycznego towarzyszącego obiektowi użyteczności publicznej⁴⁹. Zaprojektowano ogród o układzie geometrycznym, asymetrycznym. Centralnym punktem kompozycji była fontanna ze sztucznego kamienia usytuowana na osi wejścia do ogrodu, w miejscu przecięcia dwóch prostopadłych ścieżek o nawierzchni z betonowych płyt, poprzerastanych trawą. Charakterystyczne, w nowoczesnym

⁴⁶ Agata Zachariasz, Anita Wójcik-Mirski, Katarzyna Fabijanowska, Grzegorz Obara, „Dokumentacja projektowo-kosztorysowa modernizacji i rekonstrukcji podjazdu, podwórza oraz ogrodu w posesji budynku przy ul. Szpitalnej 15 – gmachu d. Kasy Oszczędności m. Krakowa”, oprac. w Instytucie Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury Politechnika Krakowska, Kraków 1998–1999 (maszyn. w archiwum autorki).

⁴⁷ Na Planie Kołłątajowskim w ogrodzie zaznaczono drzewa tworzące szpaler w części wschodniej, pozostała część dużego ogrodu ma nieregularny układ drzew. Plan senacki rejestruje ogród o geometrycznej kompozycji czterokwaterowy, w którym kwatery wewnętrzne są ramowane szpalerami tworzącymi aleje. Od wschodu zamknięty jest szpalerem drzew. Trudno określić, czy był to sad, czy ogród ozdobny. Nie można wykluczyć, że na terenie ogrodu były, znane z późniejszych opisów, altana i oranżeria. Altana to być może budynek na osi kamienicy przy wschodniej granicy działki, widoczny na planie z 1882 r. Murowana oranżeria o pow. 32 m² przylegała do muru posesji przy ul. św. Marka 27. Por. Archiwum Banku PKO, Opis inwentaryzacyjny, 30 kwietnia 1924, oprac. inż. Jan Peltz.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Wówczas wyremontowano też podwórze gospodarcze i zrealizowano zieleńcyk na dziedzińcu od ul. Szpitalnej.

stylu, były dwa aneksy przeznaczone do odpoczynku – niewielkie placyki o nawierzchni z płyt chodnikowych, każdy ze stołem i ławką wykonanymi ze szlifowanego sztucznego kamienia (terazzo), do którego domieszano biały grys wapienny. Ogród, według opisu z 1949 r., miał charakter „kwiatowo-owocowo-ozdobny”. Przygotowany projekt rewitalizacji układu nie został niestety zrealizowany.

Badanie historii różnych rodzajów terenów zieleni obejmuje też ogrody przydomowe towarzyszące zabudowie jednorodzinnej. Studia archiwalne pokazują rodzaj opracowanych do poszczególnych pozwoleń zakresów dokumentacji, np. koncepcji, projektów budowlanych, wykonawczych. Ponad dziesięć lat temu analizowałam ogrody przydomowe malowniczego osiedla na południowo-wschodniej części zbocza wzgórza bł. Bronisławy, czyli osiedla na Salwatorze, które ma charakterystyczną, wyróżniającą się architekturę, a zieleń jest tu integralną częścią układu, występują tam pnącza, wysokie drzewa, krzewy cieniolubne paprocie i hosty, działki przepelnione są zielenią. Na ten zespół zabudowy w 1908 r. Towarzystwo Budowy Tanich Domów Mieszkalnych dla Urzędników ogłosiło konkurs. Nagrodzony został architekt krakowski Roman Bandurski, który zaplanował zespół domów, korzystając z wzorców koncepcji miasta ogrodu Ebeneзера Howarda. Część budynków zaprojektowała firma architektów Józefa Wilczyńskiego i Alfreda Kramarskiego. Dokumentacje projektowe, przechowywane w krakowskim Archiwum Narodowym, pokazały bardzo skromne zeszyty projektowe, niestety bez koncepcji otoczenia, bez projektów zieleni czy ogrodów. W porównaniu do współczesnej, gdzie plan zagospodarowania terenu podlega rygorom prawnym, dokumentacja była bardzo uproszczona. Nie zmienia to faktu, że osiedle współcześnie jest wypełnione zielenią, z domami w otoczeniu ogrodowym i zielonymi ulicami, z reprezentacyjną aleją Waszyngtona.

Detal ogrodowy

W ogrodach, oprócz układu kompozycyjnego wynikającego z rozplanowania i charakteru wnętrza ogrodowych, równie ważne są też rośliny i sposób ich kształtowania, użyte formy, a także elementy wyposażenia, mała architektura. Wzornictwo ogrodowe – formy roślinne i detale architektoniczne – łatwo mogą być zmieniane i przekształcane, a niejednokrotnie to one decydują o tożsamości i *genius loci* parku czy ogrodu. Projektowane dla konkretnego miejsca detale wzbogacają obiekty przez ich indywidualizację. O zmianach

detali decyduje gust i moda – estetyka i stylistyka. Jednak porównywalne znaczenie mają wykorzystywane materiały oraz technologie – istotne jest np., czy projekty są seryjne, czy indywidualnie wykonywane do konkretnych miejsc (np. balustrada projektowana przez Tadeusza Stryjeńskiego dla otoczenia Teatru Miejskiego w Krakowie). Detale historyczne były wykonywane z tradycyjnych materiałów: kamienia, cegły, metalu, drewna. Z czasem wprowadzano do ogrodów nowoczesne tworzywa, m.in. beton, sztuczny kamień, szkło, metale, drewno klejone. Znaczenie ma również dostosowanie projektu do charakteru miejsca, w tym warunków sadzenia, które mogły się radykalnie zmienić. Tak jest np. na krakowskim Rynku, gdzie nawierzchnia kiedyś była przepuszczalna (bruk), a współcześnie została zmieniona, dodatkowo pod powierzchnią powstało podziemne muzeum. W obliczu realizacji projektu z budżetu obywatelskiego *Posadźmy drzewa na Rynku Głównym*⁵⁰ pokazuje to zaledwie część współczesnych problemów, dla których badania archiwalne mają duże znaczenie.

Rzadsze są detale w dużej skali, pokazujące konkretne projektowane elementy (jak np. w Młynowie Chodkiewiczów⁵¹, modernistyczne detale w parku Krakowskim czy historyzujące partery przed Teatrem Miejskim w Krakowie). Detale i ich zmiany łatwiej prześledzić na historycznych fotografiach. Reprezentują różne style, zdarza się, że nowy stylistycznie detal pojawia się w innym stylowo ogrodzie, np. secesyjna część Plant z sadzawką. Wzornictwo w projektowaniu ogrodów i parków to nie tylko efekt kreatywności i inwencji, ale też jakości materiałów budowlanych i roślinności, estetyki, dostosowania do krajobrazu i klimatu, a także trwałości, która jest zwykle uzależniona od procesów zachodzących w środowisku. Te elementy naturalne (roślinne) i kulturowe (antropogeniczne) są ważne dla charakteru, specyfiki i budowania charakteru miejsc. Historyczny i współczesny detal – projektowany z materiałów tradycyjnych i nowoczesnych, może być stan-

⁵⁰ Edycja Budżet Obywatelski 2022, Kraków, Projekt ogólnomiejski, https://budzet.krakow.pl/projekty2022/4410-posadzmy_drzewa_na_rynku_glownym_.html (odczyt: 10.05.2024).

⁵¹ ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 29/630/2980 (Plan sytuacyjny nowoprojektowanego pałacu, zabudowań pałacowych i parku w Młynowie, oprac. Ludwik Szlegel, ok. 1790 r.); ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 29/630/2998 (Projekt groty w ogrodzie pałacowym. Fasada i rzut poziomy, oprac. Leopold Schlegel, ok. 1801–1805); ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 29/630/3001 (Projekt chińskiej altanki w ogrodzie pałacowym. Przekrój pionowy, elewacja, rzut poziomy, oprac. F. Kruszewski, ok. 1801–1805).

dardowy i powtarzalny. Czasami jednak wykonywany jest indywidualnie do wybranych obiektów. Nierzadko jest też unikatowym dziełem sztuki. Detale mają wpływ na skalę i artykulację. W szczegółowej skali rozwiązań wyrażają idee projektowe. Ważny jest wybór materiału na detal, gdyż określa formę oraz zwykle decyduje o rozmiarze i fakturze. Kreują charakter i wizerunek poszczególnych fragmentów parku, ogrodu, placu i ulicy.

Detale kształtowane przez roślinność to formy, kolory, faktury, sezonowa zmienność, zapach, czasem dźwięk, np. szum traw. Tu w zależności od skali obiektu detale to drzewa, krzewy, rośliny jednoroczne, byliny, pnącza, a z nich można kształtować m.in. różne typy parterów i rabat, obwódki, żywopłoty, girlandy, klomby, grupy.

Dobrym przykładem dla pokazania ewolucji parterów jest zagospodarowanie otoczenia Teatru Miejskiego w Krakowie. Plan otoczenia nowego Teatru Jana Zawiejskiego zawiera historyzujący układ parterów dywanowych z dużym udziałem krzewów⁵². Widoczne są charakterystyczne dla epoki koliste rabaty dywanowe. Dawały one możliwość wprowadzania barwnych kobierców, w których stosowano rośliny atrakcyjne z kwiatów i liści, głównie introdukowane, często subtropikalne. W przypadku przedpola teatru widoczne są też bieżące prace interwencyjne, szybkie rysunki aktualizacji detalu, bo część prac wykonano i trzeba było natychmiast dokonać zmian przez konkretne rozwiązania projektowe (w tym przypadku dotyczące stopnia i wprowadzenia balustrady). Zawiejski na atramentowym rysunku napisał:

Wielmożny Panie Dyrektorze! Przepraszam za szkic „atramentowy”, ale nie mam jeszcze nic pod ręką – kratę ozdobiłem trochę od góry, aby na niej nie siadano i darto sukien – Jeżeli będzie odpowiadać to zrobię zaraz *detail* – ale proszę pierw o przysłanie ślusarza – trzeba „zaczątek” S omówić. Najwyższy czas kratę zrobić – skoro wczoraj znowu się ktoś przewrócił, sługa Zawiejski 12/11/99. Kot⁵³ umyślnie nie podaję aby mierzył ślusarz w naturze⁵⁴.

Późniejsze obsadzenia wokół teatru zastosowane przez B. Maleckiego pokazują fotografie Natana Kriegera wykonane po 1900 r. (il. nr 43–45).

⁵² ANK, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/6 (Plan otoczenia nowego Teatru. Plan sytuacyjny Domu Machin w Krakowie, sygnowano Jan Zawiejski, ok. 1888 r.).

⁵³ Kot wysokościowych, czyli oznaczenie na rysunku budowlanym położenia wysokościowego powierzchni, krawędzi lub punktów obiektu budowlanego.

⁵⁴ ANK, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/6 (Plan otoczenia nowego Teatru. Plan sytuacyjny Domu Machin w Krakowie, sygnowano Jan Zawiejski, ok. 1888 r.).

Przed teatrem regularny parter dywanowy podporządkowano osiowo fasadzie teatru. Usytuowany na spadku w kierunku ulicy Szpitalnej jest lepiej eksponowany dla widza. Na osi umieszczono popiersie Aleksandra Fredry. Zastosowano tu rośliny subtropikalne, trawy, rośliny w donicach. Parter okala żeliwna opaska. W otoczeniu ważnego obiektu przy Plantach pojawiły się modne reprezentacyjne partery dywanowe i subtropikalne, a także festony, dla których jako punkt zaczepienia posłużyły drzewka o formach piennych lub paliki je podpierające. Widoczne jest też na pierwszym planie żeliwne niskie obrzeże trawnika, a w głębi latarnie. Partery projektowane były prawdopodobnie przez Maleckiego.

Bolesław Malecki był ważną osobą dla krakowskich ogrodów publicznych i terenów zieleni. Przekształcił Planty, zaprojektował park Jordana (wykorzystując wcześniejszy układ Karola Zaremby dla wystawy rolniczo-przemysłowej w 1887 r.) i Planty Dietlowskie. Był też autorem kilku publikacji. Opisał Planty Krakowskie (1888) oraz opublikował *Ogród ozdobny: rośliny pnące i wijące [...]* (1901), *Ogród ozdobny: dobór roślin kwiatnikowych, kobiercowych i dekoracyjnych [...]* (1901) oraz *Róże: ich historia, opisowa klasyfikacja [...]* (1907)⁵⁵. Udzielał się na niwie społecznej, był m.in. członkiem komitetów wystaw ogrodniczych i członkiem komitetu wykonawczego Wystawy Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym w 1912 r. Partery przez niego projektowane zaspokajały XIX-wieczny gust (historyzujący i eklektyczny z elementami egzotyki). Przybierały najrozmaitsze kształty: owalu, okręgu, ale były też floralne, dostosowane do pomników. Pisał: „Dekoracyjno-kwiaciarskie ogrodnictwo, następcza w ogóle szerokie pole do zrealizowania własnych pomysłów w przyozdabianiu ogrodu”. Malecki podkreślał, jak ważna jest znajomość indywidualnych cech roślin, „warunki, w jakich kwitną obficie, intensywniej koloryzują liście, jaką mają postać, wysokość wzrostu, kształt i barwę liści oraz kwiaty”. Zamieszczał dobór wyłącznie „wypróbowany”, „wyborny materiał kwiatnikowy i dekoracyjny”, dostosowany do warunków klimatycznych naszego kraju, nie pomijał jednak roślin introdukowanych⁵⁶.

⁵⁵ Bolesław Malecki, *Ogród ozdobny: dobór roślin kwiatnikowych, kobiercowych i dekoracyjnych [...]*, Warszawa 1904; idem, *Ogród ozdobny: rośliny pnące i wijące gruntowe oraz szklarniowe*, Kraków 1901; idem, *Róże: ich historia, opisowa klasyfikacja, użytkowanie, hodowla gruntowa i doniczkowa*, Kraków 1907.

⁵⁶ B. Malecki, *Ogród ozdobny: dobór roślin...*, s. 5–7.

Przykłady modernistycznego układu architektury i małej architektury dla parku Krakowskiego pokazują zbiory Archiwum Narodowego w Krakowie. Park powstał w 1885 r., potem było kilka koncepcji na zagospodarowanie (m.in. w ramach konkursu na plan Wielkiego Krakowa w 1910 r.). W 1938 r. lub nieco wcześniej powstał projekt uporządkowania parku Krakowskiego, wykonany przez Wydział Budownictwa Oddziału Zabudowy Miasta, który był realizowany w terenie w latach 1938 i 1939⁵⁷. Projekt zakładał całkowitą zmianę kompozycji parkowej z geometrycznej na swobodną (il. 46). Nowe krzywoliniowe alejki powstały częściowo w oparciu na starych, wykorzystano również, nie zawsze umiejętnie, wcześniejsze szpalerowe dosadzenia. Z parku usunięto wszystkie budynki i pływalnię, pozostawiając jedynie stróżówkę i transformator. Nowym elementem był, zaprojektowany na osi wejścia głównego przy stawie, przechodni pawilon kawiarni o modernistycznej formie (il. 52–53). Wzdłuż ulicy Szymanowskiego zaproponowano niewielkie „gabinety”, zaciszne miejsca do wypoczynku. Zaprojektowano też nowoczesne ławki. Całkowicie przekształcono układ wodny. Znacznie powiększono staw, który zyskał miękkie linie brzegowe oraz dwie wyspy: jedną kolistą z mostkiem i altaną okoloną drzewami, drugą podłużną, gruszkowatą z drzewami. Staw, który zwężał się pośrodku, przedzierał łukowaty mostek. Pod nim, co pokazują rysunki, mogły przepływać łódki. Ich trasa wiodła z przystani usytuowanej w rejonie obecnego placu zabaw. Z tego okresu pochodzi notatka z 2 marca 1938 r.:

Do Oddziału Budowli Miejskich Wydziału Budowlanego. W załączeniu przesyła się 1 kopię projektu uporządkowania Parku Krakowskiego z prośbą o: 1. Sporządzenie w porozumieniu z Oddziałem Zabudowy projektów szczegółowych pawilonu-kawiarni, stróżówki z ustępem publ., altany, mostków, wodotrysku, ustalenia typu ławek, opracowanie architektoniczne wejścia głównego i proj. tarasów od strony ul. Lea, 2. Przygotowanie szczegółowych kosztorysów powyższych robót.

Ze względu na konieczność rozpoczęcia robót na terenie całego Parku z wiosną b.r. zachodzi potrzeba ustalenia w najbliższych dniach 1-szego etapu realizacji uporządkowania parku i w związku z powyższym oddział zabudowy prosi o przygotowanie w możliwie najkrótszym czasie projektów: 1) ogrodzenia, 2) architektonicznego ujęcia wejścia głównego i skarp, 3) sporządzenia szczegółowych kosztorysów robót wyżej wymienionych⁵⁸.

⁵⁷ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM TAU BUP 86, pl. 5732, 5784–5790, 5795, 5797 (Park Krakowski, projekt uporządkowania, 1938, niezrealizowane obiekty architektoniczne, kawiarnia i mostki).

⁵⁸ *Program inwestycyjny Stołecznego Królewskiego miasta Krakowa na okres 1937/38–1943/44 r.*, Kraków 1938 (opublikowany w czasie, kiedy prezydentem Stołecznego Kró-

Przewodnik Estreichera z 1938 r. podaje, że w parku jest kawiarnia i sadzawka z łódkami, a załączony do niego plan pokazuje już nowy układ parku z dwoma wyspami, mostkiem i kawiarnią, choć projekt nie został w pełni zrealizowany⁵⁹. Ten układ powtarzają też plany miasta z tego okresu.

Zieleń w urbanistyce, planowanie systemu terenów zieleni

Ważne są inicjatywy planistyczne realizowane na początku XX w., szczególnie po odzyskaniu niepodległości. Rozwijała się urbanistyka. Powstawały projekty dla miast, tworzone plany regulacyjne, ogłaszano konkursy urbanistyczne i architektoniczne. Wykorzystywały one najnowszą wiedzę urbanistyczną i idee, takie jak miasto ogród czy strefowanie polegające na wyznaczaniu w planie konkretnych rodzajów użytkowania terenu. W Planie regulacji Wielkiego Krakowa (1909) – pierwszym na ziemiach polskich konkursie urbanistycznym – wprowadzono takie rozwiązania. W warunkach konkursowych zapisano w kwestii terenów zieleni:

Stosownie do przyszłego wzrostu ilości mieszkańców Wielkiego Krakowa w projekcie znaleźć winny poczesne miejsce: rozszerzony park Jordana, place sportowe i place zabaw, możliwie w różnych częściach miasta i park ludowy. Projektować je należy na tanim gruncie budowlanym i odległym od ruchu ulicznego i to, o ile możliwości, należącym do gminy m. Krakowa, względnie do c.k. Skarbu wojkowego, lub na większych obszarach prywatnych⁶⁰.

W tym okresie zieleń stała się istotnym elementem planów regulacyjnych, planowano ulice z drzewami, a także zieleńce, skwery i parki publiczne. Czasem poszerzano ulice, nawet w obrębie Starego Miasta⁶¹. Zieleń kreowa-

lewskiego Miasta Krakowa był dr Mieczysław Kaplicki); ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM TAU BUP 86, pl. 5740, s. 1 (Projekt uporządkowania Parku Krakowskiego, skala 1:500, 23 marca 1938 r.). Część informacji pochodzi z wywiadu autorki z 1993 r. z dr. Mieczysławem Barbackim, który był pracownikiem Oddziału Zabudowy Miasta i w latach 1938–1939 uczestniczył w pracach terenowych w parku.

⁵⁹ Karol Estreicher, *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*, wyd. 1, Kraków 1931; tam również zamieszczony został plan Krakowa wg litografii Kazimierza Rogalskiego.

⁶⁰ *Program i warunki konkursu na Plan Regulacji Wielkiego Krakowa*, „Architekt” 1910, nr 6–8, s. 89.

⁶¹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6817 (Ulica Poselska – rozszerzenie przez obcięcie ogrodu XX Franciszkanów, 1870–1908).

ła nowe centra, np. na osiedlu Urzędniczym w Krakowie⁶² czy w Jaśle – park miejski. Zagospodarowywano bulwary nadrzeczne, co często związane było z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym. Krakowskie plany regulacyjne powstawały przy realizacji planu Wielkiego Krakowa. Chętnie projektowano szpalery drzew wzdłuż ulic. Programowo traktowano je jako jeden z ważnych wizerunkowo elementów ulic. Wprowadzano szpalery z każdej strony ulicy, co dawało efekt alejowy. Projekty powstawały w Biurze Regulacji Miasta działającym przy Budownictwie Miejskim, w oddziale B, Kraków, pod kierunkiem Andrzeja Kłeczka. Potwierdzają to dokumenty archiwalne, m.in. Plan regulacyjny gruntów pofortecznych położonych przy parku Krakowskim (1919)⁶³.

W okresie międzywojennym wyraźne były tendencje utworzenia drugiego po Plantach zielonego pierścienia, który miał opierać się na Alejach Trzech Wieszców i Plantach Dietlowskich. A. Gauze pisał:

Kraków powoli przeistacza się w miasto w ogrodzie, zwłaszcza gdy się zważy, że plany zapuściły jakby „macki” w samo śródmieście, gdzie wyzyskano każde wolne miejsce i założono cały szereg większych lub mniejszych skwerów, jak przy ulicy Pijarskiej, Tomasz, Krótkiej, Brzozowej, Tynieckiej, Retoryka, pl. Kazimierza Wielkiego, Reytana itp. Prace przygotowawcze około założenia drugiego pierścienia plantacji biegnących w miejsce dawnych wałów kolejowych (strategicznej kolei cyrkumwalacyjnej) są w przygotowaniu, a gdy dodam, że nowe plantacje łączą się z wielkimi skupinami drzew i krzewów, jak park dra Jordana itd., to bez przesady musimy twierdzić, że kilkanaście lat utonie Kraków w zieleni⁶⁴ –

to bardzo optymistyczne słowa ówczesnego dyrektora plantacji miejskich. Współcześnie drzew przy ulicach jest znacznie mniej. Drzewa w śródmieściu są przywracane, choć nie wyznaczono standardów ich sadzenia. Historycznie chętnie sadzono głogi pośrednie ‘Paul’s Scarlet’, klony kuliste, robinie akacjowe odmiany kulistej, a współcześnie znacznie smuklejsze klony polne „Elsrijk” czy graby o kolumnowym pokroju, odmiany „Columnaris” czy „Fastigiata”. Drzewa są odtwarzane, np. przy uli-

⁶² Maciej Motak, *Osiedle Urzędnicze w Krakowie: urbanistyka i architektura 1924–1942*, wyd. 2 uzupeł. i rozszerz., Kraków 2020.

⁶³ ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM REG. III 119 (Plan regulacyjny gruntów pofortecznych położonych przy parku Krakowskim na Nowej Wsi, Dz. XV w Krakowie, plan wykonano w Biurze Regulacji Miasta przy Budownictwie Miejskim, oddz. B, Kraków, 30 czerwca 1919, skala 1:1 000).

⁶⁴ A. Gauze, *Kraków w zieleni...*, s. 177.

cy Poselskiej, gdzie przed budynkiem magistratu charakterystyczne były (i nadal są) ich kuliste formy.

Wizerunki miast, panoramy i widoki

O urodzie miasta współdecyduje jego krajobraz. W Krakowie są widoki ikoniczne, stanowiące kluczowy element tożsamości miasta, takie jak widoki na Wawel od północnego zachodu. Kraków słynął ze swych panoram, jego urodę uwieczniano wielokrotnie, m.in. w dziele Georga Brauna i Fransa Hogenberga⁶⁵ czy na sztychu Matthäusa Meriana (1619)⁶⁶. Są to widoki pokazujące miasto o wyrazistej strukturze, podzielone Wisłą, w którym charakterystyczne są dominanty: Zamek Królewski na Wawelu i wieże kościołów. Jednym z elementów panoram są ogrody, zarówno klasztorne, jak i rezydencjonalne. W rezydencji łobzowskiej ogród włoski zaświadcza o utrwalonej na długie lata ulubionej kompozycji kwaterowej stosowanej przy dworach i pałacach.

Wiedza o występujących w terenie czy krajobrazie przekształceniach i formach historycznych pozyskana z archiwalnych źródeł kartograficznych może sprzyjać ochronie i kształtowaniu krajobrazu, może też służyć zachowaniu jego charakterystycznych cech. Zasadnicze elementy walorów krajobrazowych mających wpływ na oddziaływanie wizualne są następujące: skala, harmonia, równowaga i kontrast, proporcje i przestrzenna dominacja elementów, ilość i jakość panoram, otwarć widokowych, ciągów i płaszczyzn widokowych. Dla odbioru widoku ważne jest położenie (np. na stoku, z przedpołem widoku, w zabudowie zwartej czy krajobrazie otwartym) i usytuowanie względem stron świata (dla widoczności ważne jest np. oświetlenie). Dla odbiorcy mają też znaczenie: hierarchia, asymetria, zmienność (np. uzależniona od pór roku), podobieństwo i ciągłość, łączenie i ogradzanie, przerwa i rytm oraz kształt, gęstość, faktura, kolor. Dynamika krajobrazu uzależniona jest od procesów w nim zachodzących. Nie tylko od tych uwarunkowanych porami roku (fenologia), ale również od możliwości przekształceń czy chłonności wizualnej, która w tym przypadku oznacza zdolność przyjęcia, wchłaniania przez krajobraz nowych obiektów, elementów, infrastruktury, bez naruszania jego charakteru.

⁶⁵ Jerzy Banach, *Dawne widoki Krakowa*, wyd. 2 uzupeł., Kraków 1983, s. 52. Widok z natury namalował Egidius van der Rye.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 77.

Tereny zieleni stanowią istotny element fizjonomii krajobrazu miasta i jego walorów krajobrazowych, mają wpływ na ich jakość. Zieleń to pojęcie szerokie, w jej skład wchodzi też takie obszary, jak łąki, tereny trawiaste, otwarte i ich kulminacje terenowe oceniane jako elementy kompozycji, czyli punkty, ciągi i płaszczyzny widokowe, skąd podziwiać można panoramy miasta, otwarcia widokowe i dalekie perspektywy. W Krakowie są to m.in.: wielka łąka miejska, czyli Błonia, łąka, gdzie odbywa się Rękawka przy kościółku św. Benedykta na Krzemionkach, także łąki w Pychowicach (z cennymi gatunkami roślin) i łąki Nowohuckie – forma ochrony przyrody. Każdy z opisanych elementów niesie w sobie jeszcze wartość symboliczną i niematerialną, co w odczytaniu wartości krajobrazu też ma znaczenie. Kwestie dotyczące ochrony i kształtowania zieleni mają swoje prawa – natury – z których zasadnicze to cykl pór roku, wzrost, dojrzalność i zamieranie przyrody, ale też odnawialność, gdy roślina z jakiegoś powodu zamiera. Rośliny jako żyjące tworzywo mogą być ekspansywne (zieleń synantropijna, samosiewna), podatne na zniszczenia, zamierające (szkodniki, choroby, zjawiska przyrodnicze, zanieczyszczenia środowiska, nawet niewłaściwie prowadzona pielęgnacja, np. zbyt wysoko podkrzesywane korony). Często przynosi to konkretne zmiany w krajobrazie: zarastanie, zasłonięcie widoku czy „wypadanie” – zniszczenie drzew ważnych kompozycyjnie w szpalerach, alejach czy form soliterowych, np. buk w odmianie purpurowej – okazały „król Plant” w Krakowie, którego zmoęła gwałtowna wichura, co zdarza się coraz częściej jako przejaw zmian klimatu. Materiały archiwalne, takie jak mapy historyczne, projekty i fotografie pokazują atrakcyjność widokową terenów zieleni. Czy są to Plantacje miejskie, gdzie do dzisiaj czytelne są wglądy w dalekie perspektywy, np. u wylotu ulicy Piłsudskiego, gdzie na osi widoczny jest kopiec Kościuszki, czy z parku Bednarskiego w kierunku Krakowa przez most Piłsudskiego. Inna sytuacja jest w okolicach Wzgórza Wawelskiego, gdyż to ono jest z wielu punktów dominantą. Także niektóre z dawnych parków pałacowych i dworskich mają atrakcyjne widoki, np. park w Mogilanach na Beskidy i Tatry, park w Branicach na dolinę Wisły, podobnie jak park Dębnicki (niegdysiejszy park Lasockich), także na dolinę Wisły, ale też ma on osie widokowe na Wawel i klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu. Walory widokowe niejednokrotnie zmieniają się w porze bezlistnej, tak jak w przypadku dworu Czeczów w krakowskim Bieżanowie, który odśłania się wówczas na zarośniętej skarpie.

Archiwalia pozwalają lepiej rozczytać i ocenić krajobraz jako kompozycję przestrzenną, w której postrzegane są: cechy całości i relacje poszczególnych części, struktura oraz układ wnętrza i jednostek krajobrazowych. W panoramach czy widokach poszczególne składowe zespoły rezydencjonalnych mogą być percypowane jako dominanty czy akcenty. Niejednokrotnie są to wyróżniający kolor kwitnących drzew czy barwa liści, wyłaniające się ze ściany parku postrzeganej jako zwarty masyw. Szpalery czy aleje tworzą linie bądź rytm, ale równocześnie ukierunkowują wzrok patrzącego na konkretny widok lub przejmują funkcję kulis. W skali krajobrazu otwartego podmiejskiego istotne są zadrzewienia przydrożne czy śródpolne charakterystyczne na tle np. mozaiki układu pól. W Krakowie – zadrzewienia forteczne dróg rokadowych. W skali lokalnej, jednego wnętrza, nawet pojedyncze drzewo staje się dominantą i współdecyduje o kompozycji, np. dąb – drzewo wolności przed Collegium Novum.

W krajobraz związany z zielenią od najdawniejszych czasów wpisują się krakowskie kopce – porośnięte trawą budowle ziemne w formie płaskiego stożka o różnych kształtach i konstrukcji. Pełnią rozmaite funkcje, są miejscem kultu, pochówku, ale też punktem obserwacji. W Krakowie usypane z ziemi zielone wzgórza wraz z urządzonym otoczeniem są symbolem miasta, upamiętniają ważne wydarzenia (kopiec Niepodległości – Piłsudskiego) i honorują osoby zasłużone, legendarne i rzeczywiste (kopce: Krakusa, Wandy oraz Kościuszki i Piłsudskiego). Stanowią element panoram, osi, są dominantą lub akcentem. Wyznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego jako dominanty, powinny być monitorowane pod kątem zarastania zielenią. Z kopców roztaczają się wspaniałe widoki, a one same są wyróżnikami krajobrazu, stanowią przykład ekspozycji zarówno biernej, jak i czynnej. XIX-wieczna rycina pokazująca trzy krakowskie kopce potwierdza ich szczególny charakter budujący tożsamość miasta i jego przestrzeń symboliczną. Jako widoczne w wielu perspektywach znaki mocno budują pamięć o przeszłości. Upamiętniają legendarne postacie Krakusa i Wandy (kopiec Krakusa od VII w. do początku IX w.; kopiec Wandy, ok. VII–VIII w.). Ta tradycja sypania monumentów i upamiętniania zainspirowała społeczeństwo w XIX i XX w. do uhonorowania w ten sposób narodowych bohaterów – Kościuszki i Piłsudskiego.

Jakość widoków może być zagrożona przez brak odpowiedniej pielęgnacji roślin, które powodują zarastanie ponadlokalnych i lokalnych widoków. Historyczne fotografie pokazują odsłonięte kopce czy budowle, takie jak

wieża Maksymiliańska – fort Św. Benedykta na Krzemionkach przy kościele św. Benedykta, jako lokalne dominanty. Fort i kościół są w pełni widoczne, zlokalizowane przy stromych ścianach dawnego kamieniołomu. Dzisiaj postępująca sukcesja zmieniła zdecydowanie ich widoczność. Dla odsłonięcia historycznych widoków wskazane są przecinki, jednak zaleca się wcześniej sprawdzić, czy działania te nie zagrażają stabilności gruntów, np. wzgórze Lasoty z terenem przy kościele św. Benedykta. Ten przypadek pokazuje, że istotny jest stały monitoring kluczowych punktów, osi i ciągów widokowych. W zabytkowych miastach, takich jak Kraków, w których powiązania widokowe decydują o *genius loci*, wiedza o dominantach, płaszczyznach widokowych, osiach i ciągach widokowych w kontekście zieleni jest istotna. Dostrzegana w dokumentach planistycznych i formach ochrony zabytków, pozwala je lepiej chronić. Ochrona widoków jest też przedmiotem decyzji konserwatora zabytków, w niektórych przypadkach (np. nowych inwestycji) ważne jest sporządzenie ekspertyzy widokowej oraz jej opiniowanie przez wojewódzkiego konserwatora zabytków lub ekspertów. System terenów zieleni Krakowa, obecnie o układzie sieciowym, ma szansę podtrzymania tradycyjnych walorów dużej atrakcyjności turystycznej miasta.

Podsumowanie

Architekt krajobrazu czy projektant zieleni może w oparciu na źródłach historycznych odtworzyć przeszłość – ogród i park, szpaler czy bosket, klomb, rabatę czy wyszukany parter dywanowy. W interpretacji poszczególnych archiwaliów dotyczących zieleni niezwykle ważna jest świadomość historyczna. Składa się na nią wiedza o historii krajobrazu, o rozwoju sztuki ogrodowej, o przekształceniach, modach i elementach typowych dla epoki, w dużej i małej skali. Ułatwia ona odczytanie złożoności i wzajemnych relacji elementów krajobrazu kulturowego. Ta wiedza i zrozumienie pozwalają lepiej interpretować mapę, zobaczyć więcej na rycinie czy fotografii, identyfikować poszczególne elementy, rozpoznawać, z czego i jak były one wykonywane. Wśród współczesnych priorytetów planowania krajobrazowego są holistyczne spojrzenie na rozwój miejsca i łagodzenie ingerencji w system ekologiczny. Od końca XX w. znaczenia nabiera urbanistyka krajobrazowa. Jest to teoria, która zakłada, że najlepszy sposób planowania i organizacji struktury miasta to projektowanie jego krajobrazu, a nie budynków, zieleni stanowi jeden z kluczowych elementów takiego planowania.

Podkreślić należy, z pozycji badacza i projektanta, iż bardzo ważne jest przechowywanie różnych archiwaliów dotyczących historycznej zieleni komponowanej. Wśród istotnych kwestii pokazujących rozwój projektowania są: sposoby przygotowania dokumentacji, skala i szczegółowość rozwiązań, planów zagospodarowania i detali projektowych, szkice, wizualizacje, plansze prezentacyjne, dokumentacje z konkursów na obiekty architektury krajobrazu, fotografie, modele i ich fotografie, slajdy, specyfikacje techniczne, rachunki za rośliny, katalogi szkółek, zestawy roślin, inwentaryzacje, także listy, kontrakty, umowy projektowe, pliki cyfrowe, prezentacje multimedialne. Projektujący tereny zieleni przyczyniają się do tego, by czynić nasze otoczenie lepszym miejscem do życia, pracy i zabawy. Archiwa, przechowując ich pracę, dokumentują ją i dają szansę na lepsze poznanie, rekonstrukcje czy rewaloryzacje.

Otwieranie się w ostatnim okresie archiwów i zakładka „dostępne online” daje badaczom duże możliwości w otwartym dostępie – poznawania i porównywania, zestawiania planów i dokumentów. Wyszukiwanie przy użyciu słów kluczowych pozwala łączyć w czasie różne obiekty, czasem rozpoznać kreskę projektanta, podobny sposób prezentowania detali i przybliżyć autorstwo określonych dzieł. Krakowskie Archiwum Narodowe to pierwsze miejsce, do którego badacze zajmujący się historią urbanistyki, architektury, sztuki ogrodowej i urządzonych terenów zieleni kierują swe kroki. Teraz już mogą przygotować się do badań przed komputerem czy zamówić do czytelnika potrzebne materiały. Pozostaje mieć nadzieję, że tradycja archiwizowania będzie kontynuowana.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Banku PKO, Kraków, ul. Szpitalna 15

Opis inwentaryzacyjny, 30 kwietnia 1924, oprac. inż. Jan Peltz.

Archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie

Janusz Bogdanowski, „Karty katalogowe ogrodów śródblokowych”, oprac. w latach 1975–1978 (maszyn.).

Janusz Bogdanowski, „Ogrody śródblokowe Krakowa. Klasyfikacja i optymalizacja użytkowania”, Biuro Rozbudowy Krakowa, 1979 (maszyn.).

Archiwum Narodowe w Krakowie

- Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Kr 6640, 29/33/Kr 6817.
Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 29/630/2980, 29/630/2998, 29/630/3001.
Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Reg. III 119, 29/1410/ABM TAU BUP 86, pl. 5732, 5740, 5784–5790, 5795, 5797.
Kataster galicyjski, sygn. 29/280/539, 29/280/541, 29/280/1152.
Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/6.

Kriegsarchiv w Wiedniu

- Mieg Karte des Königreichs Galizien Und Lodomerien*, 1779–1782, 1:28800, <http://www.iaepan.vot.pl/galicja/index-de.html> (odczyt: 22.07.2024).

Druki urzędowe

- Europejska Konwencja Krajobrazowa*, Florencja 20 października 2000 r. (Dz.U. z 2000 r., nr 14, poz. 98).

Opracowania

- Banach Jerzy: *Dawne widoki Krakowa*. Wyd. 2 uzup. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1983.
- Bogdanowski Janusz: *Kompozycje ogrodowe i problemy ich rewaloryzacji*. „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie” 1997, t. 29, s. 183–200.
- Bogdanowski Janusz: *Polskie ogrody ozdobne: historia i problemy rewaloryzacji*. Warszawa: Arkady, 2000.
- Bogdanowski Janusz: *Problemy urbanistycznej rewaloryzacji zabudowy mieszkaniowej z przełomu XIX i XX w. na przykładzie Krakowa*. „Ochrona Zabytków” 1980, nr 2, s. 104–115.
- Bogdanowski Janusz: *Przedmowa redakcyjna*. W: *Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem. Katalog parków i ogrodów w Polsce*. T. 1. Red. Janusz Bogdanowski, Jolanta Więckowska. Warszawa: Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, 1997, s. 25–34.
- Czarnecki Władysław: *Planowanie miast i osiedli*. T. 3: *Krajobraz i tereny zielone*. Warszawa: PWN, 1968.
- Czerwieńec Marek, Janina Lewińska: *Zieleń w mieście*. Warszawa: IGPiK, 1996.
- Corboz André: *The Land as Palimpsest*. „Diogenes” 1983, vol. 31 (121), s. 12–34.
- Dolatowski Jakub: *Drzewozbiór Stanisława Wodzickiego*, cz. 1. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego” 2011, t. 59, s. 23–35.
- Estreicher Karol: *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*. Wyd. 1. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1931.
- Gauze Aleksander: *Kraków w zieleni*. „Ogrodnictwo” 1931, z. 6, s. 166–181.
- Grabowski Ambroży: *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego: z ilustracjami*. T. 2. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1909.
- Instruction zur Ausführung der zum Behufe des allgemeinen Catasters in Folge des 8. und 9. Paragraphes des Allerhöchsten Patentes vom 23. December 1817 an geordneten Landes-Vermessung*. Wien: Hof- und Staats-Aerarial-Druckerey, 1824.

- Instruction zur Ausführung der zum Behufe des allgemeinen Catasters.* Wien: k.k. Hof- Und Staatsdruckerei, 1856.
- Jażdżewska Iwona: *Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w zachowaniu dziedzictwa kulturowego.* W: *Rola nauki w zachowaniu dziedzictwa kulturowego: współpraca między uczelniami wyższymi a muzeami, archiwami i służbami konserwatorskimi na terenie regionu łódzkiego.* Red. Bogusław Więcek, Jan Perkowski. Łódź: Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, 2010, s. 167–183.
- Krasnowolski Bogusław: *Krakowskie Planty – zarys dziejów.* Kraków: Universitas, 2018.
- Malecki Bolesław: *Ogród ozdobny: dobór roślin kwiatnikowych, kobiercowych i dekoracyjnych, ich treściwa hodowla i użytkowanie oraz trawniki ogrodowe.* Warszawa: skł. gł. Gebethner i Wolff, nakł. autora, 1904.
- Malecki Bolesław: *Ogród ozdobny: rośliny pnące i wijące gruntowe oraz szklarniowe,* Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1901.
- Malecki Bolesław: *Plantacje, ogrody i urządzenia ogrodowe miejskie w Krakowie.* Kraków: Drukarnia Związkowa w Krakowie, 1907.
- Malecki Bolesław: *Planty Krakowskie.* „Ogrodnik Polski” 1888, t. 10, nr 1, s. 10.
- Malecki Bolesław: *Róże: ich historia, opisowa klasyfikacja, użytkowanie, hodowla gruntowa i doniczkowa.* Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1907.
- Meinig Donald William: *The interpretation of ordinary landscapes: geographical essays.* New York, Oxford: Oxford University Press, 1979.
- Mitkowska Anna, Fabijanowska Katarzyna, Uruska-Suszek Dorota, Zachariasz Agata, Tor Krzysztof: *Model postępowania konserwatorskiego dla zdewastowanych założeń ogrodowych przejmowanych przez Agencję Rynku Rolnego Skarbu Państwa.* Warszawa: Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, 1994.
- Motak Maciej: *Osiedle Urzędnicze w Krakowie: urbanistyka i architektura 1924–1942.* Wyd. 2 uzupeł. i rozszerz. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2020.
- Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem. Katalog parków i ogrodów w Polsce.* T. 1. Red. Janusz Bogdanowski, Jolanta Więckowska. Warszawa: Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, 1997.
- Pawlicki Maciej Bonawentura: *Strategia konserwacji zabytków architektury w Polsce.* Kraków: Politechnika Krakowska, 1993.
- Program inwestycyjny Stolecznego Królewskiego miasta Krakowa na okres 1937/38–1943/44 r.* Kraków: Nakł. Zarządu Miejskiego, 1938.
- Program i warunki konkursu na Plan Regulacji Wielkiego Krakowa.* „Architekt” 1910, nr 6–7–8, s. 89.
- Radzikowski Walery Eliaz: *Kraków.* Warszawa: Gebethner i Wolff, [b.r., po 1922].
- Schama Simon: *Landscape and memory.* London: Harper Collins, 1995.
- Stępniewska Barbara: *Ogrody Krakowa.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1977.
- Stoksik Janina: *Galicyski kataster gruntowy – jego gromadzenie i opracowywanie w Archiwum Państwowym w Krakowie.* „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 46–57.
- Wilkaniec Agnieszka, Gałęcka-Drozda Anna, Walerzak Miłosz, Rosada Agnieszka: *Zastosowanie programów GIS w analizie historycznych założeń zieleni.* „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddział PAN w Krakowie” 2017, t. 45, s. 233–244.

- Wodzicki Stanisław: *Katalog roślin Ogrodu Niedźwiedzkiego, których nabywać w zamian tamże brakujących, każdemu zawsze wolno, z roku 1813, obejmujący rośliny treybhauzowe, oranżeryjne i szklarniowe, drzewa i krzewy gruntowe, rośliny w korzeniu trwale pod gołym niebem, rośliny roczne i dwuletnie*. Kraków, [b.w.], [b.r.].
- Wodzicki Stanisław: *O chodowaniu [sic!], użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych: ku ozdobie ogrodów przy zastosowaniu do naszej strefy....* T. 1–6. Kraków [T. 1: 1818, Drukarnia: Józefa Mateckiego; T. 2: 1818, Drukarnia: Macieja Dziedzickiego; T. 3: 1820, Drukarnia: Macieja Dziedzickiego; T. 4: 1825, Drukarnia: Józefa Mateckiego; T. 5: 1825, Drukarnia: Stanisław Gieszkowski; T. 6: 1828, Drukarnia: Bracia Gieszkowscy], 1818–1828.
- Zachariasz Agata, Jopek Dorota, Kochel Laura: *Heritage and environment: greenery as a climate change mitigation factor in selected UNESCO sites in Krakow*. "Sustainability" 2023, vol. 15 (15), s. 1–40. DOI: 10.3390/su151512041.
- Zachariasz Agata, Jopek Dorota, Kochel Laura: *Structure of areas of greenery within Cracow's city blocks: historical transitions and contemporary development in the context of adaptation to climate change*. „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, t. 68S, s. 137–146. DOI:10.48234/WK68SGREENERY.
- Zachariasz Agata: *O architekturze krajobrazu, kompozycji krajobrazu i specjalistycznej terminologii – rozważania wprowadzające*. „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 32, s. 11–29, <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje.artykuly/32/1.zachariasz.pdf> (odczyt: 10.04.2024).
- Zachariasz Agata: „Plany katastralne ogrodów jako świadectwo rozwoju idei »ogrodu angielskiego« (na przykładzie Beskidu Niskiego i Pogórza)”, Kraków 1996, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Janusza Bogdanowskiego (maszyn. w bibliotece Politechniki Krakowskiej).
- Zachariasz Agata: *Przydatność archiwalnych źródeł kartograficznych dla współczesnych badań krajobrazowych*. „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2012, t. 16, s. 63–83.
- Zachariasz Agata: *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*. Kraków: Politechnika Krakowska, 2006.
- Zachariasz Agata: *Zielony Kraków dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2016.
- Zachariasz Agata, Wójcik Mirski Anita, Fabijanowska Katarzyna, Obara Grzegorz, „Dokumentacja projektowo-kosztorysowa modernizacji i rekonstrukcji podjazdu, podwórza oraz ogrodu w posesji budynku przy ul. Szpitalnej 15 – gmachu d. Kasy Oszczędności m. Krakowa”, oprac. w Instytucie Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1998–1999 (maszyn. – ze zbiorów Agaty Zachariasz).

Wydawnictwa elektroniczne

- Edycja Budżet Obywatelski 2022, Kraków, Projekt ogólnomiejski, https://budzet.krakow.pl/projekty2022/4410-posadzmy_drzewa_na_rynku_glownym_.html (odczyt: 10.05.2024).
- Festungs-Umgebungsplan_von_Krakau, Blatt 21 Krakau, wydawca K.u.k. Militärgeographisches Institut in Wien, Festungs-Umgebungs-Plan_Von_Krakau_10k_Bl_21_Krakau_1900_Loc_G6524.K7a1_S10_.A9.jpg, http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps (odczyt: 22.07.2024).

Szczegółowy plan Krakowa z przyległymi gminami, stan 1947, skala 1:10 000, oprac. M. Kubiczek, <https://dawnemapykrakowa.pl/map/1947-szczegolowy-plan-krakowa-z-przyleglymi-gminami> (odczyt: 22.07.2024).

AUTOR: Agata Zachariasz – prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Katedra Architektury Krajobrazu; zainteresowania badawcze: architektura krajobrazu, historia sztuki ogrodowej, konserwacja i rewitalizacja zabytkowych ogrodów, kształtowanie terenów zieleni, standardy projektowania, współczesne trendy w architekturze krajobrazu, krajobraz, tożsamość i *genius loci*, urbanistyka i planowanie przestrzenne; e-mail: azachar@pk.edu.pl.

AUTHOR: Agata Zachariasz – prof., Ph.D. engineer arch., Krakow University of Technology, Faculty of Architecture, Chair of Landscape Architecture; research interests: landscape architecture, history of garden art, conservation and restoration of historic gardens, shaping green areas, design standards, modern trends in landscape architecture, landscape, identity and *genius loci*, urban and spatial planning; e-mail: azachar@pk.edu.pl.

Recenzje i omówienia



***Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat.
Rzeczywistość i wyzwania, red. Paulina Krzywdy
i Tomasz Pudłocki, ss. 250 + fotografie, Kraków 2022,
Archiwum Nauki PAN i PAU***

Archiwum Nauki PAN i PAU na tle krakowskich archiwów oraz mającej ponad 150-letnią metrykę Akademii Umiejętności jest instytucją bardzo młodą. Rozpoczęło funkcjonowanie w 2002 r. Głównym zadaniem jednostki jest służba nauce i społeczeństwu. Archiwum działa w oparciu na statucie nadanym przez prezesów Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności z dnia 9 czerwca 2016 r. oraz ich porozumieniu z dnia 3 kwietnia 2002 r. w sprawie zasad finansowego i organizacyjnego udziału PAN i PAU w jego utrzymaniu. Jest jednostką pomocniczą obu tych instytucji.

Dwudziesta rocznica powołania Archiwum obchodzona w 2022 r. stała się okazją do wydania jubileuszowej publikacji. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że instytucje o wiele starsze, mogące pochwalić się niemałym dorobkiem i historią, często nie podejmują takich inicjatyw. Należy więc docenić trud redaktorów – Tomasza Pudłockiego, dyrektora Archiwum Nauki PAN i PAU i Pauliny Krzywdy oraz osób z nimi współpracujących (Tomasz Filip, Barbara Łyszczarz, Maciej Piróg). Recenzje tomu przygotowali dr hab. Ewa Danowska, prof. Tarnowskiej Szkoły Wyższej i dr hab. Tomasz Skrzyński, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego. Publikacja została wydrukowana w formacie B5 w dwóch wersjach – w okładce miękkiej oraz oprawie twardej. Na przedniej i tylnej części okładki widoczne są regały w magazynach archiwalnych wypełnione pudłami archiwalnymi.

Wydawnictwo otwiera *Wstęp* autorstwa Tomasza Pudłockiego i Pauliny Krzywdy. Całość zawiera dwa bloki tematyczne. Do każdej z zebranych w nich prac dołączone są abstrakt i słowa kluczowe (w języku polskim) oraz informacja o autorze. Pierwsza z części, zatytułowana *Rzeczywistość*

współczesnych archiwów. Gromadzenie – Tradycja – Wyzwania, obejmuje pięć tekstów, których autorami są pracownicy instytucji zaprzyjaźnionych z Archiwum Nauki PAN i PAU oraz jego dyrektor.

Pierwszy artykuł tej części, autorstwa Anity Chodkowskiej z Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, poświęcony jest zagadnieniu gromadzenia materiałów archiwalnych w tej instytucji, w której zasobie większość stanowią spuścizny uczonych. Jak zaznacza autorka, Archiwum od początku istnienia (od 1953 r.) prowadzi przemyślaną i w pełni świadomą politykę gromadzenia zasobu, przejmując dokumentację wytworzoną przez PAN i jej placówki. Przechowuje także materiały towarzystw i instytucji naukowych oraz spuścizny uczonych. Często są one pozyskiwane poprzez zakupy i dary. Oprócz tego, do Archiwum PAN trafiają archiwa rodzinne. W latach 1980–2019 Archiwum PAN w Warszawie pozyskało ponad 210 spuścizn, z czego 48 stanowiły zakupy. Największą spuścizną, liczącą ponad 24 mb, są materiały historyka-mediewisty Aleksandra Gieysztor. Autorka sygnalizuje kwestię gromadzenia dokumentacji w postaci cyfrowej oraz problem archiwizowania spuścizn tworzonych w postaci elektronicznej.

Autorką kolejnego tekstu jest Kamila Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie. Omawia ona zakupy archiwaliów, muzealiów i książek w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa poczynione w latach 1890–1951. Już w 1895 r. Rada Miejska uchwaliła przyznanie stałych środków na zakup książek o Krakowie. Po powołaniu w ramach Archiwum Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (1899 r.) w 1902 r. przydzielono fundusze na zakup muzealiów. Od 1911 r. Archiwum otrzymywało dodatkowe środki na zakup archiwaliów. Jak ustaliła autorka, dzięki tym środkom w omawianym okresie zakupiono 90 dokumentów pergaminowych i papierowych, ponad 100 rękopisów oraz ponad 100 fotografii. Stanowiło to niewielką część zasobu krakowskiego archiwum, lecz, jak podkreśla K. Follprecht, świadczy o tym, że ówczesne władze miasta dążyły do zabezpieczenia wszelkich pamiątek przeszłości Krakowa. Warto zauważyć, że pośród zakupionych materiałów znalazły się dokumenty pozostałe po wybitnych osobach związanych z Krakowem – Józefie Friedleinie, Adamie Chmielu czy Stanisławie Wyspiańskim.

Alicja Kulecka z Uniwersytetu Warszawskiego rozważa zagadnienie *Archiwa osobiste w środowisku tradycyjnym i cyfrowym*. Celem tych refleksji jest zwrócenie uwagi na nowe zjawiska związane z tworzeniem, groma-

dzeniem i opracowaniem zespołów archiwalnych pochodzenia prywatnego. Szczególną uwagę autorka zwraca na coraz większy napływ, czy też tworzenie dokumentacji w postaci elektronicznej (cyfrowej). W dalszej części zastanawia się nad wartościowaniem dokumentacji (której w wielu wypadkach dokonuje aktotwórca bądź jego rodzina) oraz gromadzeniem archiwów osobistych przez instytucje. Autorka analizuje kryteria i wyznaczniki, jakie można przyjąć przy selekcji i wartościowaniu materiałów. Zwraca uwagę na to, że dokumenty archiwum osobistego, w odróżnieniu od dokumentacji tworzonej przez instytucje, zazwyczaj nie mają sformalizowanego tzw. cyklu życia. Autorka przytacza dwie tabele: Cykl życia dokumentów archiwum osobistego oraz Cykl życia dokumentów zespołu pochodzenia urzędowego¹. Kolejnym punktem rozważań jest wybór metod opracowania archiwów osobistych. Kulecka prezentuje dwa modele: *Wytyczne Archiwum PAN*² oraz model wykorzystywany w Archiwum Akt Nowych³. W podrozdziale poświęconym udostępnianiu materiałów archiwalnych podaje przykład Archiwum PAN publikującego inwentarze poszczególnych spuścizn w wydawnictwie ciągłym – „Biuletynie Archiwum PAN”. Warto dodać, że inwentarze te są również dostępne w formacie pdf na stronie internetowej Archiwum oraz na portalu Szukaj w Archiwach. W końcowej części artykułu autorka odnosi się do przyszłości archiwów osobistych, a przede wszystkim do kwestii selekcji przed ich przejściem do zasobu instytucji. Jako problem sygnalizuje brak przepisów metodycznych dotyczących opracowywania spuścizn w archiwach państwowych, które (poza Archiwum Akt Nowych) posługują się *Wytycznymi PAN* w tym zakresie.

Autorami następnego artykułu są pracownicy Instytutu Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej – Marie Bahenská, Jan Chodějovský i Tomáš W. Pavlíček. Instytucja ta rozpoczęła działalność w 1953 r. wraz z założeniem Czechosłowackiej Akademii Nauk. W jej zasobie znajdują się głównie spuścizny uczonych. Opracowywane są według *Podstawowych*

¹ Alicja Kulecka, *Archiwa osobiste w środowisku tradycyjnym i cyfrowym*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania*, Kraków 2022, s. 70–80.

² *Wytyczne Archiwum Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. opracowania spuścizn po uczonych*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. Maria Tarakanowska, Ewa Rosowska, Warszawa 2001, s. 732–751.

³ A. Kulecka, *Archiwa osobiste...*, s. 84.

zasad opracowywania archiwaliów z 2013 r.⁴, które, po burzliwych dyskusjach w czeskim środowisku archiwistów, zostały ocenione jako przejrzyste i czytelne. Autorzy szczegółowo przedstawiają dwie spuścizny przejęte przez Archiwum Akademii Nauk w 1994 r.: Karela Domina – botanika oraz Otta Wichterle – chemika, prezesa Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz wynalazcy elastycznych soczewek kontaktowych. Co ciekawe, Wichterle przed przekazaniem spuścizny samodzielnie porządkował ją według wytycznych z 1958 r.

W tekście zatytułowanym *Znikający świat towarzystw naukowych i związane z nim wyzwania archiwalne* Tomasz Pudłocki omawia warunki funkcjonowania towarzystw naukowych, które od lat 90. XX w. w Polsce uległy dużym zmianom. Autor, korzystając z własnych doświadczeń, stwierdza, że coraz częściej do polskiego ruchu stowarzyszeniowego przenika model północnoamerykański, w którym świat akademicki (uczelniany) i towarzystw naukowych są mocno skorelowane. Stowarzyszenia są prowadzone przez pasjonatów, miłośników historii i innych nauk, natomiast uprawianie nauki jest domeną środowisk uczelnianych. W Polsce coraz więcej towarzystw naukowych boryka się z problemami finansowymi, personalnymi i lokalowymi, co przekłada się m.in. na problemy związane z materiałami (dokumentacją) wytwarzanymi przez towarzystwa. Są to głównie kwestie odpowiedniego przechowywania i gromadzenia materiałów archiwalnych, a także w wielu wypadkach braku świadomości członków towarzystw w tym zakresie.

Druga część publikacji *Rzeczywistość Archiwum Nauki PAN i PAU Zasób – Działalność – Perspektywy* zawiera teksty skupiające się na zasobie oraz działalności Archiwum. Ich autorami są pracownicy jednostki.

Artykuł autorstwa Tomasza Filipa podejmuje temat spuścizn w zasobie Archiwum Nauki PAN i PAU. Według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r. były to 293 zespoły archiwalne. Materiały znajdujące się w spuściznach są bardzo zróżnicowane ze względu na różne dziedziny nauki reprezentowane przez ich twórców. Jako przykładową spuściznę autor podaje materiały Władysława Kotwicza, orientalisty specjalizującego się w językach ąltajskich. Dokumentują one m.in. zabytki z terenu Mongolii zniszczone w wyniku walk rewolucyjnych w latach 20. XX w. Poza tym autor skupia się na przedsta-

⁴ *Základní pravidla pro zpracování archiválií*, red. Michal Wanner, Praha 2013. W 2015 r. ukazało się również drugie wydanie.

wieniu spuścizn przedstawicieli nauk technicznych (Mieczysław Radwan), fizyków (Władysław Natanson, Jan Weyssenhoff), a przede wszystkim nauk geologicznych (Stanisław Doktorowicz-Hrebnicki, Kazimierz Maślankiewicz, Antoni Gaweł, Wojciech Narębski). Najbardziej obszerną spuściznę stanowią materiały Walerego Goetla, geologa i twórcy nowej dziedziny nauki – sozologii oraz rektora Akademii Górniczo-Hutniczej.

Marzena Włodek omawia zbiory biblioteczne Archiwum Nauki PAN i PAU, pod koniec 2021 r. liczące 14 334 numery inwentarzowe, składające się z trzech księgozbiorów. Pierwszy z nich, na bieżąco uzupełniany, to połączone księgozbiory podręczne Oddziału Archiwum PAN w Krakowie i Archiwum PAU. Pozostałe dwa to księgozbiór prof. Henryka Barycza i Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich, stanowiące własność PAU. Są one dopełnieniem dwóch dużych spuścizn pozostających w zasobie Archiwum. Autorka podkreśla specyfikę i wartość księgozbioru profesora Barycza oraz Biblioteki Rozdolskiej Lanckorońskich. Imponujący pod względem rozmiaru oraz wartości księgozbiór H. Barycza tematycznie obejmuje nauki humanistyczne – historię, historię sztuki, literatury. Dodatkowym jego walorem są dedykacje badaczy polskich i zagranicznych oraz ekslibrysy właściciela. W Archiwum Nauki przechowywana jest również spuścizna profesora. W 1996 r. prof. Karolina Lanckorońska przekazała PAU przechowywaną w Londynie pozostałość biblioteki rodowej Lanckorońskich, zbiór grafik oraz część materiałów archiwalnych. Biblioteka Rozdolska w momencie przywiezienia do Krakowa liczyła 2 962 numery inwentarzowe. Jej zasięg chronologiczny to lata 1515–1975, a wśród dzieł znajdują się 823 starodruki.

Działalność archiwum to nie tylko gromadzenie, przechowywanie, ewidencjonowanie, zabezpieczanie i udostępnianie materiałów archiwalnych. Archiwum Nauki PAN i PAU prowadzi działalność naukową, wydawniczą, informacyjną, a także popularyzacyjną. Zagadnieniom tym są poświęcone dwa kolejne artykuły. Działalność naukowo-wydawniczą Archiwum Nauki w obszernym tekście pt. *W służbie nauki i kultury. Działalność naukowo-wydawnicza Archiwum Nauki PAN i PAU* analizuje Bernadetta Wilk. W jej ramach wylicza: prowadzenie badań indywidualnych i zespołowych z zakresu archiwistyki oraz dziedzin pokrewnych, udział w komisjach i zespołach powołanych przez dyrektora jednostki, organizację konferencji i sesji naukowych, przygotowywanie do druku wydawnictw źródłowych, publikacji pokonferencyjnych, katalogów wystaw, opracowań z zakresu teorii, a także

praktyki archiwalnej, organizowanie i prowadzenie szkoleń, opracowywanie ekspertyz, opinii dla placówek PAN i PAU, współdziałanie z ośrodkami naukowymi i kulturalnymi o podobnym profilu działania, opracowywanie zespołów archiwalnych⁵. Autorka do działalności naukowej zalicza także udostępnianie materiałów archiwalnych dla potrzeb nauki. Podstawą dla jej rozważań jest głos Hadriana Ciechanowskiego dotyczący funkcji naukowej archiwów. Należy jednak zauważyć, że Ciechanowski wyraźnie rozdzielił funkcję naukową archiwów, jaką jest udostępnianie materiałów archiwalnych badaczom, od działalności naukowej prowadzonej przez pracowników archiwum⁶. Tymczasem B. Wilk do działalności naukowej kadry pracowniczey zalicza udostępnianie materiałów archiwalnych badaczom w pracowni naukowej oraz wykonywanie kwerend naukowych czy realizację zamówień na kopie cyfrowe archiwaliów⁷. W dalszej części tekstu autorka podaje konkretne przykłady działań naukowo-wydawniczych Archiwum Nauki. Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługują inicjatywy cykliczne, takie jak organizacja sesji naukowych oraz ekspozycji biograficznych pod wspólną nazwą „W służbie nauki” czy wydawnictwa pokonferencyjne.

Paulina Krzywda opisuje działalność popularyzacyjno-informacyjną Archiwum Nauki PAN i PAU. W pierwszej części tekstu analizuje cele działalności popularyzacyjnej jednostki. Wśród nich wymienia: propagowanie wiedzy o polskich badaczach i ich osiągnięciach (zwłaszcza o tych, których materiały instytucja gromadzi), budowanie pozytywnego obrazu instytucji, kreowanie wizerunku miejsca łączącego tradycję z duchem współczesnych czasów, upowszechnianie wiedzy na temat specyfiki źródeł, jakimi są materiały gromadzone w Archiwum Nauki PAN i PAU, propagowanie historii nauki i prowadzenie działalności edukacyjnej w zakresie archiwoznawstwa, metodyki archiwalnej, podkreślenie obecności Archiwum w przestrzeni archiwalnej, wyróżnienie funkcji regionalnej instytucji, tworzenie sieci kontaktów krajowych i zagranicznych, nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów z użytkownikami czy darczyńcami. Należałoby jednak zastanowić się nad definiowaniem działalności popularyzacyjnej, informacyjnej,

⁵ Bernadetta Wilk, *W służbie nauki i kultury. Działalność naukowo-wydawnicza Archiwum Nauki PAN i PAU*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU...*, s. 173.

⁶ Hadrian Ciechanowski, *Funkcja naukowa archiwów – próba definicji i systematyzacji*, „Archeion” 2020, t. 121, s. 470–471.

⁷ B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*, s. 172.

a także edukacyjnej oraz promocyjnej archiwum⁸. Następnie podaje przykłady działań, do których zalicza wystawy oraz pokazy, prelekcje, warsztaty i lekcje archiwalne, jak również obecność Archiwum w mediach i środkach masowego przekazu. W końcowej części artykułu autorka konstatuje: „Ciągłe brak szerszego kontaktu z przedstawicielami nauk ścisłych oraz przyrodniczych” i wskazuje na potrzebę systematycznej współpracy ze środowiskami akademickimi⁹.

Joanna Laskosz podejmuje temat działalności Archiwum Nauki PAN i PAU w ramach współpracy krajowej i zagranicznej w przeciągu 20 lat istnienia. Podaje wiele przykładów współrealizowanych projektów i innych działań, stwierdzając, że wyraźnie zarysowały się ich dwa modele. W ramach współpracy krajowej były to często jednorazowe inicjatywy polegające na wspólnym przygotowaniu konferencji, wystawy, sesji itp. Natomiast współpraca z instytucjami zagranicznymi odbywa się na podstawie umów zawieranych na dłuższe okresy. Autorka podkreśla niezmiernie ważną rolę współpracy z Instytutem Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Jej początki sięgają 2003 r., a podstawą są materiały (spuścizny) polskich i czeskich uczonych znajdujące się w zasobach instytucji.

Końcowa część publikacji *Miejsce tworzą ludzie. Archiwum Nauki w obiektywie* zawiera 53 fotografie. Przedstawiają one budynek i jego wnętrze (fot. 1–5), gremia Rady Naukowej oraz pracowników Archiwum (fot. 6–12), zbiory Archiwum, Biblioteki Archiwum oraz aktotwórców i darczyń-

⁸ Danuta Konieczka-Śliwińska uważa, że nie należy łączyć pojęcia „działalność popularyzatorska” z „działalnością informacyjną”, ani stosować ich zamiennie. Podobnie jak nie można „działalności popularyzatorskiej” traktować jako tożsamej z „działalnością promocyjną” archiwów, ponieważ promocja sprowadza się przede wszystkim do budowania pozytywnego wizerunku, w tym przypadku archiwum jako instytucji o określonych zadaniach. W popularyzacji ważne jest przekazanie informacji w taki sposób, aby była ona dostępna i zrozumiała dla każdego, a także, by dotarła do jak najszerszego grona; w informowaniu natomiast ten cel nie jest konieczny, niejednokrotnie język przekazywanych wiadomości jest dostosowany tylko do bardzo konkretnego i wyspecjalizowanego odbiorcy, zorientowanego w poruszonym temacie i terminologii, Danuta Konieczka-Śliwińska, *Edukacja w archiwach – kluczowe pojęcia i problemy*, [w:] *Archiwa bez granic. Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Kielce 20–21 września 2017 r.*, red. Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Strykowski, Warszawa 2019, s. 412.

⁹ Paulina Krzywdą, *Z archiwalnych półek w świat. Działalność popularyzacyjno-informacyjna Archiwum Nauki PAN i PAU jako narzędzie łączące przeszłość z teraźniejszością*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU...*, s. 227.

ców (fot. 13–21), wydarzenia – wystawy, pokazy, wernisaże wystaw (fot. 22–48), publikacje (fot. 50–52), certyfikat wpisu akt Towarzystwa Naukowego Krakowskiego oraz najstarszych dokumentów Polskiej Akademii Umiejętności na Polską Listę Krajową Programu UNESCO (fot. 53).

Publikacja, zgodnie z informacjami zawartymi we *Wstępie*, ma pełnić funkcję wstępnej pomocy archiwalnej, a zebrane teksty mają wskazywać na specyfikę zbiorów i działalności jednostki. Czytelnik, po lekturze tomu, może odnieść wrażenie, że zasób Archiwum Nauki stanowią wyłącznie spuścizny uczonych i ich rodzin tworzące Dział III Spuścizny (archiwa osobiste) ludzi nauki i kultury. W publikacji należałoby zamieścić teksty dotyczące nie tylko spuścizn, ale też omawiające w odrębnych tekstach charakterystykę pozostałych działów: Działu I – Materiały Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Polskiej Akademii Umiejętności, towarzystw naukowych oraz innych instytucji naukowych i Działu II – Materiały Oddziału PAN i innych placówek PAN w Krakowie. Podział i charakterystykę całości zasobu jednostki omawia jeden akapit w tekście T. Pudłockiego pt. *Znikający świat towarzystw naukowych*¹⁰ oraz jeden akapit w tekście B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*¹¹. Wydaje się, że w jubileuszowej publikacji traktującej o całości działalności instytucji i charakteryzującej jej zasoby powinny znaleźć się osobne teksty dotyczące również Działu I i Działu II. Dotychczas ukazało się wiele publikacji dotyczących materiałów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego oraz najstarszych dokumentów Polskiej Akademii Umiejętności znajdujących się w zasobie Archiwum Nauki PAN i PAU¹². Archiwum w 2015 r. było jednym z głównych organizatorów jubileuszu 200-lecia powołania Towarzystwa. W 2018 r. materiały archiwalne Towarzystwa zostały wpisane na Polską Listę Krajową Programu UNESCO Pamięć Świata. To wielki sukces i podkreślenie roli i znaczenia zbiorów Archiwum Nauki PAN i PAU. Tymczasem informacje o tym fakcie znajdują się tylko w tekstach B. Wilk¹³ i P. Krzywdy¹⁴. Niezwykle cenne są

¹⁰ Tomasz Pudłocki, *Znikający świat towarzystw naukowych*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU...*, s. 132–133.

¹¹ B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*, s. 168–169.

¹² Bibliografia dostępna na stronie internetowej <https://tnk.krakow.pl/o-towarzystwie/bibliografia>. Dostępny jest również Inwentarz zespołu wraz ze zdigitalizowanymi materiałami archiwalnymi, <https://inwentarz.tnk.krakow.pl> (odczyt: 10.10.2024).

¹³ B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*, s. 187.

¹⁴ P. Krzywda, *Z archiwalnych pólek w świat...*, s. 211–212.

także materiały Komisji Fizjograficznej PAU¹⁵. Może warto byłoby w jubileuszowej publikacji zamieścić odrębne artykuły poświęcone tym cennym materiałom?

Jednym z podstawowych zadań Archiwum Nauki PAN i PAU jest kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego PAN i PAU. Jednostka ma obowiązek opieki oraz nadzoru wewnętrznego nad archiwami zakładowymi Instytutów PAN zlokalizowanymi na terenie działalności Oddziału PAN w Krakowie. Te działania leżą w gestii Działu IV Archiwum. O ich realizacji dowiadujemy się z zaledwie dwóch akapitów w tekście autorstwa B. Wilk¹⁶.

W publikacji podkreślono specyfikę zasobu Archiwum Nauki, jaką jest gromadzenie oraz popularyzowanie materiałów archiwalnych, działalność naukowa, wydawnicza i edukacyjna skupione wokół spuścizn uczonych znajdujących się w zasobie instytucji. Potencjał jednostki tkwi w tym, że nie są to materiały dotyczące tylko historyków i przedstawicieli nauk humanistycznych. Badacze ich spuścizn (zazwyczaj reprezentujący także humanistyczne dziedziny nauki) korzystają i zapewne nadal będą korzystać z zasobu Archiwum. P. Krzywda podkreśliła, że ciągle brakuje szerszego kontaktu z przedstawicielami nauk ścisłych i przyrodniczych¹⁷. Wielka szkoda, bo wydaje się, że właśnie spuścizny przedstawicieli tych nauk są często ekspozowane, omawiane oraz są przedmiotem wielu inicjatyw podejmowanych przez pracowników Archiwum. Wystarczy przytoczyć kilka przykładów. Materiały znajdujące się w największej spuściznie – Materiałach Walerego Goetla – posłużyły do organizacji m.in. ciekawych inicjatyw i wydarzeń w ramach obchodów 130-lecia urodzin Goetla oraz jubileuszu 100-lecia powstania Akademii Górniczo-Hutniczej¹⁸. Z kolei materiały znajdujące się w spuściznie Władysława Kotwicza zostały wykorzystane w ramach obchodów 140. urodzin uczonego i 100. rocznicy jego wyprawy do Mongo-

¹⁵ Zdigitalizowane materiały Komisji Fizjograficznej (w wyborze) są dostępne na stronie internetowej Archiwum, https://archiwumnauki.pan.pl/?page_id=930 (odczyt: 10.10.2024). Zob. Beata Babicz, Daniel Kubisz, Piotr Wojtal, „150 lat tradycji badawczych i muzealnych”. *Spotkanie archiwistów zakładowych instytutów Polskiej Akademii Nauk, 12 października 2015 r. w Instytucie Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 243–247.

¹⁶ B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*, s. 177.

¹⁷ Por. przyp. 7.

¹⁸ P. Krzywda, *Z archiwalnych pólek w świat...*, s. 220.

lii. Stały się podstawą współpracy skupionej wokół opracowania i wydania materiałów dotyczących mongolskiego klasztoru lamajskiego Erdene Zuu i innych działań podjętych na zaproszenie japońskich orientalistów¹⁹.

Teksty zawarte w omawianym tomie potwierdzają wyjątkowość i specyfikę zasobu Archiwum Nauki PAN i PAU, o czym niewątpliwie świadczą spuścizny uczonych reprezentujących różne dziedziny nauki. Kładą nacisk na aktywne i zróżnicowane działania naukowe i wydawnicze o charakterze informacyjnym oraz popularyzatorskim i edukacyjnym. Tym niemniej warto byłoby również uwypuklić pozostałe, bardzo ważne aspekty działalności Archiwum Nauki PAN i PAU, jakimi są kształtowanie narastającego zasobu oraz zabezpieczanie materiałów archiwalnych towarzystw naukowych.

Ewa Grin-Piszczyk

Archiwum Państwowe w Przemyśle

BIBLIOGRAFIA

- Babicz Beata, Kubisz Daniel, Wojtal Piotr: „150 lat tradycji badawczych i muzealnych”. *Spotkanie archiwistów zakładowych instytutów Polskiej Akademii Nauk, 12 października 2015 r. w Instytucie Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 243–247.
- Ciechanowski Hadrian: *Funkcja naukowa archiwów – próba definicji i systematyzacji*. „Archeion” 2020, t. 121, s. 470–471.
- Konieczka-Śliwińska Danuta: *Edukacja w archiwach – kluczowe pojęcia i problemy*. W: *Archiwa bez granic. Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Kielce 20–21 września 2017 r.* Red. Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Strykowski. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2019, s. 412.
- Wytyczne Archiwum Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. opracowania spuścizn po uczonych*. W: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*. Wybór i oprac. Maria Tarakanowska, Ewa Rosowska. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2001, s. 732–751.
- Základní pravidla pro zpracování archiválií*. Red. Michal Wanner. Praha 2013.

¹⁹ B. Wilk, *W służbie nauki i kultury...*, s. 185–186, 194.

Kronika

DOI 10.4467/12332135KRA.24.014.20786

Dru ga nowoczesna siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie – Oddział w Nowym Sączu

Pomysł budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu pojawił się nagle w wyniku niezwykłego splotu okoliczności, jaki miał miejsce w latach 2017–2019 i ostatecznie zakończył się powodzeniem. W tym czasie rozpoczęła się budowa nowej, centralnej siedziby dla całej instytucji w Krakowie przy ul. Rakowickiej 22E i Archiwum w trakcie procesu inwestycyjnego zgromadziło już niezbędne zasoby w postaci choćby dokumentacji projektowej oraz zespołu do prowadzenia tego rodzaju przedsięwzięć. W tym i tak wystarczająco trudnym dla instytucji momencie nadeszła hiobowa wieść o bliskiej perspektywie konieczności opuszczenia lokalu zajmowanego przez Oddział w Nowym Sączu. W dniu 8 maja 2017 r. Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu wystosowała oficjalne pismo zawiadamiające o zamiarze wykorzystania wynajmowanego przez Archiwum lokalu przy ul. Jagiellońskiej 56 na swoje potrzeby. W dniu 20 lipca 2018 r. przekazano Archiwum formalne wypowiedzenie umowy najmu. W dniu 21 listopada 2018 r. Archiwum otrzymało podobny dokument od właściciela drugiego zajmowanego w Nowym Sączu lokalu przy ul. Żeglarskiej 9A. Jako tymczasowy środek zaradczy podpisano w dniu 12 grudnia 2018 r. umowę najmu sąsiedniego budynku przy ul. Jagiellońskiej – pod nr. 54 – od prywatnego właściciela, spółki PT Dystrybucja S.A.

Nadal zupełnie realna była jednak perspektywa całkowitej likwidacji Oddziału i konieczności przewiezienia akt do siedziby w Krakowie. Przestrzeni w wynajmowanym budynku wystarczało tylko do przechowywania już zgromadzonych akt. Nie było mowy o przejmowaniu nowych materiałów archiwalnych ani miejsca do działalności popularyzatorskiej (lekcje, pokazy archiwalne, konferencje, wystawy itp.). Temperatura i wilgotność w magazynach, choć stabilne, często wykraczały poza przyjęte normy. Do tego dochodziła skomplikowana sytuacja z zasobem byłego Oddziału w Nowym Targu. W 2011 r. zlikwidowano tam oddział aktowy, a materiały archiwalne przewieziono do Ekspozytury Archiwum w Spytkowicach koło Zatoru. Z merytorycznych względów zasób ten należałoby połączyć z aktami sądeckimi, a zatem potrzeby lokalowe Oddziału w Nowym Sączu znacząco przewyższały możliwości wynajmowanego budynku. Tymczasem, z uwagi na odległość Nowego Targu od Krakowa, a potem odległość samych Spytkowic od Krakowa, przeniesienie zasobu do Ekspozytury w praktyce uniemożliwiało korzystanie z akt przez lokalną społeczność. Jeszcze większe utrudnienie powstałoby, gdyby konieczne okazało się wywiezienie tam materiałów archiwalnych z Nowego Sącza.

W tej sytuacji przełomowe znaczenie miała niezwłoczna reakcja i wsparcie okazane przez władze samorządowe Nowego Sącza. Prezydent Nowego Sącza Ryszard Nowak jako

zarządca zasobu nieruchomości Skarbu Państwa na terenie miasta bardzo szybko, bo już decyzją z 7 maja 2018 r., przydzielił Archiwum nieruchomość oznaczoną nr. 1/23 obręb 96, położoną przy ul. 29 Listopada 12 w Nowym Sączu, z przeznaczeniem na budowę nowej siedziby. Umożliwiło to skuteczne starania u Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wydanie decyzji, która jako jedyna trwale i całościowo rozwiązałaby wyżej opisane problemy, czyli o budowie od podstaw zupełnie nowego budynku zlokalizowanego w Nowym Sączu. Nowy obiekt mógłby pomieścić cały dotychczasowy zasób Oddziału wraz z planowanymi nabytkami i wszystkimi aktami byłego Oddziału w Nowym Targu. Archiwum Narodowe w Krakowie otrzymało w tej mierze duże wsparcie od Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, która już w 2018 r. doprowadziła do otwarcia w ministerstwie tytułu inwestycyjnego dla przedsięwzięcia, na którego podstawie sfinansowano w kolejnych latach prace projektowe oraz zagwarantowano środki na kolejne wydatki. Wreszcie w piśmie z 11 marca 2021 r. Wicepremier, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotr Gliński wyraził zgodę na rozpoczęcie budowy i przyznanie w sumie 36 630 mln zł na realizację całej inwestycji.

Równolegle trwały prace koncepcyjne nad przygotowaniem projektu nowego budynku. W sierpniu 2019 r. Archiwum przygotowało „Założenia do koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej budynku wraz z wytycznymi branżowymi”. Następnie w dniu 22 sierpnia 2019 r. podpisano umowę ze Studium Architektonicznym Wojciech Kozub na przygotowanie samej „Koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej” jako podstawy do wyboru pracowni projektowej. Umowę z biurem architektonicznym na wykonanie dokumentacji projektowej podpisano, po przejściu procedury przetargowej, w dniu 24 lutego 2020 r. z Pracowniami Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o. Decyzję Prezydenta Miasta Nowego Sącza o pozwoleniu na budowę uzyskano w dniu 10 września 2020 r., dokumentację projektową odebrano w listopadzie 2020 r., a w dniu 25 listopada 2021 r. podpisano z ESTCOST Michał Miedziejewski umowę na wielobranżową weryfikację projektu – ukończoną w styczniu 2021 r. W momencie ostatecznej decyzji o przystąpieniu do prac budowlanych Archiwum dysponowało już pełną dokumentacją projektową i wszystkimi niezbędnymi pozwoleniami. Pozwoliło to na szybki wybór Inwestora Zastępczego – w dniu 22 marca 2021 r. podpisano umowę z ECM Group Polska S.A. – oraz Generalnego Wykonawcy robót budowlanych. Umowę z tym ostatnim, tj. firmą Skanska S.A., podpisano w dniu 16 kwietnia 2021 r. W ten sposób po dopełnieniu ostatnich formalności w czerwcu 2021 r. mogły się faktycznie zacząć roboty budowlane, z terminem zakończenia przewidzianym na koniec 2023 r.

Nowy budynek wzniesiono w tej samej technologii co oddana do użytkowania w 2020 r. centralna siedziba Archiwum przy ul. Rakowickiej 22E w Krakowie. Fundamentalną zasadą jest podział obiektu na segment biurowy i magazynowy. W tym wypadku nie został on odzwierciedlony w bryle budynku. Gmach przybrał postać dwukondygnacyjnego prostopadłościanu, długiego na 34,4 m, szerokiego na 16,3 m i wysokiego na 10,5 m. Od frontu zwrócony jest on krótszym bokiem do ul. 29 Listopada. Część biurowa, przeznaczona do obsługi klientów oraz pracy archiwistów, położona jest bliżej ulicy. Posiada szklaną fasadę zapewniającą wystarczającą ilość światła dziennego dla pracowników i klientów. Na parterze zaprojektowano dużą strefę publiczną, tj. przeszklony hol oraz salę konferencyjną na co najmniej 90 miejsc, z możliwością połączenia po zasunięciu ścianki mobilnej z czytelnią na maksymalnie ok. 50 miejsc w jedną wielką przestrzeń wystawowo-konferencyjną. Na

pierwszym piętrze znajdują się pomieszczenia do pracy z aktami, w tym pracownia digitalizacji, strefa sanitarna, serwerownia oraz sale do zajęć lekcyjnych. Z kolei strefa magazynowa, zajmująca ok. $\frac{2}{3}$ bryły obiektu, położona jest z tyłu za biurami. Podstawowym założeniem jest odseparowanie wnętrza magazynów od zmiennych warunków zewnętrznych i ułatwienie zachowania stabilnych warunków klimatycznych wewnątrz. Dlatego też segment ten nie posiada żadnych otworów okiennych, a fasada pokryta jest panelami aluminiowymi. Same magazyny, jeśli zostaną wypełnione w całości regałami jezdnyymi, pomieszczą ok. 9,5 tys. mb standardowych akt. Zapewnią zatem przestrzeń zarówno dla dotychczasowego zasobu Oddziału w Nowym Sączu (ok. 1,8 tys. mb), zasobu byłego Oddziału w Nowym Targu (ok. 1,2 mb), całego nadzorowanego zasobu archiwalnego planowanego do przejścia od innych jednostek (obecnie 3 629 mb), jak i dla nowych nieprzewidzianych nabytków. W magazynach ze wzmocnionymi stropami i podłogą z żywicy epoksydowej zaplanowano umieszczenie regałów jezdnych o wysokości dogodnej do korzystania bez użycia drabin. Powierzchnia użytkowa całego budynku wynosi 2 538,70 m² (w tym 900,69 m² części biurowej), kubatura: 15 735,08 m³ (w tym 240,79 m³ na budynek techniczno-gospodarczy i stację trafo).

Podstawowym celem zastosowanej technologii jest dążenie do zapewnienia tanim, ekonomicznym sposobem właściwych i stabilnych warunków temperaturowych i wilgotnościowych we wnętrzu magazynów archiwalnych. Służy temu izolacja ścian pozbawionych okien i zapewnienie możliwości funkcjonowania wentylacji na tzw. „obiegu zamkniętym”, tj. bez wymiany powietrza z zewnątrz i konieczności stałego oddziaływania na nie w celu uzyskania pożądaných właściwości. W budynku występuje efekt tzw. „termosu”, czy też „budynku pasywnego”, czyli na tyle duża bezwładność klimatyczna w środku, że wszelkie zmiany na zewnątrz działają z dużym opóźnieniem i w wypłaszczony sposób. Wszelkie korekty wahań temperatury i wilgotności dokonywane są tylko za pomocą centralnych jednostek osuszacza, nagrzewnicy i chłodnicy umiejscowionych przy centrali wentylacyjnej. Krążące w układzie powietrze osiąga za ich pomocą wybrane parametry i wprowadza je do pomieszczeń. Jako źródło ciepła i chłodu przewidziano tylko pompy ciepła (jednostki gruntowe i powietrzne). Dookoła budynku wykonanych zostało 21 odwiertów o głębokości ok. 100 m, które dostarczają czynnik o stałej temperaturze między 10 a 15°C. W lecie zapewni to chłodzenie obiektu, w zimie umożliwi ekonomiczne działanie sprężarek w pompach.

W celu zapewnienia najwyższych standardów ochrony przeciwpożarowej w magazynach archiwalnych zainstalowano automatyczny system gaszenia za pomocą tzw. „mgły wodnej”. Zakłada on brak wody w instalacjach w pomieszczeniach (w celu wyeliminowania ryzyka zalania) do czasu zadziałania alarmu przeciwpożarowego. Zraszacz uruchomią się tylko w miejscu najwyższej temperatury, czyli najbliższej źródła ognia, tak aby ograniczyć straty spowodowane przez akcję gaśniczą. Budynek wyposażono również w system sygnalizacji pożaru (czujki dymowe i zasysające), antywłamaniowy, napowietrzania klatek schodowych podczas akcji gaśniczej oraz gaszenia gazem szczególnie ważnych pomieszczeń (serwerownie, chłodnia, rozdzielnia główna energii elektrycznej). Wspomnieć należy również o nowoczesnym zarządzaniu wszystkimi instalacjami (elektryczne, sanitarne, teletechniczne, przeciwpożarowe itd.) w budynku przez system BMS (*building management system*) oraz o panelach fotowoltaicznych na dachu, które zapewniają część energii elektrycznej dla budynku.

Po rozpoczęciu budowy w czerwcu 2021 r. prace budowlane trwały w zasadniczej części do końca 2022 r. Przez pierwsze miesiące 2023 r. miały miejsce kolejne odbiory budynku przez poszczególne władze: Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (23 listopada 2022 r.), Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej (10 marca 2023 r.) i wreszcie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (pozwolenie na użytkowanie z dnia 28 kwietnia 2023 r.). W dniu 25 maja 2023 r. Archiwum przejęło budynek od Generalnego Wykonawcy i oficjalnie rozpoczęło jego użytkowanie. Niemal natychmiast Archiwum przystąpiło do kompletowania wyposażenia nowego budynku. W pierwszej kolejności zakupiono i zamontowano regały do dwóch magazynów archiwalnych. W połączeniu z regałami ze starej siedziby Oddziału w Bochni, które przeniesiono do nowego obiektu w Nowym Sączu, uzyskana pojemność wystarczyła, by pomieścić cały dotychczasowy zasób ze starej siedziby w Nowym Sączu oraz akta byłego Oddziału w Nowym Targu przewiezione z Krakowa. Przeprowadzka zasobu, prowadzona przez wyspecjalizowaną firmę DTS Przyjemne Przeprowadzki Sp. z o.o., rozpoczęła się w październiku 2023 r. i trwała ok. dwa miesiące. Jednocześnie zakupiono i zamontowano wyposażenie meblowe oraz urządzenia IT, zarówno do serwerowni, jak i do pomieszczeń biurowych.

Pięknym akcentem podkreślającym rozpoczęcie nowego rozdziału w historii Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu była uroczystość otwarcia nowej siedziby, zorganizowana w dniach 22–23 czerwca 2023 r. z udziałem zaproszonych gości, w tym Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr. hab. Piotra Glińskiego. W lutym 2024 r. Oddział w Nowym Sączu otworzył czytelnię dla klientów Archiwum, co było widocznym znakiem, że zaczął w pełni funkcjonować w zupełnie nowych, lepszych warunkach. Wybudowanie budynku przy ul. 29 Listopada 12 ostatecznie zdecydowało o trwałej obecności Archiwum Narodowego w Krakowie na mapie instytucji i życia kulturalnego w Nowym Sączu. Materiały archiwalne z Sądecczyzny i Podhala nie tylko zyskały odpowiednie miejsce do bezpiecznego przechowywania, ale bodaj po raz pierwszy w historii warunki do prezentacji na różnego rodzaju konferencjach i wystawach, i ujawniania swojej niepowtarzalnej, bezcennej wartości dla dziedzictwa regionu.

Paweł Ząbczyński
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.24.015.20788

Archiwum inspiruje. Wydarzenia artystyczne uświetniające uroczystość otwarcia siedziby nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie

W dniach 22–23 czerwca 2023 r. świętowano uroczyste otwarcie siedziby nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. Pierwszy raz w swojej historii jego zasób znalazł miejsce w nowoczesnym budynku, spełniającym wszelkie standardy dla prawidłowego przechowywania i ochrony materiałów archiwalnych oraz pracy zatrudnionych w nim pracowników.

Uroczyste obchody trwały dwa dni. Pierwszego dnia miały charakter bardziej oficjalny. Wśród wielu znamienitych gości był Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński, który uroczyste otworzył nowy budynek i wpisał się, jako pierwszy, do księgi pamiątkowej, utrwalając to historyczne dla miasta i regionu wydarzenie. Drugi dzień uroczystości był mniej formalny. W radosnej atmosferze Oddział odwiedzili zaprzyjaźnieni archiwiści, historycy i wszyscy, dla których to miejsce stanowi ważny punkt na mapie Nowego Sącza. Uświetniły je wydarzenia artystyczne przygotowane przez dwie artystki rodem z Nowego Sącza współpracujące z Oddziałem. Inspiracją obu wydarzeń były archiwa, razem ze zgromadzonymi w nich dokumentami. Oparto je na indywidualnym przeżyciu twórczyń, wywołanym zetknięciem ze źródłami, pracą z nimi, ale także z miejscem, w którym są przechowywane – Archiwum oraz wszechświatem dokumentów w życiu człowieka, ich wartością jako świadectwem tożsamości w ujęciu osobistym oraz społecznym, wyznaniowym, narodowym itd.

Dr Maria Molenda – prezeska Fundacji Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej w Nowym Sączu, historyczka, edukatorka, malarka, reżyserka, scenografka i ekspertka historii ubioru, zafascynowana teatrem, stworzyła happening zatytułowany *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Sceną dla wydarzenia była przestrzeń przed wejściem, a historyczne stroje postaci zaskakująco dobrze komponowały się z nowoczesną bryłą budynku. W bardzo luźnej konwencji i narracji prowadzonej przez Ducha, przy akompaniamencie delikatnych dźwięków ukraińskiej bandury, oczom widzów ukazywały się postacie historyczne, bardzo konkretne, ale także uosabiające jakąś grupę społeczną bądź ruch, pozostawiające po swym życiu i działalności dokumenty i tym samym tworzące archiwum. Postacie reprezentowały niemal wszystkie epoki. Nie zabrakło wśród nich przedstawicieli różnych religii i wyznań oraz wybitnych sądeczanek.

Św. Kinga – Pani Sądecka, z dokumentem pergaminowym w jednej dłoni i miniaturą kościoła w drugiej, ukazała się widzom jako pierwsza. Następnie pojawili się: żołnierz szwedzki, przebijający drogocenne sukna, a jednocześnie prowadzący dziennik – postać będąca symbolem czasów najazdu szwedzkiego i obrony miasta przez mieszczan nowosą-

deckich w czasie potopu; Cheim Halberstam – cadyk sądecki, żydowski mędrzec darzony szacunkiem, założyciel sądeckiej dynastii cadyków, pochowany w ohelu na cmentarzu Żydowskim w Nowym Sączu, z księgą w rękę; robotnik – przedstawiciel warstwy społecznej, która miała w XIX w. duży wpływ na rozwój miasta i jego kulturę, głównie za sprawą rewolucji przemysłowej związanej z budową kolei, w dłoni trzymał ulotki, reprograficznie dokumentów z zasobu Oddziału, które rozdał zgromadzonym widzom; Albina Małecka – emancypantka, społeczniczka, jedna z najbardziej rozpoznawanych sądeczanek na przełomie wieków, z teką wypchną dokumentami pod pachą; Wilhelmina Uhlowa – ewangeliczka, emancypantka, społeczniczka, radna miasta Nowego Sącza. Kobieta instytucja, jak o niej mówiono, również dzierżąca w dłoniach dokumenty i pośpiesznie sporządzająca notatki. To kobieta, która szczególnie miała świadomość wartości dokumentów. Pozostawiła po sobie sporą spuściznę i dopilnowała, aby w Archiwum znalazły się dokumenty obu ewangelickich Gmin Wyznaniowych – w Stadłach i Nowym Sączu. Wszystkie te dokumenty znalazły swoje miejsce w nowoczesnych magazynach. Następnie pojawili się partyzant – postać symbolizująca zaangażowanie sądeczan w partyzantkę i ruch kurierski w czasach okupacji i harcerka – upamiętniająca ruch skautingowy na Ziemi Sądeckiej, który mocno wpisał się w historię miasta i regionu. Oboje pozostawili po sobie zapiski i notatki. Wszystkie te dokumenty pokazywały różnorodność źródłową oraz ludzkie historie, które się w nich kryją. Iryna Hubiak, ukraińska artystka, która wraz z rodziną znalazła schronienie w Nowym Sączu przed wojną, ubrana w ukraiński strój ludowy, akompaniowała na bandurze.

Alicja Przybyszowska – polska artystka sztuk wizualnych, fotografa, jurorka, kuratorka, pedagog, inicjatorka oraz koordynatorka konkursów fotograficznych, stworzyła wystawę zatytułowaną „Archiwum Intymnie”. Skomponowane przez artystkę prace inspirowane są materiałami archiwalnymi, przechowywanymi w Oddziale w Nowym Sączu, oraz tymi, stanowiącymi własność autorki. Wrażliwa postawa artystki zaowocowała refleksją nad dokumentem w ujęciu świadectwa, ale także skłoniła ją do sięgnięcia po własne zasoby archiwalne, które przecież ma każdy człowiek, w tzw. „domowej szufladzie”. Jej prace wyrażają również refleksję nad osobistym, można rzec intymnym, wymiarem dokumentacji związanej z tożsamością człowieka. Opatrzone są komentarzem artystki, często o filozoficznym brzmieniu¹.

Tożsamość (2023). Praca w formie trzech obiektów – korpusów ludzkich, wyklejonych kolażem kopii wniosków dowodowych ze zdjęciami. W to wkomponowane są także dokumenty tożsamości artystki. „Próba odpowiedzenia na pytanie kim jesteśmy, kim będziemy. Czy nasze dowody osobiste jeszcze mają jakieś znaczenie, czy są jeszcze przedmiotem naszej identyfikacji? Czy już tylko reliktem z minionej przeszłości? Czy nasza tożsamość narodowa ma szansę na przetrwanie?”. Do komentarza autorki chciałoby się jeszcze dołożyć pytanie, jak tożsamość człowieka budują relacje i spotkania z innymi ludźmi?

Zapis sformalizowany (2023). Praca w formie trzech obiektów – w grubych oprawach z ciemnego drewna, za szkłem przypominającym soczewkę aparatu fotograficznego, umieszczono fotografie oraz zasuszone kwiaty, stanowiące akcent kolorystyczny w tej monochromatycznej kompozycji. W interpretacji nasuwa się skojarzenie z upływającym czasem zatrzymanym w kadrze fotografii oraz zabawą z lat dziecińczych – w dołku wyko-

¹ Poniżej, przy każdym opisie pracy przytoczony został komentarz artystki.

panym w ziemi, pod kawałkiem szkła umieszczone barwne kwiaty i kamienie. Skarb, który można zobaczyć, podejrzeć, rozgarniając palcem cienką warstwę piachu zgromadzoną na szkle. „Podnosząc aparat do oka, wybieramy fragment historii, a dźwięk wyzwalanej migawki daje zdumiewającą przyjemność i radość. Towarzyszy temu potrzeba zapamiętania kogoś (czegoś) istotnego, zaskakującego i niepospolitego. Fotografie te nie są próbą tłumaczenia człowieka drugiemu człowiekowi, lecz dają poczucie własnego wkładu w minioną rzeczywistość”.

Byli (2023). Praca w formie dwóch obiektów – na rewersach starych, uratowanych z wiejskich chałup obrazków komunijnych artystka stworzyła kolaże – zdjęcia, wycinki z gazet, kopie wspomnień – wszystko związane z ludnością łemkowską zamieszkującą wschodnią część powiatu nowosądeckiego. „Opowiadać o miejscach, w których się było, jest rzeczą prostą. O ludziach, którzy tam byli przed nami, prawie niemożliwe. Snuć historie można jedynie z szacunkiem i pokorą, a spotkanie z niektórymi traktować jak lekcję”.

Rozmowa 2 (2023). Praca w formie obiektu – białe duo – elegancka filiżanka i spodek z sygnaturą fabryki porcelany w Ćmielowie. W różnych miejscach przetkana drutem kolczastym. Obok niej srebrny widelec zamiast łyżeczki. Gdyby ktoś podniósł tę filiżankę do ust, zamiast taflí brązowego napoju o głębokiej barwie i pięknym aromacie, zobaczyłby kolaż wykonany głównie ze zdjęć portretowych. Także łemkowskich. Wszak rozmowa to drugi człowiek. Przyjemność picia kawy, ale także ból gorzkich słów i trudnych historii. „Miejsce jest pauzą w ruchu. Trwałym uczuciem, jakim obdarza się dom, jest rezultatem intymnych doświadczeń. A więc serce wytwarza zasoby cennych skojarzeń bez udziału inteligencji; codzienność zaś odczuwamy jako rzeczywistość. Życie jest tym, czego się doświadcza na sobie, a nie korowodem oglądanym z boku”.

Przestrzenie uniesień (2023). Praca w formie dwóch obiektów – lniane płótna, luźno powieszzone przy oknie, przepuszczają delikatne promienie słońca i lekko falują przy najmniejszym ruchu powietrza. Na płótnach fotografie dłoni, ale z destrukcjami, przypominające te, które pojawiają się na wywołanych fotografiach, jeśli się je nieprawidłowo przechowuje. Czasem znajduje się takie na archiwalnych półkach. Nawet proces niszczenia może stanowić inspirację artystyczną i skłaniać do refleksji. „Czas dotyka nas wszystkich, a fotografia jest takim medium, które potrafi zatrzymać moment. Mając swój odrębny byt, w syntetyczny sposób multiplikuje istotę kształtu, dając poczucie zatrzymania czasu. Jednak i ona ulega procesowi destrukcji”.

Oba wydarzenia artystyczne cieszyły się dużym uznaniem wśród gości Oddziału i wzbudziły spore zainteresowanie niespotykanym podejściem do archiwów i archiwaliów. Nieczęsto zdarza się, że są on źródłem inspiracji artystycznych. W przerwach między wystawami czasowymi można obejrzeć ekspozycję „Archiwum/ Intymnie” w holu głównym budynku Oddziału.

Agnieszka Filipek
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.24.016.20790

**Działalność popularyzatorska Archiwum Narodowego w Krakowie
od 1 października 2023 r. do 30 września 2024 r.**

Opisywane w poniższym komunikacie dwanaście miesięcy obfitowało przede wszystkim w liczne wydarzenia popularyzatorskie i edukacyjne organizowane i współorganizowane przez Archiwum Narodowe w Krakowie. Nasza instytucja z powodzeniem łączyła tradycyjne formy tego typu działalności, takie jak wystawy i publikacje, z nowoczesnymi metodami komunikacji, m.in. zwiększoną aktywnością w mediach społecznościowych. Przygotowano zarówno cykliczne wydarzenia cieszące się od lat popularnością, jak i nowe inicjatywy, skierowane do pasjonatów historii, architektury, fotografii, regionalistów i genealogów, archiwistów zakładowych – przyjaciół naszego Archiwum w każdym wieku. Wiele z tych inicjatyw na trwałe zagościło w programie Archiwum, przyciągając szeroką publiczność. Przykładem takiego wydarzenia jest Dzień Darczyńcy, który obchodzony jest 6 grudnia w archiwach państwowych w całym kraju. Jest to święto mające na celu uhonorowanie osób przekazujących prywatne kolekcje archiwaliów oraz cenną dokumentację rodzinną do zasobu archiwów. Podczas uroczystości w Archiwum Narodowym w Krakowie w 2023 r. uhonorowano 11 darczyńców, którzy wzbogacili nasze zbiory. W ramach wydarzenia organizowanego rok rocznie zaprezentowano również najcenniejsze dary. Kolejnym wydarzeniem realizowanym cyklicznie są czerwcowe obchody Międzynarodowego Dnia Archiwów. W 2024 r. poświęcone były unikatowym zbiorom – dokumentom i pieczęciom królowej Jadwigi Andegaweńskiej przechowywanym w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie, w związku z 650-leciem urodzin tej królowej oraz 640-leciem jej koronacji. Na szczególną uwagę zasługują prezentowane na wystawie cztery wersje pieczęci monarchini, w tym najcenniejsza pieczęć majestatyczna opatrzona wizerunkiem władczyni w momencie jej koronacji na króla Polski w katedrze wawelskiej (kurator wystawy: Lilianna Pochwalska)¹. Właśnie tę pieczęć można było obejrzeć również z wykorzystaniem techniki stereoskopowej (urządzenie optyczne zaprezentował Wojciech Staszkievicz). Ważnym punktem programu był wprowadzający wykład prof. dr. hab. Stanisława A. Sroki oraz koncert muzyki wykonanej na instrumentach dawnych. Tegoroczna edycja Europejskich Dni Dziedzictwa przyciągnęła do nas widzów na pokaz archiwalny „Kraków, który

¹ Wystawę planszową „Królowa Jadwiga Andegaweńska. Dokumenty i pieczęcie z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie” w siedzibie można było obejrzeć do połowy listopada 2024 r., zaś obecnie jest dostępna w wersji internetowej na stronie: <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl/wystawa/krolowa-jadwiga-andegaweńska-dokumenty-i-pieczecie-z-zasobu-archiwum-narodowego-w-krakowie> (odczyt: 16.10.2024).

nie powstał” (przygotowała: dr Barbara Zbroja). Wydarzenie było okazją do zapoznania się z oryginalnymi, ale niezrealizowanymi planami i projektami architektów XIX i XX w., co z kolei zachęciło do dyskusji nad meandrami rozwoju Krakowa. W ramach wrześniowych „Dni Twierdzy Kraków 2024” również zorganizowano pokaz materiałów archiwalnych ukazujących związki architektury nowoczesnego Krakowa z austro-węgierską inżynierią (przygotowanie i prowadzenie dr B. Zbroja oraz architekt Piotr Bujas). Wyjątkowy charakter miał organizowany w 2024 r. Dzień Archiwisty. W ramach tego święta Archiwum Narodowe w Krakowie we współpracy z Biblioteką Kraków rozpoczęło kampanię skierowaną do mieszkańców miasta, zachęcającą do zabezpieczania i przekazywania rodzinnych archiwaliów do zasobu Archiwum. W związku z obchodami święta archiwistów miała również miejsce uroczystość nadania Auli w budynku przy ul. Rakowickiej 22E imienia Doktora Sławomira Radonia (1957–2011), zasłużonego wieloletniego dyrektora naszego archiwum oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał dr Paweł Pietrzyk Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych. Po raz pierwszy od wielu lat świętowano w Archiwum w sposób szczególny Dzień Kobiet, współdziałając z Archiwum Nauki PAN i PAU oraz Towarzystwem Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Paulina Krzywda, kustosz Archiwum Nauki PAN i PAU, przygotowała wykład pt. „Kobieta oświecona w małym mieście”, gościom zaprezentowano również wystawę „Być kobietą... Portrety kobiet ziemi bocheńskiej”. Uroczystość uświetnił występ artystów Teatru „Artystokrackiego” z Bochni (inicjatorką spotkania była Dorota Szymczyk).

Współtworzenie wystaw ogólnopolskich realizowanych przez sieć archiwów państwowych to również ważny element działań Archiwum Narodowego w Krakowie. Od 27 października do 14 listopada 2023 r. na pl. Szczepańskim prezentowana była wystawa poświęcona 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, zatytułowana „Kiedy Ziemia przestała być centrum Wszechświata. Kopernikana w archiwach państwowych”. Archiwum Narodowe w Krakowie, które było partnerem projektu, przygotowało konkurs dla młodzieży „Wstrzymaj oddech i rusz na wystawę”, objęty Honorowym Patronatem Małopolskiego Kuratora Oświaty (konkurs przygotowała i przeprowadziła dr Barbara Berska). Jednym z kluczowych wydarzeń minionego roku było uhonorowanie w ramach 5. edycji Listy Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata” Statutów nieszwaskich z 1454 r., przechowywanych w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. Umieszczenie dokumentu na tej liście potwierdziło jego unikalną wartość dla narodowego dziedzictwa i rozwoju polskiego parlamentaryzmu. Ekspozycja wszystkich dokumentów wpisanych na tegoroczną listę prezentowana była w kilku miastach, z których pochodziły wpisy, począwszy od Warszawy i Zamościa, skończywszy na Poznaniu. W Krakowie na pl. Szczepańskim można ją było obejrzeć od 27 sierpnia do 15 września 2024 r.

Archiwum Narodowe w Krakowie kontynuowało także działalność w przestrzeni wirtualnej. Wystawy online, dostępne na portalu Archiwalne Opowieści, umożliwiają odkrywanie fascynujących historii zapisanych w archiwach bez wychodzenia z domu. Szczególnie warte polecenia nowości opublikowane w tym czasie to: „CMENTARZ RAKOWICKI. Mieszkańcy dawnego Krakowa” (kurator: dr Kamila Follprecht). Wystawa ta jako projekt długofalowy ma na celu przybliżenie, a często odkrycie zapomnianych losów znanych krakowian spoczywających na tej nekropolii, takich jak Anzelm Teodor Dzwonkowski,

Szczepan Humbert czy Ambroży Grabowski i wielu innych – osób niegdyś zasłużonych, a dziś zapomnianych, na których temat w naszym zasobie znajdują się archiwalia. Kolejne ciekawe wystawy online to: „... szkoła... szkoła...” (kurator: Karolina Gołąb-Malowicka), przygotowana z okazji 250. rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej; „Zygmunt Miłkowski – Patron Roku 2024” (kurator: dr B. Berska), która prezentuje życie i działalność tego znakomitego pisarza i działacza niepodległościowego; wystawa „Ulica Grodzka w II połowie XIX wieku” (kurator: Iwona Pilucik) ukazuje codzienne życie mieszkańców jednej z najważniejszych arterii Krakowa; z okazji 110. rocznicy wybuchu I wojny światowej przygotowano wystawę „... Wielka Wojna i jej wpływ na życie codzienne krakowian. Ewakuacja krakowian we wrześniu 1914 roku” (kurator: dr B. Berska)².

Archiwum regularnie organizuje lub współorganizuje projekty edukacyjne, których celem jest nie tylko przekazywanie wiedzy o przeszłości, ale także aktywizowanie młodzieży i dorosłych do badań regionalnych i genealogicznych w atrakcyjny i angażujący sposób. Również lekcje i pokazy archiwalne oraz wycieczki co roku przyciągają do naszej instytucji średnio ok. 1 000 uczestników. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych projektów edukacyjnych organizowanych przez archiwum państwowe jest konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”, skierowany do uczniów szkół podstawowych z klas 4–7. Podczas regionalnej Gali Finałowej trzeciej edycji konkursu w Archiwum Narodowym w Krakowie finaliści mogli nie tylko odebrać dyplomy i nagrody, ale także uczestniczyć w warsztatach dotyczących ochrony pamiątek rodzinnych (koordynator konkursu w ANK: dr B. Berska). Kolejnym interesującym projektem edukacyjnym realizowanym w naszym Archiwum była gra RPG „Wiarusi”, przygotowana z okazji 230. rocznicy wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej. Rozgrywki zorganizowane przez Archiwum Narodowe w Krakowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Pospolite Ruszenie zaangażowały młodzież w niezwykle oryginalny sposób w poznawanie historii Polski (koordynator: dr B. Berska).

Archiwum Narodowe w Krakowie jako wydawca publikacji regularnie organizuje wydarzenia promujące nowe pozycje książkowe. Często spotkania autorskie przybierają formę paneli dyskusyjnych, wykładów i prezentacji. Ponieważ dotyczyły one również publikacji wydanych w latach 2022–2023, w opisywanym czasie mieliśmy ich wyjątkowo dużo, zarówno w centrali, jak i w oddziałach zamiejscowych w Nowym Sączu i Tarnowie. Do ciekawszych należały spotkania promocyjne książki Iwony Fischer pt. *Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem. Materiały związane z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie z lat 1917–1922*, Kraków 2023. Publikacja ta zdobyła prestiżowe wyróżnienie w konkursie o „Nagrodę im. prof. Jerzego Skowronka”. W omawianym okresie wydaliśmy i promowaliśmy również publikacje zarówno własne, jak i wydane we współpracy wydawniczej: Michał Wójcik, *C.K. Sąd Powiatowy w Mszanie Dolnej w latach 1883–1914. Instytucja i ludzie*, Kraków 2023; praca zbiorowa *Galicja. Dziedzictwo Monarchii Habsburgów w perspektywie badań genealogicznych* pod redakcją dr. Przemysława Jędrzejewskiego, Kraków 2023; Piotr Kołpak, Marta Raczyńska-Kruk i Marcin W. Solarz, *Na chłopski rozum. Wiejskie akta sądowe nowożytnych Olpin i ich konteksty społeczne*,

² Wszystkie wymienione wystawy można odnaleźć na stronie: <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl> (odczyt: 15.10.2024).

Warszawa 2024. Jak co roku Archiwum wydało również kolejny 29. już tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, pod redakcją dr Kamili Follprecht. Na łamach jubileuszowego, 30. tomu tego czasopisma mam przyjemność publikować niniejszą kronikę działań popularyzatorskich Archiwum Narodowego w Krakowie.

Lilianna Pochwalska
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.24.017.20792

**Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Augsburga/ Niemcy
w dniach 23–27 września 2024 r. w ramach programu wymiany bezdewizowej**

Wyjazd został zainicjowany i przygotowany przez pracownika Archiwum Państwowego w Augsburgu Rainera Jedlitschkę w odpowiedzi na pobyt w Archiwum Narodowym w Krakowie w sierpniu 2023 r. Celem pobytu było zapoznanie się z funkcjonowaniem sieci Archiwów Państwowych Bawarii.

Wizytę rozpoczęło spotkanie w Dyrekcji Generalnej Archiwum Państwowego Bawarii w Monachium (Generaldirektion der Staatlichen Archive Bayerns) z Dyrektorem Generalnym dr. Bernardem Grau. Generalna Dyrekcja przewodniczy Archiwom Państwowym Bawarii. Sieć bawarskich archiwów państwowych obejmuje Archiwa Państwowe w Ambergu, Augsburgu, Bambergu, Coburgu, Landshut, Monachium, Norymberdze oraz Würzburgu.

Podczas spotkania podkreślono podobieństwa w funkcjonowaniu archiwów niemieckich oraz polskich – realizowanie podstawowych zadań spoczywających na Archiwach: wspieranie dobrych praktyk dotyczących zarządzania dokumentacją w podległych jednostkach administracyjnych, przechowywanie i udostępnianie zasobu archiwalnego oraz działania popularyzujące archiwa i przechowywane w nich archiwalia.

Omówiono również wyzwania stojące przed bawarskimi archiwami, wśród których wymieniono problemy finansowe wpływające na funkcjonowanie archiwów; problemy z zapewnieniem odpowiednich budynków magazynowych do przechowywania akt, niewystarczającą liczbę wykwalifikowanych pracowników, czy też brak zaplecza finansowego do realizacji projektów mających na celu digitalizację materiałów archiwalnych. Jako wyzwanie wymieniono także konieczność stworzenia profesjonalnego repozytorium cyfrowego dla dokumentów, tzw. born-digital.

W trakcie pobytu w Monachium zapoznałam się również z funkcjonowaniem Głównego Archiwum Państwowego Bawarii (Bayerisches Hauptstaatsarchiv). Orowadzanie poprzedzone zostało powitaniem przez dyrektora tegoż Archiwum dr. Christopa Bachmanna. Wizytę zorganizował pracownik Archiwum Gerhard Fürmetz.

Główne Archiwum Państwowe Bawarii jest centralnym archiwum Wolnego Państwa Bawarii; przechowuje najważniejsze źródła dotyczące historii Bawarii od VIII w. do czasów współczesnych. Z zasobem liczącym prawie cztery miliony archiwaliów stanowi jedno z największych archiwów w Europie. Składa się z pięciu oddziałów: Oddział I Akt Dawnych (do 1800 r.); Oddział II Akt Nowych (od 1800 r.); Oddział III Archiwum Tajne Rodziny Wittelsbach; Oddział IV archiwum wojenne byłej armii bawarskiej od XVII w. do 1919 r. oraz Oddział V kolekcje – w tym akta instytucji i fundacji publicznych, partii, stowarzyszeń, a także fotografie i materiały ulotne.

Podczas wizyty zapoznałam się z działaniami związanymi z udostępnieniem bezpośrednim (dział pomocy archiwalnych oraz czytelnia), jak również pośrednim (kwerendy oraz reprodukcja cyfrowa) materiałów archiwalnych.

Archiwum dysponuje własną pracownią digitalizacyjną; posiada skanery książkowe, skaner wielkoformatowy A0, skaner płaski A3 oraz aparat fotograficzny do fotografii w ujęciu 3D do fotografowania np. pieczęci. Do dyspozycji archiwów w sieci bawarskich archiwów państwowych pozostaje tutejsza pracownia konserwacji, zatrudniająca 10 pracowników.

Ciekawą inicjatywą jest powołanie w 2001 r. Stowarzyszenia Przyjaciół i Sympatyków Głównego Archiwum Państwowego Bawarii. Wspiera ono finansowo działalność Archiwum oraz angażuje się w akcje mające na celu pozyskiwanie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych. Zajmuje się również promocją wydarzeń archiwalnych: wystaw, wykładów, konferencji czy publikacji.

Należy zasygnalizować, iż wśród bogatego zasobu archiwaliów Głównego Archiwum Państwowego Bawarii znajdują się również akta dotyczące działalności polskiego Konsulatu Generalnego w Monachium z lat międzywojennych.

Kolejnym punktem programu wizyty było zapoznanie się z funkcjonowaniem Archiwum Państwowego w Augsburgu. Wizyta rozpoczęła się od spotkania z dyrektorem Archiwum dr. Thomasem Engelke oraz wicedyrektorką dr Claudią Kalesse. Podczas wizyty zwiedziłam budynek archiwalny – część administracyjną oraz pomieszczenia magazynowe. Zapoznałam się również z zasobem Archiwum, którego największą część stanowią m.in. akta diecezji i kapituły katedralnej w Augsburgu; książęcego opactwa Kempten, akta klasztorów oraz zakonów rycerskich, sekularyzowanych na początku XIX w., a także akta dominiów bawarskich; Palatynatu Neuburg, szlachty, rycerstwa oraz miast cesarskich. Do największego zasobu z XIX i XX w. należą akta administracji lokalnej, akta sądowe, notarialne, akta instytucji edukacyjnych, finansowych oraz gospodarczych.

Zaznajomiłam się także ze sposobem funkcjonowania czytelni Archiwum. Do dyspozycji czytelników pozostają pomoce archiwalne w postaci szczegółowych inwentarzy do poszczególnych zespołów archiwalnych. Archiwum udostępnia także listę wszystkich zespołów ułożonych tematycznie; jest ona co jakiś czas uaktualniana. Nowi czytelnicy rejestrują się w programie ACTApro, z którego w przyszłości będzie można zamawiać archiwalia do przeglądania w czytelni. Obecnie materiały archiwalne zamawia się przy użyciu rewersu.

Realizacja odbywa się trzy razy w ciągu dnia; jednorazowo można zamówić sześć jednostek archiwalnych. Archiwalia przygotowane dla czytelników przechowywane są w magazynie podręcznym. Po zwrocie do magazynu głównej informacji z rewersu wpisywane są do formularza Excel, z którego następnie generuje się dane do zestawień statystycznych. Korespondencja z czytelnikami odbywa się za pomocą programu Outlook, a jej zarządzanie w programie e-Acte. Czytelnicy zachęcani są do rezerwowania miejsc w czytelni, co pozwala na regulowanie liczby w danym dniu. Rezerwacja miejsc prowadzona jest również w programie Excel. Zgłoszenie czytelnika jest ważne przez dwa lata dla danego obszaru badawczego; gdy temat badania ulega zmianie, czytelnik zobowiązany jest do ponownego wypełnienia zgłoszenia. Informacje o zasobie można znaleźć także na dedykowanej stronie internetowej Archiwum. Najcenniejsze materiały zostały zdigitalizowane i są prezentowane na portalu Bavarikon.

W Archiwum działa również pracownia reprografii oraz pracownia konserwacji. Ważny projekt realizowany jest w ramach funkcjonowania Stowarzyszenia Kryzysowego w Augsburgu¹. Zanim zostało założone, w październiku 2013 r. odbyło się spotkanie robocze, którego owocem było wypracowanie porozumienia dotyczącego współpracy między instytucjami biorącymi w nim udział. Sygnatariuszami były następujące instytucje: Archiwum Miejskie Augsburga; Archiwum i Biblioteka Uniwersytetu w Augsburgu; Archiwum Państwowe w Augsburgu; Biblioteka Państwowa i Miejska; Archiwum Diecezji Augsburskiej; Muzeum Diecezjalne św. Afry oraz Państwowe Muzeum Włókiennictwa i Przemysłu. Porozumienie zostało podpisane na posiedzeniu w marcu 2015 r. Było to pierwsze tego typu porozumienie w kraju związkowym Bawarii. Decyzje podejmowane są na spotkaniach (co najmniej dwa razy w roku) grupy roboczej, którą tworzą przedstawiciele instytucji członkowskich. Na czele stoi przewodniczący, wybierany na dwa lata. Celem stowarzyszenia jest:

- przygotowanie planu reagowania na wypadek katastrofy dla konkretnego budynku;
- przeprowadzanie inspekcji budowlanych;
- przeprowadzanie ćwiczeń i szkolenie personelu;
- pomoc personalna i techniczna.

Stowarzyszenie nie posiada własnych środków finansowych, instytucje członkowskie muszą zapewnić realizację zadań z własnych funduszy. Kluczową kwestią było przygotowanie planu kryzysowego, który obejmuje plan miejsca, plan drogi ewakuacyjnej, harmonogram działań kryzysowych oraz plan z listami kontaktowymi służb ratowniczych, administracji własnej, jak i pozostałych członków Stowarzyszenia Kryzysowego. Istotną rolę odegrało również utworzenie i wyposażenie magazynku „kryzysowego”, w którym zgromadzono środki i materiały potrzebne do działania w sytuacji kryzysowej/ ewakuacji.

Ważnym wydarzeniem były ćwiczenia zorganizowane wspólnie z augsburską jednostką Straży Pożarnej, podczas których 26 przedstawicieli Stowarzyszenia nabywało doświadczenia w organizowaniu akcji ratunkowej i ewakuacyjnej materiałów archiwalnych, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym.

Ponadto, organizowane są coroczne spotkania z podobnymi organizacjami i Stowarzyszeniami Kryzysowymi z terenu całych Niemiec. Takie warsztaty odbyły się m.in. w Stuttgarcie, Darmstadt, Dreźnie, Münsterze i Kolonii. Każde z corocznych spotkań jest dedykowane określonej tematyce; w ich ramach odbywają się wykłady, warsztaty, szkolenia, jak również wycieczki z przewodnikiem po lokalnych instytucjach kulturalnych w miejscu goszczącym.

Członkowie Stowarzyszenia mają wspólny portal internetowy. Oprócz prezentacji partycypantów portal oferuje praktyczne sugestie dotyczące sposobów zabezpieczania materiałów archiwalnych. Zawiera także sprawozdania z ćwiczeń czy odniesienie do specjalistycznej literatury.

Plan wizyty w Niemczech objął również zwiedzanie innych instytucji dokumentujących historię Augsburga i okolic. Jedną z takich placówek było Muzeum Rzymskie (Römisches Museum Augsburg). Miasto Augsburg zostało założone w 15 r. p.n.e. jako miejsce

¹ Więcej o projekcie: Rainer Jedlitschka, „*Together we are strong*”: *Emergency Associations for the Protection of Germany's Cultural Heritage*, „The American Archivists” 2022, vol. 85, nr 2, s. 334–358.

rzymskiego obozu pod nazwą „Augusta Vindelicorum”. Muzeum, dzięki wynikom prac archeologicznych i bogatym znaleziskom z czasów rzymskich, stanowi jedno z najważniejszych miejsc na mapie instytucji zajmujących się badaniami historycznymi miasta. Wiele odnalezionych artefaktów ma wybitne znaczenie naukowe i jest regularnie wypożyczanych do renomowanych muzeów i na wystawy zarówno w kraju, jak i za granicą. Do cennych eksponatów należą m.in. końska głowa z brązu z przełomu I i II w. n.e., relief przedstawiający boga Merkurego z przełomu II i III w., relikw z rzymskiej przystani rzecznej z ok. 180 r. n.e., złote monety z drugiej połowy II w. n.e.

Zwiedziłam również Archiwum Miejskie w Augsburgu (Stadtarchiv Augsburg). Archiwum to jest obecnie jednym z najbardziej znanych i cennych archiwów miejskich w Niemczech, w którym mieści się największy zbiór dokumentów dla danego miasta z okresu od początków XI do początków XIX w. Stanowią one podstawę do prowadzenia badań nad dziejami Augsburga. Archiwum mieści się w nowej siedzibie – w budynku dawnej manufaktury tekstyliów, zmienionym według nowoczesnego projektu na miejsce przechowywania archiwaliów miejskich.

Podczas wizyty zapoznałam się z zasobem Archiwum, sposobem ewidencjonowania akt, funkcjonowaniem czytelní, z warunkami przechowywania akt w magazynach (uwagę zwracał sposób przechowywania materiałów wielkoformatowych rozpiętych na metalowych stelażach), funkcjonowaniem pracowni digitalizacji oraz pracowni konserwacji.

Ostatnim punktem pobytu była wizyta w Archiwum Diecezjalnym w Augsburgu (Archiv des Bistums). Zgromadzone w nim archiwalia dokumentują pracę lokalnego kościoła augsburskiego. Archiwum odpowiada za oficjalne pisma i dokumentację wszystkich urzędów i instytucji Ordynariatu Biskupiego w Augsburgu. Ponadto, pracownicy Archiwum monitorują funkcjonowanie archiwów w poszczególnych parafiach i dekanatach, zachęcając do troski o archiwalia oraz o sposób ich przechowywania.

W trakcie wizyty zaprezentowano zasób Archiwum, zasady działania czytelní archiwalnej², system ewidencji akt, pracownię konserwacji, magazyny archiwalne (zwrócono uwagę na system przeciwpożarowy z użyciem azotu) oraz salę wystawienniczą.

Wśród materiałów przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Augsburgu warto odnotować akta dotyczące wsparcia augsburskich parafii dla polskich rodzin, organizowanego przez Caritas w latach 80. XX w. Obejmują one m.in. podania Polaków o udzielenie pomocy materialnej (żywność, odzież), pozwolenia na przewóz towarów na terenie Polski itp.

Wyjazd do Augsburga był dla mnie bardzo cennym doświadczeniem oraz – mam nadzieję – podstawą do dalszej współpracy z niemieckimi archiwami. Należy podkreślić i wyrazić wdzięczność za ogromne zaangażowanie Rainera Jedlitschki w przygotowanie tak interesującego i wartościowego programu wizyty.

Iwona Pilucik
Archiwum Narodowe w Krakowie

² Istnieje możliwość korzystania z materiałów archiwalnych do celów urzędowych, badań genealogicznych, historii lokalnej i celów naukowych; należy złożyć wniosek o pozwolenie na korzystanie z akt, podając cel i obszar badań.

DOI 10.4467/12332135KRA.24.018.20794

Działania popularyzacyjne Archiwum Nauki PAN i PAU w 2023 r. oraz w pierwszej połowie 2024 r.

Działalność popularyzacyjna Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: Archiwum Nauki) w 2023 r. oraz w pierwszej połowie 2024 r. prowadzona była równie intensywnie co w latach poprzednich. Niniejszy tekst prezentuje wybrane inicjatywy z tego obszaru, podjęte we wskazanym okresie, poczynając od cieszących się dużym zainteresowaniem pokazów i warsztatów, poprzez wystawy oraz konferencje, po współpracę zagraniczną. Nie jest to przegląd chronologiczny minionych wydarzeń ani ich kalendarium – a jedynie próba wskazania, w jakim kierunku nadal rozwija się działalność popularyzatorska w Archiwum Nauki¹.

Kazimierz Konarski, omawiając sytuację archiwów w Polsce, miał kiedyś stwierdzić, że nie ma w naszym języku „słowa bardziej zakurzonego, spleśniałego i tchnącego nudą niż archiwum”². W ostatnich latach wiele zmieniło się w relacjach tych instytucji z użytkownikami. Zasada „otwartych drzwi” czy publiczności archiwów coraz mocniej ugruntowuje ich rolę w szeroko rozumianym społeczeństwie i otoczeniu.

Całokształt działań mających na celu popularyzację zasobu, podejmowanych przez Archiwum Nauki również wpisuje się w tę tendencję, pokazując, jak ważnym partnerem archiwu stały się choćby dla uczelni (w procesie edukacji) czy miasta (pełniąc rolę inicjatora cennych przedsięwzięć naukowo-kulturalnych). Współpraca rozwijana z różnymi podmiotami na rozmaitych polach sprawia, że placówka „przyciąga” uwagę otoczenia, co potwierdza rosnąca z roku na rok popularność lekcji, pokazów czy warsztatów tematycznych, realizowanych w odpowiedzi na prośby i potrzeby studentów z konkretnych kierunków studiów³.

¹ Sprawozdania z działalności popularyzacyjnej Archiwum Nauki są regularnie publikowane na łamach „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. W ostatnich latach ukazały się m.in. artykuły: Paulina Krzywda, *W trosce o zachowanie pamięci... Działalność popularyzatorska Archiwum Nauki PAN i PAU w latach 2016–2018*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2018, t. 24, s. 334–342; eadem, *Tworząc skrawek historii... Wybrane inicjatywy z zakresu popularyzacji zasobu Archiwum Nauki PAN i PAU w 2019 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2019, t. 25, s. 214–223; eadem, *Działalność popularyzatorska Archiwum Nauki PAN i PAU w latach 2020–2022*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2023, t. 29, s. 246–256.

² Za: Władysław Stępnia, *Koncepcja działania na stanowisku Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz metody jej realizacji*, „Archeion” 2011, t. 112, s. 349.

³ We wskazanym w niniejszym artykule 2023 r. zorganizowano w Archiwum Nauki 28 takich spotkań, a w pierwszej połowie 2024 r. odbyło się ich już 15.

W 2023 r. i w pierwszej połowie 2024 r. wśród uczestników zajęć dominowali studenci Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Materiały wzbudziły zainteresowanie zarówno wśród przyszłych nauczycieli historii, antropologów, etnologów, archiwistów, kulturoznawców, jak i edytorów. Pokazom towarzyszyły prezentacje multimedialne, a eksponowane archiwalia pochodziły z różnych zespołów kancelaryjnych oraz spuścizn. Dokumentacja audiowizualna, hellenika, karaimika i judaika w zasobie – to tylko przykładowe tematy, które zrealizowali nasi pracownicy na specjalne życzenie studentów. Przyglądając się bliżej podjętym inicjatywom, warto w tej grupie wydarzeń wyróżnić kilka przykładowych spotkań.

W 2023 r. na wniosek organizatorów – studentów UKEN – Archiwum Nauki objęło patronatem 24. Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki „Archiwa w chimerycznym świecie”. W dniu 31 maja przygotowano dla jego uczestników specjalny pokaz archiwaliów z elementami aktywizującymi, eksponując „osobliwości”, cymelia, rzeczy nietypowe, intrygujące, rzadkie z zasobu instytucji. Prezentowane źródła wzbudziły ciekawość, zmuszając naszych gości do kreatywnego myślenia, a i tak na końcu okazywało się, że przeznaczenie eksponowanych przedmiotów nie zawsze jest tak oczywiste, jak to się pozornie wydaje, możliwości interpretacji dokumentów nieskończone, a warsztat badacza kryje wiele tajemnic... Niestandardowa forma zajęć spotkała się z dużą aprobatą. Nic więc dziwnego, że na stronie wydarzenia na portalu facebook mogliśmy przeczytać taką oto opinię: „Nasi goście z całej Polski byli zachwyceni, zarówno Państwa pokazem jak i serdecznym przyjęciem!”⁴.

Poza charakter standardowego pokazu obrazującego różnorodność spuścizn wykraczały także zajęcia dla studentów religioznawstwa, które miały miejsce 26 kwietnia 2023 r. Uczestnicy mogli w ich trakcie zagłębić się w świat afrykańskich zagadek zebranych przez Romana Stopę (1895–1995) podczas jego pobytu w Afryce w 1935 r., zapoznać z sylwetką propagatorki hinduizmu Wandy Dynowskiej (1888–1971) czy filozofią Wincentego Lutosławskiego (1863–1954). Wśród prezentowanych obiektów znalazły się także notatki w języku greckim ze spuścizny Leona Sternbacha (1864–1940) do nieukończonego opracowania pism św. Grzegorza z Nazjanzu, materiały dotyczące Karaimów, zebrane przez Jana Grzegorzewskiego (1850–1922), album fotograficzny z podróży Tadeusza Kowalskiego (1889–1948) po Turcji, rękopis pracy poświęconej filozofii greckiej, spisany przez Seweryna Hammera (1883–1955) czy kopia cyfrowa rękopisu „Historia Molom-tojna obdarzonego mocami magicznymi” ze spuścizny Władysława Kotwicza (1872–1944). Szeroka tematyka oraz mnogość poruszanych wątków ze sfery wartości, idei i wierzeń pokazujących, jak cenny dorobek wypracowały kultury na przestrzeni wieków, stały się źródłem wielu refleksji.

Osobnym tematem są warsztaty tematyczne i specjalistyczne organizowane na życzenie grup. Ta forma popularyzacji nie tylko pozwala na zapoznanie się z historią, działalnością instytucji poprzez samo wyeksponowanie obiektów, ale i na kształtowanie konkretnych umiejętności. W kręgu zainteresowań odwiedzających nas badaczy z różnych dyscyplin

⁴ 24. Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki, https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=pfbid025Sqnr094BqLpBD8ihNvo67WyiSa5KDvQZ2c2mW9tEddvLw9r5bh1k48mYYU4HNjLl&id=100088756038148 (odczyt: 30.09.2024).

nauki nieprzerwanie pozostają listy. Nic więc dziwnego, że 9 listopada 2023 r. po raz pierwszy odbyły się w Archiwum Nauki warsztaty poświęcone korespondencji, zorganizowane dla studentów edytorstwa na Wydziale Polonistyki UJ – uczestników seminarium magisterskiego prowadzonego przez prof. Macieja Raka. Podczas części teoretycznej słuchacze zaznajomili się z zasadami korzystania z materiałów, rodzajami pomocy archiwalnych, a także aspektami prawnymi dotyczącymi udostępniania oraz rozpowszechniania tego typu dokumentacji. Część praktyczna pozwoliła natomiast na weryfikację umiejętności rozczytania rękopisów wybranych listów językoznawców, orientalistów czy historyków sztuki z archiwów osobistych m.in. Kazimierza Nitscha (1874–1958) i Anieli Gruszczyckiej (1884–1976), Tadeusza Mańkowskiego (1878–1956) czy W. Lutosławskiego. Uzupełnieniem warsztatów był pokaz obiektów ze spuścizn oraz prezentacja edycji źródłowych, wydanych przez Archiwum Nauki bądź na podstawie materiałów z naszego zasobu (23 listopada 2023 r.).

Tradycją stają się już powoli zajęcia organizowane dla studentów antropologii historycznej Instytutu Historii UJ w ramach kursów, prowadzonych przez dr. Kamila Ruszałę: „Doświadczenia I i II wojny światowej – interpretacje kulturowe” w semestrze letnim oraz „Społeczeństwo i kultura nowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej w praktyce badawczej (metody i źródła)” w semestrze zimowym (23 maja i 5 grudnia 2023 r.). Szeroka formuła zajęć pozwoliła na zapoznanie studentów z historią i zasobem naszej instytucji, różnymi rodzajami czy typami dokumentacji. Tego typu zajęcia umożliwiają im wykorzystanie nabytej wiedzy teoretycznej w praktyce poprzez naukę analizy, interpretacji i krytyki źródeł w naturalnym miejscu ich przechowywania, jakim jest archiwum. Tym samym budują i rozwijają warsztat badawczy przyszłych historyków.

Prezentacje materiałów archiwalnych towarzyszą także odbywającym się w naszej instytucji spotkaniom z ludźmi nauki z różnych stron kraju i świata. Takie posiedzenia czy zebrania inspirują, inicjują wymianę myśli, ale przede wszystkim zachęcają do współpracy w ramach wspólnych przedsięwzięć oraz projektów opartych na zasobie.

Szczególne znaczenie mają wizyty specjalistów z dziedziny archiwistyki. Instytucja miała zaszczyt gościć 1 czerwca 2023 r. dr. Pawła Pietrzyka, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który odwiedził Archiwum Nauki przy okazji swojego pobytu w Krakowie i wziął udział w specjalnym pokazie archiwaliów.

Z kolei 11 maja 2024 r. w naszej jednostce przebywał prof. Yannis Stoyannidis – pracownik Instytutu Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informacji Uniwersytetu Attyki Zachodniej (University of West Attica) w Atenach, który uczestniczył w prezentacji helleników i materiałów dotyczących historii medycyny. Pokłosem tej wizyty był staż, który następnie odbył u nas pan Orestis Kaniamos. Instytucja pozostaje otwarta na zagranicznych badaczy, których wizyty to nie tylko okazja do pochwalenia się zbiorami, możliwość konsultacji językowej czy identyfikacji obiektów, ale także szansa na rozpropagowanie wiedzy na temat placówki, zespołów archiwalnych, twórców spuścizn w szerszym świecie.

Pośród spotkań, które miały miejsce w 2024 r., warto zwrócić uwagę na pokazy dla dyplomatów, których sednem były materiały posiadające wyjątkowe historyczne znaczenie dla dwóch krajów: Mongolii i Węgier. W pierwszym przypadku w Archiwum Nauki gościł JE Ambasador Mongolii w Polsce Dorj Barkhas (6 marca). Prezentacja dokumen-

tów ze spuścizny W. Kotwicza towarzyszyła rozmowie na temat szerszej polsko-mongolskiej współpracy kulturalnej. Z kolei dnia 14 maja w archiwalnych murach została podjęta JE Ambasador Węgier w Polsce dr Orsolya Zsuzsanna Kovács, która zapoznała się z archiwum osobistym Wacława Felczaka (1916–1993) – historyka, emisariusza z czasów II wojny światowej, orędownika przyjaźni polsko-węgierskiej. Obie wizyty pokazują, że wspomniane zespoły to nie tylko część dziedzictwa narodowego, ale również europejskiego czy wręcz światowego.

Prezentacja archiwaliów, której motywem przewodnim były podróże naukowe, towarzyszyła również obradom międzynarodowej konferencji pt. „Wiedza, doświadczenie, rozrywka. Edukacyjne i kulturowe aspekty podróży z ziem polskich na zachód Europy w dobie nowożytnej i nowoczesnej (do 1939 r.)”, odbywającej się w dniach 23–24 października 2023 r. m.in. w Archiwum Nauki. Nasza placówka była wraz z IH UJ współorganizatorem tego wydarzenia. Pokaz nie tylko stanowił pewne urozmaicenie obrad, ale i ich cenne uzupełnienie. Komplementarność poruszanych tematów, wątków oraz eksponowanych dokumentów stanowiła dowód na jedność nauki, płynność przepływu myśli, nierozzerwalność źródeł i badań.

Obok studentów w archiwalnych murach pojawiają się również uczniowie szkół średnich, np. 21 marca 2023 r. w dwujęzycznych, polsko-angielskich, zajęciach udział wzięli uczestnicy międzynarodowego programu Erasmus Plus z I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemyśle oraz ich goście z La Fuente de San Esteban w Hiszpanii, Portorož w Słowenii i Lercara Friddi we Włoszech. Archiwum Nauki podczas swojej wyprawy do Krakowa odwiedzili również uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Dębicy (21 listopada), którzy mieli niepowtarzalną okazję zapoznać się z sylwetkami wybitnych Polaków, jak choćby Erazm Jerzmanowski (1844–1909) czy Maria Curie (1867–1934).

Ważny akcent na kulturalnej mapie Krakowa stanowią wystawy Archiwum Nauki, a do grona zaprzyjaźnionych uczestników naszych wernisaży wciąż dołączają przedstawiciele kolejnych pokoleń. Różnorodność w zakresie poruszanej tematyki sprawia, że każdy „znajdzie tutaj coś dla siebie”. W 2023 r. instytucja zorganizowała jedną wystawę własną oraz współorganizowała we współpracy z krakowskimi środowiskami artystycznymi i naukowymi dwie ekspozycje o charakterze odmiennym niż standardowa seria „W służbie nauki”.

Wystawa „Kazimierz Wiśniak teatralny i piwniczny”⁵, poświęcona wybitnemu scenografowi, rysownikowi i współtwórcy „Piwnicy pod Baranami”, została otwarta 24 kwietnia 2023 r. Spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników wydarzenia, wśród których nie zabrakło przedstawicieli krakowskiego środowiska artystycznego. Udostępnione w lokalu Archiwum Nauki barwne, pełne energii prace K. Wiśniaka z lat 1947–2022 pochodziły z prywatnych kolekcji Hieronima Sieńskiego i Macieja Rudego. Projekty kostiumów teatralnych, scenografii, plakaty, ręcznie zdobione karty pocztowe czy słynna szopka z Zagórza – choć stłoczone obok siebie na małej przestrzeni – nie razi-

⁵ Więcej na temat wystawy: Hieronim Sieński, *Kazimierz Wiśniak teatralny i piwniczny* – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, „Piosenka” 2023, nr 11, s. 169–171, <https://muzeumpiosenki.pl/pliki/publikacje/piosenka%202023-www.pdf> (odczyt: 4.10.2024).

ły przesytem, obrazując bogactwo twórczości jednego człowieka. Dodatkową atrakcję stanowił występ Lidii Bogaczówny. Aktorka odtworzyła rolę Markizy ze sztuki autorstwa K. Wiśniaka pt. *Kadzielnice miłości albo tajemnice parawanu Markizy*. Wystawę zamknięto uroczystym finašem w dniu 4 września. Pochlebne komentarze skierowane do archiwistów wyrażały nadzieję na organizację podobnego przedsięwzięcia w niedalekiej przyszłości.

Zaledwie trzy dni później odbiorcom zaproponowano wydarzenie o odmiennej tematyce, choć także naznaczone rysem artystycznym – 7 września odbył się wernisaż wystawy „Medale medyczne – artefakty kultury”, przygotowanej przez Krakowskie Towarzystwo Miłośników Historii Medycyny, prezentującej obiekty z tej niezwyklej dziedziny, jaką jest medalierstwo łączące rzemiosło ze sztukami plastycznymi.

Osoby śledzące inicjatywy wystawiennicze naszej instytucji nie musiały długo czekać na kolejną uroczystość, gdyż już 19 października odbyło się otwarcie ekspozycji „Między Krakowem a Pragą – między dwoma archiwami”, zorganizowanej z okazji 20 lat współpracy z Archiwum Czeskiej Akademii Nauk (od 2006 r. funkcjonującym jako Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej, dalej: MÚA AV ČR). Szczególnym akcentem podczas wernisażu było odczytanie listu, przygotowanego na tę okazję przez ambasadora RP w Pradze dr. Mateusza Gniazdowskiego.

Inną formę popularyzacji zasobu stanowi udział Archiwum Nauki w wystawach przygotowywanych przez podmioty zewnętrzne poprzez wypożyczenia eksponatów lub udostępnianie ich kopii jak w przypadku wydarzenia: „Kazimierz Morawski – vir doctissimus. Patron II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle w dokumentach archiwalnych”, zorganizowanego przez Archiwum Państwowe w Przemyśle i towarzyszącego konferencji „Aurea prima sata est aetas. Pierwszy nastał wiek złoty”, odbywającej się 16 czerwca 2023 r. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej im. Ignacego Krasickiego z udziałem naszych reprezentantów.

Udostępniono także skany na potrzeby biograficznej wystawy posterowej poświęconej prof. W. Felczakowi, zaaranżowanej przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie.

Bogactwo zasobu Archiwum Nauki stanowi szerokie pole do eksploracji na płaszczyźnie współpracy zagranicznej oraz krajowej, choćby w postaci wspólnych posiedzeń oraz projektów.

Z okazji wspomnianego już 20-lecia współpracy z MÚA AV ČR, 19 października 2023 r., odbyło się – z udziałem pracowników obu instytucji – kolokwium metodyczne „Archiwista, »jego« spuścizna i jego problemy”, poświęcone procesowi opracowywania spuścizn po uczonych, które dało asumpt do omówienia problemów archiwalnych, wymiany doświadczeń oraz podzielenia się wątpliwościami. Warto dodać, że ze stroną czeską realizowany jest kolejny projekt: „Divided and connected by mountain ridges. Exchange of inspiration and knowledge on the line between Prague and Krakow”, w ramach którego pracownicy Archiwum Nauki prowadzili w Pradze kwerendy.

Konkretnym rezultatem zakończył się pierwszy etap projektu opracowania spuścizny prof. W. Felczaka (a dokładnie zgromadzonej w niej korespondencji), dofinansowany przez Fundację im. Wacława Felczaka w Budapeszcie (Wacław Felczak Alapítvány). Prowadzony jest on pod egidą Polskiej Akademii Umiejętności, a realizowany w Archiwum Nauki,

w którym przechowywane jest archiwum osobiste prof. W. Felczaka. Materiały zostały uporządkowane, zabezpieczone oraz opisane wg standardów archiwalnych. Sporządzono także szczegółowy aneks z indeksem nazwisk. Docelowo planuje się opracowanie całości zespołu, który zawiera maszynopisy prac naukowych uczonego, materiały warsztatowe, biograficzne (w tym fotografie), dokumentację związaną z działalnością naukową czy kolekcję antykomunistycznych wydawnictw podziemnych z lat 80. XX w. Wartość dokumentacyjna tych źródeł wydaje się nie do przecenienia⁶.

Pośród instytucji krajowych, z którymi współpracuje Archiwum Nauki, ważne miejsce zajmuje Archiwum Narodowe w Krakowie. W 2024 r. z inicjatywy Doroty Szymczyk zorganizowało ono obchody Dnia Kobiet (7 marca). Nasza instytucja włączyła się w przygotowanie wydarzenia na zasadzie partnerstwa. Paulina Krzywda wygłosiła wykład pt. „Kobieta oświecona w małym mieście. Ewolucja świadomości kobiet na prowincji końca XIX i pocz. XX wieku na przykładzie związków Bochni z Krakowem”, któremu towarzyszyła prezentacja multimedialna. Temat wykładu w 130. rocznicę warunkowego dopuszczenia trzech kobiet do studiów na UJ nadał wydarzeniu wręcz symboliczne znaczenie. Szczególną niespodzianką był występ artystyczny „Teatru Artystokrackiego”, pod kierunkiem Zofii Sitko (prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej), nawiązujący do kolejnych fal procesu emancypacji. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „Być kobietą... Portrety kobiet ziemi bocheńskiej w wirze życia i dziejów”, po raz pierwszy prezentowana w Bochni w 2011 r., a oparta na wynikach badań prowadzonych przez Paulinę Krzywdę⁷.

Okazji do propagowania wiedzy o Archiwum Nauki i jego zasobie dostarczają również promocje książek, które od stosunkowo niedawna zagościły w naszej jednostce. W 2023 r. w miłej atmosferze zapoznano się z dwiema wyjątkowymi publikacjami. Niezwykle starannie przygotowana pod względem edytorskim książka *Aby ocalić od zapomnienia. Pamiętniki Władysława, Józefa i Marii Skłodowskich*⁸, wydana przez Wydawnictwo Sophia pod patronatem honorowym naszej instytucji, przyciągnęła do Archiwum Nauki szerokie grono zainteresowanych (22 września). W spotkaniu moderowanym przez dr Marzenę Florkowską wzięli udział: dr inż. Piotr Chrzastowski – potomek rodu Skłodowskich, prof. Tomasz Pospieszny oraz Ewelina Wajs-Baryła. Rodzinna refleksja P. Chrzastowskiego łączyła się ze spostrzeżeniami badawczymi autorów edycji i pobudzała słuchaczy do dyskusji.

Miesiąc później miała miejsce promocja książki *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885–1951)*⁹, autorstwa prof. Tomasza Pudłockiego (25 października). Rozmowę z autorem poprowadziła prof. Maria Stinia, a poruszane wątki, ukazujące wie-

⁶ Szerzej: Maciej Piróg, *Wacław Felczak i jego spuścizna*, „PAUza Akademicka” z 11 stycznia 2024, nr 671, s. 3, http://pauza.krakow.pl/671_2024.pdf (odczyt: 7.10.2024).

⁷ Szerzej: Paulina Krzywda, *Wokół problematyki wystawy „Kobiety ziemi bocheńskiej w wirze życia i dziejów”*, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 3, s. 97–124. Recenzja wystawy zob. Stanisław Kobiela, *Być kobietą... Portrety kobiet w wirze życia i dziejów*, „Wiadomości Bocheńskie” 2011, s. 33–35.

⁸ *Aby ocalić od zapomnienia. Pamiętniki Władysława, Józefa i Marii Skłodowskich*, red. Tomasz Pospieszny, Ewelina Wajs-Baryła, Warszawa 2023.

⁹ Tomasz Pudłocki, *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885–1951)*, Rzeszów–Warszawa 2023.

lowymiarową sylwetkę tytułowego bohatera, zachęciły publiczność do zadawania pytań, po raz kolejny pokazując, z jaką sympatią odbiorców spotykają się kameralne spotkania tego typu.

Z kolei w 2024 r., korzystając z gościnności Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, zorganizowano spotkanie promocyjne książki *Per aspera ad astra. Listy Leona Cienkowskiego (1822–1877)*¹⁰. W jego ramach prof. Lubow Żwanko z Państwowego Uniwersytetu Biotechnologicznego w Charkowie wygłosiła wykład pt. „Światy Leona Cienkowskiego” (17 czerwca).

Archiwum Nauki włącza się w szereg przedsięwzięć kulturalno-naukowych nie tylko poprzez patronaty, wypożyczenia obiektów lub ich kopii na wystawy urządzone przez podmioty zewnętrzne, ale również poprzez reprezentację – udział pracowników w wydarzeniach, takich jak choćby jubileusze.

W 2023 r. reprezentanci instytucji pojawili się na obchodach 20-lecia Stowarzyszenia Polonistów (17 czerwca), obchodach 79. rocznicy zdobycia Ankony, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Narewski Point” (18 lipca) oraz 70-lecia powstania Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica w Warszawie (1 grudnia).

Uroczystości związane z twórcami przechowywanych w zasobie spuścizn także zobowiązują nas do uczestnictwa w organizowanych wydarzeniach. Przykładowo, z okazji 30. rocznicy śmierci prof. W. Felczaka wysłuchano wystąpień podczas konferencji poświęconej tej niezwyklej postaci, mającej miejsce w IH UJ (13 grudnia).

Wreszcie, nie sposób nie wspomnieć o obecności na konferencjach specjalistycznych. W dniach 26–27 września 2023 r. delegaci jednostki uczestniczyli w Międzynarodowym Forum „Bezpieczne zbiory – bezpieczne dziedzictwo. Muzea, biblioteki, archiwa w obliczu zagrożeń”, odbywającym się pod patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka w Archiwum Narodowym w Krakowie. Wydarzenie obejmowało referaty oraz zajęcia warsztatowe poświęcone zabezpieczeniu obiektów dziedzictwa kulturowego w sytuacjach kryzysowych.

Archiwum Nauki w celu promowania swojej działalności i zasobu prowadzi własną stronę internetową (w 2023 r. zanotowano 26 123 odwiedzin przez 3 728 użytkowników) oraz profil na portalu facebook (w 2023 r. opublikowano 81 postów docierających średnio do 1,5 tys. osób). Niezwykle cenną inicjatywą, w której instytucja bierze udział, jest kolejna już edycja realizowanego od 2014 r. projektu PAUart¹¹. Niezmiennie okazję do promowania archiwaliów stanowią publikacje pracowników Archiwum Nauki – artykuły naukowe i popularnonaukowe, ukazujące się na łamach takich czasopism, jak choćby „Krakowski Rocznik Archiwalny” czy „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”. Ponadto, wszystkie osoby zainteresowane zasobem mogą korzystać z materiałów w Pracowni Naukowej.

Intensywna działalność popularyzacyjna, realizowana przez Archiwum Nauki jako jeden z celów statutowych, pozwala na propagowanie wiedzy o jednostce i jej zbiorach

¹⁰ *Per aspera ad astra. Listy Leona Cienkowskiego (1822–1877)*, red. Lubow Żwanko, Dmytro Kibkało, Toruń 2022.

¹¹ *PAUart. Katalog zbiorów artystycznych i naukowych Polskiej Akademii Umiejętności*, www.pauart.pl (odczyt: 6.10.2024).

w szeroko rozumianym otoczeniu. Różnorodność zespołów umożliwia podjęcie niemal każdego tematu zarówno w formie pokazów, wystaw, jak i innych projektów. Z kolei zabezpieczenie oraz propagowanie artefaktów przeszłości jest niezbędne dla budowania pamięci zbiorowej – lokalnej i globalnej.

Paulina Krzywda
Archiwum Nauki PAN i PAU

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych
AGH	Akademia Górniczo-Hutnicza
AI (ang.)	artificial intelligence
AIIP (ang.)	Association of Independent Information Professionals
AJHG (ang.)	The American Journal of Human Genetics
ang.	angielski
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
Archiwum IPMS	Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Archiwum WUOZ	Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie
AUR	Archiwum Uniwersytetu Rolniczego
b.d.	bez daty
b.p.	brak paginacji
CAW	Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie-Rembertowie
CDIAL (ukr.)	Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie)
c.k./C.K.	cesarsko-królewski
cz.	część
DOI (ang.)	Digital Object Identifier
dr	doktor
Dz.U.	Dziennik Ustaw
EHRI (ang.)	European Holocaust Research Infrastructure
EKK	Europejska Konwencja Krajobrazowa
gen.	generał
GIS (ang.)	Geographic Information System
gr.	greka
GPS (ang.)	Global Positioning System
GUS	Główny Urząd Statystyczny
hab.	habilitowany

i in.	i inni
IH UJ	Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego
il.	ilustracja
im.	imienia
inż. arch.	inżynier architekt
k.	karta
KOMK	Kasa Oszczędności Miasta Krakowa
KRA	Krakowski Rocznik Archiwalny
łac.	łacina
maszyn.	maszynopis
mb	metr bieżący
MÚA AV ČR (czeski)	Masarykův ústav a Archiv AV ČR (Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej)
NDAP	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
nr	numer
OCR (ang.)	Optical Character Recognition
oprac.	opracował/a
OSM (ang.)	OpenStreetMap
p. (ang.)	page
PAN	Polska Akademia Nauk
PAU	Polska Akademia Umiejętności
PBZA	Pracownia Badań Zabytków Architektury Marek Łukacz
por.	porównaj
poz.	pozycja
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
prof.	profesor
przyp.	przypis
pt.	pod tytułem
r.	rok
R.	rocznik
red.	redakcja/redaktor
s.	strona
STKWP	Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce
sygn.	sygnatura
SzwA	Szukaj w Archiwach
św.	święty/a
t.	tom
tłum.	tłumaczył/a
tys.	tysiąc
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UKEN	Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ul.	ulica
UNESCO (ang.)	United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization

ur.	urodzony/a
USA (ang.)	United States of America
UTM (ang.)	Unified Threat Management
UW	Uniwersytet Warszawski
vol. (ang.)	volumen
w.	wiek
ww.	wyżej wymieniony/a
wyd.	wydał/a, wydanie
z.	zeszyt
zł	złoty
zob.	zobacz

Spis ilustracji

1. Ocena stanu zachowania dokumentu przeprowadzona na pierwszym posiedzeniu Komisji ds. badań dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa, przed wyjęciem dokumentu z gabloty (fot. Anna Seweryn)
2. Widok sposobu zabezpieczenia pieczęci wojewody krakowskiego połączonej ze sznurkiem pieczętnym tylko na jednej nitce (fot. Anna Seweryn)
3. Komisyjny wybór miejsc do poboru mikropróbek do badań technologicznych pergaminu (fot. Anna Seweryn)
4. Pobór próbki do identyfikacji dawnych napraw naklejonych na odwrocie pergaminu (fot. Anna Seweryn)
5. Rejestracja dopisków dorsalnych na odwrocie pergaminu w świetle analitycznym (fot. Anna Seweryn)
6. Ocena stanu zachowania nici jedwabnych wychodzących z pieczęci Bolesława Wstydlwego (fot. Anna Seweryn)
7. Plan spichlerza zbudowanego przez Maurycego Barucha nad Wisłą za składem soli w Podgórzu, b.d. (Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta miasta Podgórza, sygn. 29/53/38, s. 273)
8. Makieta drewnianego spichlerza Maurycego Barucha w Podgórzu nad Wisłą ekspozowana w holu Muzeum Podgórza. Rekonstrukcja bryły i wykonanie makiety Robert Gawęł (fot. Robert Gawęł)
9. Makieta mydlarni w Podgórzu przy ul. Cmentarnej ekspozowana w holu Muzeum Podgórza. Rekonstrukcja bryły i budowa makiety Robert Gawęł (fot. Robert Gawęł)
10. Rekonstrukcja formy architektonicznej domu w Podgórzu (parcela 250) zaprojektowanego w 1851 r. przez Emila Serkowskiego, skala 1:87. Rekonstrukcja bryły i budowa makiety Robert Gawęł (fot. Robert Gawęł)
11. Kraków, ul. Halicka, ujęcie z drona wykonane w trakcie trwania badań archeologicznych, przedstawiające relikty cegielni: dołem widoczne pozostałości zdwojonego pieca do wypału ceramiki (z odsłoniętym w większości trójpaleniskowym piecem południowym), powyżej – zachowane dolne partie filarów budynków interpretowanych jako służące do produkcji i składowania cegły. U góry fotografii widoczne relikty pomieszczeń budynku stacji pomp kolejowego ujęcia wody, z położonym przy krawędzi jezdni, na wysokości wspomnianych reliktyw filarów, kwadratowym w narysie osadnikiem szaletu, 2021 r. (fot. Paweł Paleczny)
12. Strona Nazwy rogatywek/ Four-cornered caps: onomastics (mapa 350, karta CLXXXIX) z Cyfrowego Archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego (<https://paenew.us.edu.pl/items/show/541>)

13. Leśne mapy gospodarcze rewiru Międzybrodzie należące do Dyrekcji Dóbr Żywieckich w Żywcu (Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu, sygn. 13/908/489, 13/908/493)
14. Formularz wyszukiwania oraz okno wyników wyszukiwarki map: Mapy Archiwalne Polski i Europy Środkowej (<http://igrek.amzp.pl>)
15. Okno wyszukiwania przestrzennego map za pomocą wskazania markera w serwisie Map Finder Narodowej Biblioteki Szkocji (<https://maps.nls.uk/geo/find/marker>)
16. Okno wyszukiwania przestrzennego map za pomocą siatek skorowidzowych w serwisie Map Finder Narodowej Biblioteki Szkocji (<https://maps.nls.uk/geo/find>)
17. Katalog indeksów fotografii w bazie Nowojorskiej Biblioteki Publicznej (<https://pic.nysl.org/map>)
18. Okno główne aplikacji GEOHeritage z widocznymi filtrami przeszukiwania oraz listwą czasową z okresami historycznymi i artystycznymi (Mościcka i Marzec 2010)
19. Mapa archiwów w Polsce (po lewej) i wizualizacja wyników zapytania do bazy Wikidane prezentująca polskie archiwa posiadające w bazie przypisane współrzędne geograficzne (po prawej) (<https://archiwa.gov.pl/o-nas/mapa-archiwow-panstwowych> oraz <https://www.wikidata.org>)
20. Mapa właściwości terytorialnych Archiwów Państwowych wraz z ich siedzibami (oprac. Stanisław Szombara, źródła danych przestrzennych: Państwowy Rejestr Granic, Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych)
21. Geoportal Muzeum Narodowego w Szczecinie, wizualizacja warstw toponimów wraz z przykładowym oknem identyfikacji obiektu (<https://gis.muzeum.szczecin.pl/portal/apps/webappviewer/index.html?id=322dd45d0f22431eb2cc0c4663ab75b3>)
22. Geoportal prezentujący mapy katastralne i właścicieli parcel budowlanych wsi Białobrzegi koło Łańcuta wraz z przykładowym oknem identyfikacji (<https://agh-ust.maps.arcgis.com/apps/webappviewer/index.html?id=35f44a2e87784b6a806bd77253b06d90>)
23. Okno wyszukiwania, wskazanie budynku na mapie i w tabeli w geoportalu Białobrzegi 1849 – Przestrzeń Przodków (oprac. Stanisław Szombara)
24. Wizualizacja danych z projektu MemoGIS Praha w postaci mapy interaktywnej. Zawartość bazy danych pokazywana jest na tle Open Street Map lub historycznej mapy Pragi. Po lewej przykładowe informacje atrybutowe z odsyłaczami do zewnętrznych baz danych zawierających skany dokumentów archiwalnych dotyczących ofiar Holocaustu (<https://memomap.cz>)
25. Podział arkuszowy Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382) na podkładzie Open Street Map (oprac. Stanisław Szombara, mapa podkładowa: Open Street Map jako usługa w ArcGIS online)
26. Aplikacja internetowa z interaktywną mapą prezentującą Arkusz 7 Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382). Na górze strony cały arkusz z widoczną ramką na tle fragmentu Krakowa. Na dole mapa z włączonym trybem widoku dzielonego. Widoczne zabudowania na wschodniej pierzei Rynku Podgórskiego (oprac. Stanisław Szombara, mapy podkładowe: Open Street Map i Imigery jako usługi w ArcGIS online)

27. Fragment Arkusza 7 Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382) oraz warstwy WMS Krajowej Integracji Ewidencji Gruntów i Budynków w oprogramowaniu QGIS (oprac. Stanisław Szombara)
28. Cztery projekty pokoiów kombinowanych, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 59)
29. Projekty mebli do sypialni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 81)
30. Cztery projekty jadalni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 85)
31. Dwa projekty mebli do kuchni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 99)
32. Dwa projekty pokoiów panińskich i dwa projekty pokoiów dziecinnych, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 103)
33. Cztery projekty przedpokoiów, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 105)
34. Okolice dworca kolejowego w Krakowie, widoczne ulice obsadzone drzewami, m.in. Lubicz i Topolowa, w centrum ogród Strzelecki, zieleń komponowana przy budynku dworca oraz ogród przy pałacyku Macieja J. Brodowicza (Fragment planu katastralnego Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien, Krakauer Kreis, Bezirk Stadt Krakau, odbitka litograficzna częściowo kolorowana, 1848 r., skala 1:2 880, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152)
35. Szpalery przyuliczne wzdłuż ul. Wolskiej w Krakowie (obecnie ul. Piłsudskiego) nadające jej alejowy charakter. Na fotografii powódź w 1925 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid” (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/4450)
36. Aleja wzdłuż chodnika przy ul. Kopernika w Krakowie przy murze kościoła Karmelitanek, przy kapliczce słupowej – latarni umarłych, marzec 1929 r., Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny (Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 3/1/2477)
- 37.–38. Ogród Kremerowski przy drodze do Łobzowa na planach Krakowa. Widoczne jego stopniowe przekształcanie (Plan katastralny Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien Krakauer Kreis Bezirk Stadt Krakau, 1848 r., skala 1:2 880, fragment arkuszy VI, VII, XI, XII i V, IX, X, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152 oraz Festungs-Umgebungsplan von Krakau, wyd. Kraków, K.u.k. Militärgeographisches Institut in Wien, ok. 1940 [kopia z oryg. z 1900 r.], skala 1:5 000, fragment sekcji 5, ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/37)
39. Założenie w Młoszowej pod Krakowem na mapie katastralnej z 1848 r. (Dorf Młoszowa in Galizien Krakauer Kreis, skala 1:2 800, fragment arkusza V, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/539)
40. Założenie w Młoszowej pod Krakowem na mapie katastralnej z 1873 r. Widoczne różnice w układzie parku w stosunku do mapy z 1848 r. (Młoszowa in Galizien, 1873, skala 1:2 800, fragment arkusza V, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/541)

41. Plan otoczenia nowego Teatru i plan sytuacyjny Domu Machin w Krakowie, układ parterów wokół teatru, sygnował Jan Zawiejski, [ok. 1888 r.] (ANK, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/6)
42. Teatr Kraków, krata ochronna przed teatrem, projekt niskiego (60 cm) ogrodzenia, Jan Zawiejski, 1899 r. (ANK, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/112)
43. Teatr Miejski w Krakowie (obecnie im. Juliusza Słowackiego), ozdobny parter na przedpolu od ul. Szpitalnej, fot. Natan Krieger, po 1900 r. (Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-782/K)
44. Teatr Miejski w Krakowie, część przyległa do Plant, fot. Natan Krieger, po 1900 r. (Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-8402/K)
45. Teatr Miejski w Krakowie, partery od pl. św. Ducha, fot. Natan Krieger, po 1900 r. (Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-8401/K)
46. Park Krakowski, projekt uporządkowania, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5732)
47. Wariantowe propozycje mostków dostosowane do nowego rozplanowania Parku Krakowskiego z rozbudowanym układem wodnym, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5797)
- 48.–49. Park Krakowski, propozycje projektów ławek wykonanych z betonu i drewna, [1938 r.] (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5783, 5789)
- 50.–51. Park Krakowski, niezrealizowane projekty ławek (dla których w dokumentacji zachowała się fotografia wzorca) z betonu i drewna, [1938 r.] (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5777, 5779)
- 52.–53. Park Krakowski, budynek kawiarni z tarasem, kręconymi zewnętrznymi schodami, dużymi przeszkleniami oraz z pergolą, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5750, 5753)
54. Plan regulacyjny gruntów pofortecznych położonych przy Parku Krakowskim na Nowej Wsi, Dz. XV w Krakowie. Wykonano w Biurze regulacji miasta przy Budownictwie miejskim, oddz. B, Kraków, 1919 r., skala 1:1 000 (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Reg. III 119)
- 55.–56. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, widok od północnej strony, maj 2023 r. (fot. Stahadron)
57. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, hol na parterze, grudzień 2022 r. (fot. Stahadron)
58. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, korytarz i pokoje biurowe na I piętrze, grudzień 2022 r. (fot. Stahadron)
59. Zaproszeni goście oglądający happening dr Marii Molendy, *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Na pierwszym planie od lewej: dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dr hab. Konrad Wnęk, dyrektor Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karłowicza, Agata Bednarczyk, dyrektor Departamentu Rozwoju Archiwów NDAP, z wręczoną jej przez aktora w trakcie przedstawienia kopią afiszu z zasobu ANK Oddział w Nowym Sączu (fot. Piotr Drożdżik)

60. Aktorzy i twórcy happeningu *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Uwagę zwraca stół z dokumentami złożonymi przez historyczne postacie, jako metafora powstającego archiwum (fot. Piotr Drożdżik)
61. Happening *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Aktor grający postać robotnika rozdaje ulotki – kopie materiałów archiwalnych z zasobu ANK Oddział w Nowym Sączu (fot. Piotr Drożdżik)
62. Happening *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Aktorka w roli Albiny Małeckiej. Zwraca uwagę kajet z zapiskami w rękę (fot. Piotr Drożdżik)
63. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Rozmowa 2* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)
64. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Byli* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)
65. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Tożsamość* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)
66. Spotkanie promocyjne publikacji *Galicja dziedzictwo monarchii Habsburgów w perspektywie badań genealogicznych*. Od lewej stoją: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK, Karolina Szlęzak, wiceprezeska STKWP, Paweł Jakubiec (AUR), Adrian Jarosz (STKWP), Wojciech Mulet (Skansen Studzionki w Ochotnicy Górnej), dr Kamila Follprecht (ANK), dr hab. Anna Krochmal (NDAP), dr hab. prof. UKEN Konrad Meus, Adam Lejczak, prezes Wydawnictwa Księgarnia Akademicka, Przemysław Lisowski (STKWP), Elżbieta Laska, dyrektor AP w Przemyśle, Michał Gierszon (STKWP), dr Przemysław Jędrzejewski (STKWP), Kinga Urbańska, prezes STKWP (fot. Wojciech Staszkievicz)
67. Gala konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna” – eliminacje wojewódzkie. Od lewej: dr Barbara Berska (ANK), jeden z laureatów konkursu Filip Wawrzyniak, Ewa Piwowarczyk (Kuratorium Oświaty w Krakowie), dr Gabriela Olszowska, Małopolska Kurator Oświaty i prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK (fot. Wojciech Staszkievicz)
68. Międzynarodowy Dzień Archiwów w ANK, otwarcie wystawy „Dokumenty i pieczęcie królowej Jadwigi Andegaweńskiej w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie”. Kurator wystawy Lilianna Pochwalska opowiada o ekspozycji (fot. Anna Seweryn)
69. Dzień Archiwisty, uroczystość nadania imienia Doktora Sławomira Radonia Auli Archiwum Narodowego w Krakowie. Od lewej stoją: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK, dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Jerzy Radoń (fot. Wojciech Staszkievicz)
70. Fotografia grupowa przed budynkiem Archiwum Państwowego w Augsburgu. Od lewej stoją: dr Claudia Kalesse, dr Thomas Engelke, Iwona Pilucik, Rainer Jedlitschka (fot. Paul John)
71. Archiwum Państwowe w Augsburgu, magazynek ze sprzętem na wypadek sytuacji kryzysowej (fot. Iwona Pilucik)
72. Główne Państwowe Archiwum Bawarii w Monachium, czytelnia archiwalna (fot. Iwona Pilucik)
73. Archiwum Miejskie w Augsburgu, pomieszczenie magazynowe dla materiałów wielkoformatowych (fot. Iwona Pilucik)

74. Uczestnicy polsko-czeskiego kolokwium metodycznego pt. „Archiwista, »jego« spuścizna i jego problemy”, zorganizowanego z okazji 20 lat współpracy Archiwum Nauki PAN i PAU z Archiwum Czeskiej Akademii Nauk (od 2006 r. Instytutem Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej) w dniu 19 października 2023 r. (fot. Maciej Piróg)
75. Fragment ekspozycji „Kazimierz Wiśniak teatralny i piwniczny”, której wernisaż odbył się w Archiwum Nauki PAN i PAU w dniu 24 kwietnia 2023 r. (fot. Joanna Laskosz)

INDEKS NAZWISK

Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dotyczą informacji bibliograficznych.
Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej, spisu i podpisów pod ilustracjami.

Abel Sarah 95
Adam, kasztelan krakowski 21, 23
Adeyemo Adebowale A. 86
Adrion Jeffrey 87
Alarcón Óscar Caicedo 127
Albert, św. 190
Anioł Joanna zob. Kowalczyk-Anioł
Joanna
Astair Fred 215
Ayansina Nurudeen Bode 130

Babicz Beata 269
Bachmann Christoph 284
Bahenská Marie 263
Balzer Oswald 106
Bałos Iga 149
Banach Jerzy 250
Banasik Piotr 179
Bandurski Roman 243
Barbacki Mieczysław 248
Barbieri Sara 128
Barbosa Maycon Gomes 129
Barciszewski Jan 86
Barghanis Zahra Sonia 130
Barkhas Dorj 290
Baron Christine 127
Bartoszewicz Henryk 162
Barycz Henryk 265
Baryła Ewelina zob. Wajs-Baryła
Ewelina
Bateson William 86
Batory Stefan, król 189

Bednarski Wojciech 231
Berbeka Jadwiga 138
Berska Barbara 20, 281, 282
Berska Barbara 20, 22, 89
Bertram Christiane 127
Bevilaqua Diego Vaz 129
Bieniarzówna Janina 59, 60
Biernat Andrzej 75
Bill Buffalo 194
Bis Wojciech 62
Bitsakis Ioannis 35
Bloch Marc 118
Bloch Marc 118
Blundell David 173
Blachowicz Dawid 159
Bochenek Małgorzata 22, 24, 25
Bochenek Małgorzata 89
Bodaszewski Jakub 164
Bodaszewski Jakub 164
Bogaczówna Lidia 292
Bogacz-Walska Monika 22
Bogdanowski Janusz 229, 230, 236, 241
Bogdanowski Janusz 229, 230, 234, 241
Bojs Karin 86
Bolesław Wstydlivy, książę 19–21, 23,
25, 28, 31, 32, 36, 40, 89
Borkowski Karol 242
Borowski Łukasz 179
Bower Mim A. 35
Boy-Żeleński Tadeusz zob. Żeleński
Tadeusz
Braun Georg 250

- Bridge Peter J.* 35
Broshi Magen 36
Bruggmann André 173
Brukalska Barbara 211
Brunner Michelle 214
Brzeski Tadeusz 104, 108
Bujak Franciszek 105, 106, 108
Bujas Piotr 281
Bukowski Jan 208
Bukowski Marek 191
Bukowski Waldemar 72
Bulla Krzysztof 93
Bulla Krzysztof 92–94
Burger Joachim 36
Byeon Yen Ji Julia 87
- Campana Michael G.* 35
Carpenter Wawa 214, 215
Castro Fidel 153
Cavus Nadire 130
Ceri Howard 35
Cerize Natalia Neto Pereira 96
Checkley-Scott Caroline 35
Chen Min 173
Chen Shu-Heng 174
Chiang Yao Yi 180
Chlipała Michał 202
Chlipała Michał 202
Chłodziński Andrzej 177
Chłosta-Sikorska Agnieszka 137
Chmiel Adam 14, 262
Chodějovský Jan 263
Chodkowska Anita 262
Cholewiński Zbigniew 213, 218
Chorążyczewski Waldemar 267
Chovanova Katarina 35
Christopoulos Athanasios 130
Chrzastowski Piotr 293
Chudziński Edward 108
Chudziński Edward 107, 108
Chudzio Hubert 115
Chudzio Hubert 117
Cichoń Paweł 191
Cichoń Paweł 191
- Cichoracki Piotr* 173
Ciechanowski Hadrian 266
Ciechanowski Hadrian 266
Ciolfi Luigina 128
Cisek Sabina 149
Clinton Bill 152
Clinton Hilary 152
Colbecka Monika 68, 175
Copeland Libby 93
Corboz André 226
Corchia Laura 138
Crespil Gabrielle 215
Curie Maria 291
Cygal Piotr 217
Czajka Anna 22
Czarnecki Władysław 234
Czechowicz Bogusław 81
Czerwieniec Marek 234
- Dancewicz Maciej* 191
Danowska Ewa 165, 261
Danowska Ewa 165
Daszyński Ignacy 190
Davis Joe 96
Davis Joe 96
Dehnel Jacek 191
Demel Juliusz 59
Dietl Józef 135
Dietrich Marlena 153
Dobney Keith M. 35
Doktorowicz-Hrebnicki Stanisław 265
Dolatowski Jakub 231
Domenico Pangallo 35
Domin Karel 264
Doroszewski Jerzy 104
Drewicz Iwan 111
Drozda Anna zob. Gałęcka-Drozda Anna
Duan Weiwei 180
Dudzińska Ewa 97
Dumin Agnieszka zob. Przybyła-Dumin Agnieszka
Dylewska Małgorzata 97
Dynowska Wanda 289
Dyrdoń Zbigniew 164, 165

Dyrdoń Zbigniew 164, 165

Dziadzio Andrzej 202

Dziadzio Andrzej 202

Dzwonkowski Anzelm Teodor 74, 281

Dzwonkowski Tadeusz 73

Economou Maria 128

Edwards Ceiridwen J. 35

Enderle Ignacy 60, 235

Engelke Thomas 285

Erkoyuncu John 138

Estreicher Karol 248

Fabijanowska Katarzyna 232, 242

Felczak Wacław 291–294

Fiddymment Sarah 28, 35

Filip Tomasz 261, 264

Filipczyk Wiesław 72

Filipkowski Wojciech 154

Fischer Iwona 282

Fleet Christopher 171

Florczak Ilona 173

Florkiewicz, rodzina 239

Florkowska Marzena 293

Folga Jan 117

Follprecht Kamila 74, 192, 262, 281, 283

Follprecht Kamila 20, 21, 72, 91

Fredro Aleksander 246

Friedlein Józef 262

Fürmetz Gerhard 284

Gabryelska Marta M. 86

Gadocha Marcin 111, 112, 117

Galecka-Drozda Anna 233

Gantz John 95

Gardner Urszula 86

Gatto Carola 138

Gaulle de Charles 153

Gauze Aleksander 232, 249

Gauze Aleksander 249

Gaweł Antoni 265

Gaweł Robert 47

Gaweł Robert 47, 51

Genderen van John 173

Gervasio Joao Henrique Diniz Brandao 96

Ghanavi Hamid Reza 97

Gierek Edward 153

Gieysztor Aleksander 262

Gliński Piotr 274, 276, 277, 294

Gmiterek Grzegorz 129

Gniazdowski Mateusz 292

Goetl Walery 265, 269

Gogh van Vincent 137

Gołaszewski Janusz 72

Gołąb-Malowicka Karolina 91, 282

Gołąb-Malowicka Karolina 91

Goras Magdalena 58, 59, 63

Górski Adam 72, 73, 81

Grabowski Ambroży 15, 229, 282

Grabowski Ambroży 240

Grau Bernard 284

Graves Michael 215

Greenblatt Charles 36

Grelewicz Beata 73

Grocholscy, bracia 241

Groult André 215

Grudnik-Kolofotias Irena 25

Gruszecka Aniela 290

Gruza Jerzy 153

Gryzińska Magdalena 97

Grzegorz, św. 289

Grzegorzewski Jan 289

Guffey Elizabeth E. 214

Gulij Beata zob. *Medyńska-Gulij Beata*

Gutowska Kamila 220

Halberstam Cheim 278

Hammer Jessica 130

Hammer Seweryn 289

Hampel Józef 107

Hansson Maria C. 97

Herbert Zbigniew 148

Herbert Zbigniew 148

Hermanowski Józef 135

Herrmann Bernard 36

Hillier Bevis 214

- Hillier Bevis* 214
Hitler Adolf 86
Hogenberg Frans 250
Holsten Robert 176
Homolacs Karol 207
Horwitz Liora K. 35
Hosseini Kasra 171
Howard Ebenezer 243
Howe Christopher J. 35
Hrebnicki Stanisław zob. Doktorowicz-
-Hrebnicki Stanisław
Hubiak Iryna 278
Hulanicki Barbara 214
Humbert Szczepan 282
Huml Irena 213
Hummel Susanne 36
- Ibrahim Imran* 130
Itzkovich Judy zob. Siegel-Itzkovich
Judy
- Jabłońska Elżbieta* 19, 22, 28, 88
Jabłońska Marlena 137
Jabłoński Mariusz 111
Jadwiga Andegaweńska, królowa 280
Jakubowski Krzysztof 191
Jakubowski Krzysztof 191
Jan Paweł II (Karol Wojtyła), papież
113
Janes Andrew 162, 181
Janikowska Małgorzata zob. Multa-
-rzyńska-Janikowska Małgorzata
Jankowska Katarzyna 46
Januszko-Szakiel Aneta 149
Jaroszyński Maurycy 108
Jaroszyński Maurycy 105
Jars Antoine Gabriel 62
Jastrzębowski Wojciech 217
Jastrzębski Jakub 47
Jażdżewska Iwona 233
Jedlicka Wanda 118
Jedlitschka Rainer 284, 287
Jedlitschka Rainer 286
Jelonek-Litewka Krystyna 22, 23
- Jelonek-Litewka Krystyna* 21, 25, 27, 71,
72, 89, 164
Jerzmanowski Erazm 291
Jędrzejewski Przemysław 91, 178, 282
Jiang Hao 173
Johansson Tomas 97
Jopek Dorota 228
Jordan Henryk 231
Jurowski Claudia 127
- Kacperek Joanna* zob. Papińska-
-Kacperek Joanna
Kahila Gila 35
Kalesse Claudia 285
Kalfas Barbara 22, 25
Kalisz Paweł 73
Kaniamos Orestis 290
Kaplicki Mieczysław 248
Karcz Bronisław 191, 202
Karcz, rodzina 202
Karczewska Joanna 73
Karwowski Stefan 153
Kaszuba Natalia 115
Kibkało Dmytro 294
Kielbicka Aniela 71
Kim Jihyun 174
Kim Jihyun 174
Kinga, św. 277
Kiryk Feliks 107
Kłeczek Andrzej 249
Knaus Karol 242
Knight Barry 35
Knoblock Craig A. 180
Kobiela Stanisław 293
Kochański Andrzej 98
Kochel Laura 228
Kocziczka Aleksander 133, 134
Kolak Waław 72
Kolofotias Irena zob. Grudnik-
-Kolofotias Irena
Kolowca Stanisław 27, 135
Kolpak Piotr 282
Konarski Kazimierz 288
Konarzewski Wojciech 135

- Koneczka-Śliwińska Danuta 267
Koneczka-Śliwińska Danuta 267
Konopczyński Władysław 111
Konopska Beata 165
Konopska Beata 165
Koo Hyeongmo 173
Kopernik Mikołaj 281
Korf Bruce R. 86
Kostrzyńska-Miłosz Anna 210, 213
Koścuszko Tadeusz 252
Kotwicz Władysław 264, 269, 289, 291
Kovács Orsolya Zsuzsanna 291
Kowal Kimberley C. 171
Kowalczyk-Anioł Joanna 130
Kowalski Józef 117
Kowalski Krzysztof 177
Kowalski Tadeusz 289
Kozielec Tomasz 28
Kozina Irma 220
Kozioł Józef 117
Kramarski Alfred 243
Krasnowolski Bogusław 231
Krawczuk Wojciech 81
Krawczyk Jerzy 207
Krieger Natan 245
Krochmal Anna 167
Krochmal Anna 167
Kruk Marta zob. Raczyńska-Kruk Marta
Kruszewski F. 244
Krzywda Paulina 261, 266, 268, 269, 281, 293
Krzywda Paulina 267–269, 288, 293
Krzyżanowski Michał 62
Krzyżanowski Wacław 208, 242
Kubiczek M. 235
Kubisz Daniel 269
Kula Witold 118
Kulecka Alicja 262
Kulecka Alicja 181, 263
Kurka Antoni 192
Kurka Antoni 192
Kuźma Marta 172
Kuźma Marta 172
Kwiatkowska Wiesława 181
Kwilecki Andrzej 156
Kytöa Mikko 129
Lady Gaga, piosenkarka 152
Lanckorońska Karolina 265
Laskosz Joanna 267
Lech Katarzyna 27
Lech Tomasz 22, 27, 28, 89
Lech Tomasz 36, 38, 89
Lee Joey 130
Lewandowska Jadwiga 62
Lewińska Janina 234
Leyk Stefan 180
Lihotzky Margarete zob. Schütte-
-Lihotzky Margarete
Lin Ching-Chih 173
Liske Ksawery 106
Listos Piotr 97
Litewka Aleksander 71
Litewka Krystyna zob. Jelonek-Litewka
Krystyna
Lorentz Stanisław 105
Luca De Valerio 138
Lutosławski Wincenty 289, 290
Lymberakis Petros 35
Łaborewicz Ivo 72
Łaborewicz Ivo 72
Łempicka Tamara 220
Łojewski Tomasz 22, 26, 38
Łuczkiwicz Aneta 46
Łukacz Marek 55, 58
Łukacz Marek 58, 59, 63
Łyszczarz Barbara 261
Macauda Anita 138
MacHugh David E. 35
Madejski Paweł 75
Madonna, piosenkarka 152
Makova Alena 35
Makówka Małgorzata 159
Malecki Bolesław 227, 230, 231, 245, 246
Malecki Bolesław 227, 232, 246

- Malinowska-Multan Magdalena 220
 Malowicka Karolina zob. Gołąb-
 -Malowicka Karolina
 Małecka Albina 278
Małecki Jan M. 59, 60
Małek Joanna 128
 Mańkowski Tadeusz 290
Martind Louise 35
Martins Andre Guilherme da Costa 96
Marzec Marek 174
 Maślankiewicz Kazimierz 265
 Mataniak Mateusz 191, 201
Mataniak Mateusz 191
 Mazur Anna 55, 58
 Mazur Krzysztof 55, 58
Mazzetti Paolo 173
 Mączyński Franciszek 241
Mądrzejowski Wiesław 154
 McCartney Paul 152
McDonough Katherine 171
McGookin David 128
McLaughlin Katherine 216
 Medyńska-Gulij Beata 168
Medyńska-Gulij Beata 168
Meinig Donald William 226
Meintani Elpiniki 128
 Mendel Grzegorz 86
 Merian Matthäus 250
 Meus Konrad 116
Meus Konrad III, 113–115, 117
Michałowska Marianna 46
 Mika Stanisława 201
 Mikołaj, wojewoda krakowski 21, 25
Miller Rachel 214, 215
 Miłkowski Zygmunt 282
 Miłosz Anna zob. Kostrzyńska-Miłosz
 Anna
 Mirski Anita zob. Wójcik-Mirski Anita
Mitkowska Anna 232
 Mitrenga, ród 93
Modupeola Temiloluwa 130
 Mohr Józef 191
Molbert Noëlie 97
 Molenda Maria 277
Monasteroa Beatrice 129
Morris James X. 173
Mostadius Maria 97
 Mościcka Albina 172
Mościcka Albina 172, 174
Motak Maciej 249
 Multan Magdalena zob. Malinowska-
 -Multan Magdalena
 Multarzyńska-Janikowska Małgorzata
 27
Münch Henryk 60
Mylonas Moysis 35
Mystakidis Stylianos 130

Nadobnik Jarosław 131
 Narębski Wojciech 265
 Natanson Władysław 265
 Neuberg J. 135
Newman Margaret E. 35
 Newson Marc 216
 Nitsch Kazimierz 290
 Noga Zdzisław 116
Noga Zdzisław 133
 Nowak Ryszard 273

Obara Grzegorz 242
Obrepalska-Stęplowska Aleksandra 96,
 97
Ogorzałek Maciej 96, 97
Okonkwo Michael Ogbonna 130
Oliveira Henrique da Costa 96
 Ono Oscar Lucien 217
 Otfinowski Franciszek 207
 Otfinowski Zbigniew 205–213, 220

 Pääbo Svante 86
Panasiuk Aleksander 129
Panciroli Chiara 138
Paolis De Lucio Tommaso 138
Papińska-Kacperek Joanna 130, 138
 Papiri Massimo 215
Parboosingh Jillian S. 35
Parker Danielle 129
Parry Donald W. 36

Patkowski Aleksander Kazimierz 104

Patrylas Artur 98

Pavliček Tomáš W. 263

Pawlicki Bonawentura Maciej 228

Pawlicki Bonawentura Maciej 228

Pawlikowski Antoni 135

Peltz Jan 242

Pergay Maria 215

Perkowski Jan 233

Pesquero Joao Bosco 96

Pfeiffer Włodzimierz 137

Piech Zenon 22

Piechota Natalia 130

Pieczara Jakub 91

Piekosiński Franciszek 27

Pieńczak Agnieszka 168

Pietrzyk Paweł 281, 290, 294

Pilucik Iwona 39, 282

Piłsudski Józef 190, 252

Pirożyńska Czesława 72

Piróg Maciej 261

Piróg Marcin 293

Pitwor Aleksandra 115

Plebuch Alice Collins 93, 94

Płonka Mirosław 112

Pochwalska Lilianna 280

Pociecha Michał 135

Pomian Krzysztof 146

Pomian Krzysztof 146

Popiołek Bożena 137

Pospieszny Tomasz 293

Pospieszny Tomasz 293

Potoccy, rodzina 115

Poulakakis Nikos 35

Preidl Christoph Jacob Junior 72

Price Grzegorz 194

Prince, piosenkarz 153

Przerwa-Tetmajer Wojciech zob.

Tetmajer Wojciech

Przybyła-Dumin Agnieszka 95

Przybyszewska Alicja 278

Pudlik Agnieszka 218

Pudłocki Tomasz 261, 264, 268, 293

Pudłocki Tomasz 268, 293

Pułaski Kazimierz 111

Purchla Jacek 59

Raczyńska-Kruk Marta 282

Radon Sławomir 281

Radwan Mieczysław 265

Radzikowski Walery Eliaż 240

Radzikowski Walery Eliaż 240

Rak Maciej 290

Rapaport Mayer 135

Rega Romeo 215

Reinsel David 95

Rizzo Willy 215

Rogalski Kazimierz 248

Rogers Ginger 215

Rogóż Jan 188

Rogóż Jan 188

Rohrscheidt von Armin Mikos 126, 128

Ros Helena 201

Rosa Agnieszka 139

Rosada Agnieszka 233

Rosiński Adam 118

Rosowska Ewa 263

Rothstein Edward 128

Rotimi Charles N. 86

Roy Rajkumar 138

Rudy Maciej 291

Ruffini-Ronzanii Nicolas 91

Russel Nerissa 35

Russo Veronica 138

Ruszała Kamil 290

Rychlik Grażyna 86, 87, 94

Rydning John 95

Rye van der Egidius 250

Rzewuski Walery 135

Saboya de Luiz Antonio 129

Schama Simon 226

Schlegel Leopold 244

Schneider Antoni 165

Schroeder Hannes 95

Schütte-Lihotzky Margarete 211

Scott Caroline zob. Checkley-Scott

Caroline

- Scott Katherine* 128
Seweryn Anna 24, 25, 39
Shepherd Lara D. 89
Siegel-Itzkovich Judy 146
Sieński Hieronim 291
Sieński Hieronim 291
Sieradzka Anna 213
Sikora Franciszek 72
Sikorska Agnieszka zob. Chłosta-
 -Sikorska Agnieszka
Sitko Zofia 293
Skibińska Małgorzata 127
Skłodowscy, rodzina 293
Skotniczna Ewa 218
Skowronek Jerzy 282
Skrycki Radosław 165
Skrycki Radosław 165
Skrzyński Tomasz 261
Słaby Agnieszka 137
Smith Patricia 35
Sokół Anna 132
Solarz Marcin W. 282
Sroka Łukasz Tomasz 111
Sroka Stanisław A. 280
Stańczyk Roland 219
Starzyński Marcin 72
Stasiak Andrzej 126, 127
Staszkievicz Wojciech 280
Stelmach Roman 73
Sternbach Leon 289
Stępień Robert 147
Stęplowska Aleksandra zob. Obrępańska-
 -Stęplowska Aleksandra
Stępnia Władysław 288
Stępniewska Barbara 240
Stinia Maria 293
Stoksik Janina 164, 229
Stoksik Janina 164, 229
Stopa Roman 289
Stoyannidis Yannis 290
Straszewski Florian 231
Strien Van Daniel 171
Stróżyński Tomasz 146
Stryjeński Tadeusz 241, 244
Strykowski Krzysztof 267
Stwosch Wit 15
Suárez-Giraldo Cristian 127
Suszek Dorota zob. Uruska-Suszek
 Dorota
Szakiel Aneta zob. Januszko-Szakiel
 Aneta
Szlegel Ludwik 244
Szombara Stanisław 177
Szymański Józef 75
Szymański Józef 75
Szymański Maciej 86
Szymczyk Dorota 281, 293
Szymczkowska Maryla, ps. 191
Szymczkowska Maryla, ps. 191

Śliwa Maciej 111
Śliwińska Danuta zob. Koneczka-
 -Śliwińska Danuta

Tabares Marta S. 127
Taboń Sebastian 107
Tahiroğlu Koray 128
Tanaś Violetta 159
Tarakanowska Maria 263
Tarczyński Piotr 191
Tetmajer Wojciech 164
Thomas Leah 180
Tor Krzysztof 232
Trelińska Barbara 81
Trelińska Barbara 75
Trzaskowska Grażyna 72
Tselikas Agamemnon 35
Twain Mark 201

Uhl Johannes H. 180
Uhlowa Wilhelmina 278
Urbaniak Andrzej 108
Uruska-Suszek Dorota 232
Uziembło Henryk 207

Vaittinen Tuomas 129
Vallejo Paola 127
Vane Olivia 172

- Vasquez Juan Carlos* 129
Venturi Robert 215
Verona Bruno Marinaro 96
- Wajs-Baryła Ewelina* 293
Wajs-Baryła Ewelina 293
Walczy Łukasz 71
Walerzak Miłosz 233
Walezy Henryk, król 189
Walska Monika zob. Bogacz-Walska
Monika
Wang Jeff 138
Wanner Michał 264
Warzecha Aldona 132
Waza Zygmunt, król 189
Weller Allison 127
Welskop Wojciech 159
Wenner Paul 215
Weres Roman 105, 106
Werner Martin 180
Weyssenhoff Jan 265
Węgleński Piotr 88
Whitehead Anna 89
Whitehead Peter 89
Wichman Tomasz 115
Wichman Władysław 115
Wichterle Otto 264
Wiencierz Patrycja 72
Więcek Bogusław 233
Więckowska Jolanta 230
Wilczyński Józef 243
Wilk Bernadetta 265, 266, 268, 269
Wilk Bernadetta 266, 268–270
Wilkaniec Agnieszka 233
Wilson Daniel C.S. 172
Wiśniak Kazimierz 291, 292
Wiśniewska Ewa 168
Wittelsbach, rodzina 284
Władysław Warneńczyk, król 188
Włodarczyk Małgorzata 213
Włodek Marzena 265
- Wodzicki Stanisław* 231
Wodzicki Stanisław 230, 231
Wojas Zbigniew 71, 72
Wojtal Piotr 269
Wojtyczka Ludwik 207, 208
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wollny Mariusz 188–190, 197, 200, 201
Wollny Róża 188
Woodward Scott R. 35
Wójcik Agata 207
Wójcik Michał 282
Wójcik-Mirski Anita 242
Wyrozumska Bożena 21, 71
Wyspiański Stanisław 14, 190, 262
Wyżga Mateusz 92
- Yoo Jiyeon* 174
Yoo Jiyeon 174
- Zachariasz Agata* 227–229, 231, 232, 234, 235, 239, 242
Zachrich Lisa 127
Zaremba Karol 246
Zarzycki Wiesław 207
Zawadzki Piotr 129
Zawiejski Jan 234, 245
Ząbczyński Paweł 21
Zbroja Barbara 281
Zdanek Maciej 72
Zdrenka Joachim 81
Zias Joe 36
Zięba Karolina 21
Zygmunt August, król 189
- Żeleński Tadeusz* 190
Żmudziński Mateusz 68
Żwanko Lubow 294
Żwanko Lubow 294
Żyła Adriana 95, 96
Żyła Mariusz 218, 219

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej, spisu i podpisów pod ilustracjami.

Afryka 220, 289
Afryka Północna 132
Amberg 284
Arles 137
Arlon 90
Attyka Zachodnia 290
Augsburg 284–287
Austria (Austro-Węgry) 114, 190

Bachowice 117
Bamburg 284
Bawaria 284–286
Belgia 89
Berlin 109, 131, 217
Beskid Mały, góry 113
Beskid Niski, góry 111
Beskidy, góry 251
Beszcz, folwark 59, 60
Białobrzegi 177
Białobrzegi, gmina 178
Biecz 111, 112, 176
Bielsko-Biała 115
Bieżanów (obecnie część Krakowa) 251
Bliski Wschód 132
Bochnia 176, 276, 281, 293
Branice 251
Brugia 138
Budapeszt 292

Charków 294
Chiny 220
Coburg 284
Czechy 133

Ćmielów 279

Dajwór (obecnie część Krakowa) 55,
58–60, 62–64
Dajwór, folwark 59, 60
Darmstadt 286
Dębica 291
Dolny Śląsk 80, 83
Drezno 286

Egipt 46
Erdene Zuu, klasztor 270
Europa 79, 90, 132, 230, 284, 291
Europa Środkowo-Wschodnia 290

Francja 149

Galicja 11, 66, 167, 190, 202, 235
Galicja Zachodnia 112
Gaume 89
Gorlice, powiat 111
Grzegórzki (obecnie część Krakowa)
60

Hiszpania 88, 291

Iwanofrankowski (dawniej Stanisławów)
109
Izby 111

Jasło 249
Jawor, góra 111
Jerozolima 109

- Kazimierz (obecnie część Krakowa) 13, 55, 60, 135, 193, 195, 227
Kempten, opactwo 285
Kielce 75
Kobylczyna 116
Kolonja 286
Konstancin-Jeziorna 220
Kościelniki 239
Kraków 10, 12, 13, 15, 19, 20, 23–29, 36, 39, 46, 47, 49, 55, 59, 64, 66, 71, 74, 75, 95, 108, 114, 115, 125, 126, 133–136, 156, 176, 187, 189, 190, 201, 204–208, 213, 218, 220, 225–235, 239–241, 244, 245, 249–253, 262, 265, 268, 269, 273, 274, 276, 277, 280–282, 290–292, 294
Kraków, województwo 113
Krzemionki (obecnie część Krakowa) 251, 253
Kuźnia Raciborska 93

La Fuente de San Esteban 291
La Sima de los Huesos 88
Landshut 284
Laskowa 116, 117
Lercara Friddi 291
Limanowa, powiat 116
Londyn 117, 137, 194, 265
Los Angeles 215
Lublin 75, 107, 108, 136, 220
lubuskie, województwo 75
Lwów 106, 109, 114

Łańcut 177
Łobzów (obecnie część Krakowa) 240
Łosie 111
Łódź 75, 137

Makowica 116
Michałowice 91
Miechów 92
Międzybrodzie 170, 171
Mińsk Mazowiecki 218, 219
Młoszowa 239

Młynów 244
Mogilany 251
Mokre 93
Monachium 109, 284, 285
Mongolia 264, 269, 290
Morawy 112
Muszynka 111
Münster 286

Nazjanz 289
Neuburg Palatynat 285
Niedźwiedź 231
Niemcy 75, 149, 217, 284, 286, 287
Niesułowice 114
Norymberga 284
Nowa Zelandia 89
Nowy Jork 46, 132
Nowy Sącz 107, 273–278, 282
Nowy Sącz, ziemia (Sądecka) 276, 278
Nowy Świat (obecnie część Krakowa) 241
Nowy Targ 273–276

Odra, rzeka 137
Olkusz 176
Olsztyn 107
Oświęcim 176

Paryż 118, 210, 218
Petersburg 109
Piasek (obecnie część Krakowa) 241
Pilzno 176
Płock 213, 220
Podgórze (obecnie część Krakowa) 47–49, 133, 134, 179, 231
Podhale 276
Polska (I Rzeczpospolita, PRL, Rzeczpospolita) 9, 10, 15, 19, 20, 74, 75, 77, 79, 92, 103–107, 109, 149, 150, 153, 155, 157, 162, 165, 169, 175, 188, 189, 190, 210, 220, 264, 280, 287–289
Portland 215

- Portoroż 291
Poznań 107, 281
Praga 292
Przemyśl 291, 292
Pychowice (obecnie część Krakowa) 251

Radzyń Podlaski 136
Rosja 114, 193

Salwator (obecnie część Krakowa) 243
Sandomierz 104
Śącz 176
Sechna 116
Ślocina 238
Słowenia 291
Sopot 152
Spytkowice 116, 273
Spytkowice, gmina 117
Stadła 278
Stanisławów zob. Iwanofrankowsk
Stuttgart 210, 286
Suczawa 109
Szalowa 47
Szyce 114, 117

Śląsk 112
Śmigiel 75
Świdnica 75

Tarnopol 109
Tarnów 282
Tatry, góry 251
Tel Awiw 152
Toruń 75, 88
Turcja 289
Tylicz 111

USA 149
Uście Gorlickie 111

Wadowice 112, 113, 117
Wadowice, powiat 116
Warszawa 116, 153, 210, 218, 262, 281, 294
Wesoła (obecnie część Krakowa) 240, 241
Węgry 290
Wiedeń 109, 116, 238
Wieliczka 176, 207
Wielka Brytania 19, 28, 149
Wielka Wieś 114
Więclawice 91
Wisła Stara, rzeka 13, 125, 126, 133–135
Wisła, rzeka 134, 250, 251
Włochy 219, 291
Wrocław 108, 137
Würzburg 284
Wysowa 111
Wysowa Zdrój 111, 112, 117

Zagórze 291
Zamość 281
Zator 114, 115, 117, 176, 273
Zator, księstwo 115
Zielona Góra 75
Zwierzyniec (obecnie część Krakowa) 251
Zwin 138

Żmiąca 116

ZASADY PRZYGOTOWANIA TEKSTU DO PUBLIKACJI

I. TEKST ARTYKUŁU

Wymogi techniczne:

- 1) teksty prosimy przysyłać na adres e-mail Redakcji w wersji elektronicznej w formacie edytowalnym (MS Office Word, Apache OpenOffice Writer lub LibreOffice Writer);
- 2) artykuły naukowe powinny mieć objętość maksymalnie 30 stron znormalizowanego maszynopisu (30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie, tj. 1 800 znaków na stronie);
- 3) w tekście artykułu należy zamieścić notę o autorze, zawierającą stopień naukowy, zajmowane stanowisko i instytucję/miejsce pracy; zainteresowania badawcze, adres e-mail autora, identyfikator ORCID;
- 4) tekst artykułu powinien zawierać: bibliografię załącznikową (zestawioną na końcu artykułu), streszczenie (ok. 0,5 strony) oraz słowa kluczowe (do 5 słów); bibliografia obejmuje źródła, które są cytowane lub na które powołuje się autor artykułu; streszczenie powinno zawierać: cel artykułu, rodzaj zastosowanej metodyki badawczej, główne wyniki badań; słowa kluczowe muszą odnosić się do głównych zagadnień poruszanych w artykule;
- 5) tekst powinien być przygotowany czcionką Times New Roman 12 pt, bez stosowania twardej spacji, z zachowaniem interlinii (1,5 wiersza).

Zasady sporządzania przypisów:

- 1) przypisy bibliograficzne prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru;
- 2) imię i nazwisko autora rozstrzelonym drukiem należy sformatować poprzez zwiększenie odległości między znakami o 1 pt, a nie przez wstawianie spacji.

Książka:

Stefan Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo ...*, s. 55.

Fragment książki:

Janusz Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J. Tazbir, *Nietolerancja ...*, s. 655.

Artykuł w czasopiśmie:

Krzysztof Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K. Chłapowski, *Alienacje ...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59–60.

Rękopis archiwalny:

ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/2/817, s. 20.

Zasady sporządzania bibliografii: na końcu tekstu należy zamieścić bibliografię załącznikową przygotowaną według przedstawionego poniżej wzoru.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Czchowa, sygn. 29/104/29.

Zbiór Kartograficzny, sygn. 29/663/6/Zb. Kart. VI 408.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Księgi miejskie Starej Warszawy, sygn. 1/97/517.

Źródła drukowane

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611. Wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas. Kraków: Secesja, 1994.

Prasa

„Ilustrowany Tygodnik Polski” 1915, zeszyt 3, 4, 5, 6.

Druki urzędowe

Wykaz właścicieli dóbr tabularnych w Galicji. W: *Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, R. 6. Wyd. Fr. Reichman. Lwów, 1902.

Opracowania

Bukowska Krystyna: *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.* W: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2. Red. Juliusz Bardach. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 301–312.

Waniczakówna Helena: *Dembiński Ignacy.* W: *PSB*, t. 5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946, s. 71.

Wyrozumski Jerzy: *Kraków do schyłku wieków średnich.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.

Zielińska Teresa: *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu.* „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 93–109.

Wydawnictwa elektroniczne

Minakowski Marek Jerzy, baza „Wielka genealogia”, <http://wielcy.pl/> (odczyt: 07.04.2020).

II. MATERIAŁ ILUSTRACYJNY

- 1) autor/wydawca powinien być właścicielem praw autorskich do wykorzystywanych ilustracji. W wypadku gdy prawa autorskie do ilustracji przysługują innym osobom/podmiotom, autor ma obowiązek dostarczenia do Redakcji pisemnej zgody tych osób/podmiotów na publikację ilustracji;
- 2) ilustracje powinny:
 - a) być wysokiej jakości, formatu jpg lub tiff (skany należy wykonywać bez skalowania, w rozdzielczości co najmniej 300 dpi; obiekty kolorowe w trybie CMYK, a czarno-białe w skali szarości),
 - b) być opisane w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację,
 - c) zostać przesłane w oddzielnych plikach (prosimy nie wklejać ilustracji do tekstu);
- 3) autor powinien przesłać także spis ilustracji zawierający:
 - a) podpis/opis ilustracji,
 - b) w przypadku fotografii – imię i nazwisko autora zdjęcia,
 - c) przy reprodukcjach – miejsce przechowywania oryginału i ewentualną sygnaturę obiektu.

Ilustracje



1. Ocena stanu zachowania dokumentu przeprowadzona na pierwszym posiedzeniu Komisji ds. badań dokumentu lokacyjnego miasta Krakowa, przed wyjęciem dokumentu z gabloty (fot. Anna Seweryn)



2. Widok sposobu zabezpieczenia pieczęci wojewody krakowskiego połączonej ze sznurem pieczętnym tylko na jednej nitce (fot. Anna Seweryn)



3. Komisyjny wybór miejsc do poboru mikropróbek do badań technologicznych pergaminu (fot. Anna Seweryn)



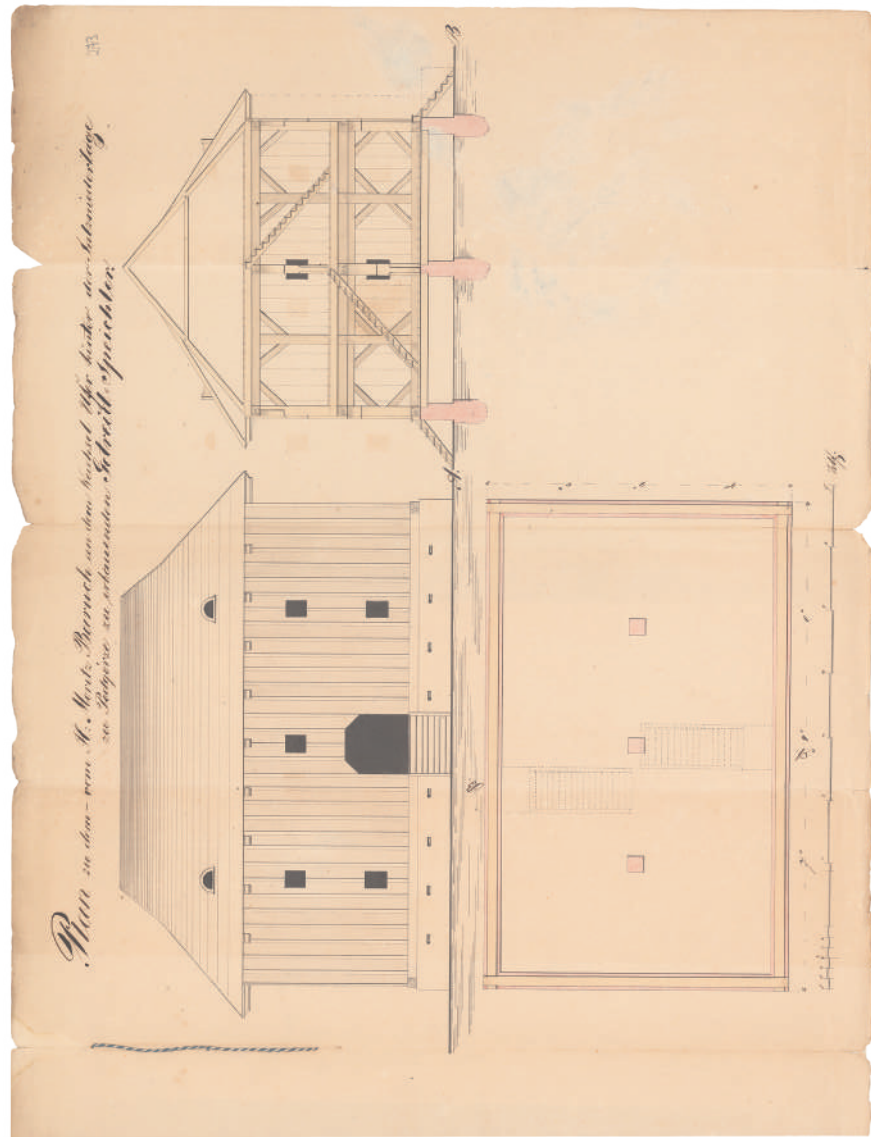
4. Pobór próbki do identyfikacji dawnych napraw naklejonych na odwrociu pergaminu (fot. Anna Seweryn)



5. Rejestracja dopisków dorsalnych na odwrociu pergaminu
w świetle analitycznym (fot. Anna Seweryn)



6. Ocena stanu zachowania nici jedwabnych wychodzących z pieczęci
Bolesława Wstydliwego (fot. Anna Seweryn)



7. Plan spichlerza zbudowanego przez Maurycego Barucha nad Wisłą za składem soli w Podgórzu,
b.d. (ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. 29/53/38, s. 273)



8. Makieta drewnianego spichlerza Maurycego Barucha w Podgórzu nad Wisłą eksponowana w holu Muzeum Podgórza. Rekonstrukcja bryły i wykonanie makiety Robert Gawęł (fot. Robert Gawęł)



9. Makieta mydlarni w Podgórzu przy ul. Cmentarnej eksponowana w holu Muzeum Podgórza. Rekonstrukcja bryły i budowa makiety Robert Gawęł (fot. Robert Gawęł)



10. Rekonstrukcja formy architektonicznej domu w Podgórzu (parcela 250) zaprojektowanego w 1851 r. przez Emila Serkowskiego, skala 1:87. Rekonstrukcja bryły i budowa makiety Robert Gaweł (fot. Robert Gaweł)



11. Kraków, ul. Halicka, ujęcie z drona wykonane w trakcie trwania badań archeologicznych, przedstawiające relikty cegielni: dołem widoczne pozostałości zdwojonego pieca do wypału ceramiki (z odsłoniętym w większości trójpaleniskowym piecem południowym), powyżej – zachowane dolne partie filarów budynków interpretowanych jako służące do produkcji i składowania cegły. U góry fotografii widoczne relikty pomieszczeń budynku stacji pomp kolejowego ujęcia wody, z położonym przy krawędzi jezdni, na wysokości wspomnianych relikтів filarów, kwadratowym w narysie osadnikiem szaletu, 2021 r. (fot. Paweł Paleczny)

KOLEKCJE
OBJEKTY
MAPA
WYSTAWY/PREZENTACJE
O NAS

NAZWY ROGATYWEK / FOUR-CORNERED CAPS: ONOMASTICS (MAPA 350, KARTA CLXXXIX)

[NA PODSTAWIE BADAŃ PAE Z 1968 R. I INNYCH ŹRÓDEŁ]

STRONA DOMOWA
OBJEKTY
NAZWY ROGATYWEK / FOUR-CORNERED CAPS: ONOMASTICS (MAPA 350, KARTA...

Tytuł

Nazwy rogatywek / Four-cornered caps: onomastics (mapa 350, karta CLXXXIX)

[na podstawie badań PAE z 1968 r. i innych źródeł]

Temat

kultura materialna ; odzież ; strój ; elementy odzieży ; odzież męska ; strój głowy ; czapka ; rogatywka ; nazwy gwarowe

Opis

mapa ukazuje nazwy rogatywek ; zawarto na niej następujące informacje: **A. Nazwy czapek**, -określające kształt: 1 – nazwy typologicznie jednorodnie typu „rog” „rogata” czapka „rogatywka”, „rogatówka”, „rogatka”, „rogatka na cztery kanty”, „rogatka”, „rogatka”, „czterokantowa”, „rogatka”, 2 – nazwy opisowe określające kształt czapki „czapka na cztery rogi”, „czapka na cztery kanty”, „czapka na cztery prawdy”, „cztery prawdy”, „czapka na cztery światy”, „cztery światy”, „czapka na cztery strony świata”, „czapka na cztery gubienie”, „czapka na cztery powiaty”, „czapka na cztery kutasz”, „czapka czterokantowa”, „czapka na cztery powiaty i pięć gubienie”, „czapka czworokantowa”, od koloru: 3 – „czapka czerwona”, „czapka siwa”, „słone czapki”, -nawiązująca do techniki wykonania: 4 – „dłubanka”, 5 – „wykrawanka”, -określające miejsce pochodzenia: 6 – „czapka krakowska”, „krakuska”, 7 – „tyczynka”, -określające funkcję: 8 – „czapka kociuszkowa”, „kociuszkowa”, 9 – „konfederata”, -przeniesione z nazwy innych nakryć głowy: 10 – a) „kapuś”, „kapuś”, „półkapuś”, b) „magierka”, „garnierka”, „garnierka”, „garnierka”, c) „kucma”, „kucma”, „kucma”, „kucma”, 11 – a) „kwaśdrówka”, b) „kwaśdrówka”, c) „czapka z piórami”, 12 – linia przerywana czerwona zamyka obszar występowania czerwonej niskiej małopolskiej rogatywki z otokiem, 13 – linia przerywana czarna oznacza zachodni zasięg rogatywki bez otoku, 14 – punkty stałej sieci PAE, 15 – nie uwzględniono stanu sprzed II wojny światowej

Twórca

Gajkowska, Olga

Źródło

Polski atlas etnograficzny. T. VI. Red. Józef Gajek. Warszawa 1981, sygn. <PAE/AE/7>, <A.35/6>

Wydawca

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN

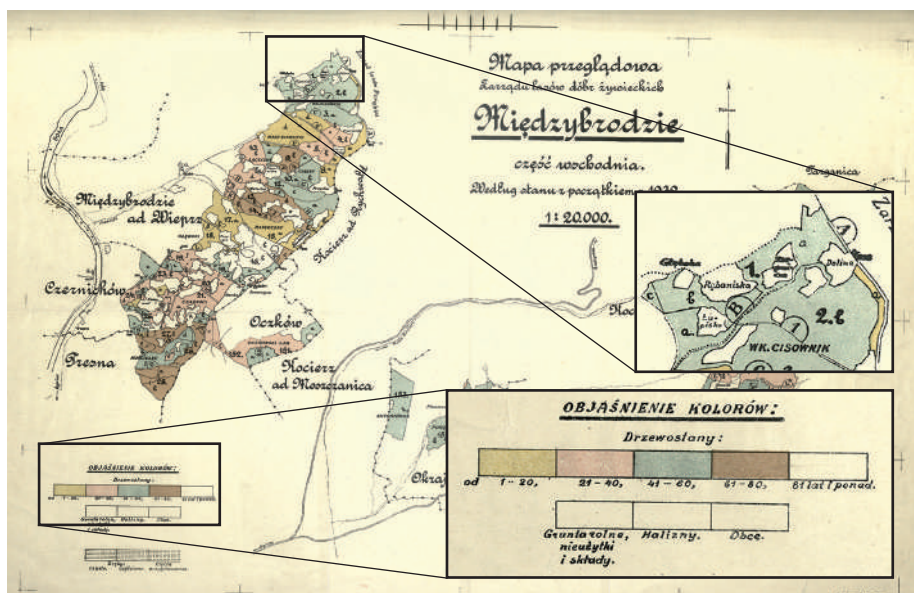
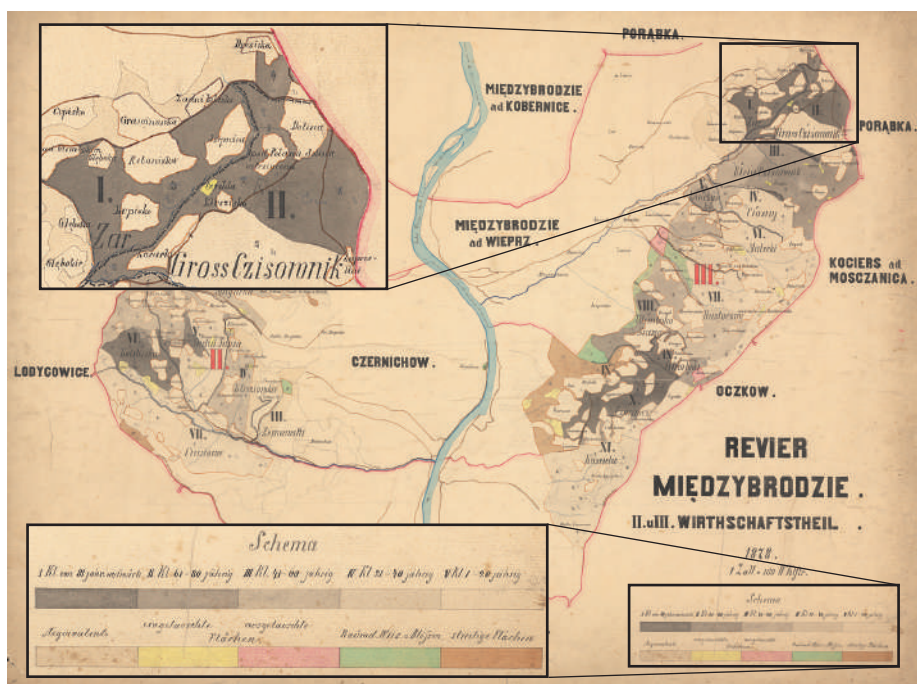
Kolekcja

Mapy Polskiego Atlasu Etnograficznego (opublikowane) - kolekcja zawiera 770 map opublikowanych na łamach "Polskiego Atlasu Etnograficznego" (lata 1958-1981) oraz "Komentarzy do Polskiego Atlasu Etnograficznego" (lata 1999-2013), sygn. MO (Archiwum PAE w Cieszyńsku)

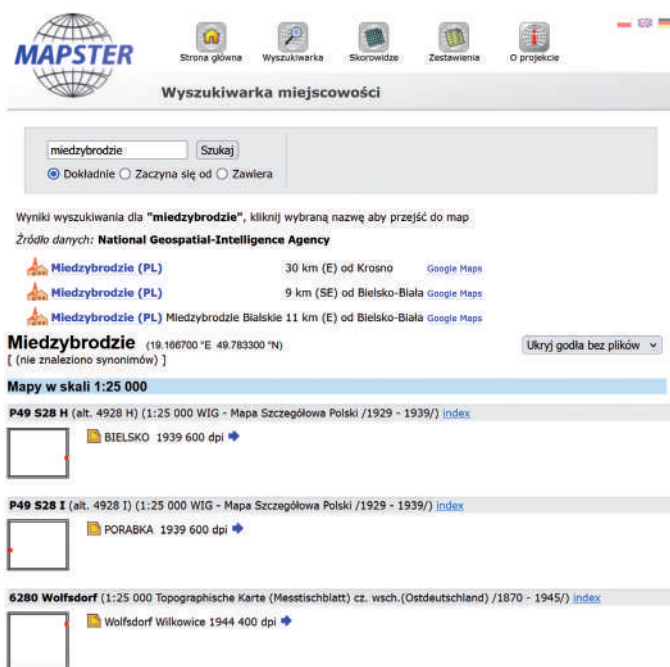
Etykiety

czapka
elementy odzieży
kultura materialna
nazwy gwarowe
odzież
odzież męska
rogatywka
stroje
stroje głowy

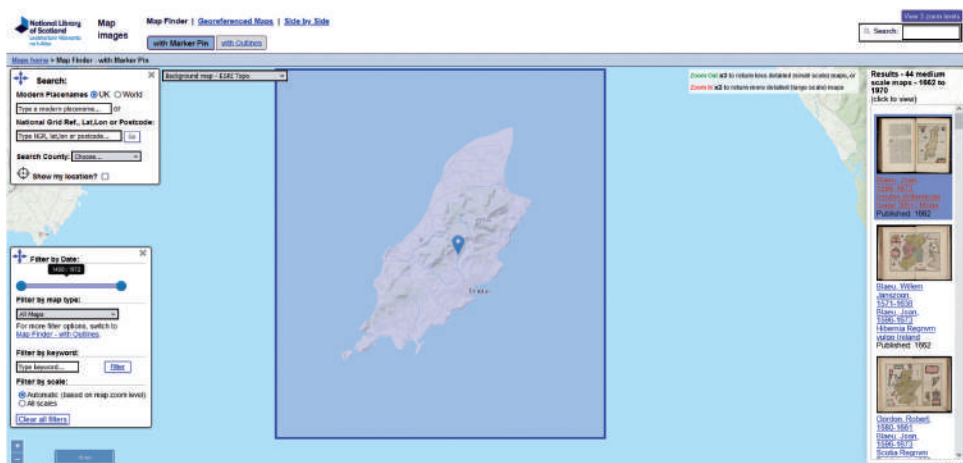
12. Strona Nazwy rogatywek/ Four-cornered caps: onomastics (mapa 350, karta CLXXXIX) z Cyfrowego Archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego (<https://paenew.us.edu.pl/items/show/541>)



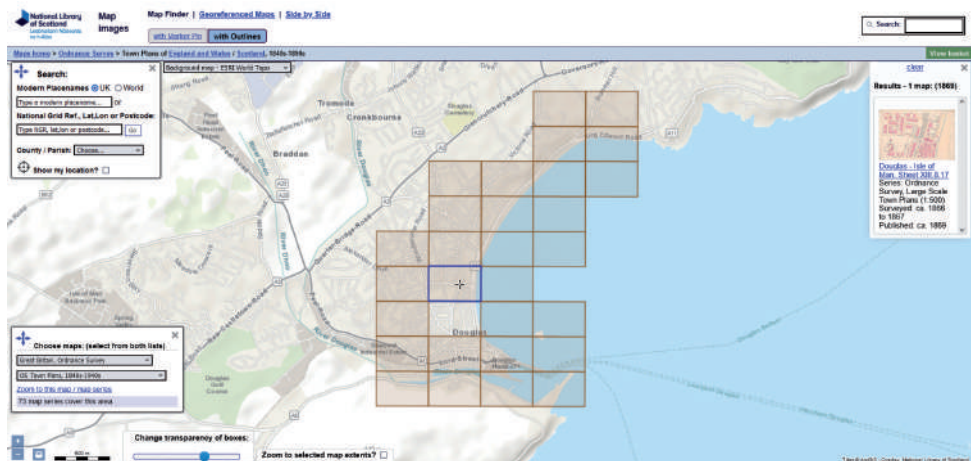
13. Leśne mapy gospodarcze rewiru Międzybrodzie należące do Dyrekcji Dóbr Żywieckich w Żywcu (Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu, sygn. 13/908/489, 13/908/493)



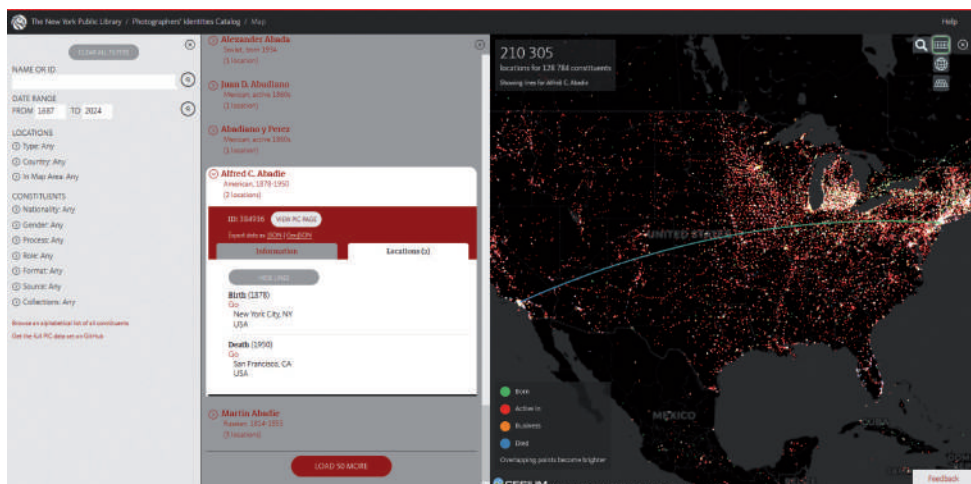
14. Formularz wyszukiwania oraz okno wyników wyszukiwarki map: Mapy Archiwalne Polski i Europy Środkowej (<http://igrek.amzp.pl>)



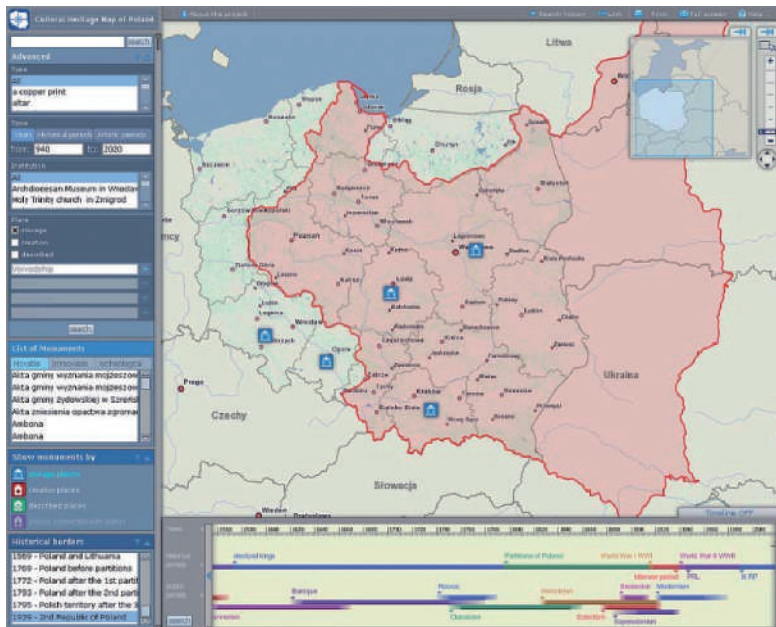
15. Okno wyszukiwania przestrzennego map za pomocą wskazania markera w serwisie Map Finder Narodowej Biblioteki Szkocji (<https://maps.nls.uk/geo/find/marker>)



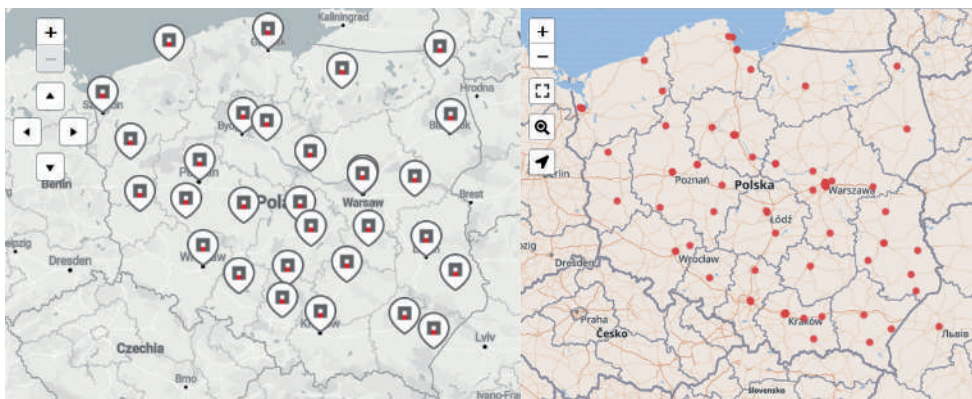
16. Okno wyszukiwania przestrzennego map za pomocą siatek skorowidzowych w serwisie Map Finder Narodowej Biblioteki Szkocji (<https://maps.nls.uk/geo/find>).



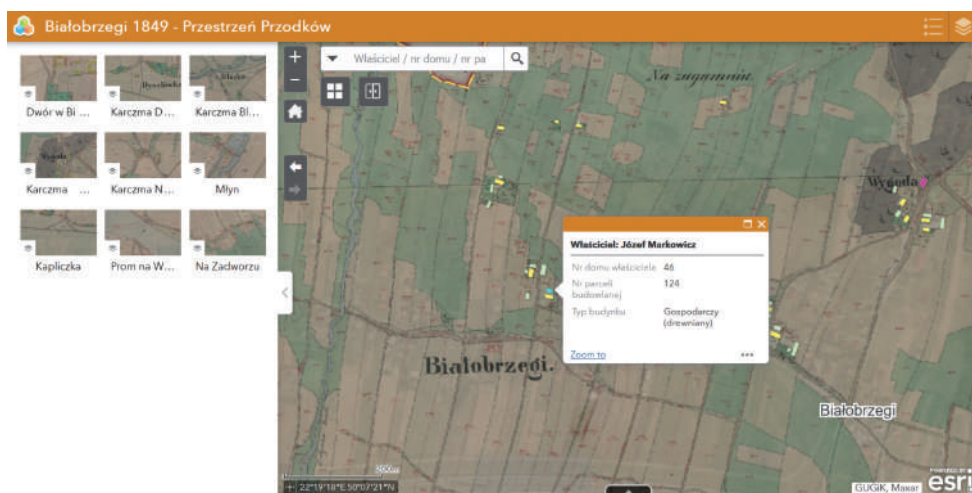
17. Katalog indeksów fotografów w bazie Nowojorskiej Biblioteki Publicznej (<https://pic.nypl.org/map>)



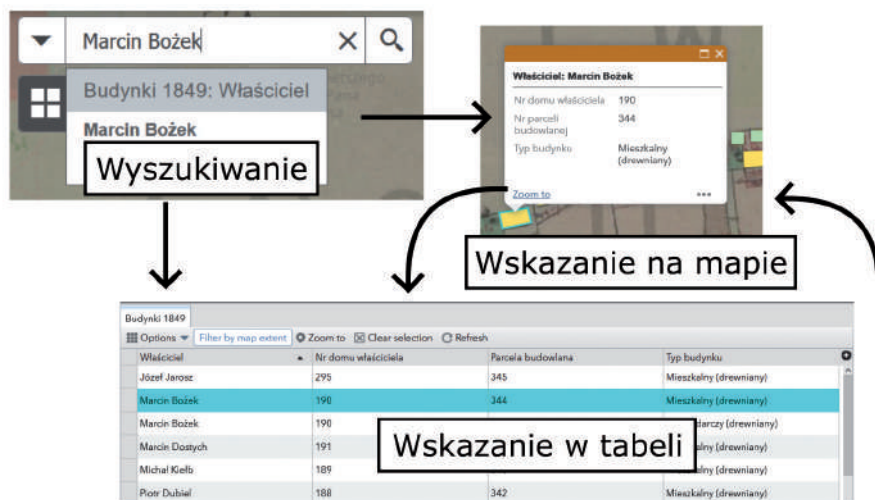
18. Okno główne aplikacji GEOHeritage z widocznymi filtrami przeszukiwania oraz listwą czasową z okresami historycznymi i artystycznymi (Mościcka i Marzec 2010)



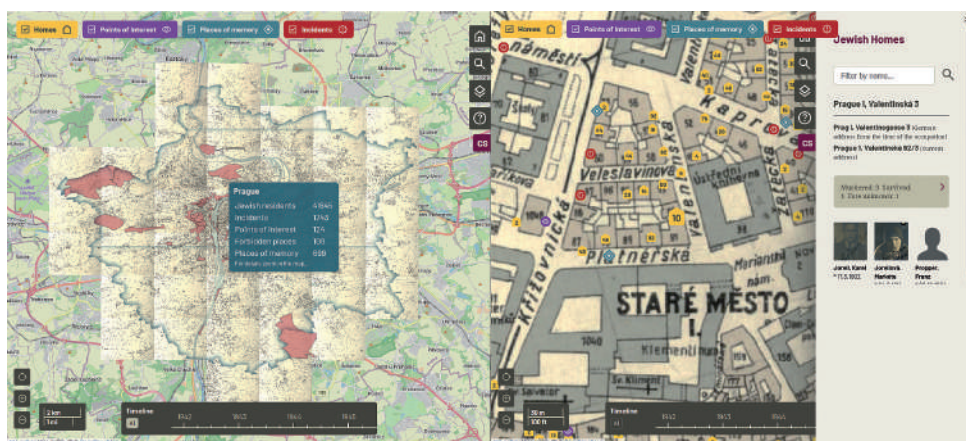
19. Mapa archiwów w Polsce (po lewej) i wizualizacja wyników zapytania do bazy Wikidane prezentująca polskie archiwa posiadające w bazie przypisane współrzędne geograficzne (po prawej) (<https://archiwa.gov.pl/o-nas/mapa-archiwow-panstwowych> oraz <https://www.wikidata.org>)



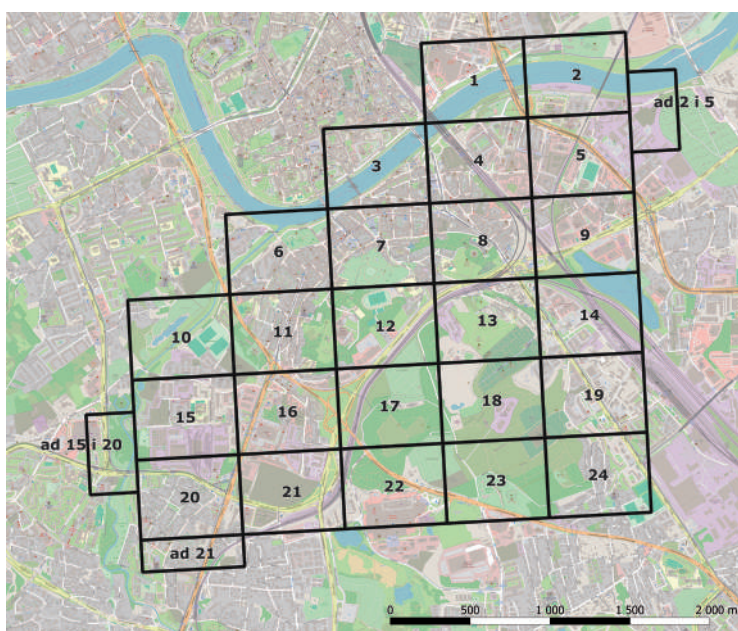
22. Geoportal prezentujący mapy katastralne i właścicieli parcel budowlanych wsi Białobrzegi koło Łańcuta wraz z przykładowym oknem identyfikacji (<https://agh-ust.maps.arcgis.com/apps/webappviewer/index.html?id=35f44a2e87784b6a806bd77253b06d90>)



23. Okno wyszukiwania, wskazanie budynku na mapie i w tabeli w geoportalu Białobrzegi 1849 – Przestrzeń Przodków (oprac. Stanisław Szombara)



24. Wizualizacja danych z projektu MemoGIS Praha w postaci mapy interaktywnej. Zawartość bazy danych pokazywana jest na tle Open Street Map lub historycznej mapy Pragi. Po lewej przykładowe informacje atrybutowe z odsyłaczami do zewnętrznych baz danych zawierających skany dokumentów archiwalnych dotyczących ofiar Holocaustu (<https://memomap.cz>)



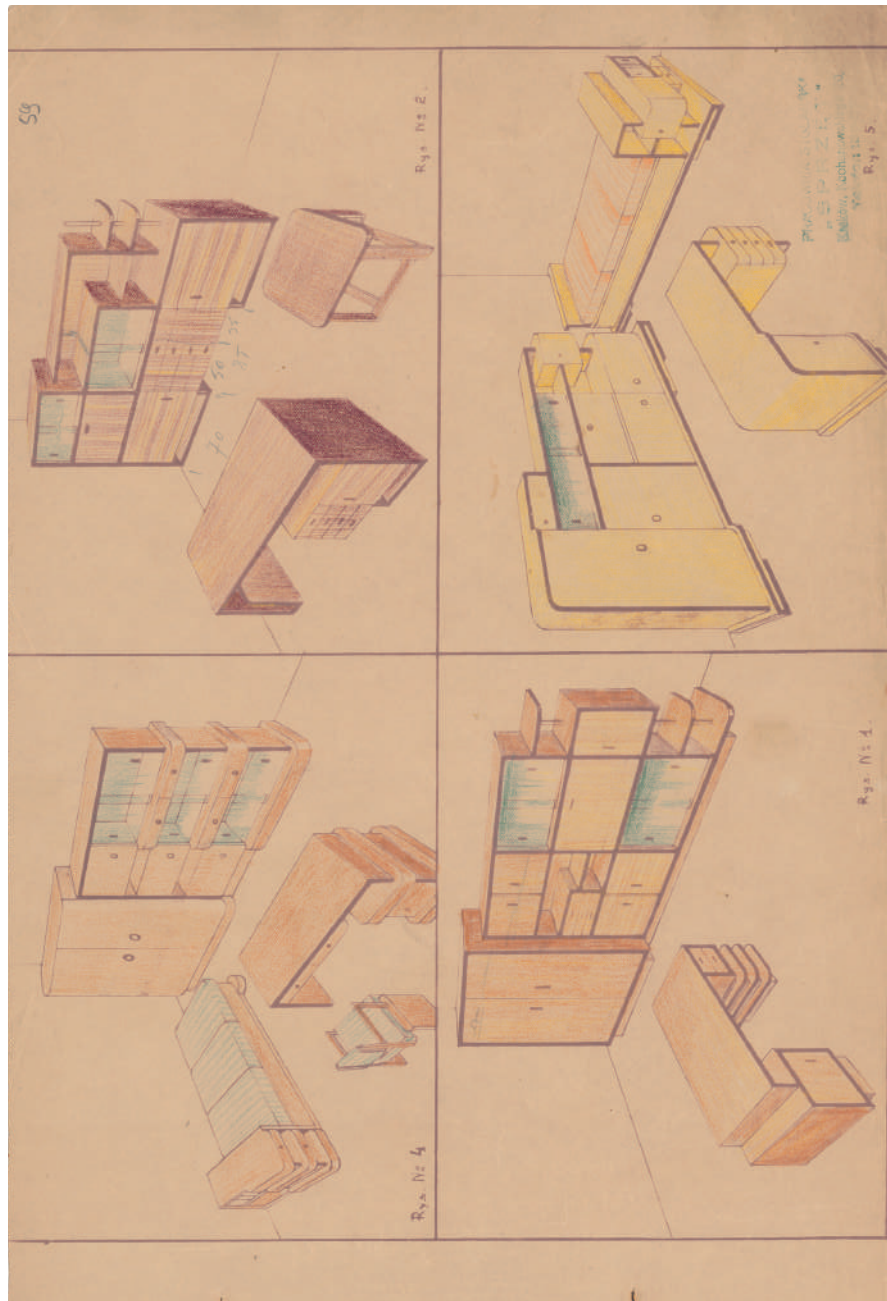
25. Podział arkuszowy Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382) na podkładzie Open Street Map (oprac. Stanisław Szombara, mapa podkładowa: Open Street Map jako usługa w ArcGIS online)



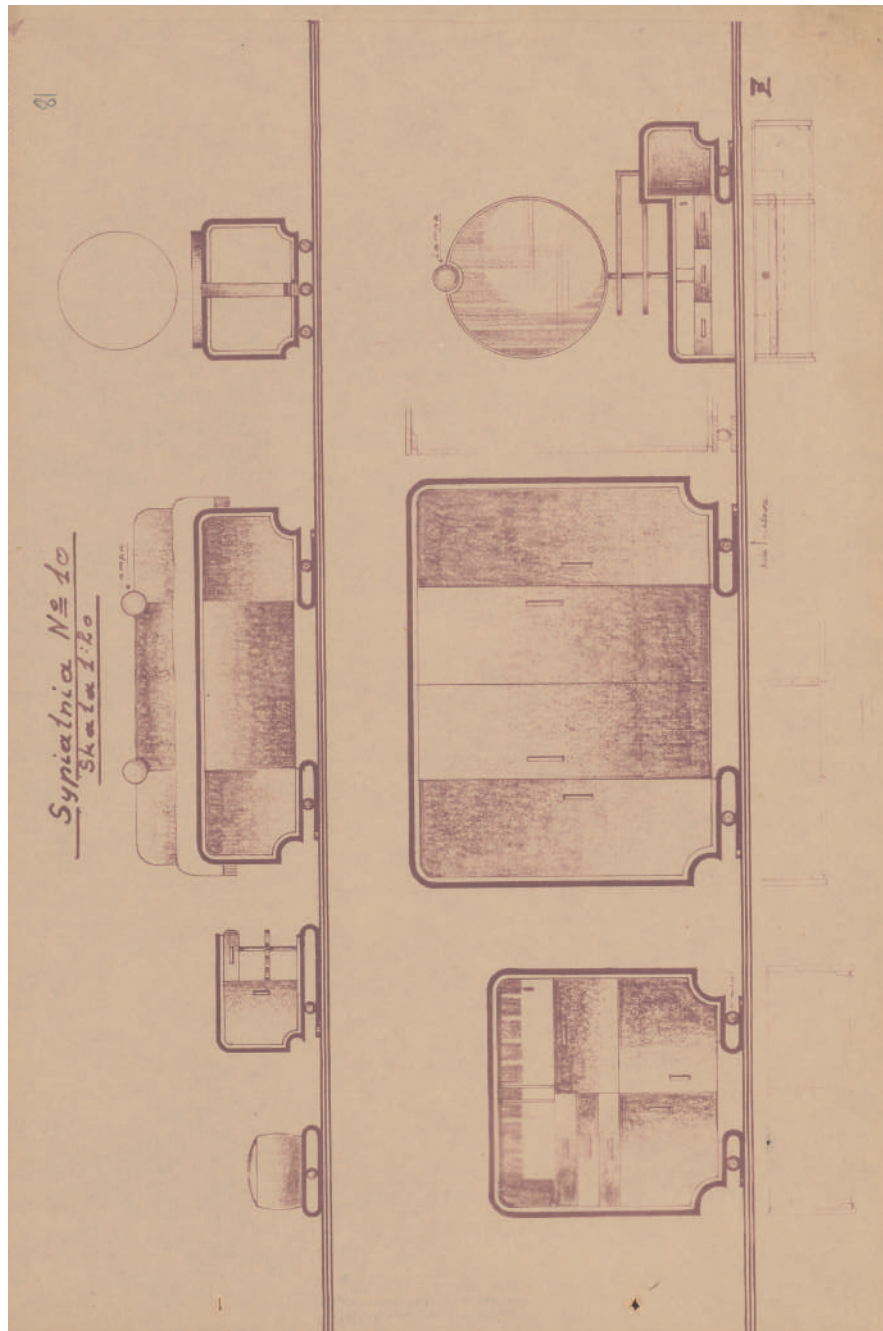
26. Aplikacja internetowa z interaktywną mapą prezentującą Arkusz 7 Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382). Na górze strony cały arkusz z widoczną ramką na tle fragmentu Krakowa. Na dole mapa z włączonym trybem widoku dzielonego. Widoczne zabudowania na wschodniej pierzei Rynku Podgórskiego (oprac. Stanisław Szombara, mapy podkładowe: Open Street Map i Imigery jako usługi w ArcGIS online)



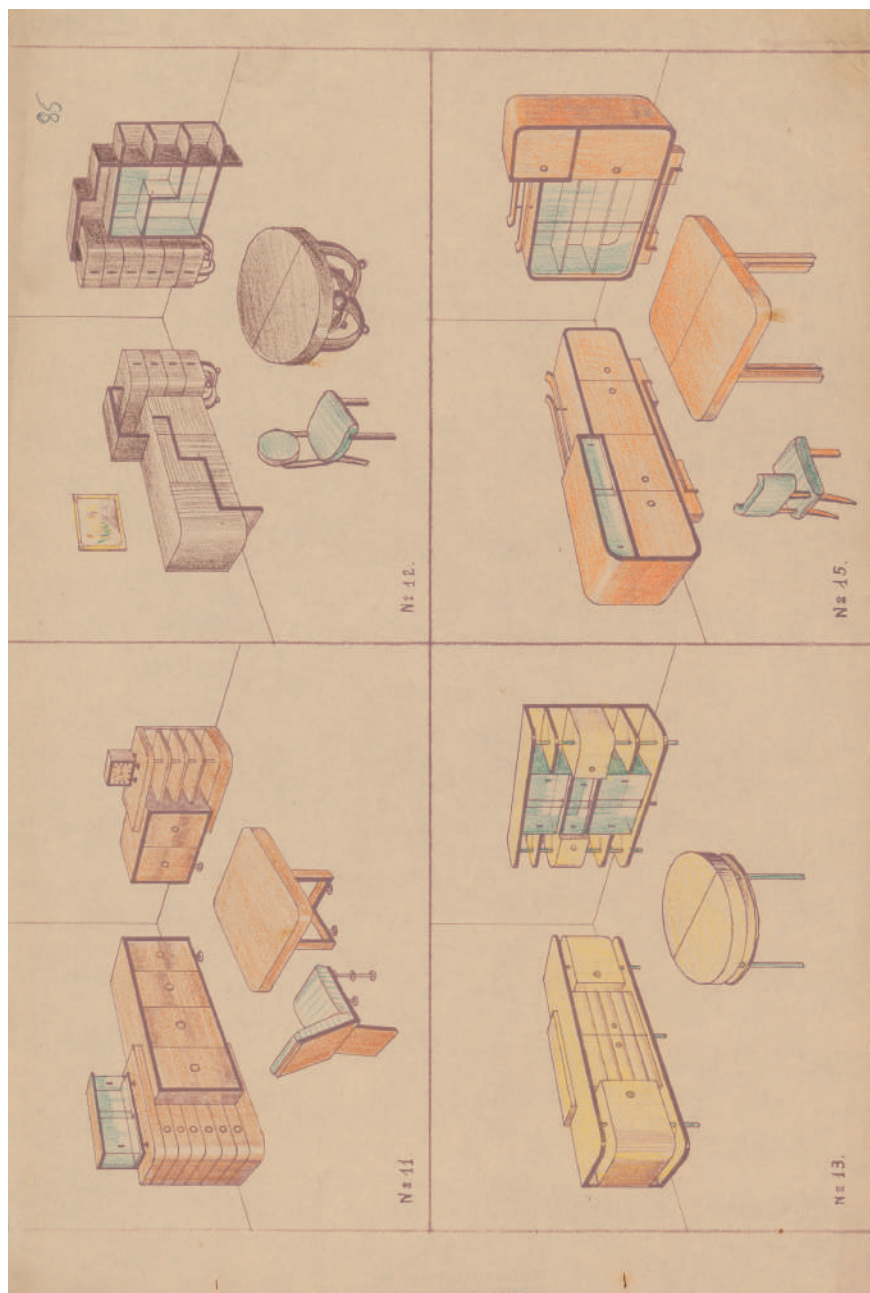
27. Fragment Arkusza 7 Planu miasta Podgórze (ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/382) oraz warstwy WMS Krajowej Integracji Ewidencji Gruntów i Budynków w oprogramowaniu QGIS (oprac. Stanisław Szombara)



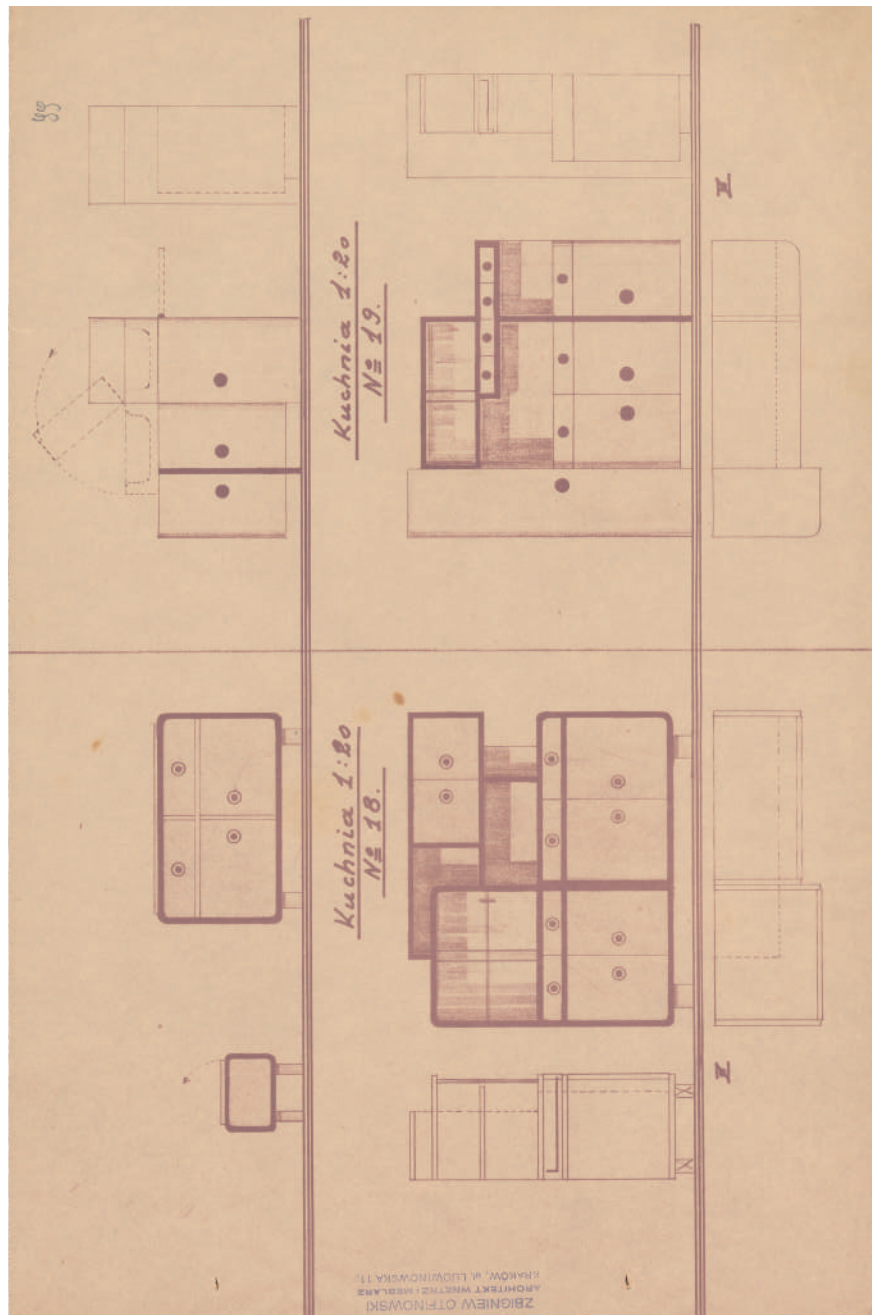
28. Cztery projekty pokojów kombinowanych, Zbigniew Ofinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 59)



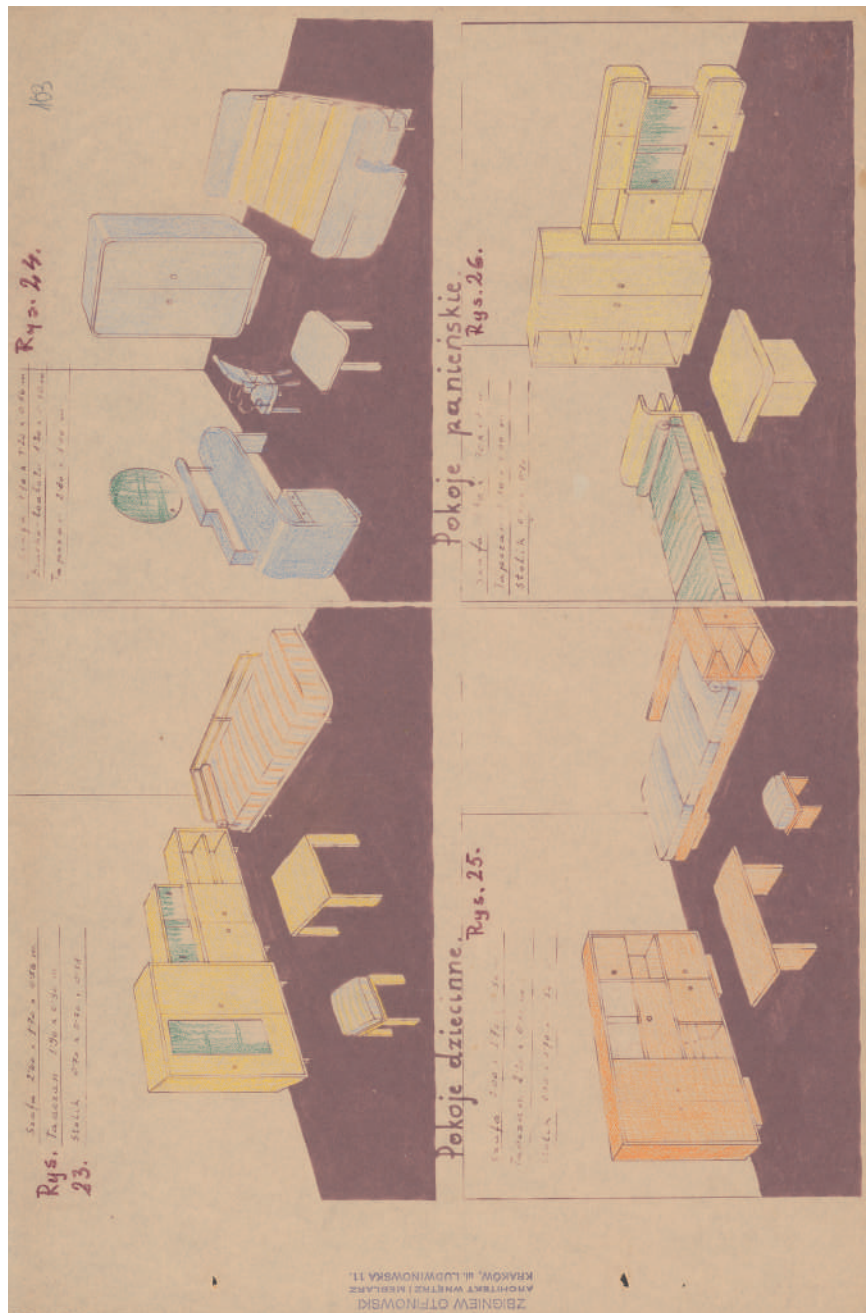
29. Projekty mebli do sypialni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze”
 (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 81)



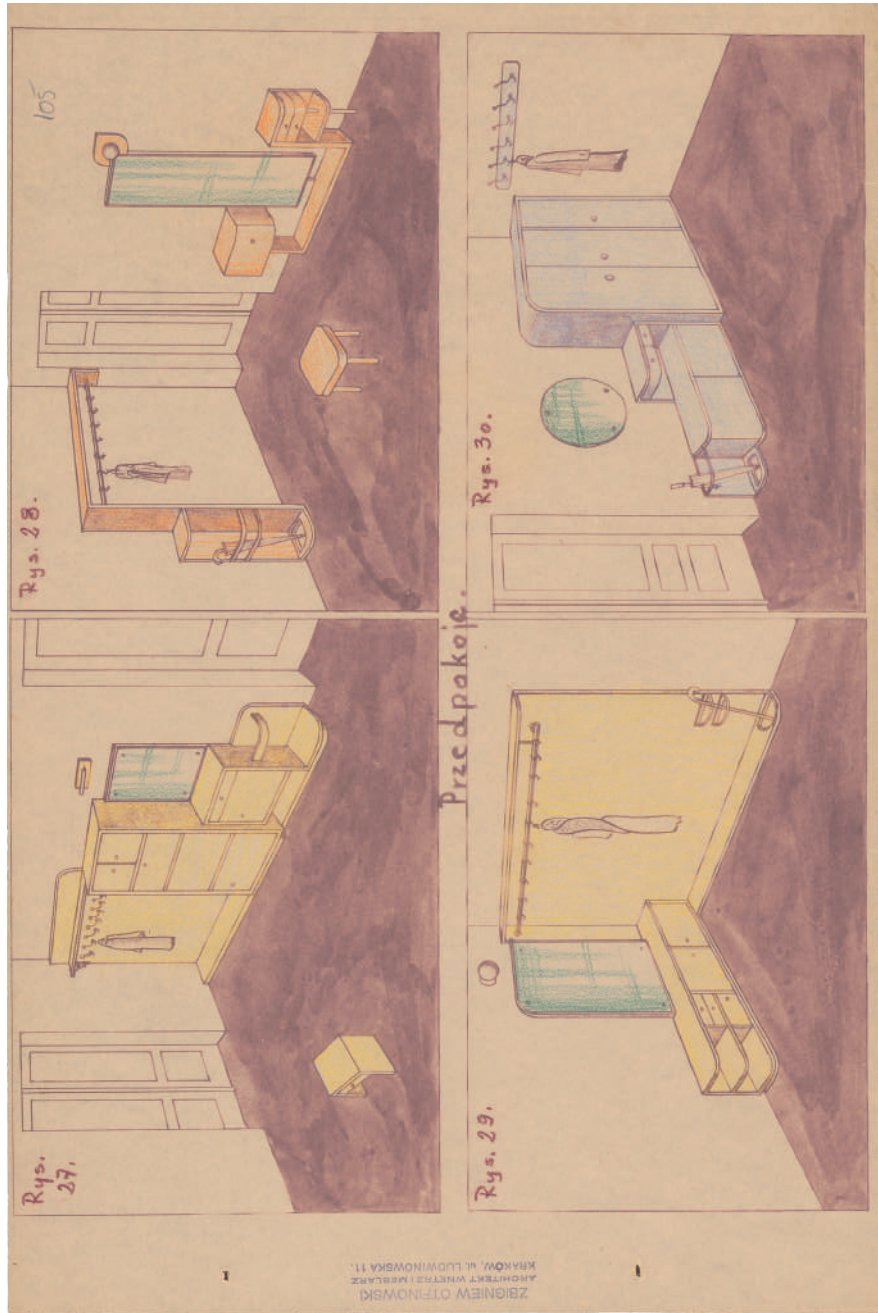
30. Cztery projekty jadalni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze”
(ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 85)



31. Dwa projekty mebli do kuchni, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze”
(ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 99)



32. Dwa projekty pokoiów panieńskich i dwa projekty pokoiów dzieciennych, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze” (ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 103)



33. Cztery projekty przedpokojów, Zbigniew Otfinowski, połowa l. 30. XX w., album „Wnętrze”
(ANK, Cech stolarzy i bednarzy w Krakowie, sygn. 29/182/58, s. 105)



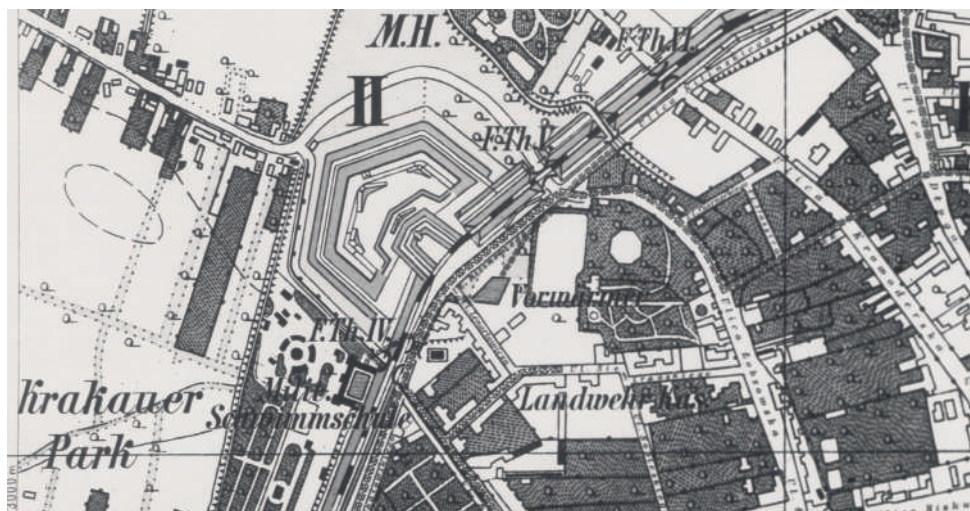
34. Okolice dworca kolejowego w Krakowie, widoczne ulice obsadzone drzewami, m.in. Lubicz i Topolowa, w centrum ogród Strzelecki, zieleni komponowana przy budynku dworca oraz ogród przy pałacyku Macieja J. Brodowicza (Fragment planu katastralnego Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesola, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien, Krakauer Kreis, Bezirk Stadt Krakau, odbitka litograficzna częściowo kolorowana, 1848 r., skala 1:2 880, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152)



35. Szpalery przyuliczne wzdłuż ul. Wolskiej w Krakowie (obecnie ul. Piłsudskiego) nadające jej alejowy charakter. Na fotografii powódź w 1925 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid” (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/4450)



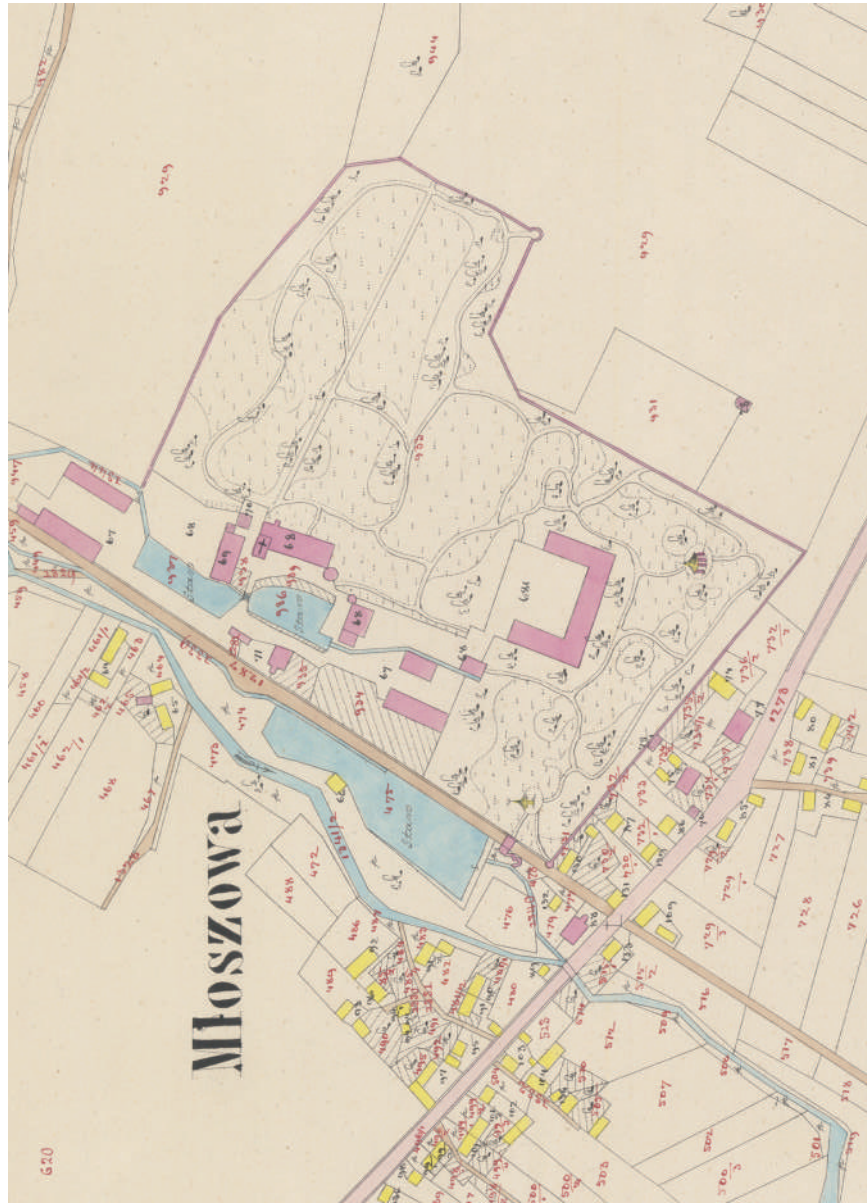
36. Aleja wzdłuż chodnika przy ul. Kopernika w Krakowie przy murze kościoła Karmelitanek, przy kapliczce słupowej – latarni umarłych, marzec 1929 r., Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny (Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 3/1/2477)



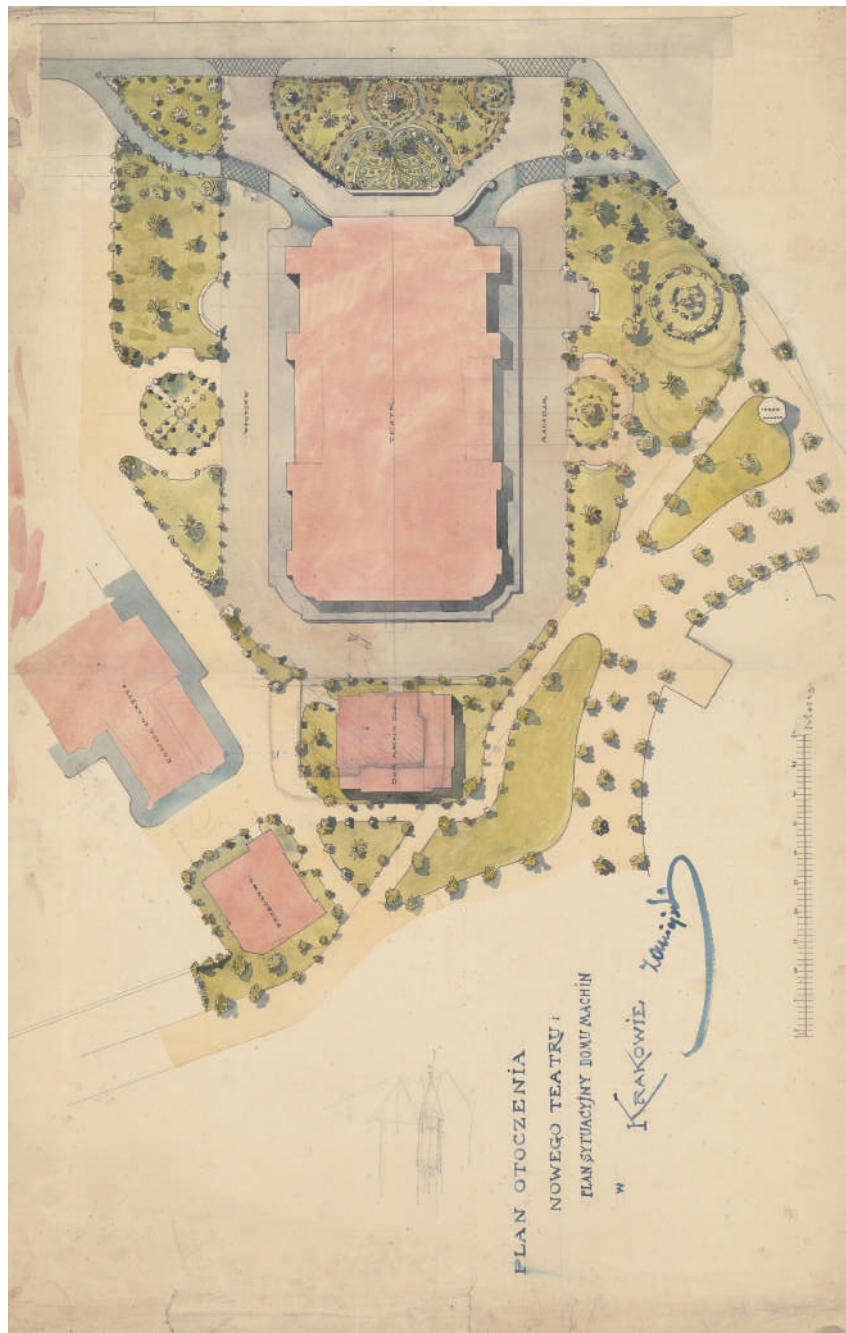
37.–38. Ogród Kremerowski przy drodze do Łobzowa na planach Krakowa. Widoczne jego stopniowe przekształcanie (Plan katastralny Stadt Krakau mit den Vorstädten Kleparz, Czarna Wieś, Piasek, Stradom, Wesoła, Smoleńsko u.[nd] Kazimierz sammt Kawiory in Galizien Krakauer Kreis Bezirk Stadt Krakau, 1848 r., skala 1:2 880, fragment arkuszy VI, VII, XI, XII i V, IX, X, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/1152 oraz Festungs-Umgebungsplan von Krakau, wyd. Kraków, K.u.k. Militärgeographisches Institut in Wien, ok. 1940 [kopia z oryg. z 1900 r.], skala 1:5 000, fragment sekcji 5, ANK, Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/37)



39. Założenie w Młoszowej pod Krakowem na mapie katastralnej z 1848 r. (Dorf Młoszowa in Galizien Krakauer Kreis, skala 1:2 800, fragment arkusza V, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/539)



40. Założenie w Młoszowej pod Krakowem na mapie katastralnej z 1873 r. Widoczne różnice w układzie parku w stosunku do mapy z 1848 r. (Młoszowa in Galizien, 1873, skala 1:2 800, fragment arkusza V, ANK, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/541)



41. Plan otoczenia nowego Teatru i plan sytuacyjny Domu Machin w Krakowie, układ parterów wokół teatru, sygnował Jan Zawiejski, [ok. 1888 r.] (ANK, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. 29/1463/6)



43. Teatr Miejski w Krakowie (obecnie im. Juliusza Słowackiego), ozdobny parter na przedpolu od ul. Szpitalnej, fot. Natan Krieger, po 1900 r. (Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-782/K)



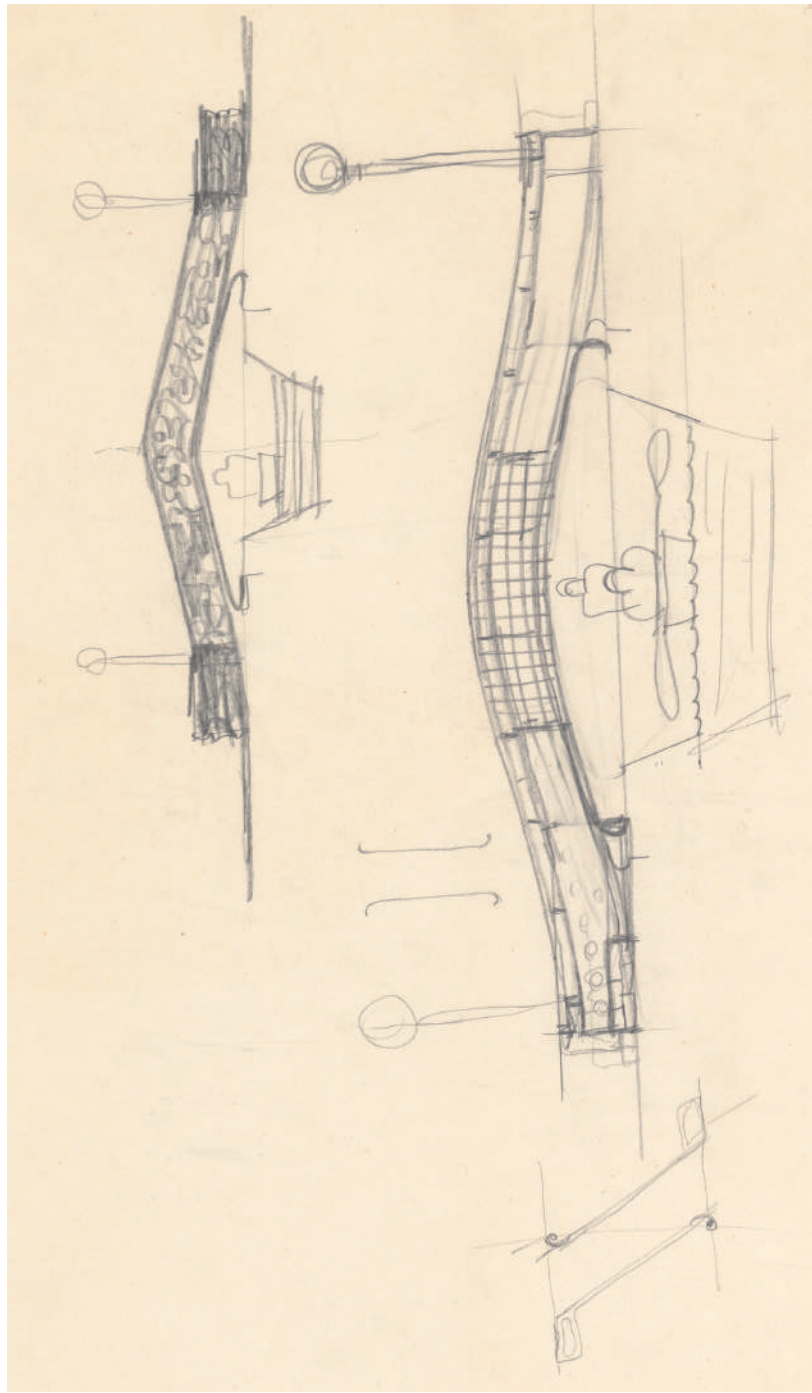
44. Teatr Miejski w Krakowie, część przyległa do Plant, fot. Natan Krieger, po 1900 r.
(Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-8402/K)



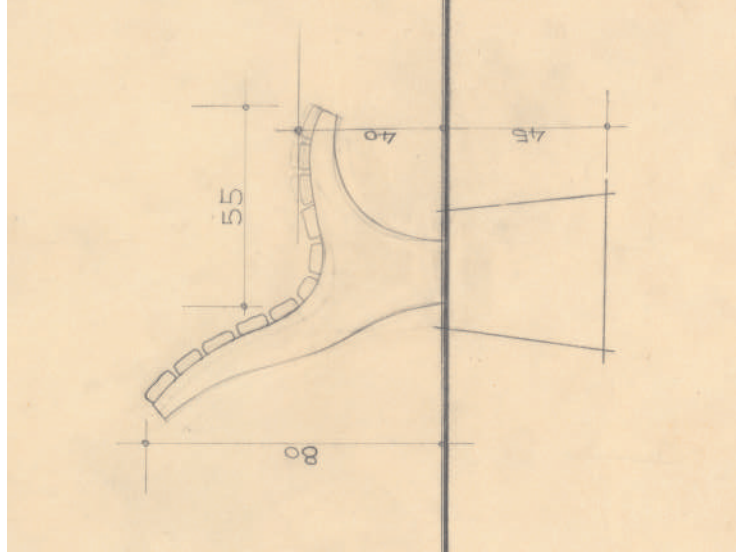
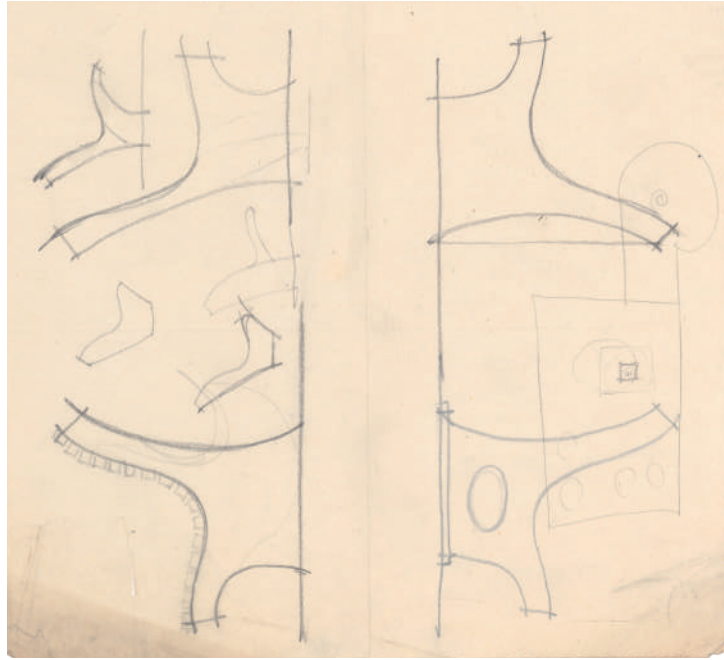
45. Teatr Miejski w Krakowie, partery od pl. św. Ducha, fot. Natan Krieger, po 1900 r.
(Zbiory Muzeum Krakowa, sygn. MHK-8401/K)



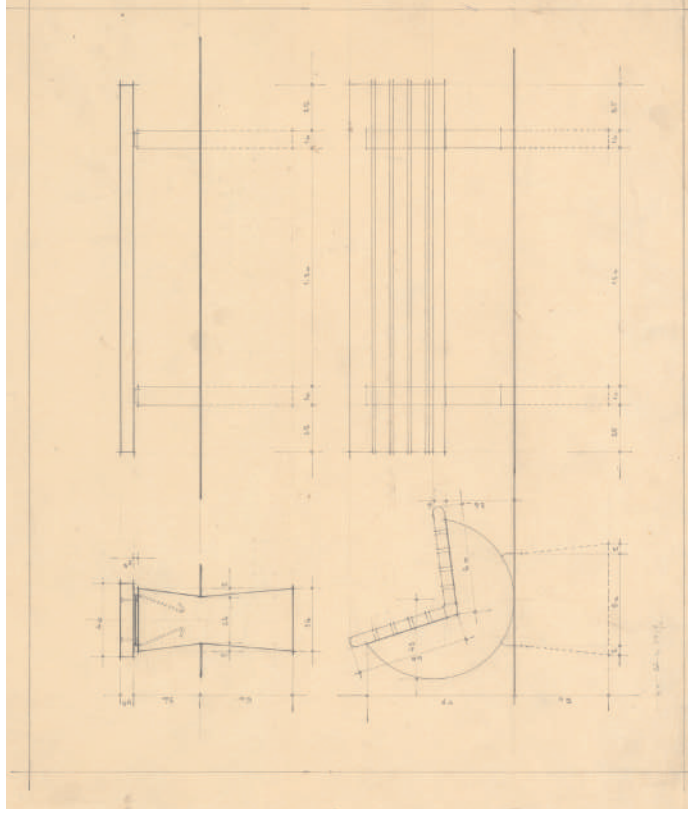
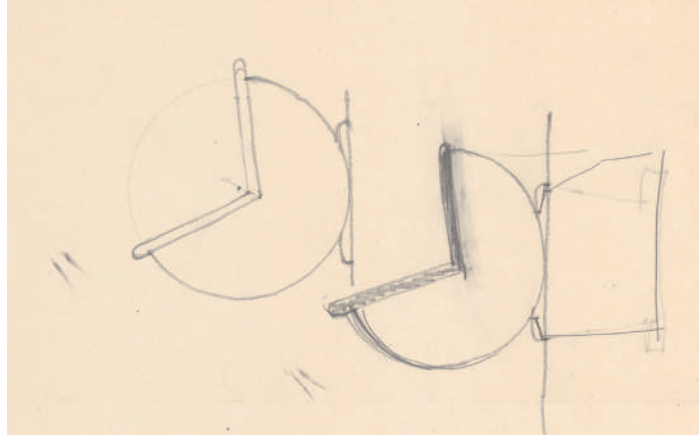
46. Park Krakowski, projekt uporządkowania, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5732)



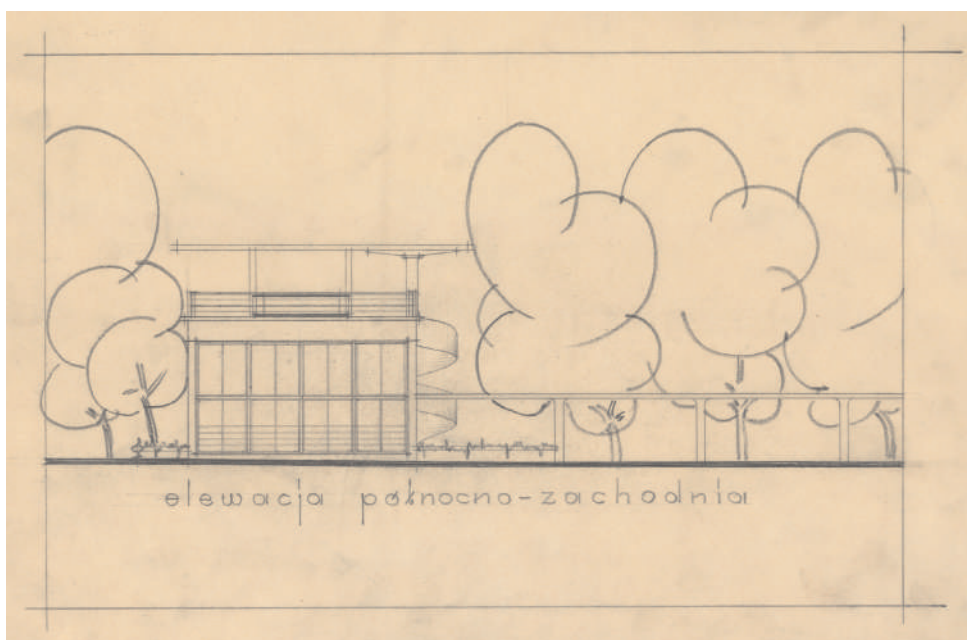
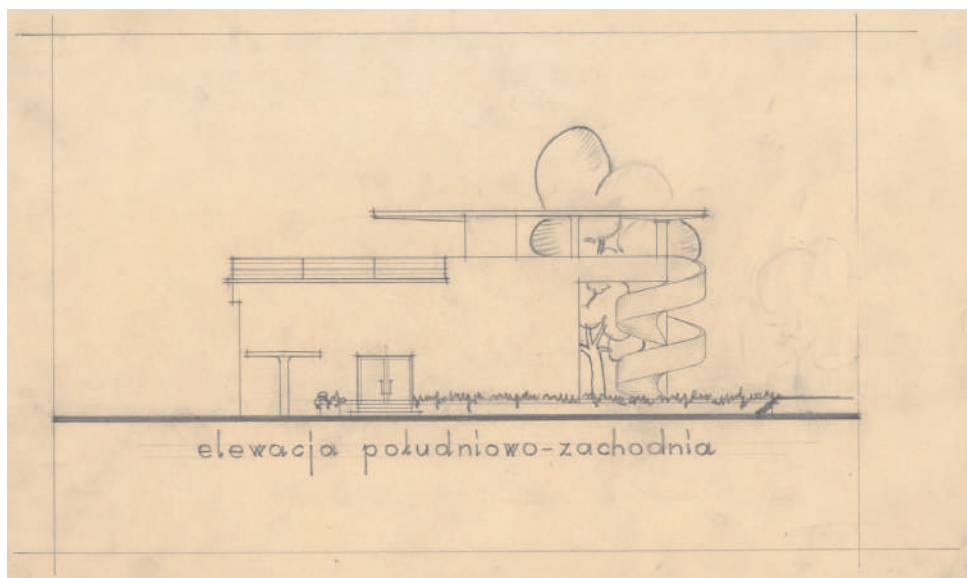
47. Wariantowe propozycje mostków dostosowane do nowego rozplanowania Parku Krakowskiego z rozbudowanym układem wodnym, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5797)



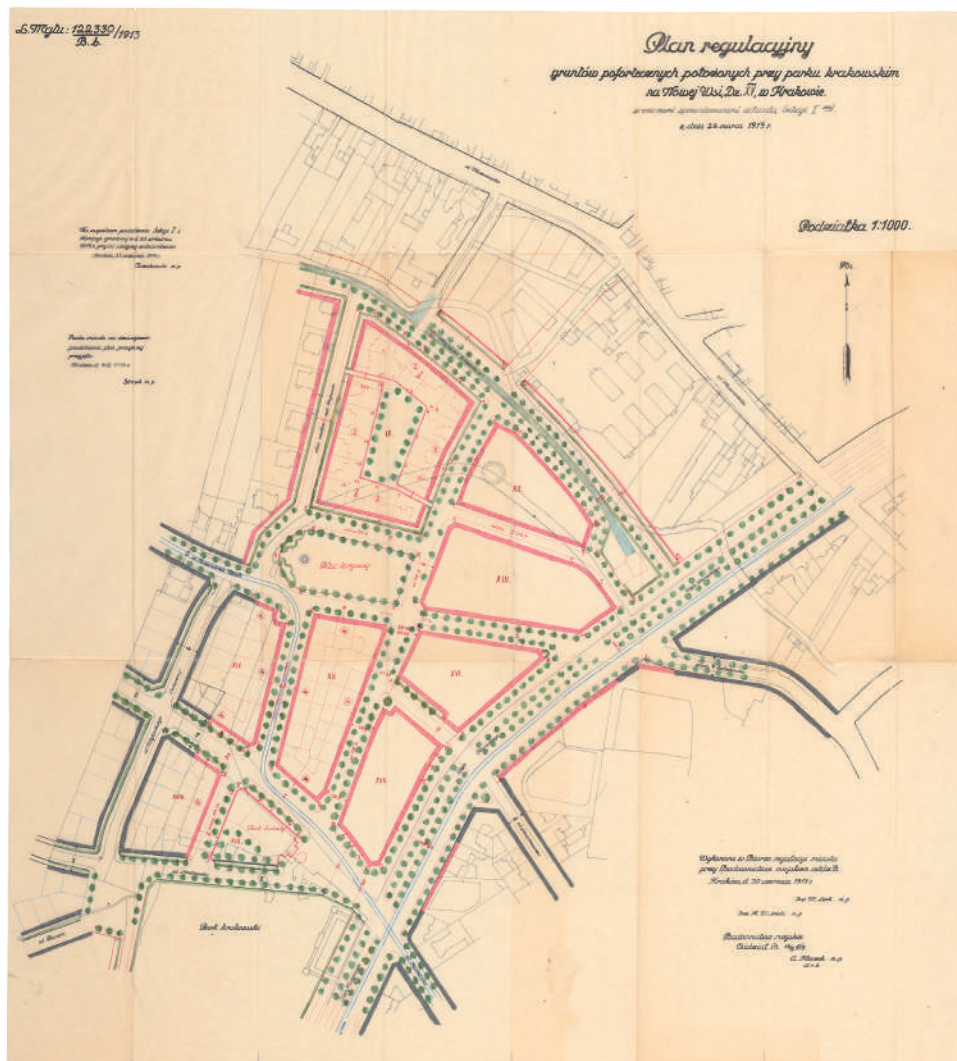
48.-49. Park Krakowski, propozycje projektów ławek wykonanych z betonu i drewna, [1938 r.] (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5783, 5789)



50.-51. Park Krakowski, niezrealizowane projekty ławek (dla których w dokumentacji zachowała się fotografia wzorca z betonu i drewna, [1938 r.] (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM TAU BUP 86, pl. 5777, 5779)



52.–53. Park Krakowski, budynek kawiarni z tarasem, kręconymi zewnętrznymi schodami, dużymi przeszkleniami oraz z pergolą, 1938 r. (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ ABM TAU BUP 86, pl. 5750, 5753)



54. Plan regulacyjny gruntów pofortecznych położonych przy Parku Krakowskim na Nowej Wsi, Dz. XV w Krakowie. Wykonano w Biurze regulacji miasta przy Budownictwie miejskim, oddz. B, Kraków, 1919 r., skala 1:1 000 (ANK, Archiwum planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/ABM Reg. III 119)



55.–56. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, widok od północnej strony, maj 2023 r. (fot. Stahadron)



57. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, hol na parterze, grudzień 2022 r. (fot. Stahadron)



58. Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, korytarz i pokoje biurowe na I piętrze, grudzień 2022 r. (fot. Stahadron)



59. Zaproszeni goście oglądający happening dr Marii Molendy, *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Na pierwszym planie od lewej: dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dr hab. Konrad Wnęk, dyrektor Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego, Agata Bednarczyk, dyrektor Departamentu Rozwoju Archiwów NDAP, z wręczoną jej przez aktora w trakcie przedstawienia kopią afiszu z zasobu ANK Oddział w Nowym Sączu (fot. Piotr Drożdżik)



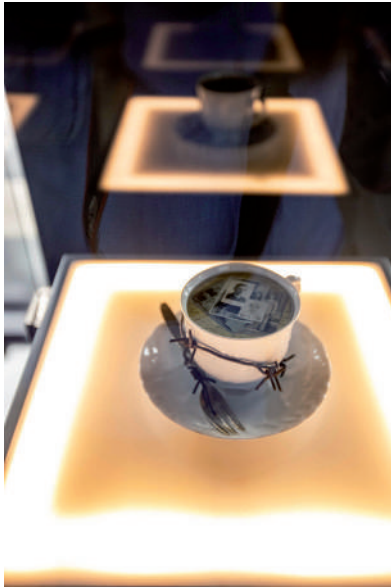
60. Aktorzy i twórcy happeningu *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Uwagę zwraca stół z dokumentami złożonymi przez historyczne postacie, jako metafora powstającego archiwum (fot. Piotr Drożdżik)



61. Happening *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Aktor grający postać robotnika rozdaje ulotki – kopie materiałów archiwalnych z zasobu ANK Oddział w Nowym Sączu (fot. Piotr Drożdżik)



62. Happening *Ja Archiwum/ Ja w Archiwum*. Aktorka w roli Albiny Małeckiej. Zwraca uwagę kajet z zapiskami w ręku (fot. Piotr Drożdżik)



63. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Rozmowa 2* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)



64. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Byli* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)



65. Wystawa Alicji Przybyszowskiej „Archiwum Intymnie”, *Tożsamość* (2023) (fot. Piotr Drożdżik)



66. Spotkanie promocyjne publikacji *Galicja dziedzictwo monarchii Habsburgów w perspektywie badań genealogicznych*. Od lewej stoją: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK, Karolina Szlęzak, wiceprezeska STKWP, Paweł Jakubiec (AUR), Adrian Jarosz (STKWP), Wojciech Mulet (Skansen Studzionki w Ochotnicy Górnej), dr Kamila Follprecht (ANK), dr hab. Anna Krochmal (NDAP), dr hab. prof. UKEN Konrad Meus, Adam Lejczak, prezes Wydawnictwa Księgarnia Akademicka, Przemysław Lisowski (STKWP), Elżbieta Laska, dyrektor AP w Przemyśle, Michał Gierszon (STKWP), dr Przemysław Jędrzejewski (STKWP), Kinga Urbańska, prezes STKWP (fot. Wojciech Staszekiewicz)



67. Gala konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna” – eliminacje wojewódzkie. Od lewej: dr Barbara Berska (ANK), jeden z laureatów konkursu Filip Wawrzyniak, Ewa Piwowarczyk (Kuratorium Oświaty w Krakowie), dr Gabriela Olszowska, Małopolska Kurator Oświaty i prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK (fot. Wojciech Staszekiewicz)



68. Międzynarodowy Dzień Archiwów w ANK, otwarcie wystawy „Dokumenty i pieczęcie królowej Jadwigi Andegaweńskiej w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie”. Kurator wystawy Lilianna Pochwalska opowiada o ekspozycji (fot. Anna Seweryn)



69. Dzień Archiwisty, uroczystość nadania imienia Doktora Sławomira Radonia Auli Archiwum Narodowego w Krakowie. Od lewej stoją: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK, dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Jerzy Radoń (fot. Wojciech Staszkievicz)



70. Fotografia grupowa przed budynkiem Archiwum Państwowego w Augsburgu.
Od lewej stoją: dr Claudia Kalesse, dr Thomas Engelke, Iwona Pilucik, Rainer
Jedlitschka (fot. Paul John)



71. Archiwum Państwowe w Augsburgu, magazynek ze sprzętem
na wypadek sytuacji kryzysowej (fot. Iwona Pilucik)



72. Główne Państwowe Archiwum Bawarii w Monachium,
czytelnia archiwalna (fot. Iwona Pilucik)



73. Archiwum Miejskie w Augsburgu, pomieszczenie
magazynowe dla materiałów wielkoformatowych
(fot. Iwona Pilucik)



74. Uczestnicy polsko-czeskiego kolokwium metodycznego pt. „Archiwista, »jego« spuścizna i jego problemy”, zorganizowanego z okazji 20 lat współpracy Archiwum Nauki PAN i PAU z Archiwum Czeskiej Akademii Nauk (od 2006 r. Instytutem Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej) w dniu 19 października 2023 r. (fot. Maciej Piróg)



75. Fragment ekspozycji „Kazimierz Wiśniak teatralny i piwniczny”, której wernisaż odbył się w Archiwum Nauki PAN i PAU w dniu 24 kwietnia 2023 r. (fot. Joanna Laskosz)

DAWNE
PISMO

strona internetowa
do nauki
paleografii i neografii

www.dawnepismo.ank.gov.pl



„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podejmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd licznym wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamiśl uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika, *Sławomir Radoń*]

Adres redakcji:
Archiwum Narodowe w Krakowie
31-510 Kraków, ul. Rakowicka 22E
Tel. +48 (12) 370-56-00
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl